

**„SPORTOWA WOJNA ŚWIATOWA”**



**MICHAŁ MARCIN KOBIERECKI**

**„SPORTOWA WOJNA ŚWIATOWA”**

**Implikacje polityczne  
międzynarodowej rywalizacji sportowej  
w okresie zimnej wojny**

*Ibidem*

ŁÓDŹ 2017

© Copyright by Michał Marcin Kobierecki, 2017

RECENZENT

*Artur Pasko*

REDAKCJA

*Bożena Walicka*

PROJEKT OKŁADKI

*Paweł Chuderewicz*

Na okładce wykorzystano materiały pochodzące z Internetu  
(mecz między USA i ZSRR, 22.02.1980 r., Igrzyska Zimowe w Lake Placid)

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości  
lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione.  
Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki  
na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie  
praw autorskich niniejszej publikacji.

Publikacja książki została sfinansowana z środków Wydziału Studiów  
Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego

Wydawnictwo *Ibidem*

ul. Krótka 6, 95-006 Kurowice koło Łodzi

tel. 603 89 22 79; 661 31 62 37

e-mail: [ibidem@toya.net.pl](mailto:ibidem@toya.net.pl); [alopatka@ibidem.com.pl](mailto:alopatka@ibidem.com.pl)

[www.ibidem.com.pl](http://www.ibidem.com.pl)

DRUK I OPRAWA

PHU *Multikram*

ul. Mławska 20D, 87-500 Rypin

tel./fax (054) 280 22 06

[multikram@hot.pl](mailto:multikram@hot.pl)

**ISBN 978-83-62331-31-4**

# SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Rozdział 1: Rozwój sportu i początki jego upolitycznienia</b> .....	24
1.1. Powstanie nowożytnego ruchu olimpijskiego .....	24
1.2. Początki nowoczesnego sportu i ruchu olimpijskiego .....	32
1.3. Postępujące upolitycznienie igrzysk olimpijskich w latach dwudziestolecia międzywojennego .....	41
1.4. Wzrost popularności sportu i eskalacja jego upolitycznienia po zakończeniu II wojny światowej .....	55
1.4.1. Sport w państwach komunistycznych .....	57
1.4.2. Sport w państwach zachodnich .....	64
1.4.3. Powojenny sport międzynarodowy .....	66
1.5. Konkluzje .....	72
<b>Rozdział 2: Walka o prestiż polityczny w zimnowojennym współzawodnictwie sportowym</b> .....	74
2.1. Okoliczności i następstwa polityczne przystąpienia Związku Radzieckiego do międzynarodowej rywalizacji sportowej .....	76
2.2. Współzawodnictwo sportowe o znaczeniu polityczno-prestiżowym .....	80
2.2.1. Kontekst polityczny rywalizacji na igrzyskach olimpijskich .....	80
2.2.1.1. Polityczny wymiar osiągnięć medalowych na igrzyskach olimpijskich .....	80
2.2.1.2. Wymiar polityczny prestiżowych starć olimpijskich .....	100
2.2.2. Zimnowojenna konfrontacja sportowa poza igrzyskami olimpijskimi .....	107
2.2.3. Rywalizacja sportowa wewnątrz bloku państw komunistycznych .....	119
2.3. Konkluzje .....	128

<b>Rozdział 3: Kontekst polityczny uczestnictwa w międzynarodowym sporcie .....</b>	<b>131</b>
3.1. Kwestia niemiecka w międzynarodowym sporcie .....	132
3.2. Kwestia chińska w międzynarodowym sporcie .....	152
3.3. Polityczne znaczenie uczestnictwa „państw młodych” w międzynarodowym sporcie.....	171
3.3.1. Dążenie „państw młodych” do członkostwa w międzynarodowych strukturach sportowych .....	172
3.3.2. Igrzyska Rodzących się Sił GANEFO.....	175
3.3.3. Igrzyska Afrykańskie jako przykład współpracy MKOl z „państwami młodymi” .....	181
3.3.4. Specyfika Azjatyckich Igrzysk Rodzących się Sił .....	183
3.5. Konkluzje .....	184
<b>Rozdział 4: Bojkot sportowy w sytuacji międzynarodowej rywalizacji politycznej.....</b>	<b>189</b>
4.1. Bojkoty sportowe o mniejszym zasięgu .....	191
4.1.1. Igrzyska olimpijskie w Helsinkach w 1952 r. ....	191
4.1.2. Igrzyska olimpijskie w Melbourne w 1956 r.....	193
4.1.3. Specyfika bojkotów hokejowych .....	198
4.1.4. Igrzyska olimpijskie w Tokio w 1964 r. ....	200
4.1.5. Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce w 1969 r. ....	203
4.2. Bojkot jako „polityczna broń” krajów Afryki .....	204
4.2.1. Igrzyska olimpijskie w Meksyku w 1968 r.....	205
4.2.2. Igrzyska olimpijskie w Monachium w 1972 r.....	213
4.2.3. Igrzyska olimpijskie w Montrealu w 1976 r. ....	219
4.2.4. Igrzyska Wspólnoty Narodów w Edynburgu w 1986 r.....	227
4.3. Wielkie bojkoty sportowe jako wyraz walki Wschodu z Zachodem .....	232
4.3.1. Igrzyska olimpijskie w Moskwie w 1980 r. ....	233
4.3.2. Igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 1984 r. ....	258
4.3.3. Epilog wielkich bojkotów: igrzyska olimpijskie w Seulu w 1988 r. ....	270
4.4. Konkluzje .....	276
<b>Zakończenie .....</b>	<b>282</b>
<b>Indeks osobowy .....</b>	<b>291</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>301</b>

# WSTĘP

Sport, w rezultacie eskalującego rozwoju i wzrostu popularności, stał się przedmiotem zainteresowania ludzi „świata polityki”. W następstwie tego zaczęła rosnać jego rola w stosunkach politycznych, zarówno wewnątrzpaństwowych, jak i międzynarodowych. Wzrastająca liczba międzynarodowych imprez sportowych była i nadal jest wykorzystywana do manifestowania przekonań bądź dążeń politycznych. Dochodziło nierzadko do dyskutowania sportu w myśl wytycznych polityki zagranicznej<sup>1</sup>. Mimo że właśnie ten ostatni aspekt stanowi główny obszar badania, to jednak nie zostały tu pominięte także inne istotne implikacje dotyczące relacji między sportem i szeroko rozumianą polityką.

Niniejsze opracowanie skupia się na politycznych aspektach międzynarodowej rywalizacji sportowej. Chodzi mianowicie o problematykę wzajemnego oddziaływania na siebie „światów polityki i sportu”. Nader istotne jest to, że problematyka relacji między sportem i polityką była i jest podejmowana niejednokrotnie nie tylko przez specjalistów reprezentujących „nauki o kulturze fizycznej”, ale także przez przedstawicieli wielu dyscyplin i subdyscyplin z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, zarówno w skali krajowej, jak i zagranicznej. Mimo że kwestia rywalizacji sportowej ma znaczenie polityczne, co jest stosunkowo dobrze uobecnione w powszechnej świadomości, to jednak nie została ona – jak się wydaje – podjęta w szerszym zakresie przez politologów.

W prezentowanej książce zdecydowanie najwięcej uwagi, jeśli chodzi o imprezy sportowe, poświęcono letnim igrzyskom olimpijskim. Powodów takiego podejścia jest kilka. Igrzyska olimpijskie były i są najbardziej liczącą się imprezą sportową świata, obejmującą najważniejsze i najpopularniejsze dyscypliny sportowe. To właśnie ruch olimpijski stał się niejako osią, wokół której uformował się międzynarodowy sport. Impreza ta zyskała z czasem niewyobrażalną popularność, niedostępną dla większości innych wydarzeń sportowych. Owa popularność sprawiła, że spośród wielkiego „świata sportu” to właśnie igrzyska olimpijskie były areną, na której państwa w czasie zimnej wojny mogły najwięcej zyskać bądź stracić<sup>2</sup>. To właśnie na rywalizacji w igrzyskach olimpijskich

---

<sup>1</sup> M. Szczepaniak, *Rola sportu w stosunkach międzynarodowych*, Poznań 1975, s. 3–8.

<sup>2</sup> Dodać można, że już w okresie zimnej wojny, szczególnie zaś obecnie, igrzyska olimpijskie, mimo wielkiej popularności, skupiają także dyscypliny sportowe, które poza nimi nie przyciągają zbyt wiele kibiców. Przykładowo, szermierka, zapasy, podnoszenie ciężarów, kajakarstwo, wioślarstwo, łucznictwo

skoncentrowany był sport „bloku komunistycznego”, nominalnie wyłącznie amatorski. Jak wspomniano w dziele zbiorowym *Politics of Sport*, „dla państw komunistycznych liczyły się wyłącznie sporty olimpijskie, do tego stopnia, że w ZSRR rozważano naukę baseballa, jeśli zostałby dołączony do programu igrzysk w Seulu”<sup>3</sup>. Dość oczywiste wydaje się zatem uznanie igrzysk olimpijskich jako cyklicznej imprezy sportowej, której w głównej mierze dotyczy analiza i eksplanacja podjętej problematyki. Badania nie zostały jednak ograniczone wyłącznie do problematyki igrzysk olimpijskich. Jak wspomniano wcześniej, ich celem było optymalnie holistyczne i diachroniczne podejście do kwestii interakcji sportu i polityki. Ograniczenie analizy wyłącznie do igrzysk olimpijskich doprowadziłoby zatem do pominięcia niektórych bardzo ważnych zagadnień z zakresu analizowanej tematyki, które, choć niezwiązane z igrzyskami olimpijskimi, to jednak były nader ważne. Z tego też względu, pomimo skupienia się właśnie na tej imprezie sportowej, zdecydowano się rozszerzyć przedmiot badania i przyjąć szerszą perspektywę oglądu międzynarodowej rywalizacji sportowej i jej implikacji politycznych.

Słowo „olimpiada” nie jest w książce stosowane zamiennie ze sformułowaniem „igrzyska olimpijskie”. Określenia te nie są bowiem w pełni synonimami. *Igrzyska olimpijskie* to cykliczna, odbywająca się co cztery lata impreza sportowa, zaś *olimpiada* oznacza czteroletni okres trwający pomiędzy igrzyskami olimpijskimi<sup>4</sup>. Mimo to zdecydowana większość autorów wykorzystuje oba słowa wymiennie. Pozwala to, oczywiście, na uniknięcie powtórzeń. Co prawda, określeń tych używano wymiennie także w starożytnej Grecji, skąd wywodzą się igrzyska olimpijskie oraz formuła przeprowadzania ich w cyklu czteroletnim, niemniej jednak autor zdecydował się na używanie wyłącznie określenia „igrzyska olimpijskie” dla imprezy sportowej odbywającej się raz na cztery lata.

Badania dotyczące problemu upolitycznienia sportu w okresie zimnej wojny stanowią nader ważne zagadnienie. W owym czasie sport podlegał procesowi ideologicznej polityzacji w wymiarze międzynarodowym i tym samym był traktowany instrumentalnie przez liczne podmioty polityczne w skali makro i mikro. Kwestia ta jest nadal aktualna, chociażby ze względu na pojawiające się kolejne i nierzadkie przypadki wykorzystywania sportu jako narzędzia politycznego. Niezbędny jest zatem politologiczny ogląd tej problematyki, uwzględniający osiągnięcia nauki o stosunkach międzynarodowych.

---

czy strzelectwo w normalnych (nieolimpijskich) okolicznościach znacznie ustępują pod względem popularności chociażby klubowym, kontynentalnym lub światowym rozgrywkom piłki nożnej (Liga Mistrzów), koszykówki (NBA) czy rugby.

<sup>3</sup> T. Taylor, *Sport and International Relations. A Case of Mutual Neglect*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986, s. 46.

<sup>4</sup> Formalnie igrzyska olimpijskie określane są jako Igrzyska Olimpiady (*Games of the Olympiad*) wraz z podaniem jej numeru. Przykładowo, letnie igrzyska olimpijskie w Londynie w 2012 r. był Igrzyskami XXX Olimpiady. Rzadko jednak stosuje się oficjalne, rozbudowane nazewnictwo wraz z numerem olimpiady, której dotyczy igrzyska. Olimpiada to okres czteroletni, rozpoczynający się 1 stycznia pierwszego jej roku, a kończący się 31 grudnia ostatniego jej roku. Od 1 stycznia 2012 r. trwa XXX Olimpiada. *Olympic Charter*, Lausanne 2011, s. 19.



W tytule niniejszej książki zasugerowana jest cezura czasowa w kwestii podjętych badań. To okres tzw. zimnej wojny, w trakcie którego system międzynarodowy miał charakter bipolarny (nie dotyczy to jedynie Rozdziału 1, poświęconego genezie nowożytnego sportu). Przedział czasowy zimnej wojny jest określany w sposób niejednoznaczny. Za jej symboliczny początek zwykło się przyjmować słynne przemówienie byłego brytyjskiego premiera Winstona Churchilla w Fulton w marcu 1946 r., a za koniec – rozpad Związku Radzieckiego w grudniu 1991 r. W „świecie sportu” owe ramy czasowe można by zarysować nieco inaczej. Na sportowych arenach pierwsze symptomy zimnej wojny można dostrzec w 1952 r. Oznacza to ponadto, że za początek tego okresu w „świecie sportu” można uznać debiut Związku Radzieckiego w igrzyskach olimpijskich w 1952 r. w Helsinkach. Właśnie tę okoliczność i ciąg zdarzeń z nią związanych przyjęto jako początek analizy i eksploracji naukowo-badawczej problemu określonego w tytule książki (uznano jednocześnie, że nie można zupełnie pominąć wcześniejszych wydarzeń).

Znamienne jest to, że w ostatnich latach przed rozpadem ZSRR polityczna instrumentalizacja sportu zaczęła poniekąd zanikać. Niezależnie zatem od zwrócenia uwagi na pewne informacje o charakterze dygresyjnym, ostatnie wydarzenie sportowo-polityczne, które zostało poddane analizie, miało miejsce w 1988 r., a więc trzy lata przed rozpadem ZSRR. Chodzi tu o letnie igrzyska olimpijskie w Seulu, w trakcie których kraj ten nie zrezygnował z rywalizacji sportowej<sup>5</sup>.

Problematyka funkcjonalności społecznej sportu i jego upolityczniania znajduje się od pewnego czasu w kręgu zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin i subdyscyplin z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Wyróżnić można zatem: historię sportu i kultury fizycznej, filozofię sportu<sup>6</sup>, aksjologię sportu<sup>7</sup>, socjologię sportu<sup>8</sup>, psychologię sportu<sup>9</sup>, pedagogikę sportu<sup>10</sup>, ekono-

<sup>5</sup> Zob. J.L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007; V. Tikander, *Helsinki 1952*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.

<sup>6</sup> Filozofia sportu powstała w XX w. jako wyodrębnienie teorii sportu, inaczej teorii kultury fizycznej. J. Kosiewicz, *Rozważania o filozoficzno-społecznych dyscyplinach nauk o kulturze fizycznej*, [w:] *Studia z historii kultury fizycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Obodyskiemu*, red. W.J. Cynarski, A. Nowakowski, S. Zaborniak, Rzeszów 2008, s. 249. Zob. idem, *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej*, [w:] *Antropologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2002; idem, *Filozoficzne i aksjologiczne aspekty kultury fizycznej i sportu*, [w:] *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin profesora Zbigniewa Krawczyka*, red. J. Kosiewicz, Warszawa 2006; S. Kowalczyk, *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2002; P. Weiss, *Sport. A Philosophic Inquiry*, Illinois 1969; D. Hyland, *Philosophy of Sport*, New York 1990; H.L. Reid, *Introduction to the Philosophy of Sport*, Plymouth 2012.

<sup>7</sup> Zob. *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.

<sup>8</sup> Socjologia sportu ukonstytuowała się już w latach pięćdziesiątych XX w., a w 1965 r. powołany został Międzynarodowy Komitet Socjologii Sportu (ICSS). G. Lüschen, *Socjologia sportu – rozwój, stan aktualny i perspektywy*, [w:] *Kulturowe wartości sportu. Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Socjologii Sportu*, red. Z. Krawczyk, cz. I, Warszawa 1981, s. 32. Zob. *Socjologia kultury fizycznej*, red. Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, Warszawa 2011; K. Heinemann, *Wprowadzenie do socjologii sportu*, Warszawa 1989.

<sup>9</sup> Zob. M. Jarvis, *Psychologia sportu*, Gdańsk 2003; *Psychologia w sporcie*, red. D. Parzelski, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> Zob. *Sport i wychowanie*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1992; W. Siwiński, *Pedagogika kultury fizycznej*, Poznań 2000.

mię sportu<sup>11</sup>, antropologię sportu<sup>12</sup>, etnologię sportu<sup>13</sup> czy teologię sportu<sup>14</sup>, przy czym do głównych nurtów społecznych rozważań na temat sportu zalicza się: historię, filozofię, socjologię i psychologię sportu<sup>15</sup>. Spośród nauk ścisłych wspomnieć można o cybernetyce<sup>16</sup> i fizyce sportu<sup>17</sup>. Nadmienić należy, że najczęściej publikacji dotyczy zwłaszcza problematyki historii kultury fizycznej<sup>18</sup>, socjologii sportu, a także filozofii sportu. W ostatnim czasie ukazują się prace naukowe bliskie politologii sportu, nie zawsze autorstwa politologów. Można mieć nadzieję, że również oni podejmą się eksplanacji naukowej dotyczącej relacji między sportem i polityką, a także między polityką sportową i polityką sportu.

Ogląd polskiej i zagranicznej literatury naukowej omawiającej problematykę sportu i kultury fizycznej, a także wielu tekstów socjologicznych, historycznych czy pedagogicznych, pozwala na sformułowanie supozycji, że zagadnienie wzajemnych relacji między sportem i polityką nie jest zupełnie pomijane. W Polsce ukazało się bowiem wiele opracowań odnoszących się właśnie do tej tematyki. Wśród nich warto wymienić takie wartościowe pozycje, jak: *Sport w Polsce na tle rzeczywistości politycznej lat 1944–1958* Piotra Godlewskiego, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989* oraz *Wyciąg Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948–1980* Artura Pasko, *Sport w służbie polityki. Wyciąg Pokoju 1948–1989* Jakuba Ferenc, dzieło zbiorowe *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych* pod redakcją Tomasza Gąsowskiego i Stefana Bielańskiego, *Sport w cieniu polityki* Dariusza Wojtaszyna, a spośród nieco starszych publikacji *Polityka i sport* Grzegorza Młodzikowskiego<sup>19</sup>.

<sup>11</sup> Zob. *Handbook of the Economics of Sport*, red. W. Andreff, S. Szymanski, Cheltenham 2006.

<sup>12</sup> Zob. Z. Drozdowski, *Antropologia sportu*, Warszawa 1972.

<sup>13</sup> Zob. W. Lipoński, *Rochwist i palant. Studium etnologiczne dawnych polskich sportów i gier ruchowych na tle tradycji europejskiej*, Poznań 2004.

<sup>14</sup> Zob. *Teologia i filozofia sportu. Z okazji organizacji VII Europejskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej. Polska – Warszawa 30.04–5.05.1997 r.*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1997.

<sup>15</sup> J. Kosiewicz, *Nauki społeczne a obiegowe przeświadczenie o sporcie*, [w:] *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, red. Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2014, s. 217.

<sup>16</sup> Zob. R. Kozioł, *Cybernetyka sportu*, Kraków 1989.

<sup>17</sup> Zob. K. Ernst, *Fizyka sportu*, Warszawa 1992.

<sup>18</sup> W polskich Akademiach Wychowania Fizycznego funkcjonują jednostki naukowe zajmujące się badaniem historii kultury fizycznej. Spośród nich można wymienić: Zakład Organizacji i Historii Kultury Fizycznej AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Zakład Historii Kultury Fizycznej AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej w ramach Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej poznańskiej AWF w Gorzowie Wielkopolskim, Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie.

<sup>19</sup> Zob. P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006; A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012; idem, *Wyciąg Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948–1980*, Kraków 2009; J. Ferenc, *Sport w służbie polityki. Wyciąg Pokoju 1948–1989*, Warszawa 2008; *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych*

Podczas pracy nad książką w znacznym stopniu pomocne okazały się także zagraniczne publikacje traktujące na ten temat. Do najbardziej użytecznych należy zaliczyć: *Power, Politics and the Olympic Games* Alfreda Senna, *The Politics of the Olympic Games* Richarda Espy'a, *Beyond the Final Score* Victora Cha, *Olympic Politics* Christophera Hilla, *Sport and Canadian Diplomacy* Donalda MacIntosha i Michaela Hawesa czy *The Politics of Sport* pod redakcją Lincolna Allisona. Wykorzystano również wiele, przede wszystkim zagranicznych, artykułów traktujących na temat korelacji między sportem i polityką, spośród których na szczególną uwagę zasługują publikacje Jamesa Riordana na temat sportu w Związku Radzieckim oraz Johna Soaresa w kwestii rywalizacji hokejowej w okresie zimnej wojny<sup>20</sup>.

Mimo że dostępne są publikacje dotyczące interakcji sportu i polityki, szczególnie w języku angielskim, nie mogły być one uznane za wystarczające do przygotowania niniejszej książki. Bardzo istotne i przydatne okazały się zatem liczne prace z historii sportu, choć uwzględniono je tylko częściowo, ponieważ „przy okazji” zwrócenia uwagi na określone zagadnienia. Spośród dzieł polskich autorów wspomnieć należy tu o *Olimpizmie dla każdego* oraz *Od Aten do Atlanty* Wojciecha Lipońskiego, a także o takich opracowaniach, jak *20 olimpiad ery nowożytnej* Grzegorza Młodzikowskiego czy *Kulisy olimpiad. Od Aten do Barcelony* Piotra Górskiego, Krzysztofa Bazyłowa i Macieja Petruczenki. Podobnie jak we wcześniejszym przypadku, niezwykle użyteczne okazały się także publikacje autorów zagranicznych, takie jak przetłumaczona na język polski *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl* Davida Millera, *The Olympics* Allana Guttmanna czy *Olympic Dreams* Guoqi Xu, a także dzieła zbiorowe *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement* i *Historical Dictionary of the Modern Olympic*

---

*i autorytarnych*, red. T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009; D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011; G. Młodzikowski, *Polityka i sport*, Warszawa 1979.

<sup>20</sup> Zob. A.E. Senn, *Power, Politics and the Olympic Games. A History of Power Brokers, Events, and Controversies that Shaped the Games*, Champaign 1999; R. Espy, *The Politics of the Olympic Games*, Berkeley–Los Angeles–London 1979; V.D. Cha, *Beyond the Final Score. The Politics of Sport in Asia*, New York 2009; C.R. Hill, *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896–1996*, Manchester–New York 1996; D. MacIntosh, M. Hawes, *Sport and Canadian Diplomacy*, Montreal–Buffalo–London 1994; *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester–Wolfeboro 1986; J. Riordan, *The U.S.S.R., [w:] Sport under Communism. The U.S.S.R., Czechoslovakia, The G.D.R., China, Cuba*, red. J. Riordan, Montreal 1978; idem, *Sport in Capitalist and Socialist Countries: A Western Perspective*, [w:] *The Sports Process. A Comparative and Developmental Approach*, red. E.G. Dunning, J.A. Maguire, R.E. Pearton, Champaign 1993; idem, *Rewriting Soviet Sports History*, „Journal of Sport History”, Vol. 20, No. 3 (1993); idem, *Elite Sport Policy in East and West*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester–Wolfeboro 1986; idem, *The Impact of Communism on Sport*, „Historical Social Research”, Vol. 32 (2007), No. 1; idem, *Soviet-Style Sport in Eastern Europe: The End of an Era*, [w:] *The Changing Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1993; idem, *Moscow 1980*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996; J. Soares, *Cold War, Hot Ice: International Ice Hockey 1947–1980*, „Journal of Sport History”, Summer 2007, Vol. 34, No. 2; idem, *The Cold War on Ice*, „Brown Journal of World Affairs”, Spring/Summer 2008, Vol. XIV, Issue 2.

*Movement*, obydwu pod redakcją Johna Findlinga i Kimberly Pelle, *Sport in Asian Society* pod redakcją J.A. Mangana i Fan Honga oraz *Onward to the Olympics* pod redakcją Geralda Schausa i Stephena Wenna<sup>21</sup>.

W przygotowaniu książki pomocne były także liczne monografie i artykuły z zakresu socjologii i filozofii sportu. Na szczególną uwagę zasługują tu liczne publikacje Jerzego Kosiewicza i Zbigniewa Krawczyka. Z całą pewnością użyteczna okazała się strona internetowa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl): [www.olympic.org](http://www.olympic.org). Komitet nie udostępnia, co prawda, zbyt wielu publikacji czy dokumentów w wersji elektronicznej, jednak nawet lapidarne informacje odnoszące się do poszczególnych igrzysk olimpijskich pozwalały na weryfikację danych podawanych przez autorów opracowań. W wielu kwestiach można było dostrzec rozbieżności między poszczególnymi tekstami. Przyjęto zatem założenie, że, na przykład, liczby sportowców startujących w poszczególnych zawodach olimpijskich będą najbardziej wiarygodne, jeśli uwzględni się to, co zawierają zasoby elektroniczne MKOl<sup>22</sup>.

W związku z powyższym pojawiły się trudności w przygotowaniu książki. Problematyka, którą zajął się autor, a mianowicie międzynarodowy wymiar rywalizacji sportowej i jego polityczne implikacje, nie jest w Polsce zbyt dogłębnie zbadana. Co prawda, pojawiają się nowe, bardzo wartościowe publikacje poświęcone wspomnianej tematyce, jednak wśród autorów istnieje tendencja do skupiania się na wymiarze wewnętrznym, na przykład na funkcjonowaniu organów państwowych zajmujących się kulturą fizyczną. Niniejsze badanie ma natomiast na celu przeanalizowanie oddziaływania polityki na sport międzynarodowy w perspektywie holistycznej, choć ograniczonej w wymiarze czasowym do okresu zimnej wojny. Dlatego też niezbędne okazało się odwołanie do literatury zagranicznej, wykorzystanej w większym stopniu od polskiej. Niezbędne

<sup>21</sup> Zob. W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000; idem, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Poznań 1996; G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1973; P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, *Kulisy olimpiad. Od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992; D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008; A. Guttmann, *The Olympics. A History of Modern Games*, Illinois 2002; G. Xu, *Olympic Dreams. China and Sports 1895–2008*, [b.m.w.] 2008; *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004; *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996; *Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Abingdon 2003, *Onward to the Olympics. Historical Perspectives on the Olympic Games*, red. G.P. Schaus, S.R. Wenn, Waterloo 2007.

<sup>22</sup> Nieścisłości pojawiające się w literaturze przedmiotu dotyczą szczególnie początkowego okresu nowożytnego ruchu olimpijskiego. Przykładowo, MKOl na swojej stronie internetowej jako liczbę osób biorących udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu w 1924 r. podaje 3089, podczas gdy na przykład Jan Lis, autor książki *Romantyczne olimpiady* – 3092 (różnice są znacznie większe podczas opisywania wcześniejszych igrzysk). <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Paris-1924-summer-olympics/> [dostęp 4.11.2010]; J. Lis, *Romantyczne olimpiady*, Warszawa 1984, s. 10.

było ponadto szersze odniesienie się do publikacji *stricte* historycznych dotyczących sportu międzynarodowego. W przeważającej części opisywały one jednak współzawodnictwo sportowe niemające większego znaczenia politycznego, a wyniki sportowe okazały się bardziej istotne w wymiarze statystycznym, niż jeśli chodzi o przebieg konkretnych potyczek czy osiągnięcia multimedalistów. Wykorzystanie opracowań historycznych musiało zatem przyjąć charakter bardzo wybiórczy, a ich treść została poddana starannej „filtracji”.

Zasadniczym celem niniejszego badania jest zweryfikowanie hipotezy, że zawody sportowe w okresie zimnej wojny w znaczący sposób przekształciły się niejako w arenę *politycznej konfrontacji*. Jak stwierdził niegdyś George Orwell, sport to nic innego jak *wojna minus strzelanie*<sup>23</sup>. Należy tu przypomnieć, że sto lat wcześniej Carl Clausewitz powiedział, iż wojna to polityka prowadzona środkami militarnymi<sup>24</sup>. Można zgodzić się z twierdzeniem, że w pewnych sytuacjach ostra rywalizacja sportowa może przypominać nieco wojnę, chociaż w jej trakcie nie giną ludzie. Pomiędzy zawodnikami lub kibicami może dochodzić do agresywnych zachowań, a za szczególnie cenne uważane są zwycięstwa sportowe nad państwami uznawanymi za „wrogie”. Może się zatem wydawać, że rywalizacja sportowa może służyć jako narzędzie prowadzenia polityki, podobnie jak wojna. W książce podjęta została ponadto próba wyjaśnienia, w jaki sposób rywalizacja sportowa może służyć do realizacji celów politycznych, a także określenia, jakie polityczne intencje mogą być osiągnięte dzięki sportowi.

W związku z powyższym sformułowano następujące pytania badawcze:

- W jaki sposób sport może być wykorzystywany do walki politycznej?;
- Jaka jest polityczna skuteczność rywalizacji sportowej?;
- W jakim zakresie w okresie istnienia bipolarnego systemu międzynarodowego upolitycznienie rywalizacji sportowej determinowało zachowania aktorów międzynarodowej sceny politycznej niezwiązanych z dwoma głównymi opcjami ideologiczno-geopolitycznymi?;
- Czy konfrontacja okazała się jedyną formą politycznego wykorzystania sportu?;
- Czy współzawodnictwo sportowe mogło być wykorzystywane do urzeczywistniania współpracy na forum międzynarodowym?

Po II wojnie światowej pojawiła się możliwość dyskutowania sportu w imię celów politycznych, ponieważ świat podzielił się na dwa główne systemy ustrojowo-ideologiczne. Na jednym biegunie ideologicznym znalazły się demokratyczne państwa kapitalistycznego Zachodu, a na drugim – niedemokratyczne państwa komunistyczne na czele ze Związkiem Radzieckim. Niekoniecznie na uboczu

<sup>23</sup> G. Orwell, *The Sporting Spirit*, 1945, [http://orwell.ru/library/articles/spirit/english/e\\_spirit](http://orwell.ru/library/articles/spirit/english/e_spirit) [dostęp 8.12.2011].

<sup>24</sup> C. Clausewitz, *O naturze wojny*, Warszawa 2009, s. 484.



pozostały państwa niezaangażowane, określone mianem krajów Trzeciego Świata. Dwie główne grupy państw wykazywały względem siebie nastawienie antagonyistyczne, jednak na skutek optymalnego rozwinięcia przez nie militarnej technologii nuklearnej, i tym samym w obawie przed wzajemnym masowym unicestwieniem, nie mogło dojść między nimi do tzw. wojny gorącej. Stąd też, poza zbrojnymi konfliktami peryferyjnymi, do jakich co pewien czas dochodziło, wspomniane Orwellovskie *strzelanie* zostało niejako wykluczone jako potencjalny sposób rozwiązania konfliktu, który zarysował się w postaci istnienia dwóch „obozów geopolitycznych”: Wschodu i Zachodu. Doszło zatem do rywalizacji na innych, niewojennych polach międzynarodowych stosunków społecznych. Pojawił się wyścig zbrojeń, rywalizacja kosmiczna, a w jej ramach usilne dążenie do lądowania misji załogowych na Księżycu. Wyścigowi temu towarzyszyła rywalizacja o wpływy w państwach niezaangażowanych<sup>25</sup>. Wszystko to zainspirowało autora do podjęcia się wyjaśnienia okoliczności dotyczących tego, że sport w coraz większym stopniu stawał się jedną z nader istotnych sfer przenoszenia na „niepolityczny” grunt międzynarodowej rywalizacji politycznej.

Z powyższych względów zwrócona została uwaga na uobecnianie się sportu jako swego rodzaju substytutu wojny w okresie trwania bipolarnego systemu międzynarodowego. Pozwoliło to sformułować hipotezę wyjściową. O ile sport stawał się polem zainteresowania zimnowojennej polityki, o tyle musiał zostać spełniony tu nader ważny warunek. Otóż sport zwiększał sukcesywnie swoją popularność, co pozwoliło na traktowanie go w coraz większym stopniu w sposób instrumentalny ze względu na optymalne wykorzystywanie socjotechniki politycznej w sferze stosunków międzynarodowych<sup>26</sup>.

Udział w międzynarodowej rywalizacji sportowej przybierał polityczne znaczenie niejako na dwa sposoby. Z jednej strony był on wykorzystywany jako element kreowania międzynarodowego uznania politycznego. Z drugiej zaś – odmawianie uczestnictwa w sporcie było nierzadko traktowane jako swoisty „oręż”, którym starano się „uderzać” w poszczególne podmioty stosunków międzynarodowych, zarówno w państwa, jak i organizacje międzynarodowe. Zmusiło to do politycznego angażowania się organizacje sportowe, takie jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski czy też federacje sportowe. Z powyższych względów możliwe było sformułowanie kolejnych nader istotnych hipotez. Chodziło mianowicie o kwestię przyjęcia przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski funkcji instancji nadrzędnej względem „świata sportu”, a zatem pełnienia przezeń roli aktora w znacznym stopniu politycznego – w pewnym sensie roli podmiotu stosunków międzynarodowych. Istotna była także supozy-

<sup>25</sup> Zob. H. Caldicott, *Missile Envy. The Arms Race and Nuclear War*, New York 1986; M. Brzezinski, *Wschód czerwonego księżycu. Wyścig supermocarstw o dominację w kosmosie*, Kraków 2009.

<sup>26</sup> Zob. R. Boyle, R. Haynes, *Power Play. Sport, Media and Popular Culture*, Essex 2000.

cja, że do konfrontacji politycznej w sporcie mogło dochodzić nie tylko wskutek autentycznej rywalizacji między sportowcami, ale także ze względu na ich udział lub jego brak w imprezach sportowych<sup>27</sup>.

Sport należy do pojęć stosunkowo zrozumiałych w powszechnej świadomości, jednak jego naukowe definiowanie okazuje się dość trudne, głównie ze względu na istnienie wielu terminów o podobnym znaczeniu, takich jak rekreacja fizyczna. Nie wdając się we frazeologiczne meandry kategorii „sport” oraz pojęć zbliżonych, należy stwierdzić, że w niniejszej książce sport będzie rozumiany w kontekście sportu wyczynowego, tudzież kwalifikowanego lub klasyfikowanego<sup>28</sup>. Potoczna konotacja tego pojęcia wiąże się z przekonaniem, że jest on nastawiony na wyczyn, ponieważ zawodnicy rywalizują ze sobą o zwycięstwo. Sport wyczynowy jest kierowany i administrowany przez zrzeszenie sportowe lub odpowiednią federację. Istnieje zatem tendencja do jego instytucjonalizacji, a jest to związane z faktem, że „wszystkie osoby działające w sporcie wyczynowym: zawodnicy, trenerzy, organizatorzy widowni, funkcjonariusze biur klubowych, konserwatorzy urządzeń itp. muszą działać w ramach formalnie istniejących organizacji, opartych o normy publiczno-prawne i społeczno-organizacyjne i tworzących pewien system instytucjonalny”<sup>29</sup>. Cechą charakterystyczną sportu kwalifikowanego jest usilne dążenie sportowców do osiągania jak najlepszych wyników<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Walka o międzynarodowe uznanie poprzez udział w międzynarodowym sporcie była szczególnie dobrze widoczna w postępowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), kraju utworzonego po II wojnie światowej, którego podmiotowość była kwestionowana przez Zachód. NRD przez wiele lat ubiegała się o możliwość samodzielnego uczestniczenia w sporcie, z igrzyskami olimpijskimi na czele. Jej reprezentanci, uzyskując świetne wyniki, nawet w okresie, kiedy dwa państwa niemieckie brały udział w igrzyskach olimpijskich wspólnie, wspomagały działania dyplomatyczne dążące do uzyskania międzynarodowego uznania. Natomiast głównym celem działań mających na celu wykluczenie państwa z udziału w międzynarodowym sporcie była Republika Południowej Afryki, w związku z prowadzoną przez to państwo rasistowską polityką apartheidu.

<sup>28</sup> Można wyróżnić wiele swoistych odmian sportu. Należą do nich: sport kwalifikowany lub wyczynowy i niekwalifikowany, amatorski i zawodowy, powszechny i elitarny, sport dzieci i młodzieży, sport niepełnosprawnych. Na uwagę i specjalne wyróżnienie zasługuje ponadto rekreacja fizyczna, która *sensu stricto* sportem nie jest. Por. *Wybrane zagadnienia z podstaw rekreacji i turystyki*, red. M. Napierała, R. Muszkieta, W. Żukow, A. Sikorska, Bydgoszcz 2009, s. 37; *Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981, s. 229–230; J. Mosz, *Sport w kontekście wartości estetycznych*, [w:] *Aksjologia sportu...*, s. 106; T. Wolańska, J. Salita, H. Piotrowska, *Sport dla wszystkich w cyklu życia*, [w:] *Mysli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000, s. 418–433; J. Kosiewicz, *Rekreacja ruchowa jako postulat i powszechnik. Uwagi wstępne*, [w:] *Turystyka i rekreacja. Wymiary teoretyczne i praktyczne*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2006, s. 209; B.J. Kunicki, *Rekreacja fizyczna*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w. Kultura fizyczna. Sport*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1997, s. 83, 85; J. Kosiewicz, *Free Time and Freedom of Choice*, [w:] *Movement Recreation for All*, red. J. Kosiewicz, Legionowo 2006, s. 15–22; idem, *Spór o istnienie i wolność wyboru*, [w:] *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2005, s. 61–69; M. Demel, W. Humen, *Wprowadzenie do rekreacji fizycznej*, Warszawa 1970, s. 11; T. Wolańska, *Rekreacja fizyczna*, Warszawa 1971, s. 11.

<sup>29</sup> *Teoria i metodyka sportu*, red. T. Ulatowski, Warszawa 1971, s. 24.

<sup>30</sup> L. Densiuk, bez tytułu, [w:] *Humanizacja sportu*, red. E. Ligarszewska, Gdańsk 1972, s. 9.

Biorąc za przedmiot badania, którego wyniki zostały ujęte w niniejszej książce, upolitycznienie sportu, zasadne jest także wprowadzenie kategorii polityki sportowej i polityki sportu, które w literaturze anglosaskiej funkcjonują odpowiednio jako *policy on sport* i *politics of sport*. Sformułowanie *polityka sportowa* bywa zatem niekiedy określane jako *polityka w dziedzinie sportu*<sup>31</sup> lub *polityka wobec sportu*<sup>32</sup>, a także w jej szerszym ujęciu – jako *polityka w zakresie kultury fizycznej*<sup>33</sup>. Jest ona rozumiana jako jedna z polityk szczegółowych, jaką prowadzi państwo, a która odnosi się do szeroko ujmowanego sportu. Za tradycyjne priorytety polityki sportowej uważa się stymulowanie rozwoju sportu oraz osiąganie mniej lub bardziej powiązanych ze sportem celów, w tym także celów heterotelicznych. Sport bywa więc wykorzystywany również do osiągania innych pożądaných celów społecznych, takich jak, na przykład, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu<sup>34</sup>.

Drugim pojęciem jest angielskie *politics of sport*<sup>35</sup> (*politics and sport* lub *sport politics*<sup>36</sup>), które można przetłumaczyć na język polski jako *polityka sportu*, chociaż autor zdaje sobie sprawę z pewnej niedoskonałości tego sformułowania. Jest to termin o bardziej ogólnym znaczeniu, dotyczący relacji pomiędzy polityką (rozumianą jako szeroko pojęta walka o władzę<sup>37</sup>) i sportem. W relacjach tych sport funkcjonuje najczęściej jako przedmiot konfliktu politycznego lub innymi słowy – jako arena osiągania celów politycznych<sup>38</sup>.

Struktura książki obejmuje cztery rozdziały. Pierwszy z nich stanowi rozbudowane wprowadzenie do właściwej analizy, zawartej w kolejnych trzech częściach. Autor wyszedł bowiem z założenia, że analizę badanego problemu należy rozpocząć od pogłębionych rozważań retrospektywnych, co stanowiło podstawę do podjęcia usystematyzowanej narracji dotyczącej nietypowego poniekąd przedmiotu badań.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Rozwój sportu i początki jego upolitycznienia*, zawiera przede wszystkim rozważania o charakterze retrospektywno-historycznym. Przedstawiona została w nim ewolucja sportu nowożytnego. Przyjmo-

<sup>31</sup> Zob. [http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU\\_4.17.6.pdf](http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_4.17.6.pdf) [dostęp 28.12.2012].

<sup>32</sup> Zob. J. Pawluk, *Francuska polityka wobec sportu w okresie V Republiki*, Warszawa 1985.

<sup>33</sup> Zob. L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944–1980*, Wrocław 1996; s. 21, 77, 85; idem, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995, s. 12.

<sup>34</sup> D. Bloyce, A. Smith, *Sport Policy and Development. An Introduction*, Abingdon 2010, s. 10.

<sup>35</sup> Używa się także określeń *sport politics*, *sport in politics*. Zob. <http://www.guardian.co.uk/sport/sport-politics> [dostęp 28.12.2012]; B. Houlihan, *Politics and Sport*, [w:] *Handbook of Sports Studies*, red. J. Coakley, E. Dunning, London–Thousand Oaks–New Delhi 2002, s. 213–227; J. Grix, *Sport Politics. An Introduction*, London 2016.

<sup>36</sup> J. Grix, *Political Science and Sport*, [w:] *Social Sciences in Sport*, red. J. Maguire, Champaign 2014, s. 191.

<sup>37</sup> Polityka rozumiana jako władza widoczna jest we wszystkich społecznych przedsięwzięciach oraz w każdym przejawie ludzkiej egzystencji. A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>38</sup> B. Houlihan, *The Government and Politics of Sport*, London 1991, s. 10.



wany jest bowiem pogląd, że o nowoczesnym sporcie można mówić od XIX w., i to pomimo faktu, iż aktywności ruchowo-fizyczne zbliżone do sportu pojawiły się w historii świata zdecydowanie wcześniej, ponieważ wystąpiły one już u ludów pierwotnych. Za początek rozważań przyjęto powstanie nowożytnego ruchu olimpijskiego, który można uznać za jeden z najważniejszych elementów na drodze sportu do jego dzisiejszej formy. W dalszej części rozdziału opisano bardzo dynamiczny rozwój nowoczesnego sportu, począwszy od powstania MKOl aż do pierwszych lat po II wojnie światowej, a więc do momentu, zanim na sportowych arenach można było dostrzec uobecnianie się zimnowojennego antagonizmu.

Trzy kolejne rozdziały obejmują analizę problematyki, którą wyznacza temat książki. Rozdział drugi, *Walka o prestiż polityczny w zimnowojennym współzawodnictwie sportowym*, dotyczy zjawiska eskalacji rywalizacji sportowej mającej wymiar polityczny. Zawarta jest w nim analiza politycznego kontekstu rywalizacji sportowej między skonfliktowanymi blokami ideologiczno-geopolitycznymi w epoce zimnej wojny. W pierwszej części rozdziału przedstawione zostały wydarzenia, które doprowadziły do pojawienia się swego rodzaju „sportowej wojny”. Doszło wówczas do swego debiutu ZSRR w igrzyskach olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. Nadmienić należy w związku z tym, że przedwojenny Związek Radziecki, a po II wojnie światowej lider bloku wschodniego, nie brał wcześniej udziału w międzynarodowym sporcie, uznając go za domenę „burżuazyjnego Zachodu”. Tymczasem po wojnie także decydenci radzieccy dostrzegli polityczne korzyści możliwe do osiągnięcia wskutek zwycięstw sportowych. Doszło zatem do uczestnictwa ZSRR w międzynarodowej rywalizacji sportowej.

W dalszych fragmentach tego rozdziału skupiono się w szczególności na takich obszarach rywalizacji sportowej, jak walka o zwycięstwo w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich oraz starcia sportowe, którym przypisywano znaczenie prestiżowe, wykraczające daleko w swych następstwach poza sport. Przenoszenie rywalizacji politycznej na grunt sportu nie dotyczyło wyłącznie igrzysk olimpijskich, chociaż jako największa i najpopularniejsza impreza sportowa były one najbardziej podatne na takie działania. Spośród kontaktów sportowych między zimnowojennymi oponentami, nie licząc igrzysk olimpijskich, na szczególną uwagę zasługiwały także kontakty hokejowe na różnych szczeblach, zarówno mistrzostw świata, jak i podczas spotkań niższej rangi, a także w czasie towarzyskich zawodów sportowych.

Znamienne jest to, że „upolitycznione” i „zideologizowane” współzawodnictwo sportowców nie dotyczyło jedynie rywalizacji reprezentantów różnych bloków państw. Wymiar taki przyjmowały bowiem niekiedy także pojedynki zawodników reprezentujących państwa sojusznicze. Szczególnie dotyczyło to walki sportowej zawodników ZSRR z reprezentantami jego państw satelickich.

Sytuacje takie najczęściej były związane z konkretnymi wydarzeniami politycznymi, chociaż nie tylko. Niejednokrotnie ich podstawą była wyłącznie niechęć mieszkańców krajów należących do radzieckiej strefy wpływów wobec ZSRR. W tych przypadkach politycznego znaczenia sportowi nie przypisywali jednak politycy czy podlegająca cenzurze prasa. Musieli oni bowiem zgodnie z oficjalną doktryną podkreślać wyłącznie przyjacielskie stosunki pomiędzy „bratnimi narodami”. Pozasportowe postrzeganie rywalizacji widoczne było natomiast w zachowaniach sportowców oraz kibiców.

W Rozdziale 3, zatytułowanym *Kontekst polityczny uczestnictwa w międzynarodowym sporcie*, przedstawiono kwestię politycznego wykorzystywania udziału w takich lub innych imprezach sportowych. Po zakończeniu II wojny światowej doszło bowiem do wyodrębnienia się wielu państw, których istnienie było nierzadko kontestowane przez część społeczności międzynarodowej. Dotyczyło to głównie dwóch podzielonych po wojnie krajów: Chin, z których wyodrębniły się komunistyczne Chiny kontynentalne i nacjonalistyczno-demokratyczne Chiny z siedzibą na wyspie Tajwan, oraz Niemiec, jako agresora z czasów II wojny światowej, podzielonych przez zwycięskich aliantów na kapitalistyczno-demokratyczne Niemcy Zachodnie (RFN) i komunistyczne Niemcy Wschodnie (NRD). Uznanie międzynarodowe stało się dla tych krajów niezwykle ważne<sup>39</sup>, a swoją „walkę” toczyły w dużej mierze na arenach sportowych. Objawiało się to w ich ubieganiu się o możliwość uczestniczenia w międzynarodowej rywalizacji sportowej oraz o występowanie na międzynarodowych imprezach sportowych pod formalną nazwą, która w przypadku państw chińskich i niemieckich niejednokrotnie była kontestowana. Zagadnienia te w piśmiennictwie opisywane są jako *kwestia niemiecka* i *kwestia chińska* w międzynarodowym sporcie<sup>40</sup>.

Drugim, nieco osobnym aspektem podjętym w Rozdziale 3 jest zagadnienie udziału w międzynarodowym sporcie tzw. państw młodych, przez które należy rozumieć dawne kolonie, które uzyskały niepodległość po II wojnie światowej. Państwa te także zapragnęły wykorzystać udział w światowym sporcie do realizacji własnych politycznych interesów. W ich przypadku nie chodziło jednak o międzynarodowe uznanie, które raczej nie było kontestowane. Priorytetem było tu zwiększenie znaczenia międzynarodowego, chęć doprowadzenia do sytuacji, w której ich wpływ na społeczność międzynarodową byłby większy, a głos lepiej słyszalny. „Świat sportu” stał się dla nich wygodnym polem działania. Zaczęły się pojawiać z ich strony inicjatywy mające na celu stworzenie swe-

<sup>39</sup> Nie dotyczyło to bezpośrednio RFN, która nie miała problemów z uznaniem międzynarodowym. Niemniej do priorytetów jej polityki zagranicznej należało niedopuszczenie do uznania NRD.

<sup>40</sup> Zob. R. Espy, op. cit., s. 106; F. Hong, X. Xiaozheng, *Communist China. Sport, Politics and Diplomacy*, [w:] *Sport in Asian Society...*, s. 332.

go rodzaju konkurencji dla „starych” struktur sportowych. Wspomnieć należy w tym miejscu o Igrzyskach Rodzących się Sił (GANEFo) i Azjatyckich Igrzyskach Rodzących się Sił. Wszystkie te inicjatywy okazały się jednak zbyt słabe, aby stawić czoła tradycyjnym strukturom międzynarodowego sportu.

Wieńczący książkę czwarty rozdział, zatytułowany *Bojkot sportowy w sytuacji międzynarodowej rywalizacji politycznej*, odnosi się do określonego aspektu uczestnictwa w międzynarodowej rywalizacji sportowej. Istotą politycznego wykorzystywania sportu był tu nie tyle udział w sporcie, co jego brak. Jednym z najpotężniejszych narzędzi, służących do osiągnięcia politycznych korzyści wskutek instrumentalnego traktowania sportu w okresie zimnej wojny, okazał się bojkot igrzysk olimpijskich i innych zawodów sportowych, a zatem odstąpienie od uczestnictwa w danej imprezie sportowej. Bojkoty sportowe przybierały bardzo zróżnicowane formy, miały też różną skalę, począwszy od niewielkich, obejmujących jedno państwo, po masowe, w których brały udział duże ich grupy. Niektóre bojkoty były protestem przeciwko wydarzeniom o charakterze politycznym, inne zaś były związane z próbą wymuszenia urzeczywistnienia pewnych żądań. Różne były także podmioty, przeciwko którym skierowane były takie lub inne protesty. Niektóre z nich miały wymiar *stricte* zimnowojenny i dotyczyły konfrontacji Wschód – Zachód, inne natomiast były związane z omówioną w Rozdziale 3 kwestią politycznego wykorzystywania sportu przez „państwa młode”. Dla krajów tych bojkot sportowy stał się świetnym narzędziem oddziaływania na społeczność międzynarodową, umożliwiał bowiem realizację politycznych interesów, przede wszystkim walkę z białymi rządami mniejszościowymi w Afryce. Bojkoty sportowe były jednocześnie odzwierciedleniem wpływu zmian w międzynarodowym systemie politycznym na wydarzenia dotyczące „świata sportu”, ponieważ najczęściej były właśnie następstwem kryzysów w polityce międzynarodowej.

W niniejszej książce za dominującą w wymiarze badawczo-eksplanacyjnym należy uznać metodę interpretacjonistyczną<sup>41</sup>. Oznacza to, że autor uwzględ-

<sup>41</sup> Teoria interpretacjonizmu (znaczeniowa) polega na stosowaniu eksplanacyjnej analizy hermeneutycznej (egzegezy), co ma prowadzić do pogłębionego empatycznego wyjaśnienia problemu w celu umożliwienia zrozumienia istoty rzeczy. Mówiąc o metodzie interpretacjonistycznej, ma się na uwadze stosowanie interpretacji, czyli dążenie do zrozumienia, jak pojmować język, symbole, instytucje, reguły społeczne oraz jak się ich używa i jak się na nie reaguje (wyrażany jest sceptycyzm wobec metod *stricte* naukowych). Stąd też dąży się do zrozumienia i wyjaśnienia tego, jak ludzie pojmują świat. Pragnie się wyjaśnić zachowania i działania ludzi podejmowane z określonych przyczyn. Aby zrozumieć zachowania ludzi, trzeba próbować widzieć świat w taki sposób, w jaki widzą go badane osoby. Wymaga to empatii (a więc wykazania się zdolnością do określania i w pewnym sensie doświadczania subiektywnych stanów ducha i uczuć osób badanych). Chodzi o postrzeganie tego, jak same osoby badane postrzegają swoje działania. Potrzebne jest osiągnięcie tego poziomu zrozumienia i empatii, aby uzyskać odpowiedź na pytanie: dlaczego? Odpowiedź na to pytanie wymaga odpowiedniej interpretacji zachowań, a nie ich naukowego wyjaśnienia w kategoriach praw ogólnych. A zatem interpretacja oznacza rozszyfrowanie działań werbalnych i fizycznych, co jest jednak zadaniem różnym od stawiania i sprawdzania hipotez.

niał w dużej mierze podejście empatyczne w trakcie analizy hermeneutycznej dotyczącej wydarzeń z zakresu wzajemnych relacji sportu i polityki. Niezbędne okazało się wyjaśnienie kontekstu politycznego licznych międzynarodowych wydarzeń sportowych, których cechą było uwikłanie w zimnowojenną rywalizację, oraz dokonanie analizy politycznych zachowań decydentów sportowych i samych sportowców w kategoriach holistyczno-systemowych. W ramach eksplanacyjnej i przy tym genetycznej oraz empatycznej analizy, utrzymanej w kategoriach hermeneutycznych, można było podjąć się wyjaśnienia osobliwości sprzężeń zwrotnych zachodzących między wydarzeniami sportowymi a stosunkami politycznymi oraz aktorami forum międzynarodowego<sup>42</sup>.

Istotną dyrektywą eksplanacyjno-nomologiczną okazała się teoria realistyczna<sup>43</sup>. Ze względu na swoją orientację na państwa, jako główne podmioty polityczne w stosunkach międzynarodowych, i ich potęgę uznana została za nader przydatną w trakcie analizy eskalującego zjawiska rywalizacji sportowej jako istotnego segmentu zimnowojennego antagonizmu mocarstw w ramach bloków bipolarnych. Okazało się, że sport był w tej rywalizacji optymalnie wykorzystywany z bardzo częstym pomijaniem jego właściwych, pokojowych celów. Stąd też sportowcy byli niejednokrotnie traktowani przez państwa wyłącznie przedmiotowo, czego przykładem było stymulowanie stosowania niedozwolonych środków dopingujących czy też decyzje w kwestii bojkotów sportowych. Wskutek tego największymi poszkodowanymi byli sami sportowcy. Nader istotną determinantą, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji politycznych w kwestii sportu i jego reifikację przez takie czy inne rządy, okazywało się osiąganie optymalnych korzyści politycznych zgodnych z własnym interesem. Zwolennikiem tego podejścia do badania korelacji między stosunkami międzynarodowymi i sportem jest, na przykład, Barrie Houlihan<sup>44</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że mimo oparcia się w badaniu na teorii realistycznej, autor dostrzega także w badanej tematyce istotność aktorów niepaństwowych, jak MKOl, który zgodnie

J.B. Johnson, H.T. Reynolds, J.D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, Warszawa 2012, s. 41, 61; M. Bevir, R.A.W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 131–132. Zob. H. Lenk, *Filozofia pragmatycznego interpretacjonizmu. Filozofia pomiędzy nauką a praktyką*, Warszawa 1995.

<sup>42</sup> Zob. *Sport and International Relations. An Emerging Relationship*, red. R. Levermore, A. Budd, Abingdon 2005.

<sup>43</sup> Zgodnie z paradygmatem realistycznym przyjmuje się, że państwo utożsamia ze sobą niejako dwie namiętności człowieka: pragnienie władzy i panowania, które popycha do przemocy i wojny, a także obawę o własne istnienie i bezpieczeństwo. Paradygmat ten jest więc zorientowany na państwo, eksponując jego interes oraz czynniki determinujące jego zachowanie na arenie międzynarodowej. T. Łoś-Nowak, *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999, s. 27–28.

<sup>44</sup> Nie jest to jednak jedyna orientacja teoretyczna, którą Houlihan wykorzystuje do analizowania rosnącego znaczenia sportu w międzynarodowej polityce. Poza realizmem proponuje on także pluralizm oraz globalizm. S. Wagg, C. Brick, B. Wheaton, J. Caudwell, *Key Concepts in Sports Studies*, London 2009, s. 169–170. Zob. B. Houlihan, *Sport and International Politics*, New York 1994.

z jedną z hipotez przyjmuje jednak rolę aktora stosunków międzynarodowych, będącego w stanie wywierać wpływ na państwa. Ich znaczenie pozostaje jednak wtórne wobec państw.

Należy jednocześnie zwrócić uwagę na to, że ze względu na swoiste zróżnicowanie rozdziałów niniejszej pracy, zostały w niej uwzględnione także inne teorie i metody badawcze. W rozdziale pierwszym dominująca okazała się zwłaszcza metoda historyczna<sup>45</sup>, w szczególności metoda genetycznego wyjaśniania zjawisk politycznych<sup>46</sup>. Jak wspomniano wcześniej, jest to rozdział poświęcony genezie i rozwojowi, a także ewolucji związków pomiędzy sportem i polityką. Zatem biorąc pod uwagę problematykę analizowaną w tym rozdziale, metoda genetyczno-historyczna okazała się najbardziej skuteczna.

W rozdziale drugim, poza posługiwaniem się dominującą w książce metodą interpretacjonistyczną, wykorzystane zostały również metody statystyczno-ilościowa<sup>47</sup> i komparatystyczna. Pierwsza okazała się przydatna w części poświęconej klasyfikacjom medalowym poszczególnych igrzysk olimpijskich. Analiza oparta była przede wszystkim na dokonywaniu szacunków liczbowych medali zdobytych przez poszczególne rywalizujące ze sobą reprezentacje, co pozwoliło na ocenę doniosłości sportowej krajów i bloków geopolitycznych. Metoda komparatystyczna została zastosowana w celu wieloaspektowego porównania wyników uzyskanych w czasie trwania różnych imprez sportowych.

Rozdział trzeci zawiera w znacznym stopniu analizę opartą na metodzie interpretacjonistycznej i historycznej. Wykorzystana została tu ponadto metoda decyzyjna<sup>48</sup>. Ta część pracy traktuje na temat istotnych aspektów uczestnictwa

<sup>45</sup> Zakłada ona badanie i wyjaśnianie rzeczywistości oraz ujmowanie zjawisk społecznych, politycznych, kulturowych itd. w sposób historyczny, a więc pod względem ich historycznej genezy, tendencji rozwojowych przejawiających się w dziejach i związanych z nimi uwarunkowań dziejowych. Konsekwencją tego jest analizowanie wydarzeń historycznych przez pryzmat rządzących nimi praw ogólnych, zgodnie z którymi dokonują się zmiany struktur społecznych czy kultury. *Leksykon politologii...*, s. 118.

<sup>46</sup> Wyjaśnianie genetyczne jest stosowane zarówno w historycznych dyscyplinach nauk społecznych, jak i w naukach przyrodniczych. Zgodnie z nim, każdy fakt w opisie serii chronologicznie po sobie następujących faktów jest niezbędnym warunkiem zaistnienia faktu następnego. B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005, s. 127–128.

<sup>47</sup> Polega ona głównie na gromadzeniu i przetwarzaniu masowych informacji o zjawiskach politycznych, społecznych i ekonomicznych, a następnie na analizie ilościowej tak zgromadzonego materiału. Pozwala między innymi na analizę zależności i współzależności określających natężenie jednej zmiennej poprzez natężenie innych. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1998, s. 49.

<sup>48</sup> Polega ona na kompleksowym traktowaniu zjawisk politycznych. Do jej najważniejszych kategorii zalicza się ośrodek decyzyjny traktowany jako podmiot działania politycznego; proces decyzyjny, czyli zespół czynników przyczynowo-skutkowych, etapizowanych i czasowo ujmowanych, organizowanych przez ośrodek decyzyjny w związku ze stanem, strukturą i celami tego ośrodka; decyzję polityczną, czyli akt nielosowego wyboru działania lub zaniechania politycznego, efekt procesu decyzyjnego; implementację polityczną, czyli proces urzeczywistnienia decyzji za pomocą odpowiednio dobranych metod i środków. M. Chmaj, M. Żmigrodzki, op. cit., s. 48; H. Przybylski, *Politologia. Zarys problematyki*, Katowice–Warszawa 2004, s. 53–54. Por. *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011.

w międzynarodowej rywalizacji sportowej, które uznawane było przez niektóre państwa jako ważny element drogi do uzyskania powszechnego uznania międzynarodowego. Jednocześnie możliwość takiego uczestnictwa była niekiedy kwestionowana przez innych aktorów. W związku z tym dochodziło do licznych rozmów i negocjacji pomiędzy decydentami państwowymi oraz międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się sportem.

W rozdziale czwartym zastosowane zostały niemal te same metody co w poprzednich rozdziałach, zwłaszcza w trzecim. Ze względu na fakt, że ośrodki dyspozycji politycznej, a zwłaszcza przywódcy państw oraz gremia decyzyjne organizacji sportowych, wpływały na kwestię udziału określonych ekip zawodników w międzynarodowych imprezach sportowych, zastosowana została w optymalnym stopniu metoda decyzyjna. Stąd też znacznie dokładniej został przeanalizowany proces podejmowania decyzji, z uwzględnieniem motywacji osób zainteresowanych.

W książce zrezygnowano z przybliżenia niektórych zagadnień, takich zwłaszcza jak wewnątrzpaństwowe aspekty wykorzystywania sportu w polityce państwa odnoszonej do jego obywateli. Chodzi, na przykład, o inwigilację przez „służby specjalne” sportowców wyjeżdżających na zagraniczne imprezy sportowe oraz traktowania ich jako osobliwych „ambasadorów” swoich ojczyzn. Był to proceder szczególnie częsty w państwach tzw. bloku wschodniego w okresie zimnej wojny.

Uznano, że nie będzie niezbędne dokonywanie analizy konkretnych działań propagandowych wykorzystujących wydarzenia sportowe w poszczególnych państwach. Ponadto zrezygnowano z analizy przyjętych rozwiązań systemowych w zakresie odpowiedniego przygotowania sportowców przez poszczególne kraje. W związku z tym podjęto decyzję, aby skupić się na międzynarodowych aspektach sportu, rezygnując z tych o charakterze wewnątrzpolitycznym. Chociaż zagadnienie to ma niemałe znaczenie, zostało ono w niewielkim stopniu uwzględnione. Kwestia ta może się okazać tematem osobnego opracowania naukowego.

Mimo że w przygotowaniu niniejszej książki uwzględniono wiedzę przynależną do dorobku wielu dyscyplin i subdyscyplin naukowych, to jednak konieczne okazało się podjęcie procedury badawczej dotyczącej problematyki sportu z perspektywy nauk o polityce. Należy jednocześnie nadmienić, że w książce nie są w zasadzie analizowane oraz oceniane konkretne występy sportowców, ich wyniki czy reakcje fanów i kibiców. W optymalnym stopniu przedmiotem zainteresowania jest analiza decydentów politycznych stojących na czele poszczególnych państw, którzy prowadzą niejako politykę sportową, a zatem wykorzystują sport do realizacji własnych celów, zwłaszcza w wymiarze propagandowym. Analiza dotyczy także organizacji sportowych, przede wszystkim Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które wskutek takich lub innych decyzji politycznych i stosownych oddziaływań wpływają na relacje między



państwami. Stąd też przedmiotem zainteresowania jest również system międzynarodowy w ujęciu holistycznym, przede wszystkim z tego względu, że międzynarodowy sport jest rozpatrywany jako podsystem tego pierwszego, a więc większego systemu. W oglądzie i analizie wieloaspektowej problematyki sportu, czy też nawet szerzej kultury fizycznej, dominuje zatem politologiczna eksplantacja, a w jej ramach wyjaśnianie w kategoriach nauki o stosunkach międzynarodowych.

\*\*\*

W tym miejscu pragnę podziękować żonie Annie i synowi Juliuszowi za wyrozumiałość i cierpliwość, a także profesorowi Eugeniuszowi Ponczkowi za cenne rady i sugestie.

# ROZDZIAŁ 1

## Rozwój sportu i początki jego upolitycznienia

O procesie kształtowania się współczesnego sportu możemy mówić od połowy XIX stulecia. Jego początki wiązane są, co prawda, już z aktywnością ludów pierwotnych oraz z cywilizacjami antycznymi, na przykład w Grecji, Egipcie, Babilonii, Asyrii, Chinach, Persji, Japonii, Rzymie, czy z cywilizacją Azteków<sup>1</sup>, niemniej rozwinięcie się tego fenomenu społecznego w obecnej formie możliwe było dopiero na skutek rewolucji przemysłowej. Nie od razu też doszło do jego upolitycznienia. Był to proces, który przybierał na sile wraz z rosnącym zainteresowaniem sportem. W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną przemiany, jakim współczesny sport ulegał przed rozpoczęciem zimnej wojny, co doprowadziło do sytuacji, że stał się on przedmiotem upolitycznienia.

### 1.1. Powstanie nowożytnego ruchu olimpijskiego

Jedną z najważniejszych okoliczności związanych z rozwojem sportu w XIX w. było wskrzeszenie i kształtowanie się nowożytnego ruchu olimpijskiego. Rzeczą paradoksalną jest to, że z jednej strony to właśnie igrzyska olimpijskie spopularyzowały sport, a z drugiej – doprowadziły do rezygnacji z powszechnego uprawiania dyscyplin niemalże wymarłych, takich jak, na przykład, przeciąganie liny. Nowożytny ruch olimpijski nie był jedynie katalizatorem ewolucji sportu. Przez wiele lat blokował eskalację jego powszechnej profesjonalizacji, czym w pewnym sensie – a jest to osobliwe – hamował jego rozwój. Bez wątpienia jednak odegrał on niezwykle istotną rolę w doprowadzeniu rywalizacji o charakterze fizyczno-ruchowym do jej współczesnej postaci. Podobnie jak w staro-

---

<sup>1</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985, s. 29–30, 32; M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność – oświecenie*, Wrocław 1997, s. 10, 18–19; R. Gostkowski, *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 13, 15, 24–25; J. Świercz, *Historia kultury fizycznej. Fakty i ciekawostki*, Brzeście 2005, s. 13; N.B. Crowther, *Sport in Ancient Times*, Westport 2007, s. XV; W.J. Baker, *Sports in the Western World*, Illinois 1988, s. 68–69; W.K. Osterloff, *Historia sportu*, Warszawa 1976, s. 26.



żytnej Grecji, igrzyska olimpijskie nadal są osią, wokół której odbywa się rozwój dzisiejszego sportu.

Idea olimpijska obecna była w świadomości ludzi na długo, zanim reaktywowane zostały igrzyska olimpijskie. Świadczyć mogą o tym chociażby odniesienia w literaturze nowożytnej<sup>2</sup>. Z czasem pojawiła się jednak swoista moda na odwoływanie się do starożytnego olimpizmu<sup>3</sup>. Po części było to związane z ogólnym wzrostem zainteresowania antykiem, do którego przyczyniło się odkrycie przez Heinricha Schliemanna ruin homerowskiej Troi<sup>4</sup>. Zaczęły się zatem pojawiać różne inicjatywy wskrzeszenia starożytnego olimpizmu<sup>5</sup>.

Znamienne jest to, że pomysły organizowania zawodów sportowych, nawiązujących do starożytnych igrzysk olimpijskich, pojawiły się niezależnie w wielu miejscach, na przykład w Skandynawii<sup>6</sup> oraz w Niemczech<sup>7</sup>. Podobne koncepcje uobecniły się także w Stanach Zjednoczonych oraz przede wszystkim w państwie będącym niejako kolebką nowożytnego sportu, a więc w Anglii<sup>8</sup>. Od 1849 r. w kraju tym organizowano festiwale olimpijskie, zainicjowane

<sup>2</sup> Odwoływali się do niej chociażby Abraham Cowley, Aleksander Pope, Mateo Palmieri, Hans Sachs, Thomas Kyd czy polski poeta renesansowy Jan Kochanowski (we fraszce *Na zwycięstwo Nikofonta*). W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000, s. 106; Z. Porada, *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków [b.d.w.], s. 83–84.

<sup>3</sup> Jej swoistym katalizatorem było przypadkowe odkrycie w 1776 r. przez Anglika Richarda Chandlera pozostałości murów Olimpii, a także naszkicowanie przez niego w ogólnym zarysie topografii terenów tego miasta. Swoje odkrycie przedstawił on w książce *Travels in Greece*. Niektóre opracowania jako datę odkrycia ruin Olimpii podają rok 1766. M. Golden, *Sport and Society in Ancient Greece*, Cambridge 1998, s. 56. Starożytne igrzyska olimpijskie nie od razu jednak stały się popularne, a prace wykopaliskowe rozpoczęły się dopiero w 1829 r., po odzyskaniu przez Grecję niepodległości. Najpierw prowadzili je Francuzi pod kierownictwem Guillaume-Abla Bloueta, przerwano je jednak w związku z zakazem wydanym przez rząd grecki w 1834 r. pod wpływem rozkradania pozostałości przez archeologów. Prace kontynuowane były przez Niemców pod kierunkiem Ernsta Curtiusa, a finansowane przez Berlin. Ukończono je dopiero w 1881 r. J.A. Szczepański, *Od Olimpii do olimpiad*, Kraków 1980, s. 157–158; Z. Porada, op. cit., s. 83.

<sup>4</sup> W.K. Osterloff, op. cit., s. 82.

<sup>5</sup> Należy wspomnieć o wcześniejszych inicjatywach organizowania imprez nawiązujących do igrzysk olimpijskich. W XVII stuleciu w Anglii Robert Dover organizował coroczne zawody sportowe i chociaż idea ta nie spopularyzowała się, to igrzyska Doversa przetrwały 250 lat. W tym samym wieku w USA organizowano zawody w stylu festiwalu plebejskiego, zwane Cotswold Games, którym nadawano olimpijski charakter. Podobnych inicjatyw było jednak znacznie więcej. Wspomnieć można chociażby o igrzyskach olimpijskich w Ramlösa w Szwecji z lat trzydziestych XIX w., festiwalach olimpijskich z Montrealu w Kanadzie z lat trzydziestych i czterdziestych XIX w. czy igrzyskach w angielskim Much Wenlock, których odbyło się w sumie 45, poczynając od 1850 r. J. Kosiewicz, *Pierre de Coubertin – narodziny i rozwój ideologii neoolimpizmu*, [w:] IDO. *Ruch dla kultury. Rocznik naukowy*, t. III, Rzeszów 2002, s. 15; I. Buchanan, B. Mallon, *Historical Dictionary of the Olympic Movement*, Lanhan–London 2001, s. 339. Zob. J.K. Rühl, *Die „Olympischen Spiele“ Robert Dovers*, Heidelberg 1975.

<sup>6</sup> W 1833 r. utworzono Towarzystwo Olimpijskie, które planowało organizować igrzyska gimnastyczno-lekkoatletyczne. Zawody zorganizowano jednak tylko w 1834 i 1836 r.

<sup>7</sup> Niejaki Guts Muths chciał organizować dostępne tylko dla Niemców cykliczne zawody sportowe, które miały na celu rozwijanie poczucia wspólnoty narodowej. W.K. Osterloff, op. cit., s. 83.

<sup>8</sup> P. Arnaud, *Sport and International Relations before 1918*, [w:] *Sport and International Politics. The Impact of Facism and Communism on Sport*, red. P. Arnaud, J. Riordan, London 1998, s. 10–11.

w miejscowości Much Wenlock, które przetrwały kilkadziesiąt lat. Nie można przy tym zapominać, że nader istotna inicjatywa wskrzeszenia igrzysk olimpijskich pochodziła również z Grecji – kolebki starożytnych igrzysk olimpijskich. Evangelos Zappas, zamożny Grek, zaproponował projekt Greckich Igrzysk Olimpijskich, do których doszło czterokrotnie: w latach 1865, 1870, 1875 i 1889<sup>9</sup>.

Można zatem stwierdzić, że wiedza o igrzyskach olimpijskich i świadomość ich znaczenia zachowała się w pamięci licznych pokoleń. Nie bez znaczenia były tu sukcesy wykopaliskowe w Olimpii, które sprawiły, że problem ten stał się aktualny i niezwykle modny, oraz atmosfera korzystna dla odrodzenia starożytnego ruchu olimpijskiego. Brakowało jedynie charyzmatycznego działacza, który by się podjął podobnego zadania. Okazał się nim Pierre de Coubertin. Nie sposób zaprzeczyć, że powstanie nowożytnego olimpizmu wiąże się nierozzerwalnie z tym człowiekiem, zainspirowanym przez dwa czynniki: antyczną ideę związaną z igrzyskami olimpijskimi oraz nowożytny sport angielski i amerykański<sup>10</sup>.

Pierre Coubertin, pod wpływem wspomnianych inspiracji specyfiką starożytnych igrzysk olimpijskich oraz systemami szkolnictwa w Stanach Zjedno-

<sup>9</sup> J. Kosiewicz, *Pierre de Coubertin...*, s. 15. Z kolei Jan Alfred Szczepański podaje, że igrzyska panhelleńskie miały dwóch autorów – braci Evangelosa (oficera) i Konstantinosa (kupca) Zappasów. J.A. Szczepański, op. cit., s. 164. Według Tadeusza Olszańskiego do pierwszych igrzysk panhelleńskich doszło wcześniej, w 1859 r., a ich przebieg miało obserwować aż 20 tysięcy widzów. T. Olszański, *Wyżej nad poprzeczkę*, Warszawa 1976, s. 15.

<sup>10</sup> Baron Pierre de Coubertin urodził się 1 stycznia 1863 r. w Paryżu jako trzecie z czworga dzieci w rodzinie arystokratycznej francuskiej gałęzi włoskiego rodu Fredych. Jego edukacja rozpoczęła się w liceum jezuickim w Paryżu, gdzie nauczył się języka greckiego, co umożliwiło mu czytanie antycznych tekstów. Później, pod wpływem rodziców marzących o karierze dyplomatycznej syna, rozpoczął studia w słynnej napoleońskiej akademii wojskowej w Saint-Cyr. Szybko jednak przeniósł się na paryski uniwersytet, gdzie studiował historię i pedagogikę. To właśnie pedagogika była jego wielką pasją. W okresie młodości Coubertin interesował się szczególnie psychiczną i moralną kondycją Francuzów po wojnie francusko-pruskiej z lat siedemdziesiątych XIX w. W późniejszym czasie jego uwaga skierowała się w stronę ćwiczeń fizycznych i sportu. Wpłynęły na to przede wszystkim podróże, jakie przyszedł twórca MKOl odbył w latach 1883–1884 do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ich celem było zapoznanie się z tamtejszymi systemami szkolnictwa. Coubertin wrócił z nich z koncepcjami dotyczącymi sportu, na które wpływ w dużej mierze miały idee Anglika Thomasa Arnolda, byłego dyrektora szkoły w Rugby (gdy Coubertin odwiedził szkołę w Rugby, Arnold już nie żył). Przebywając w Anglii Coubertin spotkał także Williama Penny Brookesa – organizatora wspominanych już igrzysk dla młodzieży odbywających się w Much Wenlock, które nazywano olimpijskimi (był to jednocześnie założyciel Brytyjskiego Stowarzyszenia Olimpijskiego). To właśnie Brookes przedstawił Coubertinowi założenia zasady *fair play*. W USA natomiast barona zafascynowała w szczególności popularność sportu międzyuczelnianego, obiekty sportowe, które uczelnie udostępniały swoim studentom, a także fakt organizowania różnego rodzaju aktywności sportowych przez samych studentów, co miało być bardzo skuteczną metodą wychowawczą i sposobem rozwijania charakteru młodzieży. W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Warszawa–Poznań 1996, s. 8–10; J. Kosiewicz, *Narodziny myśli Coubertinowskiej*, [w:] *Oblicza sportu*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1990, s. 100; Z. Porada, op. cit., s. 85; D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 32–33; A. Guttman, *The Olympics. A History of Modern Games*, Illinois 2002, s. 10; S. Wassong, M. Czechowski, *Studia Pierre de Coubertina nad amerykańskim systemem edukacyjnym i ich wpływ na uznowienie Igrzysk Olimpijskich*, [w:] *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, red. Z. Żukowska, R. Żukowski, Warszawa 2004, s. 103.

czonych i Anglii, zaczął preferować tezę, że „zawody sportowe powinny zastąpić wojny, a młodzież całego świata zamiast walczyć przeciwko sobie na frontach, powinna mierzyć swe siły na stadionach”<sup>11</sup>. Pogląd ten działacz głosił od końca lat osiemdziesiątych XIX w. Za znamienne należy uznać jego wypowiedź podczas sesji Francuskiego Związku Towarzystw Sportowych z 1892 r. na paryskiej Sorbonie. Miał wówczas powiedzieć:

Eksportujmy naszych wioślarzy, biegaczy, szermierzy – to jest wolny handel przyszości. A w dniu, gdy zajmie on należne mu miejsce wśród europejskich obyczajów, sprawa pokoju otrzyma nowe i potężne wsparcie... a więc proszę, pomóżcie mi wskrzesić Olimpijskie Igrzyska<sup>12</sup>.

W wypowiedzi tej dostrzec można swoisty „idealistyczny internacjonalizm olimpijski”, bo tak określa się postawę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), szczególnie w początkowym okresie jego funkcjonowania<sup>13</sup>.

Olimpijska idea de Coubertina wykrystalizowała się zatem już na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX stulecia. Wykroczyła ona nieco poza pedagogikę, która do tej pory była głównym polem zainteresowania Francuza. Opowiadał się on nie tylko za rozwijaniem osobowości i postaw życiowych młodzieży poprzez uprawianie sportu, ale także za promocją pokoju poprzez kreowanie współpracy międzynarodowej uwzględniającej także rywalizację sportową (*Stadiony zamiast frontów* – tak jeden z rozdziałów swojej książki *Olimpiady letnie* nazwał Tadeusz Olszański<sup>14</sup>, co wydaje się niezwykle trafnym podsumowaniem olimpijskiej myśli Coubertina). Kolejna sformułowana przez niego myśl to idea neoolimpizmu<sup>15</sup>, zakładająca, że powinny zostać podjęte działania, które umożliwią ludziom współistnienie pomimo dzielących ich konfliktów. Ludzie powinni zdać sobie sprawę z dzielących ich różnic i zacząć doceniać swoich wrogów – „doceniany wróg staje się partnerem”<sup>16</sup>. Coubertin opowiadał się ponadto za manifestacją wolności jednostki podczas igrzysk olimpijskich i potępieniem jakiegokolwiek dyskryminacji. Wyrażało to spektakularne hasło *all nations – all games*<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> T. Olszański, *Olimpiady letnie. Wszystko o...*, Warszawa 1976, s. 5; J. Krieger, *The Influence of Toynebee Hall on Pierre de Coubertin*, [w:] *Olympism, Olympic Education and Learning Legacies*, red. D. Chatziefstathiou, N. Müller, Newcastle upon Tyne 2014, s. 166.

<sup>12</sup> W.K. Osterloff, op. cit., s. 84.

<sup>13</sup> J. Hoberman, *Toward a Theory of Olympic Internationalism*, „Journal of Sport History”, Vol. 22, No. 1 (1995), s. 6.

<sup>14</sup> Zob. T. Olszański, *Olimpiady letnie...*, s. 5.

<sup>15</sup> De Coubertin zmienił brzmienie słowa *olimpizm* na *neoolimpizm*. A. Bodasińska, *Czysta gra w sporcie i życiu codziennym*, Białą Podlaską 2007, s. 40.

<sup>16</sup> Z. Krawczyk, *Sport in Changing Europe*, [w:] *Sports Involvement in Changing Europe*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2004, s. 12.

<sup>17</sup> Z angielskiego *wszystkie narody – wszystkie sporty*. *All nations* oznaczało, że w igrzyskach olimpijskich mieliby brać udział sportowcy ze wszystkich krajów, *all games* – że wszystkie dyscypliny sportowe powinny być reprezentowane na igrzyskach na równych prawach. Z. Porada, op. cit., s. 86–87.

Były to, oczywiście, koncepcje i hasła niezwykle wzniosłe, z tej racji, że pokój należało uznać za jedną z najważniejszych wartości, do realizacji której miała przyczynić się współpraca międzynarodowa, która towarzyszyłaby igrzyskom olimpijskim. Tego rodzaju koncepcja świadczyła o wyraźnym zamiłowaniu Coubertina do pedagogiki. Opowiadał się on za tym, aby sportowcy z całego świata spotykali się ze sobą podczas święta pokoju, jakim miały być igrzyska olimpijskie. Poznając przedstawicieli innych krajów, ras i wyznań, mieli się uczyć tolerancji i wzajemnego poszanowania. Warto jednocześnie nadmienić, że chociaż twórca nowożytnego ruchu olimpijskiego mówił o powszechnym udziale sportowców z różnych krajów w igrzyskach, to sam był przeciwnikiem udziału w nich kobiet, co należy jednak uznać bardziej za osobliwość czasów, w których dane mu było żyć, niż przejaw swoistego antyfeminizmu. Zamierzeniem Coubertina nie były więc igrzyska otwarte dla wszystkich w dosłownym znaczeniu tego słowa.

Nadmienić należy w związku z powyższym, że choć powszechnie przyjmuje się promocję pokoju za jeden z głównych celów stojących za restytucją igrzysk olimpijskich z inicjatywy Coubertina, to jednak pojawiają się także opinie o innych, nieco bardziej egoistycznych motywacjach, a mianowicie chęci podniesienia prestiżu międzynarodowego Francji, osłabionej po przegranej wojnie z Prusami z 1870 r. Baron, zaobserwowawszy system angielski, miał uznać, że drogą do wzmocnienia pozycji jego ojczyzny jest wykreowanie „lepszych Francuzów”, co miało być osiągnięte poprzez poprawę ich zdolności fizycznych<sup>18</sup>. Teza o tego rodzaju motywacji nie jest pozbawiona podstaw logicznych. Porażka Francji w wojnie z Prusami często była tłumaczona właśnie słabym wyszkoleniem fizycznym jej żołnierzy. Międzynarodowe kontakty sportowe podczas igrzysk olimpijskich miały zatem doprowadzić do dorównania do poziomu sportowego obywateli innych państw i wzmocnienia tym samym pozycji ojczyzny de Coubertina. O ile tezę tę można by uznać za niebezpieczną, o tyle główną motywacją barona pozostaje krzewienie idei pokoju poprzez stworzenie platformy międzynarodowej współpracy.

W różnych opracowaniach można znaleźć rozbieżne informacje na temat reakcji na wspomniany apel Coubertina z 1892 r. Na przykład Jan Alfred Szczepański stwierdził, że audytorium przyklasnęło baronowi i już w następnym roku utworzono komisję z Coubertinem na czele, która miała za zadanie rozwijać prace organizacyjne w tym zakresie<sup>19</sup>. Z kolei Wiesław Konrad Osterloff stwierdził, że wspomniane przemówienie pozostało początkowo bez echa, jed-

<sup>18</sup> C. Cropper, *Playing at Monarchy. Sport as Metaphor in Nineteenth-Century France*, Lincoln–London 2008, s. 156–157, za B. Henry, *An Approved History of the Olympic Games*, New York 1976, s. 5.

<sup>19</sup> J.A. Szczepański, op. cit., s. 166–167.

nak wiele wpływowych osobistości udzieliło baronowi poparcia w jego dążeniu do restytucji igrzysk olimpijskich<sup>20</sup>. Podobnego zdania był Zbigniew Porada, według którego wniosek Pierre'a de Coubertina o wskrzeszenie igrzysk olimpijskich spotkał się z poparciem Unii Francuskich Towarzystw Sportów Atletycznych. Objęła ona patronat nad planowanym kongresem, podczas którego miało dojść do wspomnianego odtworzenia igrzysk<sup>21</sup>. Z pewnością jednak reakcje dotyczące idealistycznych wizji Coubertina były zróżnicowane, zarówno entuzjastyczne, jak i obojętne. Stało przed nim nie lada wyzwanie. Nie wystarczyło bowiem przekonać do idei olimpijskiej jedynie jego rodaków. Zgodnie z założeniami ruch olimpijski miał mieć międzynarodowy charakter, tak więc niezbędne było uzyskanie międzynarodowego poparcia. Szczęśliwie znalazło się kilka osób spoza Francji popierających jego wizję, które wsparły go w staraniach o zorganizowanie kongresu olimpijskiego. Należy tu wspomnieć o takich postaciach jak Amerykanin William Milligan Sloane i Anglik Charles Herbert, najaktywniej wspierających pomysł barona<sup>22</sup>. Z całą pewnością nie można jednak stwierdzić, że poparcie dla jego idei było powszechne – najpotężniejszy obecnie ruch sportowy rodził się nie bez trudności.

W ramach przygotowań do kongresu olimpijskiego de Coubertin zabiegał nie tylko o nadanie temu przedsięwzięciu optymalnie międzynarodowego charakteru, w myśl hasła *all nations*, ale także o obecność przedstawicieli jak największej liczby dyscyplin sportowych, w myśl hasła *all games*. Wysyłał więc liczne zaproszenia do zagranicznych klubów sportowych. Te jednak obawiały się, że zostaną zmarginalizowane podczas zbiorowej imprezy i w znacznej mierze odrzucały zaproszenia<sup>23</sup>. Największą stratą był brak udziału przedstawicieli Europejskiej Federacji Gimnastycznej, której członkowie twierdzili, że gimnastyka i sport to dwie różne dziedziny. Na kongresie nie pojawili się, ze względów ideowych, również przedstawiciele Deutsche Turnerschaft<sup>24</sup> – największej na świecie organizacji gimnastycznej<sup>25</sup>. Odzew, jeśli chodzi o uczestnictwo w kongresie olimpijskim, nie był zatem pokaźny i ostatecznie większość obecnych stanowili Francuzi.

<sup>20</sup> W.K. Osterloff, op. cit., s. 84.

<sup>21</sup> Z. Porada, op. cit., s. 86.

<sup>22</sup> William Sloane wykładał filologię klasyczną w Newell Institute w Pittsburghu, po czym przeniósł się do Niemiec, gdzie studiował historię starożytną i obronił doktorat z poezji arabskiej. Był również sekretarzem amerykańskiego ambasadora w Niemczech. Później pracował na amerykańskich uniwersytetach Princeton i Columbia. Charles Herbert był sekretarzem Związku Sportów Amatorskich. D. Miller, op. cit., s. 35.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>24</sup> Deutsche Turnerschaft została założona w 1868 r. w Weimarze podczas zjazdu niemieckich stowarzyszeń turnerskich. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. stała się największą na świecie organizacją mieszczańską kultury fizycznej. S. Zaborniak, I. Pezdan, A. Rejman, *Kultura fizyczna w środowisku żydowskim na świecie i w Polsce w latach 1896–1949*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej*, red. A. Nowakowski, S. Zaborniak, Rzeszów 2003, s. 52–53.

<sup>25</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1973, s. 12.



W dniach 16–24 czerwca 1894 r. w Paryżu odbył się Kongres dla Wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich, o który Pierre de Coubertin zabiegał od przynajmniej dwóch lat. Stawić się na nim miało 79 delegatów z 13 krajów<sup>26</sup>, chociaż powinno się raczej powiedzieć – „narodów”. Podczas Kongresu reprezentowane były następujące społeczności narodowe: Australijczycy, Belgowie, Czesi, Francuzi, Grecy, Hiszpanie, Holendrzy, Rosjanie, Szwedzi, Amerykanie, Brytyjczycy, Węgrzy i Włosi<sup>27</sup>. Jak wiadomo, Czechy wchodziły w skład Austro-Węgier, a Australia była brytyjskim dominium. Podejście takie można tłumaczyć w różny sposób. Jest ono interesujące, biorąc pod uwagę późniejszy stosunek MKOl-u do kwestii uznania komitetów narodowych niektórych państw – stosowano zasadę, że jedno państwo może mieć tylko jeden Narodowy Komitet Olimpijski. Mógł to być wyraz podejścia Coubertina, chcącego stawiać naród wyżej niż państwo<sup>28</sup>. Wydaje się, że mogła to być ponadto próba stworzenia iluzji większego umiędzynarodowienia Kongresu. Dzięki temu zamiast o uczestnictwie przedstawicieli 11 państw, można było mówić o udziale delegatów z 13 narodów.

Podczas obrad zajmowano się przede wszystkim dwiema kwestiami: amatorsstwem w sporcie oraz igrzyskami olimpijskimi. Wiele uwagi poświęcono pierwszemu zagadnieniu, które w przyszłości przysporzyło wielu kłopotów ruchowi olimpijskiemu<sup>29</sup>. W odniesieniu do reaktywowania igrzysk olimpijskich mówiono głównie o możliwości ich przywrócenia oraz o dyscyplinach sportowych, które powinny być w ich ramach rozgrywane. Chodziło także o konieczność powołania międzynarodowego komitetu, który miałby być odpowiedzialny za organizację igrzysk olimpijskich. Na Kongresie proklamowano ostatecznie przywrócenie igrzysk olimpijskich, wprowadzając jednocześnie czteroletni cykl olimpiad. Ponadto nadano igrzyskom międzynarodowy charakter oraz postanowiono o przystosowaniu ich do warunków i wymogów współczesności. Ustalono przy tym, że organizacja igrzysk będzie przyznawana miastom, a nie państwom, a do udziału w nich dopuszczeni zostaną wyłącznie amatorzy, wykluczając tym samym możliwość udziału młodzieży szkolnej. Postanowiono również utworzyć Międzynarodowy Komitet Olimpijski – stałą organizację czuwającą nad prawidłowym rozwojem igrzysk<sup>30</sup>. Do powołanego 23 czerwca

<sup>26</sup> Niektórzy autorzy wspominają o 12 państwach. Nieścisłość ta może wynikać z faktu, że, jak twierdzi J.A. Szczepański, na Kongresie stawili się delegaci z 13 państw, jednak w utworzonym Komitecie znaleźli się przedstawiciele 12 krajów. J.A. Szczepański, op. cit., s. 167.

<sup>27</sup> W.K. Osterloff, op. cit.

<sup>28</sup> Grzegorz Młodzikowski podaje, że było to zapowiedzią zasady narodowości w umiędzynarodowionym ruchu olimpijskim, ponieważ Coubertin uważał, że sport posiada charakter ludowy, jest składnikiem kultury narodowej, tworzą go zatem narody, a nie państwa. G. Młodzikowski, *Polityka i sport*, Warszawa 1979, s. 44.

<sup>29</sup> G. McFee, *The Promise of Olympism*, [w:] *Watching the Olympics. Politics, Power and Representation*, London 2012, s. 46.

<sup>30</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 13–14, 15.

1894 r. Komitetu weszło 15 osób. Funkcję jego prezydenta powierzono Grekowi Demetriosowi Vikelasowi<sup>31</sup>.

Istnieje kilka wątpliwości związanych z powstaniem MKOl-u i reaktywaniem igrzysk olimpijskich. Okazało się, że Demitrios Vikelas nie był osobą, która w szczególnie sposób przyczyniła się do reaktywacji igrzysk. O ile powód wybrania Greka na stanowisko przewodniczącego MKOl jest stosunkowo jasny, o tyle sam de Coubertin pragnął, aby przewodniczący zmieniał się co cztery lata wraz z wyborem nowego gospodarza igrzysk. Bardziej enigmatyczna okazała się kwestia wybrania Aten na organizatora pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich. Większość autorów zajmujących się tą tematyką preferuje tezę, że chodziło o odwołanie się do tradycji i dziedzictwa starożytnej Grecji, czyli kraju, z którego wywodzą się igrzyska olimpijskie. Jednak, jak stwierdził David Miller, zapisy z Kongresu były sprzeczne co do tego, czy z „kandydaturą” Aten wystąpił Demitrios Vikelas, czy też może de Coubertin. Niezbyt jasne jest także to, kto przekonał do tego pomysłu niechętny rząd grecki<sup>32</sup>.

Baron de Coubertin pragnął, aby pierwsze igrzyska odbyły się w 1900 r., co miało niejako symbolizować zamknięcie XIX i otwarcie XX stulecia. Pojawił się jednak pewien problem – rząd Grecji nie był chętny, aby organizować igrzyska, ponieważ wiązało się to ze znacznymi nakładami finansowymi. Ponieważ w 1896 r. Węgrzy obchodzili tysiąclecie istnienia, de Coubertin postanowił wykorzystać ten fakt i zaproponował organizację igrzysk miastu Budapeszt. Węgrzy chętnie przystali na propozycję, toteż ustalono, że to w 1896 r. odbędą się pierwsze nowożytne igrzyska olimpijskie. W tym czasie jednak zmienił się skład rządu greckiego, który pod naciskiem opinii publicznej zgodził się na igrzyska w Atenach, na co z żalem przystali Węgrzy. Fakt, że to w 1896 r. odbyły się igrzyska olimpijskie, nie był więc ani założeniem kongresu olimpijskiego, ani też zamierzeniem twórców nowożytnego olimpizmu, a jedynie wynikiem osobliwego zbiegu okoliczności. Kiedy postanowiono, że to jednak Grecy będą gościć uczestników igrzysk, ustalony był już ich termin i nie zdecydowano się ostatecznie na jego zmianę<sup>33</sup>.

W 1894 r. de Coubertinowi udało się dokonać czegoś szczególnego, mianowicie wcielić w czyn swoją idealistyczną wizję, polegającą na tym, że sport miał być wykorzystany do implementacji celów wychowawczych oraz do sze-

<sup>31</sup> Opracowania różnią się co do liczby członków Komitetu. David Miller wskazuje na liczbę 14, podczas gdy inni autorzy, jak Grzegorz Młodzikowski, Zbigniew Porada, Jan Alfred Szczepański czy Wiesław Konrad Osterloff – 15. Warto jednocześnie wspomnieć, że niektórzy członkowie zostali włączeni w skład Komitetu zaocznie, mimo że nie brali udziału w Kongresie (Nowozelandczyk i Argentynczyk). D. Miller, op. cit., s. 37; Z. Porada, op. cit., s. 89; J.A. Szczepański, op. cit.; W.K. Osterloff, op. cit., s. 86; G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 17.

<sup>32</sup> D. Miller, op. cit., s. 40.

<sup>33</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 11.

zenia międzynarodowej współpracy i pokoju. Było to zadanie o tyle trudne, że początkowo jego pomysły nie cieszyły się nadmiernym zainteresowaniem. Baron de Coubertin napotykał znaczne trudności w pozyskiwaniu do udziału w kongresie olimpijskim zarówno przedstawicieli wielu krajów, jak i licznych dyscyplin sportowych i ich federacji. Jednak mimo licznych przeszkód, dzięki własnemu uporowi, podróżom agitacyjnym oraz przychylności pewnych osób – w tym bardzo wysoko postawionych – udało mu się doprowadzić do organizacji kongresu, stworzenia międzynarodowego komitetu oraz zorganizowania igrzysk olimpijskich. Oczywiście droga do spełnienia marzenia tego francuskiego arystokraty była jeszcze długa, jednak nie można nie doceniać sukcesu, który udało mu się osiągnąć w czerwcu 1894 r. Warto jednocześnie wspomnieć, oczywiście przy uznaniu jego zasług, że koniunktura sprzyjała tego typu inicjatywom<sup>34</sup>, a Coubertin doprowadził jedynie do zwieńczenia jednej z nich.

W następstwie licznych inicjatyw doszło do reaktywowania starożytnej idei olimpijskiej i zorganizowania pierwszych nowożytnych igrzysk, co stanowiło bezsprzecznie przełom w dziejach sportu. Ponadto powołany został Międzynarodowy Komitet Olimpijski, obecnie nadrzędne ciało światowego sportu. Od tej pory to właśnie na olimpijskich arenach miało miejsce gros ewolucyjnych zmian w sporcie. Okazało się, że igrzyska olimpijskie zaczęły cieszyć się wśród sportowców i widzów największą popularnością. Rzeczą znamionną było to, że właśnie zawody organizowane pod egidą MKOl najczęściej wykorzystywane były przez polityków dążących do realizacji poprzez sport celów pozasportowych. Igrzyska olimpijskie osiągały znaczenie polityczne już od momentu ich reaktywacji, i to mimo faktu, że nie były wówczas jeszcze zbyt popularne. Dla państw takich jak Grecja, Niemcy cesarskie po 1870 r. czy Bułgaria, a później także dla wielu innych, udział w igrzyskach stanowił „ważny element integracji narodowej oraz patriotycznej świadomości i siły, (...) a współzawodniczący sportowcy mieli sposobność poczuć solidarność narodową w dążeniu do celu, jakim stało się zwycięstwo olimpijskie”<sup>35</sup>. Doszło do tego, że podczas igrzysk olimpijskich polityka w największym stopniu wkraczała do „świata sportu”, co stało się nader znamionną tendencją.

## 1.2. Początki nowoczesnego sportu i ruchu olimpijskiego

Ukształtowany w XIX w. nowoczesny sport zmieniał się bardzo wyraźnie, między innymi pod względem instytucjonalno-organizacyjnym. Ponadto sukcesywnie wzrastała jego popularność. Sport przestawał być zjawiskiem elitar-

<sup>34</sup> J. Lipiec, *Idea nowożytnego olimpizmu*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w. Kultura fizyczna. Sport*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1997, s. 139–142.

<sup>35</sup> R. Urban, *Polskie inicjatywy sportowe na rzecz integracji europejskiej*, [w:] *Z tradycji kultury fizycznej w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Zaborniak, M. Obodyński, Rzeszów 2008, s. 35.



nym, przypisanym wyższym sferom, a tym samym zwiększała się jego dostępność<sup>36</sup>. Jednocześnie do „świata sportu” zaczynała stopniowo wkraczać polityka. W celu zrozumienia procesu przybliżania się sportu do jego dzisiejszej formy analizie należy poddać kształt nowożytnych igrzysk olimpijskich w początkowym okresie ich istnienia. Istotne okazują się tu takie aspekty jak, na przykład, lista dyscyplin sportowych, jakie wówczas rozgrywano. Stopniowo rezygnowano z konkurencji, które obecnie uznawane są za archaiczne, jak również czyniono kroki w celu zainteresowania ludzi rywalizacją o charakterze fizycznym. Oznacza to, że zaczęto rezygnować ze sportów uprawianych lokalnie oraz z takich, które nie cieszyły się popularnością.

Pierwsze nowożytne igrzyska olimpijskie odbywały się od 6 do 15 kwietnia 1896 r. w Atenach<sup>37</sup>. Znamienne jest to, że dzień ich otwarcia przypadł na rocznicę uzyskania przez Grecję niepodległości<sup>38</sup>. Analizując ich przebieg, trudno nie zauważyć, że były to dopiero pierwsze kroki reaktywowanego po bardzo długim czasie ruchu olimpijskiego. Często twierdzi się, że poziom sportowy był niski, a zagraniczni uczestnicy przyjeżdżali niejako „na własną rękę”. W igrzyskach wzięło udział zaledwie 13 państw<sup>39</sup>. Ciekawym przykładem obrazującym poziom sportowy było zdobycie złotego medalu w rzucie dyskiem przez Amerykanina Roberta Garretta, który nigdy wcześniej nie miał dysku w rękę<sup>40</sup>.

Zawody te określone zostały przez takich znawców problemu, jak Wiesław Osterloff i Włodzimierz Żróbnik, jako „skromny mityng, rozegrany niemalże w kameralnych warunkach”<sup>41</sup>. Co ciekawe, sportowcy, którzy pojawili się na igrzyskach nie zawsze byli najlepszymi zawodnikami w poszczególnych dyscyplinach w swoich krajach<sup>42</sup>. Często byli to bowiem turyści, którzy akurat przebywali w Grecji. Trudno jednocześnie podać dokładną liczbę uczestników, ponieważ dostępne w literaturze problemu wartości wahają się od 115 do nawet 484 osób, podczas gdy MKOl podaje liczbę 241 sportowców<sup>43</sup>.

Małą liczbę zawodników rekompensowała liczna publiczność, co można uznać za sukces w porównaniu do kolejnych igrzysk olimpijskich. Kibice

<sup>36</sup> R. Wryk, *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*, Poznań 2012, s. 13.

<sup>37</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Athens-1896summer-olympics/> [dostęp 29.10.2010].

<sup>38</sup> R.D. Mandell, *The First Modern Olympics*, Berkeley–Los Angeles–London 1976, s. 123.

<sup>39</sup> D. Miller, op. cit., s. 44.

<sup>40</sup> S. Zakrzewski, *Sensacje i rozczarowania olimpijskie*, Warszawa 1972, s. 3.

<sup>41</sup> W. Osterloff, W. Żróbnik, *Od Aten do Montrealu. Wyniki letnich igrzysk olimpijskich 1896–1976*, Warszawa 1977, s. 9–10.

<sup>42</sup> W drużynie amerykańskiej zabrakło, na przykład, rekordzisty świata w biegu na 100 m Luthera Cary’ego. D. Miller, op. cit., s. 44.

<sup>43</sup> W.K. Osterloff, op. cit., s. 87; W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 14; Z. Porada, op. cit., s. 129; <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Athens-1896summer-olympics/> [dostęp 29.10.2010].

ściągałi tłumnie na miejsca zmagania, dzięki czemu atmosfera sportowego święta była wyraźnie widoczna. Grecy potraktowali ateńskie igrzyska jako powód do dumy narodowej, z zainteresowaniem śledząc zawody, w których większość uczestników stanowili ich rodacy<sup>44</sup>. Igrzyska w Atenach, mimo słabego poziomu sportowego, zakończyły się sukcesem. Były zwarte (w sensie czasowym), przybyło na nie wielu entuzjastów sportu, a zatem cieszyły się ogólnym zainteresowaniem<sup>45</sup>. Opinię tę można odnieść nie tylko do osób zainteresowanych imprezą w samej Grecji, ale także do społeczeństw całej Europy, w tym także do mieszkańców ziem polskich. Świadczyły o tym obszerne relacje z tego wydarzenia, na przykład w polskiej prasie codziennej na obszarze trzech zaborów. Wydarzenie to uznawano bowiem za ważny moment w dziejach Europy, sięgający tradycji antycznej<sup>46</sup>.

Kolejne letnie igrzyska miały odbyć się w Paryżu, zgodnie z ustaleniami jeszcze z 1894 r. Grecy wyszli jednak z propozycją, aby Ateny ponownie gościły zawody olimpijskie. Członkowie MKOl pozostali mimo to konsekwentni, a na przewodniczącego, zgodnie z założeniami, wybrali Francuza, przedstawiciela państwa, które miało gościć kolejne igrzyska<sup>47</sup>. Został nim nie kto inny, jak sam de Coubertin, który pełnił tę funkcję do 1925 r. Zrezygnowano bowiem z zasady przypisywania przewodniczącego Komitetu do państwa goszczącego igrzyska.

Paryskie igrzyska nie były udane, z czego zdawał sobie sprawę sam de Coubertin. Jak stwierdził: „To cud, że ruch olimpijski przetrwał te uroczystości. Sknociłszy naszą pracę”<sup>48</sup>. Jednym z nielicznych, jeśli nie jedynym, sukcesem imprezy była większa frekwencja zawodników. Podobnie jak w odniesieniu do igrzysk w Atenach, w tym przypadku również trudno podać dokładną liczbę zawodników. Przytoczona zatem zostanie jedynie liczba podawana przez MKOl – 997 (w tym 22 kobiety), z 24 państw<sup>49</sup>. Same zawody natomiast nie były udane, przede wszystkim z uwagi na problem, który trapił ruch olimpijski aż do 1912 r. Chodzi tu o wyjątkową rozpiętość czasową tego przedsięwzięcia oraz organizowanie go przy okazji innego, większego wydarzenia. Igrzyska

<sup>44</sup> K. Lennartz, S. Wassong, *Athens 1896*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004, s. 21.

<sup>45</sup> Zainteresowanie to wzbudzano na różne sposoby. Jednym z nich było wykorzystywanie specjalnych, olimpijskich znaczków pocztowych, które miały na celu propagowanie informacji o mających się odbyć igrzyskach. H. Preuss, *The Economics of Staging the Olympics. A Comprison of the Games 1972–2008*, Cheltenham 2004, s. 233.

<sup>46</sup> J. Chelmecki, *Pierwsze publikacje o wznowieniu igrzysk olimpijskich i ich rozwoju w polskiej publicystyce przełomu XIX i XX w.*, [w:] *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*, red. J. Urniaż, Olsztyn 2009, s. 15.

<sup>47</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 31.

<sup>48</sup> D. Miller, op. cit., s. 49.

<sup>49</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Paris-1900-summer-olympics/> [dostęp 29.10.2010].

w Paryżu odbywały się jednocześnie z Wystawą Światową, która miała miejsce od 15 kwietnia do 12 listopada 1900 r. w stolicy Francji<sup>50</sup>, co w intencji de Coubertina miało zwiększyć prestiż zawodów sportowych<sup>51</sup>. Jednak w praktyce mało kto dostrzegał, że odbywają się właśnie igrzyska olimpijskie. Konkurencje sportowe nie były rozgrywane w jednym miejscu, ani w sposób ciągły. Były bardzo „rozczłonkowane” pod względem czasowym – trwały od 14 maja do 28 października<sup>52</sup>, w czasie zbliżonym do wspominatej Wystawy Światowej.

Program igrzysk w Paryżu nie był zatem zwarty, a ponadto nie odbyła się oficjalna ceremonia ich otwarcia czy też zamknięcia. Pojawiają się nierzadko głosy, że w 1900 r. tak naprawdę nie było igrzysk, a jedynie sportowy festiwal. Wielu olimpijskich zwycięzców przez lata nie zdawało sobie sprawy, że są mistrzami olimpijskimi<sup>53</sup>. Za rzecz pozytywną należy uznać natomiast udział kobiet w rozgrywkach tenisa i golfa, czemu stanowczo sprzeciwiał się de Coubertin. Uważał on, że „kobiety nie powinny ośmieszać się, pocąc się publicznie”<sup>54</sup> oraz iż „bez względu na to jak wzmocnione będzie ciało kobiety sportowca, jej organizm nie jest stworzony, by wytrzymać określone wstrząsy”<sup>55</sup>. Jak twierdził twórca nowożytnego olimpizmu, igrzyska olimpijskie powinny być zarezerwowane dla uroczystej egzaltacji męskiego atletyzmu z nagrodą w formie damskiego aplauzu. Niektórzy autorzy wskazują, że w poglądzie tym odzwierciedlona została darwinowska ideologia społeczna, w myśl której kobiety miały dysponować jedynie energią przeznaczoną na reprodukcję i wychowywanie dzieci<sup>56</sup>.

Kolejne igrzyska olimpijskie odbyły się w 1904 r. Podobnie jak poprzednich, nie można ich określić jako w pełni udanych, choć związane były z nimi także swego rodzaju sukcesy. Jednym z nich okazała się z całą pewnością lokalizacja w amerykańskim mieście Saint Louis<sup>57</sup>, co było znamiennej okolicznością chociażby dlatego, że po raz pierwszy odbyły się one poza Europą. Symbolizo-

<sup>50</sup> <http://www.expositions-universelles.fr/1900-exposition-universelle-Paris.html> [dostęp 28.02.2013]; <http://www.tvp.pl/historia/patronaty-medialne/wystawa-swiatowa-w-paryżu-w-1900-r-wiadomosci-historyczne/1486345> [dostęp 29.10.2010].

<sup>51</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 14.

<sup>52</sup> Z. Porada, op. cit., s. 130.

<sup>53</sup> D. Miller, op. cit., s. 49.

<sup>54</sup> R.A. Howell, M.L. Howell, *Paris 1900*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996, s. 16.

<sup>55</sup> E. Cashmore, *Making Sense of Sports*, Abingdon 2010, s. 147.

<sup>56</sup> B. Houlihan, *Politics, Power, Policy and Sport*, [w:] *Sport and Society. A Student Introduction*, red. B. Houlihan, London–Thousand Oaks–New Delhi 2003, s. 41; S. Socha, J. Urniaż, *Dążenia kobiet do uczestnictwa w ruchu olimpijskim*, [w:] *Współczesne trendy rozwoju sportu a idee humanizmu olimpijskiego*, red. J. Urniaż, Olsztyn 2008, s. 35.

<sup>57</sup> Według początkowych założeń miały się odbyć w Chicago, jednak w efekcie konfliktu wewnętrznego pomiędzy Chicago i Saint Louis przeniesiono je do tego drugiego miasta. M.A. Hums, J.C. MacLean, *Governance and Policy in Sport Organizations*, Scottsdale 2004, s. 259.

wało to dalsze umiędzynarodowienie ruchu olimpijskiego. Stosunkowo wysoki był również poziom sportowy<sup>58</sup>. Niestety, ze względu na wysokie koszty podróży do Stanów Zjednoczonych w imprezie wzięło udział niewielu uczestników – 651 sportowców z 12 państw<sup>59</sup>. Podobnie jak w Paryżu, igrzyska były bardzo długotrwałe, odbywały się bowiem od 1 lipca do 23 listopada 1904 r., również jako impreza towarzysząca Wystawie Światowej, a także obchodom setnej rocznicy odstąpienia Stanom Zjednoczonym przez Francję Luizjany<sup>60</sup>. Pewną „rysą” okazał się status ludności czarnoskórej, ponieważ zawody były przeznaczone wyłącznie dla osób białych. Zorganizowano jedynie tzw. dni antropologiczne, określane także „igrzyskami plemiennymi”, podczas których rywalizowali sportowcy czarnoskórzy oraz Indianie – nie były one jednak częścią oficjalnego programu. Sytuacja ta była krytykowana (podważało to założenia przyjęte przede Coubertina, dotyczące tolerancji i dostępności igrzysk olimpijskich dla wszystkich) i już cztery lata później – określani jako „oryginalni mieszkańcy kraju” – zawodnicy o indiańskich korzeniach etnicznych oraz czarnoskórzy należeli do reprezentacji USA<sup>61</sup>.

Co ciekawe, w 1906 r., a więc dwa lata po igrzyskach w Saint Louis, odbyły się zawody sportowe w Atenach, określane jako Międzyolimpiada. Nie są one jednak oficjalnie uznawane przez MKOl za igrzyska, mimo że okazały się udane<sup>62</sup>. Ich zorganizowanie wiązało się przede wszystkim z dążeniem Greków do ulokowania igrzysk olimpijskich na stałe w Grecji oraz zmarginalizowania roli de Coubertina w ruchu olimpijskim. Nie była to zresztą jedyna tego typu inicjatywa. W historii nowożytnego ruchu olimpijskiego Grecy niejednokrotnie podejmowali próby przejęcia kontroli nad dynamicznie rozwijającymi się igrzyskami, za każdym razem nieskutecznie.

W 1908 r. doszło do kolejnych igrzysk olimpijskich, które usytuowane zostały w stolicy Wielkiej Brytanii – Londynie, chociaż pierwotnie gospodarzem miał być Rzym, który jednak nie rozpoczął w porę przygotowań organizacyjnych<sup>63</sup>. Igrzyska w Londynie określa się często jako ostatnie z igrzysk „okresu niemowlęcego” nowożytnego ruchu olimpijskiego. Po raz kolejny, ale na szczęście już ostatni, zorganizowano je jako imprezę towarzyszącą, tym razem Wysta-

<sup>58</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 14.

<sup>59</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/St-Louis-1904-summer-olympics/> [dostęp 29.10.2010].

<sup>60</sup> *100 lat igrzysk olimpijskich. Kronika 1896–1996*, Warszawa 1996, s. 29; S. Brownell, *Introduction. Bodies before Boas, Sport before the Laughter Left*, [w:] *The 1904 Anthropology Days and Olympic Games. Sport, Race, and American Imperialism*, red. S. Brownell, [b.m.w.] 2008, s. 6; M. Dyreson, *The „Physical Value” of Races and Nations. Anthropology and Athletics at the Louisiana Purchase Exposition*, [w:] *ibidem*, s. 148.

<sup>61</sup> P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, *Kulisy olimpiad. Od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992, s. 25.

<sup>62</sup> D. Miller, *op. cit.*, s. 63–64.

<sup>63</sup> *100 lat igrzysk olimpijskich...*, s. 14.

wie Franko-Brytyjskiej<sup>64</sup> (konsekwencje podobnych działań zostały już ukazane przy okazji omawiania wcześniejszych igrzysk). Były one również bardzo długotrwałe. Toczyły się od 27 kwietnia do 31 października 1908 r., choć starano się, aby nie wiązano wprost rozgrywanych konkurencji sportowych z Wystawą. Udało się wybudować centralny obiekt igrzysk – stadion, na którym rozgrywano cały szereg dyscyplin, często jednocześnie<sup>65</sup>. W Londynie dążono do uniknięcia wielu niedoskonałości poprzednich zawodów. Rekordowa okazała się frekwencja – pojawiło się 2008 sportowców, w tym 37 kobiet<sup>66</sup>.

W pewnym sensie były to niejako przełomowe igrzyska, ponieważ po raz pierwszy w dziejach nowożytnego olimpizmu uczestniczyły w nich przede wszystkim kraje, nie zaś, jak dotąd, indywidualni zawodnicy<sup>67</sup>. W rezultacie, po raz pierwszy w historii igrzysk można było zaobserwować jawną rywalizację między dwoma państwami, mianowicie Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Dochodziło do częstych sporów dotyczących kwestii sędziowania podczas rywalizacji między reprezentantami dwóch wspomnianych krajów. Zdaniem drużyny amerykańskiej, „głównym celem Brytyjczyków było pokonanie Stanów Zjednoczonych, a ich zachowanie było niesportowe”<sup>68</sup>.

Igrzyska w Londynie stanowiły zatem ważny, przełomowy niejako punkt w procesie upolitycznienia sportu. Zaczęto bowiem zwracać uwagę na wyniki klasyfikacji medalowej. Klasyfikacja owa, chociaż nieoficjalna, odegrać miała z czasem bardzo istotną rolę, szczególnie podczas zimnej wojny, kiedy na sportowych arenach dochodziło do otwartej rywalizacji pomiędzy dwoma blokami geopolitycznymi.

Pierwszymi igrzyskami olimpijskimi, które wyróżniały się pozytywnie, były zawody sportowe w Sztokholmie w 1912 r.<sup>69</sup> Przygotowano je perfekcyjnie i niezwykle pomysłowo, organizatorom udało się zachęcić do przybycia kibiców i jednocześnie spopularyzowano sport. Nie trwały tak długo jak trzy poprzednie, gdyż jedynie dwa i pół miesiąca. Nie połączono ich ponadto z żadną

<sup>64</sup> K.G. Beauchamp, *Exhibiting Electricity*, London 1997, s. 203. W literaturze pojawiają się na ten temat sprzeczne informacje. Na przykład Tadeusz Olszański podaje, że igrzyska w 1908 r. były imprezą zupełnie samodzielną. Z kolei Wojciech Lipoński twierdzi, że zawody te po raz ostatni były imprezą towarzyszącą wystawie światowej. T. Olszański, *Pięć kółek olimpijskich*, Warszawa 1967, s. 23; W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 19. Rzeczywistość wydaje się jednak inna. W 1908 r. w ogóle nie odbywała się Wystawa Światowa. Jednocześnie jednak igrzyska nie były całkowicie niezależne, a to za sprawą wspomnianej Wystawy Franko-Brytyjskiej. Niemniej jednak nadmienić należy, że w porównaniu z wcześniejszymi igrzyskami olimpijskimi była to impreza w największym stopniu samodzielna. Por. [http://www.worldsfairs.com/Worlds\\_Fairs/Expos\\_Q%26A.html](http://www.worldsfairs.com/Worlds_Fairs/Expos_Q%26A.html) [dostęp 12.01.2012].

<sup>65</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 19.

<sup>66</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/London-1908-summer-olympics/> [dostęp 29.10.2010].

<sup>67</sup> D. Miller, op. cit., s. 70.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> Co ciekawe, były to pierwsze igrzyska olimpijskie, w których wystąpili Polacy (Władysław Ponurski, Sergiusz Zahorski, Karol Römmel), chociaż startowali oni, oczywiście, w reprezentacjach państw zaborczych. T. Olszański, *Szybciej, wyżej, dalej*, Warszawa 1972, s. 7.



imprezą towarzyszącą<sup>70</sup>. Wykorzystano nowinki techniczne, takie jak wsparcie ręcznego pomiaru czasu pomiarem elektrycznym, toteż wyniki podawano z dokładnością do jednej dziesiątej sekundy<sup>71</sup>. Pobito także kolejny rekord pod względem liczby uczestników – w igrzyskach wystartowało ich 2407 (w tym 48 kobiet), z 28 państw i po raz pierwszy z pięciu kontynentów<sup>72</sup>. Największym *novum* był jednak program zawodów. Został on mocno pomniejszony i, co za tym idzie, zrezygnowano z rozgrywania mniej popularnych konkurencji<sup>73</sup>. Istotny był również swoisty „sukces architektoniczny”. Szwedzi zbudowali bowiem z okazji igrzysk wiele pięknych obiektów sportowych, przede wszystkim stadion, wyznaczając w ten sposób obowiązujące przez wiele lat standardy<sup>74</sup>.

Z całą pewnością można stwierdzić, że zorganizowane przez Szwedów igrzyska stanowiły przełom i nową jakość. Oznaczały one w pewnym sensie wprowadzenie igrzysk olimpijskich na nowe tory, kończąc jednocześnie okres nie-

<sup>70</sup> P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, op. cit., s. 43.

<sup>71</sup> *100 lat igrzysk olimpijskich...*, s. 33.

<sup>72</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Stockholm-1912-summer-olympics/> [dostęp 29.10.2010].

<sup>73</sup> Od igrzysk w 1896 r. do 1912 r. program olimpijski przeszedł swoistą ewolucję. Oznacza to, że w początkowym okresie działalności MKOl dużo swobodniej niż obecnie podchodził do tego, które dyscypliny mają prawo należeć do programu olimpijskiego. Podczas igrzysk w Atenach rywalizowano w 13 dyscyplinach. Rozgrywano zarówno konkurencje znane już w starożytności: zapasy, biegi, skoki, rzut młotem i kulą (zapożyczone z tradycji brytyjskiej), jak i ćwiczenia gimnastyczne zaczerpnięte z tradycji szwedzkiej i niemieckiej. Spośród konkurencji obecnie już nierozgrywanych warto wymienić: skoki wzwyż i w dal z miejsca, skoki z obu nóg, rzut oszczepem obiema rękami (raz lewą, raz prawą) czy podnoszenie ciężarów jednorącz, pelota (przypomina tenisa, dyscyplina popularna w Baskonii), krykiet, krokiet, polo i przeciąganie liny. Niektóre ze wskazanych konkurencji okazały się w epoce współczesnej bardzo popularne, inne natomiast rozgrywane są jedynie podczas niszowych festiwali. Łączy je jednak to, że dawno już przestały należeć do programu olimpijskiego. Wspomniane przeciąganie liny znalazło się także w programie igrzysk w Saint Louis. W 1904 r. zrezygnowano jednak z części „nietypowych sportów” z igrzysk w Paryżu, pojawiły się za to lacrosse i roque, będące amerykańską odmianą paryskiego krokietu. W Londynie w 1908 r. zrezygnowano z golfa (ponownie rywalizowano w tej dyscyplinie podczas igrzysk w Rio de Janeiro w 2016 r.), a w jego miejsce pojawiły się Jeu de Paume (gra przypominająca nieco tenisa), polo, rackets (również gra zbliżona do tenisa) oraz sporty motorowe. Jednak podczas kolejnych igrzysk olimpijskich do ich programów dołączono nowe dyscypliny, które „zadomowiły się” w trakcie tych imprez sportowych na dłużej bądź na stałe. Co ciekawe, do programów igrzysk wkraczały też dyscypliny typowo zimowe, które w późniejszym czasie rozgrywane były wyłącznie podczas igrzysk zimowych. Jak wiadomo, w początkowym okresie nie było rozgraniczenia na igrzyska olimpijskie letnie i zimowe. W Londynie w 1908 r. wprowadzono na przykład łyżwiarstwo figurowe. Z kolei igrzyska olimpijskie w Sztokholmie stały się imprezą, która wprowadziła ruch olimpijski na „nowe tory” również pod względem rozgrywanych dyscyplin. Program był bardzo nowoczesny, składał się jedynie z 14 sportów, a spośród dyscyplin obecnie mało popularnych pozostało jedynie przeciąganie liny. Co ciekawe, jedną z konkurencji, z których wówczas zrezygnowano, był niezwykle popularny obecnie boks. Dyscyplina ta rozgrywana była na igrzyskach w latach 1904 i 1908, a potem ponownie od 1920 r. W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 22; <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Paris-1900-summer-olympics/> [dostęp 2.11.2010]; <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/St-Louis-1904-summer-olympics/> [dostęp 2.11.2010]; <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/London-1908-summer-olympics/> [dostęp 2.11.2010]; D. Miller, op. cit., s. 69; G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 67; A. Reszka, *Boks, [w:] Igrzyska stare jak świat*, Warszawa 1976, s. 26–27.

<sup>74</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 22.

dojrzałości nowożytnego ruchu olimpijskiego. Do stolicy Szwecji przybyło wielu zawodników, a same sportowe zmagania budziły zainteresowanie kibiców. Należy przy tym pamiętać, że sukces igrzysk z 1912 r. to w znacznej mierze wielkie osiągnięcie organizatorów, nie zaś Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Oznaczało to wyznaczenie przez Szwedów nowej jakości, do której nawiązywali kolejni twórcy igrzysk. To właśnie gospodarze rozgrywanych w stolicy Szwecji zawodów w znaczącym stopniu wpłynęli na rozwój ruchu olimpijskiego, który bez ich udziału nie mógłby zyskać popularności i nie rozwijałby się, osiągając współczesny kształt, bądź stałoby się to później. Sytuuje to zatem igrzyska w Sztokholmie jako kolejny swego rodzaju punkt przełomu w historii sportu.

Można zatem postawić tezę, że podobnie jak wybuch I wojny światowej w 1914 r. często określa się jako symboliczny koniec XIX w., w dziedzinie sportu za taki koniec można uznać igrzyska olimpijskie w Sztokholmie w 1912 r. – ostatnie przed wybuchem I wojny światowej. Jak wskazuje Wojciech Lipoński, od 1914 r. sport zatracił XIX-wieczny charakter, rozpoczęła się natomiast, jak określił to Benjamin Reader, „era widza i spektaklu”<sup>75</sup>. Okazało się, że reaktywowanie w wymiarze realnym idei olimpijskiej w 1894 r., i tym samym zorganizowanie pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich w 1896 r., to „kroki milowe” w procesie rozwoju sportu. Początkowo jednak ruch olimpijski był „niedojrzały”, a poziom w wymiarze organizacyjno-programowym oraz sportowym poszczególnych igrzysk nie był wysoki. To właśnie igrzyska w Sztokholmie świadczyły o tym, jak powinny wyglądać nowoczesne imprezy sportowe oraz o tym, co czyni je wyjątkowymi.

Wraz z rozwojem ruchu olimpijskiego powstawały narodowe i międzynarodowe federacje sportowe, których sprawczej roli w rozwoju sportu nie można lekceważyć. Pojawienie się federacji sportowych wiązało się z koniecznością unifikacji reguł poszczególnych dyscyplin. Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie mógł wziąć na siebie tego obowiązku, ponieważ z założenia miał się skupiać na organizacji igrzysk. Doszło do tego, że organizacje sportowe zaczęły specjalizować się w konkretnych dyscyplinach, stąd też okazały się bardziej kompetentne w tworzeniu reguł rywalizacji sportowej. Należy też nadmienić, że jednolite przepisy pozwalały organizować imprezy sportowe na większą skalę, gdyż dzięki nim nawet w najodleglejszych rejonach świata sportowcy przyzwyczajani byli do tych samych warunków zmaganiań cielesno-ruchowych. Było to nieodzowne dla ustalania rekordów w poszczególnych dyscyplinach. Wskutek standaryzacji reguł można było porównywać osiągnięte wyniki z rezultatami

<sup>75</sup> Idem, *Narodziny masowej percepcji sportu w pierwszej połowie XX w.*, [w:] *Kultura fizyczna a kultura masowa*, red. Z. Dziubiński, M. Lenartowicz, Warszawa 2011, s. 99.

uzyskiwanymi gdzie indziej, co pozwalało na odpowiednie odnotowanie oraz klasyfikację najlepszych rezultatów w historii sportu<sup>76</sup>. Rozwój nowoczesnego sportu bezwzględnie potrzebował zatem istnienia federacji sportowych, które podjęłyby się stworzenia jednolitych reguł uprawiania dyscyplin sportowych.

Niemniej jednak do utworzenia jednolitych reguł nie wystarczyło pojawienie się federacji narodowych. Jeszcze w 1898 r. Pierre de Coubertin narzekał, że „każde państwo ma własne reguły”, a w „świecie sportu” dominuje niezgoda. Od początku XX w. kierownictwo MKOl prezentowało pogląd o potrzebie międzynarodowego ujednolicenia reguł dyscyplin sportowych. W związku z tym rozsyłano stosowne kwestionariusze do federacji narodowych i międzynarodowych. Były one jednak jeszcze nazbyt słabe, aby mogły narzucić zunifikowane przepisy. Podczas pierwszych igrzysk olimpijskich pozostawiano więc wykładnię przepisów lokalnym organizatorom, co nierzadko prowadziło do konfliktów podczas zawodów. Było to nader charakterystyczne dla międzynarodowego sportu w okresie sprzed I wojny światowej<sup>77</sup>.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski stał się po igrzyskach w 1912 r. zdecydowanie silniejszy niż w początkach swojego istnienia. Z nadzieją patrzoneo zatem na planowane igrzyska w roku 1916, które miały odbyć się w Berlinie. Jednak wybuch I wojny światowej w 1914 r. pokrzyżował owe plany. Zamiar organizacji igrzysk w stolicy Niemiec nie pozostawał jednak bez znaczenia, jeśli chodzi o rozwój sportu i ruchu olimpijskiego. Nader istotny był sam fakt przyznania prawa organizacji igrzysk Berlinowi, o czym myślano poważnie już w 1909 r., choć ostateczną decyzję podjęto w roku 1912 podczas igrzysk w Sztokholmie<sup>78</sup>. Zdawano sobie na ogół sprawę z tego, że wkrótce może dojść do wybuchu wojny, której ognisko zapalne może być usytuowane w Niemczech. Pierre de Coubertin miał mimo to nadzieję, że przyznanie Berlinowi możliwości organizacji igrzysk pozwoli na uniknięcie wojny. Igrzyska przygotowywano ponadto z niezwykłą starannością, a stan prac już w 1913 r. wzbudzał podziw wśród członków MKOl<sup>79</sup>. Mimo wybuchu wojny wciąż liczoneo, że igrzyska odbędą się, ponieważ zakładano, że wojna będzie krótkotrwała. Odwołano je dopiero w 1915 r., gdy na froncie zapanowała sytuacja uniemożliwiająca szybkie rozstrzygnięcie militarne<sup>80</sup>. Państwa Ententy wywierały presję na MKOl, aby przeniósł igrzyska do innego kraju, na przykład do USA

<sup>76</sup> B.J. Keys, *Globalizing Sport. National Rivalry and International Community in the 1930s*, Harvard 2006, s. 43.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>78</sup> K. Toohey, A.J. Veal, *The Olympic Games. A Social Science Perspective*, Wallingford–Cambridge 2007, s. 92.

<sup>79</sup> D. Miller, op. cit., s. 79.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 81.



lub Szwajcarii, na co nie zgodził się de Coubertin<sup>81</sup>. Zdecydowano się jednak na zachowanie numeracji olimpiad, na wzór starożytnej Grecji. Podczas wojny przeniesiono także siedzibę MKOl do Lozanny w Szwajcarii. Miało to podkreślać neutralny i apolityczny charakter Komitetu<sup>82</sup>.

Prezentacja powyższych wydarzeń pozwala na sformułowanie kilku istotnych wniosków. Po pierwsze, wiele wskazuje na to, że wybór Berlina na gospodarza igrzysk w 1916 r. miał podłoże polityczne gdyż, jak pisano, postrzegano to jako szansę na oddalenie niebezpieczeństwa wojny poprzez zmniejszenie agresywnych tendencji w postawie Niemców<sup>83</sup>. W związku z tym apolityczna organizacja, jaką miał być MKOl, jawnie zaangażowała się w politykę. Motywacja była, co prawda, szczytna i szlachetna, chodziło bowiem o promocję pokoju. Inną wartą podkreślenia okolicznością było duże zaangażowanie gospodarzy w przygotowanie tej imprezy sportowej. Świadczy to o zauważalnym wzroście popularności igrzysk olimpijskich, nie tylko wśród sportowców i kibiców, ale także wśród polityków. Trudno bowiem wyobrazić sobie organizację igrzysk bez wsparcia państwowego.

W początkach drugiej dekady XX w. wyraźnie dostrzegalny był już zatem polityczny potencjał sportu. W sytuacji niemożności przeprowadzenia igrzysk w Berlinie świat był świadkiem powstania osobliwego aliansu polityki i sportu. Najbardziej widoczne było oczywiście odwołanie igrzysk z powodu wojny, a więc wydarzenia *stricto* politycznego. Jak wcześniej wspomniano, pojawiły się także naciski państw Ententy, aby doszło do przeniesienia igrzysk z Niemiec do innego kraju. Nie sposób zaprzeczyć, że fakt ten świadczył o wzrastającym politycznym znaczeniu igrzysk olimpijskich w tym okresie.

### **1.3. Postępujące upolitycznienie igrzysk olimpijskich w latach dwudziestolecia międzywojennego**

Po zakończeniu I wojny światowej miało miejsce dalsze upolitycznienie sportu. Wymiar polityczny uzyskała kwestia wyboru gospodarza kolejnych igrzysk olimpijskich. W 1919 r. MKOl podjął kroki mające na celu jak najszybsze zorganizowanie kolejnych zawodów. Zdecydowano się na belgijskie miasto Antwerpia. Władze MKOl uzasadniały to przeświadczeniem, że trzeba „uhonorować cierpienie narzucone na jej mieszkańców podczas wojny oraz ku pamięci ofiar I wojny światowej”<sup>84</sup>. Chodziło o zamanifestowanie, że ten mały kraj

<sup>81</sup> K. Toohey, A.J. Veal, op. cit., s. 92.

<sup>82</sup> W.K. Osterloff, op. cit., s. 95.

<sup>83</sup> W. Durick, *Berlin 1916*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996 s. 51.

<sup>84</sup> [http://www.olympic.org/uk/games/past/index\\_uk.asp?OLGT=1&OLGY=1920](http://www.olympic.org/uk/games/past/index_uk.asp?OLGT=1&OLGY=1920) [dostęp 21.11.2008].

podczas Wielkiej Wojny „bronił słusznej sprawy – ideałów ogólnoludzkich”<sup>85</sup>. Miasto, dopiero niedawno uwolnione od niemieckiej okupacji, miało być dla samego Coubertina idealną lokalizacją dla pierwszych igrzysk po wojnie<sup>86</sup>.

Okazało się zatem, że w przypadku wyboru gospodarza igrzysk olimpijskich w 1920 r. MKOl podjął decyzję ze względów politycznych, i to jeszcze w większym stopniu niż w przypadku niedoszłych igrzysk w Berlinie. Nadmienić przy tym należy, że nie była to decyzja wyłącznie polityczna. Wynikała ona także po części z pewnej ciągłości działań ruchu olimpijskiego, gdyż Belgia jeszcze przed I wojną światową zgłaszała kandydaturę swoich miast Brukseli bądź Antwerpii jako miejsc organizacji igrzysk. Po wojnie zaś, w odpowiedzi na zapytanie de Coubertina, Belgowie wyrazili gotowość zorganizowania zawodów olimpijskich<sup>87</sup>. Początkowo byli, co prawda, sceptyczni wobec tej koncepcji, jednak gdy udało się zebrać na ten cel kwotę miliona franków, wyrazili zgodę<sup>88</sup>. Przesłanki, jeśli chodzi o podjęcie tej decyzji, były niewątpliwie wzniosłe. Nader znamienne było również to, że MKOl odżegnywał się oficjalnie od polityki, podczas gdy realia wyglądały nieco inaczej. Promując „ofiara wojny”, jednocześnie wyrażano sprzeciw wobec agresora, za którego, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, uznano Niemcy.

Polityczne zaangażowanie się MKOl nie zakończyło się na wyborze gospodarza igrzysk. Świadczy o tym fakt, że na powojenne igrzyska nie zostali zaproszeni reprezentanci Niemiec i ich wojennych sojuszników – Austro-Węgier i Turcji<sup>89</sup>. Zabrakło ponadto Rosji bolszewickiej.

Powodem niezaproszenia Niemiec było wywołanie przez nich I wojny światowej. Kwestia rosyjska jest nieco bardziej złożona. Jan Alfred Szczepański twierdzi, że spowodowane było to „złamaniem burżuazyjnych praw przez bolszewików rządzących ówczesną Rosją”<sup>90</sup>. Z kolei Baruch Hazan przytacza opinię, że brak zaproszenia Rosji bolszewickiej na te i następne igrzyska był „imperialistyczną próbą zduszenia lub przynajmniej izolacji młodego państwa radzieckiego”<sup>91</sup>. Stwierdzenia te mogą oczywiście budzić wątpliwości co do ich obiektywizmu, można jednak sądzić, że ówczesna Rosja bolszewicka nie była zainteresowana udziałem w igrzyskach, uważając je za „burżuazyjny wymysł”; nie powołała na przykład Narodowego Komitetu Olimpijskiego<sup>92</sup>. Z drugiej

<sup>85</sup> J. Kochanowski, *Olimpiady pełne polityki*, „Wiedza i Życie”, nr 7/1996

<sup>86</sup> M.P. Llewellyn, *Rule Britannia. Nationalism, Identity and the Modern Olympic Games*, London 2012, s. 127.

<sup>87</sup> D. Miller, op. cit., s. 81.

<sup>88</sup> R. Renson, *Antwerp 1920*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 55.

<sup>89</sup> D. Miller, op. cit., s. 82.

<sup>90</sup> J.A. Szczepański, op. cit., s. 181.

<sup>91</sup> B.A. Hazan, *Olympic Sports and Propaganda Games. Moscow 1980*, [b.m.w.] 1982, s. 22.

<sup>92</sup> Komitet Olimpijski Związku Radzieckiego powołano dopiero w 1951 r., przed igrzyskami w Helsinkach. J. Riordan, *Sport in Soviet Society*, Cambridge 1977, s. 367.

strony, MKOl skłaniał się do przyjęcia taktyki ignorowania władzy bolszewickiej w Rosji, chociażby poprzez pozostawienie w swoim składzie przedstawiciela starego reżimu księcia Leona Urusowa, choć nie wyrażano zgody na udział w igrzyskach emigrantów rosyjskich<sup>93</sup>. Warto w tym miejscu zauważyć pewną zbieżność z „polityką” Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i chociażby Ligi Narodów, do której wspomniane państwa początkowo nie należały. W 1920 r. pojawiły się nawet koncepcje, że Liga Narodów powinna zastąpić MKOl jako ciało organizujące międzynarodowy sport, bo obie instytucje łączył ten sam system wartości, związany z pacyfizmem i internacjonalizmem<sup>94</sup>.

Najbardziej znamionną okolicznością politycznego uwikłania igrzysk w Antwerpii był poniekąd fakt odmówienia możliwości udziału w nich Niemcom i ich wojennym sojusznikom. Należy pamiętać, że tworząc nowożytny ruch olimpijski, Pierre de Coubertin zakładał, iż igrzyska olimpijskie mają być świętem pokoju, tak jak niegdyś w starożytnej Grecji. Sport miał pomagać narodom w poznawaniu się nawzajem, wskutek czego miał się przyczyniać do promocji pokojowego współistnienia narodów. Nie zapraszając Niemiec na igrzyska<sup>95</sup>, MKOl podporządkował się, oczywiście, ogólnie panującym nastrojom, przede wszystkim w Europie. Niemniej jednak odszedł w pewnym sensie od zasad, którym sam hołdował. W związku z tym za właściwe należy uznać pytanie, czy pozycja młodego wciąż ruchu olimpijskiego, osłabionego dodatkowo nieumiejętnością przeprowadzenia igrzysk podczas wojny, była na tyle silna, aby wbrew nastrojom społecznym, przeforsować udział Niemiec w igrzyskach?

Okazuje się, że dyskusja dotycząca stosunku MKOl do Niemiec toczyła się już od 1915 r., gdy de Coubertin ogłosił neutralność Komitetu podczas wojny i wyrażał niechęć do odbierania igrzysk w 1916 r. Berlinowi. Takie podejście spotkało się z ostrą krytyką działaczy brytyjskich. Okazało się też, że de Coubertin był osamotniony w swojej opinii w Komitecie. Sytuację postanowiono rozwiązać w sposób dyplomatyczny – nie poprzez zakazanie byłym państwom centralnym uczestnictwa w igrzyskach, a poprzez niewysłanie do nich zaproszeń<sup>96</sup>. Odpowiedź na postawione wyżej pytanie badawcze okazuje się więc nieoczekiwana. Międzynarodowy Komitet Olimpijski jako gremium nie podjął nawet próby zebrania podczas igrzysk olimpijskich w Antwerpii wszystkich państw świata.

<sup>93</sup> A.E. Senn, *Power, Politics and the Olympic Games. A History of Power Brokers, Events, and Controversies that Shaped the Games*, Champaign 1999, s. 37.

<sup>94</sup> P. Arnaud, *Sport-a Means of National Representation*, [w:] *Sport and International Politics. The Impact of Fascism and Communism on Sport*, red. P. Arnaud, J. Riordan, London 1998, s. 10–11.

<sup>95</sup> Nie zaproszono również pozostałych państw centralnych: Austrii, Bułgarii, Turcji i Węgier, jednak najgłośniejsze było niezaproszenie Niemiec. *100 lat igrzysk olimpijskich...*, s. 37.

<sup>96</sup> M.P. Llewellyn, *Olympic Games Are an International Farce. The 1920 Antwerp Games and the Question of Great Britain's Participation*, „Olympika”, No. XVII (2008), s. 105–106.

Za rzecz znaną należy uznać okoliczności związane z organizacją igrzysk w Antwerpii 18 miesięcy po zakończeniu wojny. Miało to świadczyć o „witalnej sile idei olimpijskiej i wykazać, że igrzyska zdolne są wnieść ogromny wkład w dzieło tak potrzebnego ludzkości pokoju i wzajemnego zrozumienia”<sup>97</sup>. Państwa świata po wyczerpującej wojnie potrzebowały pokoju, a igrzyska olimpijskie mogły uchodzić za jego symbol. Być może właśnie ta sytuacja, wbrew pozorom, wzmocniła ruch olimpijski, który w okresie międzywojennym przeżył niezwykle intensywny wzrost popularności.

Igrzyska w Antwerpii uznaje się za niezbyt nowoczesne, chociażby ze względu na ich program, który obejmował także przestarzałe konkurencje, takie jak przeciąganie liny, polo czy rugby, faworyzujące niektóre kraje<sup>98</sup>. Były to również igrzyska długotrwałe, bo odbywały się od 20 kwietnia do 12 września 1920 r. Uznaje się je jednak za udane. Mimo niedawno zakończonej wojny pobity został niejako rekord frekwencji – wzięło w nich udział aż 2626 zawodników<sup>99</sup>. Organizatorów chwalono przede wszystkim za eksponowanie pokojowej symboliki, chociażby podczas ceremonii otwarcia, kiedy w powietrze wleciały białe gołębie. Ponadto wprowadzono wówczas przysięgę i flagę olimpijską, odtąd stałe elementy symboliki olimpijskiej<sup>100</sup>.

Igrzyska olimpijskie w Antwerpii można określić jako swego rodzaju „przejściowe”. Charakteryzowały je cechy odpowiadające „staremu typowi” igrzysk (czyli początkowym igrzyskom, organizowanym w okresie niewielkiej popularności ruchu olimpijskiego) i jednocześnie, w pewnym sensie, „nowemu typowi”, gromadzącemu mnóstwo sportowców i kibiców. Popularność tej imprezy sportowej sprawiła, że politycy zapragnęli wykorzystywać ją dla własnych celów. Widoczny był zdecydowany wzrost popularności idei olimpijskiej, o czym świadczył wzrost liczby uczestników, mimo powojennych trudności gospodarczych. Były to jednocześnie ostatnie igrzyska sprzed podziału na letnie i zimowe. Co ciekawe, na zasadniczo letnich igrzyskach po raz kolejny pojawiły się typowo zimowe dyscypliny, mianowicie łyżwiarstwo figurowe i hokej na lodzie<sup>101</sup>.

Sporty zimowe rozwijały się dynamicznie już od pewnego czasu, głównie w państwach skandynawskich. To właśnie te kraje oponowały przede wszystkim przeciwko zimowemu igrzyskom, obawiając się marginalizacji swoich trady-

<sup>97</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 91.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 91–92.

<sup>99</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Antwerp-1920-summer-olympics/> [dostęp 4.11.2010].

<sup>100</sup> *100 lat igrzysk olimpijskich...*, s. 37. Ceremonia otwarcia igrzysk w Antwerpii miała także pewien polityczny wymiar odnoszący się do Polski. Polacy, w związku z wojną polsko-bolszewicką, nie uczestniczyli w odbywających się w Belgii igrzyskach. Podczas defilady, jako symbol udziału Polski w sportowym jednoczeniu się świata, obecna była polska flaga. R. Urban, op. cit., s. 35–36.

<sup>101</sup> D. Miller, op. cit., s. 86.

cyjnych festiwalu w sportach zimowych, takich jak Igrzyska Nordyckie<sup>102</sup>. Tymczasem od 1907 r. organizowano Tygodnie Sportów Zimowych, które cieszyły się bardzo szybko rosnącą popularnością, o czym świadczyła zwiększająca się liczba przybywających na nie kibiców. W 1908 r. obejrzało je około 2000 entuzjastów, a w 1912 już ponad 12 000 osób. Kierownictwo MKOl nie mogło nie zauważać potencjału zimowych dyscyplin, choć wprowadzenie w życie zimowych igrzysk olimpijskich nie było łatwe, głównie ze względu na nieustający opór Skandynawów. Ustalono więc, że w 1924 r. odbędą się zawody we francuskim Chamonix, które nie będą igrzyskami olimpijskimi. Po ich zakończeniu uznano je jednak za takowe<sup>103</sup>.

Zatem pierwsze igrzyska zimowe odbyły się w Chamonix na przełomie stycznia i lutego 1924 r., a długością trwania przypominały współczesne zimowe zawody olimpijskie. Były to pierwsze igrzyska olimpijskie, w których uczestniczyła reprezentacja Polski<sup>104</sup>. Wzięło w nich udział 258 sportowców z 19 krajów. Rywalizowano w 10 dyscyplinach<sup>105</sup>. To jedna z głównych zmian, jakie w tym okresie przeszedł ruch olimpijski, a co za tym idzie międzynarodowy sport w ogóle, i zarazem kolejny krok w ewolucji nowoczesnego sportu do jego współczesnej formy.

W 1924 r. letnie igrzyska olimpijskie odbyły się ponownie w Paryżu<sup>106</sup>, do czego zdecydowanie dążył de Coubertin. Zabiegały o to także liczne miasta pozaeuropejskie, jednak długotrwała tendencja recesyjna w gospodarce powojennej uznana została za wyraźną trudność, która mogłaby uniemożliwić podróż niektórym europejskim drużynom przez Atlantyk. W tym czasie sport rozwijał się w Europie niezwykle dynamicznie, głównie za sprawą wzrostu znaczenia mistrzostw świata w sportach indywidualnych. Dzięki licznym ustaleceniom, polegającym między innymi na poparciu kandydatury miasta Amsterdam na gospodarza igrzysk letnich w 1928 r., de Coubertinowi udało się jednak przekonać MKOl do powierzenia igrzysk ponownie Paryżowi<sup>107</sup>. Jednak nie tylko twórcy nowożytnego olimpizmu zależało na ponownym zorganizowaniu igrzysk w stolicy Francji. W kraju tym zaczęto dostrzegać polityczne korzyści wynikające ze sportu, a przede wszystkim jego patriotycznej roli. Z tego wzglę-

<sup>102</sup> M. Weed, *Olympic Tourism*, Oxford–Burlington 2008, s. 120.

<sup>103</sup> M. Lund, *The Historic Four Games 1924–1936*, „Skiing Heritage Journal of the International Skiing History Association”, Vol. 13, No. 4, 2001 (December), s. 10.

<sup>104</sup> K. Hądzelek, *Polska na igrzyskach olimpijskich 1924–2008*, [w:] *90 lat na olimpijskim szlaku. Polski Komitet Olimpijski*, Warszawa 2009, s. 23.

<sup>105</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Winter/Chamonix-1924/> [dostęp 4.11.2010].

<sup>106</sup> Podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu w 1924 r. miał miejsce olimpijski debiut reprezentacji Polski. S. Drażdżewski, *60 Years of Polish Olympic Movements*, [w:] *The Polish Olympic Committee – 79*, Warszawa 1979, s. 6.

<sup>107</sup> D. Miller, op. cit., s. 86; P.D. Welch, *Paris 1924*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 61.

du znalazły się odpowiednie środki finansowe, które rząd francuski przeznaczył na budowę odpowiedniego stadionu, co uznano za kwestię prestiżu narodowego<sup>108</sup>.

Analizując przebieg igrzysk olimpijskich w Paryżu, warto wspomnieć o kolejnym ważnym elemencie ewolucji sportu, który miał wtedy miejsce. Otóż można było zaobserwować wzrost roli sprawczej międzynarodowych federacji sportowych, jeśli chodzi o próby standaryzacji przepisów odpowiadających poszczególnym dyscyplinom sportowym. Bliższą współpracę MKOl podjął z federacjami podczas VII Kongresu Olimpijskiego w Lozannie. Postanowiono wówczas, że będą one odpowiedzialne za całokształt spraw organizacyjno-technicznych podczas igrzysk – jako podmioty kompetentne w dziedzinie poszczególnych rodzajów sportu. Efektem tego było zwiększenie znaczenia międzynarodowych federacji jako współgospodarzy igrzysk, co ograniczyło możliwości dowolnego ustalania przez MKOl programów sportowych<sup>109</sup>. Najistotniejsze było jednak to, że federacje sportowe w tym okresie, znacznie silniejsze niż pod koniec XIX i na początku XX w., zaangażowały się w przygotowanie igrzysk. Dzięki temu rozgrywane na nich konkurencje oparte były na ujednoliconych przepisach, wskutek czego oddalono niebezpieczeństwo kłótni zawodników o ich wykładnię. W ten sposób MKOl stworzył sobie niejako drogę do zwierzchnictwa nad światowym sportem.

Można sądzić, że igrzyska w Paryżu były ostatnimi „długimi igrzyskami”, ponieważ trwały od 4 maja do 27 lipca 1924 r. Poza obiektami sportowymi zbudowano także wioskę olimpijską<sup>110</sup>. Niemniej jednak wielu sportowców wybierało wygodniejsze hotele. Francuzom zależało na usunięciu osobliwej „plamy na honorze” po uznanych za nieudane igrzyskach z 1900 r. Okazało się jednak, że przygotowania nie przebiegały tak dobrze, jak założył de Coubertin. Niezależnie od wielu trudności, udało się zdążyć ze wszystkim, co było ze wszech miar konieczne. Znowu pobity został rekord pod względem liczby uczestników, mianowicie było ich 3089 – z 44 państw<sup>111</sup>. Zabrakło ponownie sportowców z Niemiec. Mimo usilnych starań de Coubertina, aby uwzględnić zawodników z tego kraju, stało się to niemożliwe ze względu na silne nastroje antyniemieckie we Francji. Pojawili się natomiast nieobecni cztery lata wcześniej sportowcy z Austrii, Węgier i Turcji<sup>112</sup>. Zaproszono także Bułgarię, która dopiero rok wcześniej, a więc w 1923 r., utworzyła swój Narodowy Komitet

<sup>108</sup> R. Holt, *Sport and Society in Modern France*, London–Basingstoke 1981, s. 196.

<sup>109</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 100–101.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>111</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Paris-1924-summer-olympics/> [dostęp 4.11.2010]. Tak jak w wielu wcześniejszych przypadkach, również tym razem liczba zawodników różni się według różnych opracowań. Jan Lis podaje na przykład liczbę 3092 zawodników. J. Lis, *Romantyczne olimpiady*, Warszawa 1984, s. 10.

<sup>112</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 107.



Olimpijski (NKOl)<sup>113</sup>. Nie trudno zauważyć, że polityka ponownie „wkroczyła” na sportowe areny.

Okazało się więc, że igrzyska w Paryżu to kolejne, które można określić jako „przejściowe” między starym a nowym typem. Mimo że trwały kilka miesięcy, to jednak cieszyły się bardzo dużą popularnością, bo przybyło na nie ponad pół miliona widzów, którzy zakupili bilety<sup>114</sup>. Warto także wspomnieć o programie igrzysk, który przeszedł dalszą ewolucję w kierunku współczesnej formuły, co nie wykluczało jednak tego, że wciąż utrzymywały się pewne dyscypliny poniekąd „archaiczne”, choć zrezygnowano chociażby z przeciągania liny<sup>115</sup>. Rzeczą charakterystyczną była przede wszystkim rosnąca popularność zawodów oraz wzrost roli międzynarodowych federacji sportowych.

Rok po drugich paryskich igrzyskach ze stanowiska prezydenta MKOl ustąpił Pierre de Coubertin. Jego następcą został Belg, hrabia Henri de Baillet-Latour. W okresie poprzedzającym następne igrzyska aktualna pozostawała kwestia amatorstwa oraz statusu igrzysk zimowych. Po uznaniu Tygodnia Sportów Zimowych w Chamonix z 1924 r. za igrzyska olimpijskie uchwalono Kartę Zimowych Igrzysk Olimpijskich, zgodnie z którą „ustanowiono specjalny cykl Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które musiały się odbywać w tym samym roku co igrzyska letnie”<sup>116</sup>. Podczas kolejnej olimpiady doszło zatem do wewnętrznej reformy w MKOl. W związku z tym nasuwa się wniosek, że ewolucja sportu w latach dwudziestych XX w. była uwarunkowana kilkoma okolicznościami: coraz wyższym poziomem organizacyjnym i sportowym kolejnych igrzysk olimpijskich, zdecydowanym wzrostem zainteresowania rywalizacją sportową w ówczesnych społeczeństwach, a także wewnętrznymi przemianami w ruchu olimpijskim, który zaczął już zdecydowanie dominować w „świecie sportu”. Jednocześnie coraz częściej przebieg imprez sportowych uzależniony był od wydarzeń politycznych oraz ich kontekstów. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje, przypomnijmy, kwestia niezapraszania na igrzyska olimpijskie państw uznanych za winne wybuchu I wojny światowej.

W lutym 1928 r. odbyły się drugie zimowe igrzyska olimpijskie, tym razem w szwajcarskim Sankt Moritz. Wybór ten, chociaż początkowo nie do końca oczywisty, był w pewnym sensie uwarunkowany politycznie. Po raz pierwszy bowiem od 1912 r. w igrzyskach olimpijskich mieli wziąć udział Niemcy, mimo że powojenna niechęć opinii światowej do tego państwa wciąż była obecna. Organizacja igrzysk w państwie neutralnym wydawała się „bezpiecznym”

<sup>113</sup> Zaproszenie na igrzyska w Paryżu wysłał Bułgarom osobiście de Coubertin. <http://www.bgolympic.org/cgi-bin/e-cms/vis/vis.pl?s=001&p=0038&n=000004&g=?48> [dostęp 20.01.2012].

<sup>114</sup> D. Miller, op. cit., s. 90.

<sup>115</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Paris-1924-summer-olympics/> [dostęp 4.11.2010]

<sup>116</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 113.

wyborem. Były to drugie zimowe igrzyska, ale pierwsze i jedne z nielicznych w omawianym okresie, które odbywały się w innym państwie niż igrzyska letnie. MKOl postanowił bowiem, że w miarę możliwości igrzyska zimowe powinny mieć miejsce w tym samym kraju co letnie, jednak holenderscy gospodarze igrzysk letnich w roku 1928 nie podjęli się goszczenia również olimpijczyków specjalizujących się w sportach zimowych<sup>117</sup>.

W igrzyskach w Sankt Moritz startowało 464 zawodników z 25 krajów<sup>118</sup>. Jeśli chodzi o skład uczestników, to niezależnie od kwestii udziału w nich Niemiec, bardzo ważną sprawą było przekonanie Norwegów, aby wzięli w nich udział. Należy w tym miejscu przypomnieć, że byli oni przeciwni organizowaniu zimowych igrzysk olimpijskich. Jak wspomniano, główną obawą Norwegów, czy nawet wszystkich Skandynawów, było utrzymanie ich dominacji w sportach zimowych. Niemniej jednak Norweska Federacja Narciarska niewielką większością głosów zadecydowała o wzięciu udziału w igrzyskach zimowych<sup>119</sup>. Dzięki temu zimowa „mutacja” igrzysk olimpijskich zyskała bardzo wiele, ponieważ ewentualna nieobecność reprezentantów Norwegii byłaby wielkim ciosem dla jej prestiżu.

Igrzyska w szwajcarskim Sankt Moritz były nad wyraz udane, choć to samo można powiedzieć o igrzyskach letnich w Amsterdamie. Te drugie były krótsze od poprzednich letnich, trwały bowiem od 17 maja do 12 sierpnia 1928 r.<sup>120</sup> W porównaniu z dzisiejszymi igrzyskami był to oczywiście bardzo długi okres, jednak biorąc pod uwagę to, że igrzyska w Paryżu 4 lata wcześniej trwały o półtora miesiąca dłużej, uznać należałoby to za wyraźny postęp. Zupełnie nowoczesny stał się za to program igrzysk, w którym nie było już archaicznych dyscyplin. Zabrakło jednak tenisa, co wiązało się z kwestią amatorstwa oraz rozbieżnością zdań między MKOl a Międzynarodową Federacją Tenisową. Doprowadziło to do usunięcia tej dyscypliny z programu olimpijskiego na wiele lat<sup>121</sup>. Kwestia amatorstwa w ruchu olimpijskim, i w ogóle w „świecie sportu”, jeszcze długo należała do głośniejszych i wzbudzających kontrowersje zagadnień.

Niewątpliwie Holendrzy należeli do najaktywniejszych sportowo narodów Europy i zależało im na uczynieniu z igrzysk olimpijskich „święta” własnej kultury i przemysłu. Zbudowano stadion mogący pomieścić 40 000 widzów, po raz pierwszy z tablicą wyników, jak również wprowadzono kolejny już sym-

<sup>117</sup> Holandia nie miała naturalnych warunków do organizacji zimowych igrzysk, a ponadto pojawiały się wątpliwości, czy Holendrzy zdążą przygotować bazę sportową dla obu imprez. D. Miller, op. cit., s. 101.

<sup>118</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Winter/St-Moritz-1928/> [dostęp 5.11.2010].

<sup>119</sup> *The Olympics at the Millenium. Power, Politics and the Games*, red. K. Schaffer, S. Smith, New Brunswick–New Jersey–London 2000, s. 82.

<sup>120</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Amsterdam-1928-summer-olympics/> [dostęp 5.11.2010].

<sup>121</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 122.

bol: ogień olimpijski<sup>122</sup>. Można zatem powiedzieć, że były to udane igrzyska, które należy ocenić jako bardzo już zbliżone do standardów współczesnych zawodów olimpijskich. Nie pobito jednak kolejnego rekordu pod względem liczby uczestników, bo do stolicy Holandii przybyło 2883 sportowców<sup>123</sup>. Na uwagę w kontekście igrzysk w Amsterdamie zasługuje natomiast to, że w konkurencjach lekkoatletycznych zadebiutowały kobiety<sup>124</sup>.

Mimo że igrzyska w Amsterdamie były bliskie rozwiązaniom z drugiej połowy XX w., mianem zupełnie nowoczesnych igrzysk określa się imprezę sportową w Los Angeles z 1932 r. Poprzedziły ją zimowe igrzyska w amerykańskim Lake Placid, odbywające się w lutym 1932 r. Omawiane zimowe igrzyska można określić jako „trudne” z tej racji, że odbywały się w Stanach Zjednoczonych, a kosztowny dojazd sprawił mniejszą frekwencję. Ponadto panował kryzys gospodarczy, który utrudniał zarówno organizację, jak i wspomnianą już kwestię uczestnictwa. Lake Placid było ponadto małą wioską, co utrudniało przyjęcie dużej liczby zawodników i kibiców<sup>125</sup>. Na igrzyskach pojawiła się rzeczywiście mała liczba sportowców, mianowicie 307 osób<sup>126</sup>. Niemniej jednak igrzyska zimowe od samego początku znacznie ustępowały popularnością letnim. Z tego względu igrzyska letnie można by uznać za bardziej interesujące z punktu widzenia analizy ewolucji sportu, a zarazem jego uwikłań politycznych.

Kryzys gospodarczy odbił się także na igrzyskach w Los Angeles. Uwidoczniło się to przede wszystkim w liczbie uczestników, mianowicie wystartowało w nich jedynie 1332 osób z 37 krajów<sup>127</sup>. Była to w przybliżeniu połowa sportowców obecnych w Amsterdamie. Kryzys nie przeszkodził za to organizatorom w przygotowaniu robiących wielkie wrażenie obiektów, spośród których na uwagę zasługiwał mogący pomieścić 105 000 widzów stadion Coliseum, a także pływalnia przeznaczona dla 10 000 widzów. Nadmienić przy tym należy, że wspomniany stadion zaczęto budować na długo przed kryzysem. Ponadto na tych właśnie igrzyskach wprowadzono kolejne znane obecnie symbole: podium dla zwycięzców oraz wciąganie na maszty flag ojczyzn medalistów.

Co najciekawsze, mimo kryzysu, igrzyska przyniosły znaczny zysk, odwiedziło je bowiem ponad milion widzów, a zasoby finansowe igrzysk zasilają także dochody ze sprzedaży specjalnego znaczka pocztowego<sup>128</sup>. Są to wydarze-

<sup>122</sup> D. Miller, op. cit., s. 102.

<sup>123</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Amsterdam-1928-summer-olympics/> [dostęp 5.11.2010].

<sup>124</sup> G. Whannel, *Culture, Politics and Sport. Blowing the Whistle Revisited*, London 2008, s. 31.

<sup>125</sup> D. Miller, op. cit., s. 111.

<sup>126</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 126.

<sup>127</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Los-Angeles-1932-summer-olympics/> [dostęp 5.11.2010].

<sup>128</sup> D. Miller, op. cit., s. 112–113.

nia o szczególnym znaczeniu. Po pierwsze, fakt wprowadzania do symboliki igrzysk kolejnych elementów łączących zwycięzców z reprezentowanymi przez nich państwami torował drogę do politycznego wykorzystywania zwycięstw sportowych jako argumentów potwierdzających ich potęgę. Po drugie zaś, fakt osiągnięcia przez organizatorów igrzysk dochodu uzmysławiał znaczący wzrost popularności sportu w tym okresie.

Można w związku z tym powiedzieć, że igrzyska w Los Angeles okazały się pierwszymi w pełni nowoczesnymi zawodami olimpijskimi. Stwierdzenie takie można zresztą przeczytać na oficjalnej stronie internetowej MKOl, na której odnotowano, że były to „igrzyska, które dały początek nowemu formatowi”<sup>129</sup>. Cechował je nowoczesny program, utrzymany przede wszystkim we współczesnej nam formule czasowej, ponieważ zawody trwały dwa tygodnie. Zbudowano też wioskę olimpijską z prawdziwego zdarzenia, co spotkało się z aprobatą działaczy sportowych, głównie dzięki znaczącemu obniżeniu kosztów kwaterek dla zawodników<sup>130</sup>.

Znaczenie igrzysk w Los Angeles z 1932 r. miało jednak większy wymiar. Otóż Barbara Keys twierdzi, że przyczyniły się one do zdecydowanej przemiany międzynarodowego sportu, ponieważ ich sukces sprawił, iż MKOl stał się organizacją kierującą imprezą o wielkim znaczeniu publicznym, jednocześnie komercyjnym i dyplomatycznym, a zatem strukturą o silnym wpływie na federacje sportowe i nawet na rządy państw<sup>131</sup>. Igrzyska w Los Angeles były nowoczesne pod wieloma względami, a ich przełomowy charakter objawił się w wielkiej popularności wśród kibiców oraz w wygenerowanym dochodzie. Sport oficjalnie wkroczył w okres znacznej popularności. Stawał się ponadto coraz bardziej interesujący dla decydentów politycznych, widzących w nim przydatne narzędzie własnej działalności oraz promocji kraju, a nawet okazją do preferowania swoich celów politycznych.

Nie sposób pominąć pewnych okoliczności związanych z kolejnymi letnimi igrzyskami, które miały miejsce w Berlinie w 1936 r., z uwagi na polityczne znaczenie określanymi także jako „igrzyska Hitlera” (*Hitler Olympics*)<sup>132</sup>, które stały się zarazem pierwszymi igrzyskami organizowanymi jako „spektakl medialny”<sup>133</sup>. Należy w tym miejscu nadmienić, że prawo organizacji igrzysk olimpijskich przyznano Niemcom w 1931 r., a więc zanim NSDAP pod wodzą

<sup>129</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Los-Angeles-1932-summer-olympics/> [dostęp 5.11.2010].

<sup>130</sup> D. Pieroth, *Los Angeles 1932*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 75.

<sup>131</sup> B.J. Keys, op. cit., s. 47.

<sup>132</sup> J. Grix, *Sport Politics*, [w:] *The Routledge Handbook of German Politics & Culture*, red. S. Colvin, M. Talpin, London 2015, s. 441.

<sup>133</sup> S. Wagg, C. Brick, B. Wheaton, J. Caudwell, *Key Concepts in Sports Studies*, London 2009, s. 164.

Adolfa Hitlera objęła władzę w tym kraju. Jednak nie można tej decyzji uznać za absolutnie apolityczną. Pamiętać też trzeba, że były to pierwsze igrzyska po wojnie, które odbyły się w jednym z dawnych państw centralnych. Niemcom niezmiernie zależało na organizacji igrzysk, ponieważ chciały ponownie zająć miejsce wśród państw szanowanych i cywilizowanych<sup>134</sup>. Po zaniechaniu zaproszenia tego kraju na igrzyska w Antwerpii i Paryżu był to, po powtórnym dopuszczeniu go do udziału w zawodach olimpijskich w roku 1928, odpowiednio w Sankt Moritz i Amsterdamie, w pewnym sensie kolejny krok w przyjmowaniu Niemiec na powrót do „olimpijskiej rodziny”.

Okres między rokiem 1933, kiedy kanclerzem Niemiec został Adolf Hitler, a rokiem kolejnych igrzysk olimpijskich, pełen był dyskusji na temat ewentualnego odebrania nazistom prawa organizacji igrzysk bądź też zbojkotowania ich. Jako powód podawana była przede wszystkim dyskryminacja niemieckich Żydów, którzy nie mieli możliwości odpowiedniego przygotowania się i startu w igrzyskach. Ostatecznie jednak Niemcy poczynili pewne pokazowe ustępstwa, dopuszczając pojedynczych Żydów do zawodów, czym do pewnego stopnia przekonali światową opinię publiczną o potrzebie przyjazdu na ich igrzyska<sup>135</sup>.

Zimowe igrzyska w Garmisch-Partenkirchen i letnie w Berlinie w roku 1936 mogą być rozważane razem. Zawody zimowe w tym przypadku można uznać za swoisty wstęp do igrzysk letnich. Pojawiło się na nich 646 sportowców, podczas gdy na letnich aż 3963<sup>136</sup>. Pobito więc wszelkie rekordy frekwencji, co nie powinno nikogo dziwić. Igrzyska odbywały się w Europie, gdzie obecna była tendencja, zgodnie z którą kolejne igrzyska przyciągały coraz więcej uczestników, a ponadto sukces igrzysk w Los Angeles poważnie zwiększył zainteresowanie sportem i igrzyskami olimpijskimi. Zdawali sobie z tego sprawę naziści, którzy obejmując władzę otrzymali niejako „w spadku po Republice Weimarskiej” prawo organizacji igrzysk. Adolf Hitler początkowo nie był nimi zainteresowany, jednak szybko doszedł do wniosku, że była to nieprzeciętna możliwość zbijania „politycznego kapitału”. Niemcy mogli przy ich okazji pokazać się światu nie tylko jako kraj potężny, ale przede wszystkim jako państwo pokojowe i to-

<sup>134</sup> Między innymi w tym celu organizatorzy igrzysk przekazywali pomoc finansową dla Pierre’a de Coubertina, chcąc niejako kupić sobie jego poparcie i wykorzystać je do celów propagandowych. G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań 2008, s. 37, 170. Por. J.J. MacAloon, *This Great Symbol. Pierre de Coubertin and the Origins of the Modern Olympic Games*, New York 2008.

<sup>135</sup> Do udziału w igrzyskach w Garmisch-Partenkirchen dopuszczono żydowskiego hokeistę Rudiego Balla, zaś w Berlinie florecistkę Helenę Mayer. <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/biography/RudiBall.html> [dostęp 21.03.2009]; G. Walters, op. cit., s. 63, 98; R. Cohen, *By the Sword. A History of Gladiators, Musketeers, Samurai, Swashbucklers, and Olympic Champions*, New York 2002, s. 348–354. Zob. M. Mogulof, *Foiled. Hitler’s Jewish Olympian. The Helene Mayer Story*, Oakland 2002.

<sup>136</sup> <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Winter/Garmisch-Partenkirchen-1936/> [dostęp 5.11.2010]; <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/Summer/Berlin-1936-summer-olympics/> [dostęp 5.11.2010].

lerancyjne, czym zadaliby kłam pojawiającym się w prasie zagranicznej informacjom, między innymi na temat dyskryminacji Żydów. Postanowiono więc, że przede wszystkim będą to igrzyska najlepsze z dotychczasowych, które ukażą Trzecią Rzeszę w dobrym świetle, ale również wygrane przez niemieckich sportowców<sup>137</sup>. W podejściu tym można dostrzec z pewnością jedno z pierwszych na taką skalę wykorzystanie sportu przez państwo w ramach stosowania tzw. *soft power*<sup>138</sup> (mimo że termin ten został ukuty znacznie później).

Prezentowanie świata potęgi Niemiec rozpoczęło się w Garmisch-Partenkirchen, gdzie zbudowano piękne obiekty, takie jak wielka skocznia narciarska, stadion lodowy i tor bobslejowy Riessersee<sup>139</sup>. Główny „festiwal propagandy” odbył się jednak później, podczas bardziej popularnych igrzysk letnich. Niemcy postawili głównie na zapierającą dech efektowną architekturę olimpijskich obiektów oraz na perfekcyjnie przygotowaną infrastrukturę. Główną chlubą gospodarzy był stadion olimpijski. Zbudowany z myślą o igrzyskach, które miały się odbyć w 1916 r., został gruntownie przebudowany na osobisty rozkaz Adolfa Hitlera. Jak miał stwierdzić przywódca Trzeciej Rzeszy: „Jeśli Niemcy mają u siebie gościć cały świat, muszą się do tego przygotować gruntownie i doskonale”<sup>140</sup>. Stadion mógł pomieścić 110 000 widzów, podczas gdy położona w jego sąsiedztwie pływalnia 18 000<sup>141</sup>. Dla zawodników po raz kolejny wybudowano wioskę olimpijską<sup>142</sup>.

Igrzyska w Berlinie charakteryzowały się także świetną organizacją. Bliski ideału był, na przykład, system transportu dowożący zawodników na obiekty sportowe. Niemcy zachwycali też nowinkami technicznymi, takimi jak: nowoczesny system pomiaru czasu z fotokomórkami czy świetnie działający system nagłośnienia<sup>143</sup>. Co więcej, po raz pierwszy w historii prowadzono transmisje telewizyjne z igrzysk. Zresztą zachwycali nie tylko obiekty i organizacja. Niemcy zrobili wszystko, aby odwiedzających stolicę Trzeciej Rzeszy gości zachwyciło całe miasto. Mieszkańcom Berlina nakazano na przykład uśmiechać się i być mile nastawionymi do przyjezdnych<sup>144</sup>, a całą stolicę udekorowano niezliczoną

<sup>137</sup> G. Walters, op. cit., s. 337–338.

<sup>138</sup> Zob. J.S. Nye, *Bound to Lead. The Changing Nature of American Power*, New York 1991; idem, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.

<sup>139</sup> *100 lat igrzysk olimpijskich...*, s. 65.

<sup>140</sup> G. Walters, op. cit., s. 36.

<sup>141</sup> D. Miller, op. cit., s. 125.

<sup>142</sup> Pierwszą wioskę olimpijską zbudowano podczas igrzysk w Paryżu w 1924 r. Niemcy wzorowali się na wiosce z Los Angeles z 1932 r. Na berlińską wioskę olimpijską przystosowano koszary wojskowe, a zawodniczki zostały zakwaterowane oddzielnie od mężczyzn, w Domu Fryzyjskim. Zob. G. Walters, op. cit., s. 36.

<sup>143</sup> D. Miller, op. cit., s. 125.

<sup>144</sup> G. Walters, op. cit., s. 269.



ilością flag nazistowskich i olimpijskich. Było także wiele pokojowych symboli, na przykład sztafeta olimpijska wiodąca z Olimpii, ojczyzny starożytnych igrzysk olimpijskich, której tradycja narodziła się właśnie podczas igrzysk w Berlinie<sup>145</sup>. Podczas ceremonii otwarcia igrzysk spiker podkreślał, że są to pokojowe obchody<sup>146</sup>. Jak zatem widać, na każdym kroku Niemcy lansowali swój przekaz, jakoby ich zamiary były pokojowe.

Gospodarze igrzysk z 1936 r. włożyli wiele wysiłku nie tylko w przygotowanie ich od strony organizacyjnej, ale także od strony sportowej. Droga do tego było między innymi omijanie surowych przepisów MKOl dotyczących amatorstwa. Podczas gdy reprezentanci innych krajów byli autentycznymi amatorami i często pracowali na pełnym etacie, Niemcy dawali swoim zawodnikom urlopy na czas przygotowania do igrzysk, a w niektórych przypadkach posuwali się wręcz do płacenia im pensji<sup>147</sup>. W związku z tym niemieccy sportowcy mieli lepsze możliwości przygotowania się do igrzysk niż ich konkurenci z innych państw. Jak wspomniano wcześniej, Niemcom zależało na sportowym zwycięstwie. „Obchodzenie” zasady amatorstwa było jednym ze sposobów na zrealizowanie tego celu. Pamiętać jednak należy, że nie był to jedyny powód, ze względu na który Niemcy byli w stanie zademonstrować swoją potęgę w wymiarze sportowym podczas igrzysk, które zorganizowali. Kraj ten bardzo dużo uwagi poświęcał sportowi, który utożsamiano w pewnym stopniu z militaryzmem. Sport promowano na różne sposoby, między innymi wykorzystując broszurę *Sport i państwo*. Największą jednak siłą Niemiec w drodze do osiągnięcia sportowej potęgi był ogólnonarodowy ruch Siła przez Radość, w ramach którego miliony Niemców uprawiały sport<sup>148</sup>. Taka popularność aktywności fizycznej z całą pewnością miała wpływ na olimpijskie tryumfy ich reprezentantów. Większa liczba osób uprawiających ćwiczenia fizyczne powodowała zwiększenie możliwości, jeśli chodzi o selekcję przyszłych mistrzów, a zatem dawała większe szanse na olimpijskie medale.

Niemcom udało się zrealizować zamierzony cel, ponieważ zwyciężyli w klasyfikacji medalowej, pokonując dzierżące palmę pierwszeństwa od 1912 r. Stany Zjednoczone<sup>149</sup>. Ideał „wielkości rasy aryjskiej”, lub innymi słowy: „nordycka su-

<sup>145</sup> *Onward to the Olympics. Historical Perspectives on the Olympic Games*, red. G.P. Schaus, S.R. Wenn, Waterloo 2007, s. 253–254.

<sup>146</sup> N. Rossol, *Performing the Nation in Interwar Germany. Sport, Spectacle and Political Symbolism, 1926–36*, New York 2010, s. 125.

<sup>147</sup> G. Walters, op. cit., s. 336.

<sup>148</sup> Ibidem, s. 138–139.

<sup>149</sup> Należy zwrócić uwagę, że w czasie igrzysk w Berlinie USA nie były uznawane za nieprzerwanego zwycięzcę klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich od 1912 r. Ma to związek z późniejszą rehabilitacją Jima Thorpe’a i przyznaniem mu odebranych uprzednio medali oraz wpisaniem ich do tabel. Thorpe był reprezentantem Stanów Zjednoczonych o indiańskich korzeniach, który po igrzyskach w Sztokholmie został zdyskwalifikowany za rzekome zawodowstwo, a następnie zrehabilitowany pośmiertnie.

premacja”<sup>150</sup>, został więc podtrzymany, mimo że niekwestionowanym królem berlińskich igrzysk stał się czarnoskóry Amerykanin Jesse Owens, zdobywca czterech złotych medali. Sukces Niemców nie odnosił się jednak wyłącznie do zwycięstw „rasy nordyckiej”, ale także systemu politycznego, i to w kilku wymiarach.

Jak zauważył Guy Walters, analizując klasyfikację medalową berlińskich igrzysk, „nazistowskie Niemcy pokonały liberalne Stany Zjednoczone. Faszystowskie Włochy pobiły liberalną Francję. Totalitarna Japonia pobiła Wielką Brytanię”<sup>151</sup>. Można w związku z tym stwierdzić, że pod względem sportowym igrzyska w Berlinie z 1936 r. przyniosły nie tylko sukces Trzeciej Rzeszy, ale także innym faszystowskim sojusznikom tego kraju. Ogólnie rzecz ujmując, nazistowskie Niemcy postawiły na rozwój sportu w myśl swojej ideologii, wskutek czego kilka lat przed II wojną światową Niemcy byli lepsi pod względem sportowym niż kiedykolwiek wcześniej<sup>152</sup>. Nadmienić w tym miejscu należy, że inwestycje dotyczące sportu podjęły już władze Republiki Weimarskiej, zanim jeszcze do głosu doszła NSDAP pod wodzą Adolfa Hitlera. Działania takie uzasadniano głosząc tezę, że sport może stanowić substytut treningu wojskowego, a pod tym względem traktat wersalski nałożył na Niemcy liczne ograniczenia<sup>153</sup>. Niemniej jednak oceniając igrzyska olimpijskie w Berlinie, zauważyć można również, że w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. sport osiągnął już nader duże znaczenie polityczne, o czym świadczy wspomniane zaangażowanie decydentów politycznych, zarówno w organizowanie zawodów, jak i wspieranie zawodników w osiąganiu jak najlepszych rezultatów sportowych.

Cztery lata po igrzyskach w Lake Placid i Los Angeles świat stał się zatem świadkiem jednych z najbardziej upolitycznionych w wymiarze ideologicznym igrzysk olimpijskich, zarówno w ich odmianie zimowej, jak i przede wszystkim letniej. Doszło do tego za sprawą nazistowskich Niemiec pod rządami Hitlera, który potraktował tę imprezę sportową jako „polityczny festiwal” propagandowy. Jak już wspomniano, miało to dwa cele. Po pierwsze, chciano pokazać Niemcy jako kraj pokojowy, przede wszystkim poprzez pokojową symbolikę, a także miłe nastawienie mieszkańców wobec gości. Po drugie, Niemcy chcieli pokazać światu swój kraj jako państwo potężne, będące w stanie przygotować perfekcyjne

<sup>150</sup> J. Coakley, *Sports in Society. Issues and Controversies*, Boston 2008, s. 447.

<sup>151</sup> G. Walters, op. cit., s. 337–338.

<sup>152</sup> A. Krüger, *Breeding, Bearing and Preparing the Aryan Body: Creating Superman the Nazi Way*, [w:] *Shaping the Superman. Fascist Body as Political Icon – Aryan Fascism*, red. J.A. Mangan, London–Portland 1999, s. 59. Takie podejście do sportu nie dotyczyło jednak wyłącznie Niemiec pod rządami Hitlera, ale także ideologii ruchów faszystowskich w innych państwach, w których pojawiała się idea stworzenia superczłowieka. J.A. Mangan, *Global Fascism and the Male Body: Ambitions, Similarities and Dissimilarities*, [w:] *Superman Supreme. Fascist Body as Political Icon – Global Fascism*, red. J.A. Mangan, London–Portland 2000, s. 1.

<sup>153</sup> T. McCarthy, *War Games. The Story of Sport in World War Two*, London 1989, s. 18.

igrzyska i wybudować piękne obiekty sportowe, a także potrafiące przygotować do igrzysk najsilniejszą reprezentację. Ten ostatni element miał dodatkowo potwierdzać mit o wyższości rasy aryjskiej, preferowany przez hitlerowską ideologię.

Dwudziestolecie międzywojenne lat 1918–1939 charakteryzowało się bardzo intensywnym rozwojem sportu oraz jego popularności<sup>154</sup>. Może o tym świadczyć rosnąca liczba zawodników biorących udział w igrzyskach olimpijskich. Na letnich igrzyskach w belgijskiej Antwerpii w 1920 r. pojawiło się 2607 uczestników z 29 państw, podczas gdy w ostatnich zawodach olimpijskich tego okresu – w 1936 r. w Berlinie – było ich około 4000, z 49 państw<sup>155</sup>. Doszło ponadto do znaczących zmian w sposobie widzenia społeczno-politycznych funkcji sportu, w szczególności igrzysk olimpijskich.

#### **1.4. Wzrost popularności sportu i eskalacja jego upolitycznienia po zakończeniu II wojny światowej**

Wybuch II wojny światowej przerwał okres dynamicznego rozwoju międzynarodowego sportu, choć – mimo totalnej natury tego konfliktu – pewne symboliczne wymiary rywalizacji sportowej odbywały się nadal. Po zakończeniu wojny priorytetem stała się odbudowa zniszczonych państw. Nie oznaczało to jednak, że w powojennym świecie nie było miejsca na sport. Co więcej, rządy państw zwiększyły swoje zainteresowanie sportem i już wkrótce miało dojść do wyraźnej polityzacji sportu i szerzej – kultury fizycznej. Ten wzrost uwagi państwowej poświęcanej rywalizacji fizycznej związany był ze wzrostem powszechności sportu i jego popularności medialnej, dzięki czemu z czasem zyskał on miano *największego teatru świata*<sup>156</sup>. W tym czasie w aspekcie instytucjonalnym sport cechowało dążenie do osiągnięcia optymalnej uniwersalności. Było to widoczne chociażby w intensywnym wzroście liczby narodowych komitetów olimpijskich czy międzynarodowych federacji sportowych<sup>157</sup>.

Problematyka sportu w okresie powojennym cieszyła się rosnącym zainteresowaniem mediów, co zostało odzwierciedlone na przykład w zawartości brytyjskich gazet niedzielnych. W „People” w okresie międzywojennym sportowi poświęcano cztery strony, podczas gdy kilka lat po wojnie problematyka rywalizacji sportowej zajmowała 33% zawartości czasopisma. Bardzo znacząco rósł

<sup>154</sup> Rosnące było, między innymi, zainteresowanie sportem przez prasę. R.W. McChesney, *Media Made Sport: A History of Sport Coverage in the United States*, [w:] *Media, Sports and Society*, red. L.A. Wenner, Newbury Park–London–New Delhi 1989, s. 49–69.

<sup>155</sup> D. Miller, op. cit., s. 82, 126.

<sup>156</sup> Z. Dziubiński, *Kościół katolicki wobec współczesnego sportu wyczynowego*, [w:] *Sacrum a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1996, s. 56.

<sup>157</sup> G. Młodzikowski, *Uniwersalne wartości sportu*, [w:] *Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981, s. 41.

również nakład tego periodyku – w 1924 r. wynosił on 600 000 egzemplarzy, podczas gdy w 1946 r. już 4 600 000. Także inne brytyjskie gazety poświęcały coraz więcej miejsca sportowi, jak chociażby „News of the World”, „Daily Mail” czy „Daily Express”<sup>158</sup>. W „świat sportu” wkraczała ponadto telewizja, która stopniowo zastępowała dominujące do tej pory radio. Dostępnych było coraz więcej telewizyjnych audycji sprawozdawczych z wydarzeń sportowych. Pierwsze transmisje na szerszą skalę były emitowane podczas igrzysk olimpijskich w Londynie w 1948 r.<sup>159</sup>

O wielkim wzroście popularności sportu w okresie powojennym świadczy również większy udział widzów w wydarzeniach sportowych. Na przykład mistrzostwa angielskiego Amatorskiego Stowarzyszenia Atletycznego (*Amateur Athletic Association*) w 1939 r. oglądało 22 000 osób, podczas gdy w 1952 r. już około 46 000<sup>160</sup>. W Stanach Zjednoczonych po II wojnie światowej sport stał się niejako „obsesją narodową”<sup>161</sup>. Przykłady te świadczą o niezwyklej dynamice wzrostu zainteresowania sportem po II wojnie światowej, co było związane między innymi z postępującym procesem egalitaryzacji społecznej. Do tej pory sport często przeznaczony był raczej dla wyższych klas, dla osób dobrze sytuowanych. Po wojnie następowała swoista proliferacja dostępu do sportu, a udział w nim stał się osiągalny dla szerszych mas społecznych<sup>162</sup>.

Sytuacja dynamicznie rosnącego zainteresowania sportem sprawiała, że zagadnienie to stawało się coraz bardziej istotne także z politycznego punktu widzenia. Jay Coakley stwierdził że, „kiedy sport zyskuje na popularności, wzrasta zazwyczaj zaangażowanie rządów”<sup>163</sup>. Według Jean-Loup Chappeleta i Emanuela Bayle’a „wzrost zainteresowania sportem przez rządy wynikał z tego, że stał się on fenomenem socjoekonomicznym, który wpływał na wyjątkowo pokąsną część populacji”. Autorzy ci wskazali jednocześnie rządy państw jako nowych aktorów w „świecie sportu”<sup>164</sup>. Taka aktywność państwowa w dziedzinie sportu mogła dotyczyć zarówno zagadnień administracyjnych, jak i polityki wewnętrznej i międzynarodowej<sup>165</sup>.

<sup>158</sup> R. Holt, *Sport and the British. A Modern History*, Oxford 1992, s. 309.

<sup>159</sup> Pierwsze kroki ku temu miały, co prawda, miejsce jeszcze przed wojną – podczas igrzysk olimpijskich w Berlinie w 1936 r. nadawano w telewizji transmisje, jednak pokazywane były jedynie niewielkie fragmenty wydarzeń. Na dobre telewizyjne relacje z wydarzeń sportowych rozwinęły się dopiero po II wojnie światowej. D.C. Large, *Nazi Games. The Olympics of 1936*, New York–London 2007, s. 295; R. Boyle, R. Haynes, *Power Play. Sport, Media and Popular Culture*, Essex 2000, s. 41.

<sup>160</sup> *Amateurs and Professionals in Post-War British Sport*, red. A. Smith, D. Porter, London 2000, s. 88.

<sup>161</sup> K.E. Kemper, *College Football and American Culture in the Cold War Era*, [b.m.w.] 2009, s. 5.

<sup>162</sup> Por. T. Delaney, T. Madigan, *The Sociology of Sport. An Introduction*, Jefferson 2009, s. 104.

<sup>163</sup> J. Coakley, op. cit., s. 439.

<sup>164</sup> J.-L. Chappelete, E. Bayle, *Strategic and Performance Management of Olympic Sport Organisations*, Champaign 2005, s. 20.

<sup>165</sup> G. Młodzikowski, *Polityka i sport...*, s. 61, 63.

Opisywane tutaj procesy dotyczące sportu w okresie po zakończeniu II wojny światowej nasuwają konstatację dotyczącą ewolucji sportu nowożytnego oraz zjawiska jego rosnącego upolitycznienia. Jak można było zaobserwować w okresie chociażby dwudziestolecia międzywojennego, wzrost popularności sportu na ogół prowadzi do większej chęci wykorzystania tego zjawiska przez polityków. Lata powojenne przyniosły bardzo dynamiczną popularyzację sportu. Powstały więc sprzyjające okoliczności także dla rozwoju jego upolitycznienia. Było to szczególnie istotne w sytuacji pojawiających się kolejnych oznak zimnej wojny, choć początkowo nie było to wyraźnie widoczne w „świecie sportu”.

#### 1.4.1. Sport w państwach komunistycznych

Znamienna była sytuacja w Związku Radzieckim. W kraju tym już na początku lat czterdziestych kulturze fizycznej nadano znaczenie polityczne. Wychowanie fizyczne i sport postrzegano jako ważny element kształtowania nowego, komunistycznego społeczeństwa, a ponadto chciano powiązać działalność sportową z ogólną budową socjalizmu. Sport miał wspomagać wychowanie umysłowe, politechniczne, przygotowywać do pracy produkcyjnej, a także realizować zadania wychowawcze i militarne<sup>166</sup>. Radzieckich władarzy w przekonaniu o słuszności takiego podejścia utwierdziła dodatkowo waleczna postawa sportowców podczas wojny<sup>167</sup>. W tym kontekście sport miał spełniać rolę treningu wojskowego, co niekiedy było określane jako „militaryzacja sportu”<sup>168</sup>. W literaturze przedmiotu pojawiają się wręcz stwierdzenia, że sprawy kultury fizycznej i sportu zostały ujęte przez bolszewickich przywódców jako zagadnienia nadrzędnej wagi<sup>169</sup>. Było więc oczywiste, że na Wschodzie sport będzie traktowany w sposób poważny. Należy tu podkreślić, że Związek Radziecki, a wcześniej Rosja bolszewicka, od I wojny światowej pozostawały poza strukturami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a co za tym idzie, udział

<sup>166</sup> P. Godlewski, *Sowietyzacja sportu w Polsce (lata 1948–1956)*, [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, red. T. Jurek, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 442.

<sup>167</sup> Idem, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006, s. 20. Jak twierdzi James Riordan, wojna wywołała w radzieckim sporcie trzy efekty. Po pierwsze, przekonała władze, że słuszne było „funkcjonalizowanie” sportu i stawianie na wysokim miejscu ćwiczeń fizycznych. Po drugie, zwiększyła wiarę, że ćwiczenia fizyczne i sport dają przewagę militarną. Po trzecie zaś, miała emocjonalny wpływ na społeczeństwo radzieckie, ponieważ straty sportowych bohaterów postrzegano jako ogólnonarodowe tragedie. J. Riordan, *The U.S.S.R.*, [w:] *Sport under Communism. The U.S.S.R., Czechoslovakia, The G.D.R., China, Cuba*, red. J. Riordan, Montreal 1978, s. 28.

<sup>168</sup> J. Riordan, *The Impact of Communism on Sport*, [w:] *The International Politics of Sport in the Twentieth Century*, red. J. Riordan, A. Krüger, London 1999, s. 51.

<sup>169</sup> W 1948 r., a więc trzy lata po zakończeniu wojny, w uchwale Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików kulturę fizyczną określono jako „jeden z najważniejszych środków wychowania komunistycznego, wzmocnienia zdrowia i sił pracujących mas oraz przygotowania ich do bardziej wydajnej pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny”. *Sport w ZSRR. Organizacja – rozwój – osiągnięcia. Praca zbiorowa*, Warszawa 1950, s. 8.

sportowców radzieckich w międzynarodowej rywalizacji był mocno ograniczony<sup>170</sup>. Spotkania z zagranicznymi sportowcami odbywały się niemal jedynie w ramach międzynarodowego sportu robotniczego.

W tym miejscu warto wspomnieć o sporcie robotniczym jako o jednej z dróg rozwoju sportu. We wcześniejszych fragmentach niniejszego rozdziału pisano o głównym nurcie rozwoju współczesnego sportu, którego swoistą emanacją był ruch olimpijski. Sport robotniczy rozwijał się równolegle z nim i jednocześnie w opozycji do niego. Był propagowany przez zwolenników socjalizmu kontestujących *sport burżuazyjny*<sup>171</sup>. Jego teoretycy podkreślali celowość sportu i jego przydatność jako czynnika wszechstronnego rozwoju człowieka<sup>172</sup>. Robotnicze stowarzyszenia sportowo-gimnastyczne powstawały od drugiej połowy XIX stulecia w związku ze znacznym zwiększeniem się liczebności klasy robotniczej. Najwięcej z nich powstało przed I wojną światową w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Czechach<sup>173</sup>, ale pojawiały się także na ziemiach polskich oraz w okresie międzywojennym w niepodległej Polsce. Utworzono przy tym organizacje międzynarodowe, zrzeszające lokalne organizacje sportu robotniczego, takie jak Socjalistyczna Międzynarodówka Sportu Robotniczego (powstała w 1913 r., istniała do I wojny światowej i została odtworzona w 1920 r. jako Lucerneńska Międzynarodówka Sportowa) oraz konkurencyjny, utworzony w czerwcu 1921 r., komunistyczny Międzynarodowy Związek Czerwonych Stowarzyszeń Sportowych i Gimnastycznych, znany jako Czerwona Międzynarodówka Sportowa<sup>174</sup>. Organizowały one zawody sportowe na wzór igrzysk olimpijskich (na przykład I Międzynarodowa Olimpiada Robotnicza we Frank-

<sup>170</sup> Odbywała się jedynie swego rodzaju „rywalizacja korespondencyjna”. Chodziło tu bowiem o tzw. sporty wymiarowe, czyli takie, w których wynik jest ściśle mierzony, na przykład: pływanie, lekkoatletyka, łyżwiarstwo, strzelectwo czy podnoszenie ciężarów. W dyscyplinach tych można było w dość łatwy sposób dokonać komparacji poziomu sportowców radzieckich i pochodzącymi z innych państw, na przykład wskutek porównania ich rekordów życiowych w poszczególnych konkurencjach. Oczywiście nie było to możliwe w sportach, w których o zwycięstwie decyduje bezpośrednie starcie sportowców, jak chociażby boks czy piłka nożna. Por. ibidem, s. 266.

<sup>171</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 19; J. Ferenc, *Sport w służbie polityki. Wyciąg Pokoju 1948–1989*, Warszawa 2008, s. 50.

<sup>172</sup> A. Wohl, *Ideowe założenia sportu robotniczego*, [w:] *Sport robotniczy 1921–1939. Opracowania, dokumenty, materiały*, red. A. Wohl, H. Jakubowska, H. Laskiewicz, Warszawa 1962, s. 18.

<sup>173</sup> Co ciekawe, w Polsce jedną z pierwszych tego typu organizacji było łódzkie Robotnicze Towarzystwo Sportowe „Widzew”, utworzone w 1910 r., choć w początkach istnienia, które datuje się nawet na 1909 r., ze względu na panujące prawo, nosiło nazwę Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego. <http://widzew.pl/pl/stulecie/2018.html> [dostęp 15.11.2010]. W sposób formalny natomiast sport robotniczy zaakcentował się w Polsce w 1925 r., kiedy utworzono Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. J. Gaj, *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*, Warszawa–Poznań 1978, s. 167.

<sup>174</sup> W.K. Osterloff, op. cit., s. 96; A. Gounot, *Sport or Political Organization? Structures and Characteristics of the Red Sport International, 1921–1937*, „Journal of Sport History”, Vol. 28, No. 1 (2001), s. 23; [http://www.naukowy.pl/encyklopedia/Socjalistyczna\\_Mi%C4%99dzynarod%C3%B3wka\\_Sportu\\_Robotniczego](http://www.naukowy.pl/encyklopedia/Socjalistyczna_Mi%C4%99dzynarod%C3%B3wka_Sportu_Robotniczego) [dostęp 15.11.2010].



furcie nad Menem, zorganizowana przez Lucerneńską Międzynarodówkę w 1925 r., czy komunistyczna Wszechzwiązkowa Spartakiada z 1928 r. w Moskwie)<sup>175</sup>. Sport robotniczy rozwijał się zatem niejako dwutorowo: w państwach zachodnich oraz w Rosji Radzieckiej, później zaś w ZSRR, gdzie do II wojny światowej stanowił dominujący nurt sportowy.

Po zakończeniu II wojny światowej – i w jej następstwie narzuceniu komunizmu przez ZSRR krajom Europy Środkowo-Wschodniej – doszło do recepcji na tym obszarze wzorów radzieckich w zakresie rozwoju kultury fizycznej, która została uznana za dogodne narzędzie walki ideologiczno-propagandowej<sup>176</sup>. Na wschód od linii Curzona początkowo preferowano sport masowy, który miał być ważnym elementem budowy komunizmu. Wprowadzono tam, na przykład, odznaki „Gotowy do Pracy i Obrony ZSRR”<sup>177</sup> i „Bądź Gotowy do Pracy i Obrony”, a także tytuł „Zasłużonego Mistrza Sportu” oraz jednolitą wszechzwiązkową klasyfikację sportową<sup>178</sup>.

Ogląd nazw poszczególnych odznak nasuwa spostrzeżenie, że sport miał stanowić nader ważny element budowy narodowego bezpieczeństwa i produktywności gospodarczej<sup>179</sup>, choć w propagandzie radzieckiej od początku wspomniano również o poprawie zdrowia ludności jako o jednym z głównych celów sportu<sup>180</sup>. Wzorzec tego typu odznak musiały zaakceptować komunistyczne rządy państw „demokracji ludowej” znajdujące się w radzieckiej strefie wpływów. W powojennej Polsce, przykładowo, funkcjonowała odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony”, w Bułgarii „Bułgarska Odznaka Sportowa”<sup>181</sup> itp. Wszyst-

<sup>175</sup> D. Miller, op. cit., s. 90; J.A. Szczepański, op. cit., s. 114; W.K. Osterloff, op. cit., s. 99.

<sup>176</sup> Jak stwierdził Artur Pasko w odniesieniu do propagandowego wykorzystywania sportu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wydarzenia sportowe i ich główni bohaterowie byli „atrakcyjnymi »nośnikami« haseł propagandowych i wzorcem zachowań dla mas”. A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012, s. 82. Por. M. Ordyłowski, L. Szymański, *Kadry – „Okło, Ucho i Reka” władzy ludowej w sporcie polskim 1945–1989*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX w. dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004.

<sup>177</sup> Odznaka państwowa. I. Brażnin, *W barwach czerwieni*, Warszawa 1950, s. 6.

<sup>178</sup> Wskazano jedynie na główne elementy systemu kultury fizycznej w Związku Radzieckim. W hierarchii poniżej „Zasłużonego Mistrza Sportu ZSRR” znajdowały się takie tytuły, jak „Mistrz Sportu ZSRR Klasy Międzynarodowej”, „Mistrz Sportu ZSRR” czy „Kandydat na Mistrza Sportu ZSRR”. P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 19; J. Riordan, *The U.S.S.R...*, s. 26.

<sup>179</sup> A. Guttmann, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York 1978, s. 63.

<sup>180</sup> A. Starostin, *Sport in the U.S.S.R.*, Moscow 1939, s. 7.

<sup>181</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 242; *Fascist Body as Political Icon – Global Fascism*, red. J.A. Mangan, London 2000, s. 91. Odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony” określano w PRL jako „podstawę systemu wychowania fizycznego” oraz „podstawę masowej kultury fizycznej”. Składała się ona z szeregu stopni: „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony” w stopniach dziecięcych i dla młodocianych, „Sprawny do Pracy i Obrony” w stopniach pierwszym i drugim. We wszystkich stopniach wprowadzony był ponadto podział według wieku. Odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony” określano niekiedy również jako „treść ideową naszej kultury fizycznej”. W książce Romana Sienickiego *Zdobywamy SPO* cel tej odznaki nakreślono jako przygotowywanie mas pracujących Polaki do pracy i obrony, przyczynianie się do wychowania ludzi zdrowych i rozwiniętych fizycznie, ale stwierdzano ponadto,

ko to miało na celu jak największą popularyzację ćwiczeń fizycznych. Charakterystyczną formę promocji tęczy fizycznej stanowiły święta sportowe. Na przykład w Związku Radzieckim organizowano zakrojone na szeroką skalę imprezy sportowe w związku ze świętami komunistycznymi, jak 1 Maja, Dzień Konstytucji Stalinowskiej, Dzień Sił Zbrojnych, Dzień Lotnictwa, Dzień Marynarki Wojennej itd.<sup>182</sup>

Propagandiści przekonywali, że „radziecki sport” miał „dać społeczeństwu zdrowie, wychować silne i piękne pokolenie młodzieży, uczyć praw szlachetnej, przyjaznej rywalizacji”<sup>183</sup>. W związku z tym należy nadmienić, że można mieć znaczne wątpliwości wobec praktycznego zastosowania tego ostatniego założenia. Znamienne było to, że propaganda radziecka intensywnie krytykowała sport w krajach zachodnich, określając go mianem „burżuazyjnego”. Pisano między innymi, że „kapitalistyczny sport ma charakter antynarodowy, w sportowców wszczepia się zwierzęcą nienawiść do wszystkiego, co postępowe, wychowuje się ich w duchu nacjonalizmu i szowinizmu”<sup>184</sup>, podczas gdy w Związku Radzieckim „wypracowany został przodujący w świecie system wychowania fizycznego, wszechstronnie rozwijający moralne i fizyczne cechy człowieka”<sup>185</sup>. Sport zachodni w komunistycznej nomenklaturze często utożsamiano także ze sportem zawodowym. Jak stwierdzano:

Zagrożenie kultury fizycznej przez komercjalizację sportu występuje i dziś z całą jaskrawością w państwach kapitalistycznych. My, budując socjalistyczną kulturę fizyczną, nie boimy się widza i kibica, gdyż nie szukamy w sporcie źródła dochodu, w pogoni za zyskiem nie wciągamy sportowców w bagno zawodowstwa ani dla pieniędzy nie brutalizujemy widowisk sportowych<sup>186</sup>.

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, nader częstym procederem było oczernianie sportu w zachodnich demokracjach, co było zgodne z osobliwą manierą „propagandowego ulepszania wizerunku państw komunistycznych”. Podkreślano zawodowy charakter tradycyjnego niejako zachodniego sportu. Zwrócić należy też uwagę na to, że na Zachodzie dominował wówczas sport amatorski,

że „jest ona abecadłem sportu, jest pierwszym krokiem na drodze ku wysokim osiągnięciom w sporcie”. Nie ukrywano zatem, że celem całego systemu, który miał się opierać o odznaki, było także osiągnięcie sukcesów w sporcie wyczynowym. Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport w Polsce Ludowej. Poradnik Organizatora SPO*, Warszawa 1952, s. 25; Z. Nawrocki, A.T. Miller, *Sport i zdrowie. Wskazówki dla aktywistów sportowych na wsi*, Warszawa 1954, s. 7–8; *Sprawni do Pracy i Obrony. Regulamin*, Warszawa 1952, s. 5; *Odznaka „Sprawni do Pracy i Obrony”. Cele, zadania i organizacja. Poradnik organizatora SPO*, Warszawa 1951, s. 7; R. Sienicki, *Zdobywamy SPO*, Warszawa 1951, s. 15.

<sup>182</sup> M. Segał, *Święta kultury fizycznej*, Warszawa 1951, s. 11.

<sup>183</sup> *Nasz sport. Na dziesięciolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opr. A. Treywasz, Warszawa 1954, s. 16.

<sup>184</sup> *Kultura fizyczna i sport w Związku Radzieckim. Materiały do pogadanki na Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, Biuro Propagandy i Agitacji GKKF, Warszawa 1953, s. 3.

<sup>185</sup> *Sport w ZSRR*, Biuro Propagandy i Agitacji GKKF, Warszawa 1954, s. 1.

<sup>186</sup> W. Wojciechowski, *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce*, Warszawa 1956, s. 19.

którego swoistym promotorem był MKOl. Nie oznacza to, że w państwach demokratycznych nie było sportu zawodowego. Nie stanowił on jednak w tych krajach jedynej formy uprawiania rywalizacji fizycznej.

Z czasem przywódcy radzieccy zaczęli dostrzegać wielkie potencjalne korzyści propagandowe, jakie mogłaby przynieść międzynarodowa rywalizacja sportowa krajów komunistycznych, w szczególności ZSRR, z reprezentantami państw zachodnich. Reprezentujący ich zawodnicy mogliby demonstrować zagranicznej publiczności, w dużej części nieświadomej innych form radzieckiej propagandy, przewagę radzieckiego systemu społecznego. Miało to służyć także zwiększeniu międzynarodowego prestiżu ZSRR oraz werbalnej promocji leninowskiej formuły pokojowego współistnienia, traktowanej w kategoriach taktyki politycznej<sup>187</sup>. Sprzyjała temu nowa sytuacja międzynarodowa, w wymiarze politycznym polegająca na tym, że pod kontrolą ZSRR znalazły się takie kraje, jak na przykład Polska, Węgry czy Czechosłowacja, z bogatymi tradycjami sportowymi, dobrą infrastrukturą oraz sportowcami na światowym poziomie. Ponadto Związek Radziecki, jako nominalnie wojenny sprzymierzeniec zachodnich aliantów w walce z nazistowskimi Niemcami, nie mógł być dłużej izolowany w sferze sportu<sup>188</sup>. Pojawiło się zatem wiele czynników, które skłaniały radzieckich decydentów do „sportowego otwarcia się” na świat i czerpania z tego wymiernych korzyści politycznych.

W Związku Radzieckim zaczęto inicjować międzynarodowe kontakty sportowe, także z państwami zachodnimi. Jednym z pierwszych było *tournee* po Wielkiej Brytanii piłkarskiej drużyny Dynama Moskwa<sup>189</sup>, mistrza Związku Radzieckiego z 1945 r. Rozegrała ona cztery mecze: z Arsenalem Londyn, Cardiff-City, Glasgow Rangers oraz z Chelsea Londyn. Piłkarze radzieccy dwa razy wygrali i dwa razy zremisowali<sup>190</sup>. Z perspektywy radzieckiej celem wysłania do Wielkiej Brytanii zespołu piłkarskiego było pokazanie, że kraj ten był „nadal silny i żywotny”<sup>191</sup>. Badania wskazują, że wizyta owa przyczyniła się do pogroszenia stosunków między oboma krajami w latach

<sup>187</sup> B.A. Hazan, *Soviet Propaganda. A Case Study of the Middle East Conflict*, Jerusalem 1976, s. 127.

<sup>188</sup> N.N. Shneidman, *The Soviet Road to Olympus. Theory and Practice of Soviet Physical Culture and Sport*, London 1979, s. 24.

<sup>189</sup> Dynamo Moskwa zostało utworzone w 1923 r. z rozkazu szefa NKWD Feliksa Dzierżyńskiego. Klub był wspierany przez NKWD oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Podobnie jak drugi moskiewski klub, powiązany z Armią Czerwoną CSKA, był ściśle związany z instytucjami państwowymi. Kluby te dopiero po pewnym czasie utworzyły sekcje piłkarskie, początkowo skupiając się na lekkoatletyce i gimnastyce, dyscyplinach bardziej zgodnych z radziecką ideologią. D. Goldblatt, *The Ball Is Round. A Global History of Soccer*, New York 2006, s. 313.

<sup>190</sup> *Sport w ZSRR. Organizacja...*, s. 268; D. Goldblatt, op. cit., s. 337.

<sup>191</sup> P. Beck, *Britain and the Cold War's „Cultural Olympics”: Responding to the Political Drive of Soviet Sport, 1945–58*, „Contemporary British History”, No. 19:2, 2005, s. 171.

1945–1946<sup>192</sup>. W propagandzie Moskwy uznano ją jednak za wielki sukces. Należy też stwierdzić, że bezpośrednio po II wojnie światowej ZSRR bardzo powoli wkraczał do międzynarodowej rywalizacji sportowej. Sportowcy radzieccy nie byli bowiem jeszcze gotowi, aby z sukcesem konkurować z zawodnikami krajów Zachodu. Do wyjątków należał udział sportowców ze Związku Radzieckiego w mistrzostwach Europy w lekkoatletyce w sierpniu 1946 r.<sup>193</sup>, a następnie w 1947 r. w mistrzostwach Europy w koszykówce, w których, *nota bene*, ZSRR zwyciężył<sup>194</sup>.

Głównym powodem, ze względu na który początkowe kontakty sportowe Związku Radzieckiego były mocno ograniczone, była obawa przed kompromitacją. Zgodnie z propagandowymi założeniami, zwycięstwa sportowe miały udowadniać wyższość krajów socjalistycznych nad państwami kapitalistycznym<sup>195</sup> – pokazywać poza ich granicami „cnoty radzieckiego stylu życia”<sup>196</sup>. Zatem porażki przynosiłyby odwrotny efekt. Przyjęto zatem, że radzieccy sportowcy będą wysyłani na zawody międzynarodowe tylko wówczas, gdy będzie istniała duża szansa na odniesienie zwycięstwa, a więc i na spełnienie założeń propagandowych. Radzieckie kierownictwo zdecydowanie nie popierało zatem idei ruchu olimpijskiego, doceniającej sam udział w sporcie. Liczyły się wyłącznie zwycięstwa.

Przyspieszenie działań Kremla, jeśli chodzi o poprawę wyników sportowców radzieckich oraz zwiększenie ich udziału w międzynarodowej rywalizacji sportowej, miało miejsce w związku z letnimi igrzyskami olimpijskimi w Londynie, które odbywały się w roku 1948. Związek Radziecki nie brał w nich udziału mimo zaproszeń ze strony MKOI<sup>197</sup>. Moskwa nie podjęła jednak żadnych kroków mających na celu utworzenie Narodowego Komitetu Olimpijskiego i przystąpienie do ruchu olimpijskiego. Według wspomnień przewodniczącego Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Kultury Fizycznej i Sportu, Nikołaja Romanowa, władze radzieckie rozważały przystąpienie do społeczności olimpijskiej od razu po wojnie, ale później wyraziły pogląd, że „uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich w 1948 r. było niemożliwe ze względu na brak wystarczającej ilości czasu na przygotowanie się do nich”<sup>198</sup>. Wysłano natomiast do stolicy Wielkiej

<sup>192</sup> K. Jefferys, *Sport and Politics in Modern Britain. The Road to 2012*, Basingstoke 2012, s. 153.

<sup>193</sup> Warto wspomnieć, że udział ZSRR w tych zawodach traktowany był przez zachodnich działaczy sportowych jako swego rodzaju wyjątek, kraj ten nie należał bowiem do międzynarodowej federacji lekkoatletycznej IAAF (*International Amateur Athletics Federation*). Co ciekawe, Związek Radziecki pojawił się na mistrzostwach bez wcześniejszego zakomunikowania planowanego udziału. Zob. *East Plays West. Sport and the Cold War*, red. S. Wagg, D.L. Andrews, San Diego 2006.

<sup>194</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 85, 89.

<sup>195</sup> N.N. Shneidman, op. cit., s. 24.

<sup>196</sup> L. Allison, T. Monnington, *Sport, Prestige and International Relations*, [w:] *The Global Politics of Sport. The Role of Global Institutions in Sport*, red. L. Allison, London 2005, s. 12.

<sup>197</sup> D. Miller, op. cit., s. 150.

<sup>198</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 90.

Brytanii grupę obserwatorów z przewodniczącym federacji gimnastyki ZSRR Grigorijem Bakłanowem na czele<sup>199</sup>. Miała ona na celu zebranie informacji o poziomie światowego ruchu sportowego, określenie szans własnych sportowców oraz przeprowadzenie analizy rezultatów olimpijskich<sup>200</sup>. Podkreślić więc należy, że zachowanie przywódców ZSRR w tym okresie charakteryzowało się dużą ostrożnością. W ewidentny sposób chciano wykorzystać propagandowe możliwości sportu, unikano jednak nazbyt pochopnych działań, obawiając się porażek.

Swego rodzaju przełomowym momentem, jeżeli chodzi o sport w Związku Radzieckim, był koniec roku 1948. Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (WKP[b]) 27 grudnia podjął uchwałę *O toku wykonania przez komitety do spraw kultury fizycznej i sportu wskazówek partii i rządu w sprawie rozwoju masowego ruchu wychowania fizycznego i sportu i podwyższenia mistrzostwa sowieckich sportowców*<sup>201</sup>. Zasugerowano w niej, że poprawa wyników w sporcie wyczynowym powinna być osiągnięta poprzez masowe uczestnictwo w sporcie amatorskim. Stwierdzono, że wszystkie instytucje społeczne powinny rozpowszechniać kulturę fizyczną i sport, aby „radzieccy sportowcy mogli w jak najbliższej przyszłości osiągnąć światową dominację w głównych dyscyplinach sportowych”<sup>202</sup>. Taki model systemu sportu elitarnego określa się jako „powiązany z systemem”<sup>203</sup>. Poddano jednocześnie krytyce ośrodek decydencki odpowiedzialny za kulturę fizyczną i sport w ZSRR za sprawowanie niewystarczającej kontroli nad rozwojem wychowania fizycznego w kraju<sup>204</sup>.

Przyjęto zatem założenie, że drogą do sukcesu ZSRR w międzynarodowym sporcie miało być masowe uczestnictwo w kulturze fizycznej, umożliwiające selekcję najbardziej utalentowanych osób spośród większej grupy ćwiczących. Były to postanowienia i działania poniekąd analogiczne do tych, które miały miejsce w Trzeciej Rzeszy. Jak wiadomo, nazistowskie władze Niemiec uznały, że najwłaściwszą drogą po sportowe tryumfy podczas igrzysk w Berlinie w 1936 r. było postawienie na powszechne uczestnictwo w sporcie. Nie jest to bynajmniej jedyne podobieństwo. Obydwa kraje, jako totalitarne, wskutek rozwoju masowego sportu dążyły do uzyskania korzyści głównie propagandowo-politycznych.

Po II wojnie światowej, jak wspomniano, Związek Radziecki uzależnił od siebie wiele krajów, w których zainstalowane zostały komunistyczne władze

<sup>199</sup> Warto wspomnieć, że mimo nieobecności na igrzyskach Związku Radzieckiego, pojawiły się tu reprezentacje państw satelickich ZSRR, w tym Polski.

<sup>200</sup> P. Godlewski, *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956–1989*, Gdańsk 2015, s. 31.

<sup>201</sup> Idem, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 20–21.

<sup>202</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 165.

<sup>203</sup> M. Green, B. Houlihan, *Elite Sport Development. Policy Learning and Political Priorities*, London 2005, s. 23.

<sup>204</sup> N.N. Shneidman, op. cit., s. 25.



posłuszne centrali w Moskwie. W państwach tych szybko zaczęto wprowadzać system radziecki, a przekształcenia objęły również sport. Kopiowano rozwiązania radzieckie, ukształtowane jeszcze w latach trzydziestych. W większości krajów „demokracji ludowej” przemiana ta dokonała się w okresie 1947–1948. Celem tego, jak stwierdził Piotr Godlewski, była indoktrynacja światopoglądowa młodzieży, jak również przygotowanie młodych ludzi do pracy i obrony komunistycznego państwa oraz spełnienie funkcji propagandowej<sup>205</sup>, czyli zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem<sup>206</sup>. To z kolei obrazuje kolejne cele sportu w państwach komunistycznych, tym razem o charakterze bardziej wewnętrznym, a więc zwiększanie produktywności i możliwości obronnych państwa, jak również traktowanie rywalizacji fizycznej jako elementu swoistego tworzenia ludzi posłusznych władzy i systemowi.

Udział Związku Radzieckiego w międzynarodowej rywalizacji sportowej, jak wspomniano, był po wojnie ograniczony. Jednak od 1948 r., a więc od czasu igrzysk olimpijskich w Londynie oraz podjęcia uchwały WKP(b) dotyczącej sportu, kontakty te stawały się coraz częstsze, wciąż jednak stosunkowo ostrożne. Radzieccy sportowcy rywalizowali z zachodnimi między innymi w podnoszeniu ciężarów i w szachach, w których w latach 1948 i 1949 zdobyli dwa światowe tytuły. Jeśli chodzi o sporty zespołowe, najlepiej Związek Radziecki radził sobie w siatkówce: w 1949 r. mężczyźni zdobyli mistrzostwo świata, podczas gdy kobiety mistrzostwo Europy<sup>207</sup>. Zdecydowana większość międzynarodowych kontaktów sportowych ZSRR dotyczyła jednak państw leżących w jego strefie wpływów<sup>208</sup>. Władze radzieckie nie mogły dopuścić do kompromitacji, a zatem do prestiżowej porażki z państwami kapitalistycznego Zachodu.

#### 1.4.2. Sport w państwach zachodnich

Zupełnie inaczej sytuacja sportu wyglądała w państwach zachodnich. Ich reprezentanci mogli bez przeszkód brać udział w międzynarodowej rywalizacji skupionej wokół Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Jak wspomniano, sport zachodni był osobiście demonizowany przez komunistyczną propa-

<sup>205</sup> Jeśli chodzi o propagandę, podobnie jak w ZSRR, jej celem było wykazywanie wyższości sportu socjalistycznego nad burżuazyjnym. Siłę systemu komunistycznego miano manifestować nie tylko poprzez sportowe zwycięstwa, ale także organizując pokazy sportowe podczas pochodów czy defilad. M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 r. Pamiętnik*, t. III, cz. 3, Toruń 2004, s. 481; L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918–1989*, [w:] *ibidem*, s. 498.

<sup>206</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 23, 24–26.

<sup>207</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 367.

<sup>208</sup> Kontakty te dotyczyły w szczególności boks, lekkoatletyki, łyżwiarstwa, koszykówki, ciężkiej atletyki, pływania, zapasów, piłki wodnej czy piłki nożnej. Co ciekawe, władze chociażby Polski aż do stycznia 1947 r. nie utrzymywały intensywnych kontaktów sportowych z ZSRR, nie chcąc dawać społeczeństwu sygnałów o postępującej zależności od tego kraju. *Sport w ZSRR. Organizacja...*, s. 268–275; A. Pasko, *Sport wczynowy w polityce państwa...*, s. 88.



gandę, która krytykowała go za rzekome ukierunkowanie na maksymalizację zysku finansowego, podczas gdy w ZSRR „królować miała autentyczna miłość do sportu”<sup>209</sup>. Podobne sformułowania, jak tu zacytowane, były typowe dla komunistycznej propagandy nie tylko w odniesieniu do sportu, ale bardziej holistycznie w odniesieniu do zachodnich demokracji.

Sport w demokratyczno-liberalnych państwach Zachodu był postrzegany na ogół jako coś indywidualnego, niepowiązanego z systemem społecznym, polityką czy państwem<sup>210</sup>. Było to zatem nader wyraźne przeciwieństwo względem przedstawionego wyżej komunistycznego podejścia do rywalizacji fizycznej. Były jednak także pewne podobieństwa pomiędzy komunistycznym i zachodnim stosunkiem do sportu. Przypomnijmy: w Związku Radzieckim za jego cel uznano zwiększenie zdolności obronnych i produktywności obywateli. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, w związku z niską sprawnością fizyczną obywateli, prezydent Dwight Eisenhower powołał na przykład specjalny organ, Radę Prezydencką ds. Sprawności Młodzieży, której celem była poprawa tężyzny fizycznej Amerykanów<sup>211</sup>. Co prawda, rządy niektórych państw kapitalistycznego Zachodu w znaczącym stopniu ingerowały w sprawy rozwoju sportu. Warto przytoczyć chociażby przykład Francji, gdzie od 1947 r. działała Dyrekcja Generalna ds. Młodzieży i Sportu, której celem było kierowanie zintegrowanym procesem wychowawczym. Można było zaobserwować więc zwiększenie zaangażowania rządów niektórych państw kapitalistycznych w „świat sportu”. Opinie co do przyczyn takiej sytuacji są różne<sup>212</sup>. Niemniej jednak funkcjonowanie i rozwój sportu w państwach zachodnich, szczególnie anglosaskich, oparte było w znacznej mierze na inicjatywie organizacji prywatnych<sup>213</sup>.

W krajach Zachodu sportu nie charakteryzowała jednolitość strukturalna. Dla państw anglosaskich, zwłaszcza USA i Wielkiej Brytanii, znamienne były znaczące różnice, jeśli chodzi o funkcjonowanie lig zawodowych<sup>214</sup>. W USA sport był i jest determinowany przez wymogi, jakie wyznacza biznes. Dominuje tam przeświadczenie, że w sporcie mniejsza liczba uczestników oznacza ograniczone zyski, stąd też zawodowe ligi sportowe są zamknięte, a najsłabsze drużyny nie spadają do tzw. niższych lig. Z kolei sport brytyjski stworzono wokół „wyższych ideałów”, co umożliwiło wykształcenie się hierarchii, w związku z czym

<sup>209</sup> Zob. I. Brażnin, op. cit., s. 237–284.

<sup>210</sup> J. Riordan, *Sport in Capitalist and Socialist Countries: A Western Perspective*, [w:] *The Sports Process. A Comparative and Developmental Approach*, red. E.G. Dunning, J.A. Maguire, R.E. Pearton, Champaign 1993, s. 245.

<sup>211</sup> G. Młodzikowski, *Polityka i sport...*, s. 63.

<sup>212</sup> Zob. J. Horne, A. Tomlinson, G. Whannel, *Understanding Sport. An Introduction to the Sociological and Cultural Analysis of Sport*, London–New York 2003, s. 193–219.

<sup>213</sup> G. Młodzikowski, *Polityka i sport...*, s. 65, 69.

<sup>214</sup> Bezpośrednio po II wojnie światowej dominujący był sport amatorski. Wspomnienie w tym miejscu o ligach zawodowych ma na celu jedynie przybliżenie różnic w rozwoju sportu we wskazanych państwach.

w poszczególnych dyscyplinach sportowych pojawiły się ligi na różnym poziomie, w ramach których najlepsze zespoły mogły awansować o klasę rozgrywkową wyżej, podczas gdy najsłabsze spaść niżej<sup>215</sup>.

Komunistyczna retoryka, polegająca na eksponowaniu tezy, że zachodni sport był i jest ukierunkowany wyłącznie na zyski, okazała się niezupełnie prawdziwa, choć pewna część sportu w państwach Zachodu charakteryzowała się tymi cechami. Co więcej, w niektórych państwach zachodnich dominowała niejako tendencja do rozwiniętego państwowego inwestowania w sport. Chodzi o kraje, które uwzględniają założenia doktryny *welfare states*, takie jak: Szwecja, Dania, Norwegia, Finlandia czy Holandia<sup>216</sup>.

W zachodnich państwach demokratycznych, podobnie jak na Wschodzie, wspierano sport elitarny, jednak znacznie trudniej jest tu wymienić motywy takiego działania. Najczęściej wskazuje się docenianie wartości inspiracyjnej sportowych sukcesów (innymi słowy, pobudzanie dumy narodowej). Jednocześnie jednak badacze podkreślają obecne w państwach zachodnich podejście do sportu, zakładające priorytetowe znaczenie przygotowania sportowców do uzyskiwania profesjonalnych kontraktów, w przeciwieństwie do ukierunkowanego na rywalizację w igrzyskach olimpijskich podejścia w krajach komunistycznych. Jeśli chodzi o praktyczne funkcjonowanie systemów zorganizowanego sportu wyczynowego w państwach zachodnich, wskazuje się na częste nieangażowanie się rządów w rozwój sportu elitarnego, który opierano w większym stopniu na zasobach sportowców i trenerów<sup>217</sup>. Sytuacja taka dawała, oczywiście, przewagę państwom komunistycznym w mającej się niedługo rozpocząć „zimnej wojnie w sporcie”.

Nie trudno nie zauważyć, że w państwach zachodnich nie dominował jednolity sposób organizacji sportu. Struktury te różniły się jednak zasadniczo od modelu komunistycznego. Można powiedzieć, że kształt sportu w państwach zachodnich po II wojnie światowej stanowił jego swoistą kontynuację z czasów wcześniejszych. Jego przeciwieństwem był sport w państwach komunistycznych, będący bezpośrednią kontynuacją podejścia do kultury fizycznej związanego z myślą socjalistyczną rozwijaną w Rosji Radzieckiej i potem w ZSRR.

### 1.4.3. Powojenny sport międzynarodowy

W latach II wojny światowej, w związku z toczącymi się działaniami militarnymi, rywalizacja sportowa poza pewnymi wyjątkami była zawieszona. Wkrótce po zakończeniu akcji zbrojnych stosunkowo szybko podjęte zostały nie-

<sup>215</sup> S. Szymanski, *The Comparative Economics of Sport*, London 2010, s. 81, 83.

<sup>216</sup> G. Jarvie, *Sport, Culture and Society. An Introduction*, London–New York 2006, s. 75.

<sup>217</sup> J. Riordan, *Elite Sport Policy in East and West*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986, s. 80–81.

zbędne kroki mające na celu jej reaktywację. Do jednych z pierwszych działań w tym kierunku doszło już 21–24 sierpnia 1945 r., kiedy to w Londynie spotkali się członkowie Komisji Wykonawczej MKOl Sigfrid Edström, Avery Brundage<sup>218</sup> i lord Aberdare<sup>219</sup>. Rozmawiali oni o możliwości zorganizowania powojennych igrzysk i mimo sceptycyzmu Brytyjczyka lorda Aberdare'a zdecydowali, że kolejny gospodarz igrzysk olimpijskich zostanie wybrany w głosowaniu korespondencyjnym. Pragnienie organizacji igrzysk zgłosiły następujące miasta: Ateny, Baltimore, Londyn, Lozanna, Los Angeles, Minneapolis i Filadelfia. Natomiast jeśli chodzi o przygotowanie igrzysk zimowych stosowne propozycje zgłosiły Lake Placid i Sankt Moritz. Na wyniki głosowania trzeba było jednak poczekać kilka miesięcy<sup>220</sup>. Nie bez znaczenia było to, że stolica Wielkiej Brytanii miała gościć igrzyska olimpijskie w 1944 r. (z oczywistych względów odwołane)<sup>221</sup>.

Na gospodarza letnich igrzysk olimpijskich w 1948 r. wybrano ostatecznie Londyn, natomiast zimowych szwajcarską miejscowość Sankt Moritz. Stosowne decyzje zostały podjęte na początku 1946 r. Faworyzowane były, co prawda, ubiegające się o organizację zawodów miasta amerykańskie, głównie ze względu na niezwykle entuzjastyczne podejście do olimpizmu w tym kraju oraz gotowość do poniesienia odpowiednich inwestycji. Zwyciężyło jednak rozwiązanie pragmatyczne. Uznano bowiem, że koszt wyjazdu na igrzyska do Stanów Zjednoczonych byłby za wysoki dla wielu osłabionych wojną państw, a ponadto przypomniano, że w Londynie miały się odbyć igrzyska w 1944 r. Okazało się, że w stolicy Wielkiej Brytanii jeszcze przed wojną zbudowano część obiektów, co było dodatkową zaletą kandydatury tego miasta<sup>222</sup>. Znamienne jest to, że według Richarda Espy'a szwajcarska miejscowość Sankt Moritz została wybrana na gospodarza igrzysk zimowych w ramach swego rodzaju rekompensaty za odrzucenie kandydatury Lozanny na gospodarza igrzysk letnich<sup>223</sup>.

W działaniach władz MKOl można dostrzec wielką determinację w reaktywowaniu ruchu olimpijskiego po okresie swoistego zawieszenia spowodowanego wojną. W związku z trudnościami w organizacji spotkania Komitetu zdecydowano się na głosowanie korespondencyjne, aby móc jak najszybciej wybrać gospodarzy kolejnych igrzysk i by mieli oni czas na przygotowania. Poprzez wy-

<sup>218</sup> Avery Brundage w latach 1952–1972 pełnił rolę prezydenta MKOl, natomiast Sigfrid Edström był jego poprzednikiem i zajmował to stanowisko w latach 1942–1952.

<sup>219</sup> Byli to jedyni członkowie Komisji, którzy mogli uczestniczyć w spotkaniu. A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 75.

<sup>220</sup> D. Miller, op. cit., s. 139.

<sup>221</sup> R.A. Voeltz, *London 1948*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 103.

<sup>222</sup> Ibidem; R. Espy, *The Politics of the Olympic Games*, Berkeley–Los Angeles–London 1979, s. 23.

<sup>223</sup> R.A. Voeltz, op. cit., s. 103.

bór miast europejskich działacze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego poczynili ponadto ukłon w stronę państw starego kontynentu, które były zniszczone wojną. Dzięki organizacji igrzysk w Europie wysłanie przez nie reprezentacji na igrzyska było łatwiejsze do zrealizowania.

Decyzja o wznowieniu rozgrywania igrzysk olimpijskich już w 1948 r. wywołała niemałe kontrowersje. Krytyka takiego rozwiązania pojawiała się zarówno w mediach amerykańskich, jak i europejskich. Twierdzono bowiem, odnosząc się do przepełnionych polityką igrzysk w Berlinie, że zawody tego typu rodzą więcej międzynarodowej wrogości niż dobrej woli. Wskazywano też, że światowemu sportowi należałoby dać więcej czasu na odzyskanie przedwojennej świetności, a ponadto lepszym terminem na zorganizowanie pierwszych igrzysk po II wojnie światowej byłby rok 1952<sup>224</sup>. Dominującym poglądem była jednak chęć jak najszybszego ponownego zorganizowania igrzysk i za takim rozwiązaniem opowiadali się przedstawiciele MKOl, do których należała ostateczna decyzja.

Goszczenie tak wielkiej imprezy sportowej, jaką były już w tym czasie igrzyska olimpijskie, zaledwie po trzech latach od zakończenia trwającej blisko sześć lat wojny światowej, okazało się nie lada wyzwaniem. Było to szczególnie trudne dla Brytyjczyków, gdyż, jak wiadomo, igrzyska letnie są wydarzeniem nieporównywalnie bardziej rozbudowanym niż zimowe. Do głównych problemów należał brak żywności, mieszkań i środków transportu<sup>225</sup>. Z tego względu obawiano się, że zapewnienie wyżywienia sportowcom czy też budowa wioski olimpijskiej mogłyby się spotkać z dużym niezadowoleniem społecznym lub wręcz wrogością. Z drugiej jednak strony, konieczne stawało się zapewnienie olimpijczykom odpowiednich warunków, aby uniknąć międzynarodowych kontrowersji. Ostatecznie zdecydowano się zrezygnować z budowy wioski olimpijskiej, a zawodników zakwaterowano w barakach obozów wojskowych lub w domach studenckich<sup>226</sup>. Kwestię trudności w zakresie aprowizacji żywnościowej rozwiązano wskutek ofiarności wielu krajów, na przykład Czechosłowacja ofiarowała 20 000 butelek wody mineralnej, Dania 160 000 jaj, Holandia 100 ton owoców i warzyw, Irlandia 5000 jaj, a Australia i Szwajcaria zapewniły wyżywienie dla reprezentacji Wielkiej Brytanii. Poszczególne reprezentacje pojawiały się na igrzyskach z własnymi zapasami żywności. Zrobiła tak między innymi reprezentacja Polski<sup>227</sup>. Nadawało to igrzyskom w Londynie dodatkowej

<sup>224</sup> N. Baker, *London 1948*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004, s. 125.

<sup>225</sup> R. Espy, op. cit., s. 23.

<sup>226</sup> J. Świercz, op. cit., s. 113; N. Baker, op. cit., s. 129.

<sup>227</sup> W. Lipiński, *Olimpizm dla każdego...*, s. 129; N. Baker, op. cit., s. 129; G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 171.

pozytywnej symboliki – niedługo po destrukcyjnej wojnie państwa z całego świata we wspólnym wysiłku doprowadziły do odbycia się pokojowego święta sportu.

Na igrzyskach olimpijskich w roku 1948 zabrakło trzech ważnych aktorów: Niemiec, Japonii i Związku Radzieckiego. Dwóch pierwszych państw nie zaproszono, jako oficjalny powód podając, że nie posiadały one rządów, do których można by się zwrócić<sup>228</sup>. Faktem jest jednak to, że istniały silne opory społeczne w skali międzynarodowej wobec uczestnictwa w igrzyskach tych dwóch państw (brak rządów był w praktyce swoistym pretekstem)<sup>229</sup>. Nastąpiła więc analogiczna sytuacja jak po I wojnie światowej, kiedy to bezpośrednio po zakończeniu działań militarnych nie chciano gościć na igrzyskach olimpijskich „krajów agresorów”, choć w tamtym przypadku wskazanie „winnych” miało zdecydowanie bardziej arbitralny charakter – tym razem nie było wątpliwości. Ponadto w trakcie wojny zarówno Niemcy, jak i Japończycy dopuszczali się bardzo wielu zbrodni wojennych. Nie może zatem dziwić, że opinia międzynarodowa była przeciwna ich obecności.

Bardziej złożona była kwestia absencji Związku Radzieckiego. Przypomnijmy, że kraj ten w okresie powojennym początkowo co najmniej ostrożnie odnosił się do międzynarodowej rywalizacji sportowej w obawie przed porażkami. Kwestia nieobecności sportowców ZSRR podczas igrzysk w roku 1948 nie była jednak od początku przesądzona. Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyjął założenie, że federacje sportowe tego kraju powinny zostać stowarzyszone z Narodowym Komitetem Olimpijskim, zanim będzie można mówić o przyjęciu go do „olimpijskiej rodziny”<sup>230</sup>. Zagadnienie udziału Związku Radzieckiego w międzynarodowym sporcie i w ruchu olimpijskim dyskutowali między sobą przedstawiciele władz MKOl, spodziewając się wyrażenia przez ten kraj chęci uczestniczenia w igrzyskach. Wiedzieli oni niewiele na temat radzieckiego sportu, toteż obawiali się, czy organizacje sportowe w tym kraju byłyby skłonne przestrzegać zasad olimpijskich. Nie bez znaczenia była także, a może przede wszystkim, obawa przed manipulowaniem przez ZSRR ruchem olimpijskim dla własnych celów. Z korespondencji między Averym Brundage’em a Sigfridem Edströmem wynikało, że usilnie starali się oni uzyskać jak najwięcej informacji o radzieckim sporcie. Edström pisał w jednym z listów:

Sport, jak wszystko inne w Rosji, jest zorganizowany przez państwo (...). Wszyscy sportowcy, którzy rywalizują za granicą, są specjalnie trenowani na koszt państwa (...). Amatorstwo nie jest w ogóle rozumiane. Sportowcy, którzy pobijają rekord świata, są za to opłacani<sup>231</sup>.

<sup>228</sup> D. Miller, op. cit., s. 140.

<sup>229</sup> N. Baker, op. cit., s. 129.

<sup>230</sup> D. Miller, op. cit., s. 140.

<sup>231</sup> R. Espy, op. cit., s. 26–27.

Ze strony kierownictwa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wyraźnie dostrzegalne były zatem obawy, czy otwarcie się na ZSRR nie będzie błędem. Pamiętać też należy, że przed igrzyskami w Londynie w wymiarze politycznym narastała już zimna wojna. Sport nie stał się jeszcze polem, na którym się rozgrywała, ale ewentualność taką nie bez słuszności brano pod uwagę, co rodziło niepokój konserwatywnych władz MKOl.

Newralgicznym problemem, jeśli chodzi o możliwość przystępowania Związku Radzieckiego do międzynarodowych federacji sportowych, były jego żądania dotyczące warunków dołączania do tych struktur. Moskwa oczekiwała, między innymi, że język rosyjski również będzie oficjalnym językiem poszczególnych federacji. Żądano ponadto zgody na wejście przedstawicieli ZSRR w skład ich komisji wykonawczych oraz tego, że związki sportowe zerwą kontakty z „profaszystowskimi organizacjami z Hiszpanii generała Franco”. Włodarze MKOl nadal zaś reprezentowali stanowisko, że w ZSRR powinno się przestrzegać reguł MKOl i pryncypiów federacji sportowych<sup>232</sup>. Cała sprawa została jednak rozstrzygnięta w bardzo prosty sposób, bo Związek Radziecki nie powołał swojego Narodowego Komitetu Olimpijskiego, co zgodnie z Kartą Olimpijską uniemożliwiało jego uczestnictwo w igrzyskach<sup>233</sup>. Jak stwierdził Alfred Senn, członkowie MKOl poczuli ulgę, gdy „Moskwa pozostała milczącą”<sup>234</sup>.

W praktyce Związek Radziecki nie podjął żadnych kroków zmierzających do wzięcia udziału w igrzyskach olimpijskich w 1948 r. – wysłał jedynie obserwatorów. Fakty te wydają się potwierdzać supozycję, że w radzieckim kierownictwie obawiano się początkowo pełnego udziału w międzynarodowym sporcie, ponieważ – skoro miał być wykorzystywany do politycznej promocji systemu komunistycznego – konfrontacja w nim musiała być zwycięska. Z braku takowej pewności zdecydowano się poczekać i jeszcze gruntowniej przygotować się do kolejnych igrzysk<sup>235</sup>.

W igrzyskach olimpijskich w Londynie wzięły też udział niektóre państwa, które po wojnie znalazły się w radzieckiej strefie wpływów, w tym Polska<sup>236</sup>. Jak stwierdził Sigfrid Edström w jednym z listów do Avery’ego Brundage’a:

<sup>232</sup> Ibidem, s. 27–28.

<sup>233</sup> K. Toohey, A.J. Veal, op. cit., s. 95.

<sup>234</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 80.

<sup>235</sup> Podejście zakładające unikanie kontaktów sportowych w obawie przed utratą prestiżu w związku z porażkami było typowe dla krajów bloku komunistycznego także w okresie późniejszym. Polska po 1952 r. zdecydowanie zmniejszyła liczbę międzynarodowych kontaktów sportowych. Zgodnie z zaleceniem przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR Bolesława Bieruta do wyjazdów na zagraniczne zawody zaczęto wówczas typować te dyscypliny, w których można było liczyć na zwycięstwo bądź nieznaczne przegrane. A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa...*, s. 157–158.

<sup>236</sup> Udział w igrzyskach olimpijskich był szansą dla polskich sportowców na rywalizację z zawodnikami spoza bloku komunistycznego. Do końca lat czterdziestych liczba sportowych kontaktów zagranicznych z krajami Europy Zachodniej była bowiem niewielka, sprowadzała się głównie do spotkań polskich



Obecnie są trzy komitety olimpijskie proszące o uznanie, Polska, Węgry i Jugosławia... Wpływy polityczne w tych państwach są teraz komunistyczne (...), ale polityka nie może mieszać się ze sportem, więc nie powinniśmy odrzucać tych krajów (...)<sup>237</sup>.

Przeświadczenie to przejrzystość ukazuje podejście MKOl-u do państw Europy Środkowo-Wschodniej usytuowanych w radzieckiej strefie wpływów. Z jednej strony obawiano się ich udziału w igrzyskach olimpijskich, z drugiej zaś, w myśl zasady oddzielenia sportu od polityki, nie chciano ich wykluczać wyłącznie ze względu na sprawowanie rządów w tych krajach przez komunistów. Wspomniane przez Edströma kraje wzięły więc udział w igrzyskach w 1948 r.<sup>238</sup>, podobnie jak uczyniła to Czechosłowacja<sup>239</sup>. Komitet nie wyraził natomiast zgody na udział w igrzyskach emigrantów z Europy Wschodniej, którzy pragnęli startować w zawodach sportowych jako osoby bezpaństwowe<sup>240</sup>. Z udziału w igrzyskach wycofała się Rumunia, kolejne europejskie państwo komunistyczne, w proteście przeciwko odmówieniu krajom bloku wschodniego miejsc w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim<sup>241</sup>. Ostatecznie w igrzyskach w Sankt Moritz brało udział 669 zawodników z 28 państw, w Londynie natomiast 4104, reprezentujących 59 krajów<sup>242</sup>.

Igrzyska olimpijskie z 1948 r. nie były pierwszymi zawodami sportowymi po II wojnie światowej. Federacje sportowe już wcześniej organizowały mistrzostwa świata i kontynentów w poszczególnych dyscyplinach (już od 1946 r.). Za przykład mogą posłużyć te, w których udział brali Polacy. W 1946 r. uczestniczyli oni w mistrzostwach Europy w lekkoatletyce i koszykówce, a w 1947 r. w boksie, hokeju na lodzie, ponownie w koszykówce, łyżwiarstwie szybkim i wioślarstwie. Jeśli chodzi o mistrzostwa świata, to w 1946 r. Polacy rywalizo-

---

sportowców z lewicowymi organizacjami robotniczymi tych państw lub też do imprez ogólnych, takich jak wspomniane igrzyska olimpijskie czy mistrzostwa Europy i świata. O chęci wysłania reprezentacji na igrzyska olimpijskie w Londynie zdecydowały władze państwowe. 30 listopada 1946 r. wystosowany został list do przewodniczącego MKOl Sigfrida Edströma z informacją o powołaniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Udział polskich sportowców w igrzyskach w Londynie określany był jako „manifest odrodzenia narodu”. P. Godlewski, *Międzynarodowe kontakty polskich sportowców ze sportowcami zza „żelaznej kurtyny” w latach 1945–1956*, [w:] *Z tradycji kultury fizycznej w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Zaborniak, M. Obodyński, Rzeszów 2008, s. 27; A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa...*, s. 58; A. Fryc, M. Ponczek, *An Event of „Two Heroes”: Poland and the 1948 Olympic Games*, „The International Journal of the History of Sport”, Vol. 27, No. 6, April 2010, s. 1070.

<sup>237</sup> R. Espy, op. cit., s. 28.

<sup>238</sup> D. Miller, op. cit., s. 614.

<sup>239</sup> Przyjmuje się, że Czechosłowacja była państwem komunistycznym od 7 czerwca 1948 r., to jest od ustąpienia prezydenta Eduarda Benesza. Miało to więc miejsce w czasie pomiędzy igrzyskami zimowymi w Sankt Moritz, które odbywały się w dniach 30 stycznia 1948 – 8 lutego 1948 r., a igrzyskami letnimi w Londynie, odbywającym się od 29 lipca 1948 do 14 sierpnia 1948 r. <http://www.olympic.org/st-moritz-1948-winter-olympics> [dostęp 21.04.2011]; <http://www.olympic.org/london-1948-summer-olympics> [dostęp 21.04.2011].

<sup>240</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 80.

<sup>241</sup> R.A. Voeltz, op. cit., s. 105.

<sup>242</sup> <http://www.olympic.org/st-moritz-1948-winter-olympics> [dostęp 21.04.2011]; <http://www.olympic.org/london-1948-summer-olympics> [dostęp 21.04.2011].

wali w łucznictwie, a w 1947 r. po raz kolejny w łucznictwie, jak również w hokeju na lodzie<sup>243</sup>. Co ciekawe, w przeciwieństwie do postawy Związku Radzieckiego w państwach należących do jego strefy wpływów niekoniecznie unikano kontaktów sportowych z krajami zachodnimi. W Polsce, na przykład, nie stosowano w pierwszych latach powojennych rygorystycznych ograniczeń w doborze rywali sportowych, z wyjątkiem Niemiec, Japonii (agresorów wojennych) oraz Hiszpanii (rządzona przez generała Francisco Franco)<sup>244</sup>.

W niektórych imprezach rangi mistrzowskiej brał udział również Związek Radziecki, na przykład w mistrzostwach Europy w zapasach grecko-rzymskich i w koszykówce w 1947 r.<sup>245</sup> Były to poniekąd wyjątki, bo kraj ten raczej odmawiał w tym okresie udziału w zawodach międzynarodowych rangi mistrzowskiej. Z tej racji właściwie do igrzysk olimpijskich w Londynie w 1948 r. nie można mówić o przeniesieniu na areny sportowe zimnej wojny. Sport pozostawał w sferze zainteresowania polityków, jednak nie było jeszcze woli wykorzystania go w ramach ideologicznej konfrontacji Wschodu z Zachodem.

## 1.5. Konkluzje

Chociaż genezę sportu można wywodzić z zachowań ruchowo-fizycznych ludów pierwotnych oraz form rywalizacji fizycznej obecnej w cywilizacjach starożytnych, to o początkach współczesnego sportu można mówić od XIX w., gdy zaczęto rozgrywać regularne międzyszkolne zawody sportowe, zwłaszcza w Anglii. Eskalacja w zakresie rywalizacji ruchowo-cielesnej doprowadziła do nawiązania międzynarodowych kontaktów sportowych. Wydarzenia te pociągnęły za sobą dalszy, dość dynamiczny rozwój sportu, przede wszystkim amatorskiego, co spowodowało konieczność ujednolicenia przepisów, niezbędnych do rywalizacji między sportowcami z różnych regionów tego samego państwa, a także z różnych krajów. Potrzebne były zatem federacje sportowe, które najpierw powstawały na szczeblu krajowym, potem zaś międzynarodowym. Wśród międzynarodowych organizacji sportowych z całą pewnością za najważniejszą można uznać Międzynarodowy Komitet Olimpijski, dzieło życia Pierre'a de Coubertina. Komitet podjął się organizacji igrzysk olimpijskich, które mimo trudnych początków w szybkim czasie stały się największą imprezą sportową świata, wyznaczały i wciąż wyznaczają trendy w rozwoju nowożytnego sportu, będąc jednocześnie ukoronowaniem jego wielowiekowych przemian. Nie oznaczało to oczywiście końca ewolucji sportu, która toczyła się nadal po II wojnie światowej, jak również toczy się obecnie, po zakończeniu zimnej wojny.

<sup>243</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 359, 361.

<sup>244</sup> A. Pasko, *Sport wychowawczy w polityce państwa...*, s. 86.

<sup>245</sup> *Sport w ZSRR. Organizacja...*, s. 270.

Prawdopodobnie jednak jednym z najważniejszych wydarzeń związanych z przenikaniem się „światów polityki i sportu” była reaktywacja igrzysk olimpijskich w końcu XIX stulecia. Impreza ta wyniosła sport na niewyobrażalny dotąd poziom popularności, co sprawiło z kolei, że stał się on pożądanym przez polityków narzędziem, mimo faktu, iż MKOl w założeniach miał być organizacją apolityczną. Wraz z rosnącą popularnością igrzysk ich związki z polityką były coraz większe. Zaczęły się wywiązywać ostre rywalizacje państw o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej. Ponadto zdarzało się, że prawo do organizowania igrzysk danemu miastu w takim lub innym kraju przyznawano ze względów politycznych. Państwa zaś zaczęły angażować się w organizację igrzysk olimpijskich, dostrzegając w tym potencjalne profity, także polityczne. Osobliwym apogeum wykorzystania sportu jako narzędzia polityczno-propagandowego w omawianym okresie były igrzyska olimpijskie, które zorganizowała w 1936 r. Trzecia Rzesza Niemiecka. Reżim totalitarny tego państwa przekroczył dopuszczalne pod tym względem granice.

Nietrudno zauważyć, że swoista reaktywacja starożytnych igrzysk olimpijskich z końca XIX w. miała niewątpliwie implikacje polityczne. Podkreślano takie elementy, jak ideał szlachetnej i pokojowej rywalizacji sportowej. Jednak w latach trzydziestych XX stulecia, za sprawą totalitarnych działań nazistowskich Niemiec, pokojowa tradycja olimpijska uległa wyraźnej wulgaryzacji w wymiarze politycznym i deprecjacji pod względem etyczno-humanistycznym. Wkrótce potem doszło do wybuchu II wojny światowej, która doprowadziła do drugiego już przerwania ciągłości nowożytnego olimpizmu (obok I wojny) w jego krótkiej historii.

W trakcie sześcioletniej II wojny światowej rywalizacja sportowa została zmarginalizowana i miała charakter jedynie symboliczny. Wraz z jej końcem nastąpił jednak znaczący wzrost popularności sportu, związany między innymi z jego większą dostępnością, niepowiązaną tak silnie, jak wcześniej, z pochodzeniem społecznym. Eskalacja popularności współzawodnictwa o charakterze fizycznym doprowadziła do zwiększenia zainteresowania tymi zachowaniami przez rządy państw, które w coraz większym stopniu stawały się niejako aktorami politycznymi. Pojawiały się ponadto pierwsze symptomy zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych. Sport zaczął być poddawany presji ideologiczno-propagandowej oraz manipulacji socjotechniczno-politycznej, szczególnie w Związku Radzieckim oraz państwach europejskich znajdujących się w radzieckiej strefie wpływów. Początkowo nie doszło jednak do swego przeniesienia do „świata sportu” zimnowojennego antagonizmu. Było to uwarunkowane tym, że traktujący sport w sposób propagandowy Związek Radziecki nie uczestniczył w pełni w międzynarodowych zmaganiach, w obawie przed porażkami. Z tego samego powodu kraj ten nie wziął udziału w igrzyskach olimpijskich w 1948 r.

## ROZDZIAŁ 2

### Walka o prestiż polityczny w zimnowojennym współzawodnictwie sportowym

Po zwycięstwie w II wojnie światowej koalicji antyhitlerowskiej, ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim na czele, szybko zaczęło dochodzić do rozdzwieków wśród sojuszników, a pomiędzy dwoma mocarstwami – USA i ZSRR narastał konflikt ideologiczny prowadzący do zimnej wojny. Pomiedzy geopolitycznymi blokami państw toczyła się nieprzerwana rywalizacja na wielu polach. Jak stwierdził John Gaddis, „zimna wojna toczyła się na różnych poziomach, w różnorodny sposób, w wielu miejscach i w ciągu bardzo długiego czasu. Wszelkie próby zredukowania jej historii wyłącznie do roli wielkich sił, mocarstw czy przywódców prowadziłyby do zniekształceń”<sup>1</sup>. Związek Radziecki i USA starały się powiększać strefy wpływów, a także osiągnąć przewagę, jeśli chodzi o zbrojenia czy eksplorację przestrzeni kosmicznej<sup>2</sup>. Myślą przewodnią rozważań w niniejszym rozdziale jest przeświadczenie, że współzawodnictwo w sporcie było jednym z nader ważnych wymiarów zimnowojennej rywalizacji.

Jak wspomniano w rozdziale pierwszym, w Związku Radzieckim sport postrzegano jako środek demonstrowania osiągnięć państw „demokracji ludowych”, dążących do budowy „realnego socjalizmu”, a także uzyskiwania zyczliwości i poparcia ze strony państw niezaangażowanych Trzeciego Świata<sup>3</sup>. Znany literat Leopold Tyrmand, odpowiadając na pytanie, „czemu służy sport?”, stwierdził: „Sport w komunizmie służy wykazywaniu wyższości komu-

---

<sup>1</sup> J.L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007, s. 11.

<sup>2</sup> Było to określane jako „wyścig zbrojeń” oraz „wyścig kosmiczny”. Por.: R.P. Ojserkis, *The Beginnings of the Cold War Arms Race. The Truman Administration and the U.S. Arms Build-Up*, Westport 2003; *Space Race. The U.S. – U.S.S.R. Competition to Reach the Moon*, red. M.J. Collins, Rohnert Park 1999; T. McGowen, *Space Race. The Mission, the Men, the Moon*, Berkeley Heights 2009.

<sup>3</sup> D. MacIntosh, D. Whitson, *The Game Planners. Transforming Canada's Sport System*, Montreal –London–Buffalo 1994, s. 3. Podobne podejście mieli też Amerykanie, dla których sport również pełnił niejako funkcję dyplomatyczną, „jako część walki o wygrywanie serc i umysłów świata”. T.M. Hunt,

nizmu nad demokracją”<sup>4</sup>. Potrzebne były w związku z tym skuteczne działania, aby „komunistyczni zawodnicy zwyciężali z zawodnikami spoza komunizmu w uwzględnieniu faktu, iż sport jest doskonałą wizytówką państwa”<sup>5</sup>. Zdanie to wydaje się dość trafnie określać istotę rywalizacji sportowej w okresie zimnowojennym. Była ona nader ważnym sposobem demonstrowania wyższości wobec ideologicznego przeciwnika. Doprowadziło to do wywiązania się między geopolitycznymi blokami państw swoistego „wyścigu sportowego”, któremu towarzyszyła frazeologia „walki o pokój”<sup>6</sup>.

W latach postępującego rozwoju mass mediów, najpierw audialnych, a w niedługim czasie audiowizualnych, zwycięstwo sportowe w sposób daleko idący oddziaływało na odbiorcę bardziej lub mniej doniosłej imprezy sportowej. Stawał się on świadkiem uzyskiwania kolejnych bramek, punktów czy też medali zdobywanych lub traconych przez narodową ekipę sportową. Wyłaniany był skutek tego docelowo zwycięzca w takich lub innych zawodach sportowych. Wówczas właśnie podlegający ekscytacji kibic mógł zapominać o licznych niedoskonałościach państwa, w którym dane mu było mieszkać. Z kolei obywatel przegranego państwa mógł dojść do wniosku, że skoro przeciwnik uzyskuje sukcesy sportowe, to być może system polityczny i gospodarczy jego kraju jest lepszy.

Sportowa rywalizacja była wykorzystywana przez polityków zimnowojennych nie tylko jako jeden z wymiarów konfrontacji politycznej, ale także przeciwnie – jako swoiste narzędzie prowadzące do zbliżenia między państwami, szczególnie w sytuacjach, gdy trudne do osiągnięcia byłoby nawiązanie współpracy w innych aspektach kontaktów międzypaństwowych. Mimo że można to uznać za element nietypowy, biorąc pod uwagę konfrontację sportową jako główny przedmiot zainteresowania tego rozdziału, zostanie on także poruszony.

Należy nadmienić, że oznaki zimnej wojny pod względem politycznym pojawiły się wcześniej niż w dziedzinie kultury fizycznej. Podkreślmy: o zimnej wojnie oficjalnie można mówić od 1946 r., jednak na arenach sportowych zimna wojna między Wschodem a Zachodem zaczęła się dopiero od debiutu Związku Radzieckiego w igrzyskach olimpijskich w 1952 r. Stąd też za początek cezury czasowej uwzględnionej w niniejszym rozdziale należy uznać przystąpienie tego kraju do ruchu olimpijskiego.

---

*American Sport Policy and the Cultural Cold War: The Lyndon B. Johnson Presidential Years*, „Journal of Sport History”, Vol. 33, No. 3 (2006), s. 274.

<sup>4</sup> Takie wykorzystywanie sportu określa się mianem *nacjonalizmu sportowego*. D.L. Koller, *From Medals to Morality: Sportive Nationalism and the Problem of Doping in Sports*, „Marquette Sports Law Review”, Vol. 19, Issue 1, 2008, s. 97.

<sup>5</sup> T. Gąsowski, *Sport i polityka – wzajemne relacje. Wprowadzenie do problematyki badawczej*, [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, red. T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009, s. 17–18; L. Tyrmand, *Cywilizacja komunizmu*, Warszawa 2001, s. 167.

<sup>6</sup> Por. A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948–1980*, Kraków 2009; J. Ferenc, *Sport w służbie polityki. Wyścig Pokoju 1948–1989*, Warszawa 2008.

## 2.1. Okoliczności i następstwa polityczne przystąpienia Związku Radzieckiego do międzynarodowej rywalizacji sportowej

Pod koniec lat czterdziestych XX w. w Związku Radzieckim zaczęto coraz silniej dostrzegać konieczność pełnego uczestnictwa w międzynarodowym sporcie. Obok kwestii promocji modelu socjalistycznego zwolennicy takiego rozwiązania twierdzili, że udział w igrzyskach olimpijskich, które są symbolem pokoju, miałyby dla ZSRR znaczenie prestiżowe<sup>7</sup>. Jak miał powiedzieć Józef Stalin: „Czemu nie mielibyśmy współzawodniczyć? Rywalizujemy z burżuazją na gruncie politycznym, rywalizujemy we wszystkich dziedzinach. Dlaczego więc nie mielibyśmy rywalizować w sporcie? Toż to oczywiste, tylko głupiec tego nie rozumie”<sup>8</sup>. Mimo że ZSRR nie wziął udziału w igrzyskach olimpijskich w 1948 r., wysłał do Londynu obserwatorów mających zapoznać się z poziomem sportowym na zawodach. Miało to pomóc w uzyskaniu przez jego reprezentantów jak najlepszych umiejętności sportowych. Starania te szybko zaczęły przynosić pożądane wyniki, toteż już w 1950 r. ZSRR popisał się udanym występem na mistrzostwach Europy w lekkoatletyce. Jednocześnie, dążąc do zbliżenia z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, władze radzieckie zwolniły z więzienia niemieckiego członka MKOl Karla von Halta<sup>9</sup>. Dochodziło zatem do stopniowego „otwierania się sportu radzieckiego na świat”. Jednak najistotniejszą kwestią pozostawało przystąpienie Związku Radzieckiego do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Głównym zastrzeżeniem MKOl względem przyjęcia ZSRR do „olimpijskiej rodziny” była kwestia respektowania przez to państwo i kraje bloku wschodniego zasady amatorstwa. Jak pisał przewodniczący MKOl Sigfrid Edström:

Z zachodniego punktu widzenia musimy zastanowić się, czy rosyjscy sportowcy mogą być uznawani za amatorów. Musimy zmierzyć się z faktem, że wielu z nich jest zawodowcami. Mamy zatem inne rozumienie sportu w Europie Wschodniej i na Zachodzie. Pozostaje pytanie, jak powinniśmy się zachować w przyszłości<sup>10</sup>.

Zdawano sobie więc sprawę z pewnych zagrożeń dotyczących „czystości” olimpijskiej rywalizacji, jakie przyniosłoby przystąpienie krajów komunistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele do ruchu olimpijskiego. W kierownictwie MKOl pojawiały się poglądy, że najlepszym rozwiązaniem byłoby uniknię-

<sup>7</sup> J. Parks, „Nothing but Trouble”: *The Soviet Union's Push to „Democratise” International Sports during the Cold War, 1959–1962*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 30:13, 2013, s. 1556.

<sup>8</sup> P. Godlewski, *PKOl w służbie PRL (1946–1956)*, [w:] *Spółeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, red. J. Chełmecki, t. II, Warszawa 2007, s. 160.

<sup>9</sup> D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 150.

<sup>10</sup> R. Espy, *The Politics of the Olympic Games*, Berkeley–Los Angeles–London 1979, s. 34–35.



cie problemu poprzez odmówienie ZSRR przyjęcia do Komitetu. Jednocześnie jednak uważano, że jeśli udałoby się osiągnąć z Kremlen porozumienie, zgodnie z którym przestrzegano by tam zasad olimpijskich, to kraje satelickie Związku Radzieckiego zrobiłyby to samo, na czym skorzystałby ruch olimpijski<sup>11</sup>. Naprzeciw siebie stanęły niejako dwa poglądy, z jednej strony przywiązanie do olimpijskich zasad, z drugiej zaś swego rodzaju pragmatyzm polityczny, a więc chęć szerzenia olimpizmu w nowe rejony świata, a co za tym idzie, tworzenie z MKOl organizacji o jeszcze bardziej globalnym charakterze. Całą tę sytuację Alfred Senn podsumował następująco: „Edström i Brundage, którzy w tym czasie kształtowali politykę MKOl, nie ufali gigantycznej superpotędze Europy Wschodniej, ale obaj zdawali sobie sprawę że nie mogą dłużej jej ignorować”<sup>12</sup>.

Obaj czołowi działacze ruchu olimpijskiego dostrzegali także ewentualne trudności, które mogłyby się pojawić, gdyby nie nawiązano dialogu ze Związkiem Radzieckim, a takowego w owym czasie nie było. Obawiano się, że reprezentanci ZSRR mogą pojawić się na igrzyskach mimo braku zaproszenia i członkostwa w MKOl, jak miało to miejsce w 1946 r. podczas mistrzostw Europy w lekkoatletyce<sup>13</sup>. Wydaje się więc, że w celu uniknięcia potencjalnych problemów ze strony ZSRR, lekceważącego sportowy protokół olimpijski, w interesie MKOl leżało ustabilizowanie kontaktów z tym państwem. Warto w tym miejscu przypomnieć, że o ile Związek Radziecki nie był jeszcze jego członkiem, to były nim jego kraje satelickie, które nawet wzięły udział w igrzyskach olimpijskich w roku 1948.

W 1950 r. Związek Radziecki poinformował o chęci wzięcia udziału w igrzyskach olimpijskich<sup>14</sup>. W kwietniu 1951 r., a więc nieco ponad rok przed letnimi igrzyskami olimpijskimi w Helsinkach, władze radzieckie poinformowały MKOl o utworzeniu Narodowego Komitetu Olimpijskiego, a także formalnie poprosiły o przyjęcie. Komitet zajął się sprawą bardzo szybko, już miesiąc później podczas Sesji MKOl w Wiedniu. W trakcie dyskusji podnoszono obawy w kwestii przestrzegania przez ZSRR zasady amatorstwa, z drugiej jednak strony zdawano sobie sprawę z tego, że „olimpijski kodeks *fair play* i gentlemańskiej rywalizacji” miałby pozytywny wpływ na młodzież radziecką. Ostatecznie prze głosowano przyjęcie ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (31 głosów za, 3 wstrzymujące się), ponadto na członka MKOl wybrano Konstantina Adrianowa (24 głosy za, 5 przeciw, 4 wstrzymujące się)<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>12</sup> A.E. Senn, *Power, Politics and the Olympic Games. A History of Power Brokers, Events, and Controversies that Shaped the Games*, Champaign 1999, s. 84.

<sup>13</sup> Sytuacja opisana w Rozdziale I. Przypomnijmy: reprezentacja ZSRR pojawiła się na mistrzostwach, mimo że kraj ten nie był członkiem IAAF, a także nie informując wcześniej o zamiarze przybycia. Ibidem, s. 92.

<sup>14</sup> C.L. Cole, *Bounding American Empire: Sport, Sex, and Politics*, [w:] *Youth, Culture and Sport. Identity, Power, and Politics*, red. M.D. Giardina, M.K. Donnelly, New York 2008, s. 58.

<sup>15</sup> Ibidem.

Z wyborem tym wiążą się osobliwe wydarzenia. Przywódca radziecki Józef Stalin zażądał, aby NKOI ZSRR jednostronnie wytypował „swojego” członka do MKOI, którym miał zostać Konstantin Adrianow. Była to próba naruszenia protokołu olimpijskiego, co zirykowało przewodniczącego MKOI Sigfrida Edströma, jednak ostatecznie, gdy emocje opadły, to właśnie Adrianow został wybrany na członka Komitetu<sup>16</sup>. W roku przedolimpijskim Związek Radziecki przystąpił do ruchu olimpijskiego, zatem uległy niwelacji przeszkody dotyczące udziału tego państwa w igrzyskach olimpijskich w 1952 r. W zawodach tych, jak wspomniano, brały udział także państwa satelickie ZSRR, z wyjątkiem Niemieckiej Republiki Demokratycznej (więcej w Rozdziale 3).

W dniach 14–25 lutego 1952 r. odbyły się zimowe igrzyska olimpijskie w Oslo<sup>17</sup>. Związek Radziecki nie zdecydował się wziąć w nich udziału. Do stolicy Norwegii wysłano jedynie obserwatorów, podobnie jak cztery lata wcześniej podczas letnich igrzysk w Londynie<sup>18</sup>. Niemniej jednak ZSRR zadebiutował w letnich igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. Wspomnieć wypada w tym miejscu, że miasto to miało być miejscem igrzysk olimpijskich w 1940 r., po odebraniu tego zaszczytu Tokio, jednak wskutek trwania II wojny światowej zostały one odwołane<sup>19</sup>. Finom ponownie powierzono organizację igrzysk olimpijskich w 1952 r.

Igrzyska olimpijskie w Helsinkach przeszły do historii jako swego rodzaju początek zimnowojennego starcia wschodniego bloku geopolitycznego z zachodnim, a wszystko za sprawą wspomnianego już uczestnictwa reprezentantów Związku Radzieckiego i jego państw satelickich. Przystąpienie Moskwy do „olimpijskiej rodziny” wiązało się z pewną zmianą podejścia radzieckich przywódców do kwestii igrzysk olimpijskich, mianowicie doceniono potencjalne korzyści propagandowe możliwe do osiągnięcia dzięki udziałowi w sporcie elitarnym. Jednak podczas igrzysk w Helsinkach, a także w ich przededniu można było zaobserwować liczne przejawy tego, że zmiana ta nie była pełna. Józef Stalin nie zgodził się na przykład na wytyczenie trasy sztafety olimpijskiej przez terytorium ZSRR. Bardziej ewidentnym przejawem wyraźnej wrogości Kremla wobec zachodnich państw demokratycznych była jednak kwestia zakwaterowania zawodników. Sportowcy radzieccy nie zamieszkali w wiosce olimpijskiej, gdzie mogliby swobodnie kontaktować się z kolegami z innych państw, ale w oddzielnej kwaterze w wiosce Otaniemi, nieopodal radzieckiej bazy morskiej Porkkala, wraz ze sportowcami z innych krajów „demokracji

<sup>16</sup> D. Miller, op. cit., s. 150.

<sup>17</sup> [Http://www.olympic.org/oslo-1952-winter-olympics](http://www.olympic.org/oslo-1952-winter-olympics) [dostęp 5.05.2011].

<sup>18</sup> R. Espy, op. cit., s. 38.

<sup>19</sup> V. Tikander, *Helsinki 1952*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004, s. 135.

ludowej”<sup>20</sup>. Tymczasem sportowcy z pozostałych państw, w tym zachodnich, zamieszkali w miejscowościach Kämpylä i Töölö<sup>21</sup>. Warto wspomnieć, że „obóz radziecki” odgradzony był drutami kolczastymi, aby uniemożliwić kontakty z innymi uczestnikami igrzysk. Sportowcy z krajów bloku wschodniego nie byli jednak całkowicie odcięci od sportowców z państw zachodnich. Co ciekawe, jak podano na łamach czasopisma „Life”, miało dochodzić w czasie igrzysk do wizyt zarówno Amerykanów w obozie sportowców bloku wschodniego, jak i reprezentantów ZSRR we właściwej wiosce olimpijskiej<sup>22</sup>.

W ten sposób kilka lat po II wojnie światowej doszło do otwarcia się Związku Radzieckiego na świat w wielu dziedzinach sportu. Od początku istnienia tego kraju zachodni sport był przezeń wyraźnie dyskredytowany. Radziecka propaganda określała go jako „sport burżuazyjny”, podczas gdy w ZSRR rozwijany był, jako konkurencyjny dla zachodniej kultury fizycznej, „sport socjalistyczny”. Od 1945 r., o czym już wspomniano, zaobserwować można było stopniową zmianę tego stanu rzeczy. Zawodnicy radzieccy zaczęli pojawiać się na międzynarodowych imprezach sportowych, na których rywalizowali ze sportowcami zachodnimi. Do całkowitego otwarcia było jednak jeszcze dość daleko. W ZSRR uważano, że poziom sportowy w tym kraju jest jeszcze zbyt niski, aby otwarcie rywalizować, toteż decydowano się na współzawodnictwo jedynie w dyscyplinach, w których szanse na zwycięstwo były jak największe. Z czasem zwiększano intensywność kontaktów sportowych, w których uczestniczyli zawodnicy radzieccy. Swoistym przełomem był natomiast debiut ZSRR na igrzyskach olimpijskich w 1952 r. Dostrzegano bowiem korzyści polityczne, jakie płyną z międzynarodowej rywalizacji sportowej. Jak stwierdził Jakub Ferenc:

Sportowcy radzieccy, wychowani w systemie komunistycznym, będący jego dziećmi i najbardziej wiarygodnymi ambasadorami, swymi sukcesami mieli udowodnić wyższość tego systemu nad ustrojem kapitalistycznym. Swymi zwycięstwami mieli zaprezentować światu siłę Kraju Rad<sup>23</sup>.

Trudno nie zgodzić się z tym poglądem, szczególnie biorąc pod uwagę zainteresowanie, jakie wykazywały ówczesne światowe media, jeśli chodzi o rywalizację sportowców amerykańskich z radzieckimi. Wrogość między tymi krajami była bardzo duża, toteż rywalizacja sportowa mogła być przez opinię światową uznana za swego rodzaju „wojnę zastępczą”. Przeciwny był temu MKOl. Jak mówił Avery Brundage, jeśli „igrzyska przerodzą się w zmagania pomiędzy

<sup>20</sup> A. Guttmann, *The Olympics. A History of Modern Games*, Illinois 2002, s. 85.

<sup>21</sup> J.R. Gold, M.M. Gold, *Culture. Staging International Festivals and the Urban Agenda, 1851–2000*, Hants–Burlington 2005, s. 180.

<sup>22</sup> „Life”, Vol 33, No. 4, 28.07.1952, s. 15.

<sup>23</sup> J. Ferenc, op. cit., s. 51.

wynajętymi gladiatorami różnych narodowości z założeniem budowania narodowego prestiżu i udowadniania, że jeden system rządów jest lepszy niż inny, zatracą one swoje założenia”<sup>24</sup>. Jeśli miał rację, to już wkrótce igrzyska zatraciły swoje założenia, zaś olimpijski debiut ZSRR w 1952 r. można uznać za swego rodzaju początek zimnej wojny w „świecie sportu”.

## **2.2. Współzawodnictwo sportowe o znaczeniu polityczno-prestizowym**

### **2.2.1. Kontekst polityczny rywalizacji na igrzyskach olimpijskich**

Sportowa rywalizacja na olimpijskich arenach w coraz większym stopniu zyskiwała kontekst polityczny niejako w dwóch kategoriach. W pierwszym przypadku chodziło o rywalizację w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich. W drugim – o pojedynki i mecze sportowe, które z uwagi na ich uczestników, reprezentantów skonfliktowanych ze sobą państw, oraz ze względów na wyrównany i pełny dramaturgii przebieg, postrzegane były przez kibiców, media, a także rządy państw w kategoriach politycznych. Była to bowiem okazja do ukazania wyższości jednego systemu społecznego, gospodarczego i politycznego nad drugim. W warunkach polskich wyższość ta została w interesujący sposób ukazana w wypowiedzi prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Włodzimierza Reczka, który stwierdził, że

krzywa osiągnięć międzywojennego dwudziestolecia nie pnie się, oczywiście, tak aktywnie w górę jak krzywa sportu olimpijskiego Polski Ludowej, ale warunki wewnątrz naszego kraju były całkowicie odmienne. (...) Radykalne przemiany w strukturze naszego społeczeństwa i wzrost potencjału ekonomicznego stworzyły warunki umasowienia sportu. (...) Ten olbrzymi postęp upowszechnienia kultury fizycznej, udostępnienie sportu na co dzień dla całej młodzieży, legł u podstaw poważnych i rosnących osiągnięć w dziedzinie sportu wysokokwalifikowanego<sup>25</sup>.

To konkretne porównanie odnosi się, co prawda, nie do państw zachodnich, a do Polski przedwojennej, ale istotą było tu porównanie systemu socjalistycznego z kapitalistycznym. Sport wykorzystywano jako coś, co ma udowadniać, że w porównaniu tym korzystniej wypada system polityczny, któremu przewodzi Moskwa.

#### *2.2.1.1. Polityczny wymiar osiągnięć medalowych na igrzyskach olimpijskich*

Klasyfikacja medalowa, odzwierciedlona w tabeli medalowej, dotyczyła zestawienia wszystkich medali, jakie dana reprezentacja zdobyła podczas danej

<sup>24</sup> K. Jay, *More than just a Game. Sports in American Life since 1945*, New York–Chichester 2004, s. 52.

<sup>25</sup> W. Reczek, *Już 89 medali!*, [w:] *Na olimpijskim szlaku. Polacy na igrzyskach olimpijskich w Tokio i Innsbrucku*, Warszawa 1964, s. 9–10.

imprezy sportowej. Na ogół w pierwszej kolejności brane były pod uwagę medale złote, w drugiej srebrne, w trzeciej zaś brązowe, chociaż występują także wyjątki od tej reguły, jednak raczej o charakterze lokalnym<sup>26</sup>. Z oczywistych względów klasyfikacja ta nie może być jednak liczona podczas wszystkich wielkich imprez sportowych, a to za sprawą tego, że większość z nich odbywa się tylko w jednej dyscyplinie sportowej. Igrzyska olimpijskie są natomiast zawodami w szeregu dyscyplin i w tym przypadku tworzenie klasyfikacji medalowej jest czymś naturalnym. Teoretycznie klasyfikacje takie można konstruować także podczas mistrzostw w dyscyplinach, w których rywalizuje się w wielu konkurencjach. Należą do nich lekkoatletyka, pływanie czy narciarstwo. W praktyce jednak tabele takie nie były w okresie zimnej wojny tak silnie wykorzystywane politycznie jak te z igrzysk olimpijskich. Nie przywiązywano także zbytnej uwagi do klasyfikacji medalowych imprez sportowych o charakterze bardziej regionalnym lub mniej prestiżowym, a zatem o mniej doniosłym znaczeniu politycznym. Należą do nich, na przykład, rozgrywane pod patronatem MKOl igrzyska azjatyckie czy skierowane wyłącznie do studentów uniwersjady.

Już po II wojnie światowej zaczęto prowadzić badania nad czynnikami wpływającymi na klasyfikację medalową. Uważa się, że należą do nich przede wszystkim populacja, dochód na osobę, korzyści wynikające z bycia gospodarzem zawodów, a także system polityczny. Duża populacja zwiększa grupę potencjalnych sportowców a bogatsze kraje mogą sobie pozwolić na lepsze warunki treningowe dla swoich zawodników, lepszą opiekę medyczną oraz na wysłanie liczniejszej reprezentacji na igrzyska. Korzyści z bycia gospodarzem to między innymi możliwość uczestniczenia we wszystkich konkurencjach oraz wsparcie sportowców przez lokalnych kibiców. Istotne znaczenie mają także takie determinanty pozycji w klasyfikacji medalowej igrzysk jak system polityczny i gospodarczy. Badania wskazują, że państwa komunistyczne osiągają lepsze wyniki sportowe, prawdopodobnie dzięki temu, że mają system centralnie planowanej gospodarki, dzięki czemu większe środki mogą być przeznaczone na przygotowanie sportowców<sup>27</sup>. Analiza wyników państw komunistycznych oraz zachodnich demokracji pozwoli na weryfikację tego, czy rzeczywiście kraje skupione wokół ZSRR uzyskiwały lepsze rezultaty.

Zwycięstwo sportowe to, w pewnym sensie, okazja dla danego państwa do wykazania swojej wyższości nad innym. Sport był zatem areną, na której

<sup>26</sup> Na przykład w Stanach Zjednoczonych w wyznaczaniu miejsca danego państwa w klasyfikacji medalowej bierze się pod uwagę ogólną liczbę zdobytych przez dany kraj medali. Wywoływało to pewne kontrowersje na przykład podczas oceniania występu drużyny narodowej USA podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie, gdzie według ogólnie przyjętych zasad zwyciężyli Chińczycy, jednak większą ogólną liczbę medali mieli Amerykanie i w amerykańskich mediach to oni stawiani byli na pierwszym miejscu. <http://en.beijing2008.cn/>, 17.01.2009, <http://sports.espn.go.com/oly/summer08/index> [dostęp 5.05.2011].

<sup>27</sup> X. Bian, *Predicting Olympic Medal Counts: The Effects of Economic Development on Olympic Performance*, „The Park Place Economist”, Vol. XIII, s. 37–38.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, a także ich sojusznicy, mogły w danej chwili rozstrzygnąć swoją wyższość w pewnym wąskim przedziale rzeczywistości. Jak stwierdzono w rozdziale *Sport i socjalizm* dzieła zbiorowego *Gwiazdy sportu*, przygotowanego wspólnie w siedmiu krajach bloku wschodniego, „współzawodnictwo dwóch systemów społecznych w ekonomice i kulturze zakłada – rzecz jasna – także współzawodnictwo na polu sportu”<sup>28</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że zwycięstwo w klasyfikacji medalowej jest bardziej doniosłe niż jednostkowe. Pojedyncza wygrana może nieść ze sobą dużą dozę przypadku. Może do niej dojść na skutek pozytywnego zbiegu okoliczności lub może być ona dziełem wybitnie utalentowanej jednostki. Nie zapewni jednak wysokiej pozycji w tabeli medalowej, do tego bowiem potrzebnych jest wiele zwycięstw. Dzięki temu klasyfikacja medalowa obrazuje niejako potęgę danego państwa. Jeśli jest ono w stanie wytrenować i przygotować do startu liczną reprezentację, która następnie jest zdolna wygrywać, świadczy to o wielu elementach, na przykład o potencjale gospodarczym i wydolności organizacyjnej. Przygotowanie sportowców do olimpijskiego startu jest bardzo kosztowne. Środki finansowe to jednak nie wszystko, muszą one być bowiem mądrze dystrybuowane, ponieważ w innym przypadku nie zostaną „przekute” w medale. Liczy się zatem również sprawność danego systemu państwowego. Wysoka pozycja w klasyfikacji medalowej może mieć więc duże znaczenie propagandowe, szczególnie w państwach niedemokratycznych<sup>29</sup>. Można zatem wysnuć hipotezę, że klasyfikacja medalowa to jeden z najważniejszych przejawów upolitycznienia sportu okresu zimnowojennego.

Klasyfikacja medalowa igrzysk olimpijskich często nosiła miano „nieoficjalnej” i w oficjalnej nomenklaturze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wciąż jest w ten sposób określana. Wynika to z zasad nowożytnego olimpizmu, takich jak odseparowanie sportu od polityki. Tymczasem tworzenie klasyfikacji medalowej zawsze miało wydźwięk polityczny. Komitet wydał nawet stosowną rezolucję odnoszącą się do liczenia punktów podczas igrzysk olimpijskich w 1952 r., w której stwierdzono między innymi:

Igrzyska Olimpijskie są zawodami między jednostkami. Zaprojektowano je jako radosny festiwal młodzieży świata... Igrzyska nie są, i nie mogą zostać, zawodami pomiędzy narodami, co byłoby całkowicie sprzeczne z duchem ruchu olimpijskiego i z pewnością doprowadziłoby do katastrofy<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> *Gwiazdy sportu*, red. H. Rozwadowska, Sofia–Praga–Bratysława–Berlin–Moskwa–Bukareszt–Budapeszt–Warszawa 1971, s. 9.

<sup>29</sup> Według Victora Cha, w okresie zimnej wojny większe znaczenie polityczne przypisywali sportowi politycy i decydenci komunistyczni. Znaczenie to było jednak motywowane nie tylko rywalizacją supermocarstw, ale też chęcią zyskania międzynarodowego prestiżu. Dla Moskwy sport był ponadto istotny w kontekście utrzymania jedności bloku komunistycznego. V.D. Cha, *Beyond the Final Score. The Politics of Sport in Asia*, New York 2009, s. 17, 21.

<sup>30</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 108.



Obecnie stanowisko MKOl w tej kwestii nie uległo zmianie. Jedną z opinii w tej materii można znaleźć w publikacji z XIII Kongresu Olimpijskiego, w której Petr Hrubec z Czeskiego Komitetu Olimpijskiego stwierdził, że „nieoficjalne rankingi medalowe na igrzyskach olimpijskich nie mają podstaw w Karcie Olimpijskiej i są wytworem mediów. Rankingi te dyskryminują kraje z małymi reprezentacjami (...)”<sup>31</sup>. W wypowiedzi tej można, co prawda, doszukiwać się postulatu przedstawicieli mniejszych krajów, jednak istotne jest wykorzystywanie w oficjalnej nomenklaturze olimpijskiej terminu „nieoficjalna” w odniesieniu do olimpijskiej klasyfikacji medalowej. W związku z powyższym tabeli medalowej igrzysk olimpijskich próżno szukać na oficjalnej stronie internetowej MKOl<sup>32</sup>, natomiast są one publikowane w serwisach internetowych organizatorów igrzysk<sup>33</sup>.

Klasyfikacje medalowe igrzysk olimpijskich zaczęły być kreowane przez media jeszcze przed rozpoczęciem zimnej wojny<sup>34</sup>. Początkowo nie były jednak wykorzystywane propagandowo. W okresie przed wybuchem zimnej wojny odbyły się właściwie tylko jedno igrzyska, podczas których nieoficjalna klasyfikacja medalowa została silnie wykorzystana politycznie. Chodzi o zawody w Berlinie z 1936 r., których organizatorzy postawili sobie za punkt honoru, obok sukcesu organizacyjnego, także zwycięstwo sportowe. Jak stwierdził Adolf Hitler,

same budynki nie wystarczą (...), byśmy godziwie zaprezentowali się w nadchodzących zawodach. Pokaże to zaangażowanie nazistowskich Niemiec w tworzenie nowej elity sportowych wojowników, co wzmacnia cały naród fizycznie i duchowo w porównaniu z miękkimi i dekadentckimi zachodnimi demokracjami<sup>35</sup>.

W wypowiedzi tej dostrzec można jasno zarysowany propagandowy cel sportowego zwycięstwa. Udało się go zrealizować i Niemcy stanęli na czele tabeli medalowej, wyprzedzając zdecydowanie Stany Zjednoczone i Węgry<sup>36</sup>. Zwycięstwo to propagandowo zostało wykorzystane jako tryumf rasy aryjskiej, ale także niedemokratycznego systemu politycznego<sup>37</sup>.

Do pierwszego spotkania ZSRR i USA podczas igrzysk olimpijskich doszło w Helsinkach w 1952 r. Podczas tych zawodów ziszczyły się obawy działa-

<sup>31</sup> *XIII Olympic Congress Contributions*, Copenhagen 2009, s. 189; S. Shibli, J. Bingham, I. Henry, *Measuring the Sporting Success of Nations*, [w:] *Transnational and Comparative Research in Sport. Globalisation, Governance and Sport Policy*, red. I. Henry i in., Abingdon 2007, s. 66.

<sup>32</sup> Zob. [www.olympic.org](http://www.olympic.org) [dostęp 5.05.2011].

<sup>33</sup> Zob. [en.beijing2008.cn](http://en.beijing2008.cn) [dostęp 7.01.2009].

<sup>34</sup> Do pierwszej zaciętej walki o jak największą liczbę olimpijskich medali doszło już w 1908 r., podczas igrzysk w Londynie. Wówczas to Amerykanie zarzucali Brytyjczykom, że ci w owej walce zachowywali się niesportowo. D. Miller, op. cit., s. 70.

<sup>35</sup> D.C. Large, *Nazi Games. The Olympics of 1936*, New York–London 2007, s. 165.

<sup>36</sup> D. Miller, op. cit., s. 613.

<sup>37</sup> G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań 2008, s. 337–338.

czy MKOl, że obecność Związku Radzieckiego spowoduje swoiste „zmieszanie się” sportu i polityki. Dychotomię na linii Wschód – Zachód można było zaobserwować w postawach sportowców (o czym więcej w dalszej części rozdziału), przede wszystkim jednak w klasyfikacji medalowej, codziennie relacjonowanej przez media<sup>38</sup>. Należy przy tym zwrócić uwagę na międzynarodowy kontekst polityczny okresu między poprzednimi igrzyskami olimpijskimi, a więc rokiem 1948, a igrzyskami w Helsinkach w 1952 r. W 1949 r. Związek Radziecki zdetonował bombę atomową, a komuniści doszli do władzy w Chinach. Ponadto w 1951 r. w USA rozpoczął się proces Ethel i Juliusa Rosenbergów, oskarżonych o kradzież amerykańskich tajemnic związanych z bronią nuklearną i przekazanie ich ZSRR. Wybuchła także wojna w Korei<sup>39</sup>. Wszystko to sprawiło, że stosunki na linii amerykańsko-radzieckiej były wyjątkowo napięte, co jeszcze bardziej podsycało chęć sportowców do zwyciężania przeciwko zimnowojennemu rywalowi.

Od 1948 r. Związek Radziecki czynił przygotowania do swojego olimpijskiego debiutu – głównie pod względem sportowym. W 1952 r. nadszedł czas na weryfikację ich skuteczności. Jak wspominał przewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Kultury Fizycznej i Sportu Nikołaj Romanow:

Kiedy zdecydowaliśmy się brać udział w międzynarodowych zawodach, byliśmy zmuszeni do zagwarantowania zwycięstw, inaczej „wolna” burżuazyjna prasa obrzuciłaby błotem cały nasz naród i naszych sportowców... Żeby uzyskać zgodę na wyjazd na międzynarodowe zawody, musiałem wysłać specjalną notę do Stalina, gwarantując zwycięstwo<sup>40</sup>.

Tymczasem Stany Zjednoczone dominowały w igrzyskach olimpijskich już od dłuższego czasu<sup>41</sup>. Zaskoczeniem dla całego świata było to, że Związek Radziecki zgłosił swoich reprezentantów we wszystkich, z wyjątkiem hokeja na trawie, dyscyplinach rozgrywanych w stolicy Finlandii<sup>42</sup>. Niektóre z nich, takie jak podnoszenie ciężarów, zapasy czy gimnastyka, były tradycyjnie uprawiane w Związku Radzieckim. Inne natomiast, jak lekkoatletyka czy sporty zespołowe, były w tym kraju czymś stosunkowo nowym. Mimo to w bardzo wielu dyscyplinach sportowcy radzieccy zaprezentowali się pozytywnie<sup>43</sup>. W światowej prasie pojawiały się nawet artykuły o „najtajniejszych w historii sportu przygotowaniach radzieckich sportowców”<sup>44</sup>. Zachodnia opinia publiczna była zszokowana tak dobrze prezentującą się na igrzyskach radziecką reprezentacją.

<sup>38</sup> D. Miller, op. cit., s. 153.

<sup>39</sup> K. Jay, op. cit., s. 51.

<sup>40</sup> J. Riordan, *Rewriting Soviet Sports History*, „Journal of Sport History”, Vol. 20, No. 3 (1993), s. 249, za N.N. Romanow, *Trudnyje dorogi k Olimpi*, Moskwa 1987, s. 57.

<sup>41</sup> Amerykanie zwyciężali w klasyfikacji medalowej w kolejnych letnich igrzyskach od 1912 r., z wyjątkiem igrzysk w Berlinie w 1936 r. D. Miller, op. cit., s. 612–614.

<sup>42</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society*, Cambridge 1977, s. 367.

<sup>43</sup> Idem, *The U.S.S.R., [w:] Sport under Communism. The U.S.S.R., Czechoslovakia, the G.D.R., China, Cuba*, red. J. Riordan, Montreal 1978, s. 31.

<sup>44</sup> *How Reds „Mobilize”, „Life”, Vol 33, No. 4, 28.07.1952, s. 16.*

Zawodnicy radzieccy szczególnie dobre wyniki osiągalni w konkurencjach ciężkoatletycznych, chociaż pojawiały się oskarżenia ze strony amerykańskiej, że sztangiści z Kraju Rad wykorzystywali testosteron<sup>45</sup>. Analizując osiągnięcia reprezentantów ZSRR na igrzyskach w Helsinkach, często zwracano uwagę na bardzo dobrą postawę kobiet. Jak stwierdził Alfred Senn, z całą pewnością sprawiło to, że większą uwagę zaczęto poświęcać współzawodnictwu pań także w krajach demokratycznych<sup>46</sup>. Na Zachodzie, szczególnie w USA, sport kobiecy był niedoinwestowany, a panie rywalizujące na olimpijskim poziomie nie otrzymywały prawie żadnego wsparcia finansowego i treningowego. Tymczasem Związek Radziecki i państwa należące do jego strefy wpływów, a także RPA i Australia, wysyłały na igrzyska silniejsze reprezentacje kobiece, co zapewniło im wiele medali<sup>47</sup>. Amerykanie natomiast świetnie radzili sobie w lekkoatletyce. Zdobyli w tej dyscyplinie aż 14 złotych medali i, jak stwierdził Allen Guttmann, wydawali się zainspirowani możliwością rywalizacji przeciwko najsilniejszemu możliwemu przeciwnikowi. Zawodnicy ze Stanów Zjednoczonych zdominowali ponadto konkurencje pływackie<sup>48</sup>.

Standardowa klasyfikacja medalowa, a więc taka, w której liczone są w pierwszej kolejności medale złote, w drugiej srebrne, a w trzeciej brązowe, została zdominowana przez Amerykanów. Reprezentanci tego kraju zdobyli 40 złotych, 19 srebrnych i 17 brązowych medali. Związek Radziecki był drugi, uzyskując odpowiednio 22 medale złote, 30 srebrnych i 19 brązowych. Na dalszych miejscach znaleźli się kolejno Węgrzy, Szwedzi i Włosi<sup>49</sup>. Jak widać, bardzo wysokie, trzecie miejsce zdobyło państwo satelickie Związku Radzieckiego – Węgry. Kraj ten był jednak bardzo silny sportowo już wcześniej i wyniku tego nie należy wiązać z objęciem w nim władzy przez komunistów.

Światowa prasa poświęcała bardzo wiele uwagi „starcu gigantów”, publikując każdego dnia aktualną tabelę medalową<sup>50</sup>. Warto dodać, że do ostatniego dnia prowadził w niej olimpijski debiutant Związek Radziecki i dopiero wówczas Amerykanie zapewnili sobie zwycięstwo dzięki medalom w pływaniu, boksie i koszykówce<sup>51</sup>. Sprawa wyników klasyfikacji medalowej letnich igrzysk w Helsinkach nie była jednak tak prosta. Okazuje się bowiem, że, poza obecnie najpopularniejszą formułą, media prezentowały także inne klasyfikacje, biorące pod uwagę całkowicie różne elementy. W klasyfikacji, w której pod uwagę bie-

<sup>45</sup> R. Beamish, *Marxism, Alienation and the Olympics*, [w:] *Marxism, Cultural Studies and Sport*, red. B. Carrington, I. McDonald, Oxon 2009, s. 100.

<sup>46</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 104.

<sup>47</sup> K. Jay, op. cit., s. 55.

<sup>48</sup> A. Guttmann, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York 1978, s. 97–98.

<sup>49</sup> D. Miller, op. cit., s. 612–614.

<sup>50</sup> A. Guttmann, *From Ritual to Record...*, s. 98.

<sup>51</sup> D. Miller, op. cit., s. 153.

rze się łączną liczbę medali, także zwyciężyli Amerykanie (stosunek 76 do 71). Metod liczenia pojawiających się w prasie światowej było jednak więcej. Popularny podczas igrzysk w Helsinkach był także sposób liczenia zaprezentowany w *Biuletynie olimpijskim*. Była to tzw. metoda alokacji punktów<sup>52</sup>. Zgodnie z nią w każdej rozgrywanej konkurencji przydzielano punkty za pierwszych sześć miejsc. Za miejsce pierwsze przyznawano siedem punktów, za drugie – pięć, za trzecie – cztery, za czwarte – trzy, za piąte – dwa i za szóste – jeden<sup>53</sup>. Według tej klasyfikacji Związek Radziecki zremisował ze Stanami Zjednoczonymi – oba kraje uzyskały 494 punkty<sup>54</sup>.

Publikowana w prasie na całym świecie klasyfikacja medalowa igrzysk olimpijskich w Helsinkach stała się dogodnym polem dla rywalizacji propagandowej ZSRR i USA. Istnienie wielu sposobów wyliczania klasyfikacji wyłaniającej zwycięzcę igrzysk dawało bowiem możliwość swoistej manipulacji. Propagandziści radzieccy wskazywali ZSRR jako lidera generalnej punktacji, podczas gdy podawane przez nich liczby były negowane przez Amerykanów. Także neutralni obserwatorzy wyrażali wątpliwość wobec radzieckich wyliczeń<sup>55</sup>. Niemniej jednak w komunistycznej propagandzie bardzo często to Związek Radziecki określany był mianem zwycięzcy igrzysk w Helsinkach<sup>56</sup>. Obiektywnie należy stwierdzić, że wyniki osiągnięte przez ZSRR były nieoczekiwanie dobre. Jako powody takiej postawy sportowców radzieckich w tych i kolejnych igrzyskach Wojciech Lipoński wskazuje ogromną masę populacyjną tego kraju, skupienie wielu narodów w jednym organizmie państwowym, spory demokratyzm w dostępie uzdolnionej młodzieży do sportu oraz znaczące poprawienie bytu i możliwości wyjazdu za granicę dla sportowców<sup>57</sup>. Warto dodać, że Związek Radziecki już wówczas rozwinął świetnie działający system selekcji talentów i dywersyfikacji programów treningowych w zależności od płci – przy wykorzystaniu specjalistów z zakresu medycyny<sup>58</sup>.

Letnie igrzyska olimpijskie w Helsinkach w 1952 r. rozpoczęły okres przenoszenia zimnowojennych animozji na olimpijskie areny. Sam Avery Brundage, przeciwnik łączenia sportu i polityki, oceniał je jednak bardzo pozytywnie,

<sup>52</sup> V. Tikander, op. cit., s. 143. Klasyfikację igrzysk liczoną według metody alokacji określano także niekiedy jako *punktację olimpiady wg zasady 7-5-4-3-2-1*. K. Gruda, A. Roman, *Droga do Tokio*, Warszawa 1965, s. 222.

<sup>53</sup> J. Riordan, *The U.S.S.R...*, s. 32.

<sup>54</sup> Idem, *Sport in Soviet Society...*, s. 367; N.N. Shneidman, *The Soviet Road to Olympus. Theory and Practice of Soviet Physical Culture and Sport*, London 1979, s. 25.

<sup>55</sup> V. Tikander, op. cit., s. 143.

<sup>56</sup> Zob. *Kultura Fizyczna i Sport w Związku Radzieckim. Materiały do pogadanki na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni-Radzieckiej*, Biuro Propagandy i Agitacji GKKE, Warszawa 1953, s. 10.

<sup>57</sup> W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 573.

<sup>58</sup> N. Katzer, *Soviet Physical Culture and Sport: European Legacy?*, [w:] *Sport and the Transformation of Modern Europe. States, Media and Markets 1950–2010*, red. A. Tomlinson, C. Young, R. Holt, London 2011, s. 24.

nazywając „idealnymi igrzyskami – we właściwym rozmiarze, perfekcyjnie zorganizowanymi i prawie całkowicie wolnymi od konfliktów”<sup>59</sup>. Nie był zresztą odosobniony w pozytywnym ocenianiu zawodów. Jan Lis i Bogdan Tuszyński określili je jako naturalne, nieskażone jeszcze piętnem techniki i zbliżone do igrzysk helleńskich<sup>60</sup>.

Do rywalizacji w klasyfikacji medalowej dochodziło także podczas igrzysk zimowych, jednak z całą pewnością nie była ona aż tak zacięta i wyrównana<sup>61</sup>. Charakterystyczne dla igrzysk zimowych było to, że dwa supermocarstwa polityczne nie zajmowały w ich trakcie sąsiadujących miejsc w klasyfikacjach medalowych. Zdaniem autora, jest to dowód na to, że klasyfikacji medalowych zimowych igrzysk olimpijskich nie należy traktować w pełni jako jednego z wymiarów politycznej rywalizacji zimnowojennej na sportowych arenach. Na uwagę zasługują natomiast bardzo dobre wyniki państwa satelickiego ZSRR, mianowicie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD). Kraj ten podczas igrzysk olimpijskich w Sapporo w 1972 r., w Innsbrucku w 1976 r., w Lake Placid w 1980 r. oraz w Calgary w 1988 r. zajmował w klasyfikacji medalowej drugie miejsce, zaraz za Związkiem Radzieckim, podczas gdy w tabeli medalowej igrzysk w Sarajewie w 1984 r. zdobył najwięcej złotych medali<sup>62</sup>.

Kolejne letnie igrzyska olimpijskie odbywały się w 1956 r. w australijskim Melbourne. W związku z wydarzeniami międzynarodowymi z tego właśnie roku miały one wiele politycznych konotacji, które jednak zostaną przytoczone w dalszej części niniejszego rozdziału, a także w rozdziale czwartym. W ich trakcie ponownie doszło do walki o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej pomiędzy ZSRR a USA. Jak stwierdził Grzegorz Młodzikowski, igrzyska te „przekształciły się w gigantyczny mecz między ekipami ZSRR, USA i Australii”, a w przygotowaniach do nich wykorzystywano nowe, naukowe metody selekcji zawodników i treningu<sup>63</sup>. Na uwagę zasługuje także dobra dyspozycja zaprezen-

<sup>59</sup> J.A. Lucas, R.A. Smith, *Saga of American Sport*, Philadelphia 1978, s. 407.

<sup>60</sup> J. Lis, B. Tuszyński, *Wspomnienia olimpijskie*, Warszawa 1976, s. 87.

<sup>61</sup> Miały one dalece mniejsze znaczenie propagandowe. Powodem tego jest przede wszystkim fakt ich mniejszej popularności, jednak nie tylko. Klasyfikacja medalowa igrzysk zimowych z oczywistych względów nie może być traktowana jako wyznacznik potęgi państwa w równym stopniu co igrzysk letnich. Chodzi bowiem o kwestie klimatyczne. Aby przygotować silną reprezentację olimpijską w sportach zimowych, dany kraj musi leżeć w strefie klimatycznej, w której występują śnieżne zimy. Przydatne wydaje się również występowanie w danym państwie gór, jako że wiele konkurencji zimowych odbywa się właśnie w górskim terenie. Państwo nieposiadające tego typu „zasobów” nie ma szans na wysoką pozycję w klasyfikacji igrzysk zimowych. Z drugiej jednak strony, zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone, a więc dwaj najważniejsi aktorzy zimnowojennej rywalizacji o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej, mieli zarówno dostęp do gór, jak i w ramach ich terytoriów znajdowały się regiony z mroźnymi zimami. W związku z tym zimowe klasyfikacje medalowe również będą poddane analizie, jednak nie tak szczegółowo jak letnie.

<sup>62</sup> D. Miller, op. cit., s. 621–622.

<sup>63</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1973, s. 204.

towana przez reprezentantów gospodarza imprezy. Jest to dość typowe podczas większości wielkich wydarzeń sportowych. Gospodarz pragnie zaprezentować się z jak najlepszej strony nie tylko pod względem organizacyjnym, ale również sportowym, stąd w wielu przypadkach zajmuje wysokie miejsce w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich.

Związek Radziecki osiągnął spektakularny sukces podczas odbywających się wcześniej w tym samym roku zimowych igrzysk w Cortina d'Ampezzo. Debiutując w igrzyskach zimowych, sportowcy z tego państwa zwyciężyli w klasyfikacji medalowej, wyprzedzając Austrię i Finlandię, podczas gdy Stany Zjednoczone znalazły się dopiero na szóstym miejscu<sup>64</sup>. Sprawilo to, że radzieccy działacze przewidywali całkowitą dominację także podczas odbywających się w Australii igrzysk letnich<sup>65</sup>. Związek Radziecki, podobnie jak cztery lata wcześniej, brał udział we wszystkich konkurencjach oprócz hokeja na trawie. Tym razem jego reprezentantom udało się zdobyć medale w dyscyplinach, w których wcześniej ZSRR nie należał do „potęg”. Chodzi mianowicie o pięciobój nowoczesny, kajakarstwo, piłkę nożną, wioślarstwo, boks oraz, co najważniejsze, lekkoatletykę<sup>66</sup>. Można było zatem zaobserwować zdecydowany postęp, jeśli chodzi o występy sportowców radzieckich, którzy nie tylko utrzymali dominację w sportach, w których przeważali wcześniej, ale także osiągnęli wysoki poziom w tych, w których byli do tej pory słabsi.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski w konsekwentny sposób ostro sprzeciwiał się konstruowaniu przez media tabeli medalowych. Co za tym idzie, już podczas ceremonii otwarcia igrzysk w Melbourne na tablicy wyników pojawiła się informacja, że „klasyfikacje punktowe na zasadzie narodowej nie są uznawane”, co wywołało śmiech dziennikarzy i widzów<sup>67</sup>. W klasyfikacji medalowej igrzysk, jak wspomniano, zwyciężył Związek Radziecki, nieznacznie wyprzedzając Stany Zjednoczone. Zdobył 37 medali złotych, 29 srebrnych i 33 brązowe, podczas gdy USA odpowiednio 32, 25 i 17. Związkowi Radzieckiemu udało się więc stanąć na czele tabeli medalowej, nie osiągając jednak przewidywanej dominacji. Propaganda radziecka zaczęła zatem szukać winnych takiego stanu rzeczy. Jak podała radziecka „Litieraturnaja gazieta”, „amerykańskie służby wywiadowcze kusiły radzieckich sportowców młodymi kobietami – agentkami, Ci jednak mieli pozostać niewzruszeni”<sup>68</sup>. Co więcej, w jednej z klasyfikacji przedstawionej przez media radzieckie ZSRR zwyciężył w igrzyskach stosun-

<sup>64</sup> D. Miller, op. cit., s. 620–621.

<sup>65</sup> R. Espy, op. cit., s. 55.

<sup>66</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 369.

<sup>67</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 104.

<sup>68</sup> R. Espy, op. cit., s. 56.



kiem punktów 622 do 497<sup>69</sup>, co wydaje się zwycięstwem bardziej przekonującym niż 37:32 w liczbie złotych medali. Wszystko to wskazuje na fakt, że komunistyczny ZSRR coraz większą wagę przykładął do osiągnięcia dominacji nad ideologicznym wrogiem – USA w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich. Kremlowi nie wystarczało już samo zwycięstwo. Miało być to zwycięstwo z dużą przewagą. Na trzecim miejscu, za „wielką dwójką”, znalazła się w kontestowanej przez MKOl tabeli Australia z 13 złotymi medalami, a dalej Węgry (9) i Włochy (8)<sup>70</sup>. Poza wysoką lokatą, na której znalazł się gospodarz, zauważyć należy, że do rywalizacji w liczbie zdobytych medali nie włączyły się inne kraje poszczególnych bloków geopolitycznych. Wysoko znalazły się, co prawda, Węgry, ale państwo to było po prostu silne sportowo, posiadało w tej dziedzinie wielkie tradycje i w opisywanym okresie na wszystkich letnich igrzyskach zdobywało wiele medali.

Sukcesy sportowe dawały społeczeństwu radzieckiemu poczucie dumy ze swojego kraju i, jak stwierdził James Riordan, „nawet z systemu, który stworzył tak wspaniałych sportowców”. Fakt ten dostrzegali przywódcy polityczni, co unaocznili, nadając w kwietniu 1957 r. dużej grupie sportowców, trenerów i działaczy wysokie odznaczenia państwowe<sup>71</sup>. Stwierdzić przy tym należy, że także Amerykanie nadawali coraz większe znaczenie sportowej konfrontacji ze Związkiem Radzieckim. W prasie tamtejszej zaczęły się bowiem pojawiać opinie, że „Związek Radziecki może i zwyciężyć, ale tylko poprzez brudną determinację i bez jakiegokolwiek demokratycznej radości i entuzjazmu, który charakteryzował amerykańskich mistrzów”<sup>72</sup>. Miało to, oczywiście, miejsce na łamach wolnych mediów, jednak z całą pewnością przypominało radzieckie działania propagandowe, a celem było umniejszenie znaczenia radzieckiego zwycięstwa.

W 1960 r. Związek Radziecki zrobił kolejny krok w kierunku osiągnięcia sportowej dominacji nad zimnowojennym rywalem. Osiem lat wcześniej, podczas olimpijskiego debiutu okazał się słabszy, w 1956 r. natomiast komunistycznemu mocarstwu udało się już zwyciężyć pod względem sportowym w letnich igrzyskach, choć liczono na większą przewagę. Takową udało się uzyskać w 1960 r., najpierw podczas igrzysk zimowych w amerykańskim Squaw Valley, gdzie ZSRR zdobył trzy razy więcej medali niż druga Szwecja, a następnie podczas najbardziej prestiżowych, letnich zawodów olimpijskich w Rzymie, gdzie zdobył 43 złote medale (łącznie 103), podczas gdy USA 34 złote (łącznie 71). Rosjanie zwyciężyli w kolejnych dyscyplinach, w których wcześniej nie byli sil-

<sup>69</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 108.

<sup>70</sup> R. Falewicz, *Historia igrzysk olimpijskich*, Poznań 2004, s. 79.

<sup>71</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 369.

<sup>72</sup> K. Jay, op. cit., s. 55.

ni, takich jak kolarstwo, żeglarstwo, szermierka czy jazda konna<sup>73</sup>. Trzecie miejsce, z 13 złotymi, 10 srebrnymi i 13 brązowymi medalami na koncie, zajęli Włosi<sup>74</sup>. Ponownie więc można zaobserwować bardzo dobrą sportową dyspozycję państwa organizującego zawody olimpijskie, co można już uznać za swego rodzaju prawidłowość.

Da się zatem zauważyć pewna tendencja dotycząca występów Związku Radzieckiego na letnich igrzyskach olimpijskich. Od momentu, kiedy zadebiutował w tych zawodach, nieustannie poprawiał swoje osiągnięcia, także w konkurencjach, które tradycyjnie nie były uprawiane w Kraju Rad. Celem było wyłącznie zdobycie jak największej liczby medali. Wspomnieć należy tu o kwestii gimnastyki, na którą, według Davida Maranissa, postawiono tylko dlatego, że na igrzyskach można było zdobyć w niej wiele medali, gdyby natomiast nie była dyscypliną olimpijską, prawdopodobnie nie poświęcano by jej w ZSRR szczególnej uwagi. Do stwierdzenia tego należy jednak podejść z ostrożnością, ponieważ w Rosji istniały duże tradycje gimnastyczne, związane chociażby z tradycją pokazów cyrkowych<sup>75</sup>. Tymczasem gimnastyczne zwycięstwa traktowano w ZSRR propagandowo. Jak pisano w radzieckiej „Prawdzie”, „sekretem naszych zwycięstw jest sport dla mas, dla ludzi (...). Na przykład Amerykanie nie wygrali żadnego medalu w gimnastyce – sporcie, który jest bardzo ważny dla ogólnego zdrowia i rozwoju nastolatków”<sup>76</sup>. Uzasadnianie sportowych sukcesów stało się bardzo popularne w komunistycznej propagandzie<sup>77</sup>. Zwycięstwa zawodników miały ukazać system komunistyczny z jak najlepszej strony. W tym przypadku sportowe sukcesy określono jako swego rodzaju nieplanowany efekt tego, że w ZSRR wiele uwagi poświęca się dbaniu o zdrowie i wszechstronny rozwój młodzieży.

Docenianie wartości sportu przez kręgi rządowe nie było w tym okresie zarezerwowane wyłącznie dla bloku komunistycznego. O znaczeniu, jakie wówczas zyskał sport, świadczyć może przypadek Francji właśnie z igrzysk w Rzymie. Kraj ten w klasyfikacji medalowej zajął dalekie 14. miejsce. Generał Charles de Gaulle określił to jako „hańbę narodową”, w efekcie czego Francja przegna-

<sup>73</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 369; D. Miller, op. cit., s. 615.

<sup>74</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 85.

<sup>75</sup> Zob. P. Godlewski, *Sport europejski w procesie przemian cywilizacyjnych XIX stulecia*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, red. J. Gaj, B. Woltmann, Gorzów Wielkopolski 1999; idem, *Geneza i rozwój sportu spektakularnego. W europejskiej perspektywie*, [w:] *Zarządzanie imprezami sportowo-rekreacyjnymi*, red. B. Ryba, Warszawa 2010; idem, *Atletyka pod cyrkowymi namiotami. Protosportowy charakter widowisk cyrkowych przełomu XIX i XX w. w Europie Wschodniej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 2 (2000).

<sup>76</sup> D. Maraniss, *Rome 1960. The Olympics that Changed the World*, New York 2008, s. 384–385.

<sup>77</sup> M. Stasiak, *Miedzy „homo faber” a „homo ludens”. Wzorzec bohatera sportowego w polskich mediach w latach 1949–1955*, [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, red. T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009, s. 77, 81.

czyła większe środki na rozwój sportu wyczynowego<sup>78</sup>. Okazuje się, że wszystkie liczące się kraje świata z czasem zaczęły dostrzegać konieczność osiągnięcia dobrych wyników sportowych w celu budowania swojego prestiżu.

Na sportowe wyniki starcia amerykańsko-radzieckiego podczas igrzysk olimpijskich bardzo wielu dziennikarzy patrzyło, co poniekąd wydaje się naturalne, przez pryzmat rywalizacji zimnowojennej. Arthur Daley pisał na łamach magazynu „Times” nie tylko o radzieckiej przewadze, ale także o doganianiu Stanów Zjednoczonych przez resztę świata:

Amerykanie kiedyś dominowali. Już tego nie robią i mało prawdopodobne, że znów będą (...) iż siły totalitarne mają możliwość wykorzystać swoją młodzież według własnego uznania, między innymi jako część wojny propagandowej (...). Rzymskie igrzyska, na tej podstawie, ukazywały całkowite zwycięstwo Rosji sowieckiej. Czerwoni bracia biją nas w liczbie medali i w nieoficjalnej punktacji<sup>79</sup>.

Opinia ta wydaje się potwierdzać założenie, że międzynarodowa sytuacja geopolityczna w bardzo silny sposób wpływała na powszechne postrzeganie wydarzeń sportowych.

Na początku lat sześćdziesiątych Amerykanie utracili nie tylko dominację sportową. Nastąpiła rewolucja komunistyczna na Kubie i budowa muru berlińskiego, fiasko przyniosła amerykańska operacja w Zatoce Świń, a w 1962 r. świat obserwował kryzys kubański. Wszystko to sugerowało, że w stosunkach międzynarodowych świat komunistyczny także uzyskiwał przewagę<sup>80</sup>. Pamiętać przy tym należy, że w okresie trwania igrzysk w Rzymie miało miejsce wiele wydarzeń odzwierciedlających konflikt zimnowojenny. Tydzień przed ich rozpoczęciem w Moskwie odbył się proces, podczas którego uznano winnym amerykańskiego pilota zestrzelonego samolotu U2 Francis Gary'ego Powersa. Natomiast dwa dni przed zakończeniem igrzysk Nikita Chruszczow wystąpił w Nowym Jorku na forum ONZ krytykując Zachód. Sytuacja międzynarodowa sprawiała, że zimnowojenne napięcie można było zaobserwować także w sporcie<sup>81</sup>.

Porażki olimpijskie USA oraz sukcesy Związku Radzieckiego sprawiała, że w kraju tym pojawiły się wątpliwości w kwestii międzynarodowego wizerunku Stanów Zjednoczonych. Thomas J. Hamilton z Komitetu Rozwoju Olimpijskiego Związku Stanów Zjednoczonych (*Development Committee of the United States Olympic Association*) stwierdził, iż „ewidentne jest, że Stany Zjednoczone muszą w nowy sposób spojrzeć na swój ruch olimpijski. Zimna wojna i obecna sytuacja międzynarodowa wymaga, abyśmy w najmocniejszy możliwy sposób podnieśli

<sup>78</sup> J. Pawluk, *Francuska polityka wobec sportu w okresie V Republiki*, Warszawa 1985, s. 139.

<sup>79</sup> D. Maraniss, op. cit., s. 384.

<sup>80</sup> W.J. Baker, *Sports in the Western World*, Illinois 1988, s. 273.

<sup>81</sup> D. Maraniss, op. cit., s. xii.

prestizj Stanów Zjednoczonych”<sup>82</sup>. Wypowiedź ta obrazuje, w jaki sposób sukcesy sportowe, lub ich brak, wywierają wpływ na społeczeństwo danego kraju. Porażki amerykańskie na igrzyskach olimpijskich względem ZSRR sprawiały, że w USA panowało poczucie, iż prestiż tego kraju na arenie międzynarodowej maleje. Pamiętać jednocześnie należy, że w okresie zimnej wojny Stany Zjednoczone wiele uwagi przykładają do zachowania swojego międzynarodowego wizerunku. Przykładem tego mogą być nieco późniejsze wydarzenia, kiedy to Amerykanom trudno było wycofać się z bardzo kosztownej wojny w Wietnamie właśnie ze względów prestiżowych – chcąc realizować zobowiązania sojuszników.

Pomimo opisywanej wyżej silnej rywalizacji w klasyfikacji medalowej, igrzyska w Rzymie w 1960 r. często uznawane są za jedne z najmniej upolitycznionych w erze nowożytnej. Zawodnicy z USA i ZSRR byli wobec siebie mili i traktowali się wzajemnie jako przyjaznych rywali sportowych, co udało się osiągnąć mimo trudnych kwestii udziału w igrzyskach Niemiec i Chin<sup>83</sup> (więcej w rozdziale trzecim). Można powiedzieć w związku z tym, że przynajmniej częściowo powiodły się starania Avery’ego Brundage’a, mające na celu ograniczenie narodowej identyfikacji zawodników<sup>84</sup>. Pamiętać jednak należy, że nawet mimo przyjaznej atmosfery, jaka panowała podczas igrzysk w Rzymie między zawodnikami, walka w klasyfikacji medalowej była niezwykle ostra.

W 1964 r. zimowe igrzyska olimpijskie odbywały się w austriackim Innsbrucku, natomiast letnie w Tokio, po raz pierwszy w historii na kontynencie azjatyckim. Igrzyska zimowe tradycyjnie już zostały zdominowane przez sportowców radzieckich, którzy zdobyli 11 złotych medali, podczas gdy drugi w klasyfikacji gospodarz – jedynie cztery<sup>85</sup>. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja podczas igrzysk letnich. Stany Zjednoczone, mimo że łączną liczbą zdobytych medali ustępowały ZSRR, zdobyły ich najwięcej w kolorze złotym – 36. Zwyciężyły więc w najbardziej popularnej formule klasyfikowania państw na igrzyskach olimpijskich. Drugi Związek Radziecki zdobył 30 złotych medali, zaś na trzecim miejscu po raz kolejny znalazł się gospodarz. Japonia zdobyła bowiem 16 złotych krążków<sup>86</sup>. Jak wspomniano, istniały jednak różne sposoby mierzenia wyniku sportowego danego kraju. Osiągnięcia radzieckie często oceniane były jako sportowy sukces, i to nie tylko w mediach bloku wschodniego. James Riordan, na przykład, stwierdził, że Związek Radziecki wyszedł zwycięsko z obydwu igrzysk olimpijskich w roku 1964, dodając, iż

<sup>82</sup> Y. Wushanley, *Playing Nice and Losing. The Struggle to Control of Women's Intercollegiate Athletics, 1960–2000*, New York 2004, s. 24.

<sup>83</sup> E.L. Davies, *Rome 1960*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 1996, s. 130.

<sup>84</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 115.

<sup>85</sup> D. Miller, op. cit., s. 621.

<sup>86</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 91.

radzieccy uczestnicy byli pierwsi w 7 z 23 sportów w programie letnim: zapasach grecko-rzymskich, podnoszeniu ciężarów, boksie, gimnastyce, szermierce, pięcioboju nowoczesnym i po raz pierwszy w męskiej siatkówce. Po raz pierwszy zdobyli również medal w pływaniu<sup>87</sup>.

Jak wspomniano, podczas rozgrywanych w stolicy Japonii igrzysk bardzo dobrze zaprezentował się gospodarz. Japonia zajęła trzecie miejsce pod względem liczby zdobytych złotych medali oraz czwarte w ogólnej liczbie miejsc na podium. Szczególne uznanie zdobyły japońskie siatkarki, zdobywczynie złotego medalu, które w większości były lokalnymi talentami z Osaki. Przeszły przed igrzyskami niezwykle ciężkie szkolenie, a przez przeciwników nazywane były „wiedźmami wschodu”<sup>88</sup>. Rekordową liczbę złotych medali – siedem – zdobyła Polska, która znalazła się pod tym względem na siódmym miejscu w igrzyskach<sup>89</sup>. Poza lepszym wynikiem Stanów Zjednoczonych trudno jednak dostrzec szczególną zmianę w zimnowojennym podziale sportowych sił. Zwycęstwo Amerykanów pod względem liczby złotych medali może jednak sugerować, że kształtująca się w ostatnim czasie hegemonia radziecka była powoli przełamywana.

Klasyfikacja medalowa wydawała się stabilizować jako swoista arena ścierania się zimnowojennych rywali. Jednak w dalszym ciągu miały miejsce czynione przez przewodniczącego MKOl Avery’ego Brundage’a starania, mające na celu ograniczenie celebrowania narodowości podczas igrzysk. Wywołało to krytykę, szczególnie ze strony państw bloku wschodniego. Ich przedstawiciele silnie oponowali przeciwko koncepcjom eliminacji z igrzysk symboli narodowych. Nalegali, aby zawodnicy rywalizowali jako reprezentanci swoich krajów i ich systemów społecznych i gospodarczych. Jak twierdzili, „olimpijskie zwycięstwa świadczą o sile systemu socjalistycznego”. Jak mówił Aleksiej Romanow (radziecki członek MKOl), „sport jako fenomen społeczny nie może istnieć w izolacji od życia społeczno-politycznego, niezależnie od narodowych i międzynarodowych okoliczności”<sup>90</sup>. Słowa te nad wyraz dosadnie wydają się potwierdzać hipotezę, że sportowe zwycięstwa mogą pełnić świetną rolę propagandową.

Podkreślić należy jednocześnie, że podczas igrzysk w Tokio nie tylko nie udało się ograniczyć nacjonalizmu w sporcie, ale przeciwnie, zwiększyła się liczba nacjonalistycznych incydentów. Jak stwierdził Richard Espy, świadczyły one o zmieniającym się kształcie systemu państw narodowych. Nie istniały już tylko bloki wschodni i zachodni, ale doszło do podziału w obozie komunistycznym w związku z ochłodzeniem stosunków radziecko-chińskich. Zarysowywał się także swoisty rozłam wśród państw zachodnich, związany z rosnącą niezależ-

<sup>87</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 369–370.

<sup>88</sup> V.D. Cha, op. cit., s. 51.

<sup>89</sup> W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000, s. 133; D. Miller, op. cit., s. 615.

<sup>90</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 146.

nością Francji i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ponadto do głosu zaczynały dochodzić państwa nowo powstałe<sup>91</sup>. Na nic więc zdawały się działania Brundage'a, często uważanego za fanatyka, który do końca bronił idei amatorstwa i rozdziału sportu od polityki. O ile walka z amatorem w jego wykonaniu zdawała się zwycięska, to upolitycznieniu sportu nie był w stanie skutecznie przeciwdziałać. Sportowcy w igrzyskach nadal reprezentowali swoje ojczyzny, te zaś w dalszym ciągu starały się wykorzystywać propagandowo sportowe sukcesy, szczególnie po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”.

Kolejne zimowe i letnie igrzyska olimpijskie odbywały się w 1968 r., odpowiednio w Grenoble i Meksyku. Analizując wyniki uzyskane w ich trakcie, zaobserwować można przede wszystkim zdecydowanie gorsze wyniki drużyny Związku Radzieckiego. W igrzyskach zimowych ZSRR po raz pierwszy w historii swoich startów olimpijskich musiał się zadowolić miejscem drugim, ustępując Norwegii. Zwycięzcą bogatych w rekordy<sup>92</sup> igrzysk letnich zostały natomiast Stany Zjednoczone. Kraj ten zdobył 45 złotych, 28 srebrnych i 34 brązowe medale, podczas gdy ZSRR odpowiednio 29, 32 i 30. Na trzecim miejscu uplasował się gospodarz poprzednich letnich zawodów olimpijskich – Japonia, co jednocześnie przerwało okres, w którym trzecie miejsca w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej uzyskiwali gospodarze letnich igrzysk. Meksyk nigdy nie był bowiem sportową potęgą i trudno byłoby mu osiągnąć tak spektakularny sukces, jakim jest trzecia lokata w ogólnej klasyfikacji igrzysk olimpijskich. Tymczasem Japonia, która dobrze przygotowała swoich sportowców do występu przed własną publicznością cztery lata wcześniej, uzyskała dobry wynik także podczas kolejnych igrzysk. Podobne sytuacje miały zresztą miejsce już

<sup>91</sup> R. Espy, op. cit., s. 93.

<sup>92</sup> Podczas letnich igrzysk olimpijskich w Meksyku pobito 34 rekordy świata i 38 rekordów olimpijskich. Związane jest to z położeniem miasta na wysokości aż 2200 m n.p.m., gdzie powietrze zawiera 30% mniej tlenu niż na poziomie morza, co budziło obawy od chwili przyznania Meksykowi prawa organizacji igrzysk. W związku z tym poziom w sportach wytrzymałościowych obniżył się. W warunkach rozrzedzonego powietrza łatwiej było natomiast o dobre wyniki w sportach szybkościowych, stąd liczne rekordy. W związku z wysokim położeniem miasta pojawiały się przed igrzyskami liczne obawy o zdrowie zawodników. Mówiono o możliwych atakach serca i zawrotach głowy z powodu braku tlenu. Znajdujący się pod presją MKOl zlecił dokonanie ekspertyz, które okazały się korzystne dla Meksyku i igrzysk nie przeniesiono. Sam przebieg zawodów także rozwiął obawy o zdrowie zawodników. Zdarzały się, co prawda, przypadki omdleń, szczególnie u lekkoatletów, wioślarzy i pływaków, ale uznano to za rzecz normalną przy tak ekstremalnym wysiłku. Niemniej jednak wysokie położenie miasta goszczącego igrzyska dało pewną przewagę państwu o wysokogórskim położeniu, na czym skorzystali przede wszystkim biegacze z Etiopii i Kenii. Konieczna stała się jednak aklimatyzacja do takiej wysokości, w wielu górskich miejscowościach powstały specjalne ośrodki przygotowawcze. Sam MKOl, rozluźniając nieco przepisy amatorskie, zgodził się w drodze wyjątku na sześciotygodniowy okres aklimatyzacji bezpośrednio przed igrzyskami. C. Gifford, *Olimpiady. Historia – dyscypliny sportowe – słynni zawodnicy – rekordy*, Warszawa 2004, s. 40; S. Drażdżewski, W. Szkiela, *Olimpijczycy XXX-lecia*, [b.m.w.] 1975, s. 114–115; W.K. Osterloff, *Na stadionach Azteków. XIX Igrzyska Olimpijskie, Meksyk 1968*, Warszawa 1971, s. 261; W. Minkiewicz, *Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk inaczej*, Poznań 1991, s. 109; J. Mulak, *Dlaczego?*, Warszawa 2006, s. 359.



wcześniej, na przykład w przypadku Australii, która w 1960 r. w Rzymie, cztery lata po organizowanych przez siebie igrzyskach w Melbourne, uplasowała się na bardzo wysokiej, piątej pozycji<sup>93</sup>.

Gorsza dyspozycja dominującego w świecie komunistycznym Związku Radzieckiego nie oznaczała tego samego w skali całego bloku. Jak zauważył James Riordan, podczas letnich igrzysk w Meksyku zaobserwować można było dobre wyniki państw stosujących „ekstensywne planowanie sportowe”. Sześć państw wschodnioeuropejskich uczestniczących w igrzyskach, poza ZSRR i nieobecną Albanią, zdobyło 120 medali, w tym 40 złotych, podczas gdy sześć najlepszych państw zachodnioeuropejskich uzyskało tylko 81 medali, w tym 25 złotych. James Riordan porównał również liczbę ludności branych pod uwagę państw: 100 milionów w państwach komunistycznych i 230 milionów w państwach kapitalistycznych. Stwierdził ponadto, że Związek Radziecki, mimo porażki na korzyść Stanów Zjednoczonych, startował w 22 z 23 dyscyplin sportowych rozgrywanych podczas igrzysk w Meksyku, zdobywając jednocześnie medale we wszystkich poza kolarstwem, czym dowiódł swojej wszechstronności<sup>94</sup>.

Oceniając najwyższe pozycje klasyfikacji medalowej igrzysk w Meksyku nie trudno zauważyć, że zakończyły się one sukcesem świata zachodniego ze względu na pewną przewagę, jaką Stany Zjednoczone osiągnęły nad Związkiem Radzieckim. Zwycięstwo to nie było jednak bezdyskusyjne. Na uwagę zasługuje również bardzo wysoka pozycja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kraju debiutującego samodzielnie na igrzyskach olimpijskich. Znalazł się on na piątym miejscu, ale, co ważniejsze, wyprzedził kwestionujące jego państwowość Niemcy Zachodnie, z którymi przez szereg lat musiał tworzyć wspólną reprezentację olimpijską. To również należy uznać za istotny element wyników sportowych igrzysk w Meksyku. Stanowiło to ponadto zapowiedź przyszłych osiągnięć sportowych tego kraju satelickiego ZSRR. Z pewnością jednak warto zauważyć, że już podczas drugich z rzędu letnich igrzysk olimpijskich Stanom Zjednoczonym udało się pokonać dominujący wcześniej Związek Radziecki.

Sytuacja odwróciła się ponownie na korzyść ZSRR cztery lata później, w roku 1972, podczas zimowych igrzysk w Sapporo i letnich w Monachium. W japońskim Sapporo zwyciężył Związek Radziecki, wyprzedzając NRD i Szwajcarię. Reprezentanci ZSRR zajęli pierwszą lokatę także w stolicy Bawarii, gdzie zdobyli łącznie 99 medali, w tym 50 złotych. Drugie miejsce zajęły Stany Zjednoczone – 94 medale, w tym 33 złote, trzecie Niemcy Wschodnie – 66 medali, w tym 20 złotych, a czwarte gospodarz, czyli Niemcy Zachodnie, które uzyskały 39 medali, z czego 13 złotych krążków<sup>95</sup>. Jak widać, Związek

<sup>93</sup> D. Miller, op. cit., s. 614–615, 621.

<sup>94</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 370.

<sup>95</sup> D. Miller, op. cit., s. 616, 621.

Radziecki powrócił na dominującą pozycję, zdobywając ponadto podczas letnich igrzysk więcej złotych medali i więcej punktów niż którekolwiek państwo w historii. Działo się to pomimo faktu dalszego wzmocnienia pod względem sportowym państw wschodnioeuropejskich, a także krajów Trzeciego Świata. Swoją sukces Związek Radziecki osiągnął więc głównie dzięki słabszej postawie tzw. ustabilizowanych sportowo narodów, głównie Stanów Zjednoczonych<sup>96</sup>. Wspomnieć należy jednak, że rywalizację USA – ZSRR odczuwało się w mniejszym stopniu niż chociażby w Tokio czy w Meksyku, a to za sprawą lepszych stosunków politycznych pomiędzy zimnowojennymi mocarstwami<sup>97</sup>. Lata siedemdziesiąte to okres odprężenia, związanego między innymi z funkcjonowaniem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której obrady rozpoczęły się kilka miesięcy po igrzyskach w Monachium.

Na szczególną uwagę, jeśli chodzi o wyniki igrzysk, zasługuje wysoka pozycja w nieoficjalnej klasyfikacji reprezentacji NRD. Znalazła się ona na trzecim miejscu, o jedno wyżej niż jej zachodni sąsiad, ale zdobyła znacznie więcej złotych medali. Było to o tyle symptomatyczne, że podczas organizowanych przez Niemcy Zachodnie igrzysk olimpijskich aż 20 razy rozbrzmiewał hymn Niemiec Wschodnich<sup>98</sup>, które nie były uznawane przez RFN<sup>99</sup>. Co więcej, państwo znacznie mniejsze było w stanie stworzyć silniejszą reprezentację sportową. Taki właśnie cel podczas organizowanych przez RFN igrzysk kierownictwo Niemiec Wschodnich określiło już w 1968 r. Poza dobrymi wynikami sportowymi skupiono się także na działaniach propagandowych. Wschodnioniemieckie media miały atakować RFN między innymi w kontekście nawiązywania przez ten kraj do igrzysk z 1936 r. Prowadzono ponadto indoktrynację sportowców<sup>100</sup>. Wschodnioniemiecki sukces w interesujący sposób obrazują statystyki: w NRD na jeden złoty medal przypadało 425 tysięcy mieszkańców tego kraju, podczas gdy w USA 6,5 miliona<sup>101</sup>. Kierownictwo tego kraju przeznaczało bardzo duże środki finansowe na sport. Szacuje się, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeznaczał w tym czasie na sport wyczynowy około 1% PKB<sup>102</sup>. Z całą pewnością sportowe sukcesy były jednym z elementów, poprzez które

<sup>96</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, s. 370.

<sup>97</sup> D. Passent, *Pan Bóg przyjechał do Monachium*, Warszawa 1973, s. 50–51.

<sup>98</sup> Jak skomentował to Daniel Passent, „hymn NRD jest tu przebojem sezonu”. Co ważniejsze, można było odnieść wrażenie, że zachodnioniemiecka publiczność często utożsamiała się ze wschodnioniemieckimi sportowcami. Niemcy Wschodnie, poza sukcesem sportowym, osiągnęły zatem także sukces polityczny. Idem, *Biada, wołajcie lecz niech zwycięża radość*, [w:] *Sport niejedno ma imię*, red. K. Zuchora, Warszawa 1976, s. 54.

<sup>99</sup> G. Młodzikowski, op. cit., s. 336.

<sup>100</sup> D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011, s. 104–105.

<sup>101</sup> V.D. Cha, op. cit., s. 21.

<sup>102</sup> B. Houlihan, M. Green, *Comparative Elite Sport Development*, [w:] *Comparative Elite Sport Development. Systems, Structures and Public Policy*, red. B. Houlihan, M. Green, Oxford–Burlington 2008, s. 2.

władze NRD próbowały umacniać swoją państwowość (zagadnienie to zostanie przybliżone w rozdziale trzecim).

Igrzyska monachijskie zostały uznane przez kraje „realnego socjalizmu” za miejsce ich wielkiego tryumfu. Kubańska gazeta „Juventud” określiła je mianem „sportowego sukcesu socjalizmu”, argumentując że sportowcy z krajów komunistycznych stanowili 10% wszystkich startujących, a zdobyli 47,5% medali<sup>103</sup>. W podobnym tonie wypowiadano się w mediach radzieckich, gdzie widoczne dotąd oznaki niezadowolenia z dotychczasowych porażek ustąpiły na korzyść powszechnego entuzjazmu. Jak mówił minister sportu ZSRR Siergiej Pawłow, „w 10 dyscyplinach Rosjanie byli najlepsi, a w 15 inni, jesteśmy przed Amerykanami. Z kolei w gazecie »Komsomolskaja Prawda« podano, iż wyniki pokazują całemu światu tryumf osobowości uwolnionych przez socjalizm”<sup>104</sup>. Słowa te chyba najlepiej obrazują o co tak naprawdę chodziło w walce bloków geopolitycznych o olimpijskie medale. Analizując klasyfikację medalową (1. ZSRR, 3. NRD, 7. Polska, 8. Węgry, 9. Bułgaria<sup>105</sup>), trudno nie zgodzić się, że w 1972 r. to państwa komunistyczne były dominującą siłą w międzynarodowym sporcie.

W 1976 r. państwa komunistyczne w dalszym ciągu dominowały na arenach sportowych. Podczas zimowych igrzysk w austriackim Innsbrucku w tabeli medalowej ponownie na czele znalazł się Związek Radziecki przed Niemiecką Republiką Demokratyczną, tym razem jednak na trzecie miejsce awansowały Stany Zjednoczone, które cztery lata wcześniej wyprzedzone zostały także przez Szwajcarię i Holandię<sup>106</sup>. Prawdziwą dominację blok wschodni pokazał jednak kilka miesięcy później podczas rozgrywanych w kanadyjskim Montrealu igrzysk letnich<sup>107</sup>. Zwyciężył ZSRR z dorobkiem 49 złotych, 41 srebrnych i 35 brązowych medali. Co ciekawe, drugie z zimnowojennych supermocarstw – Stany Zjednoczone – zajęły dopiero trzecie miejsce, gdyż wyprzedziła je także Niemiecka Republika Demokratyczna. Z bardzo dobrymi wynikami ZSRR i NRD wiąże się jednak pewna istotna kwestia, mianowicie doping, szczególnie w rywalizacji kobiet. Podczas igrzysk w Montrealu MKOl czynił już, co prawda, pewne kroki w walce z dopingiem, dochodziło nawet do dyskwalifikacji z tego powodu, jednak działania antidopingowe były jeszcze na bardzo niskim poziomie. W lekkoatletyce sportsmenki z dwóch wskazanych kra-

<sup>103</sup> G. Młodzikowski, op. cit., s. 336.

<sup>104</sup> R. Espy, op. cit., s. 133.

<sup>105</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 104.

<sup>106</sup> D. Miller, op. cit., s. 621.

<sup>107</sup> Igrzyska te zostały zapamiętane między innymi ze względu na bardzo rygorystyczne przestrzeganie przez organizatora kwestii bezpieczeństwa. Jak wspominał Tadeusz Olszański, obecne były „gęste kordony służby porządkowej, policjanci z pistoletami maszynowymi w ręku, kontrole radarowe i rewizje osobiste przy wejściu do wioski czy nawet hoteli miejskich, gdzie mieszkali oficjele”. T. Olszański, *Wszystko za medal. Reportaże z Montrealu*, Warszawa 1977, s. 8.

jów wygrały wszystkie konkurencje oprócz dwóch, a same Niemki zdobyły 9 z 14 możliwych do zdobycia złotych medali. Równie kontrowersyjne wydawały się pływakki z NRD<sup>108</sup>. W latach 1980. wiele krajów zaczęło wprowadzać testy antydopingowe, jednak w przypadku NRD nie było to podytkowane chęcią walki z tym procederem. Chodziło bowiem o sprawdzanie, czy niedozwolone środki zdążyły się wypłukać z organizmów<sup>109</sup>. Jednocześnie w oficjalnej retoryce w Niemczech Wschodnich ostro krytykowano proceder stosowania dopingu – jak stwierdzono to w jednej z publikacji z 1978 r., „NRD, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, należy do liderów walki przeciwko kosztarowi dopingu, który jest charakterystyczny dla skomercjalizowanego sportu państw kapitalistycznych”<sup>110</sup>. Stwierdzenie to trafnie pokazuje hipokryzję szefów wschodnioniemieckiego sportu.

Należy zwrócić szczególną uwagę na wyraźny postęp Niemiec Wschodnich, państwa z populacją poniżej 20 milionów osób. Świadczy to o tym, że kraj ten stworzył efektywny system szkolenia sportowego w wielu różnych konkurencjach<sup>111</sup>, który uwzględniał między innymi stworzenie specjalnych centrów treningowych, w których szukano wielkich talentów<sup>112</sup>. Miało to oczywiście na celu promocję polityczną. Sukces państw komunistycznych nie ograniczał się wyłącznie do ZSRR i NRD, bo na szóstym miejscu znalazła się Polska<sup>113</sup>, na siódmym Bułgaria, na ósmym Kuba, na dziewiątym Rumunia, a na dziesiątym Węgry<sup>114</sup>. Podobnie, chociaż z pewnymi różnicami, kształtowała się punktowa klasyfikacja igrzysk: zwyciężył Związek Radziecki z 788,5 punktami, drugie miejsce zajęły Niemcy Wschodnie (637,75 punktów), trzecie USA (610,25), czwarte Niemcy Zachodnie (282) i piąte, a więc o jedno wyżej niż w klasyfikacji medalowej, Polska (190,75)<sup>115</sup>.

Za jeden z powodów dominacji sportowej państw bloku wschodniego może być uznawana międzynarodowa sytuacja ekonomiczna. Świat zachodni po 1973 r.

<sup>108</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Poznań 1996, s. 59; *100 lat igrzysk olimpijskich, Kronika 1896–1996*, Warszawa 1996, s. 143, 276; D. Miller, op. cit., s. 252.

<sup>109</sup> B. Houlihan, *Sport, Policy and Politics. A Comparative Analysis*, London 1997, s. 6.

<sup>110</sup> M. Dennis, J. Grix, *Sport under Communism: Behind the East German „Miracle”*, Basingstoke 2012, s. 83.

<sup>111</sup> R. Hoye, A. Smith, M. Nicholson, B. Stewart, H. Westerbeek, *Sport Management. Principles and Applications*, Oxford–Burlington 2009, s. 17.

<sup>112</sup> M. Dennis, *Securing the Sports „Miracle”: The Stasi and East German Elite Sport*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 29:18, 2012, s. 2557.

<sup>113</sup> Podczas igrzysk w Montrealu na przykładzie Polski można było zaobserwować różnicę między klasyfikacją medalową, w której zajęła ona 6. lokatę, a bardzo wówczas popularną klasyfikacją punktową, w której, zdobywając 185,75 punktów, uplasowała się na miejscu 5. Z. Chmielewski, *Polska sportowa*, Warszawa 1980, s. 47.

<sup>114</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 111.

<sup>115</sup> S. Sieniarski, *Montreal po polsku*, Warszawa 1977, s. 30.

i wybuchu kryzysu paliwowego znalazł się w trudnej sytuacji gospodarczej. Brakowało pieniędzy, na czym, co oczywiste, ucierpiał sport. Bloku wschodniego kryzys gospodarczy nie dotknął tak silnie. Istotniejsze w kontekście finansowania sportu jest jednak to, że w państwach komunistycznych funkcjonowała gospodarka planowana centralnie, a środki finansowe rozdzielane były w sposób odgórny. Sport miał w tych krajach znaczenie prestiżowe, zatem nie mogło zabraknąć na niego funduszy<sup>116</sup>. Spośród innych powodów przewagi sportowej wskazać można także na dobrą organizację procesu treningowego oraz umasowienie sportu. Co oczywiste, przełożyło się to na wyniki sportowe osiągnięte przez reprezentantów krajów komunistycznych. Jednocześnie wspomniany kryzys gospodarczy wydaje się bardziej prawdopodobną przyczyną powyższej sytuacji niż postępujące ocieplenie stosunków Wschód–Zachód, które miało miejsce w latach siedemdziesiątych w związku z obradami KBWE.

Po igrzyskach w Montrealu nastąpiła przerwa w zimnowojennej rywalizacji o zwycięstwo w tabeli medalowej letnich igrzysk olimpijskich. Przyczyną tego były bojkoty, do jakich doszło w latach 1980 i 1984. Państwa komunistyczne i kapitalistyczne na olimpijskich arenach spotykały się jedynie podczas igrzysk zimowych. Zarówno w Lake Placid w 1980 r., jak i w Sarajewie w 1984 r. dwie pierwsze lokaty zajmowały ponownie ZSRR i NRD. W obydwu przypadkach na trzecim miejscu klasyfikowano USA, jednak przewaga dwóch państw komunistycznych była znaczna<sup>117</sup>. Jak wspomniano wcześniej, igrzyska zimowe nigdy nie były areną tak intensywnej walki o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej jak igrzyska letnie.

Zimnowojenna rywalizacja w klasyfikacji medalowej letnich igrzysk olimpijskich miała miejsce ponownie dopiero podczas letnich igrzysk w 1988 r. w stolicy Korei Południowej Seulu. Mimo ośmioletniej przerwy w olimpijskich startach po raz kolejny najlepiej zaprezentowali się zawodnicy radzieccy, którzy wyprzedzili w klasyfikacji medalowej igrzysk drugą NRD i trzecie USA. Związek Radziecki dominował (55 złotych medali, 31 srebrnych i 46 brązowych), zmniejszyła się natomiast przewaga Niemiec Wschodnich nad Stanami Zjednoczonymi – NRD zdobyło bowiem tylko o jeden złoty medal więcej – 37. Na czwartym miejscu nieoficjalnej tabeli medalowej znalazł się gospodarz – Korea Południowa, która zdobyła 12 złotych, 10 srebrnych i 11 brązowych medali<sup>118</sup>. Ponownie należy zwrócić uwagę na wysoką lokatę gospodarza

<sup>116</sup> Pojawiały się, co prawda, sytuacje, kiedy i w państwach komunistycznych decydowano się na oszczędności dotyczące sportu. Na ogół jednak ograniczano finansowanie jedynie mniej istotnych z prestiżowego punktu widzenia dyscyplin. Por. A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012, s. 246–247.

<sup>117</sup> D. Miller, op. cit., s. 621.

<sup>118</sup> P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, *Kulisy olimpiad. Od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992, s. 234.

igrzysk, co było szczególnie istotne w kontekście nie najlepszych wcześniejszych występów przedstawicieli tego kraju.

Południowi Koreańczycy poczynili kroki zmierzające do poprawy swoich wyników sportowych w latach osiemdziesiątych, kiedy wiadome było, że będą gospodarzami igrzysk. Duża liczba zdobytych medali podczas igrzysk w 1988 r. miała na celu podniesienie prestiżu oraz wzbudzenie dumy narodowej, a także uderzenie w Koreę Północną. Rząd koreański zapoczątkował systematyczny i dobrze finansowany program polepszania zdolności sportowych narodu<sup>119</sup>. Wprowadzono więc swoisty system sportu elitarnego. Z sukcesami sportowymi gospodarzy igrzysk wiąza się jednak także pewne kontrowersje, związane ze stronnictwem sędziowaniem, szczególnie w turnieju bokserkim. Trenerzy bokserów rywalizujących z Koreańczykami nierzadko musieli dawać swoim podopiecznym podpowiedzi w stylu: „Nie wystarczy być lepszym. Musisz go zabić! Znokautować! (...) Inaczej jesteś bez szans”<sup>120</sup>. Po turnieju olimpijskim pojawiały się liczne opinie, że boks powinno się usunąć z programu olimpijskiego<sup>121</sup>. Jak widać, w przypadku igrzysk w Seulu wysoka pozycja w tabeli medalowej gospodarza nie była wyłącznie efektem sportowego treningu.

Igrzyska olimpijskie w Seulu były jednocześnie ostatnią okazją do przeniesienia zimnowojennej rywalizacji Wschodu i Zachodu na olimpijskie areny. W czasie następnej czteroletniej olimpiady Związek Radziecki rozpadł się, a wschodnioeuropejskie kraje satelickie ZSRR rozpoczęły demokratyczne przemiany. W igrzyskach w Albertville i Barcelonie w 1992 r. nie była jednak obecna reprezentacja Rosji, kraju uważanego za swoistego spadkobiercę ZSRR. Na czas igrzysk utworzono bowiem wspólną drużynę Wspólnoty Niepodległych Państw, obejmującą 9 z 12 państw utworzonych po rozpadzie ZSRR. Do WNP nie przystąpiły jedynie państwa nadbałtyckie. Reprezentacja ta miała startować pod flagą olimpijską, a także z hymnem olimpijskim odgrywanym tryumfatorom. Republiki, z których pochodzili sportowcy, miały natomiast odróżniać ich flagi na strojach. Koncepcja ta była pomysłem prezydenta MKOl Juana Antonio Samarancha, chcącego uniknąć obecności zbyt wielu reprezentacji podczas igrzysk. W Barcelonie i Albertville zabrakło ponadto Niemiec Wschodnich, których reprezentanci startowali już jako członkowie drużyny RFN<sup>122</sup>.

#### 2.2.1.2. Wymiar polityczny prestiżowych starć olimpijskich

Jednostkowe starcia sportowe także odgrywały istotną rolę polityczną. Pamiętać bowiem należy, że liczba zdobytych medali ma charakter wyłącznie

<sup>119</sup> P.M. Pedersen, K.S. Miloch, P.C. Laucella, *Strategic Sport Communication*, Champaign 2007, s. 36–37.

<sup>120</sup> P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, op. cit., s. 228.

<sup>121</sup> S. Sikora, *Grabarze noszą muszki*, [w:] *Seul '88*, Warszawa 1988, s. 8.

<sup>122</sup> D. Miller, op. cit., s. 319.



statystyczny. Osoba śledząca zmagania sportowe nie musi wcale zwrócić na nią uwagi. Konkretny mecz, bieg czy walka ma zupełnie inny charakter, bo bezpośrednio naprzeciw siebie stoją zawodnicy reprezentujący dwa kraje. W okresie zimnej wojny w pojedynkach takich często reprezentowane były jednocześnie dwa systemy społeczno-polityczne oraz dwie wrogie wobec siebie ideologie. Sytuacja taka sprawiała, że podczas niektórych takich starć sportowcom, kibicom czy nawet rządów państw szczególnie zależało na odniesieniu zwycięstwa. Jeśli ponadto pojawiały się dodatkowe czynniki, takie jak bardzo wyrównany przebieg rywalizacji, to często rywalizacji takiej nadawane było głębsze znaczenie. Przykładem tego typu starcia jeszcze z okresu przed wybuchem II wojny światowej była walka bokserska między Niemcem Maxem Schmelingiem i Amerykaninem Joe Louisem, której media i przywódcy państwowi nadawali polityczne znaczenie<sup>123</sup>. Poniżej przytoczone zostaną przykłady takich właśnie pojedynków, które miały miejsce podczas igrzysk olimpijskich w okresie zimnej wojny.

Najwięcej „pozasportowych” emocji związanych było ze współzawodnictwem amerykańsko-radzieckim, a jego początek miał miejsce, podobnie jak początek rywalizacji w klasyfikacji medalowej, w 1952 r. Swoistą presję czuli wówczas sami sportowcy – jak wynika z cytowanej przez Davida Millera wypowiedzi amerykańskiego zawodnika podczas igrzysk letnich w Helsinkach, „obecność Rosjan wywoływała zdecydowanie większą presję (...). W pewnym sensie to oni byli prawdziwym wrogiem. Uwielbiałeś z nimi wygrywać. Po prostu musiałeś. Podobne uczucie towarzyszyło całej drużynie, to oni byli prawdziwym wrogiem”<sup>124</sup>. Inny z zawodników amerykańskich, cytowany przez Richarda Espy’ego, miał stwierdzić: „To nie było uczucie, jak pokonywanie jakiegoś przyjaznego kraju jak Australia”<sup>125</sup>. Bob Hoffman, trener amerykańskich ciężarowców, miał mówić swoim zawodnikom: „Walczcie o przywództwo sportowe, walczcie o przywództwo nad światem; walczcie, jeśli będzie taka konieczność, o życie swoje i tych, których kochacie”. Emocje były więc stosunkowo napięte, a podsycała je dodatkowo prasa. Jak pisał Arthur Daley z „New York Times”, „komunistyczna maszyna propagandowa musi zostać uciszona”<sup>126</sup>.

Oznaki nadawania politycznego sensu sportowym zmaganiom obecne były już w roku 1952 podczas letnich igrzysk w Helsinkach, toteż pierwszy przykład pochodzi właśnie z tego wydarzenia sportowego. Chodzi tu o bieg na 3000 m z przeszkodami, w którym naprzeciw siebie stanęli radziecki rekordzista świata Władimir Kazancew oraz dysponujący dużo gorszym rekordem życiowym

<sup>123</sup> G. Walters, op. cit., s. 212–213.

<sup>124</sup> D. Miller, op. cit., s. 159; K. Jay, op. cit., s. 52.

<sup>125</sup> R. Espy, op. cit., s. 38.

<sup>126</sup> K. Jay, op. cit., s. 52.

Amerykanin Horace Ashenfelter. Władimir Kazancew wyprzedził Amerykanina na 200 metrów przed metą, jednak upadł, pokonując ostatnią przeszkodę. Dzięki temu zwycięstwo odniósł Horace Ashenfelter, który pobił rekord świata<sup>127</sup>. Co ciekawe, Amerykanin był jednocześnie agentem FBI, podczas gdy reprezentant Związku Radzieckiego milicjantem<sup>128</sup>. Wydaje się to dodawać swoistej pikanterii starciu zawodników. Co prawda, sam Ashenfelter niejednokrotnie podkreślał w wywiadach, że dla nich jako sportowców kwestie zimnowojenne nie miały żadnego znaczenia<sup>129</sup>. Niemniej jednak amerykańska prasa w bardzo emocjonalny sposób opisywała to wydarzenie jako ważny element konfrontacji Wschodu z Zachodem<sup>130</sup>. Pojawiały się także, pisane nieco z przekąsem, opinie odnoszące się do profesji Amerykanina, że „nigdy wcześniej człowiek z FBI nie pozwolił Rosjaninowi podążać za sobą tak blisko”<sup>131</sup>.

Opisywany pojedynek sportowy był niesamowicie pasjonujący i z całą pewnością wzbudzał wiele emocji u obserwujących go widzów. Jednak pozasportowe okoliczności sprawiły, że miał on drugie, głębsze dno – polityczne. Obserwujący bieg Amerykanie widzieli nie tylko sportowy wyścig, ale także starcie dwóch wrogo nastawionych do siebie państw i ich systemów społeczno-politycznych. Początek lat pięćdziesiątych to okres szczególnie silnych tendencji do demonizowania zimnowojennego wroga, nie tylko w ZSRR, ale także w USA. Pamiętać należy, że w tym okresie w Stanach Zjednoczonych panował makkartryzm. Na okres ten przypadły igrzyska olimpijskie w Helsinkach, a niezwykle zacięty bieg na 3000 m doprowadził do ujścia politycznych emocji.

Nie był to jedyny przykład rywalizacji na igrzyskach w Helsinkach między USA i ZSRR, której nadawano prestiżowe znaczenie. Do swego rodzaju starcia doszło między tymi dwoma krajami także chociażby w podnoszeniu ciężarów, w której to dyscyplinie w aż siedmiu kategoriach wagowych walka o złote medale rozegrała się między Amerykanami i reprezentantami ZSRR. Zawodnicy z USA pobili ponadto 12 rekordów świata, natomiast reprezentanci Związku Radzieckiego – 8<sup>132</sup>. Pojedynek w biegu na 3000 m wzbudził jednak największe emocje i zainteresowanie spośród wszystkich radziecko-amerykańskich starć i to właśnie jemu przypisywano największe znaczenie polityczne.

Hokej na lodzie był jedną z zespołowych dyscyplin sportowych, której najczęściej towarzyszyły polityczne emocje. Najbardziej jaskrawy tego przykład

<sup>127</sup> D. Miller, op. cit., s. 159.

<sup>128</sup> Niektórzy autorzy uściślają, że Kazancew był urzędnikiem kryminalnym w radzieckim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. *Kronika sportu*, red. M.B. Michalik, Warszawa 1993, s. 480.

<sup>129</sup> R. Robinson, *800 m & 3000 m Steeplechase*, „Running Times”, May 2008, Issue 356, s. 55.

<sup>130</sup> V. Tikander, op. cit., s. 143.

<sup>131</sup> A.R. Hornbuckle, *Helsinki 1952*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 115.

<sup>132</sup> *Kronika sportu...*, s. 485.

miął miejsce w 1980 r., o czym więcej w dalszej części książki, jednak do istotnych starć amerykańsko-radzieckich dochodziło także wcześniej. Na uwagę zasługuje tu mecz tych reprezentacji z igrzysk olimpijskich w Squaw Valley w USA w 1960 r. Starcie miało niezwykle dramatyczny przebieg, a bardzo napięta atmosfera panowała zarówno na lodzie, jak i na trybunach. Amerykanie wygrali ostatecznie 3:2<sup>133</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje jednak inny aspekt meczu. Amerykańscy i radzieccy hokeiści, w pewnym sensie ku zdziwieniu obserwatorów, nie tylko kontaktowali się ze sobą, ale nawiązywali wręcz przyjaźnię. Jeden z amerykańskich zawodników miał powiedzieć o zawodnikach radzieckich: „Są prawdziwymi przyjaciółmi. Nie mówią o komunizmie. Tak jak my rozmawiają o hokeju – i dziewczynach”<sup>134</sup>.

Zimnowojenny sport nie służył zatem wyłącznie jako środek do preferowania argumentu o istnieniu konfliktu ideologicznego, ale stwarzał także szanse na zbliżenie, nawet gdyby miało ono dotyczyć wyłącznie sportowców. Relacje takie jak opisana wyżej mogły również wpływać na zmianę nastawienia społeczeństw wobec zimnowojennego rywala. Można zatem stwierdzić, że powyższa sytuacja stanowi jeden z przykładów, iż mimo silnego upolitycznienia, sport olimpijski w okresie zimnej wojny niekiedy realizował jednak ideę Pierre’a de Coubertina zakładającą zbliżenie państw poprzez sport.

Bardzo prestiżowe znaczenie miała swoista seria starć olimpijskich między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim w koszykówce mężczyzn<sup>135</sup>. Do meczów finałowych podczas igrzysk olimpijskich z udziałem tych reprezentacji doszło wielokrotnie, w latach 1952, 1956, 1960, 1964 i 1972<sup>136</sup>. Za najistotniejszy z punktu widzenia znaczenia politycznego można jednak uznać ten z Monachium z 1972 r. Mecz wzbudzał tak wielkie zainteresowanie, że w hali zmieściło się tylko 10% osób zainteresowanych obejrzeniem go na żywo<sup>137</sup>. Mecz był niezwykle wyrównany, a na trzy sekundy przed końcem Amerykanie wyszli na prowadzenie 50:49 po rzucie osobistym Douga Collinsa. Grę wznowiono, jednak na sekundę przed końcem sędzia przerwał ją ze względu na problemy z tablicą wyników. Jednocześnie trener radziecki protestował, gdyż nie przydzielono mu przerwy, o którą rzekomo prosił przed ostatnim rzutem osobistym Amerykanów. Do dziś pozostaje sprawą niewyjaśnioną, czy rzeczy-

<sup>133</sup> Ibidem, s. 544.

<sup>134</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice: International Ice Hockey 1947–1980*, „Journal of Sport History”, Summer 2007, Vol. 34, No. 2, s. 211.

<sup>135</sup> Jest to sport zespołowy, w związku z czym emocje z nim związane są na ogół większe niż w rywalizacji w sportach indywidualnych. Na dowód tego można stwierdzić, że do zamieszek wśród kibiców raczej nie dochodzi podczas wydarzeń sportowych w dyscyplinach indywidualnych.

<sup>136</sup> D. Miller, op. cit., s. 517.

<sup>137</sup> A. Roman, *Monachijskie sensacje*, Warszawa 1973, s. 16.

wiecie prośba taka miała miejsce<sup>138</sup>. Sędziowie podjęli decyzję o wznowieniu gry i cofnięciu zegara do trzech sekund przed końcem po interwencji przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Koszykarskiej (FIBA) Renato Williama Jonesa. Po drugim wznowieniu zawodnicy radzieccy stracili piłkę i mecz zakończył się, a Amerykanie zaczęli świętować zwycięstwo. Tymczasem okazało się, że dźwięk syreny, uznany za sygnał zakończenia meczu, był w rzeczywistości sygnałem przerywającym grę, ze względu na fakt, iż nie skończono jeszcze cofania zegara do stanu trzech sekund przed końcem meczu. Sędziowie ponownie skonsultowali się z Jonesem, po czym podjęto decyzję, aby ponownie wznowić grę przy stanie trzy sekundy do końca meczu. Amerykańscy trenerzy rozważali wówczas odmowę dalszej gry, ostatecznie zdecydowano jednak, że zawodnicy USA przystąpią do rywalizacji. Drużyna ZSRR wznowiła grę, przez całe boisko piłkę rzucił Modestas Paulauskas i do kosza „wepchnął” ją Siergiej Biełow, ustalając wynik na 51:50 dla Związku Radzieckiego<sup>139</sup>. Amerykanie złożyli oficjalny protest, oświadczając, że interesuje ich „złoto lub nic”. Był on rozpatrywany przez pięcioosobową komisję FIBA, w której zasiadali obywatele Polski, Węgier, Kuby, Włoch i Puerto Rico. Po 14 godzinach obrad doszło do tajnego głosowania, w którym wynikiem 3:2 zwycięstwo przyznano ZSRR<sup>140</sup>. Była to zarazem pierwsza porażka Amerykanów w ogóle w historii koszykówki na igrzyskach olimpijskich<sup>141</sup>.

Mecz ten można zatem uznać za wyjątkowo kontrowersyjny. Fakt, że na przeciw siebie stały drużyny reprezentujące dwa zimnowojenne mocarstwa dodawał tylko pikanterii całej sytuacji. Kontrowersyjność zdarzenia stała się jeszcze większa ze względu na wynik obrad dotyczących amerykańskiego protestu. Jak wspomniano, komisja składała się z pięciu osób. Ich narodowości można bez trudu uszeregować, biorąc pod uwagę kryterium polityczne, na przedstawicieli bloku państw komunistycznych (trzech – Polska, Węgry i Kuba) i kapitalistycznych (dwóch – Włochy i Puerto Rico). Głosowanie było tajne, można jednak domniemywać, że jego wynik 3:2 mógł odpowiadać właśnie temu podziałowi. W podobnym tonie wypowiadali się komentujący na bieżąco całą sprawę dziennikarze. Jak stwierdził Gary Smith z redakcji „Sports Illustrated”: „Wszystko rozwijało się zgodnie ze ścisłą polityką zimnowojenną”<sup>142</sup>.

<sup>138</sup> P. Finley, L. Finley, J. Fountain, *Sports Scandals*, Westport 2008, s. 132.

<sup>139</sup> G. Allen, *What Washington Can Learn from the World of Sports*, Washington 2010, s. 138–140; D. Miller, op. cit., s. 233–234; E. Huberty, W.B. Wange, *Die Olympischen Spiele. München, Augsburg–Kiel–Sapporo–Köln* 1972, s. 192.

<sup>140</sup> J. Stradling, *More than a Game. When History and Sport Collide*, [b.m.w.] 2009, s. 138–139.

<sup>141</sup> Dyscyplina ta zadebiutowała w programie olimpijskim w 1936 r. podczas igrzysk w Berlinie. *Na olimpijskim szlaku 1972. Monachium, Sapporo*, Warszawa 1974, s. 174.

<sup>142</sup> Ibidem, s. 140.

Najbardziej poszkodowani byli, oczywiście, amerykańscy koszykarze, którzy odmówili przyjęcia srebrnych medali<sup>143</sup>.

Do dzisiaj sytuacja ta wzbudza wielkie emocje, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Co ciekawe, kapitan amerykańskich koszykarzy z igrzysk w Monachium Kenny Davis zakazał w testamencie żonie i dzieciom przyjęcia jego srebrnego medalu<sup>144</sup>. Jest to z całą pewnością jedno z silnie wiązanych z polityką wydarzeń sportowych w historii. Konotacje takie były tworzone przede wszystkim ze względu na rozdział narodowościowy jury decydującego o wyniku spotkania. Jak wspomniano, nie ma dowodu, że istotnie członkowie FIBA głosowali według kryterium politycznego, jednak wydaje się to prawdopodobne. Wiele opracowań poświęcono kwestii zgodności zachowania sędziów meczu z regulaminami FIBA. Według nich najwięcej zastrzeżeń wzbudza osoba Renato Williama Jonesa, który nie powinien był ingerować w przebieg meczu. Co ciekawe, był on Włochem, więc biorąc pod uwagę kryterium polityczne nie powinien był stawać po stronie Związku Radzieckiego.

Półfinałowy mecz w hokeju na lodzie z igrzysk olimpijskich w Lake Placid w 1980 r. również należy do starć sportowych, którym przypisywano bardzo duże znaczenie polityczne, szczególnie w mediach. W jego trakcie stanęli na przeciw siebie zawodnicy amerykańscy i radzieccy. Starcie to, podobnie jak koszykarzy z Monachium, do dziś mocno zakorzenione jest w pamięci Amerykanów, poświęcono mu nawet film *Cud w Lake Placid*<sup>145</sup>. Różnica w porównaniu do opisywanego wyżej meczu koszykówki w Monachium polegała jednak na tym, że tym razem to zawodnicy radzieccy uznawani byli za zdecydowanych faworytów, o czym mógł świadczyć chociażby wynik meczu pokazowego, rozegranego przed igrzyskami w nowojorskim Madison Square Garden, w którym reprezentanci ZSRR okazali się zdecydowanie lepsi, wygrywając z Amerykanami 10:3<sup>146</sup>. Pamiętać także należy, że Związek Radziecki stał na najwyższym stopniu podium w hokeju na lodzie podczas czterech kolejnych wcześniejszych igrzysk<sup>147</sup>, a w rozgrywanych corocznie mistrzostwach świata od roku 1963 zwyciężał 14 razy, tylko trzykrotnie ustępując Czechosłowacji<sup>148</sup>. Istotne dla całej sytuacji jest także międzynarodowe tło polityczne. Pod koniec grudnia 1979 r., a więc na kilka miesięcy przed rozgrywanymi w Stanach Zjednoczonych igrzyskami zimowymi, Związek Radziecki dokonał zbrojnej interwencji w Afganistanie. Wydarzenie to wzbudziło bardzo silny sprzeciw międzynarodowy, a tak-

<sup>143</sup> D. Miller, op. cit., s. 234.

<sup>144</sup> F. Saraceno, *Classic 1972 USA vs. USSR Basketball Game*, 6.08.2004, [http://espn.go.com/classic/s/Classic\\_1972\\_usa\\_ussr\\_gold\\_medal\\_hoop.html](http://espn.go.com/classic/s/Classic_1972_usa_ussr_gold_medal_hoop.html) [dostęp 18.07.2011].

<sup>145</sup> *Miracle*, reż. G. O'Connor, USA 2004.

<sup>146</sup> J. Gilbert, *Herb Brooks. The Inside Story of a Hockey Mastermind*, Minneapolis 2010, s. 205.

<sup>147</sup> D. Miller, op. cit., s. 599.

<sup>148</sup> *Kronika sportu...*, s. 899.

że było bezpośrednią przyczyną bojkotu letnich igrzysk w Moskwie w 1980 r. przez państwa zachodnie z USA na czele. Jednak już podczas igrzysk zimowych w Lake Placid w Stanach Zjednoczonych nastroje antyradzieckie były silne.

Hokejowemu starciu amerykańsko-radzieckiemu już przed jego rozpoczęciem nadano niewyobrażalne wręcz znaczenie, głównie w Stanach Zjednoczonych. Tamtejsze media określały je najczęściej jako mecz „bandy chłopaków z college'u” przeciwko „demonicznym Sowietom”. Nieprzychylnie w stosunku do gości nastawieni byli także kibice, którzy wywieszali przed stadionem transparenty z napisami „Bojkotować Moskwę” i „Wynoście się z Afganistanu”<sup>149</sup>. Nastawienie to było z całą pewnością podsycane przed media, które kreowały mecz jako starcie nie tyle sportowców, co wręcz nieprzyjaznych sobie systemów, pokojowych USA i agresywnego ZSRR.

Zwycięzcami pojedynku nieoczekiwanie okazali się Amerykanie, którzy po bardzo emocjonującym meczu zwyciężyli 4:3. Faktowi temu przypisano znaczenie polityczne, określano je jako symbol zwycięstwa Stanów Zjednoczonych nad Związkiem Radzieckim w zimnej wojnie<sup>150</sup>. Amerykański prezydent Jimmy Carter nazwał zwycięską drużynę „współczesnymi amerykańskimi bohaterami”<sup>151</sup> oraz zaprosił jej członków na spotkanie<sup>152</sup>. To typowy przykład zachowania polityków, którzy od momentu spopularyzowania się sportu próbowali wykorzystać powszechny podziw dla sportowców, mając nadzieję na podniesienie własnej popularności<sup>153</sup>. Przypisywanie zimnowojennego znaczenia temu sportowemu starciu nie udzieliło się jednak samym zawodnikom, jak bywało już w przeszłości. Sama gra była stosunkowo przyjazna, a pokonani z uśmiechem pogratulowali zwycięzcom<sup>154</sup>. Historia upolitycznionej rywalizacji sportowej pokazuje więc, że zimnowojenne nastroje w bardzo różnym stopniu udzielały się samym sportowcom. Miały miejsce zarówno sytuacje, w których zawodnicy sami chcieli pokonać przeciwnika, motywowani także względami ideologicznymi, jednak równie często odnosili się do swoich oponentów przyjacielsko i z szacunkiem, nie biorąc pod uwagę ich pochodzenia i demonstrując zarazem pokojową naturę sportu.

Opisywany mecz był bardzo interesujący z kilku względów. Po pierwsze, amerykańskie media przypisywały mu znaczenie polityczne jeszcze zanim do niego doszło, i to pomimo faktu, że zdecydowanym faworytem była reprezentacja Związku Radzieckiego. Bardzo istotny był w tej sytuacji również

<sup>149</sup> D. Miller, op. cit., s. 263.

<sup>150</sup> A.C. Billings, M.L. Butterworth, P.D. Turman, *Communication and Sport. Surveying the Field*, London 2012, s. 137.

<sup>151</sup> C.R. Hill, *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896–1996*, Manchester–New York 1996, s. 131.

<sup>152</sup> N.E. Sarantakes, *Dropping the Torch. Jimmy Carter, the Olympic Boycott and the Cold War*, Cambridge 2011, s. 134.

<sup>153</sup> S. Szymanski, *The Comparative Economics of Sport*, London 2010, s. 80.

<sup>154</sup> D. Miller, op. cit., s. 263.



kontekst międzynarodowy. Wraz z agresją ZSRR na Afganistan zakończyła się mająca miejsce w latach siedemdziesiątych epoka odprężenia, a nastroje zimnowojennych rywali stawały się coraz bardziej wrogie. Ponadto w latach poprzedzających igrzyska wydarzenia międzynarodowe często były niekorzystne dla USA. Nastroje panujące w społeczeństwie amerykańskim kształtowała wojna wietnamska, która doprowadziła do antywojennych protestów<sup>155</sup>, a także opisywana wcześniej porażka koszykarzy w Monachium, którą uznano za niemal tragedię narodową. Negatywnie na wizerunek USA wpływały ponadto afery Watergate<sup>156</sup>, zakończenie przez NASA programu lotów na księżyc czy kryzys paliwowy. Wszystko to sprawiało, że społeczeństwo amerykańskie potrzebowało pozytywnych wiadomości, a szansę na to widziano w meczu hokeistów. Jak więc widać, w tym przypadku dramaturgia spotkania wcale nie była konieczna do nadania mu znaczenia politycznego.

Prestiżowe starcia sportowe podczas igrzysk olimpijskich pomiędzy przedstawicielami świata komunistycznego i kapitalistycznego nie toczyły się wyłącznie na linii ZSRR–USA, chociaż należy przyznać, że to właśnie współzawodnictwo tych państw wzbudzało najczęściej politycznie determinowanych emocji. Spośród prestiżowych politycznie starć, w których uczestniczyli zawodnicy z innych krajów, na uwagę zasługuje, na przykład, starcie amerykańskich i kubańskich bokserów podczas letnich igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 r. Zwycięscy byli w tym przypadku Amerykanie, bilans zdobytych przez nich złotych medali, w porównaniu z osiągnięciami Kubańczyków, wyniósł 5:3<sup>157</sup>. Do finałowych pojedynków między bokserami z tych dwóch krajów doszło wówczas trzykrotnie i za każdym razem sukces odnosili Amerykanie<sup>158</sup>. Boks to dyscyplina sportowa, która zajmowała na Kubie szczególne miejsce od czasu rewolucji w tym kraju. To skonfliktowane ze Stanami Zjednoczonymi państwo nie miało oczywiście możliwości militarnego stawienia czoła USA, w boksie jednak w starciu takim nie pozostawało bez szans<sup>159</sup>, co można było zaobserwować podczas wspomnianych igrzysk w Montrealu.

### 2.2.2. Zimnowojenna konfrontacja sportowa poza igrzyskami olimpijskimi

Zdecydowana większość opracowań dotyczących rywalizacji dwóch zimnowojennych bloków geopolitycznych skupia się niemal wyłącznie na igrzyskach olimpijskich. Wydaje się to zrozumiałe, gdyż już wówczas była to najbardziej

<sup>155</sup> Zob. *Against the Vietnam War. Writings by Activists*, red. M.S. Robbins, Plymouth 1999.

<sup>156</sup> Zob. D. Anderson, *Watergate. Scandal in the White House*, Minneapolis 2007; F. Emery, *Watergate. The Corruption of American Politics and the Fall of Richard Nixon*, London 1994.

<sup>157</sup> *Kronika sportu...*, s. 692.

<sup>158</sup> <http://www.sports-reference.com/olympics/summer/1976/BOX/> [dostęp 22.07.2011].

<sup>159</sup> <http://www.pbs.org/wnet/wideangle/episodes/victory-is-your-duty/introduction/977/> [dostęp 22.07.2011].

prestżowa impreza sportowa na świecie. Skoro więc jednym z politycznych celów rywalizacji sportowej było osiągnięcie prestiżu międzynarodowego, to igrzyska olimpijskie nadawały się do tego najlepiej. Ponadto, jak wspomniano, wielość dyscyplin, w których konkuruje się podczas igrzysk, daje możliwość konstruowania całego szeregu tabeli medalowych i klasyfikacji, dając państwom bardziej wymierne pole rywalizacji, znacznie mniej przypadkowe. Nie można jednak powiedzieć, że zimnowojenna rywalizacja sportowa toczyła się wyłącznie na arenach olimpijskich. Poniżej zostaną zaprezentowane wybrane prestiżowe starcia sportowe, które miały miejsce podczas pozostałych imprez. Zostanie im poświęcone jednak mniej miejsca, ponieważ ich polityczne znaczenie było zdecydowanie mniejsze. Należy zarazem zwrócić uwagę, że w okresie zimnej wojny dochodziło także do sytuacji, w których sport nie był wykorzystywany jedynie jako element rywalizacji, ale także jako element zbliżenia. Tego typu przykłady także zostaną uwzględnione.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. relacje sportowe między państwami bloku komunistycznego a Stanami Zjednoczonymi były stosunkowo przyjazne, nawiązując do ogólnych tendencji odprężeniowych. Odbywało się w związku z tym wiele sportowych spotkań bilateralnych. W ich ramach wiosną 1958 r. do USA udali się radzieccy zapaśnicy, a latem amerykańscy lekkoatleci brali udział w zawodach w Moskwie, po raz pierwszy na terytorium ZSRR, a w sierpniu 1958 r. w Warszawie odbył się polsko-amerykański mecz hokejowy<sup>160</sup>. Wspomniane amerykańsko-radzieckie zawody lekkoatletyczne były początkiem całego cyklu spotkań sportowców z tych dwóch krajów. Odbywały się one corocznie w latach 1958–1966, naprzemiennie w ZSRR i USA<sup>161</sup>.

Spotkania te z całą pewnością nie były elementem ostrej rywalizacji zimnowojennej. Wręcz przeciwnie, można je uznać za element dialogu między Wschodem i Zachodem, a jedno z letnich spotkań sportowych w Filadelfii dało

<sup>160</sup> A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa...*, s. 244.

<sup>161</sup> Do najsłynniejszych bilateralnych kontaktów radziecko-amerykańskich w lekkoatletyce należy wizyta radzieckich lekkoatletów w USA, w Stanford, w lipcu 1962 r., niedługo przed wybuchem kryzysu kubańskiego. Na stadionie Stanford zgromadziło się wówczas 81 tysięcy widzów. Do takich lekkoatletycznych spotkań reprezentacji USA i ZSRR dochodziło wielokrotnie w ciągu lat 1958–1985. G. Cavali, *Cold War, Warm Welcome*, „Stanford Magazine”, May/June 2005, <http://www.stanfordalumni.org/news/magazine/2005/mayjun/features/track.html> [dostęp 16.07.2011]; J.M. Turrini, „It Was Communism Versus the Free World”: *The USA–USSR Dual Track Meet Series and the Development of Track and Field in the United States, 1958–1985*, „Journal of Sport History”, Vol. 28, No. 3 (2001), s. 427. Jeden z bojkotów sportowych o mniejszym zasięgu dotyczył towarzyskiego meczu w lekkoatletyce, jaki miał się odbyć w 1966 r. w Los Angeles w Stanach Zjednoczonych. W proteście wobec zaangażowania się USA w wojnę w Wietnamie władze radzieckie na tydzień przed zawodami odwołały swój udział. Krótco potem swoje podporządkowanie wobec ZSRR okazały również władze polskie, które także zrezygnowały z meczu lekkoatletycznego przeciwko USA, mającego się odbyć w San Francisco. A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa...*, s. 234–235.

podwaliny pod wizytę Nikity Chruszczowa w USA jesienią 1959 r.<sup>162</sup> Fakt ten sugeruje, że w okresie zimnej wojny sport służył nie tylko i wyłącznie do przenoszenia na bezkrawy grunt rywalizacji ideologicznej. Zdarzało się bowiem, że był on także swoistym forum współpracy i nawiązywania kontaktów. Hokej na lodzie był w czasie zimnej wojny dyscypliną sportową, ze współzawodnictwem w której w szczególny sposób łączyły się liczne polityczne konotacje. Zaciekle rywalizacja drużyn hokejowych miała, oczywiście, miejsce przede wszystkim na arenach olimpijskich, jednak w przypadku tego sportu nadawanie zmaganiom zawodników politycznego znaczenia miało miejsce z dużym natężeniem także podczas imprez sportowych niższej rangi, takich jak mistrzostwa świata czy też spotkania towarzyskie. Nadmienić w tym miejscu należy, że podobnie jak w igrzyskach olimpijskich, w okresie zimnej wojny w mistrzostwach świata w hokeju na lodzie uczestniczyli sportowcy posiadający status amatora. Faworyzowało to państwa komunistyczne, które stosowały liczne sposoby na swego rodzaju „obchodzenie zasady amatorstwa”. Ponadto kalendarz meczów ligi radzieckiej był skonstruowany w taki sposób, aby drużyna narodowa miała wystarczająco czasu na należyte przygotowanie się do ważnych imprez<sup>163</sup>. Tymczasem amerykańscy sportowcy, startujący w igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata, byli autentycznymi amatorami, którzy często znacznie ustępowali umiejętnościami swoim wschodnioeuropejskim rywalom. Najlepsi z amerykańskich, ale także na przykład kanadyjskich zawodników startowali w rozgrywkach profesjonalnej ligi NHL, mieli więc status zawodowców<sup>164</sup>. W związku z dominacją Związku Radzieckiego w hokeju organizowano czasem towarzyskie mecze między radziecką reprezentacją narodową a zachodnimi zawodowcami, co również częściowo wpisywało się w typowo zimnowojenną rywalizację w hokeju.

Od końca lat sześćdziesiątych nastąpiła kolejna epoka odprężenia w stosunkach na linii Wschód–Zachód. W okresie tym nawiązano liczne kontakty radziecko-amerykańskie i radziecko-kanadyjskie, między innymi w sporcie. Jak wspomniano, popularne stały się spotkania oficjalnie amatorskich reprezentacji ZSRR z północnoamerykańskimi profesjonalistami, między innymi w hokeju<sup>165</sup>. Drużyna narodowa ZSRR w 1972 r. rozegrała serię ośmiu spotkań

<sup>162</sup> W.J. Baker, op. cit., s. 271.

<sup>163</sup> J. Soares, *The Cold War on Ice*, „Brown Journal of World Affairs”, Spring/Summer 2008, Vol. XIV, Issue 2, s. 78.

<sup>164</sup> Rywalizacja Wschodu z Zachodem podczas hokejowych mistrzostw świata odbywała się na poważnie od 1954 r., kiedy zwyciężył ZSRR. W kontekście pseudoamatorstwa warto przytoczyć wydarzenia z mistrzostw świata w hokeju na lodzie rozgrywanych w RFN w 1955 r., na które Kanadyjczycy wystawili zawodowych hokeistów. Oznajmili, że są to zawodnicy, którzy przed dwoma laty wrócili do amatorstwa, a Międzynarodowy Związek Hokeja na Lodzie dopuścił ich do zawodów. *Kronika sportu...*, s. 503.

<sup>165</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice...*, s. 213.

z kanadyjskimi gwiazdami NHL, w której nieco lepsi okazali się Kanadyjczycy<sup>166</sup>, a także zwycięski mecz z drużyną gwiazd Światowego Związku Hokeja. Organizacja tych spotkań była wielkim sukcesem dyplomatów, głównie kanadyjskich. Znaczenie tego wydarzenia było tak wielkie, że w celu koordynowania wysiłków organizacyjnych w ramach Departamentu Spraw Zewnętrznych rządu Kanady utworzono Dział ds. Międzynarodowych Relacji Sportowych, który miał się zajmować przygotowaniem serii meczów<sup>167</sup>.

W latach 1975 i 1976 dwie radzieckie drużyny klubowe odbyły *tournée* przeciwko drużynom NHL, podczas którego wygrały 5 i zremisowały 8 meczów. W 1979 r., na rok przed igrzyskami w Lake Placid, zawodnicy radzieccy pokonali ponadto drużynę gwiazd NHL 6:0<sup>168</sup>. Za oznakę momentu największego odprężenia w epoce *detente* na hokejowych lodowiskach uznaje się jeden z meczów *tournée* radzieckich klubów po USA i Kanadzie<sup>169</sup>. W dniu 31 grudnia 1975 r. odbyło się spotkanie, które wielu postrzega jako najlepsze w historii hokeja, pomiędzy Montreal Canadiens a Moskiewskim Centralnym Klubem Wojskowym. Mecz zakończył się remisem 3:3<sup>170</sup>.

Za istotne można uznać również inne spotkanie wspomnianego *tournée*, tym razem między radziecką reprezentacją a znaną z agresywnej gry drużyną Philadelphia Flyers. Północnoamerykańscy hokeiści grali tak brutalnie, że w połowie pierwszej tercji radzieccy zawodnicy zeszli z lodowiska w proteście przeciwko niekaraniu faulujących ich przeciwników. Mecz ostatecznie dokończono, jednak „niesportowa” gra Flyers położyła się cieniem na dyplomatycznym sukcesie, jakim było zaproszenie radzieckich hokeistów do Północnej Ameryki<sup>171</sup>. Wspomnieć można także o Canada Cup, turnieju granym w miesiącach letnich od 1976 r., w którym brały udział złożone z zawodowców drużyny gwiazd z krajów zachodnich oraz reprezentacje narodowe Czechosłowacji i ZSRR<sup>172</sup>. Jak wi-

<sup>166</sup> Po serii ośmiu meczy rozegrano decydujące spotkanie w Moskwie, które wygrali Kanadyjczycy, strzelając decydującego gola w ostatniej chwili. Seria meczy uważana jest za jeden z najważniejszych wydarzeń w historii kanadyjskiego sportu. D. MacIntosh, M. Hawes, *Sport and Canadian Diplomacy*, Montreal–Buffalo–London 1994, s. 33.

<sup>167</sup> Ibidem.

<sup>168</sup> J. Soares, *The Cold War on Ice...*, s. 78.

<sup>169</sup> Istnieje termin „dyplomacja hokejowa”. Dotyczy on relacji na linii Kanada–Związek Radziecki w okresie powojennym. Najbardziej znanym jej efektem była seria meczy z 1972 r., która była jednym z następstw wizyty kanadyjskiego premiera Pierre’a Trudeau. Dyplomacja hokejowa udawała, że w okresie zimnej wojny sport służył nie tylko do wzajemnego eksponowania siły i potęgi, ale także osiągnięcia międzynarodowego zbliżenia. Kanadyjczycy wyszli z założenia, że hokej jest uznawany za synonim Kanady w wielu rejonach Europy. Ponieważ jest on najbardziej widocznym elementem obecności Kanady w tych państwach, powinien być postrzegany jako jedna z głównych kanadyjskich „broni dyplomatycznych”. D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 21–36.

<sup>170</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice...*, s. 213.

<sup>171</sup> Idem, *The Cold War on Ice...*, s. 83.

<sup>172</sup> Idem, *Cold War, Hot Ice...*, s. 220.

dać zatem, kontaktów hokejowych między północnoamerykańskimi demokracjami a państwami komunistycznymi było wiele. Ponownie więc zaobserwować można wykorzystywanie sportu jako elementu budowania dialogu między zimnowojennymi rywalami, obok wspominanych wcześniej kontaktów lekkoatletycznych.

Mimo rozwoju towarzyskich kontaktów sportowych dochodziło także do pewnych napięć. Pojawiały się bowiem oskarżenia ze strony państw zachodnich, że w hokejowej reprezentacji Związku Radzieckiego grają pseudozawodowcy, jak mówiono: *shamateurs*<sup>173</sup>. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Kanadyjczycy proponowali nawet, aby w mistrzostwach świata mogli grać najlepsi zawodnicy, niekoniecznie amatorzy. Wobec odmowy Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (IIHF) Kanada wystąpiła z niej oraz zrezygnowała z organizowania zaplanowanych na 1970 r. mistrzostw świata<sup>174</sup>. Kanadyjscy hokeiści nie uczestniczyli także w turniejach olimpijskich w latach 1972 i 1976. W igrzyskach wzięli udział dopiero w 1980 r., ale zajęli wówczas szóste miejsce po porażkach z reprezentacjami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji<sup>175</sup>. Krótco po tym w Kanadzie wywiązała się dyskusja na temat sytuacji hokeja w tym kraju. Uznano, że aby udanie rywalizować międzynarodowo, Kanadyjczycy muszą stworzyć program rozwoju hokeistów niezawodowych, ponieważ dotychczas większość uwagi poświęcano hokejowi profesjonalnemu<sup>176</sup>. Powyższe wydarzenia wskazują, jak duże znaczenie przywiązywali do współzawodnictwa w hokeju na lodzie uczestnicy zimnowojennej rywalizacji.

W rywalizacji hokejowej w okresie zimnej wojny dominujące role odgrywały cztery państwa: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone

<sup>173</sup> W języku angielskim zaczęto używać terminu *shamateurism* dla opisywania amatorstwa sportowców ze Wschodu. Pojęcie to pojawiło się, co prawda, już w XIX w., a więc na długo przed zimną wojną, opisując tych zawodników, którzy chcieli otrzymywać pieniądze za swoje wyczyny sportowe, ale bez uzyskiwania statusu zawodowców. Wówczas dotyczyło ono głównie angielskich zawodników krykieta. W późniejszym okresie określenia tego używano między innymi w kontekście nielegalnego płacenia piłkarzom przez angielskie kluby piłkarskie. Obecnie jednak słowu *shamateurism* przede wszystkim przypisuje się następujące znaczenie: „Rodzaj zawodowstwa sportowego, w którym nominalnie amatorscy zawodnicy wspierani są przez państwo poprzez posady w wojsku, policji czy służbie cywilnej”. W języku polskim słowo to można więc określić jako *pseudoamatorstwo*, chociaż używa się także określenia *zawodowstwo państwowe*. T. Chandler, M. Cronin, W. Vamplew, *Sport and Physical Education. The Key Concepts*, New York 2007, s. 196; D. Porter, *Amateur Football in England, 1948–1963: The Pegasus Phenomenon*, [w:] *Amateurs and Professionals in Post-War British Sport*, red. A. Smith, D. Porter, London 2000, s. 25; E. Dunning, *Sport Matters. Sociological Studies of Sport, Violence and Civilization*, London 1999, s. 115. Por. P. Godlewski, *Problem amatorstwa państwowego w sporcie w okresie PRL*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu. Sprawność fizyczna dzieci i młodzieży*, red. J. Chelmecki, t. II, Warszawa 2009.

<sup>174</sup> Niektórzy autorzy podają, że to nie Kanada zrezygnowała z organizacji turnieju mistrzowskiego, ale został on jej odebrany po tym, jak wycofała się z IIHF. D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 30.

<sup>175</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice...*, s. 217; idem, *The Cold War on Ice...*, s. 81.

<sup>176</sup> D. MacIntosh, T. Bedecki, C.E.S. Franks, *Sport and Politics in Canada. Federal Government Involvement since 1961*, [b.m.w.] 1988, s. 92.

i Kanada. Od pierwszej połowy lat sześćdziesiątych można było jednak zaobserwować stopniowe uzyskiwanie dominacji przez reprezentacje państw komunistycznych na czele ze Związkiem Radzieckim. Radzieccy hokeiści byli więc niekwestionowanie najlepsi w „świecie amatorskim”, ale jak wspomniano, zwyciężali także w meczach towarzyskich przeciwko zachodnim drużynom zawodowym, zarówno amerykańskim, jak i kanadyjskim. Jeśli chodzi o istotne z politycznego punktu widzenia zwycięstwa, to warto przytoczyć wspomniany już wcześniej mecz pomiędzy drużyną gwiazd NHL a reprezentacją ZSRR w ramach serii Challenge Cup w lutym 1979 r., wygrany przez Związek Radziecki 6:0. Po spotkaniu pojawiały się opinie, że jego wynik stanowi „porażkę demokracji”<sup>177</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj także fakt, że w Związku Radzieckim właściwie nie było tradycji hokejowych. Kraj ten zaczął rywalizować na arenie międzynarodowej w tej dyscyplinie dopiero po II wojnie światowej. Przygotowując się do hokejowego współzawodnictwa, utworzono w Związku Radzieckim pod kierunkiem Anatolija Tarasowa specjalny system szkoleniowy, który okazał się niezwykle skuteczny<sup>178</sup>.

W 1980 r., podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid, amerykańskim hokeistom udało się pokonać Związek Radziecki w meczu półfinałowym oraz zdobyć złoty medal. Starcie to było już opisane wyżej. Podkreślić należy jednak, że był to raczej jednostkowy sukces Zachodu w swego rodzaju „zimnowojennym meczu hokejowym”. Amerykanie do końca istnienia bipolarnego systemu międzynarodowego nie odnosili już ważnych hokejowych zwycięstw, przykładowo do końca zimnej wojny nie udało im się zdobyć medalu mistrzostw świata. Zauważyć jednak należy, że w społeczeństwie amerykańskim po igrzyskach w Lake Placid nie czyniono już raczej porównań i odniesień pomiędzy zimną wojną a międzynarodową rywalizacją hokejową<sup>179</sup>. Trzeba jednak stwierdzić, że spośród zawodów poza olimpijskimi arenami, hokejowe należały do najbardziej upolitycznionych. Co ciekawe, nie było to związane wyłącznie z walką sportowców o polityczny prestiż swoich krajów. Hokej był bowiem wykorzystywany również jako swoiste narzędzie zbliżenia pomiędzy zimnowojennymi rywalami.

Radziecko-kanadyjska dyplomacja hokejowa nie była jedynym przejawem wykorzystywania sportu w celach pokojowego zbliżenia. W okresie odprężenia lat siedemdziesiątych przykładów tego typu było jeszcze kilka. Wspomnieć należy przede wszystkim o amerykańsko-chińskiej dyplomacji pingpongowej, która doprowadziła do wizyty prezydenta USA Richarda Nixona w Pekinie 21–28 lutego 1972 r.<sup>180</sup> Swoistym wstępem do tego wydarzenia była wizy-

<sup>177</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice...*, s. 221.

<sup>178</sup> Idem, *The Cold War on Ice...*, s. 79.

<sup>179</sup> Idem, *Cold War, Hot Ice...*, s. 222.

<sup>180</sup> G. Młodzikowski, *Polityka i sport*, Warszawa 1979, s. 146.



ta dziewięciu amerykańskich tenisistów stołowych, czterech działaczy, dwóch osób towarzyszących i dziesięciu dziennikarzy w Chinach w kwietniu 1971 r., podczas której Stany Zjednoczone odwołały obowiązujące od 20 lat embargo na handel z Chinami. Chińczycy zaprosili amerykańskich sportowców do Pekinu kilka dni wcześniej, podczas odbywających się w Japonii mistrzostw świata w tenisie stołowym, udział w których był zresztą traktowany przez Chińczyków jako ważny krok dyplomatyczny<sup>181</sup>. Jak stwierdził Vicotr Cha, dyplomacja pingpongowa stworzyła nieoczekiwany i niemożliwy do osiągnięcia przez inne formy dyplomacji kanał demonstrowania dobrych zamiarów<sup>182</sup>. Inny przykład tzw. dyplomacji sportowej, odbywającej się między państwami nieutrzymującymi stosunków dyplomatycznych, dotyczył USA i Kuby. W kwietniu 1977 r. amerykański senator George McGovern towarzyszył drużynie amerykańskich koszykarzy podczas wizyty w Hawanie, w trakcie której spotkał się z przywódcą Kuby Fidelem Castro<sup>183</sup>. Wydarzenia te potwierdzają hipotezę, że sport w okresie zimnej wojny nie był jedynie areną ścierania się ideologicznych rywali, ale także narzędziem do osiągania politycznego zbliżenia, również w sytuacjach, w których inne drogi zacieśniania stosunków wydawały się niedostępne.

Swoiste polityczne znaczenie miał też mecz piłkarski pomiędzy Anglią a Węgrami rozgrywany na stadionie Wembley w Londynie w listopadzie 1953 r. Zakończył się zwycięstwem Węgrów 6:3, co stanowiło wielką sensację, ponieważ reprezentacja Anglii nigdy wcześniej nie doznała porażki w meczu piłkarskim na własnym boisku<sup>184</sup>. Mecz ten, mimo że nie toczył się między dwiema głównymi siłami zimnowojennego świata, z uwagi na to, iż brały w nim udział państwa należące do różnych bloków geopolitycznych, był często oceniany i komentowany przez pryzmat polityki<sup>185</sup>, głównie przez Brytyjczyków. Wskazuje się ponadto, że łącznie ze słabym występem reprezentacji Wielkiej Brytanii podczas igrzysk w Helsinkach przyczynił się on do większego zaangażowania brytyjskiego rządu w rozwój rodzimego sportu<sup>186</sup>.

W Wielkiej Brytanii w latach pięćdziesiątych przedmiotem zainteresowania stały się polityczne i sportowe uwarunkowania radzieckiego modelu sportu. Wpływ na to miał sukces sportowy Związku Radzieckiego podczas igrzysk

<sup>181</sup> *Ejournal USA. Significant Events in U.S. Foreign Relations 1900–2001. Foreign Policy Agenda*, red. M.D. Kellerhals Jr., April 2006, s. 35; Z. Lu, F. Hong, *Sport and Nationalism in China*, New York 2014, s. 149.

<sup>182</sup> V.D. Cha, *A Theory of Sport and Politics*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 26:11, 2009, s. 1594.

<sup>183</sup> G. Młodzikowski, *Polityka i sport...*, s. 146.

<sup>184</sup> *Kronika sportu...*, s. 495.

<sup>185</sup> Opisujący mecz uważa się także za decydujący moment w powstawaniu powiązania między piłką nożną a angielską tożsamością narodową. M. Taylor, *The Association Game. A History of British Football*, Edinburgh 2008, s. 211.

<sup>186</sup> M. Polley, *Moving the Goalposts. A History of Sport and Society in Britain since 1945*, London 1998, s. 18.

w Helsinkach w 1952 r. oraz wspomniany wyżej przegrany mecz w piłkę nożną przeciwko Węgrom. Sport stał się bowiem w owym czasie bardzo istotnym elementem brytyjskich stosunków z blokiem wschodnim. Po śmierci Stalina wzmożono znacznie kontakty sportowe z krajami komunistycznymi. Po stronie brytyjskiej pojawiły się jednak wątpliwości, czy powinno się przyjmować sportowe reprezentacje tych państw w Zjednoczonym Królestwie, ponieważ „nastawienie państw komunistycznych do sportu jest zupełnie odmienne od naszego. Dla nich sport jest rozwinięciem i instrumentem polityki”<sup>187</sup>. Jak stwierdzono w *Encyclopedia of British Football*, zimnowojenne rozważania nadały w Wielkiej Brytanii silne polityczne znaczenie meczom przeciwko państwom bloku wschodniego, między innymi meczowi Anglia – Węgry z 1953 r.<sup>188</sup> Porażka ta miała ponadto miejsce w ważnym okresie historii Wielkiej Brytanii, mianowicie w roku koronacji Elżbiety II. Liczono wówczas, że nastaje okres, w którym Wielka Brytania odzyska należne miejsce na arenie międzynarodowej. Za przesłankę tego uważano, na przykład, zdobycie Mount Everestu przez Edmunda Hillary’ego<sup>189</sup>. Porażka z Węgrami wywoływała natomiast odmienne odczucia<sup>190</sup>.

Podkreślmy jednak, że brytyjska ocena sportu w państwach komunistycznych nie była pozbawiona racji. Kraje te, podobnie jak wiele innych rządzonych niedemokratycznie, miały tendencję do propagandowego wykorzystywania sportu. Należy jednak zauważyć, że dyskusja na ten temat pojawiła się w Wielkiej Brytanii w obliczu sportowych sukcesów państw komunistycznych. Może to być więc częściowo postrzegane jako swoiste „zrzucanie odpowiedzialności” w związku z nie najlepszą postawą sportowców Zjednoczonego Królestwa. Na uwagę zasługuje jednocześnie fakt, że to właśnie przegrany mecz piłkarski z 1953 r. był jedną z głównych przyczyn, które wzbudziły opisaną dyskusję. Z tego względu uznanie tego wydarzenia za posiadające prestiżowe polityczne znaczenie wydaje się uprawnione.

Piłkarska reprezentacja Węgier brała także udział w innym meczu, który przeszedł do historii światowego sportu i któremu przypisano znaczenie polityczne. Chodzi tu o rozgrywany w 1954 r. w szwajcarskim Bernie finał mistrzostw świata w piłce nożnej przeciwko Republice Federalnej Niemiec. Na początku meczu Węgrzy wyszli na prowadzenie 2:0, później jednak Niem-

<sup>187</sup> P.J. Beck, *The Most Effective Means of Communication in the Modern World?: British Sport and National Prestige*, [w:] *Sport and International Relations. An Emerging Relationship*, red. R. Levermore, A. Budd, Abingdon 2004, s. 85.c

<sup>188</sup> Idem, *Politics*, [w:] *Encyclopedia of British Football*, red. R. Cox, D. Russel, W. Vamplew, [b.m.w.] 2002, s. 235.

<sup>189</sup> Zob. S.W. Crompton, *Great Explorers. Sir Edmund Hillary*, New York 2009.

<sup>190</sup> D. Porter, *Your Boys Took One Hell of a Beating! English Football and British Decline, c. 1950–80*, [w:] *Sport and National Identity in the Post-War World*, red. A. Smith, D. Porter, London 2004, s. 39–40.

com udało się zdobyć trzy gole i ostatecznie zwyciężyć 3:2. Spotkanie to określone jest nierzadko, szczególnie w Niemczech, jako „cud z Berna”<sup>191</sup>.

Wspomniany mecz wywołał wiele politycznych podtekstów. Podobnie jak w przypadku meczu Anglia – Węgry z 1953 r., pozasportowe znaczenie było mu przypisywane nie w komunistycznych Węgrzech, a w demokratycznych Zachodnich Niemczech. Zwycięstwo to przede wszystkim podniosło morale Niemców, którzy jeszcze nie do końca podnieśli się po przegranej wojnie. Jak stwierdził Daniel Cohn-Bendit, zwycięstwo owo było punktem zwrotnym w historii powojennych Niemiec Zachodnich. „Niemiecka tożsamość po 1945 była złamana i odbudowały ją dwie rzeczy. Pierwszą był rozwój gospodarczy, a drugą piłkarskie mistrzostwo z 1954 r.”<sup>192</sup> Pojawiła się również opinia, że zdobycie pucharu świata w Bernie było właściwym dniem utworzenia Republiki Federalnej<sup>193</sup>. Zwycięstwo to było doceniane nawet w NRD jako „niemieckie osiągnięcie”<sup>194</sup>. W retoryce zachwyconych Niemców pojawiały się jednak, niestety, także bardziej niefortunne stwierdzenia. Autorem jednego z nich był prezydent Niemieckiego Związki Piłki Nożnej Peco Bauwens. Zawierało ono podteksty szowinistyczne, co bardzo szybko skrytykowała zagraniczna prasa<sup>195</sup>. Można powiedzieć, że Niemcy nie świętowali sukcesu piłkarskiego jako zimnowojennego tryumfu, a raczej jako zwycięstwo narodu. Z porażką nie mogli się za to pogodzić Węgrzy, którzy oskarżali nawet Niemców o stosowanie dopingu, co po latach zostało niejako potwierdzone<sup>196</sup>. Nie jest to zatem typowy przykład upolitycznienia zimnowojennej rywalizacji. Prawdopodobnie sytuacja wyglądałaby podobnie nawet gdyby rywalem RFN było państwo demokratyczne. Autor uznał ją jednak za wartą opisaną w niniejszej książce, ze względu na silny wydźwięk polityczny w ujęciu wewnątrzpaństwowym.

W 1962 r. we francuskim mieście Chamonix odbywały się mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim. W zawodach tych nie mogli wziąć udziału reprezentanci Niemiec Wschodnich. Na ich przyjazd na terytorium Francji nie

<sup>191</sup> Powstał także film na temat tego meczu, pt. *Das Wunder von Bern* [Cud z Berna]. F.C. Delius, *The Sunday I Became World Champion*, [w:] *The Global Game. Writers on Soccer*, red. J. Turnbull, T. Satterlee, A. Raab, [b.m.w.] 2008, s. 251. Zob. *Das Wunder von Bern*, reż. S. Wortmann, Niemcy 2003.

<sup>192</sup> F.C. Delius, op. cit., s. 251.

<sup>193</sup> U. Hesse-Lichtenberger, *Tor! The Story of German Football*, London 2003, s. 125.

<sup>194</sup> M. Dennis, *Football in the German Democratic Republic*, [w:] *Dislocation and Reorientation. Exile, Division and the End of Communism in German Culture and Politics*, red. A. Goodbody, P.O. Dochartaigh, D. Tate, Amsterdam–New York 2009, s. 216.

<sup>195</sup> *Kronika sportu...*, s. 501.

<sup>196</sup> Wyniki badań potwierdzające tę tezę uzyskał Erik Eggers z Uniwersytetu Humboldt. <http://www.theguardian.com/football/2010/oct/27/west-germany-1954-drugs-study> [dostęp 25.06.2013]; <http://www.footballblog.pl/mistrzostwa-swiata-w-pilce-noznej-1954-szwajcaria> [dostęp 29.06.2011]; [http://www.sport.pl/pilka/1,64946,8571489,Pilka\\_nozna\\_Mistrzostwo\\_swiata\\_w\\_1954\\_na\\_dopingu.html](http://www.sport.pl/pilka/1,64946,8571489,Pilka_nozna_Mistrzostwo_swiata_w_1954_na_dopingu.html) [dostęp 29.06.2011].

wyraził bowiem zgody rząd francuski. Decyzja wywołała wielki skandal. Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) nie chciała wręcz uznać mistrzostw, i to pomimo faktu, że sportowcy z NRD nie mieli realnych szans na zajęcie wysokich pozycji w konkurencjach alpejskich<sup>197</sup>. W wydarzeniu tym widać analogię do mistrzostw świata w hokeju na lodzie rozgrywanych w tym samym roku w Colorado w USA, które zostaną opisane w rozdziale poświęconym bojkotom sportowym. Kontrowersje związane były z budową muru berlińskiego w 1961 r. Państwa zachodnie, szczególnie członkowie NATO, ale także ich sojusznicy, zintensyfikowali wówczas restrykcje dotyczące podróży dla obywateli Niemiec Wschodnich, w tym sportowców<sup>198</sup>. W efekcie zawodnicy z NRD nie mogli przybyć do Chamonix, co wywołało międzynarodowe poruszenie.

Przykładów imprez sportowych lub zjazdów organizacji sportowych, w których z opisanych już względów nie mogli w owym czasie uczestniczyć zawodnicy lub działacze z Niemiec Wschodnich, było więcej. Dotyczyło to takich dyscyplin, jak: piłka nożna, lekkoatletyka, kolarstwo, piłka ręczna, siatkówka, tenis stołowy, łyżwiarstwo, judo<sup>199</sup>. Rywalizacja zimnowojenna wkraczała zatem do „świata sportu” nie tylko w formie zaognionej rywalizacji sportowej, ale także poprzez uniemożliwianie takiej rywalizacji. Niedopuszczanie sportowców z Niemiec Wschodnich można uznać za pewną formę retorsji międzynarodowych, jednak kłóci się to jednocześnie z założeniami dotyczącymi sportu, który miał dawać wszystkim możliwość pokojowej rywalizacji, niezależnie od polityki.

Interesującym wydarzeniem był kolarski wyścig Paryż–Nicea z 1974 r. Kolarstwo należało do dyscyplin sportowych, w których nie dochodziło zbyt często do rywalizacji Wschodu z Zachodem, głównie ze względu na silne rozróżnienie między kolarstwem amatorskim a zawodowym. W państwach komunistycznych dominowało kolarstwo amatorskie, umożliwiające branie udziału w igrzyskach olimpijskich czy mistrzostwach świata. Politycznie uwarunkowana rywalizacja sportowa miała tu częściej wymiar współzawodnictwa w ramach bloku geopolitycznego, a przykładem tego typu zmagania był Wyścig Pokoju. Tymczasem w państwach zachodnich preferowano kolarstwo zawodowe. Wspomniany wyścig Paryż–Nicea był w związku z tym wydarzeniem wyjątkowym, ponieważ był to pierwszy wspólny start zawodowców z amatorami. Za największe gwiazdy wyścigu uznawano Włocha Felice Gimondiego, legendarnego za życia Belga Eddy’ego Merckxa oraz Polaka Ryszarda Szurkowskiego<sup>200</sup>. Podczas pierwszego

<sup>197</sup> *Kronika sportu...*, s. 562.

<sup>198</sup> H.L. Dichter, *Building Walls, Deviding Teams: The Berlin Wall and the End of All-German Olympic Team*, [w:] *The Global Nexus Engaged. Sixth International Symposium for Olympic Research*, October 2002, s. 56.

<sup>199</sup> F. Schlatter, *Wall of Visas in West Berlin*, [w:] *Bulletin du Comité International Olympique (Olympic Review)*, May 1962, No. 78, s. 59–60.

<sup>200</sup> Ryszard Szurkowski był srebrnym medalistą olimpijskim i mistrzem świata, ale najbardziej wślawił się czterokrotnie zwyciężając w Wyścigu Pokoju. K. Marcinek, *Kolarz doskonały*, [w:] *Sportowe asy*, red. B. Daniszewska, Warszawa 1987, s. 115.

etapu wyścigu Polak zajął drugie miejsce, ustępując Merckxowi, a w ostatecznej klasyfikacji wyścigu zajął 27. pozycję. Mimo pozornie odległej lokaty jego udział uznawany był przez specjalistów za coś, co ożywiło rywalizację w wyścigu<sup>201</sup>. Trudno jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, czy wspomniane ożywienie wiązało się z systemem politycznym państwa, które reprezentował Szurkowski, czy z jego sportowymi osiągnięciami.

Jedną z najważniejszych imprez sportowych są z całą pewnością mistrzostwa świata w lekkoatletyce. Nie były one jednak organizowane przez większość okresu istnienia bipolarnego systemu międzynarodowego – pierwsze miały miejsce dopiero w 1983 r. Wcześniej uznawano, że ich rolę będą pełniły igrzyska olimpijskie<sup>202</sup>. Organizacja pierwszego oddzielnego mundialu w lekkoatletyce wiązała się z odchodzeniem światowej federacji od preferowanej przez MKOl zasady amatorstwa<sup>203</sup>. Ponieważ zawodowcy nie mogli startować w igrzyskach olimpijskich, zdecydowano się rozpocząć rozgrywanie mistrzostw świata w lekkoatletyce oddzielnie<sup>204</sup>. Impreza ta błyskawicznie zyskała sobie wielką popularność, stając się trzecim najpowszechniej oglądanym wydarzeniem sportowym, po igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata w piłce nożnej<sup>205</sup>.

Już pierwsze mistrzostwa świata w lekkoatletyce, odbywające się w sierpniu 1983 r. w Helsinkach, przyciągnęły rekordową liczbę państw uczestniczących, wyższą nawet niż liczba państw biorących udział w igrzyskach olimpijskich. W stolicy Finlandii pojawiły się bowiem aż 153 reprezentacje<sup>206</sup>. Jak wspomniano, do udziału w nich zostali dopuszczeni zawodowcy. Dzięki temu zimnowojenna rywalizacja na sportowych arenach mogła zyskać zupełnie nową jakość, ponieważ na wielkiej imprezie sportowej naprzeciw siebie mogli stanąć najlepsi zawodnicy świata zachodniego i wschodniego. Najwyższy poziom zaprezentowały jednak te same państwa, które dominowały w igrzyskach olimpijskich. W klasyfikacji medalowej na pierwszym miejscu znalazła się NRD, na drugim USA, na trzecim ZSRR. Poza nieco słabszą postawą ZSRR mistrzostwa zostały zdominowane przez państwa komunistyczne, bo pod względem liczby zdoby-

<sup>201</sup> *Kronika sportu...*, s. 667.

<sup>202</sup> V. Simson, A. Jennings, *Dishonored Games. Corruption Money & Greed at the Olympics*, Toronto 1992, s. 91.

<sup>203</sup> B. Frick, J. Prinz, F. Tolsdorf, *Citius, Altius, Fortius: The Production of the World Records in the Running and Technical Disciplines in Track and Field*, [w:] *Handbook on the Economics of Sport*, red. W. Andreff, S. Szymanski, Cheltenham–Northampton 2006, s. 351–352.

<sup>204</sup> W okresie tym również inne federacje sportowe decydowały się na częściowe uniezależnienie od ruchu olimpijskiego i organizowanie oddzielnych mistrzostw świata, jak chociażby pływak. W dyscyplinie tej mistrzostwa świata organizowane są od 1973 r. J.-L. Chappelet, B. Kübler-Mabbott, *The International Olympic Committee and the Olympic System. The Governance of World Sport*, Abingdon 2008, s. 66.

<sup>205</sup> B. Frick, J. Prinz, F. Tolsdorf, op. cit., s. 351.

<sup>206</sup> <http://berlin.iaaf.org/history/index.html> [dostęp 15.07.2011]. Tymczasem w *Kronice sportu...* podano w tym miejscu liczbę 158 (s. 738).



tych medali czwarte miejsce zajęła Czechosłowacja, a siódme Polska<sup>207</sup>. Wydaje się to interesujące z punktu widzenia podważania przez państwa zachodnie „czystości” rywalizacji, chociażby olimpijskiej, ze względu na wspomniane już podejście państw komunistycznych do zasady amatorstwa. Tymczasem wielu najlepszych sportowców z Zachodu nie uczestniczyło w zawodach tej rangi, nie posiadali bowiem statusu amatora. Tym razem w zawodach wzięli udział wyłącznie najlepsi, a państwa komunistyczne nadal dominowały.

Sytuacja wyglądała podobnie podczas odbywających się w 1987 r. w Rzymie kolejnych mistrzostw świata w lekkoatletyce<sup>208</sup>. Uwagę zwracać mogła klasyfikacja medalowa. Ponownie pierwsze miejsce zajęła NRD, drugie USA, a trzecie ZSRR. Na czwarte miejsce awansowała komunistyczna Bułgaria, wysokie lokaty zajmowały państwa afrykańskie<sup>209</sup>. Powtórzyła się więc sytuacja sprzed czterech lat, kiedy zawodowcy z Zachodu wcale niekoniecznie okazywali się lepsi od pseudoamatorów ze Wschodu. Największą potęgą lekkoatletyczną świata pozostawały niewielkie Niemcy Wschodnie, które zdobyły nie tylko najwięcej medali złotych (10), ale jednocześnie najwięcej medali w ogóle (31). Podobnie sytuacja wyglądała podczas pływackich mistrzostw świata. Przykładowo w 1986 r. wschodnioniemieckie pływaczki zdobyły wszystkie możliwe do osiągnięcia złote medale<sup>210</sup>. Zimna wojna dogasała, jednak w dalszym ciągu sportowe sukcesy były dla państw źródłem prestiżu, co szczególnie silnie wykorzystywała NRD.

W okresie zimnej wojny bardzo prestiżowo była traktowana rywalizacja sportowa między dwoma państwami niemieckimi. Jako jeden z ciekawszych przykładów starć między ich reprezentacjami sportowymi można przytoczyć mecz piłki nożnej podczas mistrzostw świata w 1974 r., które odbywały się w RFN. Nadmienić należy, że w piłkarskich mundialach, podobnie jak we wspomnianych mistrzostwach świata w lekkoatletyce, obok amatorów mogli brać udział sportowcy profesjonalni. Zwycięzcami meczu okazali się zawodnicy Niemiec Wschodnich, co wywołało w tym kraju ekscytację, chociaż jak wspominał jeden z wschodnioniemieckich dziennikarzy, „nie było wielkiego świętowania”, a raczej poczucie dumy. Nie zmienił tego fakt, że pojawiały się

<sup>207</sup> <http://www2.iaaf.org/results/past/WCH83/index.html> [dostęp 15.07.2011].

<sup>208</sup> W początkowym okresie rozgrywania mistrzostw świata w lekkoatletyce odbywały się one co cztery lata, interwał dwuletni – tak jak ma to miejsce obecnie – wprowadzono w późniejszym okresie. W zawodach tych szczególną uwagę przyciągał pojedynek sprinterów Kanadyjczyka Bena Johnsona i bardziej utytułowanego Amerykanina Carla Lewisa. Ten pierwszy pobił zresztą podczas zawodów rekord świata w biegu na 100 m. *Kronika sportu...*, s. 785.

<sup>209</sup> <http://www2.iaaf.org/results/past/WCH87/index.html> [dostęp 16.07.2011].

<sup>210</sup> J. Riordan, *Sport, Politics and Communism*, Manchester 1991, s. 144.



opinie, według których RFN oddała mecz, aby w dalszych grach uniknąć Brazylii<sup>211</sup>. Był to jednocześnie jedyny zawodowy mecz piłkarski pomiędzy tymi krajami. W mistrzostwach ostatecznie zwyciężył gospodarz – Niemcy Zachodnie, a jedynym przegranym przez RFN meczem był właśnie ten ze wschodnim sąsiadem. Władze NRD nie wyraziły zgody na rewanż, dzięki czemu Niemcy Wschodnie zachowały dodatni bilans w meczach z zachodnim sąsiadem aż do zjednoczenia<sup>212</sup>. Świadczy to o wadze, jaką przywiązywano w tym kraju do wspomnianego sukcesu, który uznać można było za wielką niespodziankę. Sportowo NRD było silniejsze od RFN, co można było zaobserwować chociażby podczas igrzysk olimpijskich. Tymczasem w zawodowej piłce nożnej świat zachodni wyprzedzał zdecydowanie Wschód, tak więc opisane zwycięstwo było czymś wręcz niewyobrażalnym. Zdobyte przez RFN mistrzostwa świata może jednak umniejszać propagandowy wymiar sukcesu NRD.

### 2.2.3. Rywalizacja sportowa wewnątrz bloku państw komunistycznych

Polityczny kontekst współzawodnictwa sportowego w okresie zimnej wojny analizowany jest przede wszystkim w odniesieniu do rywalizacji Wschodu z Zachodem. Nie był to jednak jedyny wymiar, w jakim międzypaństwowe animozje uobecniały się w sporcie. Bardzo istotne okazało się międzynarodowe współzawodnictwo sportowe pomiędzy krajami należącymi do tego samego bloku geopolitycznego. Teoretycznie rywalizacja między nimi powinna przyjmować wyłącznie przyjazne relacje. Tak było jednak głównie w rywalizacji między krajami zachodnimi. Zgoła inaczej wyglądała sytuacja wśród krajów komunistycznych. Do grupy tej nie należały one bowiem dobrowolnie, ponieważ władza komunistyczna została w nich narzucona przez Związek Radziecki po tym, gdy wskutek działań wojennych i konferencji Wielkiej Trójki znalazły się one w jego strefie wpływów. Co zrozumiałe, społeczeństwa tych państw czuły często niechęć do dominującego ZSRR, a rywalizacja sportowa była jedną z niewielu możliwości przeciwstawienia się jego supremacji. Szczególnie widoczne było to w okresach, gdy Związek Radziecki w zintensyfikowany sposób okazywał swoją dominację, na przykład w 1956 r. podczas interwencji na Węgrzech. Niekiedy jednak przypisywanie starciom z ZSRR prestiżowego znaczenia politycznego nie było związane bezpośrednio z konkretnymi wydarzeniami politycznymi.

<sup>211</sup> M. Hesselmann, R. Ide, *A Tale of Two Germanys. Football Culture and National Identity in the German Democratic Republic*, [w:] *German Football. History, Culture, Society*, red. A. Tomlinson, C. Young, London–New York 2006, s. 44.

<sup>212</sup> C. Sumanapala, *East vs. West: All-German Encounter in Football World Cup 1974*, <http://www.suite101.com/content/east-vs-west-all-german-encounter-in-football-world-cup-1974-a265972> [dostęp 22.07.2011].

Motywowane politycznie emocje towarzyszące rywalizacji sportowej państw należących do bloku komunistycznego, mimo obowiązywania dyrektywy przyjaźni ze sportowcami z ZSRR<sup>213</sup>, nie były czymś rzadkim, szczególnie jeśli chodzi o reakcje kibiców. W związku z powyższym nie sposób przytoczyć wszystkich przykładów tego typu wydarzeń. Przedstawione zostaną zatem jedynie najbardziej charakterystyczne z nich.

W początkowym okresie istnienia radzieckiej strefy wpływów sportowcy z krajów do niej należących mieli ograniczone możliwości rywalizacji międzynarodowej. Wymiany sportowe tych państw były bowiem w zdecydowanej większości ograniczone do spotkań z innymi państwami komunistycznymi, zaś udział w wydarzeniach sportowych, w których uczestniczyli przedstawiciele państw zachodnich, mocno reglamentowany.

Kontakty sportowe krajów bloku państw „demokracji ludowej” ze Związkiem Radzieckim nierzadko wywoływały polityczne napięcia. Chodziło głównie o nastawienie kibiców obecnych na spotkaniach, którzy często odnosili się z wrogością do zawodników radzieckich. Jak stwierdził Piotr Godlewski, „nateżenie niechęci było proporcjonalne do wagi i dramaturgii widowiska sportowego”. Działaczom sportowym pozostawała prewencja – zapewnianie stadionów w miarę możliwości członkami partii i przedstawicielami bezpieki, chociaż i oni często dawali się ponieść antyradzieckim nastrojom. Za przykłady tego typu sportowych spotkań polsko-radzieckich służyć mogą mecz bokserski na stadionie Legii Warszawa z 1947 r. czy mecz piłkarski CWKS Warszawa – „Dynamo” Tbilisi z listopada 1951 r., kiedy na trybunach dostrzec można było wyraźną różnicę w zachowaniu pomiędzy kibicami a milczącymi przedstawicielami partii. Jednak apogeum tego typu wydarzeń nastąpiło w 1953 r. podczas organizowanych w Polsce mistrzostw Europy w boksie<sup>214</sup>, a więc wydarzenia o najwyższej randzie spośród przytoczonych. Podczas tej imprezy, w celu zapanowania nad antyradzieckimi nastrojami kibiców, prowadzono liczne działania prewencyjne, takie jak rozprowadzanie darmowych biletów wśród działaczy partyjnych, rozdawanie ulotek ośmieszających niepożądane zachowanie publiczności czy też oświetlanie trybun reflektorami w czasie walk<sup>215</sup>.

<sup>213</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006, s. 340. W teorii przyjaźń między państwami bloku komunistycznego, szczególnie na linii państwa satelickie – Związek Radziecki, była w pełni przestrzegana. Obrazuje to stwierdzenie z jednej z polskich publikacji: „Każdy, kto kocha i ceni sport, nosi w pamięci obraz swojego, czasem najbardziej osobistego spotkania ze sportem radzieckim. Przejawia się w tym ogólniejsza prawidłowość życia sportowego kraju: że rozwija się ono w stałej, przyjacielskiej współpracy ze sportem Związku Radzieckiego”. *Spotkania przyjaciół*, red. J. Rajkowska, Warszawa 1977, s. 4.

<sup>214</sup> Były to zawody bardzo udane dla Polski pod względem sportowym. Nasz kraj zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. M. Ozga, M. Szymkowiak, *Sport polski 1953*, Warszawa 1954, s. 4.

<sup>215</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 344–346.

Polityczne znaczenie było w Polsce przypisywane także takim zwycięstwom sportowym nad ZSRR, jak siatkarzy pod wodzą Huberta Wagnera w meczu finałowym igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 r. (wynik 3:2) czy też hokeistów podczas rozgrywanych w Katowicach w tym samym roku mistrzostw świata (wynik 6:4). Rzeczą znaną jest to, że politycznych aspektów pojedynków sportowych nie podejmowała raczej prasa, podlegająca cenzurze<sup>216</sup>. Dotyczyło to jedynie kibiców, których bardzo trudno było kontrolować podczas wydarzeń sportowych. Zauważyć również należy, że zdarzenia takie pojawiały się właściwie niezależnie od konkretnych wydarzeń historycznych. Wśród ludności polskiej po prostu popularne były nastroje wrogie wobec komunistycznego mocarstwa, a starcia sportowców z reprezentantami znienawidzonego ZSRR uczucia takie pobudzały.

Jak wspomniano, w pewnym sensie światowym debiutem Związku Radzieckiego na międzynarodowych arenach sportowych były letnie igrzyska olimpijskie w Helsinkach w 1952 r. Podczas igrzysk pojedynkom sportowym zawodników radzieckich często towarzyszył aspekt polityczny, jednak dotyczyło to głównie rywalizacji z państwami zachodnimi, przede wszystkim z USA. Tymczasem podczas tej imprezy sportowej doszło do jednego istotnego „starcia” w ramach bloku państw komunistycznych. Chodzi tu o mecze piłki nożnej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Jugosławią. Zespoły te spotkały się po raz pierwszy w drugiej rundzie turnieju eliminacyjnego. Zdecydowanym faworytem wydawał się Związek Radziecki, jednak mecz rozpoczął się od prowadzenia zawodników z Bałkanów aż 5:1. Drużynie ZSRR udało się wyrównać wynik i mecz zakończył się remisem 5:5. Przebieg meczu był zatem niezwykle emocjonujący. Podczas turnieju olimpijskiego doszło jednak do kolejnego spotkania obydwu drużyn. O wadze, jaką władze radzieckie przywiązywały do jego rozstrzygnięcia, świadczyć może telegram, jaki zespół miał otrzymać od Józefa Stalina przed meczem. Radziecki przywódca zachęcać miał w nim do zwycięstwa. Jugosłowianie zwyciężyli 3:1, a zaraz po meczu do Moskwy zostali wezwani działacze drużyny radzieckiej<sup>217</sup>. Wiadomości o porażce piłkarzy ZSRR tamtejsza prasa nie podała aż do śmierci Stalina w 1953 r.<sup>218</sup>

Przedstawiona wyżej sytuacja wynika oczywiście z ówczesnego kształtu stosunków międzynarodowych. Mecz ten traktowany jest na ogół jako starcie między państwami należącymi do bloku państw komunistycznych. Pamiętać należy, że przywódca jugosłowiański Josip Broz Tito był skonfliktowany ze Stalinem, ponieważ prowadził politykę niezależności od ZSRR. Jugosławia zaczęła

<sup>216</sup> Idem, *Nadzór polityczny nad prasą sportową w Polsce (1945–1956)*, [w:] *Magia sportu i słowa*, red. A. Dobrowolska, M. Szczurbiński, G. Wiczorek, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 154–155.

<sup>217</sup> Porażka wpłynęła negatywnie na ich kariery sportowe. V. Tikander, op. cit., s. 143.

<sup>218</sup> R. Edelman, *Stalin and His Soccer Soldiers*, „History Today”, Vol. 43, Issue 2, 1993. <http://www.historytoday.com/robert-edelman/stalin-and-his-soccer-soldiers> [dostęp 26.07.2011].

być izolowana przez państwa radzieckiej strefy wpływów, poczynając od 1948 r. Przywódcy ZSRR zależało więc, aby pokonać na polu sportowym „krnąbrne” państwo komunistyczne. Tymczasem porażka piłkarzy stanowiła dyshonor dla Związku Radzieckiego nie tylko w kontekście sportowym, ale także politycznym, co czyni ją jedną z bardziej istotnych w omawianym kontekście.

Na szczególną uwagę zasługuje półfinałowy mecz w piłkę wodną pomiędzy drużynami Związku Radzieckiego i Węgier podczas letnich igrzysk olimpijskich w Melbourne w 1956 r. W tym przypadku powiązanie z wydarzeniami politycznymi na arenie międzynarodowej jest nad wyraz widoczne. Na Węgrzech na przełomie października i listopada 1956 r. doszło bowiem do powstania ukierunkowanego na uzyskanie niezależności od Związku Radzieckiego. Zostało ono krwawo stłumione przez wojska radzieckie<sup>219</sup>. Igrzyska w Melbourne odbywały się niewiele później, na przełomie listopada i grudnia<sup>220</sup>. Bliskość czasowa obydwu wydarzeń jest więc bardzo duża. Na uwagę zasługuje tutaj fakt, że część węgierskich sportowców w chwili interwencji radzieckiej w ich kraju leciała samolotem do Australii. Będąc na miejscu, zdecydowali się wziąć w nich udział, „aby przypomnieć światowej opinii publicznej o dramacie swojego narodu”<sup>221</sup>, chociaż silne były głosy nawołujące do bojkotu zawodów. Co ciekawe, po igrzyskach ponad połowa drużyny węgierskiej zdecydowała się nie wracać do ojczyzny i wystąpić o azyl polityczny<sup>222</sup>.

Wspomniany mecz piłki wodnej był pełen przemocy i bójek<sup>223</sup>. Od początku spotkania towarzyszyły przepychanki i uderzenia. Jak powiedział Erwin Zador, jeden z węgierskich piłkarzy wodnych, „to nie była piłka wodna, to był czysty boks w wodzie”. W połowie meczu Węgrzy prowadzili 2:0, a na pływalni pojawiła się policja, której obecność sprawiała, że atmosfera stawała się coraz bardziej napięta<sup>224</sup>. Momentem kulminacyjnym było uderzenie głową przez Walentina Prokopowa cytowanego wyżej Zadora – zdobywcy 2 bramek – i rozcięcie mu łuku brwiowego<sup>225</sup>. W wodzie pojawiła się krew, co doprowadziło do wściekłości sympatyzujących z Węgrami australijskich kibiców. Zawodnicy radzieccy ledwo uniknęli zlinchowania przez widzów meczu, a przy krawędzi basenu stanęli węgierscy działacze i zawodnicy rezerwowi i zaczęli krzyczeć wyzwiska w stronę zawodników radzieckich<sup>226</sup>. Reprezentanci ZSRR schronili się

<sup>219</sup> Zob. J. Granville, *In the Line of Fire: The Soviet Crackdown on Hungary 1956–58*, Pittsburgh 1998.

<sup>220</sup> Odbywały się od 22 listopada do 5 grudnia. P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, op. cit., s. 133.

<sup>221</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 43.

<sup>222</sup> N. Blundell, D. Mackay, *The History of the Olympics*, London 1999, s. 123.

<sup>223</sup> R. Espy, op. cit., s. 55.

<sup>224</sup> J. Stradling, op. cit., s. 101.

<sup>225</sup> D. Miller, op. cit., s. 175.

<sup>226</sup> K. Grzegorzółka, *Sportowa wojna światowa*, „Wprost”, nr 35/2008, s. 23; R.E. Rinehart, „Fists Flew and Blood Flowed”: Symbolic Resistance and International Response in Hungarian Water Polo at Melbourne Olympics, 1956, „Journal of Sport History”, Vol. 23, No. 2 (1996), s. 131.

po jednej ze stron basenu, a sytuację zaczęła uspokajać policja. Mecz przerwano w momencie, gdy do jego końca pozostawała minuta. Sędzia zdecydował się więc go zakończyć, uznając zwycięstwo Węgrów. Drużyna radziecka, którą do szatni musiała eskortować policja, przeprosiła później Węgrów za swoje agresywne zachowanie. Stwierdzić mieli wówczas, że przemoc była zainicjowana przez jednego czy dwóch zawodników i nie była reprezentatywna dla całego zespołu<sup>227</sup>. Mimo wspomnianych przeprosin stwierdzić jednak należy, że w tym przypadku polityczne emocje udzieliły się wszystkim: zawodnikom węgierskim, chcącym zrewanżować się ZSRR za wydarzenia polityczne, a także zawodnikom radzieckim, w szczególności zaś teoretycznie niezaangażowanym kibicom australijskim.

Podczas igrzysk w Melbourne nie tylko opisywany mecz piłki wodnej pomiędzy Węgrami a Związkiem Radzieckim wiązany był z wydarzeniami politycznymi. Było tak w przypadku każdego spotkania reprezentantów tych państw<sup>228</sup>, zaś opisany mecz był jedynie najbardziej charakterystycznym przykładem. Jak stwierdził Robert Rinehart, udział w igrzyskach w Melbourne węgierskich sportowców i ich zwycięstwa mogły dawać sygnały politycznego oporu wobec radzieckiego reżimu na Węgrzech, zaś sami reprezentanci Węgier wierzyli, że mogą zademonstrować światu węgierską wytrzymałość<sup>229</sup>. W tej sytuacji zarówno sportowcy, jak i kibice przenieśli silne nastroje polityczne na płaszczyznę sportowej rywalizacji, która z założenia powinna być pokojowa i odseparowana od polityki. Ciekawostką jest jednak to, że bezpośrednio uczestniczący w wydarzeniu kibice byli narodowości państwa trzeciego. Byli to bowiem w dominującej części Australijczycy. Sympatyzowali jednak z uciskanim narodem węgierskim, podobnie jak zdecydowana większość zachodniej opinii publicznej. Mecz piłki wodnej nie był szczególnie wyrównany, od początku bowiem przewagę zaczęli zdobywać Węgrzy. Jednak brutalność, głównie zawodników ZSRR, sprawiła, że jego przebieg był emocjonujący.

Bardzo podobna sytuacja, jeśli chodzi o bezpośredni związek między wydarzeniami politycznymi na arenie międzynarodowej a przypisywaniem politycznego znaczenia rywalizacji sportowej, miała miejsce w latach 1968 i 1969 w hokeju na lodzie i dotyczyła Związku Radzieckiego i Czechosłowacji<sup>230</sup>. W sierpniu 1968 r. doszło bowiem do interwencji wojsk państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, oczywiście pod dowództwem ZSRR. Bezpośrednią przyczyną tego wydarzenia były liberalne przemiany w tym kraju.

<sup>227</sup> J. Stradling, op. cit., s. 102.

<sup>228</sup> <http://www.cbc.ca/olympics/history/story/2008/05/07/f-olympics-history-1956.html> [dostęp 26.07.2011].

<sup>229</sup> R.E. Rinehart, op. cit., s. 133.

<sup>230</sup> Oznaki wrogości ze strony mieszkańców Czechosłowacji, w tym sportowców, widoczne były także w innych dyscyplinach sportowych. Niechęć była skierowana również w stronę innych krajów „demokracji ludowej”. Najbardziej ewidentnie było to jednak widoczne podczas meczów hokejowych z ZSRR.

Do pierwszego z istotnych pod względem politycznym meczów hokejowych między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim doszło podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Grenoble w 1968 r. Miało to jednak miejsce jeszcze przed interwencją państw komunistycznych w Czechosłowacji, gdyż igrzyska toczyły się od 6 do 18 lutego 1968 r.<sup>231</sup> Nastroje nie były więc jeszcze tak bardzo gorące. Tymczasem 15 000 widzów w zdecydowanej większości wspierało Czechosłowację, która już po pierwszej tercji prowadziła dwoma bramkami, a w 56. minucie wyszła na prowadzenie 5:2. Publiczność tak bardzo cieszyła się z prowadzenia uciskanego politycznie przez ZSRR kraju, że obcy ludzie w hali zaczęli się obejmować. Zespół Związku Radzieckiego zaczął jednak odrabiać straty, doprowadzając do wyniku 5:4. Z lodu zwycięzcy zeszli jednak zawodnicy CSRS<sup>232</sup>. Opisany mecz nie obrazuje, oczywiście, tak silnie emocji politycznych podczas wydarzenia sportowego jak chociażby opisany wcześniej mecz w piłkę wodną z Melbourne, jednak jest dobrym przykładem pokazującym, że obywatele państw zachodnich bardzo często solidaryzowali się z obywatelami państw Europy Wschodniej należących do radzieckiej strefy wpływów. Wydarzenia sportowe odbywające się na międzynarodowych imprezach były dobrą okazją do dania wyrazu tej sympatii.

Kolejny mecz hokejowy pomiędzy ZSRR a CSRS, prawdopodobnie o jeszcze większym znaczeniu, miał miejsce w następnym roku, podczas odbywających się w kwietniu<sup>233</sup> w Sztokholmie mistrzostw świata, a więc kilka miesięcy po interwencji wojskowej w Czechosłowacji. Hokeiści z Czechosłowacji pokonali wówczas ZSRR 2:0, po czym odśpiewali hymn narodowy i zeszli z lodowiska bez tradycyjnego uścisku dłoni z drużyną przeciwną. Podobnie zakończył się mecz rewanżowy podczas tych samych mistrzostw: Czechosłowacja ponownie wygrała z ZSRR, tym razem 4:3, a zwycięzcy ponownie nie podali po meczu rąk pokonanym. Jak mówili, „przybyliśmy tu po to, aby pokonać Rosjan”<sup>234</sup>. Mistrzostwa wygrał, co prawda, ZSRR, jednak i tak zwycięstwa Czechosłowacji w bezpośrednich starciach wywoływały spontaniczne wybuchy radości w Pradze. Pierwsze spowodowało jedynie okazywanie radości na ulicach, drugie natomiast doprowadziło wręcz do zamieszek. Zaatakowano między innymi radzieckie koszary, a także splądrowano biuro radzieckich linii lotniczych Aero-  
flot<sup>235</sup>. Zwycięstwa te były bowiem dla mieszkańców Czechosłowacji niezwykle istotne z prestiżowego punktu widzenia – hokej jest tam uznawany za jeden

<sup>231</sup> <http://www.olympic.org/grenoble-1968-winter-olympics> [dostęp 27.07.2011].

<sup>232</sup> *Kronika sportu...*, s. 612.

<sup>233</sup> Niektórzy autorzy podają, że opisywane mecze hokejowe zostały rozegrane w marcu 1969 r. H. Renner, *A History of Czechoslovakia since 1945*, London–New York 1989, s. 94.

<sup>234</sup> *Kronika sportu...*, s. 629.

<sup>235</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice...*, s. 212.



ze sportów narodowych. Hans Renner skomentował je następująco: „Przez chwilę sport wziął na siebie rolę polityki, tam gdzie polityka zawiodła”<sup>236</sup>. W Czechosłowacji po interwencji z 1968 r. hokej postrzegano bowiem jako jedną ze niewielu swoistych aren, na których można było pokonać radzieckich najeźdźców. Świętowanie zwycięstw na ulicach Pragi miało także skutki polityczne, gdyż doprowadziło do odwetu ZSRR i zacieśniania kontroli nad tym krajem<sup>237</sup>.

Analizowany przykład hokejowej rywalizacji pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Radziecki pod wieloma względami przypominał mecz radziecko-węgierski w piłkę wodną z igrzysk w Melbourne. Po pierwsze, obydwie wydarzenia były ściśle związane z międzynarodową sytuacją polityczną – interwencjami Związku Radzieckiego w celu ugruntowania swojej dominującej pozycji w krajach należących do jego strefy wpływów. Po drugie, w obu przypadkach nastroje społeczne udzieliły się zawodnikom, którzy odnosili się do siebie ze szczególną wrogością. Po trzecie, w obydwu przypadkach zauważyć można sympatię, którą obdarzali reprezentantów „uciskanego” państwa satelickiego ZSRR kibice z państw zachodnich. W odniesieniu do meczów hokejowych pomiędzy CSRS a ZSRR widać jednak także pewne nowe elementy w porównaniu ze starciem radziecko-węgierskim w piłkę wodną. Tu zdecydowanie większe emocje towarzyszyły zawodnikom czechosłowackim. To oni bowiem odmówili podania rąk przeciwnikom po zakończeniu meczu. Ponadto wydarzenie sportowe spowodowało zamieszki antyradzieckie w stolicy Czechosłowacji, co nadaje im jeszcze większe znaczenie polityczne. W tym przypadku bowiem to nie tylko wydarzenia polityczne wpłynęły na sport, ale także sport niejako doprowadził do wydarzeń politycznych. Po raz kolejny okazało się ponadto, że hokej na lodzie należy do dyscyplin sportowych, którym w okresie zimnej wojny w największym stopniu nadawano pozasportowe – polityczne znaczenie.

Przejawy swoistej polityki sportu można było zaobserwować także podczas zbojkotowanych przez USA i niektórych jego sojuszników letnich igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r. Bohaterem jednego z nich był polski skoczek o tyczce Władysław Kozakiewicz. Widownia była bardzo nieprzychylna Polakowi – „gdy przygotowywał się do skoków gwizdano, a gdy biegł przez trybuny, przechodził nieprzyjazny pomruk”<sup>238</sup>. Dodatkowo organizatorzy utrudniali start polskiego zawodnika, otwierając podczas jego prób bramę stadionu i zmieniając w ten sposób cyrkulację powietrza<sup>239</sup>. Nie przeszkodziło to jednak

<sup>236</sup> H. Renner, op. cit., s. 94.

<sup>237</sup> J. Soares, *The Cold War on Ice...*, s. 81.

<sup>238</sup> B. Tomaszewski, *Przeżyjmy to jeszcze raz*, Warszawa 1992, s. 226.

<sup>239</sup> P. Pluta, *Władysław Kozakiewicz: To był taki nasz polski gest*, [http://www.gazetawroclawska.pl/magazyn/288256,wladyslaw-kozakiewicz-to-byl-taki-nasz-polski-gest,id,t.html?cookie=1#material\\_3](http://www.gazetawroclawska.pl/magazyn/288256,wladyslaw-kozakiewicz-to-byl-taki-nasz-polski-gest,id,t.html?cookie=1#material_3) [dostęp 27.07.2011].

reprezentantowi Polski w zwycięstwie i ustanowieniu rekordu świata. Do historii przeszło jednak to, że po swoim zwycięskim skoku pokazał kibicom charakterystyczny gest, który przeszedł do historii jako „gest Kozakiewicza”.

Zachowanie to wywołało gorącą aprobatę wśród większości polskiego społeczeństwa, które dopatrywało się w nim politycznego protestu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W rzeczywistości jednak gest, jak sam zawodnik wielokrotnie przyznawał, nie był żadną demonstracją polityczną, a jedynie wyrazem dezaprobaty dla nieprzychylnych wobec niego radzieckich kibiców. W sprawę zaangażowali się także politycy. Ambasador ZSRR w Polsce Boris Aristow żądał odebrania Kozakiewiczowi medalu, domagano się także jego dożywotniej dyskwalifikacji, podczas gdy polscy działacze zachowanie zawodnika tłumaczyli skurczem mięśni i koniecznością ich rozmasowania<sup>240</sup>. Nie było tutaj ponadto większego związku z konkretnymi wydarzeniami politycznymi. W 1980 r. nie miał miejsca żaden szczególny przejaw dominacji ZSRR nad PRL. Należy jednak pamiętać, że w Polsce narastała w tym okresie niechęć do ZSRR – już w lipcu miały miejsce masowe strajki, szczególnie na Lubelszczyźnie, które następnie przeniosły się na Wybrzeże i doprowadziły do pojawienia się ruchu „Solidarność”<sup>241</sup>.

Imprezą sportową, która była areną rywalizacji niemal wyłącznie państw komunistycznych, był Wyścig Pokoju. Władze tych krajów traktowały go jako wyścig o wielkim znaczeniu prestiżowym<sup>242</sup>. Był to największy amatorski wyścig kolarski aż do końca lat osiemdziesiątych<sup>243</sup>. Po raz pierwszy zorganizowano go w 1948 r. z inicjatywy Polski i Czechosłowacji<sup>244</sup>. W 1950 r. do grona organizatorów dołączyła NRD. Od 1952 r. wyścig odbywał się na trasie biegnącej przez Warszawę, Berlin i Pragę, czasami również przez Bratysławę, dwukrotnie jego trasa wiodła także przez terytorium ZSRR<sup>245</sup>. Jego oficjalnymi organizatorami były dzienniki partii rządzących („Trybuna Ludu”, „Rude Pravo” i „Neues Deutschland”) oraz związki kolarskie wspomnianych trzech państw. Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzje dotyczące wyścigu podejmowane były na szczeblach państwowych i partyjnych<sup>246</sup>.

Deklarowanym celem organizacji pierwszych Wyścigów Pokoju było „jednoczenie narodów bloku socjalistycznego”, na samym początku jego rozgrywa-

<sup>240</sup> Ibidem; J. Wasiak, *Symbole polskiego sportu*, Warszawa 2012, s. 36.

<sup>241</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2003, s. 360–363.

<sup>242</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości...*, s. 321.

<sup>243</sup> J.W. Porycki, *Tour de Pologne nad Łyną*, Olsztyn 2006, s. 10; *Der Sport Brock Haus. Alles vom Sport von A bis Z*, Mannheim 1989, s. 174.

<sup>244</sup> Inicjatywa zorganizowania Wyścigu Pokoju powstała na przełomie 1947 i 1948 r. w redakcjach gazet związanych z Komunistyczną Partią Czechosłowacji – „Rude Pravo” oraz Polską Partią Robotniczą – „Trybuna Ludu”. S. Sieniarski, *Sport w Polsce*, Warszawa 1972, s. 122.

<sup>245</sup> J. Ferenc, op. cit., s. 75.

<sup>246</sup> A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach...*, s. 17.

nia zaś zacieśnianie przyjaźni polsko-czechosłowackiej, szczególnie w odniesieniu do żywego jeszcze w świadomości obydwu społeczeństw sporu o Zaolzie. Nie ukrywano, że ma on mieć znaczenie polityczne. Potwierdzają to takie fakty, jak składanie przed jego rozpoczęciem w Warszawie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza czy przyjmowanie zwycięzców przez głowy poszczególnych państw<sup>247</sup>. Do innych celów organizacji pierwszych Wyścigów Pokoju należało poprawianie nastrojów społecznych oraz stwarzanie możliwości oddziaływania propagandowego w kraju i poza jego granicami. Chciano między innymi stworzyć pożądany obraz wyścigu, a pośrednio także kraju<sup>248</sup>. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie powyższe cele odzwierciedlały prawdziwą motywację związaną z tą cykliczną imprezą sportową.

Praktyka rywalizacji sportowej była jednak zgoła inna niż deklarowane „jednoczenie narodów”. Atmosfera przyjaźni i zdrowego współzawodnictwa pojawiała się rzadko, ustępując zazwyczaj miejsca zajadłej rywalizacji między reprezentacjami Związku Radzieckiego, Niemiec Wschodnich, Czechosłowacji i Polski. Niektórzy autorzy stwierdzają, że na porządku dziennym było bicie się kolarzy, wylewanie w znanym sobie tylko miejscu oleju na trasie czy zamykanie głównej bramy na stadion, gdzie znajdowała się meta, i pozostawianie otwartej innej, sobie tylko znanej. W obawie przed podrzuceniem zatrutego jedzenia kolarze często żywili się wyłącznie przywiezionymi samodzielnie produktami. Za kulisami wyścigu toczyły się ponadto nieustanne kłótnie o zajeżdżanie drogi przez zawodników, kolejność wozów technicznych itd. Tadeusz Olszański wspominał, że w „atmosferze wyścigu nie było nic z jego nazwy”<sup>249</sup>. Jak widać więc, wśród samych zawodników panowały raczej wrogie stosunki i trudno w tej sytuacji mówić o braterskim festiwalu przyjaźni, jakim w założeniu miał być Wyścig Pokoju.

O fiasku zamierzonego celu wyścigu, a więc promocji przyjaźni między społeczeństwami państw bloku wschodniego, świadczy również postawa kibiców, tłumnie śledzących przebieg wyścigu zarówno na jego trasie, jak i w mediach. W ich relacjach z obserwowanych wyścigów częste były przejawy szowinizmu lub przynajmniej niechęci do pewnych sportowców. Polscy kibice zwycięstwa swoich reprezentantów często postrzegali jako „utarcie nosa” ZSRR, a przejazdom zawodników radzieckich towarzyszyły gwizdy<sup>250</sup>. Podobnie zresztą zachowywali się kibice z innych państw, przez które wiodła trasa Wyścigu Pokoju. W związku z tym organizatorzy starali się manipulować, dobierając niejako ki-

<sup>247</sup> J. Ferenc, op. cit., s. 86–87, 95.

<sup>248</sup> A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach...*, s. 22.

<sup>249</sup> J. Ferenc, op. cit., s. 116, 211.

<sup>250</sup> Ibidem, s. 212–213.

biców na mecie wyścigu, gdzie obecni byli zagraniczni dziennikarze, poprzez dystrybucję biletów komitetom zakładowym PZPR<sup>251</sup>.

Wszystko to obrazuje, że opisywana impreza sportowa stanowiła jeden z największych przejawów rywalizacji sportowej wewnątrz bloku państw komunistycznych o politycznym znaczeniu. Mimo wysokiej rangi wyścigu spośród amatorskich imprez kolarskich, były to, oczywiście, zawody mniej znaczące niż opisywane wcześniej mistrzostwa świata czy igrzyska olimpijskie, a, jak już powiedziano, upolitycznianie sportowej rywalizacji w dużej mierze zależy od rangi wydarzenia, a także od dramaturgii jego przebiegu. Wyścig Pokoju nie należał do najważniejszych zawodów sportowych świata. Był jednak traktowany prestiżowo, szczególnie przez państwa organizujące go i w nim uczestniczące. Brali w nim udział sportowcy właściwie wyłącznie z państw komunistycznych, chociaż pojawiały się również reprezentacje innych krajów, na przykład państw Trzeciego Świata. Sprawiało to, że rywalizacja w nim zaczęła być postrzegana z politycznego punktu widzenia, głównie przez kibiców. Istotne było nie samo zwycięstwo, ale pokonanie znienawidzonego państwa, co przeważnie oznaczało zwycięstwo nad ZSRR przez pozostałe państwa bloku, chociaż widoczne były też inne antagonizmy. Warto jednak pamiętać, że chociaż poszczególne kraje wiele uwagi przykładają do zwycięstw swoich zawodników i traktowały je prestiżowo, to jednak same nie eksponowały opisywanej rywalizacji o zabarwieniu politycznym, ponieważ zgola inne były deklarowane cele wyścigu.

### 2.3. Konkluzje

Dość powszechnie przyjmuje się, że zimna wojna to okres od 1946 r. Na sportowych arenach próżno jednak już wówczas szukać oznak antagonizmu Wschód – Zachód, a to za sprawą faktu, że początkowo po II wojnie światowej w międzynarodowej rywalizacji sportowej nie brał udziału Związek Radziecki. Przystąpienie do niej lidera bloku wschodniego było więc swoistym momentem przełomowym. Od tej pory dochodziło do sportowej rywalizacji pomiędzy reprezentantami wrogich wobec siebie ZSRR i USA. Można zatem powiedzieć, że w „świecie sportu” zimna wojna rozpoczęła się w 1952 r.

Rywalizacja sportowców w okresie zimnej wojny okazała się niezwykle istotna dla kierownictw obydwu ugrupowań geopolityczno-ideologicznych ze względów prestiżowych. Wpłynęła na to specyficzna atmosfera tego okresu. Charakteryzowała się ona obecnością wyraźnie eskalującego antagonizmu pomiędzy dwoma supermocarstwami, a także należącymi do ich stref wpływów państwami. Jednak pomimo zdecydowanej wrogości militarne starcie było uznawane

<sup>251</sup> A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach...*, s. 32.

za wysoce niepożądane. Z uwagi na posiadanie przez obydwie strony broni nuklearnej groziłoby to wzajemnym unicestwieniem. Rywalizacja amerykańsko-radziecka odbywała się zatem na innych polach, takich jak zbrojenia czy eksploracja przestrzeni kosmicznej. Obie strony próbowały także uzyskać jak największe wpływy w państwach niezaangażowanych. Okazało się, że także sport mógł być w optymalnym stopniu wykorzystywany do prowadzenia zimnowojennej rywalizacji. Wskutek współzawodnictwa sportowego oba bloki geopolityczne starały się ukazywać swoją wyższość. Sportową przewagę uznawano w związku z tym za swoistą oznakę przewagi politycznej.

Szczególne znaczenie miała rywalizacja w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich, przede wszystkim letnich. Mimo że miała charakter poniekąd statystyczny, wydaje się jednym z najważniejszych przejawów upolitycznienia zimnowojennego sportu. Powodem tego jest fakt, że była ona bardziej miarodajna w ukazywaniu potęgi państwa lub grupy państw niż pojedyncze zwycięstwa. Uważa się bowiem, że pozycja w niej świadczy o potędze kraju, który jest w stanie przygotować do zawodów reprezentację silną w wielu dyscyplinach sportowych<sup>252</sup>. Na pozycję danego kraju w klasyfikacji medalowej w mniejszym stopniu wpływa bowiem przypadek, który niekiedy może rozstrzygać o jednostkowych sukcesach sportowych. Trudno jednak oczekiwać, aby cały szereg medali został zdobyty za sprawą zbiegu okoliczności. Klasyfikacja medalowa stała się ponadto czymś bardzo medialnym. Chętnie nawiązywali do niej dziennikarze, i to pomimo faktu dystansowania się od niej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Także uczestnicy zimnowojennej rywalizacji chętnie wykorzystywali klasyfikacje medalowe w swoich działaniach propagandowych, nierzadko manipulując ich wynikiem poprzez stosowanie alternatywnych metod liczenia.

Zimnowojenna rywalizacja sportowa nie odbywała się wyłącznie z uwzględnieniem kryterium liczbowego, jeśli chodzi o zdobyte medale olimpijskie. Dotyczyła także licznych przypadków konkretnych starć sportowych, którym przypisywano znaczenie polityczne i które były wykorzystywane przez rządy państw jako narzędzie propagandy. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie tylko rządy nadawały rywalizacji sportowej znaczenie polityczne. Często bowiem do swobodnego łączenia sportu z polityką dochodziło za sprawą mediów. Miały miejsce także sytuacje, kiedy to sami sportowcy biorący udział w rywalizacji, bądź też widzowie śledzący sportowe zmagania, nadawali im polityczne znacze-

<sup>252</sup> Uważa się, że na zwycięstwa sportowe wpływa cały szereg czynników, zarówno niezależnych, jak i zależnych od decydentów państwowych. Wymienić można czynniki makro, jak dobrobyt, populacja, czynniki geograficzne i klimatyczne, poziom urbanizacji oraz systemy polityczny i kulturowy, meso, jak polityka państwowa odnośnie do sportu, oraz mikro, czyli związane z indywidualnymi sportowcami i ich najbliższym środowiskiem. V. de Bosscher, P. de Knop, M. van Bottenburg, S. Shibli, *A Conceptual Framework for Analysing Sports Policy Factors Leading to International Sporting Success*, „European Sport Management Quarterly”, Vol. 6, No. 2, June 2006, s. 186.

nie. Współzawodnictwa te miały miejsce zarówno podczas igrzysk olimpijskich, jak i w trakcie innych imprez sportowych o różnej randze, od mistrzostw świata po spotkania towarzyskie. Dotyczyły one przede wszystkim współzawodnictwa pomiędzy zawodnikami reprezentującymi odpowiednio Wschód lub Zachód, jednak nie tylko. Często bowiem kibice lub zawodnicy z państw satelickich ZSRR emocje polityczne przenosili na rywalizację przeciwko radzieckiemu sojusznikowi. Sport jest bowiem dziedziną, w ramach której państwo słabsze w wymiarze politycznym i militarnym, może okazać się zwycięskie. Stąd też podczas sportowego współzawodnictwa społeczeństwo zdominowane przez Związek Radziecki mogło odczuć swoją wyższość, choć jedynie z uwzględnieniem bardzo wąskiego wyznacznika realiów społeczno-politycznych.

Ogląd przypadków prestiżowych pod względem politycznym starć sportowych pozwolił na poczynienie spostrzeżenia, że bardzo często wzmożone emocje polityczne związane z wydarzeniem sportowym odbierane były jako swego rodzaju reakcja na wydarzenie polityczne, na przykład interwencję zbrojną. Nie była to jednak reguła, ponieważ zdarzały się sytuacje, w których upolitycznienie określonego wydarzenia sportowego pojawiało się niejako samoczynnie. Znamionną prawidłowością było niejako to, że na wzrost politycznych emocji bardzo duży wpływ miała dramaturgia starcia sportowego, a także jego ranga.

Analiza wybranych przypadków rywalizacji sportowej z okresu zimnej wojny pozwoliła zaobserwować także to, że niejednokrotnie sport nie służył wyłącznie uosabianiu politycznego antagonizmu, ale także nawiązywaniu dialogu między państwami z pozoru sobie wrogimi. Zdarzenia takie miały miejsce głównie w okresach odprężenia. Nadużyciem byłoby zatem stwierdzenie, że w okresie istnienia bipolarnego systemu międzynarodowego po II wojnie światowej sport służył wyłącznie politycznej walce propagandowej.



## ROZDZIAŁ 3

### Kontekst polityczny uczestnictwa w międzynarodowym sporcie

Pierre de Coubertin powiedział, odnosząc się do reaktywowanych przez siebie igrzysk olimpijskich, że „nie liczy się zwycięstwo, ale udział”<sup>1</sup>. Właśnie to przeświadczenie okazuje się w znacznej mierze prawdziwe także w odniesieniu do interakcji sportu i polityki, i to mimo wielkiej politycznej doniosłości zwycięstw sportowych (o czym pisano w poprzednim rozdziale). Są bowiem sytuacje, w trakcie których pokonanie reprezentantów innych krajów nie jest najważniejsze. Zdecydowanie bardziej istotne jest samo pojawienie się danego kraju na międzynarodowej imprezie sportowej. Dzieje się tak w sytuacji, gdy dane państwo zaczyna zabiegać o własną trwałość i suwerenność i tym samym potrzebuje uznania międzynarodowego jako jednego z podstawowych atrybutów swego istnienia. Często przychodzi ono niejako w sposób naturalny wraz z ukonstytuowaniem się władzy na danym terytorium. Niekiedy jednak istnienie danego państwa jest kwestionowane przez już istniejące kraje. W takiej sytuacji uznanie międzynarodowe nie jest czymś oczywistym, ponieważ nowy podmiot stosunków międzynarodowych musi o nie zabiegać. Udział w międzynarodowej rywalizacji sportowej wydaje się więc istotnym elementem drogi do powszechnego uznania dla danego kraju. Skoro państwo zostało uznane przez międzynarodową organizację sportową, to w pewnym sensie oznacza to akceptację jego istnienia, choć trzeba pamiętać, że nie jest to uznanie ze strony podmiotów państwowych, a jedynie organizacji sportowych. Niemniej jednak państwa niecierzące się powszechnym uznaniem bardzo usilnie zabiegają o możliwość brania udziału w wielkich imprezach sportowych, takich jak igrzy-

---

<sup>1</sup> Stwierdzenie to jest na ogół przypisywane Coubertinowi, jednak niektórzy autorzy podają, że w rzeczywistości to nie ojciec nowożytnego olimpizmu jest jego autorem. *Pierre de Coubertin 1863–1937. Olympism. Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000, s. 587–589.

ska olimpijskie czy mistrzostwa świata. Nie zawsze udaje im się zdobywać medale, jednak istotna dla nich może być chociażby obecność podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia danej imprezy sportowej, czy też możliwość wywieszenia swojej flagi pośród tych, które należą do pozostałych krajów uczestniczących w danym wydarzeniu sportowym.

W okresie zimnej wojny najbardziej istotnym zagadnieniem w omawianej kwestii było istnienie dwóch kwestionowanych przez dużą część społeczności międzynarodowej państw. Chodzi tu o Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD), utworzoną z radzieckiej strefy pokonanej Trzeciej Rzeszy Niemieckiej, a także o Tajwan. Spory dotyczące uznania tych krajów wynikały z pojawienia się bipolarnego systemu międzynarodowego, w ramach którego państwa demokracji zachodnich przez długi czas nie uznawały komunistycznych Niemiec Wschodnich (NRD). Z kolei europejskie państwa komunistyczne oraz Chińska Republika Ludowa (ChRL) przeciwstawiały się uznawaniu państwowości Tajwanu. Spory te w bardzo bezpośredni sposób nawiązywały do typowej dla okresu zimnej wojny tendencji swoistego wykorzystywania sportu w celu realizacji interesów politycznych.

Kolejnym zagadnieniem, które zostanie poruszone, jest kwestia państw Trzeciego Świata, a więc krajów niezaangażowanych bezpośrednio po żadnej ze stron zimnowojennego konfliktu, ale uczestniczących w imprezach sportowych rangi międzynarodowej. Wiele z nich uzyskało niepodległość właśnie w analizowanym okresie – szczególnie dotyczy to krajów azjatyckich i afrykańskich. Stąd też za rzecz nader istotną i niezbędną uważały swój udział w międzynarodowym sporcie, choć w tym przypadku ich państwowość raczej nie była kwestionowana. Chodziło mianowicie o aktywność umożliwiającą odgrywanie przez nie większej roli na arenie międzynarodowej i w ten właśnie sposób „dowartościowanie się”, a drogą do tego miał być właśnie sport. Udział w rywalizacji sportowej był dla nich niewątpliwie symbolem prestiżu i znakiem tożsamości narodowej, a zatem swoistą wizytówką prezentującą kraj<sup>2</sup>.

### 3.1. Kwestia niemiecka w międzynarodowym sporcie

Niemcy są krajem, który niejednokrotnie był podmiotem upolitycznienia sportu. Jako przykład można przytoczyć chociażby swoisty „polityczny festiwal propagandowy” podczas igrzysk w Berlinie w 1936 r., próbę przejęcia kontroli nad Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim przez faszystów podczas II wojny światowej czy spektakularny zamach terrorystyczny podczas igrzysk w Monachium w 1972 r.<sup>3</sup> W kontekście upolitycznienia sportu na szczególną

<sup>2</sup> A. Ziemiński, *Dziwna kraina sportu*, Warszawa 1984, s. 178.

<sup>3</sup> W nocy z 4 na 5 września 1972 r., w trakcie letnich igrzysk olimpijskich w Monachium, arabscy terroryści z organizacji Czarny Wrzesień dokonali zamachu terrorystycznego, którego celem byli sportowcy izraelscy.

uwagę zasługuje kwestia udziału Niemiec Wschodnich (NRD) i Niemiec Zachodnich (RFN) w międzynarodowej rywalizacji sportowej po II wojnie światowej. Wiązało się z tym bardzo wiele kontrowersji o silnie politycznym charakterze. Z jednej strony Republice Federalnej Niemiec zależało na tym, by marginalizować międzynarodowe uznanie wschodniego sąsiada, a więc, aby nie brał on samodzielnego udziału w zawodach sportowych, przede wszystkim w igrzyskach olimpijskich. Z drugiej strony, Niemiecka Republika Demokratyczna dążyła do uzyskania takiego uznania. Tak więc udział we współzawodnictwie sportowym był według władz tego państwa niezwykle pożądanym<sup>4</sup>.

„Młodym krajem”, próbującym zaistnieć w świecie jako państwa, sport dawał wielką szansę na znalezienie się w centrum zainteresowania międzynarodowej publiczności. Było to szczególnie istotne dla państw, które musiały stawiać czoła polityce „tyranizowania i bojkotowania ze strony światowych potęg”<sup>5</sup>. Jak miał stwierdzić przywódca NRD w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Erich Honecker, „nasz kraj jest respektowany na świecie dzięki wspaniałym osiągnięciom naszych najlepszych sportowców”<sup>6</sup>. Aby jednak tak się stało, NRD musiała najpierw uzyskać możliwość brania udziału w rywalizacji sportowej. Początkowo kraj ten nie był mile widziany na międzynarodowych arenach sportowych, z wyjątkiem zawodów odbywających się w ramach bloku państw komunistycznych, takich jak zwłaszcza Wyścig Pokoju, którego współorganizatorem od 1952 r. były właśnie Niemcy Wschodnie<sup>7</sup>. Zawilości związane z tą sytuacją zmieniały się w różnych okresach. Początkowo NRD była izolowana i nie brała udziału w międzynarodowym sporcie, w innym czasie kraj ten wystawiał wspólną reprezentację razem z zachodnim sąsiadem, aby ostatecznie uzyskać możliwość samodzielnego startów, z którymi jednak nierzadko również

---

W jego wyniku zginęło 11 członków drużyny izraelskiej, policjant, pilot helikoptera i pięciu terrorystów. Y. Galily, *Sport, Politics and Society in Israel: The First Fifty-Five Years*, [w:] *Sport, Politics and Society in the Land of Israel. Past and Present*, red. Y. Galily, A. Ben-Porat, London 2009, s. 14; *Die Spiele. Der offizielle Bericht herausgegeben vom Organisationskomitee für die Spiele des XX. Olympiade München 1972. Band 1. Die Organisation*, München 1974, s. 32–35; K. Szujewski, *Życie sportowe w PRL*, Warszawa 2014, s. 146.

<sup>4</sup> Nie chodziło zresztą wyłącznie o uznanie międzynarodowe. Drugą istotną kwestią była tożsamość narodowa w Niemczech Wschodnich. Niemiecka Republika Demokratyczna, jako sztuczny twór państwowy, potrzebowała sportu jako czynnika identyfikacyjnego bardziej niż inne państwa. Kraj ten nie posiadał historycznego terytorium, mitów narodowych i historii, a także innych podstawowych cech tożsamości narodowej. Natomiast trzecim kluczowym celem była denazyfikacja. M. Hesselmann, R. Ide, *A Tale of Two Germanys. Football Culture and National Identity in the German Democratic Republic*, [w:] *German Football. History, Culture, Society*, red. A. Tomlinson, C. Young, London–New York 2006, s. 37; B. Houlihan, *The Government and Politics of Sport*, London 1991, s. 47.

<sup>5</sup> J. Riordan, *The Impact of Communism on Sport*, „Historical Social Research”, Vol. 32 (2007), No. 1, s. 114.

<sup>6</sup> Idem, *Sport, Politics and Communism*, Manchester 1991, s. 138.

<sup>7</sup> M. Wilkinson Johnson, *The Friedensfahrt: International Sports and East German Socialism in the 1950s*, „The International History Review”, Vol. 29, No. 1, 03.2007, s. 57.

wiązały się kontrowersje. Zdarzały się też sytuacje, kiedy NRD startowała w danej imprezie sportowej samodzielnie, jednak podczas ceremonii otwarcia jej reprezentanci maszerowali z zawodnikami reprezentującymi RFN pod jedną flagą.

Stanowisko Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego miało duże znaczenie w odniesieniu do kwestii udziału NRD i RFN w międzynarodowym sporcie, bo ruch olimpijski stanowił swoistą oś, wokół której „obracał się świat sportu”. Komitet, zawsze deklarujący niechęć wobec angażowania się w politykę, w widoczny sposób zajmował stanowisko w opisywanej kwestii, wskutek czego stawał się niejako aktorem politycznym.

Po zakończeniu II wojny światowej pokonane Niemcy znalazły się pod okupacją aliantów, którzy starali się użyć własnych politycznych wpływów do kontroli odtwarzającego się niemieckiego sportu. Miało to na celu wykorzystanie jego wychowawczych funkcji do zaszczepienia na terenie Niemiec demokratycznych wartości<sup>8</sup>. Misji tej nie udało się jednak zrealizować w całości. W 1949 r. doszło do faktycznego wyodrębnienia się dwóch państw niemieckich: 21 września powstałego z Trizonii zachodniego (RFN), kontrolowanego przez USA, Francję i Wielką Brytanię, oraz 7 października wschodniego (NRD) znajdującego się pod kontrolą Związku Radzieckiego. Obydwu państwom zależało na jak najszybszym uzyskaniu szerokiego uznania międzynarodowego, a jedną z jego oznak jest bezsprzecznie możliwość brania udziału w międzynarodowej rywalizacji sportowej, w szczególności w igrzyskach olimpijskich. Stwarzało to problem dla MKOl-u, który dotychczas stanowczo trzymał się zasady, że jedno państwo może mieć jeden Narodowy Komitet Olimpijski, zaś Niemcy były postrzegane jako jeden kraj i w tej formie były dotychczas członkiem ruchu olimpijskiego.

Przystępowanie Niemiec Zachodnich do międzynarodowych struktur sportowych przebiegało stosunkowo szybko, ale nie obyło się bez pewnych komplikacji. Pierwsze działania mające na celu powrót do międzynarodowego sportu Niemcy czynili już, co prawda, w 1947 r., a więc jeszcze przed wyłonieniem się dwóch państw niemieckich, kiedy to z inicjatywy Carla Diema, głównego organizatora igrzysk w Berlinie, utworzono Niemiecką Komisję Olimpijską (*Deutscher Olympischer Ausschuss*). Za jej pośrednictwem dążono do zapewnienia udziału sportowców z Niemiec w igrzyskach w 1948 r. Liczono ponadto, że wspomniana Komisja zostanie uznana za jedynego reprezentanta wszystkich czterech stref okupacyjnych. Na udział Niemiec w tych igrzyskach nie zgodził się jednak MKOl<sup>9</sup>. Symptomatyczne jest, że w Niemczech zachodnich tech-

<sup>8</sup> S. Wassong, *The Development of a Sport-Oriented Concept of Recreation in Weimar Republic and Post World War II Germany*, [w:] *Transnational Aspects of European Sport History*, red. T. Jurek, S. Wassong, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 126–127.

<sup>9</sup> D. Bolz, *Sports Policy, the Press and the Origins of the Cold War in Occupied Germany, 1945–51*, „Sport in History”, Vol. 35, No. 2, 2015, s. 197.

nicznie nie mogły powstawać żadne organizacje, w tym sportowe, do czasu ukonstytuowania się państwa. Tymczasem jeszcze zanim do tego doszło, na terenie zachodnich stref okupacyjnych powstawały nieoficjalne komitety sportowe, które po powstaniu RFN przekształcały się w formalne organizacje<sup>10</sup>. Działacze sportowi z RFN korzystali z przedwojennych kontaktów, dzięki czemu do 1950 r. udało im się wstąpić do 15 międzynarodowych federacji sportowych, podczas gdy Niemcy Wschodnie stały się członkiem jedynie federacji szachowej<sup>11</sup>.

Rozwój wydarzeń, jeśli chodzi o relacje z ruchem olimpijskim, był także bardziej korzystny dla RFN. Jako pierwszy, a więc już we wrześniu 1949 r., powstał Narodowy Komitet Olimpijski RFN, na czele którego stanął Adolf von Mecklenburg, a sekretarzem honorowym został Carl Diem. Jednak już w 1951 r. na czele zachodnioniemieckiego NKOl-u stanął Karl Ritter von Halt – były nazista<sup>12</sup>. Przysparzało to, oczywiście, procesowi przystępowania Niemiec Zachodnich do międzynarodowych struktur sportowych dodatkowych kontrowersji. Na czele nowo powstałego komitetu narodowego stanęły bowiem te same osoby, które wcześniej były odpowiedzialne za organizację niezwykle upolitycznionych igrzysk berlińskich.

Przedstawiciele NKOl RFN zwrócili się z prośbą o uznanie przez MKOl podczas Sesji w Kopenhadze w 1950 r. Biorąc pod uwagę nadal aktualne reminiscencje wojny, MKOl nie zdecydował się na pełne uznanie niemieckiej organizacji. Celem Komitetu było poniekąd sprawienie pozytywnego wrażenia, aby zbliżające się igrzyska w Helsinkach w 1952 r. stały się „sportowym świętem”, w czasie którego spotka się młodzież z całego świata. Stąd też obecność Niemców na igrzyskach była pożądana. Zdecydowano się zatem na uznanie warunkowe z uwzględnieniem, że przedstawiciele zachodnioniemieckiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego spotkają się jeszcze z Komisją Wykonawczą MKOl. Do takiego spotkania doszło w październiku 1950 r. w Lozannie. W jego trakcie zachodnioniemieccy delegaci publicznie przeprosili za niemieckie okrucieństwa w latach II wojny światowej<sup>13</sup>. W tej sytuacji Komisja Wykonawcza zaproponowała pełne uznanie i zarekomendowała Zachodnie Niemcy do udziału w letnich igrzyskach w Helsinkach, ale nie zimowych w Oslo, gdyż w Norwegii wciąż żywa była nienawiść do Niemców<sup>14</sup>. Doszło do tego, że porządkowa organizacja międzynarodowa, jaką bez wątpienia był i jest MKOl,

<sup>10</sup> H.L. Dichter, *Sporting Relations: Diplomacy, Small States, and Germany's Post-War Return to International Sport*, „Diplomacy & Statecraft”, No. 27:2, 2016, s. 341.

<sup>11</sup> D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011, s. 90–91.

<sup>12</sup> D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 150.

<sup>13</sup> Jeden z warunków postawionych przez MKOl. A. Jucewicz, *Trzy olimpiady*, Warszawa 1972, s. 76.

<sup>14</sup> R. Espy, *The Politics of the Olympic Games. With Epilogue, 1976–1980*, Berkeley–Los Angeles–London 1981, s. 32–33.

miała uznać Niemiecki Komitet Olimpijski, który jednak reprezentował tylko jedno z dwóch powstałych po II wojnie światowej państw niemieckich. Podkreślmy, że MKOl uważał się oficjalnie za organizację odzeganą od polityki. Podejmując ten krok, mimo że brakowało ostatecznego potwierdzenia stosownej rekomendacji przez Sesję MKOl (najważniejsze ciało decyzyjne Komitetu), jasno opowiedział się jednak po „zachodniej stronie zimnowojennej barykady”, uznając Niemcy Zachodnie oraz przemilczając fakt istnienia bytu państwowego na wschodzie Niemiec.

Z uznaniem zachodnioniemieckiego Komitetu Olimpijskiego przez MKOl wiąże się kwestia ciągłości działania niemieckiego NKOl-u sprzed wojny. Sprawę ułatwił nieco Adolf von Mecklenburg, który zdecydował się ustąpić z funkcji przewodniczącego. Zastąpił go Karl Ritter von Halt, cieszący się dobrą opinią w MKOl<sup>15</sup>. Nie rozstrzygnięto zatem do końca wspomnianej kwestii, jednak zmieniając przywódcę niemieckiego ruchu olimpijskiego uchroniono zachodnioniemiecki NKOl przed potencjalną krytyką.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że jednym z głównych zwolenników powtórnego przyjęcia Niemiec do „olimpijskiej rodziny” był Avery Brundage, wówczas jeszcze zastępca przewodniczącego MKOl, który zasłynął ze swojej sympatii do tego narodu. Zachodnie Niemcy miały więc w międzynarodowej organizacji wpływowego sojusznika, człowieka, który od lat przejawiał wobec nich sympatię i już w 1952 r. stanął na czele MKOl.

Niemiecka Republika Demokratyczna także rozpoczęła tworzenie Narodowego Komitetu Olimpijskiego, chociaż z pewnym opóźnieniem w stosunku do zachodniego sąsiada. Doszło do tego w kwietniu 1951 r., a więc na miesiąc przed Sesją MKOl, która miała podjąć decyzję o uznaniu NKOl RFN. Co ciekawe, jako główny cel nowo powstałego Komitetu deklarowano „utworzenie we współpracy z Narodowym Komitetem Olimpijskim Republiki Federalnej Niemiec wspólnej ogólnoniemieckiej reprezentacji olimpijskiej”<sup>16</sup>. Było to niezgodne z założeniami przyszłej polityki sportowej Niemiec Wschodnich, dążących do oddzielnego uznania. Takie stanowisko NRD miało zapewne służyć budowaniu lepszego wizerunku w MKOl. Twierdzi się jednak również, że odzwierciedlało ono obecną w komunistycznych Niemczech na początku zimnej wojny nadzieję na zjednoczenie pod komunistycznym przywództwem. Kierownictwo Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zdecydowało się jednak spowolnić niejako rozwój wydarzeń i poprosiło międzynarodowe federacje sportowe, aby opóźniały uznanie dla sportowych federacji wschodnioniemieck-

<sup>15</sup> C.R. Hill, *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896–1996*, Manchester–New York 1996, s. 37.

<sup>16</sup> G.A. Carr, *The Involvement of Politics in the Sporting Relationships of East and West Germany, 1945–1972*, „Journal of Sport History”, Vol. 7, No. 1 (1980), s. 41.



kich aż do wspomnianej Sesji<sup>17</sup>. Komitet znalazł się w trudnej sytuacji, toteż podjęto decyzję o tymczasowym uznaniu Komitetu zachodnioniemieckiego, jednak było to skierowane do całych Niemiec. Nie można było zatem uznać Komitetu wschodnioniemieckiego, gdyż oznaczałoby to *de facto* uznanie istnienia dwóch państw niemieckich, na co nie zgodziliby się przedstawiciele RFN.

Podczas Sesji MKOl w Wiedniu w 1951 r. doszło do dyskusji na ten temat. Trudno jednak było o konsensus, ponieważ członkowie z różnych krajów forswali opinie charakterystyczne dla bloków geopolitycznych, do których należały ich państwa. Przedstawiciele Zachodu byli za uznaniem tylko Komitetu zachodnioniemieckiego, podczas gdy przedstawiciele Wschodu argumentowali, że powstanie dwóch państw niemieckich rodzi określone następstwa. Oznaczało to, że konieczne jest uznanie dwóch niemieckich Komitetów. Ostatecznie podjęto jednak decyzję, że sprawa zostanie przekazana grupie roboczej, która będzie miała nawet kompetencje cofnięcia uznania Komitetu zachodnioniemieckiego<sup>18</sup>. Podjęto taką decyzję z uwagi na propozycję uznania dwóch Komitetów pod warunkiem wystawienia przez nie na igrzyskach jednej reprezentacji, co zaproponował między innymi lord David Cecil, markiz Exeter – przedstawiciel Wielkiej Brytanii w MKOl<sup>19</sup>. Wstrzymano się więc od podejmowania ostatecznych decyzji, szukając możliwości kompromisu, który zadowoliliby wszystkie strony i pozwoliłby MKOl chociaż częściowo zachować wizerunek organizacji niezaangażowanej politycznie.

W dniu 22 maja 1951 r. w Lozannie doszło do spotkania MKOl z przedstawicielami dwóch niemieckich Komitetów olimpijskich. Ustalono wówczas, że wyłączne kierownictwo nad niemiecką drużyną na igrzyskach w roku 1952 obejmie zachodnioniemiecki NKOl. Uznano, że zostanie jednak sformowany wspólny zespół, złożony ze sportowców „wschodnich i zachodnich”, wybranych podczas próbnych eliminacji. Działacze ze Wschodu domagali się reprezentacji równej pod względem liczby zawodników, ale nie zgodzili się na to przedstawiciele RFN. Okazało się, że strony biorące udział w dyskusji raz zbliżały się do porozumienia, aby za chwilę się od niego oddalić. Przykładowo, w ramach obrad Komisji Wykonawczej NKOl NRD zgodził się na wspólną drużynę, co następnie zostało zakwestionowane przez rząd w Berlinie Wschodnim i unieważnione<sup>20</sup>. Rozmowy znalazły się w impasie, toteż zaproponowano możliwość osiągnięcia porozumienia w ostatniej chwili, mianowicie w Kopenhadze w lutym 1952 r. Do spotkania jednak nie doszło. Działacze wschodnioniemieccy

<sup>17</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 38.

<sup>18</sup> R. Espy, op. cit., s. 33–34.

<sup>19</sup> D. Miller, op. cit., s. 37.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 150–151.

dotarli do stolicy Danii z opóźnieniem, a następnego dnia rano przedstawiciele MKOl<sup>21</sup> mieli zaplanowany lot na zimowe igrzyska do Oslo, a zatem rozmowy odwołano i nie zostały już wznowione pomimo dalszych prób podejmowanych przez MKOl<sup>22</sup>. W rezultacie do Helsinek pojechała jedynie reprezentacja Niemiec Zachodnich.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski opowiedział się poniekąd po stronie RFN, jednak nie można odmówić mu usilnych prób osiągnięcia kompromisu, który zapewnić miał udział w igrzyskach wszystkim Niemcom. Decyzję o oficjalnym uznaniu NKOl RFN można tłumaczyć na wiele sposobów. Niemałe znaczenie mogła mieć tu swego rodzaju kontynuacja działalności Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego sprzed wojny, jak również fakt, że powstał on wcześniej niż Komitet wschodnioniemiecki. Nie bez znaczenia było też z całą pewnością osobiste zaangażowanie popierającego Niemcy Zachodnie Avery'ego Brundage'a. Pomijając jednak przesłanki faworyzowania Niemiec Zachodnich w porównaniu do Wschodnich, z całą pewnością jako dominujący powód, dla którego na igrzyskach w Helsinkach nie pojawili się sportowcy wschodnioniemieccy, były zdarzenia w Kopenhadze. Trudno ocenić, co było powodem takich a nie innych wypadków: a więc, czy celowe zachowanie przedstawicieli NRD, czy też obiektywne przeszkody. Pojawiła się jednak bez wątpienia wola stworzenia wspólnej niemieckiej reprezentacji na igrzyska w Helsinkach, do czego nie doszło ze względu na fiasko spotkania w stolicy Danii.

Na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach nie wystąpiła jednak tylko jedna niemiecka reprezentacja. Publiczności zaprezentowali się też sportowcy z Kraju Saary – części Niemiec czasowo oddzielonej po II wojnie światowej, pozostającej pod kontrolą Francji<sup>23</sup> (były to jednocześnie jedyne igrzyska, na których pojawił się ów byt. Szybko bowiem, a więc już w 1956 r., mieszkańcy Protektoratu Saary opowiedzieli się w referendum za przyłączeniem do RFN, toteż na igrzyskach w Melbourne w 1956 r. nie wystawiali już samodzielnej reprezentacji). Informację tę należy jednak traktować w kategorii ciekawostki, nie jest bowiem istotna dla zagadnienia kwestii niemieckiej w międzynarodowym sporcie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wydarzenie to przeczy zasadzie, na którą powoływał się MKOl, iż jeden kraj może mieć jeden Narodowy Komitet Olimpijski (Niemcy zaś, mimo podziału na RFN i NRD, uznawane były jako jedno państwo).

<sup>21</sup> MKOl na niedoszłym spotkaniu reprezentowali przewodniczący Sigfrid Edström, Avery Brundage i Otto Mayer. C.R. Hill, op. cit., s. 38.

<sup>22</sup> V. Tikander, *Helsinki 1952*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004, s. 141. Z kolei według Davida Millera powodem niedojścia spotkania do skutku była niewytłumaczalna niemożność trafenia przedstawicieli NRD do pokoju, w którym oczekiwali na nich przedstawiciele MKOl i RFN. D. Miller, op. cit., s. 151.

<sup>23</sup> V. Tikander, op. cit., s. 141.

Rozważając nieobecność reprezentantów NRD na igrzyskach w Helsinkach sformułować można tezę, że w pewnym sensie przedstawiciele tego kraju sami się do tego przyczynili. Gerald Carr wymienia dwa główne powody takiego postępowania działaczy wschodnioniemieckich. Chodziło bowiem o odmowę uznania nowo powstałego NKOl-u NRD przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski oraz fakt, że uczestnictwo w igrzyskach oznaczałoby akceptację całkowicie wewnętrznej i drugorzędnej pozycji w stosunkach z Niemcami Zachodnimi<sup>24</sup>. Pomijając już kwestię kontrowersyjnego niedoszłego spotkania w Kopenhadze, badania dowodzą, że NRD wcale nie zależało na porozumieniu. Jej przedstawiciele nie ufali „imperialistycznym Niemcom Zachodnim”, którzy w ich mniemaniu byli zainteresowani jedynie aneksją NRD<sup>25</sup>. Trudno oczekiwać zatem, aby udało się osiągnąć porozumienie z partnerami o tak radykalnym podejściu. Jednocześnie rozwiązanie problemu reprezentacji Niemiec przed igrzyskami w Helsinkach miało dla NRD ambiwalentne konsekwencje. Z jednej strony w środowisku olimpijskim doszło do dyskredytacji działaczy wschodnioniemieckich, z drugiej zaś – wiele państw z niechęcią traktowało wykluczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej z igrzysk z przyczyn politycznych, co w konsekwencji pomogło temu krajowi w uzyskaniu uznania przez kolejne federacje sportowe<sup>26</sup>. Nie można jednak domniemywać, że taki rozwój wydarzeń był zamierzony przez negocjatorów z NRD.

Niemcy Zachodnie okazały się krajem preferowanym przez MKOl przed igrzyskami w 1952 r. Był to jednak dopiero początek kontrowersji związanych z dwoma państwami niemieckimi w międzynarodowym sporcie. Istotne rozmowy w tej sprawie toczyły się już podczas igrzysk w Helsinkach, podczas których Sigfrid Edström przytoczył przykłady Bohemii i Finlandii, które miały swoje NKOl-e, mimo że nie były państwami samodzielnymi – Bohemia należała do Austro-Węgier, a Finlandia była zależna od Rosji. Biorąc je za przykład, można byłoby zatem uznać Niemcy Wschodnie jako członka „olimpijskiej rodziny”<sup>27</sup>. Odmienny pogląd wyrażał Avery Brundage. Zarówno cały MKOl jako organizacja, jak i jego kierownictwo pozostawały podzielone w tej kwestii. Wkrótce po igrzyskach w Helsinkach przedstawiciele NRD poprosili MKOl o ponowne rozpatrzenie uznania wschodnioniemieckiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego podczas Sesji w Meksyku w 1953 r. W MKOl nastawienie w stosunku do NRD było jednak raczej chłodne, szczególnie po wydarzeniach

<sup>24</sup> G. Carr, *The Use of Sport in German Democratic Republic for the Promotion of National Consciousness and International Prestige*, „Journal of Sport History”, 1974, Vol. 1, No. 2, s. 123–124.

<sup>25</sup> R. Beamish, I. Ritchie, *Fastest, Highest, Strongest. A Critique of High-Performance Sport*, New York 2006, s. 83.

<sup>26</sup> D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011, s. 92.

<sup>27</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 39.

z Kopenhagi z 1952 r. Odmówiono zatem wstawienia tego punktu do porządku obrad z powodu braku czasu w grafiku. Ostatecznie jednak zdecydowano się włączyć do programu Sesji w Meksyku kwestię uznania NKOl NRD, jednak tylko po to, aby decyzję w tej sprawie odłożyć do następnego roku. Jednocześnie poproszono przedstawiciela ZSRR w Komitecie o wywarcie presji na NRD, aby w tamtejszej prasie ustały ataki na MKOl i jego przewodniczącego Avery'ego Brundage'a<sup>28</sup>.

Zgodnie z planem kwestią uznania NKOl NRD zajęto się w 1954 r., podczas Sesji w Atenach. Członkowie MKOl podjęli jednak decyzję odmowną, tłumacząc to między innymi brakiem wolności prasy w tym kraju<sup>29</sup>. Powodów przedłużającego się braku uznania ze strony MKOl dla wschodnioniemieckiego Komitetu Olimpijskiego było kilka. Wydaje się, że w połowie lat pięćdziesiątych porzucono już przywiązanie do zasady MKOl, iż jedno państwo może być reprezentowane tylko przez jeden Narodowy Komitet Olimpijski. W owym czasie jasne stało się, że Niemcy nie są monolitem tymczasowo rozdzielonym przez alianckich okupantów. Były to już dwa samodzielne, chociaż w przypadku NRD nie w pełni suwerenne państwa. W 1955 r. Zachodnie Niemcy zostały przyjęte do NATO, Niemcy Wschodnie zaś w tym samym roku przystąpiły do Układu Warszawskiego. Można jednocześnie stwierdzić, że nie do końca na przeszkodzie do uznania NKOl NRD stały Niemcy Zachodnie. Co oczywiste, nie zależało im na stworzeniu samodzielnej reprezentacji NRD, jednak nastawienie Bonn wobec wspólnej, ogólnioniemieckiej reprezentacji było raczej pozytywne<sup>30</sup>. Podejście takie wydaje się zrozumiałe, bo skoro w przeświadczeniu zachodnich Niemców NRD była jedynie częścią Niemiec czasowo odłączoną, to wspólna reprezentacja sportowa w takiej sytuacji tylko potwierdzałaby taki stan rzeczy. Na drodze NRD do MKOl stał raczej osobisty żal członków Komitetu do przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej po wydarzeniach z Kopenhagi z 1952 r., a także „nagonki” dotyczące Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na łamach wschodnioniemieckiej prasy. W tej sytuacji trudno było liczyć, że przyjmie on do swojego grona NRD.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski, reprezentowany przez przewodniczącego Avery'ego Brundage'a, postawił NRD pewne warunki uznania. Sformułowano wymóg utworzenia nowego Narodowego Komitetu Olimpijskiego, który podporządkuje się zasadom MKOl. Niemcy Wschodnie dostosowały się i mimo postulatu pełnego uznania podczas kolejnej Sesji MKOl w Paryżu w 1955 r. zaakceptowały warunkowe uznanie w zamian za zgodę na ogólno-

<sup>28</sup> R. Espy, op. cit., s. 42–43.

<sup>29</sup> Za uznaniem NKOl NRD głosowało 14 członków MKOl, przeciw – 31. D. Miller, op. cit., s. 164.

<sup>30</sup> Ibidem.

niemiecką, wspólną reprezentację podczas igrzysk w 1956 r.<sup>31</sup> Międzynarodowy Komitet Olimpijski reprezentował stanowisko, że uznanie dla NKOI NRD utraci swoją moc, jeśli nie dojdzie do wystawienia wspólnej niemieckiej reprezentacji na igrzyska olimpijskie w 1956 r.<sup>32</sup> Uznał to za swój wielki sukces, a sam Avery Brundage chwalił się, mówiąc, że „na arenie sportowej osiągnięto coś, czego nie udało się jak dotąd osiągnąć politykom”<sup>33</sup>, a także ogłaszając „ważne zwycięstwo sportu nad polityką”<sup>34</sup>.

Kierownictwo NRD uznało przyjęte rozstrzygnięcie za swoisty sukces polityczny. Tymczasem w RFN starano się przeciwdziałać pełnemu uznaniu NKOI NRD, co interpretowano jako dyplomatyczne uznanie drugiego państwa niemieckiego<sup>35</sup>. Jak już wspomniano, było to niezgodne z celami zachodnioniemieckiej polityki w „świecie sportu”. Wydawać się jednak może, że wypracowane przez MKOI rozwiązanie było korzystne dla Niemiec Zachodnich. Niemiecka Republika Demokratyczna wyszła, co prawda, częściowo z izolacji, jeśli chodzi o międzynarodowy sport, jednak wciąż nie miała prawa samodzielnie występować na igrzyskach olimpijskich. A zatem skoro Niemcy Wschodnie musiały tworzyć wspólną reprezentację ze swoim zachodnim sąsiadem i startować pod jego flagą, to w międzynarodowym sporcie nie uznano ich za odrębny organizm państwowy. Rozwiązanie takie wydaje się zgodne z celami polityki zagranicznej RFN.

Opinia Brundage’a, zakładająca, że na forum ruchu olimpijskiego udało się osiągnąć coś wyjątkowego, wydaje się niepozbawiona słuszności. Dwa państwa, wzajemnie się nieuznające i leżące w dwóch różnych, rywalizujących ze sobą blokach geopolitycznych, zdecydowały się wystąpić pod wspólną flagą podczas najważniejszej imprezy sportowej świata, jaką są igrzyska olimpijskie. Zgodnie z ustaleniami podczas zimowych igrzysk w Cortina d’Ampezzo i letnich w Melbourne Niemcy ze wschodniej i zachodniej strony „żelaznej kurtyny” wystąpili jako jedna reprezentacja. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że przy całej wzniosłości idei stojącej za tą decyzją było to postępowanie bardzo sztuczne. Jak już wspomniano, w owym okresie zarówno RFN, jak i NRD wykryształizowały się już stanowczo jako państwa względnie samodzielne i co ważniejsze, oddzielne od siebie. Nie można oczywiście zaprzeczyć, że sam podział państwa niemiec-

<sup>31</sup> Porozumienie związane ze wspólną reprezentacją ogólnoniemiecką było stosunkowo skonkretyzowane. Zakładano wspólną flagę (zachodnioniemiecką), stroje i godło narodowe oraz zakwaterowanie. Reprezentacja miała być liczniejsza od pozostałych, zwycięzca miał usłyszeć hymn swojego państwa, a w przypadku zwycięstwa mieszanej drużyny miano zrezygnować z hymnu. Stosunek reprezentantów RFN do NRD miał wynosić 3:1. Ibidem.

<sup>32</sup> D. Wojtaszyn, op. cit., s. 93.

<sup>33</sup> R. Espy, op. cit., s. 43.

<sup>34</sup> 1956. *European and Global Perspective*, red. C. Fink, F. Hadler, T. Schramm, Leipzig 2006, s. 292.

<sup>35</sup> D. Wojtaszyn, op. cit., s. 93.

kiego po II wojnie światowej był czymś sztucznym. Jednak łączenie dwóch politycznie odseparowanych bytów w „świecie sportu” budziło pewne wątpliwości, mianowicie, czy statutowe dążenie MKOl do współpracy międzynarodowej w tym przypadku nie stało się oderwanym od rzeczywistości idealizmem?

Przyjęte rozwiązanie okazało się stosunkowo trwałe i stabilne. Stało się tak pomimo oczywistej „sztuczności” rozstrzygnięcia. Udało się zatem sformować wspólną, ogólnoniemiecką reprezentację także na letnie i zimowe igrzyska w 1960 r. Tym razem jednak była to reprezentacja nieco mniej „ukierunkowana” na Niemcy Zachodnie. Zrezygnowano bowiem z występu sportowców pod flagą RFN, jak miało to miejsce cztery lata wcześniej, decydując się w listopadzie 1959 r. na neutralne flagę i godło<sup>36</sup>. Sprzeciwy wobec tego rozwiązania wyrażały, co prawda, koła polityczne związane z kanclerzem RFN Konradem Adenauerem, jednak ostatecznie wprowadzono je w życie<sup>37</sup>. W rezultacie podczas drugiej olimpiady z rzędu, na igrzyskach zimowych w Squaw Valley i letnich w Rzymie, pojawiła się wspólna reprezentacja ogólnoniemiecka, co działacze MKOl z przewodniczącym Avery’em Brundage’em na czele ponownie uznali za swój wielki sukces. Pojawił się, co prawda, pewien problem, mianowicie władze amerykańskie nie przyznały wiz na zimowe igrzyska dla 10 działaczy i 5 dziennikarzy z NRD. Wywołało to protesty, także ze strony MKOl (dotyczące zachowania względem dziennikarzy), jednak Amerykanie zdania nie zmienili i nie wpuścili kwestionowanych osób na swoje terytorium<sup>38</sup>. Był to jednak jedynie epizod i bez większych problemów doszło do planowanego występu w igrzyskach reprezentacji „całych” Niemiec.

Impreza w Tokio w 1964 r. miała stać się punktem przełomowym, jeśli chodzi o udział reprezentacji Niemiec Wschodnich i Zachodnich w igrzyskach olimpijskich. Wszystko wskazywało jednak, że po raz kolejny Niemcy wystąpią jako wspólna reprezentacja, którą określano wówczas jako „pangermańską” (*Pan-German contingent*). Sprawę skomplikowała jednak kwestia przyznawania wiz przez państwa należące do NATO sportowcom wschodnioniemieckim chcącym brać udział w zawodach niebędących igrzyskami olimpijskimi. Rygory wizowe zostały w tamtym czasie bardzo zaostrzone, dochodziło nawet do sytuacji, że reprezentanci NRD nie mogli brać udziału w imprezach rangi mistrzostw świata<sup>39</sup>. Wywołało to wzmożone żądania ze strony przedstawicieli NRD, aby

<sup>36</sup> Flaga miała być w kolorach czarnym, czerwonym i złotym z kołami olimpijskimi. D. Miller, op. cit., s. 177.

<sup>37</sup> R. Espy, op. cit., s. 67.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 67–68.

<sup>39</sup> Po powstaniu muru berlińskiego Francuzi i Amerykanie odmówili reprezentantom NRD chcącym przybyć na mistrzostwa świata wiz. MKOl zareagował, grożąc tym państwom, że ich zachowanie może zmniejszyć szansę na przyznanie im organizacji igrzysk olimpijskich, o które się ubiegali. C.R. Hill, op. cit., s. 41.



startować na igrzyskach jako samodzielna drużyna, chociaż nie była to jedyna przyczyna. Komunistyczne Niemcy, godząc się na wspólną reprezentację z RFN, mieli nadzieję na rozprzestrzenianie swojej ideologii na zachodnie strefy, a kiedy okazało się, że plan się nie sprawdza, zaczęto dążyć do separacji<sup>40</sup>. Avery Brundage nie chciał jednak nawet rozmawiać o oddzielnych reprezentacjach podczas igrzysk w Tokio. Mimo stanowczej pozycji MKOl, dążenia do skończenia z „farsą”, jaką była wspólna niemiecka reprezentacja, zaczęły pojawiać się także w Niemczech Zachodnich. Przewodniczący NKOl RFN Willi Daume słusznie nazwał potencjalne rozdzielenie niemieckich reprezentacji „niczym innym jak legalizacją istniejącego stanu rzeczy”<sup>41</sup>. Jak więc widać, w okresie 1960–1964 naciski na stworzenie oddzielnych niemieckich reprezentacji ze strony wszystkich zainteresowanych, poza MKOl, stały się coraz silniejsze. Nie bez znaczenia pozostawała tu z całą pewnością sytuacja międzynarodowa. Warto bowiem przypomnieć, że w 1961 r. został wzniesiony mur berliński i stosunki Wschód–Zachód uległy ogólnemu zaostrzeniu.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski nader mocno preferował przyjęte wcześniej rozwiązanie. Działo się tak mimo woli samych Niemców, którzy coraz silniej skłaniali się ku oddzielnemu startowaniu w igrzyskach. Mimo to do Tokio w 1964 r. Niemcy mieli ponownie pojechać jako jedna reprezentacja. Coraz bardziej wyraźne stawało się jednak, że taka sztuczna sytuacja nie może trwać wiecznie i prędzej czy później, a z dużym prawdopodobieństwem już za cztery lata, sportowcy niemieccy będą startować na igrzyskach odpowiednio w barwach RFN bądź NRD. Jednocześnie jednak rozpad reprezentacji ogólnoniemieckiej mógłby być problematyczny, jako że zimowe igrzyska w 1968 r. miały się odbyć we francuskim Grenoble, podczas gdy Francja należała do krajów niechętnie przyjmujących obywateli NRD na swoim terytorium, co stanowiło dla MKOl nie lada wyzwanie<sup>42</sup>. Pojawiały się również problemy na linii RFN–NRD w ramach tworzenia wspólnej reprezentacji – NKOl RFN zażądał, na przykład, że jeśli ma zostać stworzona wspólna drużyna olimpijska, to blokowany przez NRD Berlin Zachodni powinien zostać organizatorem zawodów kwalifikacyjnych, a co za tym idzie, sportowcy wschodnioniemieccy, którzy uciekli na Zachód, powinni mieć możliwość dotarcia tam bez obawy o swoją wolność. Widać zatem, że liczba problemów najwyraźniej rosła.

Podczas jednego ze spotkań przedstawicieli RFN, NRD i MKOl szwajcarski członek Komitetu Albert Mayer zaproponował nadanie NKOl NRD niezależności, sformowanie przez RFN i NRD dwóch oddzielnych reprezentacji, które

<sup>40</sup> G. Carr, *The Use of Sport in German Democratic...*, s. 124.

<sup>41</sup> R. Espy, op. cit., s. 78–79.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 79.

miały jednak maszerować pod wspólną flagą, godłem i przy wspólnym hymnie. Koncepcja ta, wstępnie zaakceptowana przez przedstawicieli NRD, nie uzyskała jednak zgody RFN i została odrzucona. Tworzenie ogólnoniemieckiej reprezentacji przebiegało więc z trudnościami. Kwestią sporną był wspominany już Zachodni Berlin. Pojawiały się liczne propozycje ze strony komunistów, wyrażane również przez radzieckiego członka MKOl Konstantina Adrianowa, aby Berlin Zachodni stworzył własny NKOl i wystawił samodzielną reprezentację. NRD naciskało również na zmianę warunkowego uznania swojego komitetu olimpijskiego na pełne<sup>43</sup>. Problemy piętrzyły się coraz bardziej, a zorganizowanie ogólnoniemieckiej reprezentacji było prawdopodobnie najtrudniejsze z dotychczasowych. Napięcia polityczne, wzmożone po 1961 r., niezwykle bezpośrednio przekładały się zatem na kształt międzynarodowych stosunków sportowych.

Na igrzyskach w Tokio w 1964 r. Niemcy wystąpili jednak jako wspólna reprezentacja. Osiągane przez nich wyniki sportowe były satysfakcjonujące i podobnie jak cztery lata wcześniej w Rzymie uplasowali się na czwartej pozycji w klasyfikacji medalowej<sup>44</sup>. Niektórzy autorzy podają, co prawda, że do rozgrywanych w stolicy Japonii igrzysk Niemcy przystąpili razem, podczas gdy zakończyli je jako dwie oddzielne reprezentacje, jednak zdecydowana większość opracowań wskazuje na wspólny udział zawodników RFN i NRD. Jako decydującą można w tym przypadku przyjąć wykładnię Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który w swoim wykazie medalistów olimpijskich narodowość niemieckich laureatów z Tokio określa jako „Zjednoczona Drużyna Niemiec-ka” (*United Team of Germany*)<sup>45</sup>. Odnosząc się do dobrych wyników ogólnoniemieckiej reprezentacji olimpijskiej, wspomnieć jedynie należy, iż mimo że medale zdobyte przez sportowców z Niemiec Wschodnich i Zachodnich zasilały niejako ich wspólne konto, to i tak rywalizacja między zawodnikami z tych krajów była zacięta. Pośrednim celem NKOl NRD było bowiem wprowadzenie do wspólnej reprezentacji więcej zawodników niż Niemcy Zachodnie i w efekcie objęcie funkcji szefa misji przez przedstawiciela Niemiec Wschodnich. Między innymi dzięki temu Niemcy w klasyfikacjach medalowych kolejnych igrzysk lokowali się dość wysoko. Ostatecznie komunistycznym Niemcom udało się zrealizować ten cel właśnie w Tokio, kiedy to we wspólnej kadrze znalazło się więcej ich reprezentantów, a szefem misji został Manfred Ewald z NRD<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> G.A. Carr, *The Involvement of...*, s. 48–49.

<sup>44</sup> D. Miller, op. cit., s. 615.

<sup>45</sup> <http://www.olympic.org/en/content/All-Olympic-results-since-1896/?Games=1333842&AthleteName=&Category=&Sport=&Event=&MenGender=false&WomenGender=false&MixedGender=false&TeamClassification=false&IndividualClassification=false&Continent=&Country=&GoldMedal=false&SilverMedal=false&BronzeMedal=false&TargetResults=true> [dostęp 7.10.2010].

<sup>46</sup> D. Wojtaszyn, op. cit., s. 94–95.

Formowanie wspólnej reprezentacji niemieckiej na igrzyska olimpijskie w Tokio było niezwykle trudne. Ostatecznie udało się ją jednak utworzyć. Mało kto miał jednak jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że nadszedł czas na zaakceptowanie politycznego *status quo* i dopuszczenie do udziału w igrzyskach dwóch reprezentacji Niemiec. Było to oczywiście odzwierciedleniem sytuacji politycznej związanej z RFN i NRD – w tym okresie przemijała już nadzieja na polityczne połączenie tego rozdzielonego przez wojennych aliantów państwa. Wręcz przeciwnie, po 1962 r. widoczne były raczej tendencje do ustabilizowania i konsolidacji niepodległości obydwu krajów. MKOl NRD jeszcze przed igrzyskami w Tokio rozpoczął kampanię mającą na celu uzyskanie stałego uznania i zgody na wystawienie samodzielnej reprezentacji. Działania NRD obejmowały między innymi osobiste konsultacje i spotkania z radzieckimi członkami MKOl oraz kierownictwami sportowymi państw komunistycznych, a także z przedstawicielami Japonii, Szwecji, Islandii i Egiptu<sup>47</sup>. Także przedstawiciele Niemiec Zachodnich nie oponowali przeciwko takiemu rozwiązaniu, w podobnym tonie opowiadały się też międzynarodowe federacje sportowe, które w zdecydowanej większości popierały utworzenie oddzielnej olimpijskiej reprezentacji NRD. Pozostawały już tylko dwie przeszkody. Pierwszą była kwestia pełnego uznania Narodowego Komitetu Olimpijskiego kraju bez jego politycznego uznania. Drugą – stanowisko niektórych państw NATO, które nie chciały zezwalać na przyjazd na swoje terytorium reprezentantów NRD. Pierwsze zagadnienie nie należało do „trudnych”, a MKOl radził sobie z takimi problemami już wcześniej w przypadku Korei i Chin, opowiadając się za nadaniem reprezentacjom określenia geograficznego zamiast politycznego<sup>48</sup>. Drugi problem był nieco bardziej skomplikowany i zostanie omówiony poniżej. Istotne jest jednak to, że dalsze przedłużanie życia sztucznego tworu, jakim okazała się połączona reprezentacja niemiecka, było nierealne, z czego niemal wszyscy zdawali sobie sprawę.

W październiku 1965 r., podczas Sesji MKOl w Madrycie, podjęto ostateczną decyzję w kwestii niemieckiej. Przyznano wówczas NRD prawo utworzenia własnej reprezentacji olimpijskiej na igrzyska w 1968 r. Duży wpływ na to, jak już wspomniano, miały międzynarodowe federacje sportowe, w tym lekkoatletyczna IAAF, która na mistrzostwa Europy w 1966 r. zaplanowała dwie oddzielne reprezentacje niemieckie<sup>49</sup>. Właśnie w połowie lat 1960., w dużej mierze za sprawą dobrych wyników wschodnioniemieckich sportowców, istniała ten-

<sup>47</sup> Spotkania z działaczami egipskimi miały na celu uzyskanie poparcia dla tej inicjatywy przez świat arabski. Ibidem, s. 97.

<sup>48</sup> R. Espy, op. cit., s. 107.

<sup>49</sup> G.A. Carr, *The Involvement of...*, s. 49; T. Taylor, *Politics and the Olympic Spirit*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986, s. 225.

dencja, w ramach której międzynarodowe federacje sportowe przyjmowały krajowe związki sportowe z NRD<sup>50</sup>. W rezultacie na arenach igrzysk olimpijskich w 1968 r. miały pojawić się dwie niemieckie drużyny narodowe. MKOl nałożył na nie tylko jeden, symboliczny poniekąd, obowiązek. Miały wspólnie wmaszerować na stadion podczas ceremonii otwarcia igrzysk, a także wykorzystywać tę samą flagę, godło i hymn. Można zatem stwierdzić, że w czasie trwającej w latach 1964–1968 olimpiady doszło do zakończenia trwającego od 1956 r. przymusowego „aliansu” RFN i NRD w sporcie. Podkreślić jednak należy, że było to następstwo wydarzeń jeszcze wcześniejszych, przede wszystkim ochłodzenia stosunków na linii Wschód–Zachód, a także pogodzenia się społeczności międzynarodowej i samych Niemców z podziałem na dwa państwa. Za jednostkowe wydarzenie historyczne, które przyczyniło się do powstania dwóch niemieckich reprezentacji sportowych, należy jednak uznać rozpoczęcie budowy muru berlińskiego w 1961 r.

Uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez MKOl poprzedziło znaczne zwiększenie aktywności tego kraju w światowym sporcie, co objawiło się między innymi w organizacji w Niemczech Wschodnich międzynarodowych imprez sportowych. W 1965 r. NRD przyznano organizację mistrzostw Europy w boksie, a niedługo potem mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym, podnoszeniu ciężarów i biathlonie oraz mistrzostw Europy w pływaniu. W sumie do 1971 r. na terenie Niemiec Wschodnich odbyło się około 30 imprez sportowych rangi mistrzowskiej<sup>51</sup>. Obok możliwości samodzielnego uczestnictwa w międzynarodowym sporcie, także to można uznać za jeden z ważnych punktów na drodze do politycznego uznania międzynarodowego, bo zawodnicy z państw nieuznających NRD przyjeżdżali do tego kraju w celu wzięcia udziału w zawodach, reprezentując tam jednocześnie swoje państwa.

Rok po wyrażeniu zgody na utworzenie oddzielnej reprezentacji NRD Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyjął do swojego grona wschodnioniemieckiego przedstawiciela Heinza Schöbla, zaś w 1968 r. NKOl NRD został w pełni uznany<sup>52</sup>. Stopniowo zatem Niemcy Wschodnie stawały się pełnoprawnym członkiem ruchu olimpijskiego. Wydarzenia rozwijały się więc w sposób stosunkowo powolny. Nie można jednak zapominać o sygnalizowanym wcześniej problemie wpuszczania przez kraje NATO na swoje terytoria sportowej reprezentacji NRD. O ile w przypadku zaplanowanych na 1968 r. letnich igrzysk w Meksyku nie stanowiło to problemu, o tyle fakt, że odbywające się w tym

<sup>50</sup> D. Wojtaszyn, *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-społeczne*, Wrocław 2013, s. 327–328.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>52</sup> D. Miller, op. cit., s. 207.

samym roku zimowe igrzyska w Grenoble miały się odbyć we Francji, komplikował sytuację. Międzynarodowy Komitet Olimpijski wymagał od wszystkich miast ubiegających się o organizację igrzysk olimpijskich deklaracji, że wszystkie uznane NKOl-e będą mogły uczestniczyć w zawodach. Władze Grenoble również złożyły takie zapewnienie za pośrednictwem francuskiego premiera Georges'a Pompidou, który jednak zakończył je enigmatycznym określeniem „pod istniejącymi warunkami”. Stąd też sposób rozumienia tych słów sprzyjał sporom na ten temat. MKOl rozumiał je jako swoje warunki, podczas gdy Francuzi tłumaczyli, że mieli na myśli wspólną reprezentację niemiecką. Pod naciskiem Komitetu Francuzi jednak ulegli i zagwarantowali przyjęcie reprezentacji Niemiec Wschodnich na swoje terytorium na czas igrzysk. Ustalono jedynie, że członkowie tej ekipy mają przybyć do Francji legitymując się olimpijskimi kartami identyfikacyjnymi<sup>53</sup>. Istotnym elementem jest tu fakt, że Francuzi nie zgodzili się na bezwarunkowy przyjazd obywateli państwa, którego oficjalnie nie uznawali. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Francja uznała Niemiecką Republikę Demokratyczną dopiero w 1972 r.<sup>54</sup> Należy również zwrócić uwagę na znaczenie, jakie MKOl osiągnął w tym czasie w wymiarze międzynarodowym. Mógł wówczas nakłonić władze państwa, w tym przypadku Francji, do podporządkowania się obowiązującym zasadom w międzynarodowym sporcie i spowodować przybycie na jego terytorium obywateli kontestowanego kraju.

Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej już od pewnego czasu napotykali problemy w podróżowaniu do państw członkowskich NATO. W latach 1957–1967 sportowcy wschodnioniemieccy aż 35 razy nie otrzymali wiz wjazdowych do tych krajów. Był to okres, kiedy na międzynarodowych zawodach sportowych reprezentanci NRD mogli startować razem ze sportowcami RFN, jako jedna reprezentacja. Mimo to domagali się możliwości legitymowania się paszportami wydanymi przez rząd wschodnioniemiecki, a także noszenia dresów z napisem DDR (Deutsche Demokratische Republik – Niemiecka Republika Demokratyczna)<sup>55</sup>, co budziło sprzeciw. Przykładowo, w 1960 r. Amerykanie czynili trudności obywatelom NRD w dotarciu na igrzyska zimowe w Squaw Valley, chociaż dotyczyło to wyłącznie działaczy i dziennikarzy. MKOl od dawna bowiem groził Amerykanom odebraniem igrzysk w sytuacji, gdyby odmówili możliwości startu w igrzyskach sportowcom z państw komunistycznych<sup>56</sup>. Zdarzały się ponadto sytuacje, gdy anulowane były ceremonie medalowe, gdyż zwycięzcą był zawodnik wschodnioniemiecki<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> R. Espy, op. cit., s. 108.

<sup>54</sup> S. Talmon, *Recognition of Governments in International Law*, New York 1998, s. 101.

<sup>55</sup> A.E. Senn, *Power, Politics and the Olympic Games. A History of the Power Brokers, Events, and Controversies that Shaped the Games*, Champaign 1999, s. 119.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> J. Riordan, *Soviet-Style Sport in Eastern Europe: The End of an Era*, [w:] *The Changing Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1993, s. 42.

Problem ustalenia nazw dwóch reprezentacji niemieckich pozostawał nierozwiązany. Pojawiły się propozycje wykorzystania nazw geograficznych bądź rzeczywistych nazw państw. Sprawa ta odnosiła się zarazem do Korei Północnej i Południowej oraz do Chińskiej Republiki Ludowej i Tajwanu. Pojawiały się bowiem głosy, że geograficzne określanie tych państw to dyskryminacja, skoro inne kraje biorą udział w igrzyskach pod swoimi rzeczywistymi, politycznymi nazwami. Decyzję w tej sprawie podjęto dopiero w 1968 r., zaraz przed igrzyskami w Meksyku, a już po zimowych igrzyskach w Grenoble. Ustalono, że w 1968 r. kraje te będą jeszcze rywalizować w igrzyskach pod nazwami geograficznymi, podczas gdy od 1 listopada 1968 r. będzie się je określało właściwymi nazwami, odpowiednio: Niemiecka Republika Demokratyczna dla Niemiec Wschodnich, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dla Korei Północnej oraz Republika Chińska dla Tajwanu<sup>58</sup>.

Przyjęcie powyższych rozstrzygnięć wydawało się oznaczać ostateczne rozwiązanie problemów związanych z tzw. kwestią niemiecką. Ustalono, że na igrzyskach mają pojawiać się dwie oddzielne reprezentacje niemieckie oraz że każda z nich będzie występować pod właściwą nazwą. Co więcej, nie było już wymogu wspólnego maszerowania przez reprezentantów RFN i NRD podczas ceremonii otwarcia igrzysk. Podobnie wyglądała sytuacja poza igrzyskami olimpijskimi, gdzie kopiowano kluczowe decyzje MKOl-u. Już wkrótce jednak miały pojawić się kolejne kontrowersje w kwestii niemieckiej, jeśli chodzi o międzynarodowy sport. Następne letnie igrzyska miały się bowiem odbyć w Monachium w Republice Federalnej Niemiec.

Wspomniane kontrowersje odnosiły się przede wszystkim do kwestii honorowania flagi, godła i hymnu NRD na terytorium Niemiec Zachodnich. Pamiętać należy, że RFN do grudnia 1972 r. nie uznawała wschodniego sąsiada. Przedstawiciele RFN nie chcieli, oczywiście, zgodzić się na honorowanie powyższych symboli narodowych podczas odbywających się latem 1972 r. na ich terytorium igrzysk olimpijskich. Jedną z propozycji rozwiązania tego problemu przedstawił stojący na czele Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej książę Georg Wilhelm von Hanover, który zaproponował honorowanie zwycięzców z NRD poprzez podnoszenie flagi olimpijskiej i odgrywanie hymnu neutralnego<sup>59</sup>. MKOl nie zgodził się jednak na tę i podobne propozycje, toteż poniekąd wymógł na RFN faktyczne uznanie istnienia NRD poprzez niejako normalne honorowanie atrybutów państwowości wschodniego sąsiada. Efektem tego były dwie uchwały rządu federalnego: z 18 grudnia 1968 r. (umożliwiająca używanie przez sportowców NRD znaków narodowych na terytorium RFN

<sup>58</sup> R. Espy, op. cit., s. 108.

<sup>59</sup> G.A. Carr, *The Involvement of...*, s. 50.



wyłącznie podczas igrzysk) oraz z 22 lipca 1969 r. (rozszerzająca zapis z wcześniejszej ustawy na wszystkie imprezy sportowe)<sup>60</sup>. Była to oczywiście niezwykle istotna sprawa. Jak już wspomniano, jednym z głównych politycznych celów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które usiłowała osiągnąć na arenach sportowych, było zdobycie jak najszerzego uznania międzynarodowego. Występy pod własnymi symbolami państwowymi, z oznaczeniem „DDR” na strojach, stanowiły świetną, neutralną politycznie platformę demonstracji suwerenności państwowej<sup>61</sup>.

MKOl, organizacja uniwersalna i usiłująca zachować apolityczność, przez długi czas przeciwstawiała się jednak takiemu rozwiązaniu. Najpierw zmuszono NRD do wystawiania wspólnej reprezentacji olimpijskiej z zachodnim sąsiadem, następnie zaś, w ramach nadawania swego rodzaju olimpijskiej niezależności, NRD wystąpiła na igrzyskach samodzielnie, jednak maszerując podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia razem z RFN oraz występując pod tą samą flagą. Rok 1972 stanowił przełom i ostateczne odejście od polityki sztucznego łączenia drużyn z Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Oznaczało to definitywną realizację postawionego ponad 20 lat wcześniej spektakularnego celu NRD, co było tym bardziej charakterystyczne, że dokonało się w Monachium, a więc na terytorium RFN.

Letnie igrzyska olimpijskie w Monachium miały polityczne znaczenie także dla ich organizatorów. Jak stwierdzili Andrzej Jucewicz i Andrzej Konieczny, cytując lidera niemieckiej CSU z tego okresu Franza Josefa Straussa, RFN była państwem potężnym gospodarczo, ale słabym politycznie, a także częściowo izolowanym. Po dojściu do władzy koalicji CDU/CSU-SPD nastąpiła pewna zmiana wcześniejszej polityki, głównie wschodniej, której celem była poprawa międzynarodowej pozycji politycznej Bonn. Organizacja igrzysk miała pokazać potęgę tego kraju i umocnić jego prestiż<sup>62</sup>. Dążono do pokazania stabilności nowego rządu, osiągnięć w odbudowie gospodarki i niemieckiego oddania idei pokojowej rywalizacji sportowej<sup>63</sup>. Organizatorzy igrzysk nie ukrywali zresztą, że zależy im na pokazaniu światu nowego oblicza Niemiec, odnosząc się jednocześnie krytycznie do błędów historycznych narodu niemieckiego. Sprawa ta nie odnosi się, co prawda, bezpośrednio do stosunków na linii RFN–NRD, wydaje się jednak warta zasygnalizowania.

<sup>60</sup> G. Holzweißig, *Diplomat im Trainingsanzug. Sport als politisches Instrument der DDR in den innerdeutschen und internationalen Beziehungen*, München–Wien–Oldenbourg 1981, s. 42; G. Młodzikowski, *Polityka i sport*, Warszawa 1979, s. 149.

<sup>61</sup> D. Wojtaszyn, op. cit., s. 102–103.

<sup>62</sup> A. Jucewicz, A. Konieczny, *Olimpiada Monachium 1972*, Katowice 1972, s. 9.

<sup>63</sup> M. Brichford, *Munich 1972*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996, s. 148.

Przyjęte rozstrzygnięcia można określić jako swoiste opóźnione uznanie *status quo* panującego w Europie, czyli istnienia dwóch oddzielnych państw niemieckich. Wydarzenia te wpisały się zresztą w polityczną epokę odprężenia, w ramach której na początku lat siedemdziesiątych Niemcy Wschodnie uzyskały uznanie ze strony większości państw zachodnich. Można wręcz stwierdzić, że na polityczne uznanie NRD w pewnej mierze wpłynęły opisane tu wydarzenia sportowe. Jak podawała prasa zachodnioniemiecka:

Sport odegrał wielką rolę w znoszeniu blokady, która w okresie zimnej wojny utrzymywała Niemcy Wschodnie z dala od prawie wszystkich stosunków międzynarodowych poza państwami komunistycznymi. Ponieważ sport Niemiec Wschodnich osiągnął międzynarodowe standardy oraz na wielu polach właściwie je ustanowił, światowe organizacje sportowe nie mogły ignorować tego kraju<sup>64</sup>.

Po pewnym czasie, gdy państwo to było już samodzielnie obecne na wielkich imprezach sportowych, bardzo szybko pojawiło się jego polityczne uznanie.

Udział całkowicie oddzielnych reprezentacji RFN i NRD w igrzyskach w Monachium uznaje się za zakończenie kontrowersji związanych z kwestią niemiecką. Odtąd bowiem dwa byty państwowe, do tej pory sztucznie zmuszane do wspólnego uczestniczenia w międzynarodowym sporcie, miały możliwość samodzielnego współzawodnictwa sportowego. Jak ocenili tę sytuację Zbigniew Chmielewski i Andrzej Jucewicz, stanowiła ona dla członków MKOl znakomitą lekcję realizmu politycznego<sup>65</sup>. W praktyce jednak określenie sprawy niemieckiej w sporcie jako zakończonej wydaje się jedynie pozorne, z uwagi na bardzo dobre wyniki sportowe NRD po osiągnięciu przez ten kraj swego rodzaju sportowej suwerenności. Chodzi mianowicie o chęć wykorzystania przez Niemcy Wschodnie sportowych zwycięstw w celach propagandowych<sup>66</sup>. Wspomnieć należy, że po rozdzieleniu ogólnoniemieckiej reprezentacji osobne wyniki sportowe dwóch państw niemieckich stały się zdecydowanie lepsze aniżeli wcześniej. W piśmiennictwie pojawia się nawet stwierdzenie, że był to swoisty fenomen zimnowojenny, szczególnie w odniesieniu do igrzysk olimpijskich<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> J. Riordan, *Soviet-Style Sport in Eastern Europe...*, s. 43.

<sup>65</sup> Z. Chmielewski, A. Jucewicz, *Problemy współczesnego olimpizmu*, Warszawa 1976, s. 38.

<sup>66</sup> Warto wspomnieć o programie selekcji utalentowanej młodzieży, która miała następnie przynosić chlubę swojej ojczyźnie. Przyszłych mistrzów wybierano głównie podczas masowych zawodów, tzw. *Spartakiaden*, a następnie najbardziej utalentowanych przyjmowano do specjalnych szkół. System ten rozwijano w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, do perfekcji zaś doprowadzono w latach siedemdziesiątych, gdy NRD miała już możliwość samodzielných startów. Ponadto twierdzi się, że w NRD „obchodzono zasadę amatorstwa”, problemem był także sponsorowany przez państwo system dopingu. G. Pfister, *Cold War Diplomats in Tracksuits: The Fräuleinwunder of East German Sport*, [w:] *Militarism, Sport, Europe. War without Weapons*, red. J.A. Mangan, London 2003, s. 237.

<sup>67</sup> C. Young, *East versus West. Olympic Sport as a German Cold War Phenomenon*, [w:] *Divided but Not Disconnected. German Experiences of the Cold War*, red. T. Hochscherf, C. Laucht, A. Plowman, [b.m.w.] 2010, s. 148–149.

Sportowcy, trenerzy i działacze, jak powiedzieć miał wschodnioniemiecki przywódca Walter Ulbricht, poprzez swoje sukcesy mieli stać się „dyplomatami w dresach”, swoistymi ambasadorami NRD<sup>68</sup>. Niemcy z tego kraju twierdzili także, że „osiągnięcia sportowe NRD przyczyniają się do godnego reprezentowania na forum międzynarodowym naszego socjalistycznego państwa”<sup>69</sup>.

Rozpatrując kwestię udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w międzynarodowym sporcie, nie można zapomnieć o jeszcze jednym ważnym aspekcie politycznym, niezależnie od walki o uzyskanie międzynarodowego uznania. Chodzi tu mianowicie o budowanie przez władze NRD tożsamości narodowej mieszkańców tego kraju. Dla realizacji tego celu sport również wydawał się odpowiedni. Niemcy Wschodnie, jako młody twór na arenie międzynarodowej, zmuszone były do budowania związanej ze sobą tożsamości zamieszkującej go ludności. Zazwyczaj państwo takie wykorzystuje do tego celu pamięć o przeszłości narodu<sup>70</sup>. Jednak całkowite zaprzeczanie historii nie przynosi mu korzyści, a władze państwowe muszą stosować tę metodę w sposób „ostrożny”. W Niemieckiej Republice Demokratycznej uznano zatem, że to sport może być skutecznym elementem budowania wschodnioniemieckiej tożsamości poprzez świętowanie tradycji sportowych, odwołując się zatem do przeszłości narodu<sup>71</sup>. To, oczywiście, aspekt nie do końca związany z analizowaną w tym rozdziale tematyką uczestnictwa w międzynarodowej rywalizacji sportowej, mającą na celu budowę międzynarodowego uznania i prestiżu, jednak to kolejny sposób wykorzystywania fenomenu społecznego sportu przez władarzy Niemiec Wschodnich dla celów politycznych.

Należy stwierdzić, że zagadnienia związane z uczestnictwem dwóch państw niemieckich w międzynarodowym sporcie stanowią przykład wykorzystywania sportu jako narzędzia prowadzenia polityki. Najpierw pojawiły się starania o uznanie Narodowych Komitetów Olimpijskich RFN i NRD, następnie przyszedł okres występów Niemców ze wschodu i zachodu w jednej, wspólnej reprezentacji, a w końcu MKOl zaakceptował niejako faktyczne istnienie dwóch różnych państw niemieckich i zezwolił na występy olimpijskie dwóch reprezentacji – w okresie przejściowym mieli oni jednak maszerować podczas ceremonii

<sup>68</sup> D. Wojtaszyn, op. cit., s. 87.

<sup>69</sup> G. Heinze, *Niemiecka Republika Demokratyczna*, [w:] *Sportowcy krajów socjalistycznych. Mistrzowie igrzysk olimpijskich, świata i Europy*, Warszawa 1976, s. 78.

<sup>70</sup> Por. *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009; K. Wóycicki, *Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej*, Warszawa 2011; A. Wolff-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011.

<sup>71</sup> T. Magdalinski, *Organised Memories: The Construction of Sporting Traditions in the German Democratic Republic*, [w:] *Sport in Europe. Politics, Class, Gender. The European Sports Law History Review*, red. J.A. Mangan, vol. 1, London–Portland 1999, s. 146–147, 151–152.

otwarcia igrzysk wspólnie oraz występować pod wspólną flagą, co wywoływało, oczywiście, bardzo wiele kontrowersji. Celem MKOl – w myśl jego założeń – było oddzielenie sportu od polityki. Wydaje się jednak, że efekt działań Komitetu okazał się odwrotny. Nie chcąc uznać suwerenności NRD, MKOl stanął niejako po stronie zimnowojennego bloku państw zachodnich, którym zależało na marginalizowaniu międzynarodowej roli Niemiec Wschodnich. Realia były więc dalekie od założeń i dopiero przyznanie NRD prawa indywidualnego startu w igrzyskach olimpijskich pozwoliło MKOl na odżegnanie się od polityki w kwestii niemieckiej.

### **3.2. Kwestia chińska w międzynarodowym sporcie**

Republika Federalna Niemiec i Niemiecka Republika Demokratyczna to nie jedyne dwa kraje, które wykorzystując uczestnictwo w międzynarodowym sporcie próbowały realizować wyraźnie wytyczone cele polityczne. Za analogiczny przykład można uznać status Chin, podzielonych od 1949 r. na komunistyczną Chińską Republikę Ludową oraz Republikę Chińską na wyspie Tajwan. Sprawa chińska, czy też inaczej kwestia dwóch Chin, bo w taki sposób sytuacja ta określana jest w piśmiennictwie, ma zarówno wiele podobieństw, jak i różnic, gdy zestawia się ją z problemem niemieckim. Z całą pewnością jednak cechą wspólną tych dwóch zagadnień było przedmiotowe wykorzystanie sportu, a konkretnie uczestnictwa w nim w celach politycznych.

Dwa państwa chińskie wyłoniły się wskutek wojny domowej pomiędzy komunistami z Mao Zedongiem na czele a narodowym rządem Kuomintangu pod przywództwem Czang Kai-szeka. Konflikt wybuchł na dobre po II wojnie światowej, zakończył się natomiast w roku 1949. Zwycięzcami okazali się komuniści, którzy 1 października 1949 r. proklamowali powstanie na terenie Chin kontynentalnych Chińskiej Republiki Ludowej z rządem w Pekinie. Z kolei pokonany rząd Czang Kai-szeka ewakuował się na Tajwan wraz ze swoimi zwolennikami. W ten sposób powstały niejako dwa państwa chińskie, kwestionujące nawzajem swoje istnienie. Chiny komunistyczne miały pod swoją jurysdykcją całe chińskie terytorium kontynentalne oraz większość ludności, podczas gdy rząd na Tajwanie był znacznie bogatszy, ponieważ udało mu się ewakuować chińskie rezerwy złota. Co więcej, uważał siebie za kontynuatora państwowości chińskiej. Podejście to miało swoje odzwierciedlenie także w sytuacji międzynarodowej, jeżeli chodzi o uznanie państw chińskich. Republika Chińska na Tajwanie uzyskała uznanie ze strony państw zachodnich, podczas gdy państwa komunistyczne nawiązały bliskie stosunki z ChRL<sup>72</sup>.

<sup>72</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 44.

Sprawa chińska w międzynarodowym sporcie pojawiła się po swoistym ukonstytuowaniu się obydwu państw. W związku z tym w pierwszych powojennych letnich igrzyskach olimpijskich w Londynie w 1948 r. uczestniczyła reprezentacja Republiki Chińskiej, która obejmowała wówczas całe terytorium tego kraju<sup>73</sup>. Rok później sytuacja uległa jednak zdecydowanej zmianie.

Chińskie związki z międzynarodowym sportem zostały utrzymane przez rząd na Tajwanie. Większość członków Chińskiego Komitetu Olimpijskiego<sup>74</sup> przeniosło się na wyspę razem z Kuomintangiem. Z Chin kontynentalnych wyjechało także dwóch z trzech chińskich członków MKOI<sup>75</sup>. W Chińskiej Republice Ludowej pozostał tylko jeden z nich – Dong Shouyi. Jednak władze komunistyczne nie zdawały sobie w pełni sprawy z następstw tego faktu<sup>76</sup>. Chiński Komitet Olimpijski usytuowany na Tajwanie utrzymał ponadto uznanie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Jak stwierdził Avery Brundage, „chiński Komitet po prostu zmienił adres”<sup>77</sup>.

Przedstawiciele ChRL zainteresowali się kwestią udziału w igrzyskach olimpijskich w Helsinkach dopiero na początku 1952 r., a, jak stwierdził Guoqi Xu, doszło do tego po sugestii ze strony Związku Radzieckiego<sup>78</sup>. Jednak okoliczności z tym związane nie należały do najbardziej eleganckich, bo podczas Sesji MKOI w Oslo pojawił się przedstawiciel komunistycznych Chin Sheng Zhibai i w arogancki sposób poinformował prezydenta MKOI Sigfrida Edströma, że w Pekinie powstała Wszechchińska Federacja Sportowa (*All-China Athletic Federation*) oraz zażądał uznania dla niej. Domagał się również usunięcia z MKOI chińskich członków mieszkających poza ChRL. Edström wyprosił go, bezceremonialnie mówiąc, że „nie jest ani wykwalifikowany, ani upoważniony, aby dawać MKOI rozkazy lub instrukcje”<sup>79</sup>. Swoje zainteresowanie udziałem w igrzyskach wyrażali też przedstawiciele Tajwanu<sup>80</sup>. Komitet stanął zatem w obliczu problemu porównywalnego z tym, który dotyczył Niemiec.

Będący pod presją przewodniczący MKOI Edström 11 czerwca 1952 r. poinformował przedstawicieli Tajwanu, że kraj ten nie może brać udziału w igrzyskach. Pięć dni później taki sam komunikat otrzymali przedstawiciele ChRL, którym zakomunikowano, że „ze względu na skomplikowaną sytuację w Chi-

<sup>73</sup> G. Jarvie, D.-J. Hwang, M. Brennan, *Sport Revolution and the Beijing Olympics*, Oxford 2008, s. 60.

<sup>74</sup> Autorzy różnią się w kwestii, czy była to większość. Z całą pewnością można mówić o części chińskiego NKOI-u. C.R. Hill, op. cit., s. 44.

<sup>75</sup> V. Tikander, op. cit., s. 142.

<sup>76</sup> G. Xu, *Olympic Dreams. China and Sports 1895–2008*, [b.m.w.] 2008, s. 77.

<sup>77</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 44.

<sup>78</sup> G. Xu, op. cit., s. 77.

<sup>79</sup> V. Tikander, op. cit., s. 142; G. Xu, op. cit., s. 80.

<sup>80</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 44.

nach, żaden sportowiec z ChRL nie będzie uprawniony do udziału w igrzyskach, dopóki sytuacja się nie unormuje”<sup>81</sup>. MKOl odrzucił jednak w głosowaniu to rozwiązanie. Jak stwierdził Eric von Frenckell<sup>82</sup>, „rozstrzygnięcie to było nieskuteczne, ponieważ Narodowy Komitet Olimpijski Tajwanu był uznany przez MKOl, tak więc nie można go było wykluczyć z igrzysk”. Dlatego też sugerował on jednocześnie, że obydwa kraje powinny wziąć udział w igrzyskach<sup>83</sup>.

Sprawa udziału reprezentantów Chin w igrzyskach w Helsinkach pojawiła się ponownie w czasie obrad Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego tuż przed igrzyskami, podczas Sesji w Helsinkach. Na obrady zaproszeni byli przedstawiciele obydwu ubiegających się o udział w igrzyskach chińskich Komitetów. Prezentowali oni podobne, choć także rozbieżne stanowiska. Otóż każdy z krajów pragnął wziąć udział w helsińskich igrzyskach, domagając się jednocześnie wykluczenia z nich drugiego z państw chińskich. Przedstawiciel Tajwanu stwierdził na przykład, że jego kraj „nie będzie rywalizował na tym samym boisku z komunistycznymi bandytami”<sup>84</sup>. Zarówno Chiny komunistyczne, jak i Tajwan postrzegały siebie jako jedynych legalnych reprezentantów Chin. Podobnie jak MKOl, niezdecydowanie w tej kwestii wyrażały międzynarodowe federacje sportowe. Co istotne, pomimo znaczącej dysproporcji pomiędzy dwoma stronami, Tajwan posiadał formalnie uznawany Narodowy Komitet Olimpijski, w przeciwieństwie do ChRL. Procedurę uznania utrudniał dodatkowo fakt, że w opinii MKOl delegaci ChRL byli „agentami politycznymi”, którzy mówili wyłącznie o kwestiach politycznych w trakcie swojej argumentacji, a pomijali problematykę sportową. Problemem było również to, że członkowie Komitetu nie dysponowali dostateczną wiedzą o sytuacji sportowej w kontynentalnych Chinach<sup>85</sup>. Pojawiła się dodatkowo kwestia zasady ruchu olimpijskiego (wspominana już przy okazji opisywania dwóch państw niemieckich), zgodnie z którą jeden kraj może mieć tylko jeden NKOl, a Tajwan był już uznawany przez MKOl. Sytuacja owa była zatem dla Komitetu niezwykle trudna. Komisja Robocza MKOl zaproponowała wykluczenie obydwu krajów z udziału w igrzyskach, jednak podczas posiedzenia Sesji MKOl doszło do odrzucenia tego wniosku w głosowaniu wynikiem 29 do 22. Pojawiła się więc kontrpropozycja, zakładająca dopuszczenie do igrzysk w Helsinkach zarówno sportowców Tajwanu, jak i Chin komunistycznych. Zdecydowano, że decyzja w tej sprawie zostanie oddana federacjom sportowym, w związku

<sup>81</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, *Communist China: Sport, Politics and Diplomacy*, [w:] *Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Oxon–New York 2003, s. 323.

<sup>82</sup> Fiński członek MKOl w latach 1948–1976. D. Miller, op. cit., s. 493.

<sup>83</sup> G. Xu, op. cit., s. 83.

<sup>84</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 323; V. Tikander, op. cit., s. 142.

<sup>85</sup> R. Espy, op. cit., s. 44.



z czym w każdej dyscyplinie na igrzyskach mieli startować reprezentanci tego kraju chińskiego, który był uznawany przez stosowną federację<sup>86</sup>.

W Helsinkach mieli zatem startować reprezentanci obydwu krajów chińskich. Końcowe rozwiązanie było jednak jeszcze inne. Ostatecznie nowo wybrany prezydent MKOl Avery Brundage oświadczył, że Komitet nie uzna na razie żadnego z państw chińskich, jednak wszyscy chińscy sportowcy, którzy przyjadą do Helsinek, będą mogli wziąć udział w igrzyskach, mimo iż stoi to w sprzeczności z zasadami olimpijskimi<sup>87</sup>. Na wieść o tym ustaleniu z udziału zrezygnował Tajwan, zaś Chińska Republika Ludowa zdecydowała się wysłać do Finlandii liczącą 40 osób reprezentację. Niestety, nie udało im się zdążyć na większość konkurencji i tylko jeden zawodnik z tej grupy miał sposobność wystartować w igrzyskach. Za sukces uznano jednak sam fakt wciągnięcia na maszt w wiosce olimpijskiej flagi komunistycznych Chin<sup>88</sup>. Jak stwierdziła Dong Jinxia, „igrzyska w Helsinkach jasno dały do zrozumienia, że Nowe Chiny chcą wygrać międzynarodowe uznanie poprzez sport”<sup>89</sup>. Takie podejście nie może dziwić, bo Chińska Republika Ludowa nie była krajem uznawanym przez świat zachodni oraz nie należała do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tym czasie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zasiadał właśnie Tajwan. W związku z tym sama obecność na igrzyskach miała prawo być oceniana w Pekinie jako sukces polityczny.

Rozstrzygnięcie, które przyjęto przed igrzyskami w Helsinkach, miało charakter niewątpliwie tymczasowy. Do sprawy powrócono w 1953 r. podczas Sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Meksyku, jednak nie podjęto wówczas żadnych decyzji. Ze względu na fakt, że nadal nie dysponowano wystarczającymi danymi o sytuacji sportu w Chinach Ludowych, zdecydowano się poprosić radzieckiego członka MKOl Konstantina Adrianowa o sprawdzenie tego zagadnienia. Rosjanin przedstawił swój raport podczas kolejnej Sesji w Atenach w maju 1954 r. Jak można się było spodziewać, był on przychylny dla ChRL. W dokumencie stwierdzono bowiem, że Komitet Olimpijski ChRL przestrzega zasad olimpijskich. Znamienne jest to, że podczas obrad nie byli obecni mieszkający na emigracji chińscy członkowie MKOl, a racji Tajwanu bronił jedynie przewodniczący jego NKOl-u Hao Gengsheng. Argumentował on, że NKOl ChRL jest kontrolowany przez wojsko, zwrócił także uwagę na przypadek bramkarza piłkarskiej reprezentacji komunistycznych Chin,

<sup>86</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 45; G. Xu, *China's National Representation and the Two-China Question in the Olympic Movement. The Significance of the 1952 Helsinki Games*, „China Perspectives”, No. 2008/1, s. 24.

<sup>87</sup> Brundage zdawał sobie sprawę, że jest to łamanie zasad olimpijskich, argumentował jednak, iż okoliczności są wyjątkowe. C.R. Hill, op. cit., s. 45; G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 83; V. Tikander, op. cit., s. 142.

<sup>88</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 323.

<sup>89</sup> D. Jinxia, *Women, Sport and Society in Modern China. Holding up More than Half the Sky*, London 2003, s. 32,

który miał jakoby zostać „przekupiony”, aby przyjechać z Hongkongu i grać „za bambusową kurtyną”. Wywiązała się walka słowna na argumenty, w trakcie której Adrianow nazwał Tajwańczyka „polityczną pozostałością”, w odpowiedzi na co usłyszał słowa zarzutu, że nie jest uczestnikiem „kongresu politycznego”. Doszło do głosowania, w którym stosunkiem głosów 23 do 21 zdecydowano się uznać obydwie Komitety narodowe. Decyzja taka może być potraktowana jako swoiste „wpisanie się” w nurt polityki światowej, w ramach którego typowa była tendencja do akceptacji istnienia dwóch państw chińskich. Rozstrzygnięcie wywołało oczywiście niezadowolenie ze strony przewodniczącego tajwańskiego NKOl-u, choć decyzji tej bronił Avery Brundage<sup>90</sup>. Komitet pekiński zarejestrowano pod nazwą: Komitet Olimpijski Republiki Chińskiej, którą zmieniono w 1957 r. na Komitet Olimpijski Chińskiej Demokratycznej Republiki Ludowej, podczas gdy Komitet tajwański pozostał przy nazwie Chiński Komitet Olimpijski<sup>91</sup>.

Nie trudno zauważyć, że – w przeciwieństwie do postawy w stosunku do dwóch państw niemieckich – MKOl przyjął wobec państw chińskich podejście kompromisowe, dążąc do umożliwienia udziału w igrzyskach możliwie wszystkim stronom. Postawa taka może wydawać się poniekąd słuszna, jeśli weźmie się pod uwagę deklarowaną przez MKOl apolityczność, co oznaczało brak opowiedzenia się po jakiejś ze stron konfliktu.

Powyzsze rozstrzygnięcie nie było satysfakcjonujące dla żadnej ze stron. Zarówno ChRL, jak i Republika Chińska na Tajwanie postrzegały siebie jako jedynych reprezentantów Chin. Jak wspomniano, Tajwan zrezygnował z udziału w igrzyskach w Helsinkach. Chiny, przynajmniej teoretycznie, wzięły w nich udział, co uznano za wielki sukces nowej organizacji państwowej. Dwa lata po igrzyskach w stolicy Finlandii obydwie kraje uzyskały od MKOl akceptację swoich Narodowych Komitetów Olimpijskich. Walka o uznanie za jedynego reprezentanta Chin w międzynarodowym sporcie wcale się jednak nie zakończyła. Przeciwnie, ulegała intensyfikacji w miarę zbliżania się kolejnych letnich igrzysk olimpijskich w 1956 r. w Melbourne.

Już w 1955 r., podczas Sesji MKOl w Paryżu, przedstawiciele Pekinu wskazywali, że przyjmowanie NKOl-u Tajwanu, regionalnej organizacji sportowej, do MKOl-u jest nielegalne i niezgodne z Kartą Olimpijską, domagając się jednocześnie jego wydalenia. Komitet odrzucił te żądania, argumentując, że „sport nie ma nic wspólnego z polityką”<sup>92</sup>. W 1956 r. Shou Ti-Tung, chiński członek MKOl, który popierał reżim komunistów, ponownie wystąpił z wnioskiem

<sup>90</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 323–324; R. Espy, op. cit., s. 44–45.

<sup>91</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 45.

<sup>92</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 324.

o usunięcie Tajwanu z Komitetu. Avery Brundage podtrzymał wówczas stanowisko, że nie ma mowy o usunięciu go z powodów politycznych<sup>93</sup>. Działania chińskich komunistów, zmierzające do zostania jedyną reprezentacją narodu chińskiego, nie ograniczały się wyłącznie do akcji dyplomatycznych. Starano się także przyciągnąć sportowców z Tajwanu, zachęcając ich do reprezentowania Chińskiej Republiki Ludowej. W artykułach prasowych znalazły się osobliwe informacje, iż Pekin zaprasza sportowców z Hongkongu i Tajwanu do dołączenia do olimpijskiej delegacji<sup>94</sup>. Wysyłano także otwarte zaproszenia do wzięcia udziału w zawodach kwalifikacyjnych na terytorium Chin kontynentalnych, gwarantując chętnym bezpieczeństwo i pokrycie kosztów. Owe zabiegi spotkały się, co naturalne, z protestami przedstawicieli Tajwanu<sup>95</sup>. Działacze ChRL wpadli ponadto na pomysł, aby pojechać do Australii przed drużyną Tajwanu w nadziei na to, że gdy w Melbourne Tajwańczycy dowiedzą się, iż są tam już sportowcy z ChRL, zrezygnują z zawodów. Okazało się jednak, że to drużyna Tajwanu pojawiła się wcześniej. Pekin protestował i ostatecznie zdecydował się nie brać udziału w igrzyskach<sup>96</sup>. Powstała zatem sytuacja odwrotna w porównaniu do tej z poprzednich letnich igrzysk, kiedy również oba kraje miały możliwość uczestniczenia w nich, jednak wówczas ze względu na obecność politycznego oponenta zrezygnował z tego Tajwan.

Po zakończeniu igrzysk przedstawiciele ChRL nadal domagali się usunięcia z MKOl Tajwanu. W ich wypowiedziach pojawiały się ponadto coraz częściej ostre słowa krytyki wobec działań Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wspominany już chiński członek MKOl Dong Shouyi pisał do Avery'ego Brundage'a pod koniec 1957 r., czyniąc to bez wątpienia pod wpływem instrukcji z Pekinu, że „MKOl powinien uznawać tylko jeden Komitet Olimpijski w Chinach, którym powinna być Wszechchińska Federacja Sportowa”. W kolejnych listach pod adresem przewodniczącego MKOl padało coraz więcej negatywnych uwag. Brundage w odpowiedzi zaczął domagać się od Chińczyka rezygnacji z funkcji członka Komitetu. Nastroje były coraz bardziej napięte, a ich podsumowaniem był list, który Dong Shouyi wysłał do Brundage'a 19 sierpnia 1958 r., i w którym stwierdził, że postawa przewodniczącego MKOl „całkowicie odkrywa, iż jest on wiernym pachołkiem amerykańskich imperialistów, służącym ich spiskowi stworzenia dwóch Chin oraz że brakuje mu kompetencji do bycia przewodniczącym MKOl”. Tego samego dnia Dong Shouyi złożył rezygnację, a Pekin oficjalnie zerwał stosunki z ruchem olimpijskim<sup>97</sup>.

<sup>93</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 45.

<sup>94</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 85.

<sup>95</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 324.

<sup>96</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 85.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 85–86.

Chińska Republika Ludowa wystąpiła jednocześnie z większości międzynarodowych federacji sportowych<sup>98</sup>. Można więc stwierdzić, że nie będąc w stanie doprowadzić do usunięcia znienawidzonego przez chińskich komunistów Tajwanu z międzynarodowego sportu, ChRL sama się z niego wycofała. Było to nader znamienne, ponieważ korzyść z takiego postępowania odniósł jedynie Tajwan.

Sytuacja Tajwanu w międzynarodowym sporcie oraz w ruchu olimpijskim wciąż nie była jednak komfortowa. Wiązało się to z postawą preferujących ChRL działaczy sportowych z państw komunistycznych, którzy nieustannie optowali za wydaleniem Republiki Chińskiej z MKOl oraz przywróceniem doń ChRL, i to pomimo ochłodzenia stosunków pomiędzy komunistycznymi Chinami i blokiem radzieckim. W 1959 r. pojawiły się między innymi obiekcje w kwestii nazwy tajwańskiego Komitetu Olimpijskiego, za czym opowiadała się strona radziecka. Podczas Sesji Komitetu w Monachium stwierdzono bowiem, że powinno się zmienić jego nazwę, ponieważ ten NKOl „nie jest w stanie kontrolować sportu w Chinach kontynentalnych”. Poruszając tę sprawę, nie można pominąć tutaj osoby lorda Davida Cecila, markiza Exeter, przewodniczącego jednej z największych międzynarodowych federacji sportowych – lekkoatletycznej IAAF, który w kwestii chińskiej wydawał się zwolennikiem stanowiska państw komunistycznych. Stwierdził on bowiem w obliczu wycofania się ChRL z międzynarodowego sportu, że państwo to nie wycofało się tak naprawdę z IAAF, a jedynie zapowiedziało podjęcie takiej decyzji w sytuacji, jeśli Tajwan nadal byłby przez nią uznawany. Zaproponował jednocześnie uznanie Komitetu tajwańskiego, jednak bez słowa „Chiny” w nazwie. MKOl przychylił się do tej argumentacji w głosowaniu wynikiem 46 do 7 i poinformował Tajwan, że jego „nazwa zostanie wymazana z oficjalnych list i jeśli kraj ten złoży wniosek o uznanie pod nową nazwą, to zostanie on rozpatrzony”<sup>99</sup>. Jak stwierdził Alfred Senn, MKOl zdystansował się w ten sposób od nacjonalistycznych żądań preferowanych przez władze kontynentalnej części Chin<sup>100</sup>. Nie można jednocześnie zupełnie lekceważyć wymowy argumentacji radzieckiej. Rząd na Tajwanie nie miał oczywiście kontroli nad kontynentalną częścią Chin, jednak zmiana nastawienia MKOl może być w tym przypadku uznana za zaskakującą. Do tej pory bowiem w kwestii dwóch Chin Komitet starał się konsekwentnie odrzucać wszelkie wnioski i żądania natury politycznej. Tym razem natomiast w sposób dość zdecydowany, o czym świadczy wynik głosowania, przychylił się do wniosku, który bez wątpienia miał charakter polityczny.

<sup>98</sup> Niektórzy autorzy podają, że Pekin wycofał się jedynie z tych 11 federacji, których członkiem był Tajwan. Dominuje jednak pogląd, że ChRL wystąpiła ze wszystkich federacji, do których należała. C.R. Hill, op. cit., s. 45; G. Xu, op. cit., s. 86; R. Espy, op. cit., s. 63.

<sup>99</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 63.

<sup>100</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 117.

Decyzja MKOl nader szybko wywołała gwałtowną reakcję w skali międzynarodowej, podsyconą dodatkowo przez błąd mediów, które podały, że wykluczono Tajwan pod wpływem nacisku ze strony państw komunistycznych, aby ponownie przyjąć ChRL. Najgłośniej protestowano w Stanach Zjednoczonych, a tymczasem MKOl ustami swojego przewodniczącego bronił decyzji, argumentując, że Tajwan nie mógłby startować w igrzyskach pod nazwą „Chiny”, ponieważ niektóre federacje sportowe uznawały go jako wyspę Formoza albo „Tajwan”, a ponadto kraj ten już występował w igrzyskach azjatyckich w poprzednim roku jako Formoza. Avery Brundage mówił także, że MKOl „nikogo nie wyrzucił” oraz jest otwarty na młodzież z całego świata, jednak musi stawić czoła faktom, iż Tajwan nie kontroluje sportu w Chinach kontynentalnych<sup>101</sup>. Nadmienić przy tym należy, że decyzja MKOl była krytykowana nie tylko przez media, ale także przez rządy. Amerykański Departament Stanu, na przykład, nazwał zachowanie Komitetu „czystym aktem politycznej dyskryminacji”, pojawiały się nawet głosy o wycofaniu Stanów Zjednoczonych z Komitetu oraz ograniczono subwencje dla mających odbyć się w USA zimowych igrzysk olimpijskich w roku 1960 w Squaw Valley. W obliczu tak silnej presji MKOl wydał oświadczenie, że Tajwan nie został wykluczony z ruchu olimpijskiego, „a jedynie poproszony o wybranie dla siebie bardziej rozsądnego określenia”<sup>102</sup>.

Jak widać, społeczność międzynarodowa, przez którą w tym przypadku można rozumieć opinię publiczną państw zachodnich, silnie broniła swojego sojusznika, a więc Tajwanu. Pamiętać jednak należy, że bezpośrednią przyczyną tych wydarzeń było poniekąd błędne odczytanie zachowania Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Zauważyć też trzeba, że sprawa ta miała czysto polityczny charakter. Jak wiadomo, MKOl bardzo wyraźnie dystansował się od polityki w ogóle, szczególnie zaś w odniesieniu do tzw. kwestii chińskiej. Tym razem jednak Komitet zaangażował się, co można by uznać za nader wyraźny przejaw zajęcia przezeń politycznego stanowiska. Nie można przy tym jednoznacznie oceniać tego jako błąd członków Komitetu. Bardziej trafne byłoby określenie tego zachowania jako efekt nieprzychylnego dla MKOl zbiegu okoliczności. Rzeczą niewątpliwie obiektywną było bowiem to, że Tajwan nie był w stanie sprawować kontroli nad Chinami kontynentalnymi, z których jego rząd musiał się ewakuować w 1949 r. ze względu na następstwa wojny domowej. Z drugiej jednak strony, odbieranie mu możliwości posługiwania się słowem „Chiny” było odczytywane jako atak na ośrodek władzy usytuowany na wyspie Formoza.

<sup>101</sup> R. Espy, op. cit., s. 63–64.

<sup>102</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 91.

Kwestia nazwy, pod którą reprezentanci Tajwanu mieli występować w igrzyskach olimpijskich, nie została zatem ustalona. Tymczasem zbliżał się termin kolejnych igrzysk olimpijskich: zimowych w Squaw Valley i letnich w Rzymie. Wiadomo było jedynie, że nie weźmie w nich udziału Chińska Republika Ludowa. Tajwański Komitet Olimpijski ponownie aplikował do MKOl pod nazwą Republika Chińska, jednak wniosek został odrzucony. Istotny był jednak fakt, że zimowe igrzyska miały się odbyć w Stanach Zjednoczonych, a zatem w kraju popierającym Tajwan na arenie międzynarodowej. Pod naciskiem Amerykanów Avery Brundage stwierdził, iż, mimo że tajwański NKOl nie może zostać uznany, dopóki nie wyrazi zgody na zmianę swojej nazwy, będzie mógł wystąpić w igrzyskach w Squaw Valley, ponieważ został na nie zaproszony pod starą nazwą Republika Chińska. Co ciekawe, żaden tajwański zawodnik nie uprawiał dyscyplin zimowych, a sam kraj wysłał na igrzyska jedynie działaczy sportowych<sup>103</sup>. Niemniej jednak sprawę udziału Tajwanu w odbywających się w roku 1960 igrzyskach zimowych udało się w pewnym sensie uporządkować, choć jako coś tymczasowego. Do rozpoczęcia letnich igrzysk konieczne było tymczasem osiągnięcie konsensusu w kwestii postanowień dotyczących nowych rozwiązań.

W MKOl pojawiały się opinie, że nazwa Narodowego Komitetu Olimpijskiego powinna odpowiadać terytorium, jednak w ramach reprezentacji Tajwanu startowali także zawodnicy spoza wyspy, na przykład z Hongkongu, Singapuru i Makao<sup>104</sup>. Przedstawiciele Tajwanu twierdzili z kolei, że skoro kraj ten jest uznawany przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako Republika Chińska, to jego Komitet olimpijski powinien nazywać się Komitetem Olimpijskim Republiki Chińskiej<sup>105</sup>. Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyszedł jednak z propozycją, w myśl której każdy NKOl mógł przyjąć nazwę w wymiarze wewnętrznym zgodnie z własnym uznaniem, jednak w międzynarodowych zawodach sportowych jego nazwa powinna być związana z terytorium, nad którym ma jurysdykcję. W odniesieniu do Tajwanu stwierdzono, że jego Komitet narodowy zostanie zarejestrowany jako Komitet Olimpijski Republiki Chińskiej, zgodnie z nazwą uznawaną przez ONZ, pod warunkiem, iż na międzynarodowych zawodach jego zawodnicy będą rywalizować pod nazwą Tajwan (Formoza). Pomysł ten został zaakceptowany przez Sesję MKOl w Rzymie<sup>106</sup>. Tajwan wystartował więc w igrzyskach w Rzymie pod nazwą „Tajwan”, jednak

<sup>103</sup> R. Espy, op. cit., s. 65.

<sup>104</sup> Ibidem.

<sup>105</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 46.

<sup>106</sup> Wielu autorów twierdzi, że decyzja odnośnie do Tajwanu stała się precedensem dla uznania NKOl-i Niemiec Wschodnich czy Korei Północnej. Uważa się ponadto, że dzięki takiej decyzji udało się utrzymać jedność ruchu olimpijskiego. E.L. Davies, *Rome 1960*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 130; R. Espy, op. cit., s. 65–66.



ze względu na protest podczas ceremonii otwarcia jego delegacja maszerowała z tabliczką z napisem „w proteście” (*UNDER PROTEST*), co z kolei spotkało się z bezpośrednią krytyką ze strony kierownictwa MKOl<sup>107</sup>. Rozwiązanie to można uznać za w pewnym sensie kompromisowe. W związku z tym należy być świadomym tego, że jeśli chodzi o kwestię chińską, pojawiały się dość silne naciski, aby sprawę tę w wymiarze sportowym rozstrzygnąć pozytywnie. Z jednej strony kraje komunistyczne starały się uniemożliwić Tajwanowi startowanie pod nazwą Chiny, z drugiej zaś państwa kapitalistycznego Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, broniły racji Tajwanu.

Osiągnięty kompromis nie zadowalał całkowicie żadnej ze stron konfliktu, jednak był dla nich możliwy do zaakceptowania. Tajwan zarejestrował swój NKOl pod nazwą Republika Chińska, jednak, z drugiej strony, nie miał możliwości zdobywania pod tą nazwą medali, przez co poczyniono ukłon w stronę nieobecnej już w międzynarodowym sporcie Chińskiej Republiki Ludowej, ale także w stronę popierających ten kraj państw komunistycznych. Już po rzymskich igrzyskach, podczas Sesji MKOl w Baden-Baden w 1966 r., władze Tajwanu poprosiły Komitet o ponowne rozpatrzenie kwestii jego nazewnictwa. Prośbę argumentowano tym, że „spośród 105 narodowych komitetów tylko ten z Republiki Chińskiej jest dyskryminowany”.

W działania w kierunku zmiany nazwy tajwańskiego Komitetu bardzo silnie zaangażował się Avery Brundage. Podczas igrzysk w Tokio w 1964 r. reprezentanci Tajwanu na swoich strojach mogli już mieć logo R.O.C., stanowiące skrót oficjalnej nazwy państwa w języku angielskim – Republic of China. Ostatecznie podczas Sesji w Meksyku w 1968 r. zmieniono oficjalną nazwę tajwańskiego NKOl-u na Komitet Olimpijski Republiki Chińskiej<sup>108</sup>. Tajwan znalazł się więc w korzystnej sytuacji. Wciąż był bowiem jedynym przedstawicielem Chin w międzynarodowym sporcie, a dodatkowo stopniowo udało mu się ponownie uzyskać możliwości używania oficjalnej nazwy w sportowych rozgrywkach międzynarodowych. Chiny Ludowe tymczasem wciąż pozostawały poza strukturami międzynarodowego sportu<sup>109</sup>. Sprawa dwóch państw chińskich wypłynęła, co prawda, na areny międzynarodowej polityki przy okazji tzw. GANEFO (o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału). Uogólniając można jednak stwierdzić, że do początku lat siedemdziesiątych Chińska Republika Ludowa znajdowała się poza międzynarodowym sportem.

<sup>107</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 93.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 93–94.

<sup>109</sup> Poza pewnymi wyjątkami ChRL brała, na przykład, udział w zawodach tenisa stołowego, zarówno w spotkaniach dwustronnych z innymi państwami, jak i w mistrzostwach świata, na przykład w roku 1963. Ibidem, s. 118.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie w 1971 r. Wówczas to właśnie reprezentacja ChRL pojawiła się w Japonii na mistrzostwach świata w tenisie stołowym. Podczas nich doszło do kontaktu między Chińczykami i Amerykanami, w konsekwencji czego Chińczycy zaprosili amerykańskich tenisistów stołowych na serię meczów pokazowych do ChRL. Zapoczątkowała ona dalsze negocjacje amerykańsko-chińskie, których momentem kulminacyjnym była wizyta prezydenta USA Richarda Nixona w komunistycznych Chinach w 1972 r.<sup>110</sup> Impulsem do zacieśnienia stosunków okazał się zatem kontakt sportowy. Należy jednocześnie podkreślić, że obie strony i tak szukały możliwości zbliżenia, szczególnie po objęciu prezydentury w USA przez Richarda Nixona<sup>111</sup>. Komunistyczne Chiny od początku lat sześćdziesiątych nie były już bliskim sojusznikiem ZSRR. Ochłodzenie stosunków nastąpiło w 1956 r. w związku z krytyką Józefa Stalina przez Nikitę Chruszczowa w referacie wygłoszonym podczas XX Zjazdu KPZR, z którą nie zgodzili się Chińczycy. Eskalacja napięcia na linii ZSRR – ChRL miała miejsce w 1958 r., kiedy Chińczycy zaproponowali konkurencyjny względem radzieckiego program systemowo-gospodarczy, inaugurując w ten sposób kampanię na rzecz „wielkiego skoku naprzód”. Tymczasem od 1963 r. stosunki chińsko-radzieckie weszły w stadium ostrej konfrontacji<sup>112</sup>. Na początku lat siedemdziesiątych ChRL szukała zatem możliwości otwarcia się na relacje międzynarodowe. Sport stwarzał dogodną możliwość kontaktu, utrudnionego z uwagi na brak stosunków dyplomatycznych między USA i ChRL.

Od momentu nawiązania współpracy z Amerykanami sytuacja międzynarodowa Chińskiej Republiki Ludowej, jeśli chodzi o sport, rozwijała się dla niej bardzo pomyślnie, a co za tym idzie, w sposób niekorzystny dla Republiki Chińskiej. Już w październiku 1971 r. komunistyczne Chiny zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w miejsce Tajwanu. Wydarzenia związane z dyplomacją pingpongową komentowano w Chinach następująco: „Chińczycy nauczyli się z dyplomacji pingpongowej, że sport i polityka są nierozłączne. (...) Sportowcy wzięli na siebie wielką odpowiedzialność. Są naszymi politycznymi ambasadorami”. Warto w związku z tym wspomnieć, że Chińczycy także w późniejszym czasie wykorzystywali sport do zacieśniania więzów politycznych z innymi państwami. Niejednokrotnie sportowcy chińscy otrzymywali instrukcje, aby przegrywać wybrane pojedynki, głównie z państwami komunistycznymi, w celu pogłębienia przyjaźni. Chiny budowały także stadiony w państwach Trzeciego Świata, poszukując zbliżenia się z nimi<sup>113</sup>. Komu-

<sup>110</sup> R. Espy, op. cit., s. 147.

<sup>111</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 119.

<sup>112</sup> W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa 2005, s. 120–121, 156.

<sup>113</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 335–337.

nistyczne Chiny potrafiły więc uzyskać polityczne korzyści dzięki rywalizacji sportowej, chociaż trzeba zarazem stwierdzić, że działa się to niejako kosztem „czystości” rywalizacji sportowej. Wykorzystywanie sportu do budowania atmosfery przyjaźni międzynarodowej uznawane jest na ogół za rzecz nader pozytywną, a zatem za najczystsza formę realizacji idei olimpijskiej. Jednak czym innym jest celowe przegrywanie meczy w imię tego, aby pogłębić przyjaźń polityczną, czym innym zaś wykorzystywanie kontaktów sportowych do zacieśniania współpracy.

Wraz z procesem pogłębiania pozytywnych stosunków chińsko-amerykańskich i ogólną tendencją „otwierania się” komunistycznych Chin na świat miało miejsce ich ponowne przystępowanie do międzynarodowej rywalizacji sportowej. Działo się to jednak powoli i stopniowo. Sojusznikiem ChRL była Japonia, która wstawiała się za Pekinem w międzynarodowych federacjach sportowych i w NKOl-ach, dążąc do przywrócenia udziału Chin kontynentalnych w igrzyskach olimpijskich. Chińska Republika Ludowa dostała zaproszenie na igrzyska w Monachium w roli obserwatora, jednak odrzucono je ze względu na obecność na zawodach reprezentantów Tajwanu<sup>114</sup>. Pekin jako warunek dołączenia do międzynarodowego sportu wciąż stawiał wykluczenie z niego Tajwanu. Międzynarodowa atmosfera sprzyjała jednak komunistycznemu „Państwu Środka”. W maju 1973 r., podczas spotkania GAISF<sup>115</sup>, federacje sportowe dyskutowały nad możliwością przyłączenia Chin Ludowych do międzynarodowej rywalizacji. ChRL była wówczas członkiem dwóch federacji, mianowicie dotyczącej hokeja i tenisa stołowego, jednak tylko ta pierwsza była dyscypliną olimpijską. Jak się okazało, aby mieć możliwość przystąpienia do MKOl zgodnie z zasadami, wymagane było uznanie minimum pięciu federacji sportowych (w dyscyplinach olimpijskich)<sup>116</sup>. Droga do ponownego dołączenia Chin do ruchu olimpijskiego była więc jeszcze długa. W latach siedemdziesiątych pojawiła się już jednak wola ku temu zarówno ze strony ChRL, jak i federacji sportowych. Nie sprzeciwiały się temu także państwa zachodnich demokracji, z którymi Pekin nawiązywał wówczas coraz bliższe stosunki.

Dobra wola ze strony organizacji sportowych w odniesieniu do ponownego przyjęcia komunistycznych Chin do MKOl była coraz powszechniejsza. Niemniej jednak sytuacja nadal pozostawała skomplikowana. Okazało się, że ChRL w pierwszej kolejności musiała zabiegać o uznanie ze strony poszczególnych

<sup>114</sup> G. Jarvie, D.-J. Hwang, M. Brennan, op. cit., s. 110.

<sup>115</sup> Z angielskiego *General Assembly of International Sports Federations* – zgromadzenie zrzeszające międzynarodowe federacje sportowe. GAISF utworzono w 1967 r., mając na celu zwiększenia współpracy pomiędzy federacjami sportowymi oraz podziału dochodów ze sprzedaży praw telewizyjnych. A. Hietanen, T. Varis, *Sport and International Understanding: A Survey of the Structure and Trends of International Sporting Co-Operation*, [w:] *Sport and International Understanding*, red. M. Ilmarinen, Berlin 1984, s. 217.

<sup>116</sup> R. Espy, op. cit., s. 147–148.

federacji sportowych. Strategia chińska polegała na przystępowaniu przede wszystkim do tych federacji, w których nie był zrzeszony Tajwan. Wydawało się to logiczne, jednak sprawiało pewien problem, jeśli chodzi o imprezy sportowe, podczas których rywalizowano w wielu dyscyplinach. Niektóre organizacje sportowe respektowały bowiem zasadę zabraniającą uczestnictwa w zawodach, w których biorą udział kraje niebędące ich członkami. Przykładem tego typu sytuacji była kwestia planowanej wizyty amerykańskich pływaków w Chinach, choć to konkretne wydarzenie dotyczyło jednej tylko dyscypliny sportowej. W 1973 r. Departament Stanu USA zaproponował sponsoring umożliwiający wyjazd amerykańskich pływaków do Chin. Międzynarodowa federacja pływacka FINA (*Federation Internationale de Natation*) przestrzegała wspomianej zasady, wskutek czego amerykańscy pływacy zostaliby zawieszeni za wzięcie udziału w zawodach w ChRL, która nie była członkiem FINA (był nim Tajwan). Sprawa nabrała rozgłosu, toteż amerykański Senat wysłał nawet do FINA prośbę o zrobienie wyjątku, na który federacja nie mogła się jednak zgodzić<sup>117</sup>. Przypadek ten nader wyraźnie obrazuje sytuację panującą w międzynarodowym sporcie, z uwzględnieniem postulatu w zakresie podmiotowości sportowej na forum międzynarodowym dwóch Chin na początku lat siedemdziesiątych. Jak już wyżej wspomniano, ze strony coraz większej liczby podmiotów istniała wola akceptacji udziału ChRL w międzynarodowej rywalizacji sportowej, jednak na drodze do pełnego otwarcia w zakresie globalnego uczestnictwa sportowego wciąż stał brak wzajemnej tolerancji ze strony państw chińskich.

Podczas odbywającego się w Warnie w 1973 r. kongresu olimpijskiego miało się zająć między innymi sprawą chińską w całokształcie międzynarodowego sportu. Było to pierwsze tego typu spotkanie od 1930 r.<sup>118</sup> Jeszcze przed jego rozpoczęciem miało jednak miejsce istotne wydarzenie związane z kwestią podmiotowości międzynarodowej „dwóch Chin”. W październiku 1973 r. Komitet Wykonawczy odbywających się pod patronatem MKOl igrzysk azjatyckich zdecydował się na zaproszenie Chińskiej Republiki Ludowej na odbywające się w następnym roku zawody, wykluczając z nich jednocześnie Tajwan, co było warunkiem komunistycznych Chin. Doszło do tego na wniosek Iranu i Japonii. Z obrad w proteście wyszli przedstawiciele Malezji, Indonezji, Tajlandii i Tajwanu, a decyzję przegłosowano pod ich nieobecność. Rozstrzygnięcie to szybko potępiły federacje sportowe, nawet te, w skład których wchodziła ChRL. Niektóre z nich groziły wręcz, że wycofają się z igrzysk azjatyckich, jeśli udział Chin

<sup>117</sup> Niektórzy amerykańscy pływacy zdecydowali się mimo wszystko pojechać do Chin, decydując się na zakończenie amatorskich karier. C.R. Hill, op. cit., s. 47; R. Espy, op. cit., s. 148–149.

<sup>118</sup> W kongresie olimpijskim biorą udział delegaci międzynarodowych federacji sportowych oraz Narodowych Komitetów Olimpijskich. M. Roche, *Mega-Events and Modernity. Olympics and Expos in the Growth of Global Culture*, Abingdon 2000, s. 196.

odbędzie się kosztem Tajwanu. MKOl zagroził cofnięciem swojego patronatu nad igrzyskami azjatyckimi, jednak nie przejęto się zbyt tą groźbą<sup>119</sup>.

Podczas kongresu żywo dyskutowano na temat kwestii chińskiej w międzynarodowym sporcie. Za przyjęciem ChRL do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego szczególnie wyrażnie opowiadali się delegaci z Japonii i Zambii. Przedstawiciel Japońskiego Komitetu Olimpijskiego, Kazushige Hirasawa, w swoim oświadczeniu argumentował potrzebę „wkroczenia Chin na międzynarodową arenę sportową”, ponieważ, po pierwsze, niewłaściwe jest, aby państwo, którego mieszkańcy stanowią jedną czwartą ludności świata, było wyłączone ze światowego sportu. Po drugie zaś wychodzono z założenia, że problem Chin okaże się całkowicie odmienny od problemu podzielonych państw, już uznanych przez MKOl, ponieważ Chińska Republika Ludowa nie zaakceptowała rozwiązania zakładającego wprowadzenie „dwóch Chin” bądź „jednych Chin i jednego Tajwanu”<sup>120</sup>.

Większość federacji sportowych reprezentowała stanowisko, że ChRL jest mile widziana, jednak nie kosztem Tajwanu. Rozstrzygnięcie sytuacji pozostało dalekie, chociaż w dalszym ciągu rozwijało się w kierunku korzystnym dla Pekinu. MKOl ostatecznie nie cofnął swojego patronatu nad igrzyskami azjatyckimi po wykluczeniu z nich Tajwanu, co stanowiło swoisty precedens, jeśli chodzi o zachowanie Komitetu. Co więcej, komunistyczne Chiny były przyjmowane przez kolejne federacje, za każdym razem kosztem Republiki Chińskiej. Do federacji hokeja na lodzie (spośród sportów olimpijskich) dołączyły federacje takich dyscyplin sportowych, jak: podnoszenie ciężarów, siatkówka, łyżwiarstwo i wioślarstwo oraz szermierka. Co jednak najistotniejsze, pozytywne sygnały w stronę ChRL wysyłała najsilniejsza amatorska federacja sportowa, mianowicie lekkoatletyczna IAAF. Mimo iż nie przyjęła Chin w skład swoich członków od razu, to latem 1974 r. zaproponowała zmianę przepisów, tak aby państwo nie będące członkiem, mogło brać udział w zawodach na obszarze państwa będącego członkiem federacji<sup>121</sup>. W ten sposób, pod koniec pierwszej połowy lat siedemdziesiątych, pozycja Chin uległa znaczącemu wzmocnieniu. Wszystko wskazywało na to, że ponowne uczestnictwo sportowców z ChRL w igrzyskach olimpijskich pozostaje jedynie kwestią czasu.

Będąc członkiem kolejnych międzynarodowych federacji sportowych, ChRL mogła brać, i brała, udział w coraz to liczniejszych międzynarodowych zawodach sportowych różnej rangi. W latach 1971–1975 kraj ten wziął udział

<sup>119</sup> A. Guttmann, *The Olympics. A History of Modern Games*, Illinois 2002, s. 144; R. Espy, op. cit., s. 149; C.R. Hill, op. cit., s. 47.

<sup>120</sup> K. Hirasawa, *W sprawie reprezentacji Chin w ruchu olimpijskim*, [w:] *X Kongres Olimpijski. Warna 5–7 X 1973*, cz. I, Warszawa 1974, s. 173.

<sup>121</sup> R. Espy, op. cit., s. 150–151.

w 54 międzynarodowych imprezach sportowych. Z kolei Pekin w 1972 r. organizował mistrzostwa Azji w tenisie stołowym<sup>122</sup>. W połowie 1975 r. komunistyczne Chiny były już członkiem dziewięciu federacji, a także utworzyły Narodowy Komitet Olimpijski, spełniając tym samym wymogi formalne związane z przystąpieniem do MKOl. Chińczycy zwrócili się do Komitetu o uznanie, jednak z tradycyjnym już zastrzeżeniem co do wykluczenia Tajwanu z ruchu olimpijskiego<sup>123</sup>. MKOl znalazł się wówczas w trudnym położeniu, a zbliżające się igrzyska w 1976 r. sprawiały, że pewną rolę zaczął odgrywać także czas. Sytuację komplikował dodatkowo fakt, że w tym okresie Tajwan nie postulował już tego, aby być jedynym przedstawicielem Chin w ruchu olimpijskim<sup>124</sup>. MKOl nie stał już przed wyborem jednego z dwóch państw chińskich. Mógł albo poprzeć jedno z nich, „odwracając się” zarazem od drugiego, bądź też – drugie przy jednoczesnym zachowaniu możliwości przystąpienia doń pierwszego.

Na początku 1976 r. sytuacja wciąż pozostawała nieustalona. Stale wzrastało poparcie dla ChRL, jednak MKOl nie chciał zgodzić się na wykluczenie Tajwanu. Podobnego zdania była większość federacji, które opowiadały się za opcją uczestniczenia dwóch Chin w międzynarodowym sporcie<sup>125</sup>. Komitet zwlekał z podjęciem jakiegokolwiek decyzji w nadziei, że sytuacja sama się ustabilizuje<sup>126</sup>. Tak się jednak nie stało. Wręcz przeciwnie, w przededniu letnich igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 r. pojawiły się nieoczekiwane komplikacje.

Kanada, gospodarz letnich igrzysk olimpijskich w Montrealu, od początku lat siedemdziesiątych zbliżyła się z Chińską Republiką Ludową i uznawała ten kraj za jedyne przedstawiciela narodu chińskiego. Komunistyczne Chiny domagały się od niej, aby uniemożliwiła wjazd zawodników reprezentujących Tajwan na swoje terytorium. Kanada postąpiła jednak nieco inaczej. Jej decydenci stwierdzili mianowicie, że Tajwan nie może występować w igrzyskach, używając słowa „Chiny” w nazwie, a ponadto nie może używać podczas igrzysk swojej flagi i hymnu<sup>127</sup>. MKOl został o tym poinformowany w liście od przewodniczącego kanadyjskiej Izby Gmin Michaela Sharpa z 28 maja 1976 r., a niebawem decyzję tę kategorycznie potwierdził premier Pierre Trudeau<sup>128</sup>. Sprawa była bulwersująca, zaś prezydent MKOl, lord Michael Killanin, odpowiedział na oświadczenie Kanady w czerwcu 1976 r., stwierdzając, że stoi ono w pełnej sprzeczności z zasadami olimpijskimi<sup>129</sup>.

<sup>122</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 338.

<sup>123</sup> A. Guttmann, op. cit., s. 144.

<sup>124</sup> R. Espy, op. cit., s. 151.

<sup>125</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 48.

<sup>126</sup> R. Espy, op. cit., s. 152.

<sup>127</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 48.

<sup>128</sup> M. Słoniewski, *Bojkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976–1988*, Warszawa 2016, s. 54.

<sup>129</sup> R. Espy, op. cit., s. 152.



Przypomnieć tu należy jednocześnie, że rząd kanadyjski podczas ubiegania się Montrealu o prawo organizacji igrzysk zobowiązał się do przyjęcia na swoim terytorium reprezentacji wszystkich uznanych przez MKOl Narodowych Komitetów Olimpijskich. Nieprecyzyjne okazało się jednak sformułowanie „zgodnie z normalnymi regulacjami”. Kanadyjczycy stwierdzili bowiem, że poprzez owe „normalne regulacje” uważają politykę jednych Chin, którą przyjęli w 1970 r.<sup>130</sup> Można było do pewnego stopnia spodziewać się tego rodzaju problemów, jeśli weźmie się pod uwagę podobne przypadki mające miejsce w tamtym czasie<sup>131</sup>. Nie przewidywano jednak takiego obrotu spraw podczas samych igrzysk.

Żadna ze stron nie była skłonna do kompromisu, co czyniło sytuację nader napiętą. Wspomnieć należy, że nie tylko MKOl ostro krytykował Kanadyjczyków. Protestowała także tradycyjnie przychylna komunistycznym Chinom federacja lekkoatletyczna IAAF, a rząd amerykański groził nawet zbojkotowaniem igrzysk, i to pomimo faktu, że zawodnicy z USA przebywali już w Kanadzie. Niektórzy członkowie MKOl proponowali nawet odwołanie igrzysk lub przeniesienie ich w inne miejsce<sup>132</sup>. Sytuacja zaostrzyła się dodatkowo 9 lipca 1976 r., kiedy na terytorium Kanady nie zostali wpuszczeni zawodnicy z Tajwanu. Lord Michael Killanin preferował jednak poszukiwanie kompromisu. Doszło więc do negocjacji pomiędzy MKOl-em a rządem Kanady. Wobec braku ustępstw ze strony gospodarza igrzysk, MKOl zaproponował rozwiązanie kompromisowe, według którego Republika Chińska brałaby udział w igrzyskach jako „Tajwan-ROC”, pod flagą z kółkami olimpijskimi. Świadczyło to o swego rodzaju „kapitulacji” Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Nie zgodził się na to jednak Tajwan, domagający się występu pod własną flagą i nazwą Republika Chińska, czego można się było spodziewać<sup>133</sup>. Przeciwnie takiemu rozwiązaniu były zresztą także komunistyczne Chiny<sup>134</sup>. Ostatecznie Tajwan zdecydował się nie brać udziału w igrzyskach w Montrealu, wskutek czego Kanada stała się obiektem powszechnej krytyki. Głośno wypowiadały się w tej sprawie Stany Zjednoczone, które, co prawda, wystartowały w igrzyskach, jednak w geście protestu na zawody nie przyjechał amerykański sekretarz stanu

<sup>130</sup> B. Kidd, *Montreal 1976*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 155.

<sup>131</sup> W 1975 r. anulowano mające odbyć się w Barcelonie mistrzostwa świata w judo, ponieważ rząd Hiszpanii nie chciał przyjąć na swoje terytorium zawodników z Tajwanu. W tym samym roku tajwańscy bokserzy i kolarze nie otrzymali wiz umożliwiających przyjazd na międzynarodowe zawody w Montrealu. A. Guttmann, op. cit., s. 145. Prawdopodobnie jednym z głównych powodów zachowania się rządu kanadyjskiego były kwestie gospodarcze – Pekin kupował od Kanady zboże. D.E. Martin, R.W.H. Gynn, *The Olympic Marathon. The History and Drama of Sport's Most Challenging Event*, Champaign 2000, s. 296; R. Espy, op. cit., s. 152–153.

<sup>132</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 165.

<sup>133</sup> A. Guttmann, op. cit., s. 145.

<sup>134</sup> G. Jarvie, D.-J. Hwang, M. Brennan, op. cit., s. 110–111.

Henry Kissinger<sup>135</sup>. Najbardziej poszkodowany był, oczywiście, sam Tajwan, który z przyczyn politycznych nie miał możliwości wzięcia udziału w igrzyskach. Jego sytuacja w międzynarodowym sporcie stawała się stopniowo coraz trudniejsza. Kolejne federacje sportowe popierały bowiem Chiny kontynentalne, a ponadto coraz więcej krajów nie przyjmowało na swoje terytorium sportowców z Tajwanu. Mimo że Republika Chińska wciąż pozostawała jedynym państwem chińskim w MKOl, to, jak widać, udział w igrzyskach stawał się dla tego kraju coraz trudniejszy.

Po igrzyskach w Montrealu pojawiła się możliwość rozwiązania problemu dwóch Chin w międzynarodowym sporcie, głównie za sprawą MKOl-u. W tym czasie kolejne federacje sportowe zaczynały preferować ChRL. Swoją rolę miała odegrać IAAF, która w 1979 r. zdecydowała, że Tajwan zostanie z niej usunięty, jeśli chęć przyłączenia się wyrazi ChRL. Było to o tyle istotne, że w przypadku wykluczenia z federacji lekkoatletycznej, Tajwan nie miałby uznania wymaganych przez MKOl pięciu międzynarodowych federacji. Tajwan jednak odwołał się od decyzji Kongresu IAAF do sądu w Wielkiej Brytanii, gdzie IAAF miała swoją siedzibę. Sąd uznał, że usunięcie Tajwanu było bezprawne i kraj ten jeszcze w 1979 r. ponownie znalazł się w składzie członków federacji<sup>136</sup>. Sprawa wydawała się poniekąd „komiczna”. Jednak, co najważniejsze, Tajwanowi udało się zachować uznanie wymaganej przez MKOl liczby federacji, dzięki czemu nie mógł być usunięty z MKOl z przyczyn formalnych.

Pod koniec lat siedemdziesiątych sprawa dwóch państw chińskich była rozpatrywana także przez światową federację piłki nożnej FIFA. Dyskutowano na ten temat podczas Kongresu FIFA w Buenos Aires w maju 1978 r. Rozważano wówczas wykluczenie z organizacji Tajwanu i przyjęcie komunistycznych Chin, choć koncepcja ta miała także przeciwników. Nie udało się podjąć decyzji w tej sprawie, toteż postanowiono, że prawo wyboru ostatecznego rozwiązania zostanie przekazane Komitetowi Wykonawczemu FIFA. Komitet podjął negocjacje z zainteresowanymi stronami, co doprowadziło do osiągnięcia w październiku 1979 r. kompromisu, według którego Tajwan miał przyjąć w FIFA nazwę Stowarzyszenie Piłkarskie Chińskiego Taipei, lecz nie miał prawa wykorzystywać symboli Republiki Chińskiej, podczas gdy Chińska Republika Ludowa, akceptująca postanowienia dotyczące Tajwanu, miała zostać przyjęta do federacji<sup>137</sup>. Sugeruje to, że pod koniec lat siedemdziesiątych w międzynarodowych federacjach sportowych narastała coraz silniejsza chęć rozwiązania

<sup>135</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 165–166.

<sup>136</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 53–54.

<sup>137</sup> H. Homburg, *FIFA and the „Chinese Question”, 1954–1980: An Exercise of Statutes*, „Historical Social Research”, Vol. 31, No. 1, 2006, s. 83–85.

problemu dwóch państw chińskich, chociaż, jak wskazuje poprzedni przykład, nie zawsze preferowanym rozwiązaniem był kompromis.

Także w MKOl podejmowano coraz bardziej zdecydowane kroki mające na celu rozwiązanie kwestii chińskiej. W 1979 r. Michael Killanin starał się zorganizować spotkanie trójstronne pomiędzy przedstawicielami ChRL, Tajwanu i MKOl. Tajwan odrzucił możliwość rozmów z przedstawicielami komunistycznych Chin, wskutek czego MKOl i Chińska Republika Ludowa podjęły rozmowy bez konsultowania się z Tajwanem<sup>138</sup>. Szansa na kompromis pojawiła się podczas spotkania w kwietniu 1979 r. w Montevideo. Wówczas to delegat komunistycznych Chin Ho Chen-liang stwierdził, że w odniesieniu do Tajwanu Chińska Republika Ludowa nie zaakceptuje nazwy „Chiński Komitet Olimpijski”, ale zgodziłaby się na nazwę „Komitet Olimpijski Chińskiego Tajwanu”. Było to swoistym precedensem, gdyż nigdy wcześniej ChRL nie zgadzała się na odniesienie do Chin w nazwie tajwańskiego NKOl-u. Nastąpił więc przełom. W październiku tego samego roku Komisja Wykonawcza podczas posiedzenia w Nagoyi zarekomendowała, że MKOl powinien uznać komitet Chin kontynentalnych pod nazwą „Chiński Komitet Olimpijski”, z flagą i hymnem ChRL, podczas gdy komitet tajwański powinien się nazywać „Komitetem Olimpijskim Chińskiego Taipei” i mieć zmienioną flagę (godło) w porównaniu z dotychczasowym<sup>139</sup>. Tajwan protestował przeciwko tej decyzji, nie udało mu się jednak jej obalić ani w szwajcarskim<sup>140</sup>, ani też w amerykańskim sądzie, po tym, jak jego reprezentanci nie zostali wpuszczeni do wioski olimpijskiej podczas zimowych igrzysk w amerykańskim Lake Placid<sup>141</sup>.

Ostatecznie Tajwan nie wziął udziału w igrzyskach w Lake Placid, wciąż kontestując przyjęte rozwiązanie. Kompromis ten wydawał się jednak jedynym możliwym do zrealizowania. Szybko został również zaaprobowany przez międzynarodowe federacje. Jego akceptacja stała się zatem jedyną możliwością udziału Tajwanu w międzynarodowym sporcie. Kraj ten musiał na to przystać, co zrobił ostatecznie pod koniec 1980 r.<sup>142</sup> Chińska Republika Ludowa tymczasem swój ponowny olimpijski debiut miała podczas zimowych igrzysk w Lake Placid w 1980 r., nie zdobywając jednak żadnego medalu. Od roku

<sup>138</sup> G. Jarvie, D.-J. Hwang, M. Brennan, op. cit., s. 111.

<sup>139</sup> Wcześniej zostało to ustalone podczas posiedzenia Komisji w Puerto Rico. W Nagoyi natomiast wydano rekomendację i poddano ją pod korespondencyjne głosowanie w MKOl. T. Slack, H. Yuan-min, T. Chiung-tzu, F. Hong, *The Road to Modernization: Sport in Taiwan*, [w:] *Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Abingdon 2003, s. 357; G. Jarvie, D.-J. Hwang, M. Brennan, op. cit., s. 111–112.

<sup>140</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 178.

<sup>141</sup> Zawodników z Tajwanu nie dopuszczono do igrzysk, ponieważ ich NKOl nie zaakceptował formalnie rozwiązania z końca poprzedniego roku. R. Espy, op. cit., s. 187.

<sup>142</sup> G. Jarvie, D.-J. Hwang, M. Brennan, op. cit., s. 112.

1984 Tajwan i ChRL startowały już we wszystkich igrzyskach olimpijskich<sup>143</sup>. Wydaje się, że Tajwan nie mógł nie zgodzić się na nowe warunki. W przeciwnym przypadku pozostałby najprawdopodobniej w izolacji podobnej do tej, w jakiej niejako z własnego wyboru znalazła się wcześniej Chińska Republika Ludowa. Niewielkiemu krajowi, jakim był Tajwan, byłoby jednak zapewne trudniej wyjść z takiej sytuacji. Na początku lat osiemdziesiątych nie mógł już bowiem liczyć na poparcie szeregu państw, tak jak w poprzednich dekadach ChRL była popierana przez kraje komunistyczne.

Sprawa sportu chińskiego, jeśli chodzi o jej kontekst międzynarodowy, należała do skomplikowanych. Po wojnie domowej, która miała miejsce w Chinach, doszło do powstania dwóch niezależnych od siebie tworów państwowych. Od początku istniała między nimi znacząca dysproporcja pod względem wielkości terytorialnej i populacyjnej. Mimo początkowych prób, aby obydwa kraje brały udział w międzynarodowym sporcie, przez długi czas niemal wyłącznym uczestnikiem tej rywalizacji był Tajwan, znacznie mniejszy, jednak popierany przez państwa zachodnie. Sytuacja zaczęła ulegać zmianie w latach siedemdziesiątych pod wpływem zbliżenia amerykańsko-chińskiego. Chińska Republika Ludowa stopniowo zyskiwała uznanie kolejnych struktur organizacyjnych „świata sportu”, które jednocześnie odbierały takie uznanie Tajwanowi. MKOl, jako swoista organizacja zwierzchnia nad międzynarodowym sportem, był przy tym przeciwny wykluczeniu z pocztu swoich członków Tajwanu. Rozwiązanie spornej kwestii nastąpiło dopiero na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy NKOl-e obu państw zostały jednocześnie uznane przez MKOl. Trudno przy tym oprzeć się wrażeniu, że kompromis możliwy był głównie dzięki zmianie nastawienia komunistycznych Chin. Początkowo, jako warunek swojej obecności w jakiejkolwiek organizacji sportowej, kraj ten stawiał wykluczenie Republiki Chińskiej. Pekin kontestował także prawo Taipei do używania słowa „Chiny” w nazwie swojego NKOl-u. Decydenci komunistycznych Chin z czasem zdecydowali się na złagodzenie stanowiska, dzięki czemu sprawę chińską udało się ostatecznie rozwiązać. Wpływ na to mogła mieć zmiana kierownictwa w państwie, do jakiej doszło w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, po śmierci Mao Zedonga.

Trudno jest definitywnie ocenić, która ze stron sporu okazała się zwycięska. Rozwiązanie można określić jako kompromisowe, ponieważ odzwierciedlało polityczne *status quo* w wymiarze stosunków międzynarodowych. Obydwa kraje uzyskały podmiotowość w międzynarodowym sporcie. Jeśli chodzi o nazew-

<sup>143</sup> Obydwa państwa chińskie zbojkotowały igrzyska w Moskwie, jednak powodem tego nie były ich wzajemne animozje. V.D. Cha, *Beyond the Final Score. The Politics of Sport in Asia*, New York 2009, s. 102, <http://en.olympic.cn/games/winter/2004-03-27/121704.html> [dostęp 14.09.2011].

nictwo, preferowana była raczej Chińska Republika Ludowa. Biorąc pod uwagę dysproporcje pomiędzy państwami chińskimi, trudno jednak było oczekiwać, aby to raczej Tajwanu uznano za nadrzędne. Tajwan mimo to uzyskał prawo do używania słowa „chińskie” w nazwie. To chińscy emigranci utworzyli jego państwowość, zatem i jego racje zostały uwzględnione.

### **3.3. Polityczne znaczenie uczestnictwa „państw młodych” w międzynarodowym sporcie**

Uczestnictwo w międzynarodowym sporcie miało znaczenie polityczne także w odniesieniu do państw Trzeciego Świata. Większość z nich uzyskała niepodległość po II wojnie światowej. Kraje te podjęły także próbę osiągnięcia politycznych korzyści przy wykorzystaniu udziału w sporcie, a ich główną motywacją była chęć uzyskania większego znaczenia, swoistego uobecnienia się na arenie międzynarodowej. Co prawda, z upolitycznieniem udziału w międzynarodowym sporcie państw nowo powstałych w największym stopniu kojarzą się naciski, jakie szczególnie państwa afrykańskie wywierały na międzynarodowe organizacje sportowe, oraz bojkot igrzysk olimpijskich w Montrealu. Jest to jednak całkowicie osobne zagadnienie, które zostanie rozwinięte w poświęconym sportowym bojkotom rozdziale czwartym.

Niezbędne jest wyjaśnienie, co w niniejszej książce oznaczać będą określenia „państwo młode” lub „nowo powstałe”. Jak wiadomo, w pierwszej połowie XX stulecia dwie wojny światowe całkowicie zmieniły nie tylko tradycyjny podział sił w Europie i na świecie, ale także polityczną mapę świata. Na skutek dekolonizacji wiele państw uzyskało niepodległość. Należał do nich szereg państw azjatyckich i afrykańskich, wcześniejszych posiadłości kolonialnych europejskich mocarstw. W pierwszej kolejności uniezależniały się państwa azjatyckie, następnie zaś afrykańskie – w większości w latach sześćdziesiątych oraz na początku lat siedemdziesiątych<sup>144</sup>. „Państwa młode” to pojęcie wykorzystywane już w okresie ich uniezależniania się. Do *krajów młodych* odniósł się, na przykład, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Włodzimierz Reczek, chwając ich postawę podczas igrzysk olimpijskich w Meksyku w przedmowie do publikacji Polskiego Komitetu Olimpijskiego z serii *Na olimpijskim szlaku* z roku 1969<sup>145</sup>. Wiele z tych krajów widziało w sporcie szansę na międzynarodowe zaistnienie, doprowadzając do upolitycznienia rywalizację o charakterze fizycznym. Z tego też względu w niniejszym rozdziale określenia: *nowe, młode*

<sup>144</sup> P. Darby, *Africa, Football and FIFA. Politics, Colonialism and Resistance*, Abingdon–New York 2005, s. 25.

<sup>145</sup> *Na olimpijskim szlaku. Meksyk, Grenoble 1968*, Warszawa 1969, s. 16.

i *nowo powstałe* w odniesieniu do państw należy rozumieć jako państwa powstałe po zakończeniu II wojny światowej na skutek dekolonizacji.

Istnieje wiele podobieństw pomiędzy udziałem „państw młodych” w międzynarodowym sporcie a kwestiami chińską i niemiecką. Dominujące znaczenie miała tu możliwość udziału w wydarzeniach skupiających wolne państwa. Stanowi to jeden z elementów potwierdzających ich suwerenność. Jak stwierdził William Morgan, „obecność w międzynarodowym sporcie nie jest kwestią niczym nie uzasadnioną, ale raczej drogą, którą kraje muszą podążać, jeśli chcą być uznawane i traktowane jak państwa”<sup>146</sup>. Wydaje się to oczywiste. W praktyce dochodziło jednak do licznych komplikacji i kontrowersji dotyczących udziału „państw młodych” w międzynarodowym sporcie, co związane było z dążeniem do osiągnięcia korzyści politycznych przez państwowych decydentów.

### 3.3.1. Dążenie „państw młodych” do członkostwa w międzynarodowych strukturach sportowych

W następstwie procesu dekolonizacji na arenie międzynarodowej pojawiło się bardzo wiele nieobecnych wcześniej podmiotów państwowych, głównie w Azji i Afryce. Międzynarodowym strukturom sportowym, na czele z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, nie pozostało nic innego jak zaakceptować ten trend, przyjmując do swojego grona nowe państwa w stosunkowo szybki sposób. Potwierdzają to daty uznania NKOl-i przykładowych państw w porównaniu z datami utworzenia przez nie narodowych komitetów, co jest tożsame ze zgłoszeniem chęci dołączenia do struktur MKOl<sup>147</sup>.

Uznanie Narodowych Komitetów Olimpijskich następowało stosunkowo szybko, nierzadko w tym samym lub następnym roku co jego utworzenie. Zdarzały się, oczywiście, przypadki, kiedy nie następowało ono niezwłocznie. Spośród przytoczonych przykładów może to dotyczyć Mauretanii czy też Indonezji. W okresach pomiędzy utworzeniem ich NKOl-i a ich uznaniem panowała niestabilna sytuacja polityczna. Istotne jest to, że przypadki takie stanowiły mniejszość, co potwierdza postawioną wcześniej hipotezę, iż światowe struktury sportowe zasadniczo w sposób pozbawiony zbędnej zwłoki przyjmowały do swojego grona dawne kolonie, niebawem po uzyskaniu przez nie niepodległości.

Większość nowo powstałych po II wojnie światowej państw nie napotykała zatem takich problemów, jakie zdarzały się w odniesieniu do państw chińskich

<sup>146</sup> W.J. Morgan, *Sport and the Making of National Identities. A Moral View*, [w:] *Philosophy of Sport. Critical Readings, Crucial Issues*, red. M.A. Holowchak, New Jersey 2002, s. 497.

<sup>147</sup> Jako wyznacznik przyjęto daty związane z Narodowymi Komitetami Olimpijskimi, gdyż, jak już pisano wcześniej, aby taki komitet utworzyć, dane państwo musi być członkiem międzynarodowych federacji sportowych. W związku z tym powstanie NKOl-u jest tożsame z posiadaniem przez dane państwo uznania federacji sportowych.



i niemieckich. „Państwa młode” miały raczej nieskrępowaną możliwość uczestniczenia w międzynarodowych imprezach sportowych. Kontrowersje związane z ich udziałem w światowym sporcie wynikały natomiast z wewnętrznej ambicji tych krajów. Nie były bowiem one usatysfakcjonowane samą możliwością uczestniczenia w zawodach sportowych.

Państwo	Data utworzenia NKOI	Data uznania NKOI
Maroko	1959	1959
Algieria	1963	1964
Tunezja	1957	1957
Libia	1962	1963
Sudan	1956	1959
Czad	1963	1964
Niger	1964	1964
Mauretania	1962	1979
Mali	1962	1963
Senegal	1961	1963
Tanzania	1968	1968
Benin	1962	1962
Madagaskar	1963	1964
Bangladesz	1979	1980
Laos	1975	1979
Tajlandia	1948	1950
Malezja	1953	1954
Indonezja	1946	1952
Singapur	1947	1948

Źródło: [www.olympic.org/national-olympic-comitees](http://www.olympic.org/national-olympic-comitees).

Główny problem stanowiła chęć władz dawnych kolonii, aby mogły one odgrywać większą rolę niż tylko „szeregowego” uczestnika „świata sportu”, zdominowanego przez państwa, które jeszcze nie tak dawno sprawowały nad nimi władzę. Jak stwierdził Henning Eichberg, problem stanowiły nawet dyscypliny sportowe, w których rywalizowano podczas igrzysk olimpijskich. Według tego autora mają one, poza judo, korzenie wyłącznie europejskie i północnoamerykańskie, co mogło prowadzić do niezadowolenia nowych uczestników międzynarodowego sportu. Dowodził on, że podczas *Igrzysk Rodzących się Sił*, które zostaną poddane analizie w dalszej części rozdziału, rywalizowano także właśnie w niepopularnych w zachodnim świecie dyscyplinach<sup>148</sup>. Nasuwa się zatem pytanie, czy nowi

<sup>148</sup> H. Eichberg, *Body Cultures*, [w:] *Essays on Sport, Space and Identity*, red. J. Bale, C. Philo, London 1998, s. 101. Niektóre źródła dotyczące GANEFO, podające listę dyscyplin, w których rywalizowano,

uczestnicy stosunków międzynarodowych, przystępując do światowych struktur sportowych, mogą mieć prawo wymagać, aby dostosowały się one do nich, czy też sami powinni się podporządkować panującym regułom i warunkom?

Zdecydowanie większy problem niż bardziej symboliczne dyscypliny sportowe stanowił rozdział miejsc w organach decyzyjnych organizacji sportowych. Tradycyjni przywódcy światowego sportu nie ufali zbyt przedstawicielom nowych państw członkowskich, a sam MKOl w tym czasie, jak poniekąd słusznie określił Allen Guttmann, stał się niejako „kotłarnią Europejczyków i Amerykanów”, zaś pozostałe kontynenty reprezentowały raczej osoby rasy białej. Pierwszym czarnoskórym Afrykańczykiem w MKOl był sir Adetokunbo Ademola z Nigerii, wybrany w 1963 r. W 1977 r., a więc już po okresie intensywnej dekolonizacji, Europejczycy wciąż stanowili 48% członków MKOl<sup>149</sup>. Wydaje się więc, że sytuacja taka mogła prowadzić do niezadowolenia ze strony przedstawicieli państw afrykańskich, domagających się swoistego dowartościowania.

Jak wiadomo, po zakończeniu procesu dekolonizacji bloki państw biorące udział w zimnej wojnie rozpoczęły rywalizację o wpływy wśród nowo powstałych krajów. W walce tej przywódcy Związku Radzieckiego postanowili wykorzystać sport. Pod koniec lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie sześćdziesiątych zaproponowano zatem reorganizację MKOl. Propozycje radzieckie zakładały, że do Komitetu powinni wejść dotychczasowi członkowie, przewodniczący stowarzyszonych NKOl-i oraz przewodniczący stowarzyszonych międzynarodowych federacji sportowych<sup>150</sup>. Moskwa preferowała argument, że:

nowe państwa świata, po osiągnięciu wielkiego sukcesu w walce o wolność od kolonialnej opresji, teraz domagają się swojego uprawnionego miejsca w światowym ruchu olimpijskim, miejsca, którego nie miały w przeszłości. W związku z tym MKOl powinien zdać sobie sprawę, że jego format „przeżył się”, a także zaprzestać swoich prób ograniczenia rozmiaru igrzysk oraz swojego arbitralnego traktowania aplikacji od nowo powstałych państw.

MKOl jednak konsekwentnie odrzucał większość radzieckich propozycji<sup>151</sup>, choć właśnie za sprawą ZSRR uruchomiono w tym czasie pomoc Komitetu dla biedniejszych państw (program będący poprzednikiem Solidarności Olim-

---

nie potwierdzają tezy Eichberga o ich nietypowości. Zob. *The Birth of GANEFO. Department of Information, Republic of Indonesia*, 1963, s. 30.

<sup>149</sup> A. Guttmann, *The Diffusion of Sports and the Problem of Cultural Imperialism*, [w:] *The Sports Process. A Comparative and Developmental Approach*, red. E.G. Dunning, J.A. Maguire, R.E. Pearton, Champaign 1993, s. 132.

<sup>150</sup> Przyjęcie radzieckich propozycji znacznie zwiększyłoby znaczenie bloku komunistycznego i państw Trzeciego Świata w międzynarodowym sporcie. Projekt ten był tożsamy z propozycją Nikity Chruszczowa dotyczącą zreformowania ONZ. D. Miller, op. cit., s. 177.

<sup>151</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 122.

pijskiej)<sup>152</sup>. Celem Związku Radzieckiego było bowiem osiągnięcie większego wpływu na decyzje Komitetu dzięki obecności w jego składzie znacznie większej liczby członków<sup>153</sup>, a także zbliżenie z „młodymi państwami”, gdyż uchodził za ich sojusznika w MKOl (albo kreował się na takiego). Udało się na ogół utrzymać w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim tzw. stary porządek, jednak taki właśnie rozwój wydarzeń nie był aprobowany przez „młode państwa” z Azji i Afryki. Warto tu dodać, że także w późniejszym okresie ZSRR wykorzystywał sport do zdobywania przyjaciół wśród państw Trzeciego Świata. Obok popierania ich postulatów odnośnie do RPA i Rodezji, państwa bloku radzieckiego wysyłały do tych krajów specjalistów z dziedziny sportu<sup>154</sup>.

Okoliczności przystępowania niegdyśszych kolonii, w szczególności afrykańskich, do międzynarodowych struktur sportowych świadczą o tym, że polityczne znaczenie uczestnictwa w międzynarodowym sporcie nie zawsze miało ten sam wymiar implementacyjny. W przypadku państw niemieckich i chińskich istotna była możliwość samodzielnego udziału w zawodach sportowych, pod własną nazwą, tylko po to, aby podkreślić swoje istnienie jako państwa. W tym przypadku sytuacja wyglądała inaczej. Nie kwestionowano państwowości nowych krajów, toteż stworzono im szansę udziału w rywalizacji sportowej, jednak one domagały się nie tylko możliwości startowania w imprezach sportowych, ale także decydowania o nich. Na to z kolei nie chciały się zgodzić „stare” struktury organizacyjne rządzące światowym sportem.

### 3.3.2. Igrzyska Rodzących się Sił GANEFO

Jednym z najbardziej ewidentnych przykładów upolitycznienia udziału w międzynarodowym sporcie „państw młodych” były Igrzyska Rodzących się Sił – GANEFO (*Games of New Emerging Forces*). Był to bardzo specyficzny przykład politycznie uwarunkowanego uczestnictwa w sporcie, gdyż była to impreza sportowa konkurencyjna dla głównego nurtu w sporcie światowym, zdominowanym przez MKOl.

Okoliczności związane z GANEFO wiążą się z rozgrywanymi w Indonezji w 1962 r. igrzyskami azjatyckimi. Rząd tego kraju odmówił przyznania wiz sportowcom z Tajwanu i Izraela chcącym wziąć udział w zawodach. Mimo że takie postępowanie, szczególnie względem Izraela, nie było precedensem, MKOl

<sup>152</sup> I. Henry, M. al-Taqui, *Evaluating Alternative Theoretical Perspectives on Sports Policy*, [w:] *Transnational and Comparative Research in Sport. Globalisation, Governance and Sport Policy*, red. I. Henry, London 2007, s. 47–48.

<sup>153</sup> W. Lipoński, *Wszystkie sporty, Wszystkie narody? Problemy kulturowego uniwersalizmu ruchu olimpijskiego*, [w:] *Sport a kulturowa rzeczywistość*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2005, s. 445.

<sup>154</sup> M. Amara, *Sport, Politics and Society in the Arab World*, Basingstoke 2012, s. 39.

zareagował wyjątkowo stanowczo, zawieszając Indonezyjski Komitet Olimpijski w lutym 1963 r. i argumentując to brakiem protestu wobec dyskryminacyjnej polityki swojego rządu. Jak stwierdzono:

MKOl i międzynarodowe federacje są całkowicie przeciwne jakimkolwiek zakłóceniom sportu na podstawie politycznej, rasowej czy religijnej, w szczególności takim, które uniemożliwiają niezakłócony przejazd zawodników i działaczy między ich państwami członkowskimi.

W tym samym miesiącu Indonezja wystąpiła z ruchu olimpijskiego<sup>155</sup>. Prawdopodobnie na stanowczość Komitetu wpływ miały także inne wydarzenia, a mianowicie atak tłumy na ambasadę Indii w Dżakarcie oraz na hotel, w którym zatrzymał się Guru Dutt Sondhi, członek MKOl z Indii. Był on bowiem zwolennikiem rozwiązania, według którego MKOl powinien cofnąć swój patronat nad igrzyskami azjatyckimi po krokach podjętych wcześniej przez rząd Indonezji<sup>156</sup>. W ten sposób doszło do znacznego ochłodzenia stosunków na linii Indonezja – międzynarodowy sport.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na niejako „podwójny standard” w zachowaniu MKOl, jak to określił Richard Espy. Autor ten przypominał, że podobnych zachowań w kwestii odmowy wydania wiz zawodnikom sportowym dopuszczały się wcześniej między innymi Francja i USA. Państwa te nie zostały jednak zawieszone jako członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Za prawdopodobne przyczyny ostrzejszego zachowania MKOl w tym przypadku uznać można olimpijski patronat nad zawodami, a ponadto fakt, że takie zachowanie Indonezji nie miało miejsca po raz pierwszy, a także niższa pozycja tego kraju w międzynarodowym sporcie w porównaniu z Francją czy USA<sup>157</sup>. Trudno stwierdzić jednoznacznie, który z wymienionych powodów był dominujący, jednak z całą stanowczością można stwierdzić, że w tym przypadku Indonezja została potraktowana znacznie bardziej surowo niż państwa, które w przeszłości dopuszczały się podobnych kroków, co w sposób oczywisty mogło rodzić frustrację i chęć swoistego rewanżu indonezyjskich decydentów, do czego w konsekwencji doszło. Można wręcz stwierdzić, że taki właśnie schemat zachowania „młodych państw” w międzynarodowym sporcie był typowy i nader charakterystyczny. Pragnęły one po tym, jak wybiły się na niepodległość, gdy były wcześniej w większości przypadków koloniami europejskich mocarstw, być traktowane w sposób identyczny jak dawne potęgi kolonialne. Jednocześnie jednak starały się zrealizować pewne cele polityczne, wykorzystując do tego sport. W tym przypadku było to wyrażenie negatywnego stanowiska

<sup>155</sup> R. Espy, op. cit., s. 80; F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 328.

<sup>156</sup> D. Miller, op. cit., s. 192.

<sup>157</sup> R. Espy, op. cit., s. 80.

wobec istnienia państwowości Tajwanu i Izraela. Światowe organizacje sportowe musiały, oczywiście, przeciwdziałać takiemu upolitycznieniu sportu, jednak, jak się okazało, ostrość ich reakcji nie była identyczna w odniesieniu do różnych państw, co mogło rodzić sprzeczny.

W związku z wycofaniem się z ruchu olimpijskiego Indonezji Ministerstwo Sportu tego kraju zapowiedziało organizację nowych zawodów, w których „nie będą uczestniczyć imperialiści i koloniści”, pod nazwą GANEFO. Miały być one przeznaczone dla państw z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej oraz krajów „realnego socjalizmu”. Stwierdzono jednocześnie, że „nadszedł czas, kiedy nowo powstające kraje powinny przeprowadzić rewolucję, aby zniszczyć ducha i strukturę międzynarodowego ruchu sportowego, który jest kierowany przez imperialistów i kolonistów”<sup>158</sup>. Jak powiedział prezydent Indonezji Ahmed Sukarno<sup>159</sup>, igrzyska skierowane były „przeciwko staremu porządkowi”<sup>160</sup>. Stwierdzenia te wskazują na motywację kierującą „młodymi państwami”. Były one wrogo nastawione wobec państw kolonialnych, które utożsamiały ze „starym porządkiem”. „Młode państwa” demonstrowały zachowania tożsame z postawą kompleksu względem byłych potęg kolonialnych, w związku z czym na każdym kroku te pierwsze starały się podważać pozycję tych drugich, pragnąc jednocześnie dowartościować samych siebie.

Mimo że GANEFO formalnie było inicjatywą Indonezji i jej prezydenta Ahmeda Sukarno, nie można pominąć roli Chińskiej Republiki Ludowej w ich organizacji. Jak wiadomo, w latach sześćdziesiątych komunistyczne Chiny pozostawały poza międzynarodowymi strukturami sportowymi. Pekin otwarcie wspierał Indonezję w trakcie organizacji zawodów. Miał pokryć od 35 do 50% kosztów wymiany zagranicznej związanej z GANEFO<sup>161</sup>. Chińczycy wysłali też na zawody najliczniejszą reprezentację<sup>162</sup>. Istnieją nawet poglądy, że to właśnie ChRL w rzeczywistości stała za organizacją GANEFO. Krajowi temu zależało poniekąd na stworzeniu ruchu konkurencyjnego dla ruchu olimpijskiego, jednak miał on preferować kierowanie nim niejako „z tylnego siedzenia”, w związku z czym doszło do sformułowania idei, którą wykorzystał Sukarno<sup>163</sup>. Chiny

<sup>158</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 328–329.

<sup>159</sup> To właśnie Sukarno uważany jest za twórcę pomysłu stworzenia Igrzysk Rodzących się Sił. Przedstawił tę koncepcję jeszcze w listopadzie 1962 r., podczas przemówienia w Tokio. G. Jarvie, *Sport, Culture and Society. An Introduction*, London–New York 2006, s. 352.

<sup>160</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 130.

<sup>161</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>162</sup> S. Creak, *Representing Truc Laos in Post-Colonial Southeast Asia: Regional Dynamics in the Globalization of Sport*, [w:] *Sport Across Asia. Politics, Cultures, and Identities*, red. K. Bromber, B. Krawietz, J. Maguire, New York 2013, s. 110.

<sup>163</sup> R. Roberts, J. Olson, *Winning Is the Only Thing. Sports in America since 1945*, London 1992, s. 195; R. Espy, op. cit., s. 81.

dzięki GANEFO uzyskały liczne polityczne korzyści. Była to dla nich okazja do prowadzenia bardziej bezpośredniej dyplomacji. Nadmienić też należy, że kraj ten prezentował podczas omawianej imprezy niezwykle wysoki poziom sportowy – ChRL zdobyła w jej trakcie najwięcej medali<sup>164</sup>.

Konferencję przygotowawczą do Igrzysk Rodzających się Sił zorganizowano w Dżakarcie w kwietniu 1963 r., a więc krótko po ostatecznym wycofaniu się Indonezji z MKOl. Wzięli w niej udział reprezentanci takich państw, jak: ChRL, Kambodża, Gwinea, Indonezja, Irak, Mali, Pakistan, Wietnam Północny, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Związek Radziecki, natomiast obserwatorów przysłały Cejlon i Jugosławia. Uzgodniony został cel GANEFO, a mianowicie to, że będą one oparte na duchu Konferencji z Bandungu<sup>165</sup> oraz na ideałach olimpijskich. Stwierdzono także, że GANEFO będą „promować rozwój sportu w nowych narodach oraz cementować przyjacielskie relacje między nimi”<sup>166</sup>. Podczas konferencji poczyniono także ustalenia o bardziej praktycznym charakterze. Nowa inicjatywa, podobnie jak igrzyska olimpijskie, miała się odbywać co cztery lata, poczynając od 1963 r. W przeciwieństwie do ruchu olimpijskiego, GANEFO miały być jednak wydarzeniem politycznym w zamyśle i praktyce. Jak stwierdził sam Sukarno, „sport ma coś wspólnego z polityką. W tym momencie Indonezja proponuje połączyć sport z polityką”<sup>167</sup>. Ustalono w związku z tym, że po imprezie sportowej ma się odbywać konferencja, której celem będzie cementowanie jedności politycznej państw w niej uczestniczących<sup>168</sup>.

Otwartą debatę dotyczącą upolitycznienia sportu można oceniać dwojako. Z jednej strony, nie było to zgodne z idealistycznymi założeniami nowożytnego sportu. Osoby decydujące o kształcie tradycyjnego sportu międzynarodowego, mianowicie działacze MKOl czy federacji sportowych, konsekwentnie zaprzeczali istnieniu tego typu relacji. Takie stanowisko twórców GANEFO jest więc jednym z elementów odróżniających go od ruchu olimpijskiego. Kontrowersyjny może być jednak charakter upolitycznienia GANEFO. Za rzecz ze wszech miar właściwą można uznać natomiast dążenie do zacieśniania przyjaźni międzynarodowej, co jest zbieżne z ideałami olimpijskimi. Trudno oprzeć się przy tym wrażeniu, że najistotniejszym celem inicjatywy w tym zakresie była nie tyle

<sup>164</sup> E.T. Pauker, *GANEF O I. Sports and Politics in Djakarta*, July 1964, s. 21–22, <http://www.rand.org/pubs/papers/P2935.html> [dostęp 12.03.2013].

<sup>165</sup> W kwietniu 1955 r. w Bandungu w Indonezji odbyła się konferencja państw Azji i Afryki, która nakreśliła zasady współpracy Ruchu Państw Niezaangażowanych. [http://historia.gazeta.pl/historia/1,101543,6972278,Ruch\\_Panstw\\_Niezaangazowanych.html](http://historia.gazeta.pl/historia/1,101543,6972278,Ruch_Panstw_Niezaangazowanych.html) [dostęp 5.10.2011].

<sup>166</sup> R. Espy, op. cit., s. 80–81; F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 329.

<sup>167</sup> R. Roberts, J. Olson, op. cit., s. 81.

<sup>168</sup> R. Field, *The Olympic Movement's Response to the Challenge of Emerging Nationalism in Sport: An Historical Reconsideration of GANEFO*, Winnipeg 2011, s. 9.



sama współpraca „państw młodych”, ale głównie przeciwstawienie się „staremu porządkowi” w sferze międzynarodowych stosunków sportowych, utożsamianemu z dyktatem dawnych mocarstw kolonialnych.

Pierwsze Igrzyska Rodzących się Sił miały się odbyć w stolicy Indonezji Dżakarcie w listopadzie 1963 r. Tymczasem miesiąc wcześniej stanowcze kroki skierowane przeciwko tej inicjatywie podjął MKOl, który poniekąd słusznie postrzegał ją jako skierowaną przeciwko sobie i konkurencyjną wobec ruchu olimpijskiego. Nie wykluczano sytuacji, że zawodnicy, którzy wezmą udział w GANEFO, mogą zostać zdyskwalifikowani, a zatem nie wezmą udziału w igrzyskach olimpijskich. Pod względem technicznym owa dyskwalifikacja miałaby odbyć się w taki sposób, że międzynarodowe federacje sportowe zawieszaliby sportowców za wzięcie udziału w niezatwierdzonych zawodach. Dodatkowe ryzyko ciążyło ponadto nad występem pływaków i lekkoatletów, bo federacje FINA i IAAF nie uznawały komunistycznych Chin oraz Demokratycznej Republiki Wietnamu. W związku z tym za udział w zawodach, w których brali udział sportowcy z tych krajów, sportowcom mógł być uniemożliwiony udział także w innych niż igrzyska olimpijskie imprezach sportowych<sup>169</sup>. Ewentualny sukces Igrzysk Rodzących się Sił stał się zatem wysoce niepewny. Ruch olimpijski wciąż dominował bowiem w międzynarodowym sporcie. To właśnie igrzyska olimpijskie w największym stopniu stawały się areną upolitycznienia sportu. Sportowcy zwyciężając w igrzyskach, odnosili jednocześnie propagandowo-polityczne zwycięstwa dla kraju, a nawet dla całego ugrupowania geopolitycznego państw. Oczywiście było więc to, że w obliczu groźby dyskwalifikacji „silne” pod względem sportowym państwa raczej nie decydowały się na wysłanie do Indonezji swoich najlepszych reprezentantów.

Igrzyska Rodzących się Sił – zgodnie z planem – odbyły się w Dżakarcie w listopadzie 1963 r. Na wzór symboliki olimpijskiej zorganizowano sztafetę z pochodnią GANEFO, której trasa rozpoczęła się na Jawie. Było to zatem kolejne symboliczne nawiązanie do olimpizmu. Nie jest do końca jasne, jak wielu sportowców i z ilu krajów wzięło udział w tej imprezie. Dostępne dane wskazują, że uczestniczyło w niej od 2000 do 3000 zawodników, reprezentujących od 47 do 55 krajów<sup>170</sup>. Pod względem propagandowym igrzyska zostały uznane przez ich organizatorów i uczestników za niebywały sukces. W stwierdzeniach

<sup>169</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 131; R. Field, op. cit., s. 15–16.

<sup>170</sup> Jak podają Randy Roberts i James Olson, nawet organizatorzy zawodów nie byli pewni co do liczb. Niektórzy autorzy przytaczają jednak bardziej skonkretyzowane wielkości. Według Alfreda Senna oraz Granta Jarvie’go było to 48 państw i około 3000 sportowców. Z kolei George Modelski podaje 51 jako liczbę uczestniczących krajów. R. Roberts, J. Olson, op. cit., s. 81; A.E. Senn, op. cit., s. 132; G. Jarvie, op. cit., s. 352; A. Guttman, *The Olympics...*, s. 110; *The New Emerging Forces. Documents on the Ideology of Indonesian Foreign Policy*, red. G. Modelski, Canberra 1963, s. 87.

takich prym wiodły media chińskie. W gazetach w tym kraju można było przeczytać, że GANEFO „to wspaniałe, tworzące nową epokę wydarzenie w międzynarodowym sporcie”, czy też, że „w przeciwieństwie do kontrolowanych przez imperialistów igrzysk olimpijskich, nie mają one dyskryminacyjnych reguł i przepisów”. W rzeczywistości jednak nie były to do końca udane zawody. Około 20% zawodników pochodziło z komunistycznych Chin i Indonezji, a większość reprezentacji składała się z nie więcej niż 5–6 uczestników. Ponadto wiele państw, takich jak ZSRR, Czechosłowacja, Polska, Francja czy NRD, w obawie przez retorsjami ze strony MKOl, wysłało do Indonezji nieoficjalne reprezentacje, składające się z trzecio- i czwartoklasowych zawodników<sup>171</sup>. Kraje komunistyczne zgłosiły ponadto swoje drużyny pod nazwami związków sportowych bądź organizacji młodzieżowych<sup>172</sup>. Sukces odniósł więc MKOl, który dzięki zdecydowanemu działaniu oddalił ryzyko powstania konkurencyjnego wobec siebie ruchu sportowego. Z punktu widzenia uwarunkowań politycznych uczestnictwa „młodych państw” w międzynarodowym sporcie GANEFO miało jednak niebagatelne znaczenie. Była to próba z ich strony, aby stworzyć swoisty nowy nurt w sporcie, ponieważ w jego tradycyjnych strukturach mogły brać udział jedynie na postawionych im warunkach. Próba owa okazała się jednak nieudana, bo pierwszoplanową rolę w „świecie sportu” zachowały wcześniejsze struktury z MKOl na czele.

Przesłanki, którymi kierowali się twórcy GANEFO, w trafny sposób wyliczył Richard Espy. Według niego była to niewątpliwie czytelna próba konkurowania z igrzyskami olimpijskimi, jednak najważniejszym celem było zjednoczenie *tworzących się potęg* i podkreślenie ich obecności na światowej scenie. Na GANEFO zabrakło Stanów Zjednoczonych i państw Europy Zachodniej, poza Francją. Zdaniem badacza, było to czytelnym dowodem wspomnianego celu<sup>173</sup>. Trudno nie zgodzić się z tymi tezami. Uzyskujące po II wojnie światowej niepodległość państwa postkolonialne, mimo politycznej niezależności, pozostawały w pewnym sensie niepewne swojej roli i pozycji w świecie. W ich społeczeństwach, a zwłaszcza w elitach, można było zaobserwować uobecnianie się swoistych kompleksów względem dawnych kolonizatorów, wobec których dominująca była niechęć. Okazało się, że dawne mocarstwa kolonialne w dalszym ciągu były potężne na arenie międzynarodowej, a ich przedstawiciele decydowali w znacznej mierze o sytuacji w światowym sporcie. Konkurencyjne wobec igrzysk olimpijskich zawody były więc próbą podważenia tego porządku. Jak się okazało, próbą nieudaną.

<sup>171</sup> R. Roberts, J. Olson, op. cit., s. 195–196.

<sup>172</sup> A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012, s. 231.

<sup>173</sup> R. Espy, op. cit., s. 82.

Pierwsze Igrzyska Rodzających się Sił wywołały także pewne reperkusje w międzynarodowym sporcie w ogóle, w obliczu zbliżających się igrzysk olimpijskich w 1964 r., w szczególności igrzysk letnich, które po raz pierwszy w historii miały się odbyć na kontynencie azjatyckim, w stolicy Japonii. Właśnie ze względu na fakt, że zawody te odbywały się w Azji, MKOl zaproponował ponowne uznanie Indonezyjskiego Komitetu Olimpijskiego, tak aby kraj ten mógł wziąć udział w igrzyskach, pod warunkiem, że przeprosi i zobowiąże się przestrzegać reguł olimpijskich. NKOl Indonezji zwlekał ze spełnieniem postawionych mu wymagań, jednak uczynił to w czerwcu 1964 r., po czym został ponownie uznany<sup>174</sup>.

Pojawił się za to inny problem, stojący niejako na drodze do uczestnictwa tego kraju, jak również Korei Północnej w igrzyskach. Chodziło bowiem o wspomnianą wcześniej dyskwalifikację sportowców, którzy brali udział w GANEFO. W obawie przed nią większość państw wysłała na Igrzyska Rodzających się Sił drugorzędnych sportowców. Ponadto znaczna część dyskwalifikacji została z czasem uchylona. W mocy pozostały jednak dyskwalifikacje światowych federacji: pływackiej i lekkoatletycznej. Sprawa dotyczyła 17 sportowców: 11 z Indonezji i 6 z Korei Północnej. Przybyli oni do Tokio, jednak nie zostali wpuszczeni do wioski olimpijskiej. Doszło do impasu, który zakończył się dzień przed rozpoczęciem igrzysk poprzez wycofanie się z nich całych reprezentacji tych dwóch krajów<sup>175</sup>. Był to, oczywiście, cios dla ruchu olimpijskiego, a w pewnym sensie także bojkot. Niemniej jednak powstałą sytuację należałoby ocenić jako sukces MKOl, który nie uległ naciskom. Jednocześnie Komitetowi udało się wyjść z impasu obronną ręką, ponieważ formalnie to federacje sportowe, pływacka i lekkoatletyczna, nie dopuściły do udziału w igrzyskach rzeczonych sportowców z Indonezji i Korei Północnej, nie zaś Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który jedynie podporządkował się niezależnej decyzji suwerennych federacji sportowych. Ze względu na fakt, że idea GANEFO nie upadła jeszcze całkowicie, działanie Komitetu musiało być więc możliwie jak najbardziej dyplomatyczne.

### 3.3.3. Igrzyska Afrykańskie jako przykład współpracy MKOl z „państwami młodymi”

Ujawniany w mniejszym lub większym stopniu dyskomfort „młodych państw” w związku z sytuacją w międzynarodowym sporcie pozostawał aktualną kwestią, mimo faktu, że GANEFO I<sup>176</sup> w roku 1963 nie osiągnęło ocze-

<sup>174</sup> Ibidem, s. 82–83.

<sup>175</sup> J. Slater, *Tokyo 1964*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 168–169.

<sup>176</sup> Ze względu na fakt, że opisane wyżej Igrzyska Rodzających się Sił miały być pierwszymi z całego cyklu tego typu imprez, w piśmiennictwie często opisywane są jako GANEFO I.

kiwanego sukcesu. Nadal istniało zagrożenie powstania alternatywnego wobec MKOl-u ruchu sportowego, który mógłby uzyskać szerokie poparcie w niezachodnim świecie, w szczególności w Azji i Afryce. W tym kontekście na uwagę zasługuje impreza sportowa, która miała odbyć się na kontynencie afrykańskim – igrzyska regionalne pod nazwą Igrzyska Afrykańskie. Warto o nich wspomnieć, gdyż w niesprzyjających okolicznościach również one mogły stać się wydarzeniem konkurencyjnym wobec igrzysk olimpijskich. Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie zgadzał się na nazwę Igrzyska Afrykańskie, domagając się jej zmiany w zamian za przyznanie patronatu. Sprzeciw MKOl budził także fakt niezaproszenia na zawody między innymi Republiki Południowej Afryki. Z drugiej jednak strony, w obawie przed skierowaniem się państw afrykańskich w stronę obozu GANEFO, Komitet musiał postępować bardzo delikatnie<sup>177</sup>. Jedność i spójność międzynarodowego sportu wciąż nie była więc całkowicie pewna.

Afrykańskie zawody odbyły się w 1965 r. w Brazzaville w Kongo pod nazwą: Igrzyska Całej Afryki (*All-Africa Games*). Międzynarodowy Komitet Olimpijski uznał je oficjalnie. Wzięło w nich udział około 2500 sportowców z 30 niepodległych państw afrykańskich. Celem tej inicjatywy było solidaryzowanie mieszkańców Afryki i tym samym jednoczenie się kontynentu w sprzeciwie wobec apartheidu stosowanemu w Republice Południowej Afryki<sup>178</sup>. Nie były to pierwsze regionalne zawody sportowe w Afryce, bo już wcześniej odbywały się między innymi rozgrywane od 1960 r. i sponsorowane przez Francję Jeux de l'Amitié, popierane zresztą przez MKOl<sup>179</sup>. Zawody przeznaczone były dla mieszkańców byłych kolonii francuskich, a konkretnie dla francuskojęzycznych państw afrykańskich. W 1962 r., podczas konferencji afrykańskich ministrów ds. młodzieży i sportu w Paryżu, zdecydowano, że zostaną one rozszerzone na pozostałe państwa Afryki oraz uzyskają nazwę Igrzysk Panaafrykańskich<sup>180</sup>. Pierwszymi zawodami z tego cyklu były właśnie igrzyska w Brazzaville.

Igrzyska Afrykańskie w Brazzaville z politycznego punktu widzenia miały znaczenie nie tylko ze względu na wspomniany cel, jaki ze sobą niosły. Avery Brundage zwrócił uwagę na fakt, że podczas zawodów rywalizowały ze sobą w wymiarze pokojowym zespoły z Kongo-Brazzaville i Kongo-Leopoldville, pomimo napiętych stosunków między ich rządami<sup>181</sup>. Oczywiście jest, że w ten sposób mogła się urzeczywistniać wizja przewodniczącego MKOl preferujące-

<sup>177</sup> R. Espy, op. cit., s. 84.

<sup>178</sup> G. Jarvie, *The Promise and Possibilities of Running in And Out of East Africa*, [w:] *East African Running. Towards a Cross – Disciplinary Perspective*, red. Y. Pitsiladis, J. Bale, C. Sharp, T. Noakes, Abingdon–New York 2007, s. 25.

<sup>179</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 108.

<sup>180</sup> G. Jarvie, *Sports, Culture and Society*, s. 186.

<sup>181</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 108.

go pokojowe funkcje sportu. Stwierdzić można ponadto, że dzięki obecności MKOl-u podczas afrykańskich regionalnych inicjatyw sportowych ruch olimpijski rósł w siłę. Był bowiem pozytywnie odbierany przez kolejne państwa afrykańskie, masowo uzyskujące niepodległość w latach sześćdziesiątych. Jednocześnie udawało się odciągać je od – w dalszym ciągu uznawanej za zagrożenie – konkurencyjnej wobec MKOl inicjatywy Igrzysk Rodzących się Sił.

### 3.3.4. Specyfika Azjatyckich Igrzysk Rodzących się Sił

Mimo swoistej porażki GANEFO I, idea rozwijania konkurencyjnego względem MKOl ruchu sportowego nie upadła całkowicie. Zgodnie z planem kolejne Igrzyska Rodzących się Sił miały się odbyć w Kairze cztery lata po pierwszych, a więc w 1967 r. Jako lokalizację „rezerwową” wyznaczono Pekin. Właśnie w stolicy Chińskiej Republiki Ludowej we wrześniu 1965 r. doszło do spotkania Rady GANEFO. Trzydzieści dziewięć delegacji zdecydowało się rozszerzyć skalę działalności igrzysk, stworzono bowiem Komitet Azjatycki, który z kolei postanowił zorganizować w Kambodży w 1966 r. azjatyckie GANEFO. Podobnie jak samo GANEFO, jego azjatycka odmiana skierowana była przeciwko ruchowi olimpijskiemu. Nieprzypadkowa była także data planowanych igrzysk, ponieważ miały się odbyć w tym samym czasie co objęte patronatem MKOl igrzyska azjatyckie<sup>182</sup>. Inicjatywa ta, podobnie jak GANEFO I, była bardzo usilnie preferowana przez Chińską Republikę Ludową. Kraj ten wspierał azjatyckie GANEFO nie tylko finansowo, ale także poprzez udzielanie pomocy w budowie obiektów sportowych czy też w szkoleniu sędziów<sup>183</sup>. Nietrudno zauważyć, że komunistyczne Chiny, mimo bojkotowania międzynarodowych struktur sportowych, silnie angażowały się w sport jako taki, konsekwentnie dążąc do obniżenia prestiżu ruchu olimpijskiego, który wówczas wciąż uznawał Tajwan jako reprezentanta Chin.

Azjatyckie Igrzyska Rodzących się Sił, zgodnie z założeniami, przeprowadzono na przełomie listopada i grudnia 1966 r. w Phnom Penh, równocześnie z odbywającymi się w Bangkoku igrzyskami azjatyckimi. Wzięło w nich udział ponad 2000 sportowców z 15 krajów. Wykazywały bardzo wiele podobieństw z odbywającymi się trzy lata wcześniej GANEFO I. Rywalizacja została zdominowana przez komunistyczne Chiny<sup>184</sup>. Zawody zostały uznane przez

<sup>182</sup> R. Espy, op. cit., s. 109.

<sup>183</sup> F. Hong, X. Xiaozheng, op. cit., s. 331.

<sup>184</sup> Ibidem; G. Jarvie, *Sports, Culture and Society...*, s. 352. Według niektórych autorów w azjatyckich GANEFO wzięło udział ponad 1000 zawodników. L. Zhouxiang, *Sport and Politics: The Cultural Revolution in the Chinese Sports Ministry, 1966–1976*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 33:5, 2016, s. 571.

ich organizatorów za wielki sukces. Podobnie jak wcześniej, federacje sportowe zakazywały uczestniczenia w nich pod groźbą wykluczenia z międzynarodowej rywalizacji. Taki los spotkał północnokoreańskich lekkoatletów, którzy nie mogli wziąć udziału w igrzyskach olimpijskich w Meksyku. Nawet Indonezja, gdzie w 1965 r. obalono prezydenta Ahmeda Sukarno, wysłała do Kambodży jedynie 57 sportowców, a ponadto zdecydowała się na występ w uznawanych przez MKOl igrzyskach azjatyckich. Idea GANEFO wydawała się więc słabnąć. Wkrótce potem z organizacji II Igrzysk Rodzących się Sił ze względów finansowych wycofał się Kair, zaś pogrążone w rewolucji kulturalnej Chiny ludowe również nie wyraziły nimi zainteresowania<sup>185</sup>.

Inicjatywa związana z GANEFO okazała się nieskuteczna i ostatecznie upadła. Zorganizowano jedynie dwie imprezy, których nie można było ocenić jako w pełni udane. Tego rodzaju wyzwanie rzucone Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu okazało się zatem błędem. Igrzyska olimpijskie już wówczas były tak ważną imprezą sportową, także z politycznego punktu widzenia, że żaden ważniejszy aktor areny międzynarodowej nie mógł pozwolić sobie na wycofanie się z nich. Błędem okazało się więc wprowadzenie pełnej dychotomii w stosunku do ruchu olimpijskiego i jasne kreowanie GANEFO jako jego konkurencji. Jednak, z drugiej strony, trudno wyobrazić sobie organizację tych igrzysk w porozumieniu z MKOl. Jak już wspomniano, owa inicjatywa narodziła się w związku ze sprzeciwem nowo powstałych państw wobec porządku dominującemu w sferze stosunków międzynarodowych oraz w światowym sporcie. Ich zdaniem, były one zdominowane przez „imperialistyczne mocarstwa” rządzone przez znienawidzonych kolonizatorów. „Państwa młode” miały ambicję odgrywania większej roli na arenie międzynarodowej, toteż Igrzyska Rodzących się Sił miały dać temu wyraz. Tradycyjny sport z MKOl na czele okazał się silniejszy i atrakcyjniejszy. Z całą pewnością wielkim sukcesem było niedopuszczenie do zbytznego zbliżenia Afryki z autorami idei GANEFO, co osiągnięto dzięki popieraniu organizacji Igrzysk Afrykańskich. Problem swoistego niezadowolania „państw młodych” z warunków panujących w międzynarodowym sporcie nie zniknął jednak całkowicie.

### 3.4. Konkluzje

W powyższym rozdziale przedstawione zostały polityczne implikacje związane z udziałem w międzynarodowej rywalizacji sportowej. Na ogół możliwość współzawodnictwa sportowego jest naturalnym atrybutem państwa. Jednak w sytuacji, gdy jakiś kraj dopiero co powstał, a zwłaszcza gdy jego państwowość

<sup>185</sup> R. Espy, op. cit., s. 109–110.



jest kwestionowana przez innych uczestników stosunków międzynarodowych, udział w światowym sporcie staje się niezwykle pożądanym nie tylko przez sportowców i kibiców, ale także przez władze państwowe, pragnące w ten sposób podkreślić swoje znaczące miejsce w społeczności międzynarodowej.

W omówionych przypadkach Niemiec Wschodnich i Zachodnich oraz komunistycznych Chin i nacjonalistycznego Tajwanu, te właśnie kraje kwestionowały wzajemnie swoją państwowość, domagając się zarazem, przynajmniej początkowo, statusu jedyne go reprezentanta odpowiednio Niemiec i Chin w strukturach międzynarodowego sportu. W obydwu sytuacjach zauważyć można wiele podobieństw, ale też znaczące różnice.

W odniesieniu do tzw. kwestii niemieckiej cele obydwu państw były bardzo proste, mianowicie Republika Federalna Niemiec miała na celu marginalizowanie międzynarodowego znaczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podczas gdy drugiemu krajowi zależało na międzynarodowym potwierdzeniu swojego statusu jako samodzielnego państwa. Okazało się, że trzecim aktorem sporu był Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który z kolei preferował opcję możliwości powołania przez oba kraje jednej, a zatem wspólnej reprezentacji sportowej. Pomysł ten był, można powiedzieć, korzystny dla RFN, gdyż potwierdzał niejako jego tezę, że NRD to nic innego jak część RFN czasowo od niej odłączona. Wizja taka została zresztą ugruntowana po ostatecznym sformułowaniu ogólnoniemieckiej reprezentacji w 1956 r., gdyż przynajmniej początkowo rywalizowała ona pod flagą zachodnioniemiecką. Rozwiązanie zakładające tworzenie wspólnej niemieckiej reprezentacji olimpijskiej przetrwało do 1964 r., później natomiast naciski na jej rozdzielenie były zbyt silne i od 1968 r. obydwa państwa niemieckie dysponowały w międzynarodowym sporcie osobnymi reprezentacjami. Niemniej jednak w okresie przejściowym startowały one w zawodach pod wspólnymi, neutralnymi symbolami, flagą i hymnem, zaś sportowcy z RFN i NRD musieli maszerować wspólnie podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia zawodów.

Do ostatecznego, pełnego rozdziału państw niemieckich w międzynarodowym sporcie doszło w roku 1972. Było to o tyle symptomatyczne, że letnie igrzyska olimpijskie odbywały się wówczas na terenie Niemiec Zachodnich, w Monachium. Gospodarz igrzysk nie uznawał państwowości Niemiec Wschodnich, był jednak zmuszony honorować jego flagę i hymn. Stanowiło to jednocześnie niekwestionowany sukces polityczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, będący rezultatem długoletniego zabiegania o międzynarodowe uznanie, także w sferze sportu. Niedługo po wspomnianych igrzyskach w Monachium wiele krajów, z Niemcami Zachodnimi na czele, oficjalnie uznało NRD za samodzielny byt państwowy.

Problem Chin w międzynarodowym sporcie, mimo podobieństw do Niemiec, był zgoła odmienny. Po ukonstytuowaniu się dwóch państw chińskich międzynarodowe uznanie pozostało przy mniejszym z nich, podczas gdy większe Chiny komunistyczne były przez długi czas marginalizowane na światowej arenie. Zgoła odmienne od przypadku niemieckiego było także wzajemne nastawienie obydwu państw chińskich. Było ono wrogie, nie było więc mowy ani o wspólnej reprezentacji, ani nawet o jednoczesnym udziale w imprezach sportowych. Odmienne było także podejście Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który w przypadku Chin zdawał się znacznie mniej zaangażowany niż w kwestii niemieckiej. MKOl początkowo uznał obydwie Narodowe Komitety Olimpijskie z Chin, jednak w obliczu udziału w letnich igrzyskach olimpijskich państwa konkurenta, z udziału w nich zrezygnował najpierw Tajwan (1952 r.), następnie zaś Chińska Republika Ludowa (1956 r.).

Dysonans między dwoma państwami chińskimi był tak silny, że wobec niemożności wykluczenia ze struktur sportowych Republiki Chińskiej, komunistyczne Chiny kontynentalne w 1958 r. same wystąpiły z międzynarodowych struktur sportowych. Sytuacja ta nie była jednak komfortowa dla Tajwanu, któremu na skutek interwencji popierających ChRL państw komunistycznych uniemożliwiono rywalizację pod nazwą tożsamą z polityczną. Po licznych kontrowersjach i naciskach, dopiero w latach 1960. wrócił on do nazwy Republika Chińska.

W latach 1970. komunistyczne Chiny rozpoczęły swoją drogę na rzecz powrotu do międzynarodowych struktur sportowych, jako warunek stawiając usunięcie z nich zniechęconego Tajwanu. Mimo osiągnięcia pewnych sukcesów, szczególnie na forum poszczególnych federacji sportowych, warunek ten przez blisko dekadę uniemożliwiał Pekinowi osiągnięcie właściwego celu: powrotu do ruchu olimpijskiego. Przełom nastąpił wraz ze złagodzeniem stanowiska władz ChRL w 1979 r., pomimo protestów ze strony Tajwanu. Wówczas ostatecznie udało się przyjąć do międzynarodowego sportu obydwie kraje. Trudności w osiągnięciu tego zamierzenia dają wyobrażenie o politycznym znaczeniu możliwości startowania w zawodach sportowych krajów o „niepewnym” statusie dotyczącym uznania międzynarodowego.

Elementem łączącym problem niemiecki i chiński w międzynarodowym sporcie była kwesta nazw poszczególnych państw. Zarówno Niemcy Zachodnie, jak i Chińska Republika Ludowa nie zgadzały się na używanie przez ich oponentów nazw politycznych podczas rywalizacji sportowej. W przypadku NRD podczas zawodów sportowych w 1968 r. musiała ona rywalizować pod geograficzną nazwą Niemcy Wschodnie, dopiero potem przyznano jej prawo korzystania z właściwej nazwy: Niemiecka Republika Demokratyczna. W przypadku Tajwanu problem stanowiło słowo „Chiny” w jego oficjalnych nazwach.

Najpierw pojawił się on po wspomnianej interwencji państw komunistycznych w latach 1950., następnie w roku 1976 w związku z interwencją gospodarza letnich igrzysk olimpijskich – Kanady, a ostatecznie po przystąpieniu Chin komunistycznych do MKOl-u. Od 1968 r. Tajwan, podobnie jak NRD, rywalizował w sporcie pod właściwą nazwą Republika Chińska. Kraj ten nie wziął udziału w igrzyskach w Montrealu, nie zgadzając się na żądania Kanady, aby nie używał w nazwie słowa „Chiny”. Natomiast od początku lat osiemdziesiątych przyjęto dla państwa na wyspie Formoza nazwę Chińskie Taipei, na co, mimo niezadowolienia, wyraził on zgodę. W międzynarodowym sporcie znaczenie polityczne miało zatem nie tylko samo uczestnictwo, ale także prawo do używania w jego trakcie stosownej nazwy kraju.

Jeśli chodzi o państwa, które powstały w następstwie procesu dekolonizacji, to ich suwerenność nie była powszechnie kwestionowana. Kraje te zaczęły autentycznie poszukiwać właściwej dla siebie pozycji na światowej arenie, także w wymiarze sportowym. W tym przypadku nie pojawiały się raczej kontrowersje związane z ich przyjęciem lub nie do międzynarodowych struktur sportowych. W zdecydowanej większości były one bowiem uznawane przez międzynarodowe organizacje sportowe w sposób względnie szybki. Problem stanowiło to, że państw tych nie satysfakcjonowała jedynie możliwość uczestniczenia w wielkich imprezach sportowych. Miały one bowiem ambicję odgrywania znaczącej roli w światowych strukturach sportowych, zdominowanych z kolei przez tradycyjne mocarstwa. Nowe byty państwowe, czyli niedawne kolonie, miały w pewnym sensie ich kompleks, w związku z czym domagały się swego dowartościowania, a wobec odmowy dawały wyraz niezadowoleniu, między innymi poprzez udział w zamyśle konkurencyjnych wobec ruchu olimpijskiego Igrzyskach Rodzących się Sił. Inicjatywa ta miała na celu podważenie znaczenia dawnych potęg, jednak nie wytrzymała konfrontacji z tradycyjnymi strukturami sportowymi, z MKOl na czele, toteż ostatecznie upadła. Co prawda, „młode państwa”, szczególnie afrykańskie, w dalszym ciągu starały się wykorzystać „świat sportu” do realizacji swoich celów politycznych, jednak zaakceptowały udział w międzynarodowym sporcie na zastanych warunkach.

Przytoczone przykłady kontrowersji związanych z uczestnictwem niektórych państw w międzynarodowej rywalizacji sportowej wydają się potwierdzać postawioną wcześniej hipotezę, że polityczne znaczenie mogą mieć nie tylko sukcesy sportowe, do czego nawiązywano w rozdziale drugim, ale niekiedy także sama obecność na zawodach sportowych. Olimpijska maksyma *nie liczy się zwycięstwo lecz udział* w tym kontekście wydaje się więc niezwykle trafna.

Omówione wydarzenia wskazują, że w okresie zimnej wojny nie tylko walka sportowców o zwycięstwa mogła przybierać formę konfrontacji politycz-

nej. Także samo uczestnictwo w sporcie było przedmiotem swoistej walki politycznej. Zarówno kwestia dwóch państw niemieckich, jak i dwóch państw chińskich miała przy tym wymiar konfrontacji o charakterze zimnowojennym. O możliwość reprezentowania odpowiednio Niemiec i Chin, względnie samodzielnego udziału w sporcie w ogóle, ubiegały się kraje o ustrojach komunistycznych bądź kapitalistycznych. Kwestia „państw młodych” miała nieco inny wymiar, jednak i w tym przypadku zauważalny był charakterystyczny dla okresu zimnej wojny rozdźwięk pomiędzy Wschodem a Zachodem. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że swoiste niezadowolenie państw będących uprzednio koloniami skierowane było przeciwko tradycyjnym strukturom sportowym związanym z państwami zachodnimi. Tymczasem państwa komunistyczne, ze Związkiem Radzieckim na czele, próbowały wykorzystać tę sytuację dla umacniania własnych wpływów w państwach Trzeciego Świata. Było to widoczne w popieraniu ich żądań w MKOl bądź poprzez – choćby symboliczne – uczestnictwo w Igrzyskach Rodzących się Sił.

## ROZDZIAŁ 4

### **Bojkot sportowy w sytuacji międzynarodowej rywalizacji politycznej**

W okresie zimnej wojny sport uzyskiwał znaczenie polityczne w kontekście międzynarodowym także w związku ze świadomą rezygnacją takiego lub innego państwa z udziału w poszczególnych imprezach sportowych, a zwłaszcza w igrzyskach olimpijskich. Czynione to było w imię osiągania określonych, często partykularnych celów politycznych. „Świat sportu” był zatem w tym przypadku wykorzystywany jako arena wprowadzania odpowiednich sankcji politycznych, determinowanych nierzadko swobodą wyboru krajów, z którymi pragnęłoby się stawać do rywalizacji sportowej<sup>1</sup>. Wyjściową hipotezą niniejszych rozważań jest przeświadczenie, że bojkot sportowy stawał się niezwykle ważnym, chociaż nie zawsze skutecznym narzędziem międzynarodowej walki politycznej.

Bojkoty sportowe w okresie zimnej wojny przybierały różne formy, jeśli chodzi o ich powszechność, a także przyjętą hierarchię celów politycznych. Najistotniejsze okazały się bojkoty letnich igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r. oraz cztery lata później w Los Angeles. Wpisywały się one bowiem bezpośrednio w antagonizm dwóch zimnowojennych bloków geopolityczno-ideologicznych. Nie były to jednak jedyne przykłady sportowych bojkotów okresu zimnowojennego. Nader istotny był również bojkot igrzysk w Montrealu w 1976 r., dokonany głównie przez państwa afrykańskie. Był on silnie związany z tendencją „państw młodych” do uzyskania coraz większej pozycji w świecie (o czym była już mowa w rozdziale trzecim). Dochodziło ponadto do bojkotów o niewielkim zasięgu, skierowanych na ogół przeciwko udziałowi bądź zakazowi startu w zawodach organizowanych przez dane państwo czy określone organizacje sportowe.

---

<sup>1</sup> K. Heinemann, *Wprowadzenie do socjologii sportu*, Warszawa 1989, s. 249.

Bojkot sportowy należy rozpatrywać przede wszystkim jako decyzję o odmowie udziału w imprezie sportowej ze względu na preferowanie odpowiednich, często subiektywnych przyczyn. Może on mieć wymiar jednostkowy, kiedy na zawody nie jedzie pojedynczy sportowiec lub urzędnik państwowy, jak miało to miejsce chociażby podczas niedawnych igrzysk olimpijskich w Pekinie, na które w proteście przeciwko polityce komunistycznych Chin nie wybrali się niektórzy przywódcy państwowi, wcześniej odwiedzający wielkie wydarzenia sportowe. Bojkot sportowy może mieć także wymiar państwowy, kiedy z uczestnictwa w zawodach rezygnuje cała ekipa sportowa, która mogłaby reprezentować dane państwo. Wyróżnia się także bojkot grupowy, zwany również masowym, który dotyczy większej liczby państw. Zawsze jednak jest to taka sama postać bojkotu, jako protestu, którego istotą jest powstrzymanie się od uczestnictwa w określonych zawodach sportowych.

W początkowym okresie rozwoju nowoczesnego sportu nie dochodziło do bojkotów. Spowodowane to było niewielką popularnością sportu oraz jego małą użytecznością polityczną – ewentualny bojkot nie umożliwiłby osiągnięcia założonego celu. Poważne koncepcje zbojkotowania zawodów sportowych po raz pierwszy pojawiły się w odniesieniu do igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen i Berlinie w 1936 r., organizowanych przez nazistowską Trzecią Rzeszę i wskutek tego ostatecznie wykorzystanych w celach propagandowych. Oburzenie ze strony społeczności międzynarodowej budziła przede wszystkim dyskryminacyjna polityka względem Żydów w Niemczech. W „świecie sportu” szczególnie głośno zwracano uwagę na utrudnienia, a nawet bariery, których nie mogli pokonać sportowcy żydowscy, będący obywatelami Trzeciej Rzeszy, o ile pragnęli przygotowywać się do udziału w igrzyskach olimpijskich. Postulowano nawet odebranie Niemcom prawa do ich organizacji. W odpowiedzi na liczne protesty i groźby bojkotu igrzysk, niejako w sposób „pokazowy”, dopuszczono do nich sportowców żydowskich. Doszło jedynie do bojkotów jednostkowych ze strony pojedynczych sportowców i trenerów<sup>2</sup>. Nader istotne było to, że po raz pierwszy w sporcie pojawiła się groźba bojkotu, uwarunkowana politycznie wskutek polityki państwa goszczącego igrzyska. Wynikała ona ściśle z przesłanek politycznych<sup>3</sup>.

Istota bojkotu sportowego polega na stosowaniu względnie prostej metody, dzięki której w sposób bardzo medialny można zwrócić uwagę wielu osób

<sup>2</sup> Można tu wymienić: Charlottę Epstein (żydowska trenerka pływania z USA), trzech amerykańskich sportowców żydowskiego pochodzenia – Milтона Greena, Normana Cahnrsa i Hermana Neugassa, srebrnego medalistę w zapasach z Los Angeles Duńczyka Abrahama Kurlanda i innych. G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań 2008, s. 164–165.

<sup>3</sup> Por. A. Swijtink, *The Netherlands: In the Shadow of Big Brother*, [w:] *The Nazi Olympics. Sport, Politics, and Appeasement in the 1930s*, red. A. Krüger, W. Murray, Illinois 2003, s. 217.



na określony problem. Jest to jednocześnie łatwy sposób wywierania nacisku. Jak stwierdził Schalk Pienaar, w kwestii skuteczności politycznej ruchu na rzecz bojkotu skierowanego przeciwko Republice Południowej Afryki, „bojkot sportowy jest jedynym, który się udaje... Sport jest tanim sposobem bojkotowania”<sup>4</sup>. Sportowy bojkot określa się często jako „użyteczny politycznie, ale niedrogi sposób demonstracji swojego niezadowolenia”<sup>5</sup>. Uwzględniając wydźwięk cytowanej wypowiedzi, jeśli chodzi o skuteczność sportowego bojkotu jako narzędzia wpływania, mogą się pojawić niemałe wątpliwości. Niemniej jednak trudno jest zakwestionować wymowę przeświadczenia o „łatwości” oraz „niskiej cenie politycznej” jego zastosowania.

Największe zaciekawienie budziły igrzyska olimpijskie, ponieważ dzięki swojemu znaczeniu i popularności były przedmiotem największego zainteresowania polityków, którzy nawołując do ich bojkotów, uzyskiwali optymalnie wysokie i powszechne zainteresowanie światowej opinii publicznej. To właśnie igrzyska olimpijskie w Moskwie i Los Angeles są najczęściej wymieniane jako typowe przykłady bojkotów sportowych. W okresie istnienia bipolarnego systemu międzynarodowego pojawiały się jednak także przypadki bojkotowania wydarzeń sportowych o mniejszej skali, takich jak chociażby Igrzyska Wspólnoty Narodów w 1986 r.

## 4.1. Bojkoty sportowe o mniejszym zasięgu

Jak wspomniano, bojkoty sportowe mogą przybierać różne formy i rozmiary. W poniższej części przedstawione zostaną najpopularniejsze bojkoty w sporcie międzynarodowym, których zasięg był stosunkowo niewielki, bądź też te, które dotyczyły mniej ważnych imprez sportowych, przez co ich efekt polityczny był nieznaczny.

### 4.1.1. Igrzyska olimpijskie w Helsinkach w 1952 r.

Letnie igrzyska olimpijskie w stolicy Finlandii uznawane są za jedno z bardziej upolitycznionych za sprawą debiutu Związku Radzieckiego na imprezie sportowej o tak wysokiej randze. To właśnie one były także areną bojkotu sportowego, o czym mówi się rzadziej. Chodzi tu o absencję Republiki Chińskiej w związku z tym, że do udziału w nich dopuszczono komunistyczną Chińską Republikę Ludową.

Okoliczności zaproszenia sportowców ChRL do udziału w igrzyskach w Helsinkach zostały już opisane w rozdziale trzecim. Należy w związku z tym

<sup>4</sup> J. Gemmell, *The Politics of South African Cricket*, London 2004, s. 124.

<sup>5</sup> A. Guelke, *The Politicisation of South African Sport*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986, s. 143.

przypomnieć, że podczas Sesji MKOl w Helsinkach przyjęto rozwiązanie kompromisowe, zgodnie z którym w tej olimpijskiej imprezie mogły wziąć udział obydwie kraje chińskie, mimo że wzajemny stosunek rządów ChRL i Tajwanu był nader wrogi. Z tego też względu Tajwan zdecydował się zbojkotować igrzyska, tłumacząc to przewidywaną obecnością komunistów<sup>6</sup>. W liście tajwańskiego NKOl-u skierowanym do Sigfrida Edströma czytamy:

W proteście przeciwko rezolucji przyjętej podczas sesji plenarnej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego 17 lipca 1952 r., która naraża prawo i pozycję Chińskiego Narodowego Komitetu jako jedyne legalnego i uznanego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Chin, informujemy, że zdecydowaliśmy wycofać się z udziału w igrzyskach olimpijskich Helsinki 1952.

List podpisał przewodniczący tajwańskiego NKOl-u Hao Gengsheng. Z kolei w oficjalnym oświadczeniu Tajwan prezentował stanowisko, że „pozwalając chińskim komunistom uczestniczyć w igrzyskach olimpijskich w Helsinkach”, MKOl podjął decyzję „bezprawną, ponieważ aprobującą udział zawodników z Chin niezgłoszonych przez Chiński Narodowy Komitet Olimpijski, który jest jedynym legalnym Narodowym Komitetem Olimpijskim Chin i jest jako taki uznawany od wielu lat”<sup>7</sup>.

Bojkot igrzysk w Helsinkach można uznać za ograniczony, ponieważ dotyczył tylko jednego kraju. Był to, oczywiście, protest o podłożu politycznym, wiązał się bowiem z faktem dopuszczenia do udziału w imprezie sportowej państwa (ChRL), którego istnienie było przez Tajwan kontestowane. Trudno jednocześnie oceniać słuszność decyzji podjętej przez Republikę Chińską. Zapewne była ona uprawniona, a przedstawianej przez Tajwańczyków argumentacji trudno odmówić logiki. Z drugiej jednak strony, wybór taki może być uznawany za swego rodzaju błąd taktyczny, otwierający drogę do igrzysk Chińskiej Republiki Ludowej<sup>8</sup>. Należałoby się jednocześnie zastanowić nad „zyskami” i „stratami”, jakie zbojkotowanie igrzysk przyniosło Tajwanowi. Wydaje się, że negatywnych aspektów decyzji było zdecydowanie więcej. Poza wspomnianym już otwarciem drogi do igrzysk dla ChRL, można także mówić o braku udziału w wydarzeniu jednoczącym państwa świata, i to w momencie, w którym obecność w tym gronie była Republice Chińskiej niezwykle potrzebna. Ponadto naj-

<sup>6</sup> Jak wspomniano wcześniej, sportowcy z ChRL nie zdążyli przybyć na czas na igrzyska i tylko jeden z nich zdążył wystartować w zawodach. F. Hong, X. Xiaozheng, *Communist China: Sport, Politics and Diplomacy*, [w:] *Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Abingdon 2003, s. 323; E.S. Goldstein, *Sigfrid Edström*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996, s. 365.

<sup>7</sup> G. Xu, *China's National Representation and the Two-China Question in the Olympic Movement. The Significance of the 1952 Helsinki Games*, „China Perspectives”, No. 2008/1, s. 24–25.

<sup>8</sup> Właśnie jako „błąd taktyczny” określa to posunięcie Guoqi Xu. Ibidem, s. 24.

większymi poszkodowanymi decyzji rządu Tajwanu byli, oczywiście, sami sportowcy z tego kraju, którzy na skutek politycznych decyzji nie mieli możliwości uczestniczenia w igrzyskach.

Dla bojkotów sportowych typowe jest to, że w ich wyniku szczególnie cierpią sportowcy reprezentujący państwo odmawiające udziału w zawodach. Potencjalna korzyść, wydaje się, miała w opisywanym przypadku wymiar jedynie honorowo-symboliczny. Dla Tajwanu kontestowanie istnienia komunistycznych Chin było jednak sprawą prestiżową i w pewnym sensie żywotną. Nietrudno zatem zrozumieć, że szczególnie na początku lat pięćdziesiątych, kiedy międzynarodowa pozycja Republiki Chińskiej wydawała się lepsza niż ChRL, władze Tajwanu preferowały w konsekwentny sposób postawę na rzecz kwestionowania legalności istnienia komunistycznych Chin, co umożliwiało legitymizację w kategoriach prawa międzynarodowego istnienia i funkcjonowania ośrodka władzy państwowej na wyspie Formoza.

#### 4.1.2. Igrzyska olimpijskie w Melbourne w 1956 r.

Igrzyska olimpijskie rozgrywane w australijskim Melbourne w 1956 r. również stały się areną sportowego bojkotu. W piśmiennictwie często pojawia się stwierdzenie, że to właśnie te zawody olimpijskie jako pierwsze były przedmiotem bojkotu politycznego<sup>9</sup>. Nie był to, co prawda, bojkot na masową skalę, jednak wzięło w nim udział – z różnych powodów – kilka państw. W rzeczywistości były to niejako aż trzy bojkoty, a dwa spośród nich miały polityczny charakter. Były one w ścisły sposób powiązane z wydarzeniami politycznymi, jakie miały miejsce w olimpijskim roku 1956. Pierwszym z tych wydarzeń był kryzys sueski, w ramach którego po nacjonalizacji Kanału Sueskiego przez Egipt zbrojnej interwencji na jego terytorium dokonały Wielka Brytania, Francja oraz Izrael<sup>10</sup>. Drugim wydarzeniem, ze wszech miar dramatycznym, okazała się interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech i krwawe stłumienie powstania w tym kraju<sup>11</sup>. Wydarzenia węgierskie wywołały bardzo silne poruszenie na świecie, w skutek czego niektóre państwa zdecydowały się na zbojkotowanie mających się odbyć w Australii letnich igrzysk olimpijskich. Motywy kierujące nimi nie były jednak jednorodne. Trzecim wydarzeniem łączącym się z bojkotem igrzysk w Melbourne był stan kwestii chińskiej na forum sportu międzynarodowego.

Wydarzenia na Węgrzech wywołały duże zainteresowanie w świecie zachodnim. W wielu krajach cywilizacji okcydentalnej dochodziło do protestów,

<sup>9</sup> K. Elroy, *Track and Field. Somewhere to Run*, [w:] *Nike Is a Goddess, The History of Women in Sports*, red. L. Smith, New York 1998, s. 17; A. Bass, *Not the Triumph but the Struggle. The 1968 Olympics and the Making of the Black Athlete*, Minneapolis 2002, s. 87.

<sup>10</sup> Zob. A. Gorst, L. Johnman, *The Suez Crisis. War and Conflict in the Middle East*, London 1997.

<sup>11</sup> Zob. J. Granville, *In the Line of Fire. The Soviet Crackdown on Hungary 1956–58*, Pittsburgh 1998.

a trzy z nich zdecydowały się z tego powodu zrezygnować z udziału w igrzyskach olimpijskich w Melbourne. Były to Hiszpania, Holandia i Szwajcaria. Ich przedstawiciele argumentowali swoją decyzję „sprzecznością między pokojowym posłannictwem olimpiad a militarnym barbarzyństwem ZSRR”<sup>12</sup>. Przewodniczący holenderskiego NKOl-u krytykował MKOl za preferowanie tezy, że sport powinien przewyciężyć politykę. Pytał: „Podobałoby się nam, gdyby nasi obywatele zostali w bestialski sposób zamordowani, a ktoś powiedziałby, że sport powinien przewyciężyć politykę?”<sup>13</sup>. Działacze holenderskiego NKOl-u stwierdzili też, że węgierska tragedia „zniszczyła odświętną atmosferę olimpijską”<sup>14</sup>. Holenderski Komitet Olimpijski wysłał ponadto ofiarom radzieckiej interwencji 100 000 guldenów, równowartość niewykorzystanej sumy przeznaczonej na udział reprezentacji tego kraju w igrzyskach. Co prawda, niektórzy sportowcy z tego kraju byli już obecni w Australii, zostali jednak odesłani z powrotem.

Z kolei Szwajcarski Komitet Olimpijski podjął decyzję, że wyśle do Melbourne reprezentację tylko w przypadku jednomyślności w tej kwestii 17 szwajcarskich federacji sportowych, do czego jednak nie doszło. Zachowanie takie zostało skrytykowane przez działaczy MKOl, którego kanclerz<sup>15</sup>, Szwajcar Otto Mayer, powiedział, iż „hańbą jest, że Szwajcaria, kraj neutralny i państwo, w którym MKOl ma swoją siedzibę, daje tak wstydlivy przykład zakłócania olimpijskich ideałów przez politykę”. Szwajcaria zmieniła, co prawda, decyzję, ale było już za późno, aby przetransportować zawodników do Australii, i ostatecznie nie wzięła udziału w igrzyskach<sup>16</sup>. W przypadku Hiszpanii wydawać się może, że prawdziwym powodem nieuczestniczenia w igrzyskach były względy finansowe, zaś wydarzenia na Węgrzech jedynie powodem deklarowanym. W oficjalnych wypowiedziach hiszpańscy decydenci mówili w podobnym tonie co Holendrzy. Propagowano przeświadczenie, że „hiszpańscy sportowcy nie powinni się angażować w sport o charakterze olimpijskim, podczas gdy wolności ludzi są deptane”<sup>17</sup>. Pomijając jednak prawdziwą motywację Hiszpanii, można przyjąć, że ze względu na interwencję ZSRR na Węgrzech igrzyska w Melbourne zbojkotowały właśnie te trzy kraje.

<sup>12</sup> *Sport in American Culture. From Ali to X-Games*, red. J.D. Duncan, Santa Barbara 2004, s. 272; W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Poznań 1996, s. 43.

<sup>13</sup> R. Espy, *The Politics of the Olympic Games. With Epilogue, 1976–1980*, Berkeley–Los Angeles–London 1981, s. 54.

<sup>14</sup> W.J. Baker, *Sports in the Western World*, Illinois 1988, s. 270.

<sup>15</sup> Stanowisko kanclerza MKOl funkcjonowało do Sesji MKOl w Tokio w 1964 r., kiedy to zastąpiono je stanowiskiem sekretarza generalnego. D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 193.

<sup>16</sup> I. Jobling, *Melbourne 1956*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004, s. 150.

<sup>17</sup> R. Espy, op. cit., s. 54; W.J. Baker, op. cit., s. 270.

Bojkot związany z polityką Związku Radzieckiego mógł przyjąć większe rozmiary i objąć także państwa skandynawskie. Do połowy listopada 1956 r. Narodowe Komitety Olimpijskie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Danii i Islandii zastanawiały się, czy uczestniczyć w igrzyskach w Melbourne, mimo że ponad 200 sportowców z tych krajów przebywało już wówczas w Australii. Ostatecznie jednak państwa skandynawskie wzięły udział w letnich igrzyskach w roku 1956, nie powiększając grona państw bojkotujących imprezę<sup>18</sup>. Także w Stanach Zjednoczonych pojawiały się opinie, że z powodu radzieckiej interwencji australijskie igrzyska należałoby zbojkotować. W amerykańskim Departamencie Stanu rozważano, czy nie zwrócić się do amerykańskiego NKOl-u o wycofanie się z igrzysk, ostatecznie jednak zrezygnowano z tego<sup>19</sup>. Bojkot igrzysk olimpijskich w Melbourne mógł zatem przybrać znacznie większe rozmiary. W igrzyskach wzięli natomiast udział sami Węgrzy, którzy zdecydowali się na zachowanie będące swego rodzaju demonstracją polityczną. Podczas ceremonii otwarcia – wbrew protokołowi olimpijskiemu – maszerowali w dwóch rodzajach strojów zamiast w jednolitych uniformach, niezwykle entuzjastycznie witani przez kibiców<sup>20</sup>.

Państwa, które ze względu na radziecką interwencję na Węgrzech, nie zdecydowały się na udział w igrzyskach olimpijskich w Melbourne, nie stawiały żadnych żądań, od spełnienia których uzależniałyby swój udział w zawodach. Nie ma, co prawda, wątpliwości, że akcja ta skierowana była przeciwko ZSRR, a pośrednio także przeciwko MKOl-owi, który w związku z interwencją nie podjął żadnych kroków potępiających zachowanie tego państwa. Nie domagano się jednak, na przykład, wykluczenia z igrzysk ZSRR, a takie żądanie wydawać się może naturalne w obliczu wydarzeń z 1956 r. Był to zatem bojkot niewątpliwie o charakterze politycznym, choć miał przede wszystkim wymiar demonstracyjny. Nie chodziło tu o osiągnięcie większych i bardziej konkretnych korzyści politycznych.

Igrzyska olimpijskie w Melbourne zostały zbojkotowane również w związku z akcją wojskową Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela na terytorium Egiptu. W tej sytuacji, w przeciwieństwie do opisywanej powyżej, państwa bojkotujące wysunęły konkretne żądanie o charakterze politycznym, od którego spełnienia uzależniały udział w imprezie.

Egipt był pierwszym państwem, które zrezygnowało z udziału w igrzyskach w związku z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie. Jak stwierdził Richard Espy,

<sup>18</sup> I. Jobling, *Melbourne 1956*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 150.

<sup>19</sup> B. Keys, *The 1956 Melbourne Olympic Games and the Postwar International Order*, [w:] 1956. *European and Global Perspective*, red. C. Fink, F. Hadler, T. Schramm, Leipzig 2006, s. 290.

<sup>20</sup> R.D. Mandell, *Sport. A Cultural History*, New York 1984, s. 248.

odstąpił on od udziału w igrzyskach ze względów finansowych. Barbara Keys przytacza natomiast informację, że Egipt zrezygnował z udziału w igrzyskach jeszcze przed izraelskim atakiem, „w oparciu o przeświadczenie, że jego drużyna jest za słaba, aby zdobyć jakikolwiek medal”. Kraj ten zażądał jednak zarazem, aby „winni tchórzliwej agresji przeciwko Egipcjom” zostali usunięci z igrzysk, mając na myśli Wielką Brytanię, Francję i Izrael. Jak stwierdzono, „anglo-francusko-izraelska agresja przeciwko Egipcjom stanowi poważne naruszenie międzynarodowej etyki, zasad i tradycji”<sup>21</sup>. W przypadku odmowy kraj ten nawoływał do sportowego bojkotu igrzysk. MKOl nie podporządkował się temu żądaniu, w rezultacie czego igrzyska zbojkotowały Liban i Irak<sup>22</sup> (niektórzy autorzy wspominają także o Kambodży)<sup>23</sup>.

Twierdzi się, że zachowanie Egiptu, Iraku i Libanu dotyczące ich udziału w igrzyskach olimpijskich w 1956 r. „ustanowiło bojkot jako broń polityczną”<sup>24</sup>. Twierdzenie to może budzić wątpliwości, ponieważ do bojkotów sportowych o podłożu politycznym dochodziło już wcześniej, mimo że miały one mniejszy wymiar. Należy jednak pamiętać, że po raz pierwszy w historii doszło do sytuacji, w której państwa wystosowały żądanie, czy też swego rodzaju ultimatum, od spełnienia którego uzależniały udział w imprezie sportowej. Jak wspomniano, domagano się wykluczenia z igrzysk trzech krajów, których wojska wzięły udział w interwencji na terenie Egiptu. Sformułować można zatem konstatację, że właśnie taki rodzaj bojkotu miał największe znaczenie polityczne, ponieważ groźba odstąpienia od udziału w imprezie sportowej wykorzystywana była jako specyficzna broń polityczna. W 1956 r. okazała się ona jednak nie w pełni skuteczna, gdyż nie doszło do żadnych ustępstw na rzecz bojkotujących. W późniejszym czasie jednak niejednokrotnie państwa grożące bojkotem osiągały swoje zamierzenia<sup>25</sup>.

Bojkot igrzysk w Melbourne, jak już pisano, miał także trzeci, nieco mniej znaczący aspekt, powiązany z wydarzeniami sprzed czterech lat, kiedy to z udziału w igrzyskach zrezygnował Tajwan ze względu na zaproszenie na nie Chińskiej Republiki Ludowej. Tym razem sytuacja była poniekąd odwrotna,

<sup>21</sup> R. Espy, op. cit., s. 55; B. Keys, op. cit., s. 289.

<sup>22</sup> C. Cunningham, *American Hoops. The History of United States Olympic Basketball from Berlin to Barcelona*, Ann Arbor 2006, s. 146–147.

<sup>23</sup> G.H. Sage, *Globalizing Sport. How Organizations, Corporations, Media, and Politics Are Changing Sports*, Abingdon 2010, s. 201.

<sup>24</sup> W.J. Baker, op. cit., s. 269.

<sup>25</sup> Wpływ przedstawionych wyżej wydarzeń politycznych na igrzyska olimpijskie w Melbourne uwidocznił się także w inny sposób – o jeden dzień opóźnił się przebieg sztafety olimpijskiej ze względu na zmiany w rozkładzie lotów lotniska w Atenach, spowodowane konfliktem egipsko-izraelskim. Z tego samego powodu statki płynące do Melbourne musiały obrać trasę wokół Afryki. Z kolei ze względu na wydarzenia na Węgrzech sportowcy z tego kraju przybyli na igrzyska z tygodniowym opóźnieniem. I. Jobling, *Melbourne 1956*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 121.



gdyż to komunistyczne Chiny nie uczestniczyły w zawodach. Przypomnijmy, że plan ChRL sprzed igrzysk zakładał, iż w sytuacji dopuszczenia do igrzysk obydwu państw chińskich, jej reprezentacja uda się do Australii jako pierwsza. Liczono najwyraźniej na rezygnację z udziału w igrzyskach Tajwanu, gdy jego władze dowiedzą się, że drużyna komunistycznych Chin jest już w Melbourne. Stało się jednak odwrotnie, ponieważ to właśnie Tajwańczycy zameldowali się w wiosce olimpijskiej jako pierwsi. W tej sytuacji z uczestnictwa zrezygnowała Chińska Republika Ludowa<sup>26</sup>.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie zamierzał ulegać jakimkolwiek żądaniom związanym z ówczesnymi wydarzeniami politycznymi. Pamiętać przy tym należy, że na jego czele stał wówczas Avery Brundage, niezwykle zdeterminowany, aby bronić olimpijskich ideałów w imię separacji igrzysk od polityki. Jego wypowiedzi cechował krytyczny ton w stosunku do państw planujących bojkot bądź biorących w nim udział. Wycofanie się z udziału w igrzyskach krajów arabskich skomentował następująco: „Jesteśmy zdecydowanie przeciwni jakiemukolwiek krajowi wykorzystującemu igrzyska dla celów politycznych, bez względu na to czy ma rację, czy nie. Igrzyska olimpijskie są zawodami pomiędzy jednostkami, nie narodami”<sup>27</sup>. Z kolei odnosząc się do wydarzeń na Węgrzech, stwierdził w jednym z wywiadów, że wydarzenia polityczne „nie są powodem dla niszczenia trzonu międzynarodowej współpracy i dobrej woli, które mamy w ruchu olimpijskim. (...) Gdyby uczestnictwo w sporcie było ograniczane za każdym razem, gdy politycy naruszają prawa ludzkości, nigdy nie mielibyśmy międzynarodowych zawodów”<sup>28</sup>. Przewodniczący MKOl pytał ponadto retorycznie, dlaczego nowoczesny świat nie mógłby mieć „pokoju olimpijskiego”? Odpowiadając podkreślił, że „w starożytności podczas igrzysk przerywano wojny, podczas gdy teraz, po dwóch tysiącach lat cywilizacji, przerywamy igrzyska, by kontynuować nasze wojny”<sup>29</sup>. Stanowisko przewodniczącego najpotężniejszej organizacji sportowej na świecie było zatem jednoznacznie przeciwne postępowaniu państw bojkotujących igrzyska. Jak stwierdził Ellis Cashmore, poglądy Brundage’a były „ubarwione idealizmem, optymizmem lub być może po prostu ignorancją”<sup>30</sup>. Faktem jest, że Brundage niejednokrotnie starał się udowodniać, że zgodnie z jego opinią polityka powinna być odseparowana od sportu. Założenie to w okresie zimnej wojny mogło wydawać się nierealne, jednak przywódca MKOl pozostał konsekwentny.

<sup>26</sup> G. Xu, *Olympic Dreams. China and Sports 1895–2008*, [b.m.w.] 2008, s. 85.

<sup>27</sup> K. Toohey, A.J. Veal, *The Olympic Games. A Social Science Perspective*, Oxfordshire–Cambridge 2007, s. 9.

<sup>28</sup> B. Keys, op. cit., s. 290–291.

<sup>29</sup> A. Guttmann, *The Olympics. A History of the Modern Games*, Illinois 2002, s. 100.

<sup>30</sup> E. Cashmore, *Making Sense of Sports*, Abingdon 2010, s. 485.

Działacze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, wspólnie z australijskimi organizatorami igrzysk, włożyli wiele trudu, aby zachęcać poszczególne państwa grożące bojkotem do udziału w igrzyskach. Apelowano do sportowców i kibiców, aby prawdziwy „duch igrzysk olimpijskich” tryumfował, a także namawiano zawodników i rządy państw, by nie ograniczały ruchu olimpijskiego w jego humanistycznej roli, w ramach której promowano pokój światowy i utrzymywanie polityki z dala od igrzysk olimpijskich<sup>31</sup>. Udało się to w odniesieniu do państw skandynawskich, które, jak nadmieniono, także brały pod uwagę możliwość opowiedzenia się za bojkotem. Zdanie zmienili też Szwajcarzy, chociaż na ich występ na igrzyskach było już za późno. Bojkoty, do których doszło, sugerują jednak, że działania zmierzające do jak najpełniejszego uczestnictwa w igrzyskach olimpijskich w Melbourne nie w pełni się powiodły.

Igrzyska olimpijskie w australijskim Melbourne należały zatem do bardzo silnie upolitycznionych, pomimo pozytywnych ocen, jakie przyznawano ich organizatorom po ich zakończeniu. Były one jednak areną niejako aż trzech bojkotów, spowodowanych trzema różnymi powodami. Pomijając rozpatrywaną już wcześniej kwestię Chińskiej Republiki Ludowej i odstąpienia przez nią od udziału w igrzyskach, doszło do dwóch bojkotów związanych z zupełnie różnymi wydarzeniami. Z jednej strony, Szwajcaria, Holandia i Hiszpania zdecydowały się zbojkotować igrzyska, nie wysuwając żądań przy tym, od spełnienia których uzależniały swój udział. Z drugiej strony, Egipt, Irak i Liban właśnie na takich żądaniach oparły swoją nieobecność. O ile negatywnie należałoby ocenić obydwa sposoby „mieszania” polityki ze sportem, to jednak akcja państw europejskich wydawała się bardziej moralna.

#### 4.1.3. Specyfika bojkotów hokejowych

Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech miała wpływ także na inne przedsięwzięcia sportowe w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX stulecia. Do kolejnego związanego z nią bojkotu doszło w 1957 r. podczas mistrzostw świata w hokeju na lodzie, których gospodarzem był właśnie ZSRR. Jeszcze w listopadzie 1956 r., a więc bezpośrednio po starciach w Budapeszcie, Kanada poinformowała, że nie wyśle swojej reprezentacji na mistrzostwa do Moskwy<sup>32</sup>. Wkrótce do bojkotu dołączyły Szwajcaria, Włochy, Norwegia i Niemcy Zachodnie. Amerykanie aktywnie poparli protest dzień przed rozpoczęciem zawo-

<sup>31</sup> I. Jobling, *Melbourne 1956*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 150.

<sup>32</sup> Był to krok znaczący, ponieważ do czasu interwencji ZSRR na Węgrzech Kanada była krajem zachodniej hemisfery, z którym Związek Radziecki utrzymywał stosunkowo dobre stosunki. Na przykład w 1955 r. wizytę w Związku Radzieckim złożył kanadyjski minister spraw zagranicznych. D. MacIntosh. M. Hawes, *Sport and Canadian Diplomacy*, Montreal–Buffalo–London 1994, s. 22.

dów, do ostatniej chwili licząc na przeniesienie ich do Szwecji<sup>33</sup>. Było to kolejne na forum międzynarodowego sportu pokłosie wydarzeń politycznych z 1956 r. Podkreślić w związku z powyższym należy, że bojkot sportowy gruntował się poniekąd jako narzędzie międzynarodowego protestu. Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, których gospodarzem było państwo, przeciwko któremu protestowano, zostały zbojkotowane przez sześć krajów, w tym przez potęgę w tej dyscyplinie sportu. Bojkot ten można więc uznać za istotny, choć nie jest on szerzej odzwierciedlony w literaturze przedmiotu, zapewne z uwagi na fakt, że była to impreza sportowa znacznie niższej rangi niż igrzyska olimpijskie. Niemniej jednak mistrzostwa świata w hokeju na lodzie z 1957 r. stanowią nader istotny przykład sportowego bojkotu. Po raz pierwszy był on skierowany bezpośrednio przeciwko gospodarzowi zawodów<sup>34</sup>.

Hokej na lodzie w okresie zimnej wojny był dyscypliną sportową, która prawdopodobnie w największym stopniu była zakłócana wskutek różnicy interesów politycznych w skali międzynarodowej. Bojkot z 1957 r. nie był, niestety, jedynym. Do kolejnej tego typu sytuacji doszło w 1962 r., kiedy to hokejowy czempionat miały gościć Stany Zjednoczone. Także ten bojkot związany był z konkretnym wydarzeniem politycznym. Chodzi mianowicie o II kryzys berliński, w wyniku którego w 1961 r. został wzniesiony mur berliński<sup>35</sup>. W odpowiedzi na rozpoczęcie jego budowy przez komunistów, poza wyjątkowymi przypadkami, przestano wydawać obywatelom NRD dokumenty umożliwiające wyjazdy do państw zachodnich<sup>36</sup>. Dotyczyło to także reprezentacji Niemiec Wschodnich w hokeju na lodzie, która miała wziąć udział w odbywających się w USA mistrzostwach. Nie posiadając dokumentów, drużyna nie miała możliwości ubiegania się o wizy, w związku z czym uniemożliwiono jej przyjazd na zawody. Sytuacja ta spotkała się z międzynarodową krytyką, także ze strony MKOl, jednak najgłośniejsze protesty dobiegały, zgodnie z przewidywaniami, ze strony bloku państw komunistycznych. Domagano się unieważnienia mistrzostw bądź przeniesienia ich w miejsce, do którego zawodnicy z NRD mogliby przyjechać. Federacja hokejowa odrzuciła protesty, w związku z czym Związek Radziecki i Czechosłowacja zdecydowały się zbojkotować zawody<sup>37</sup>. Doszło

<sup>33</sup> J. Soares, *Cold War, Hot Ice: International Ice Hockey 1947–1980*, „Journal of Sport History”, Summer 2007, Vol. 34, No. 2, s. 211, <http://1957timecapsule.wordpress.com/2011/03/05/march-5-1957-sweden-swipes-soviets-skating-title/> [dostęp 18.10.2011].

<sup>34</sup> Podczas igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen i w Berlinie w 1936 r. do bojkotu ostatecznie nie doszło.

<sup>35</sup> Zob. *The Berlin Wall Crisis. Perspectives on Cold War Alliances*, red. J. Gearson, K. Schake, New York 2002.

<sup>36</sup> Aby obywatele NRD mogli dostać się na obszar państw zachodnich, potrzebowali specjalnych dokumentów wydawanych przez Aliancki Urząd Podróży (*Allied Travel Office*), które właściwie przestano wydawać po kryzysie berlińskim z 1961 r. J. Soares, op. cit., s. 211.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 211–212.

zatem do sytuacji, która charakteryzowała się tym, że gospodarz wcześniej zbojkotowanych mistrzostw odpowiedział zachowaniem tego samego typu w stosunku do jednego z bojkotujących. Błędem byłoby jednak doszukiwanie się w bojkocie z 1962 r. reperkusji tego z 1957 r. Sytuacja ta była ściśle związana z polityką państw NATO względem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jak już było nadmienione, zachowanie polegające na nieprzyjmowaniu na swoje terytorium sportowców z NRD nie było czymś wyjątkowym i zdarzało się dość często. Tym razem doprowadziło jednak do bojkotu sportowego.

Powyższe bojkoty hokejowe miały charakter typowo zimnowojenny. Najpierw państwa demokratyczne zbojkotowały zawody w ZSRR, później zaś nastąpiła sytuacja odwrotna. Obydwa bojkoty można jednocześnie uznać za próby wywarcia wpływu na gospodarza zawodów sportowych, bo i w jednym, i w drugim przypadku pojawiały się wraz z nimi określone żądania polityczne. W pierwszym przypadku było to przeniesienie zawodów w inne miejsce, w drugim możliwość wzięcia w nich udziału przez reprezentację Niemiec Wschodnich. Z drugiej strony, trzeba zauważyć, że bojkot z 1957 r. polegał na wyrażeniu dezaprobaty dla polityki Związku Radzieckiego, podczas gdy ten z 1962 r. związany był wyłącznie z decyzją o odmowie wydania dokumentów podróży zawodnikom wschodnioniemieckim. Należy zwrócić także uwagę na fakt, że w powyższych bojkotach brały udział państwa „silne” niejako pod względem sportowym, a co za tym idzie, ich nieobecność wpływała znacząco na poziom sportowy poszczególnych imprez. Było to w pewnym sensie swoiste *novum*, gdyż wcześniejsze przypadki odstąpienia od uczestnictwa w zawodach sportowych dotyczyły państw słabszych pod względem sportowym.

#### 4.1.4. Igrzyska olimpijskie w Tokio w 1964 r.

Igrzyska olimpijskie w Tokio w 1964 r., odbywające się po raz pierwszy na kontynencie azjatyckim, były kolejną areną bojkotu sportowego o mniejszym zasięgu. Było to związane z przedstawioną wcześniej próbą utworzenia ruchu sportowego konkurencyjnego względem zdominowanego przez MKOl sportu tradycyjnego, mianowicie Igrzysk Rodzących się Sił. Przypomnieć należy, że ze względu na dyskwalifikację lekkoatletów i pływaków z Indonezji i Korei Północnej, którzy wzięli udział w GANEFO, obydwa kraje zdecydowały się zbojkotować tokijskie igrzyska. Decyzję tę nie wszyscy autorzy uznają za bojkot *sensu stricto*. Wydaje się jednak, że spowodowała ona to, co można określić mianem bojkotu. Państwa zdecydowały się bowiem nie brać udziału w zawodach, na które zostały zaproszone, po tym, jak nie spełniono ich żądania, którym w tym wypadku było dopuszczenie do udziału w igrzyskach zdyskwalifikowanych sportowców.

Letnie igrzyska w Tokio nie stały się jednak areną szerszego bojkotu. Z zawodami tymi były jednak związane wydarzenia, które w przyszłości miały stać się powodem bojkotów lub ich gróźb oraz innych form demonstrowania przypadków politycznego dyskutowania imprez sportowych. Pierwszym z nich była kwestia związana z Republiką Południowej Afryki i stosowaną przez ten kraj polityką apartheidu<sup>38</sup>. Problem ten zarysował się już wcześniej, jednak w pełni pojawił się dopiero w 1959 r. podczas Sesji MKOl w Monachium. Wówczas to Południowoafrykańskie Stowarzyszenie Olimpijskie zapewniło, że żaden z zawodników z tego kraju na odpowiednim poziomie sportowym, bez względu na kolor skóry, nie zostanie wykluczony z reprezentacji. MKOl zawierzył tym zapewnieniom, ale działania państw afrykańskich, mające na celu walkę z apartheidem, były coraz silniejsze<sup>39</sup>. Kenijczycy, będący gospodarzami Sesji MKOl, odmówili wyrażenia zgody dotyczącej możliwości przybycia na ich terytorium delegacji z RPA, co spowodowało przeniesienie w 1963 r. spotkania Komitetu z Nairobi do Baden-Baden<sup>40</sup>. Na NKOl RPA wywierano presję, aby przekonał swój rząd do zmiany rasistowskiej polityki<sup>41</sup>. Południowoafrykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu wyznaczano kolejne terminy, aby przekonał rząd swojego kraju do zmiany kierunku działań politycznych. Gdy doszło do wyklucze-

<sup>38</sup> Republika Południowej Afryki w ramach swojej polityki wewnętrznej zakładała stworzenie państwa opartego na supremacji ludności europejskiego pochodzenia, rządzonego według zasad rasistowskich, oparcie tej supremacji na systemie dyskryminacji rasowej, regulowanej przez ustawodawstwo, oraz stworzenie systemu separacji, segregacji – apartheidu. E. Pudelkiewicz, *Společno-historické tlo ideologii rasizmu w sporcie*, [w:] *Sport w społeczeństwie współczesnym*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1973, s. 109. Przykład stosowania południowoafrykańskiego apartheidu, jeśli chodzi o kulturę fizyczną, obrazuje jeden z raportów dotyczących wyposażenia szkół w sprzęt sportowy. Szkoły dla białych miały posiadać 72% wszystkich szkolnych obiektów sportowych. Według innego raportu na sprzęt sportowy w szkołach dla białych przeznaczano 9,84 randów na dziecko, podczas gdy w szkołach dla „niebiałych” 0,41 randa. J. Hargreaves, *Heroines of Sport. The Politics of Difference and Identity*, London–New York 2000, s. 18.

<sup>39</sup> W 1963 r. powstał Południowoafrykański Antyrasistowski Komitet Olimpijski (SANROC), który wystąpił do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o uznanie, zaznaczając jednocześnie, że wycofa się, jeśli NKOl RPA zmieni swoją rasistowską politykę. Jego celem była walka przeciwko rasizmowi w sporcie oraz lobbowanie o międzynarodowe uznanie nierasistowskich organizacji sportowych w RPA. Pierwszy pozytywny odzew przyszedł w 1956 r. ze strony Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego. P. Nongogo, *The Effect of Sport Boycott and Social Change in South Africa: A Historical Perspective, 1955–2005*, s. 6, [http://doc.rero.ch/lm.php?url=1000,44,38,20110823155446-JU/The\\_effect\\_of\\_sport\\_boycott\\_and\\_social\\_change\\_in\\_South\\_Africa.pdf](http://doc.rero.ch/lm.php?url=1000,44,38,20110823155446-JU/The_effect_of_sport_boycott_and_social_change_in_South_Africa.pdf) [dostęp 29.11.2011]. Z czasem powstała także druga kluczowa organizacja działająca przeciwko apartheidowi w sporcie – Południowoafrykańska Rada Sportu (*South African Council on Sport, SACOS*). D. Booth, *The South African Council on Sport and the Political Antinomies of the Sports Boycott*, „Journal of Southern African Studies”, Vol. 23, No. 1, March 1997, s. 51–52.

<sup>40</sup> Rząd Kenii, stosując się do ustaleń Organizacji Jedności Afrykańskiej z Addis-Abeby z maja 1963 r., odmówił wydania wiz delegacjom Narodowych Komitetów Olimpijskich Portugalii i Republiki Południowej Afryki. Spowodowało to przeniesienie jubileuszowej, 60. Sesji MKOl. G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytniej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 196.

<sup>41</sup> Jeszcze w 1962 r. minister spraw wewnętrznych RPA Johannes (Jan) de Klerk ogłosił, że „polityka rządu zakłada, iż żadna mieszana drużyna nie powinna brać udziału w sporcie w kraju i za granicą”. R. Espy, op. cit., s. 85.

nia Republiki Południowej Afryki z igrzysk zimowych w Innsbrucku, w MKOl wciąż aprobowano przeświadczenie, że sytuację uda się zmienić i sportowcy z Południowej Afryki przyjadą do Tokio. Mówił o tym otwarcie sekretarz MKOl Otto Mayer. Niestety, NKOl RPA nie umiał wpłynąć na rasistowską politykę rządu. W tej sytuacji Międzynarodowy Komitet Olimpijski wydał rezolucję o wykluczeniu RPA z igrzysk w Tokio, zaznaczając jednak, że decyzja ta może zostać zmieniona, jeśli NKOl ogłosi sprzeciw wobec polityki swojego rządu. Południowoafrykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu nakazano ponadto przeprowadzenie kwalifikacji przedolimpijskich poza RPA, w których mieliby zostać wyselekcjonowani zawodnicy zarówno biali, jak i niebiali. Kwalifikacje rzeczywiście przeprowadzono, jednak rząd RPA sprzeciwił się udziałowi w igrzyskach niebiałych zawodników. Doprowadziło to ostatecznie do odmowy zaproszenia tego kraju do udziału w igrzyskach w Tokio<sup>42</sup>. Jest to o tyle istotne, że w późniejszym czasie kwestia Republiki Południowej Afryki bardzo często doprowadzała do ryzyka sportowego bojkotu. W 1964 r. udało się go jednak uniknąć, ponieważ MKOl samodzielnie, a zatem bez nacisków, zdecydował się na wykluczenie tego kraju z igrzysk. Można było w związku z tym zaobserwować pierwsze oznaki niezadowolenia krajów afrykańskich z sytuacji panującej w RPA, jeżeli chodzi o „świat sportu”, a to za sprawą postawy Kenijczyków, których decyzja o niewpuszczeniu na swoje terytorium działaczy południowoafrykańskich doprowadziła do przeniesienia do Europy pierwszej w historii Sesji MKOl, która miała się odbyć na kontynencie afrykańskim.

W tym miejscu na uwagę zasługuje sytuacja związana ze statusem ludności czarnoskórej w Stanach Zjednoczonych. W 1960 r. w USA pojawiła się koncepcja autorstwa Dicka Gregory'ego, zakładająca, że czarnoskórzy sportowcy amerykańscy powinni bojkotować międzynarodowe zawody sportowe. Było to związane z ograniczonymi prawami ludności czarnoskórej w tym kraju, także w dziedzinie sportu. Idea ta zyskała silnego sprzymierzeńca przed igrzyskami w Tokio. Chodzi tu mianowicie o trzykrotnego medalistę olimpijskiego Mała Whitfielda, który zachęcał do bojkotu igrzysk. Nie doszło do tego, ale problem nabierał rozgłosu, o czym mogą świadczyć demonstracje podczas amerykańskich zawodów kwalifikacyjnych do udziału w igrzyskach<sup>43</sup>. Zagadnienie związane ze sprzeciwem czarnoskórych mieszkańców USA wobec swojej sytuacji w bardziej zdecydowany sposób wpłynęło na międzynarodowy sport w późniejszym czasie, jednak pierwsze przejawy tego problemu miały miejsce przed igrzyskami olimpijskimi w Tokio.

<sup>42</sup> R.E. Lapchick, *The Politics of Race and International Sport. The Case of South Africa*, Westport–London 1975, s. 60–63.

<sup>43</sup> A. Bass, op. cit., s. 87–88.



#### 4.1.5. Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce w 1969 r.

W przededniu mistrzostw Europy w lekkoatletyce w Atenach w 1969 r. doszło do charakterystycznego konfliktu pomiędzy dwoma państwami niemieckimi. Dotyczył on Jürgena Maya, wschodnioniemieckiego lekkoatlety, rekordzisty świata, a także sportowca roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Został on jednak dożywotnio zawieszony, gdy wyszło na jaw, że kontaktował się z zachodnioniemiecką firmą odzieżową Puma w sprawie używania sprzętu jej produkcji podczas mistrzostw Europy. Pod wpływem tych wydarzeń May zdecydował się wyjechać do Niemiec Zachodnich w lipcu 1967 r.<sup>44</sup> Zawodnik zmienił obywatelstwo i miał wystąpić w reprezentacji nowego kraju podczas wspomnianych mistrzostw Europy. Na drodze do jego udziału w zawodach stanęli jednak działacze z NRD. Dzień przed rozpoczęciem mistrzostw złożyli protest w związku ze startem tego zawodnika. Przepisy były w tej kwestii niejednoznaczne, rozstrzygnął je zatem sam przewodniczący IAAF David Cecil, markiz Exeter. Zgodnie z jego decyzją Mayowi odmówiono prawa startu. Rozstrzygnięcia tego nie zmieniono mimo wielokrotnych próśb delegacji złożonej ze sportowców RFN na czele z Ingrid Becker. W rezultacie solidaryzująca się z zawodnikiem reprezentacja Niemiec Zachodnich, wbrew woli działaczy, ogłosiła bojkot imprezy. Wzięła jedynie udział w ceremoniach otwarcia i zamknięcia mistrzostw oraz w biegach sztafetowych. Natomiast żaden z zawodników RFN nie wystąpił w konkurencjach indywidualnych<sup>45</sup>.

Sportowe bojkoty nosiły bardzo różny charakter, czego przejrzystym przykładem są opisane wydarzenia. Znamienne jest to, że, po pierwsze, decyzję tę podjęli sami sportowcy, a nie władze państwa, jak to było dotychczas. Na ogół największymi poszkodowanymi z powodu tego typu działań okazywali się sami sportowcy, którym zazwyczaj odgórnie odbierane było prawo walki o zwycięstwo. Inaczej wyglądała sytuacja, jeśli to sami zawodnicy mogli być podmiotem tego typu decyzji. Co więcej, był to bojkot jedynie częściowy. Prawdą jest, że odstąpiono od rywalizacji w zdecydowanej większości konkurencji, startując jedynie w sztafetach oraz biorąc udział w ceremoniach. Taki, niepełny charakter bojkotu stanowił pewne *novum* w historii światowego sportu. Podobne, częściowe rozwiązania można było zaobserwować ze strony niektórych państw podczas igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r., o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału.

<sup>44</sup> <http://www.zov-sportverraeter.de/en/exhibition/on-the-run/juergen-may/> [dostęp 24.10.2011]. Według szacunków, z NRD do RFN uciekło w okresie istnienia dwóch państw niemieckich ponad 600 sportowców. J. Kramer, *Escape via Elevator Shaft: East Germany's „Traitor Athletes” Tell Their Stories*, <http://www.spiegel.de/international/germany/escape-via-elevator-shaft-east-germany-s-traitor-athletes-tell-their-stories-a-775370.html> [dostęp 17.04.2013].

<sup>45</sup> *Kronika sportu*, red. M.B. Michalik, Warszawa 1993, s. 632.

Zauważyć należy ponadto, że mimo poniekąd „prywatnego” charakteru bojkotu, miał on jednocześnie zimnowojenne oblicze. Rozbieżność wartości, celów i działań pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec pod koniec lat 1960. wciąż była duża, w związku z czym każda forma „uderzenia” w rywala była godna rozważenia przez decydentów politycznych. Przedstawiona wyżej postawa działaczy wschodnioniemieckich nie powinna zatem dziwić. Nie chcieli oni z pewnością, aby uznawany przez nich za „zdrajcę” zawodnik zdobywał medale dla innego państwa. Jednocześnie wydaje się, że mimo zimnowojennego tła wydarzeń, decyzja o bojkocie miała bardziej koleżeński charakter, toteż z tego względu reprezentacja sportowa poparła swojego członka.

Bojkoty sportowe, które przytoczono powyżej, miały stosunkowo niewielkie znaczenie. Charakteryzowała je różnorodność celów i działań, jakie państwa bojkotujące planowały za ich sprawą osiągnąć. Miały one naturalnie charakter polityczny, w dużej mierze odnosząc się do dwubiegunowości ideologicznej na linii Wschód–Zachód. Ponadto były związane z dążeniem państw rozwijających się do zwiększenia swojego znaczenia międzynarodowego, do czego wobec braku innych sposobności sport świetnie się nadawał.

## 4.2. Bojkot jako „polityczna broń” krajów Afryki

Bojkoty sportowe oraz groźby ich przeprowadzenia stosowane przez państwa afrykańskie należą do szczególnych przejawów politycznego wykorzystywania sportu. Jest to częściowo związane z przedstawionymi wcześniej staraniami państw postkolonialnych, aby zwiększyć swój prestiż na arenie międzynarodowej. Dla państw afrykańskich bojkot stał się niejako idealnym narzędziem do oddziaływania na społeczność międzynarodową w celu realizacji własnych interesów politycznych. Rozwój kontaktów sportowych dostarczył rządów krajów afrykańskich taniego, ale dobrze słyszalnego sposobu upubliczniania swoich postulatów. Dotyczyły one kwestii międzynarodowych mających wymiar globalny oraz polityki konkretnych państw<sup>46</sup>. Najważniejszym celem, jaki kraje te próbowały zrealizować za pośrednictwem sportu, była walka z mniejszościowymi rządami białych na terenie Afryki.

Specyfika bojkotów państw afrykańskich polegała na tym, że za każdym razem wraz z groźbą ich przeprowadzenia pojawiała się konkretne żądanie, od spełnienia którego uzależniano udział w określonej imprezie sportowej. Fakt ten także wydaje się potwierdzać tezę, że sformułowanie „broń polityczna” jest określeniem w miarę adekwatnym w odniesieniu do bojkotów sportowych stosowanych nader często przez państwa afrykańskie.

<sup>46</sup> C.-Y. Lin, P.-C. Lee, H.-F. Nai, *Theorizing the Role of Sport in State-Politics*, „International Journal of Sport and Exercise Science”, Vol. 1, No. 1 (2009), s. 25.

#### 4.2.1. Igrzyska olimpijskie w Meksyku w 1968 r.

Zdarzenia, które uwiaryściły się przy okazji igrzysk olimpijskich w Tokio w 1964 r., okazały się dość silnie wpływać na światowy sport cztery lata później, w związku ze zbliżającymi się letnimi igrzyskami w Meksyku<sup>47</sup>. Najpoważniejsze z nich związane było z ewentualnym udziałem w tej imprezie Republiki Południowej Afryki, prowadzącej rasistowską politykę na swoim terytorium. Kontrowersje rozpoczęły się, gdy przewodniczący południowoafrykańskiego NKOl-u (*South African National Olympic Comitee*, SANOC) Frank Braun wystąpił z propozycją, aby RPA wysłała na igrzyska mieszany zespół, którego wszyscy członkowie maszerowaliby razem pod tą samą flagą i w tych samych strojach. Zaproponował ponadto, aby południowoafrykańscy sportowcy z różnych grup rasowych rywalizowali ze sobą na igrzyskach oraz aby stworzyć „niebiały” komitet olimpijski, do którego każda grupa rasowa desygnowałaby własnych kandydatów. MKOl odniósł się do tych propozycji pozytywnie, traktując je jako ważny krok w kierunku walki z rasizmem w RPA<sup>48</sup>. Jednak to właśnie MKOl postanowił stworzyć wspomniany „mieszany” komitet. Powołano w tym celu specjalną komisję z lordem Killaninem na czele<sup>49</sup>. Podjęcie przez MKOl rozmów z NKOl-em RPA świadczy o tym, że w sposób poważny rozważano możliwość udziału tego państwa w igrzyskach olimpijskich w Meksyku.

Postawa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na rzecz poszukiwania drogi do kompromisu w powyższej kwestii wiązała się, niestety, z pewnym ryzykiem. Istniało bowiem zagrożenie, że państwa afrykańskie mogą zaangażować się w sprawę. Już wcześniej wykazywały one bowiem zainteresowanie zagadnieniem uczestnictwa RPA w międzynarodowym sporcie. Kenia i Etiopia już w 1965 r. groziły bojkotem igrzysk w Meksyku, jeśli RPA zostałaby ponownie przyjęta do ruchu olimpijskiego<sup>50</sup>. Wkrótce sytuacja stała się jednak bardziej skomplikowana, bo w grudniu 1966 r. w Bamako położonym w Mali 32 państwa afrykańskie utworzyły Najwyższą Radę Sportu w Afryce (*Supreme Council for Sport in Africa*, SCSA)<sup>51</sup>. Organizacja ta szybko została formalnie uznana przez Organizację Jedności Afrykańskiej. Główną misją SCSA

<sup>47</sup> Dodatkową kontrowersję związaną z odbywającymi się w Meksyku igrzyskami olimpijskimi stanowiło krwawe stłumienie przez wojsko manifestacji studenckiej, do jakiej doszło 2 października 1968 r., na 10 dni przed rozpoczęciem igrzysk, na placu Trzech Kultur (Tlateloco). Wojsko otworzyło wówczas ogień do protestujących, zabijając od 100 do 500 i raniąc prawdopodobnie około 1000 osób. J.L. Arben, *Mexico City 1968*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 139.

<sup>48</sup> R. Espy, op. cit., s. 98–99.

<sup>49</sup> D. Miller, op. cit., s. 206.

<sup>50</sup> C.R. Hill, *Olympic Politics. Athens to Athens 1896–1996*, Manchester 1996, s. 209.

<sup>51</sup> Należały do niej: Algieria, Burundi, Kamerun, Republika Środkowej Afryki, Czad, Kongo-Brazawille, Kongo-Kinszasa, Dahomej, Etiopia, Gabon, Gambia, Gana, Gwinea, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kenia, Liberia, Madagaskar, Mali, Mauretania, Maroko, Niger, Nigeria, Senegal, Sierra Leone, Sudan, Tanzania,

było doprowadzenie do zakończenia dyskryminacji rasowej w RPA, mimo że do deklarowanych celów należały koordynacja i promocja sportu na kontynencie afrykańskim oraz, na przykład, wspieranie organizacji Igrzysk Afrykańskich<sup>52</sup>. Członkiem stowarzyszonym Najwyższej Rady Sportu w Afryce został Południowoafrykański Nierasowy Komitet Olimpijski (*South African Non-Racial Olympic Committee*, SANROC). Była to organizacja emigracyjna, utworzona w Durbanie w 1962 r., która dążyła do zastąpienia NKOl-u RPA w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim<sup>53</sup>. Głównym celem SCSA było doprowadzenie do usunięcia RPA i Rodezji z ruchu olimpijskiego<sup>54</sup>. Utworzono zatem organizację, za pomocą której państwa afrykańskie miały wywierać wpływ na światowe organizacje sportowe, przede wszystkim na MKOl. Mimo pewnych pozorów, związanych z deklarowaną koordynacją i rozwojem sportu w Afryce jako zadaniami organizacji<sup>55</sup>, oczywiste było to, że SCSA powstała głównie w celu prowadzenia walki politycznej. Od samego początku państwa członkowskie SCSA nie ukrywały, że drogą walki z apartheidem w RPA będzie bojkot sportowy. Już podczas konferencji założycielskiej Najwyższej Rady Sportu w Afryce przyjęto rezolucję, w której znalazło się stwierdzenie, że „Najwyższa Rada zachęca wszystkich swoich członków do uzależnienia decyzji o udziale w igrzyskach olimpijskich w 1968 r. od tego, że żadna rasistowska drużyna z Afryki Południowej nie weźmie w nich udziału”<sup>56</sup>. Bojkot sportowy, jako narzędzie i jednocześnie metoda prowadzenia polityki, miał być zatem po raz pierwszy wykorzystany na szerszą i zorganizowaną skalę.

Rządy państw afrykańskich opowiadały się za tym, aby MKOl ostatecznie wykluczył RPA z ruchu olimpijskiego, co miało nastąpić podczas spotkania Komisji Wykonawczej w Teheranie w maju 1967 r. Niemniej jednak w Komitecie w dalszym ciągu poszukiwano kompromisu. Wpłynęło na to między innymi złagodzenie stanowiska rządu RPA w kwestii segregacji w sporcie. Nowy premier tego państwa, John Vorster, w przemówieniu parlamentarnym stwierdził, że Afryka Południowa wybierze mieszaną drużynę na igrzyska olimpijskie w Meksyku, aby jego kraj mógł odegrać „swoją prawowitą rolę w stosunkach międzynarodowych”. W obliczu tych wydarzeń MKOl zdecydował w Teheranie, aby we wrześniu 1967 r. wysłać do RPA zespół ekspertów, który zbada pa-

Togo, Tunezja, Zjednoczona Republika Arabska (Egipt), Uganda, Górna Wolta i Zambia. A. Bass, op. cit., s. 140.

<sup>52</sup> R. Espy, op. cit., s. 98; A. Bass, op. cit., s. 140.

<sup>53</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 205; D.R. Black, „*Not Cricket*”: *The Effects and Effectiveness of the Sport Boycott*, [w:] *How Sanctions Work. Lessons from South Africa*, red. N.C. Crawford, A. Klotz, London 1999, s. 215.

<sup>54</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 66.

<sup>55</sup> R. Espy, op. cit., s. 98.

<sup>56</sup> A. Guttmann, op. cit., s. 125.

nującą tam sytuację<sup>57</sup>. Jednocześnie Frank Braun uszczegółowił swoje wcześniejsze propozycje dotyczące stworzenia mieszanej reprezentacji olimpijskiej RPA. Podjęcie decyzji odłożono zatem do czasu zaplanowanej na luty 1968 r. Sesji w Grenoble, podczas której miał zostać odczytany raport z wizyty w RPA<sup>58</sup>.

Decyzja ta wywołała protesty ze strony państw afrykańskich, a sekretarz SCOSA, Jean Claude Ganga, stwierdził: „Nie chcemy, aby czarni mieszkańcy Afryki traktowani byli jak małpy w cyrku, pokazywani w wesołym miasteczku, a kiedy odjedzie, chowani do klatek”<sup>59</sup>. Rząd Tanzanii z kolei w swoim oświadczeniu stwierdził, że „ponieważ Południowa Afryka nalega na kategoryzowanie niektórych sportowców jako ludzkich zawodników a innych jako podludzkich, nie powinna być dopuszczona do zatruwania olimpijskiej atmosfery”<sup>60</sup>. Nie po raz pierwszy Międzynarodowy Komitet Olimpijski odłożył decyzję w niełatwej sprawie na ostatnią chwilę, w tym przypadku na kilka miesięcy przed rozpoczęciem igrzysk. Przypomnijmy, trudne decyzje zapadały w ostatniej chwili chociażby w kwestii udziału państw chińskich i niemieckich w igrzyskach w Helsinkach.

Komisja MKOl, w której składzie znaleźli się lord Michael Killanin z Irlandii, Reginald Alexander z Kenii i sir Adetokunbo Ademola z Nigerii (jako jedyny czarnoskóry członek zespołu i zarazem MKOl), udała się do RPA w celu zbadania sytuacji. Tymczasem SCOSA ogłosiła w grudniu 1967 r. stanowisko, że jeśli MKOl, „pomimo segregacyjnych tendencji w sporcie dopuści RPA, wycofamy się ze światowego ciała [MKOl – M.K.]”<sup>61</sup>. Sytuacja wydawała się więc konfliktem „o sumie zerowej”, świadczącym o tym, że na igrzyskach albo pojawi się reprezentacja RPA, albo liczne państwa afrykańskie.

Komisja wizytująca analizowała przede wszystkim regulaminy i statuty, zarówno SANOC, jak i poszczególnych federacji sportowych. Zauważono, że w różnych dyscyplinach sytuacja kształtowała się w różny sposób. Przykładowo, czarnoskórzy mieszkańcy nie mieli możliwości rywalizowania w strzelectwie, ponieważ prawo zakazywało im posiadania broni, z kolei uczestnictwo w lekkoatletyce, boksie, podnoszeniu ciężarów i piłce nożnej określono jako mieszane ze względu na dużą liczbę „niebiałych” zawodników. Stwierdzono ponadto, że istnieją „niebiałe” kluby w judo i hokeju<sup>62</sup>. Raport Komisji ukazał się na krótko przed Sesją Komitetu w Grenoble, 30 stycznia 1968 r. Wbrew oczeki-

<sup>57</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 66–67.

<sup>58</sup> R. Espy, op. cit., s. 99.

<sup>59</sup> D. Miller, op. cit., s. 206.

<sup>60</sup> H.S. Ndee, *Sport as Political Tool: Tanzania and the Liberation of Africa*, [w:] *Modern Sport: The Global Obsession. Politics, Religion, Class, Gender. Essays in Honour of J.A. Mangan*, red. B. Majumdar, F. Hong, London–New York 2007, s. 179.

<sup>61</sup> R. Espy, op. cit., s. 100.

<sup>62</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 212.

waniom państw afrykańskich, był on korzystny dla RPA. Znalazł się w nim zapis, że propozycje południowoafrykańskiego NKOl-u są „możliwą do zaakceptowania podstawą dla wielorasowej drużyny na igrzyska olimpijskie w Meksyku oraz że sportowcy ze wszystkich społeczności są gotowi zaakceptować selekcję, której dokona połączone ciało zaproponowane podczas Sesji w Teheranie”<sup>63</sup>.

Podczas Sesji MKOl w Grenoble doszło do głosowania w sprawie udziału Republiki Południowej Afryki w igrzyskach olimpijskich w Meksyku. W rezultacie głosowania korespondencyjnego, stosunkiem głosów 36 do 25, MKOl wyraził zgodę na udział reprezentacji RPA w letnich igrzyskach<sup>64</sup>. Zwrócono się jednocześnie do komitetu organizacyjnego igrzysk w Meksyku o wysłanie zaproszenia do tego kraju<sup>65</sup>. Jak można się było spodziewać, wywołało to znaczące poruszenie w państwach afrykańskich. W pierwszej kolejności Algieria i Etiopia ogłosiły gotowość do bojkotowania igrzysk<sup>66</sup>, a SCSSA wkrótce potem zorganizowała spotkanie w Brazzaville w Kongo. W jego trakcie doszło do agresywnego ataku na Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Padły tam słowa, że „olimpijski firmament stał się mroczny”. Ponadto stwierdzono, że „południowoafrykańskie propozycje jedynie konsolidują apartheid”, a MKOl na to przyzwala, toteż „wszystkie państwa afrykańskie muszą wycofać się z igrzysk w Meksyku”. Podkreślono także, że w składzie MKOl znajdował się tylko jeden czarnoskóry Afrykanin. Z tego powodu uznano, że Afrykanie nie powinni przestrzegać decyzji podjętych przez ekskluzywną grupę Europejczyków<sup>67</sup>.

Postawa państw afrykańskich świadczyła o tym, że zaczęły funkcjonować wszystkie te mechanizmy, które pojawiały się już wcześniej przy okazji tworzenia konkurencyjnego względem MKOl ruchu związanego z Igrzyskami Rodzących się Sił. Państwa postkolonialne, mimo „wybicia się na niepodległość”, w dalszym ciągu czuły się zdominowane w pewnych sferach spraw społecznych przez państwa europejskie. Jedną z takich sfer był właśnie międzynarodowy sport. Mimo że konkretną przyczyną sprzeciwu była akceptacja przez międzynarodowe struktury sportowe rasistowskiej Republiki Południowej Afryki, trudno oprzeć się wrażeniu, że na postawę państw afrykańskich w równie dużym stopniu wpływał swoisty kompleks oraz chęć „dowartościowania się”. Szczególnie widać było to w przytoczonym cytacie, w którym Komitetowi wytknięto dominację białych członków.

Potencjalna grupa państw bojkotujących igrzyska w Meksyku rozszerzała się w niezwykle szybki sposób. Państwa afrykańskie znalazły bowiem sojuszników

<sup>63</sup> R. Espy, op. cit., s. 100.

<sup>64</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 67.

<sup>65</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1973, s. 284.

<sup>66</sup> A. Guttman, op. cit., s. 126.

<sup>67</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 213.



wśród krajów karaibskich, muzułmańskich oraz w bloku państw komunistycznych. Wycofaniem się z igrzysk zagroził nawet Związek Radziecki<sup>68</sup>. Do groźby bojkotu zaczęli dołączać się także czarnoskórzy sportowcy amerykańscy<sup>69</sup>. Sytuacja stawiała się coraz bardziej skomplikowana. W tym czasie bardzo długo zdecydowane stanowisko zachowywał Avery Brundage, który miał powiedzieć, że igrzyska odbędą się nawet wtedy, gdyby mieli się na nich pojawić tylko on i Republika Południowej Afryki. Presja była jednak zbyt silna i MKOl zdecydował się ostatecznie zwołać Komisję Wykonawczą. O odbyło się to w kwietniu 1968 r., a więc dwa miesiące po uprzedniej decyzji dotyczącej RPA<sup>70</sup>. Wcześniej jednak Avery Brundage udał się do RPA, aby nakłonić tamtejszych działaczy do dobrowolnego wycofania się z udziału w igrzyskach. Usłyszał wówczas od Franka Brauna, że ten „wolałby zostać zastrzelony w Meksyku niż powieszony w Johannesburgu”<sup>71</sup>. Sprawa musiała zostać zatem rozstrzygnięta w inny, mniej elegancki sposób. Zdawano sobie bowiem już sprawę z tego, że udział RPA w igrzyskach może okazać się niekorzystny dla międzynarodowego sportu.

Podczas spotkania Komisji Wykonawczej MKOl w kwietniu 1968 r. rozpatrywano sytuację, w której można było albo pozostawić wszystko bez zmian, albo nie dopuścić RPA do udziału w zawodach. Zdawano sobie sprawę, że konieczne będzie wycofanie zaproszenia, jednak nie wiedziano, jak tego dokonać: czy w sposób honorowy i elegancki, czy też inaczej? Brundage zaproponował takie rozwiązanie, w myśl którego organizatorzy igrzysk stwierdziliby, że nie są w stanie zagwarantować reprezentantom RPA bezpieczeństwa. Meksykanie nie wyrazili jednak na to zgody. Zdecydowano zatem, że Komisja Wykonawcza wyda jednomyślną rekomendację, zgodnie z którą uważa uczestnictwo RPA za bardzo nierozsądne, prosząc jednocześnie MKOl o jej zatwierdzenie<sup>72</sup>. Innymi słowy, postanowiono wycofać wysłane wcześniej zaproszenie. Komitet ponownie zagłosował korespondencyjnie – stosunkiem głosów 46 do 14 wycofano zaproszenie dla Republiki Południowej Afryki<sup>73</sup>.

Na igrzyskach w Meksyku nie pojawili się także sportowcy z Rodezji, kraju, który w przyszłości miał stać się dla państw afrykańskich kolejnym „wrogiem”, podobnie jak w 1968 r. RPA. Zdominowany przez osoby rasy białej rząd tego kraju został potępiony przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, która zaapelowała jednocześnie o nieuznawanie rodezyjskich paszportów przy podróżach zagranicznych. Przeciwno Rodezji Meksykanów lobbował

<sup>68</sup> A. Guttman, op. cit., s. 126–127.

<sup>69</sup> R. Espy, op. cit., s. 102.

<sup>70</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 67.

<sup>71</sup> D. Miller, op. cit., s. 206.

<sup>72</sup> R. Espy, op. cit., s. 103.

<sup>73</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 67.

też rząd brytyjski. Władze Meksyku poinformowały komitet organizacyjny igrzysk, że sportowcy legitymujący się paszportami wydanymi przez rząd Rodezji nie zostaną wpuszczeni na jego terytorium. Tymczasem MKOl postrzegał sytuację w Rodezji jako całkowicie różną od tej w RPA: nie było tam ścisłej segregacji w sporcie, a NKOl Rodezji z własnej inicjatywy zdecydował się wysłać mieszaną reprezentację. Komitet protestował więc przeciwko decyzji Meksyku, ale bezskutecznie<sup>74</sup>.

Sportowcy z RPA nie pojawili się zatem na letnich igrzyskach olimpijskich. Udało się jednak nie dopuścić do masowego bojkotu imprezy. Igrzyska zostały zbojkotowane jedynie przez Koreę Północną, co stanowiło protest przeciwko narzuceniu jej obowiązku używania na zawodach nazwy geograficznej zamiast politycznej<sup>75</sup>. Udało się natomiast uniknąć destrukcyjnego dla ruchu olimpijskiego masowego bojkotu ze strony państw afrykańskich, co należy uznać poniekąd za sukces MKOl. Nasuwa się jednak pytanie o słuszność takiej a nie innej decyzji Komitetu. Prawdą jest oczywiście to, że w RPA panował reżim rasistowski oraz była prowadzona polityka segregacji rasowej. Przedstawiciele Republiki Południowej Afryki wystąpili jednak z kompromisowymi propozycjami utworzenia mieszanej reprezentacji, a mimo to zdecydowano się ustąpić pod naciskiem SCSA. Decyzję MKOl trzeba uznać poniekąd za dyskusyjną, a zatem trudną do jednoznacznej oceny.

Groźba bojkotu igrzysk w Meksyku związana była nie tylko z kwestią uczestnictwa w niej Republiki Południowej Afryki. Drugim wątkiem, o którym wspomniano, było niezadowolenie czarnoskórych Amerykanów ze stanu ich praw obywatelskich w USA<sup>76</sup>. Dyskusje na temat możliwości zbojkotowania igrzysk w Meksyku prowadzono już od czasu odbywających się cztery lata wcześniej igrzysk w Tokio<sup>77</sup>. Na czele kampanii nakłaniającej czarnoskórych sportowców do zbojkotowania igrzysk w Meksyku stanął Harry Edwards, niegdyś sportowiec<sup>78</sup>, a ówczesnie wykładowca socjologii w College'u Państwowym w San Jose w Kalifornii. W listopadzie 1967 r. ogłosił on powstanie Olimpijskiego Projektu Praw Człowieka (*Olympic Project for Human Rights*, OPHR)<sup>79</sup>, głoszącego

<sup>74</sup> A. Guttmann, op. cit., s. 127; C. Little, *The Sports Boycott against Rhodesia Reconsidered*, [w:] *The Politics of Sport. Communist Mobility Identity*, red. P. Gilchrist, R. Holden, Abingdon 2012, s. 47.

<sup>75</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 272.

<sup>76</sup> G. Jarvie, *Sport, Culture and Society. An Introduction*, London–New York 2006, s. 75.

<sup>77</sup> *Major Problems in Sport American History*, red. S.A. Riess, Boston–New York 1997, s. 378.

<sup>78</sup> Harry Edwards jako sportowiec występował w amatorskiej reprezentacji USA w koszykówce oraz osiągał dobre wyniki w rzucie dyskiem, dzięki czemu udało mu się dostać na studia wyższe w San Jose. T. Olszański, *Magia sportu*, Warszawa 1972, s. 183; idem, *Jesli nie wygram, umrę!*, Warszawa 1988, s. 36.

<sup>79</sup> W jego skład weszła grupa około 200 sportowców i kibiców należących do II Kościoła Baptystów w Los Angeles. D. Hartmann, *The Politics of Race and Sport: Resistance and Domination in the 1968 African American Olympic Protest Movements*, „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 19, No. 3 (July 1996), s. 552. Podstawą działania organizacji było założenie, że sport wcale nie był sferą przodującą, jeśli chodzi o egalitarne stosunki rasowe w USA, ale był powiązany z rasistowskim i opresyjnym systemem.

następujące postulaty: zmuszenie Avery'ego Brundage'a do rezygnacji z funkcji przewodniczącego MKOl, wykluczenie RPA z ruchu olimpijskiego, włączenie do lekkoatletycznej reprezentacji USA przynajmniej dwóch czarnoskórych trenerów, przyjęcie czarnoskórego przedstawiciela do Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oraz przeprowadzenie desegregacji w zarezerwowanym dla białych Nowojorskim Klubie Lekkoatletycznym<sup>80</sup>. OPHR udało się, między innymi, doprowadzić do bojkotu zawodów organizowanych przez ten klub przez wielu czarnoskórych sportowców i liczne kluby (do bojkotu dołączył także Związek Radziecki)<sup>81</sup>. Czarnoskórzy Amerykanie tłumaczyli swoją postawę następująco:

Przez lata uczestniczyliśmy w igrzyskach olimpijskich (...) jednak stosunki rasowe są gorsze niż kiedykolwiek. Naszą intencją nie jest przegranie dla Ameryki igrzysk, to, co się stanie, jest nieistotne. Nadszedł jednak czas, by czarni ludzie świata (...) odmówili bycia używanymi jako wyczynowe zwierzęta w zamian za trochę więcej jedzenia dla psów<sup>82</sup>.

Pamiętać jednocześnie należy, że nie wszyscy czarnoskórzy sportowcy amerykańscy zakwalifikowani na igrzyska olimpijskie byli zwolennikami bojkotu. Jednym z przeciwników takiego rozwiązania był medalista olimpijski Rafer Johnson, który stwierdził, że „udział w igrzyskach jest sprawą indywidualną i jeśli ktoś się chce z nich wycofać, to jest to jego własny interes, zaś bojkot nie poprawi sytuacji czarnoskórych Amerykanów”<sup>83</sup>. Pamiętać należy, iż, mimo że czarnoskórzy sportowcy amerykańscy byli zjednoczeni i dość dobrze zorganizowani, nie była to grupa całkowicie jednomyślna. W związku ze swoją „polityczną aktywizacją” czarnoskórych sportowców amerykańskich należy też zwrócić uwagę na fakt, że lata sześćdziesiąte XX w. to czas upodmiotowienia się Afroamerykanów w USA. Było to widoczne w działalności pacyfistycznego ruchu pod wodzą Martina Luthera Kinga czy też ekstremistycznej organizacji „Czarne Pantery”<sup>84</sup>.

Bojkot zawodów organizowanych przez Nowojorski Klub Lekkoatletyczny świadczył o tym, że możliwy był również bojkot meksykańskich igrzysk olimpijskich. Jednak po tym, jak MKOl wycofał swoje zaproszenie dla RPA, czarnoskórzy Amerykanie zdecydowali się wziąć udział w igrzyskach. Postanowi-

D. Thomas, *Let the Games Begin: Sport, U.S. Race Relations and Cold War Politics*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 24:2, 2007, s. 165.

<sup>80</sup> D. Miller, op. cit., s. 208.

<sup>81</sup> A. Bass, op. cit., s. 150–151.

<sup>82</sup> G. Jarvie, I. Reid, *Race Relations, Sociology of Sport and the New Politics of Race and Racism*, „Leisure Studies”, Vol. 16 (1997), s. 214.

<sup>83</sup> M.E. Lomax, *Revisiting the Revolt of the Black Athlete: Harry Edwards and the Making of the New African-American Sport Studies*, „Journal of Sport History”, Vol. 29, No. 3 (2002), s. 474.

<sup>84</sup> Zob. C. Carson, *In Struggle. SNCC and the Black Awakening of the 1960s*, Cambridge 1995; J.A. Kirk, *Martin Luther King Jr. Profiles in Power*, Harlow 2005; *In Search of the Black Panther Party. New Perspective on a Revolutionary Movement*, red. J. Lazerow, Y. Williams, Durham 2006.

li w związku z tym zdecydować się na różne formy protestu, spośród których najbardziej znany jest gest medalistów olimpijskich w biegu na 200 metrów: Tommiego Smitha, który zdobył złoty medal, i Johna Carlosa, który zajął trzecie miejsce. Zawodnicy ci podczas dekoracji medalowej unieśli zaciśnięte pięści w czarnych rękawiczkach oraz opuścili głowy<sup>85</sup>. Stanęli ponadto na podium bez butów, a Smith założył na szyję czarny szalik. Zawodnik ten w następujący sposób wyjaśnił w jednym z wywiadów symbolikę tych zachowań:

Moja uniesiona prawa ręka oznaczała siłę czarnej Ameryki. Lewa ręka Carlosa oznaczała jedność czarnej Ameryki. Razem tworzyły łuk jedności i siły. Czarny szalik wokół mojej szyi oznaczał czarną dumę. Czarne skarpetki bez butów oznaczały czarną biedę w rasistowskiej Ameryce. Nasze całe zachowanie było odzyskiwaniem czarnej godności<sup>86</sup>.

Amerykański Komitet Olimpijski nałożył na zawodników, w związku z ich zachowaniem, dożywotni zakaz startów we wszystkich zawodach krajowych i międzynarodowych<sup>87</sup>, a także usunął z wioski olimpijskiej za naruszenie Karty Olimpijskiej w kwestii neutralności sportu<sup>88</sup>. Gest ten, znany jako demonstracja Czarnej Siły (*Black Power*), pozostawił po sobie wielkie wrażenie i do dziś jest jednym z symboli walki czarnoskórych Amerykanów o swoje prawa. Nasuwa się w związku z tym wniosek dotyczący istoty bojkotu. Groźba jego zastosowania okazała się potężną bronią polityczną, jednak przykład Tommiego Smitha i Johna Carlosa pokazuje, że swoista manifestacja podczas imprezy sportowej może wzbudzić większe zainteresowanie niż brak udziału w takim wydarzeniu.

Nie doszło zatem do bojkotu igrzysk w Meksyku. Jedyne wyjątek stanowiła sytuacja związana z Koreą Północną. Przyznać jednak trzeba, że ryzyko takie było bardzo realne. Mimo to igrzyska okazały się bardzo znaczące, jeśli chodzi o wykorzystywanie sportowego bojkotu jako broni w walce politycznej. Mimo że już wcześniej pojawiały się żądania, od których spełnienia uzależniano decyzję o bojkocie, miały one wymiar raczej lokalny, dzięki czemu Międzynarodowy Komitet Olimpijski zachowywał kontrolę nad wydarzeniami. Ewentualny bojkot igrzysk w Meksyku miałby charakter masowy, bo poza krajami afrykańskimi dołączały do niego także inne państwa. Komitet nie mógłby nie ugiąć się pod takim zagrożeniem. Podobna sytuacja pojawiła się po raz pierwszy, toteż

<sup>85</sup> R.T. Wigginton, *The Strange Career of the Black Athlete. African American and Sports*, Westport 2006, s. 66. Gest Amerykanów określany jest niekiedy jako salut czarnych rękawiczek, z angielskiego *black-gloved salute*. B. Carrington, *Race, Sport and Politics. The Sporting Black Diaspora*, Los Angeles 2010, s. 16.

<sup>86</sup> D. Hartmann, op. cit., s. 550.

<sup>87</sup> T. Smith, D. Steele, *Silent Gesture. The Autobiography of Tommie Smith*, Philadelphia 2007, s. 179; *Sociological Perspectives on Sport. The Games Outside the Games*, red. D. Karen, R.E. Washington, London 2015, s. 523.

<sup>88</sup> W. Moska, *Igrzyska olimpijskie jako wydarzenie sportowe, kulturowe, polityczne, ekonomiczne i medialne*, [w:] *Współczesny sport olimpijski. Zarys problematyki*, red. J. Czerwiński, H. Sozański, Gdańsk 2009, s. 86.

unaoczniała groźbę bojkotu, który mógł być skutecznym narzędziem w osiągnięciu celów politycznych.

W związku z powyższym należy zwrócić uwagę na swego rodzaju tendencję, która pojawiła się ze względu na groźbę bojkotu igrzysk olimpijskich w Meksyku. Okazało się, że do realizacji celów politycznych krajów Trzeciego Świata, których trzon stanowiły dawne kolonie, sport nadawał się w szczególnie dobry sposób. W innych sferach aktywności społecznej biedniejsze i gorzej rozwinięte kraje nie miałyby szans skutecznie wyrazić swoją opinię na forum międzynarodowym. Fakt dużej liczebności, jeśli chodzi o udział w wielkich imprezach sportowych, sprawił, że ich głos był bardziej niż donośny.

#### 4.2.2. Igrzyska olimpijskie w Monachium w 1972 r.

W 1972 r. letnie igrzyska olimpijskie miały się odbyć w niemieckim Monachium. Nie przewidywano wówczas pojawienia się podobnych kontrowersji, do jakich doszło cztery lata wcześniej, szczególnie po tym, gdy w 1970 r., podczas Sesji w Amsterdamie, z MKOl usunięto Południowoafrykański Komitet Olimpijski. Rozważano, co prawda, różne rozstrzygnięcia dotyczące RPA, ponieważ jednak doszło do kilku kontrowersyjnych sytuacji, członkowie MKOl opowiedzieli się za najbardziej zdecydowanym działaniem. Najpierw jesienią 1968 r. premier RPA Balthazar Johannes Vorster zakazał wjazdu do Południowej Afryki jednemu z członków brytyjskiej drużyny krykieterów – urodzonemu w RPA Basilowi d'Oliveirze. Później podobna sytuacja miała miejsce w przypadku czarnoskórego tenisisty amerykańskiego Arthura Ashe'a, w efekcie czego RPA została wykluczona z rozgrywek Pucharu Davisa. Ponadto w 1969 r., podczas przeznaczonych wyłącznie dla białych sportowców Igrzysk Południowoafrykańskich, bezprawnie wykorzystano kółka olimpijskie<sup>89</sup>.

Ze wspomnianymi Igrzyskami Południowoafrykańskimi wiąże się też jeden z aspektów potencjalnego bojkotu igrzysk w Monachium. Zostali na nie zaproszeni także biali sportowcy z nieafrykańskich krajów z przeważającą ludnością białą. W tej sytuacji szybko zareagowały państwa afrykańskie. Kenia zagroziła bojkotem Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w 1970 r., jeżeli pojawiłyby się na nich państwa, które brały udział w Igrzyskach Południowoafrykańskich. Podobny krok uczyniła Nigeria. Najwyższa Rada Sportu w Afryce zagroziła także bojkotem igrzysk olimpijskich w Monachium, jeśli do RPA przybyłaby reprezentacja z Niemiec Zachodnich. Groźba ta doprowadziła do szybkiego wycofania się RFN z udziału w Igrzyskach. Podobnie uczyniły inne kraje europejskie. Przeciwno zawodom opowiedziały się również Związek Radziecki

<sup>89</sup> D. Miller, op. cit., s. 223.

i Stany Zjednoczone<sup>90</sup>. Nietrudno zauważyć, że kontrowersje związane z apartheidem w Republice Południowej Afryki wciąż były widoczne w międzynarodowym sporcie i po raz kolejny doszło do groźby bojkotu związanego z uczestnictwem RPA w zawodach sportowych. Sytuacja owa nie była jednak głównym wątkiem związanym z ruchem na rzecz bojkotu letnich igrzysk olimpijskich w 1972 r.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski długo nie podejmował decyzji w kwestii RPA, mimo narastających kontrowersji związanych z tym krajem. Rozważano usunięcie NKOl-u RPA ze struktur MKOl albo pozostawienie go pod warunkiem zakazu startu w igrzyskach w Monachium. W tym czasie w Kairze spotkali się przedstawiciele 19 afrykańskich NKOl-i, którzy jednogłośnie opowiedzieli się za koniecznością wykluczenia RPA z organizacji. Podobne zalecenie Komisji Wykonawczej wydał Avery Brundage. Podczas Sesji Komitetu w Amsterdamie doszło do głosowania, w którym wynikiem 35 do 28 głosów, przy 3 członkach wstrzymujących się, zdecydowano ostatecznie o usunięciu Republiki Południowej Afryki z „olimpijskiej rodziny”<sup>91</sup>. Na tę decyzję wpłynąć mogło także stanowisko federacji sportowych, które stopniowo wykluczały ten kraj ze swoich składów<sup>92</sup>. RPA była coraz powszechniej izolowana, jeśli chodzi o możliwość uobecnienia się w międzynarodowym sporcie. Mogło się zatem wydawać, że kraje afrykańskie zostały usatysfakcjonowane, a co za tym idzie, ryzyko bojkotu ostatecznie odsunięte.

Wkrótce pojawił się nowy problem. Chodziło o Rodezję, drugi, obok RPA, kraj afrykański, w którym dominację polityczną osiągnęła mniejszościowa zbiorowość ludności białej. Nie uczestniczyła ona w igrzyskach w Meksyku, niemniej jednak w marcu 1971 r. otrzymała zaproszenie do Monachium, mimo niekorzystnej dla siebie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ<sup>93</sup>. Stało się tak ze względu na to, że Republika Federalna Niemiec nie była wówczas członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, stąd też nie można było jej zobowiązać do przestrzegania tej rezolucji. Zareagował zatem Międzynarodowy Komitet Olimpijski, wciąż uznający Rodezję jako Rodezję Południową, brytyjskie terytorium zależne. W sierpniu 1971 r. Komitet zdecydował, że Rodezjczycy będą startowali z flagą, pod którą brali udział w igrzyskach w Tokio, jeszcze przed ogłoszeniem niepodległości: w kolorze niebieskim z tzw. *union jackiem* w rogu. Pod względem formalnym zawodnicy z Rodezji mieli brać udział w igrzyskach

<sup>90</sup> R. Espy, op. cit., s. 126.

<sup>91</sup> D. Miller, op. cit., s. 223.

<sup>92</sup> R. Espy, op. cit., s. 127.

<sup>93</sup> Rezolucja spowodowana była ogłoszeniem niepodległości bez zgody państwa kolonialnego utrzymującego jurysdykcję nad wyspą (Wielkiej Brytanii). Zakładała zakaz honorowania rodezyjskich paszportów. Zob. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 253 (1968) z 29 maja 1968, <http://www.unhcr.org/refworld/country,,,RESOLUTION,ZWE,456d621e2,3b00f27434,0.html> [dostęp 25.10.2011].



jako obywatele brytyjscy oraz legitymować się brytyjskimi paszportami. Rozwiązanie takie wydawało się możliwe do zaakceptowania zarówno dla Brytyjczyków, jak i SCSA, której działacze liczyli zresztą na to, że Rodezja nie przystanie na takie warunki i sama zrezygnuje z przyjazdu do Monachium<sup>94</sup>. Jak stwierdził Grzegorz Młodzikowski, poprzez narzucenie takich warunków udziału w igrzyskach podważono dążenia rządu Iana Smitha do uznania Rodezji za suwerenne państwo<sup>95</sup>. Mimo to zdecydowała się ona wziąć udział w igrzyskach.

Główny problem stanowiło stanowisko państw afrykańskich, przeciwnych państwu leżącemu na „czarnym kontynencie”, które było politycznie zdominowane przez ludność białą. Jednak wszystko wskazywało na to, że jeśli chodzi o sytuację sportu w Rodezji, nie można było wysunąć zarzutu co do istnienia dyskryminacji na tle rasowym w tym kraju. Światowa federacja lekkoatletyczna IAAF przeprowadziła stosowne dochodzenie na początku 1971 r., jeszcze przed podjęciem decyzji przez MKOl. W świetle obserwacji tego kraju przez jej działaczy nie było oddzielnych klubów sportowych, specjalnych obiektów ani zawodów przeznaczonych dla białych<sup>96</sup>. Co więcej, przedstawiciele rodezyjskiego NKOl-u oświadczyli, że planują wysłać do Niemiec mieszaną reprezentację<sup>97</sup>. Przywódcy państw afrykańskich wydawali się usatysfakcjonowani tym stanowiskiem. Symbolicznie bowiem Rodezyjczycy mieli przyjechać na igrzyska jako reprezentanci kolonii brytyjskiej. W ten sposób, jeśli chodzi o ujęcie międzynarodowej polityki, została podważona państwowość kraju rządzonego przez Iana Smitha.

Satysfakcja SCSA okazała się pozorna. W rzeczywistości nieustannie toczyły się rozmowy kularowe. Dennis Brutus, przewodniczący SANROC, miał dowiedzieć się na osobności od Avery’ego Brundage’a, że ten gotów byłby zmienić zdanie w kwestii Rodezji, jeśli afrykańskie NKOl-e zmieniłyby swoje stanowisko, o czym poinformował następnie Organizację Jedności Afrykańskiej. Przeciwnie stanowisko preferował między innymi Lance Cross, członek MKOl z Nowej Zelandii<sup>98</sup>. Domniemywać można, że taki sygnał ze strony przewodniczącego MKOl, chociaż, oczywiście, mocno nieoficjalny, mógł zachęcić decydentów państw afrykańskich zrzeszonych w SCSA do zaostrzenia swojego stanowiska. Nie ma jednak pewności, czy rzeczywiście tak było.

Kilka dni przed ceremonią rozpoczęcia igrzysk w Monachium z udziału w nich wycofały się takie kraje, jak: Etiopia, Ghana, Zambia, Tanzania, Sierra Leone, Liberia i Sudan, a groźbę bojkotu wyraziła Kenia. Podobnie jak przed

<sup>94</sup> R. Espy, op. cit., s. 129; D. Miller, op. cit., s. 223–224.

<sup>95</sup> G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej...*, s. 299.

<sup>96</sup> A. Guttman, op. cit., s. 135.

<sup>97</sup> D.E. Martin, R.W.H. Gynn, *The Olympic Marathon. The History and Drama of Sport's Most Challenging Event*, Champaign 2000, s. 277.

<sup>98</sup> A. Guttman, *The Games Must Go On. Avery Brundage and the Olympic Movement*, New York 1984, s. 248.

czterema laty, do protestu dołączyli czarnoskórzy sportowcy amerykańscy<sup>99</sup>. Z kolei rządy Etiopii, Sudanu i Republiki Malgaskiej poleciły swoim reprezentantom opuszczenie Monachium<sup>100</sup>. Wkrótce stanowisko zajęła Organizacja Jedności Afrykańskiej, reprezentowana przez króla Maroka Hassana II. Wystosował on oświadczenie, w którym stwierdził: „Czujemy się zobowiązani do wycofania się z udziału w igrzyskach, jeżeli MKOl nie zakaże w nich startu reprezentacji Rodezji. Ponadto otrzymaliśmy zapewnienie niektórych państw spoza naszego kontynentu, że w duchu solidarności z nami również w Monachium się nie pojawiają”. Miał tu na myśli Związek Radziecki oraz wspomnianych już czarnoskórych sportowców z USA<sup>101</sup>.

Jeśli chodzi o postawę ZSRR w tej kwestii, należy zwrócić uwagę na pewien mechanizm. Otóż sport w okresie zimnej wojny mógł być także wykorzystywany niejako do budowania nowych imperiów. Jak stwierdził Alan Bairner, Związek Radziecki zwiększył swoją strefę wpływów poprzez wspieranie sportu w państwach afrykańskich<sup>102</sup>.

Do bojkotu dołączyła także południowoamerykańska Gujana<sup>103</sup>. Potencjalny bojkot był więc powiązany z bardzo czytelnie zarysowanym żądaniem politycznym co do wykluczenia z igrzysk potępianego państwa. Niejasne pozostaje jedynie pytanie, z jakiego powodu SCSA wcześniej zgodziła się na zaproponowane rozwiązanie, aby wkrótce przed igrzyskami zmienić zdanie?

Deklarowanym powodem zmiany decyzji przez przywódców państw afrykańskich był fakt, że Rodezja złamała założenia sformułowane przez MKOl. Jej reprezentanci mieli przyjechać do Monachium legitymując się olimpijskimi kartami identyfikacyjnymi zamiast, jak uzgodniono, paszportami brytyjskimi. Karty zostały, co prawda, poprawione, tak aby zawierały słowa „obywatel brytyjski”, jednak nie zmieniło to stanowiska Najwyższej Rady Sportu w Afryce<sup>104</sup>. Brytyjska ambasada w Bonn przekazała informację, że Rodezyjczycy byli obywatelami brytyjskimi, jednak radziecki członek MKOl Konstantin Adrianow zauważył, że w drodze do Monachium Rodezyjczycy legitymowali się olimpijskimi kartami identyfikacyjnymi zamiast brytyjskimi paszportami, a słowa „obywatel brytyjski” zostały dodane jako „sztuczna próba zaprzeczenia rzeczywistości”. Henry Adefope, przewodniczący nigeryjskiego NKOl-u, dodał,

<sup>99</sup> R. Espy, op. cit., s. 130.

<sup>100</sup> R. Dya, W. Szkiela, *Monachijskie medale*, Warszawa 1973, s. 14.

<sup>101</sup> D. Miller, op. cit., s. 224.

<sup>102</sup> A. Bairner, *Sport, Nationalism and Globalization: Relevance, Impact, Consequences*, „Hitotsubashi Journal of Arts and Sciences”, Vol. 49 (2008), s. 45.

<sup>103</sup> S. Ramsamy, *Apartheid and Olympism: On the Abolishment of Institutionalized Discrimination in International Sport*, [w:] *Sport, Culture and Society. Heritage, Ideologies and Challenges*, Quebec City 1991, s. 543.

<sup>104</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 135.

że jedynie paszporty mogły potwierdzić obywatelstwo. Ze stwierdzeniem takim nie zgadzał się Avery Brundage, który oznajmił, że MKOl przez 25 lat walczył o akceptację kart identyfikacyjnych<sup>105</sup>. Niemniej jednak to właśnie kwestia użycia ich zamiast paszportów posłużyła państwom afrykańskim jako powód zmiany decyzji.

Naruszenie przez Rodezyjczyków wcześniejszych ustaleń sprawiło, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski otrzymał możliwość zmiany wcześniejszej decyzji z uwzględnieniem podstaw prawnych. Jeden z rodezyjskich działaczy zauważył sarkastycznie: „Jesteśmy gotowi uczestniczyć pod jakąkolwiek flagą, niech to będzie flaga skautów albo Moskwy. Każdy jednak dobrze wie, że jesteśmy Rodezyjczykami i zawsze nimi pozostaniemy”<sup>106</sup>. Wydaje się, że to trafna ocena sytuacji. Bez względu na warunki, na jakie przysłałaby Rodezja, oraz mimo faktu, że w kraju tym czarnoskórzy sportowcy nie byli w żaden sposób dyskryminowani, państwa afrykańskie i tak prawdopodobnie zagroziłyby bojkotem, z powodu samego faktu funkcjonowania w Rodezji mniejszościowego rządu białych.

Grożba bojkotu zirytowała Avery’ego Brundage’a, który określił ją jako „czysty szantaż polityczny oraz dziki atak na podstawowe zasady”<sup>107</sup>. Wyraźnie zdenerwowani byli tym organizatorzy igrzysk, którzy zainwestowali w ich przygotowanie wielkie środki<sup>108</sup>. Willi Daume, niemiecki członek MKOl i szef komitetu organizacyjnego, zwrócił się do Komitetu o ponowne rozpatrzenie kwestii, mimo faktu, że sportowcy z Rodezji (47 zawodników, w tym 7 czarnoskórych) przebywali już w stolicy Bawarii<sup>109</sup>. Głos zabrała także Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, która poinformowała Niemcy Zachodnie, że obecność Rodezyjczyków może naruszyć rezolucję ONZ z 1968 r. oraz poprosiła o poinformowanie MKOl, że rezolucja dotyczy zarówno jednostek i prywatnych organizacji, jak i rządów<sup>110</sup>.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski po raz kolejny musiał podjąć decyzję w sprawie ustąpienia pod politycznymi żądaniami. Organizacja była wewnętrznie podzielona. Australijczyk Hugh Weir i Nowozelandczyk Lance Cross wzywali, aby nie pozwolić na przekształcenie ruchu „w politycznego chłopca do bicia”. Avery Brundage przedstawił członkom MKOl alternatywę: albo poparcie dla NKOl-u Rodezji, pełnoprawnego członka organizacji, albo ugięcie się pod żądaniami państw afrykańskich. Przewodniczący MKOl oświadczył wówczas, że odsunięcie Rodezji będzie niczym innym jak ustąpieniem wobec poli-

<sup>105</sup> Idem, *The Games Must Go On...*, s. 249.

<sup>106</sup> R. Espy, op. cit., s. 130.

<sup>107</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 135.

<sup>108</sup> Szacuje się, że koszt organizacji igrzysk w Monachium wyniósł między 600 mln a 1 mld USD. R.D. Mandell, op. cit., s. 258.

<sup>109</sup> D. Miller, op. cit., s. 224.

<sup>110</sup> R. Espy, op. cit., s. 130.

tycznego szantażu, podczas gdy poparcie Rodezyjczyków mogłoby sprawić, że w geście dobrej woli sami zdecydowaliby się odstąpić od startu w Monachium<sup>111</sup>. W emocjonalnym apelu odniósł się ponadto do 60 lat swojego zaangażowania w ruchu olimpijskim i prosił, aby nie pozwolono na jego rozbicie na jego oczach. Stwierdził też, że „nadszedł najwyraźniej czas..., aby zrezygnować z przewodnictwa”<sup>112</sup>.

Avery Brundage zdawał sobie sprawę z tragizmu sytuacji, w której znalazł się Komitet. Każde rozwiązanie wydawało się nie do końca słuszne. Z jednej strony nic nie stało na przeszkodzie, aby Rodezja pojechała do Monachium. Kraj ten przestrzegał zasad olimpijskich i wyraził zgodę na wszystkie nałożone przez MKOl wymogi. Z drugiej strony przygotowane przez Niemców wielkim nakładem środków finansowych igrzyska olimpijskie straciłyby bardzo wiele, gdyby rzeczywiście doszło do bojkotu. Niemniej jednak, wykorzystując sprawę paszportów jako pretekst, Komitet przegłosował wycofanie zaproszenia dla Rodezji, chociaż różnica wyników głosowania była nieznaczna: 36 głosów za, 31 przeciwników, 3 wstrzymujące się<sup>113</sup>. Świadczyło to o dużej rozbieżności zdań w MKOl, dalekim od jedności.

Rodezja została zatem odsunięta od udziału w igrzyskach olimpijskich w Monachium. Odbyło się to nie z powodu zawinionego przez to państwo, ale ze względu na polityczny nacisk ze strony państw afrykańskich. Decyzja MKOl wywołała bardzo duże kontrowersje w świecie. Wkrótce jednak międzynarodowa opinia publiczna skierowała swoją uwagę na sprawę zamachu terrorystycznego, który miał miejsce podczas monachijskich igrzysk olimpijskich<sup>114</sup>. Zrzeszonym w Najwyższej Radzie Sportu w Afryce państwom afrykańskim udało się zatem po raz drugi z rzędu doprowadzić do usunięcia z igrzysk potępianego i nieakceptowanego przez siebie kraju. Istniała tu jednak pewna różnica. O ile cztery lata wcześniej ich postulat nie był kwestionowany, o tyle w 1972 r. było inaczej. Rządowi państw afrykańskich przeszkadzał sam fakt istnienia na „czarnym kontynencie” drugiego, obok Republiki Południowej Afryki, państwa rządzonego przez białą mniejszość. Toteż, mimo wcześniejszej akceptacji przyjętych warunków udziału Rodezji w igrzyskach, kraje członkowskie SCSSA w ostatniej chwili zmieniły zdanie, znajdując dla usprawiedliwienia tej decyzji pretekst pod postacią użycia przez ekipę Rodezji innych dokumentów podróży, niż ustalono. Oczywiście jest to, że w rzeczywistości chodziło wyłącznie o uderzenie w rząd Iana Smitha. Drugą istotną kwestią okazało się ustąpienie po raz drugi przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski pod żądaniem SCSSA

<sup>111</sup> D. Miller, op. cit., s. 224.

<sup>112</sup> A. Guttmann, *The Games Must Go On...*, s. 249.

<sup>113</sup> R. Espy, op. cit., s. 130.

<sup>114</sup> S. Ramsamy, op. cit., s. 543.

z wcześniej przyjętego stanowiska. Państwa afrykańskie otrzymały zatem kolejny sygnał, że igrzyska olimpijskie doskonale nadają się do osiągnięcia celów politycznych. Sytuacja ta miała przynieść negatywne konsekwencje dla MKOl cztery lata później.

#### 4.2.3. Igrzyska olimpijskie w Montrealu w 1976 r.

W związku ze zbliżającymi się igrzyskami olimpijskimi w 1976 r. przewidywano, że nie powtórzy się już problem z żądaniami państw afrykańskich adresowanymi do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Z ruchu olimpijskiego zostały bowiem ostatecznie usunięte obydwie kwestionowane kraje: RPA w 1970 r. i Rodezja dwa lata później<sup>115</sup>. Dotychczasowa skuteczność polityki Najwyższej Rady Sportu w Afryce względem MKOl sprawiła jednak, że wkrótce pojawiło się nowe żądanie z jej strony.

Międzynarodowe kontakty sportowe Republiki Południowej Afryki były bardzo wyraźnie ograniczone. Kraj ten brał udział w tenisowym Pucharze Davisa, ale został przeniesiony do strefy północnoamerykańskiej w celu uniknięcia potencjalnych bojkotów. Sukcesywnie jednak poszczególne państwa rezygnowały z występów na terenie RPA, z wyjątkiem Chile. Oznaką sportowej izolacji RPA było także odwołanie cyklu meczów rugby, jakie kraj ten miał odbyć w Nowej Zelandii, z którą historycznie łączyły go bliskie więzi sportowe. Doszło do tego w wyniku niezadowolenia społeczeństwa nowozelandzkiego. Jak stwierdził tamtejszy rząd, „jeśli by jasno pokazano, że wszyscy mieszkańcy RPA mają równe szanse do bycia wyselekcjonowanym poprzez mieszane kwalifikacje, rząd nie miałby nic przeciwko takiej wizji”<sup>116</sup>. Opisane wydarzenia świadczą o silnej presji skierowanej przeciwko południowoafrykańskiemu apartheidowi. Co więcej, nie była ona ograniczona wyłącznie do krajów afrykańskich, ale obecna na całym świecie. Można zatem stwierdzić, że w tym czasie RPA była w świecie sportu dość powszechnie izolowana.

W sportowej opinii publicznej Nowej Zelandii z czasem zaczęły jednak dominować głosy na rzecz odnowienia tradycyjnych kontaktów w rugby między tym krajem i RPA. Sentyment ten wykorzystał lider Partii Narodowej Robert Muldoon podczas kampanii wyborczej w 1975 r. Jego zwycięstwo wyborcze przyniosło zmianę polityki Nowej Zelandii w kwestii relacji międzynarodowych w sporcie. Z tego względu Republika Południowej Afryki została zaproszona przez Nową Zelandię na mistrzostwa świata w softballu. Z wydarzeniem

<sup>115</sup> C.W. Mason, *The Bridge to Change: The 1976 Montreal Olympic Games, South African Apartheid Policy, and the Olympic Boycott Paradigm*, [w:] *Onward to the Olympics. Historical Perspectives on the Olympic Games*, red. G.P. Schaus, S.R. Wenn, Waterloo 2007, s. 290.

<sup>116</sup> R. Espy, op. cit., s. 157.

tym związane są pierwsze sygnały ze strony SCSA o potencjalnym bojkocie igrzysk w Montrealu, ponieważ w mistrzostwach tych miał wziąć udział gospodarz najbliższych letnich igrzysk – Kanada. Przede wszystkim jednak nawiązywano do bojkotu mistrzostw świata w softballu. Ostatecznie jednak to nie wspomniane mistrzostwa wpłynęły na mającą się pojawić groźbę bojkotu igrzysk przez państwa afrykańskie. Znamienny jest natomiast fakt zmiany polityki Nowej Zelandii względem kontaktów sportowych z RPA. Najwyższa Rada Sportu w Afryce, zraszająca wrogie wobec RPA państwa afrykańskie, już wówczas zwróciła uwagę na postawę tego kraju, jednak, jak na razie, brak było bardziej zdecydowanych działań z jej strony<sup>117</sup>.

Zacieśnienie kontaktów sportowych pomiędzy Nową Zelandią i Republiką Południowej Afryki w niedalekiej przyszłości miało doprowadzić do powstania ruchu na rzecz bojkotu igrzysk olimpijskich w Montrealu. Swoistym punktem kulminacyjnym było *tournée*, jakie znana jako All Blacks reprezentacja Nowej Zelandii w rugby miała odbyć w RPA. Wspomniana seria spotkań rozpoczęła się w czerwcu 1976 r., kilka dni po tragedii w Soweto<sup>118</sup>. Wspomnieć tu należy, że Republika Południowej Afryki wykorzystywała rugby jako swego rodzaju broń dyplomatyczną, poszukując możliwości rozgrywania meczów międzynarodowych wszędzie tam, gdzie było to możliwe<sup>119</sup>. Jak wiadomo, w podobny sposób sport był wykorzystywany także przez Chińską Republikę Ludową.

Wspomniane kontakty sportowe Nowej Zelandii i RPA spowodowały postawę wrogości ze strony rządów państw afrykańskich. Najwyższa Rada Sportu w Afryce zaczęła wspominać o bojkocie, chociaż początkowo rozważała także inne formy protestu. Wspominano o możliwości odmowy wzięcia udziału jedynie w konkurencjach, w których miała uczestniczyć Nowa Zelandia. Usprawiedliwiając potencjalny bojkot, powoływano się natomiast na naruszenie rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych potępiającej politykę rasową RPA, a także ustanowienie wymiany sportowej w formie wspomnianych mistrzostw świata w softballu oraz cyklu spotkań w rugby<sup>120</sup>. Istotną rolę odegrał też Południowoafrykański Antyrasistowski Komitet Olimpijski z siedzibą w Londynie, o którym twierdzi się, że silnie przyczynił się do sformułowania groźby bojkotu przez SCSA<sup>121</sup>. SANROC już po raz kolejny lobbował przeciwko Republice Południowej Afryki, co odnotowała światowa opinia publiczna. Jednak pomi-

<sup>117</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 70.

<sup>118</sup> Chodzi tu o demonstracje studentów krwawo stłumione przez policję. Wydarzenia z Soweto doprowadziły do eskalacji konfliktu, w wyniku którego zginęło, według oficjalnych, prawdopodobnie заниżonych szacunków, 575 osób. C.W. Mason, op. cit., s. 290; E. Cashmore, op. cit., s. 439.

<sup>119</sup> A.E. Senn, *Power, Politics and the Olympic Games. A History of the Power Brokers, Events and Controversies that Shaped the Games*, Campaign 1999, s. 166.

<sup>120</sup> R. Espy, op. cit., s. 157.

<sup>121</sup> T. Monnington, *The Politics of Black African Sport*, [w:] *The Politics of Sport...*, s. 168.



mo roli Południowoafrykańskiego Antyrasitowskiego Komitetu Olimpijskiego przyjmuje się powszechnie, że głównym inicjatorem bojkotu była Najwyższa Rada Sportu w Afryce. Odnosić tu należy, że po raz kolejny pojawiło się konkretne żądanie, od spełnienia którego uzależniano decyzję o bojkocie – wykluczenie Nowej Zelandii z igrzysk. Wydaje się to potwierdzać hipotezę o przedmiotowym traktowaniu sportu przez państwa afrykańskie. Chciały one osiągać polityczne ustępstwa ze strony utożsamianego ze „starym porządkiem” Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Pamiętać jednak należy, że formułowane przez nie groźby bojkotów nie były skierowane bezpośrednio przeciwko MKOl, gdyż ich celem było uderzanie w takie czy inne kontestowane państwa.

W związku z groźbą bojkotu igrzysk przez państwa afrykańskie rozpoczęła się seria działań dyplomatycznych ze strony SCSA, MKOl-u i NKOl-u Nowej Zelandii. Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Michael Killanin stwierdził nie bez racji, że rugby nie jest sportem olimpijskim i co za tym idzie, MKOl nie dysponuje możliwościami w zakresie jurysdykcji, jeśli chodzi o mecze towarzyskie i serie meczów w tej dyscyplinie. Odpowiedział na to sekretarz Najwyższej Rady Sportu w Afryce, Jean Claude Ganga, który zwrócił się do Nowozelandczyków o przerwanie *tournée* ich drużyny rugby w RPA. Otrzymał jednak odpowiedź, że ani delegacja olimpijska Nowej Zelandii, ani jej rząd nie mają kontroli nad drużyną All Blacks. Ganga poprosił więc MKOl i nowozelandzki NKOl o wspólne potępienie polityki apartheidu i *tournée* reprezentacji Nowej Zelandii w rugby. Obie strony odmówiły, podkreślając, że rugby nie jest sportem olimpijskim<sup>122</sup>.

Okoliczność takiego właśnie rozwoju spraw pozwala na sformułowanie konstatacji, że, jeśli chodzi o wspomniane *tournée*, to w postawie reprezentującego państwa afrykańskie SCSA zauważyć można było tendencję do łagodzenia żądań. Wobec braku jakiegokolwiek szansy na zgodę MKOl w kwestii usunięcia Nowej Zelandii z igrzysk zażądano najpierw odwołania serii meczów rugby, potem zaś jedynie potępienia całego *tournée*. Sugeruje to, że celem władz państw afrykańskich nie był bojkot igrzysk olimpijskich, a jedynie uderzenie przy ich okazji w znienawidzoną Republikę Południowej Afryki. Wcześniejsze igrzyska przekonały je, że sposób ten jest niezwykle skuteczny, bo tanim kosztem można bardzo wiele osiągnąć. Ze względu na brak uległości ze strony Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Najwyższa Rada Sportu w Afryce znalazła się poniekąd w niekomfortowej sytuacji. Ustąpienie i udział w igrzyskach bez osiągnięcia jakichkolwiek ustępstw równałby się całkowitej utracie prestiżu tej organizacji. Starano się zatem uzyskać chociażby minimalne koncesje, które pozwoliłyby wyjść SCSA z sytuacji bez utraty honoru.

<sup>122</sup> C.W. Mason, op. cit., s. 291.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wydawał się zaskoczony postawą Najwyższej Rady Sportu w Afryce. Przeciwni bojkotowi byli nawet afrykańscy członkowie Komitetu. Żądania SCOSA były uznawane przez działaczy MKOl za co najmniej nielogiczne. Nowa Zelandia nie praktykowała apartheidu, Nowozelandzka Federacja Rugby nie była stowarzyszona z NKOl-em Nowej Zelandii, zaś MKOl już wcześniej usunął ze swojego grona zarówno RPA, jak i Rodezję<sup>123</sup>. Ponadto żądanie usunięcia z igrzysk właśnie Nowej Zelandii także nie wydawało się do końca stosowne. Jak stwierdził zastępca przewodniczącego MKOl, Tunezyjczyk Mohammed Mzali, 26 innych krajów także utrzymywało kontakty sportowe z RPA<sup>124</sup>. Mimo prób na rzecz przekonania państw afrykańskich, Komitetowi nie udało się jednak skłonić ich do zmiany decyzji.

Dwa dni przed rozpoczęciem igrzysk przedstawiciele 16 afrykańskich Narodowych Komitetów Olimpijskich<sup>125</sup> wystosowali do MKOl-u list, w którym stwierdzili, że z braku możliwości pokojowego rozwiązania problemu, domagają się zawieszenia Nowej Zelandii za „jawne wspieranie okrucieństwa stosowanego wobec afrykańskich mieszkańców Republiki Południowej Afryki”. W razie nieuwzględnienia ich prośby zastrzegali sobie prawo do podjęcia odpowiedniej decyzji w kwestii udziału w igrzyskach w Montrealu<sup>126</sup>. Doszło do tego, że podczas spotkania Organizacji Jedności Afrykańskiej na Mauritiusie zdecydowano się wezwać wszystkie kraje Afryki do zbojkotowania igrzysk olimpijskich w Montrealu w proteście przeciwko obecności na nich Nowej Zelandii. Co ciekawe, w Montrealu przebywały już reprezentacje większości państw afrykańskich grożących bojkotem. MKOl rozpatrywał sprawę w pełnym składzie, bezpośrednio przed igrzyskami. Po krótkiej dyskusji zdecydowano, że Komitet nie będzie podejmował żadnego działania w tej kwestii. W odpowiedzi państwa afrykańskie rozpoczęły bojkot<sup>127</sup>. Jako pierwsze udziału w imprezie odmówiły Nigeria i Tanzania, a zaraz po ceremonii otwarcia dołączyły do nich następne kraje, głównie afrykańskie, ale także solidaryzujące się z nimi Irak z Azji oraz Gujana z Ameryki Południowej<sup>128</sup>. W sumie igrzyska zbojkotowały 22 państwa afrykańskie. Taką też liczbę podaje MKOl<sup>129</sup>. Doszło zatem do naj-

<sup>123</sup> R. Espy, *The Politics of the Olympic Games*, Berkeley–Los Angeles–London 1979, s. 157–158.

<sup>124</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 145.

<sup>125</sup> Autorzy różnią się co do liczby Komitetów, które podpisały się pod listem. David Miller stwierdza, że było ich 16, podobnie Donald MacIntosh i Michael Hawes. Richard Espy podaje liczbę 15, Alfred Erich Senn za Mohamedem Mzali – 13. D. Miller, op. cit., s. 242; D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 71; R. Espy, op. cit., s. 158; A.E. Senn, op. cit., s. 166. Przyjmijmy, że było to 16 państw.

<sup>126</sup> D. Miller, op. cit., s. 242.

<sup>127</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 70–72.

<sup>128</sup> P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, *Kulisy olimpiad od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992, s. 191–192.

<sup>129</sup> <http://www.olympic.org/montreal-1976-summer-olympics> [dostęp 31.10.2011].

większego, jak dotąd, bojkotu imprezy sportowej oraz jednocześnie do pierwszego z trzech wielkich bojkotów sportowych.

Istotne jest wskazanie źródeł decyzji o zbojkotowaniu przez szereg państw afrykańskich igrzysk w Montrealu. Był to bojkot, o którym zdecydowały rządy państw, nie zaś sportowcy ani federacje sportowe czy Narodowe Komitety Olimpijskie. Przykładowo, wielu kenijskich sportowców było przeciwnych odstąpieniu od rywalizacji podczas igrzysk<sup>130</sup>. Decyzji SCSA sprzeciwiali się także pojedynczy zawodnicy. Na przykład sprinter z Gujany James Gillkes domagał się od MKOl możliwości indywidualnego startu pod flagą olimpijską, na co jednak nie otrzymał zgody<sup>131</sup>. Wszystko to pozwala na wyobrażenie sobie dramatu, jaki przeżywali sportowcy, których ojczyzny ze względów politycznych decydowały się na rezygnację z udziału w igrzyskach. Należy pamiętać, że zawody olimpijskie są największymi, najważniejszymi i najbardziej prestiżowymi zawodami sportowymi nie tylko dla państw, ale przede wszystkim dla samych sportowców. Poświęcają oni niewątpliwie bardzo wiele energii, aby zakwalifikować się, a następnie gruntownie do nich przygotować. Odebranie im możliwości startu w ostatniej chwili z całą pewnością musiało być dla nich ciosem.

Postawę państw afrykańskich można określić jako nie w pełni zrozumiałą demonstrację. Jak wspomniano, powodem bojkotu było *tournée* reprezentacji Nowej Zelandii w rugby po Republice Południowej Afryki. Równie dobrze celem protestu mógł być jakikolwiek inny kraj spośród 26 utrzymujących kontakty sportowe z RPA (planowana była, na przykład, seria występów amerykańskich gimnastyków w RPA). Richard Espy stwierdził w związku z tym, że kontakty sportowe z RPA czy naruszenie zasad olimpijskich nie miały nic wspólnego ze stanowiskiem państw afrykańskich. Sport i igrzyska olimpijskie miały być jedynie wygodnym forum prezentacji problemów społecznych i politycznych<sup>132</sup>. Twierdzenie to wydaje się dość trafne. Można bowiem przyznać w pewnym sensie słuszność państwom afrykańskim, jeżeli chodzi o potrzebę kontestowania rasistowskich rządów mniejszościowych na swoim kontynencie, choć niekoniecznie trzeba się zgodzić z tendencją do łączenia tych kwestii ze „światem sportu”, szczególnie tak, jak miało to miejsce w 1972 r. w odniesieniu do Rodezji, która nie dyskryminowała czarnoskórych sportowców. Okazało się, że liczne kraje Afryki osiągnęły już swoje cele w międzynarodowym sporcie, usuwając z ruchu olimpijskiego zarówno RPA, jak i Rodezję. W 1976 r. SCSA po raz kolejny zdecydowała się zdyskontować temat apartheidu. Tym razem jednak skierowano się przeciwko krajowi, który z polityką tą nie

<sup>130</sup> T. Monnington, op. cit., s. 168.

<sup>131</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 167.

<sup>132</sup> R. Espy, op. cit., s. 158.

miał nic wspólnego poza wysłaniem do RPA swojej reprezentacji w rugby, co zresztą nie było decyzją rządową, ale indywidualną krajowej federacji w tej dyscyplinie. Chodziło zatem o pogłębienie izolacji Republiki Południowej Afryki na forum sportu międzynarodowego.

Niektórzy badacze wskazują na alternatywną teorię wyjaśniającą przyczyny bojkotu, w myśl której nowozelandzki lekkoatleta John Walker miał uczestniczyć w jednym z meczów na terenie RPA. Był on zarazem najpoważniejszym rywalem do olimpijskiego złota tanzańskiego zawodnika Filiberta Bayi. Tanzania, jeden z pierwszych krajów poruszających realnie sprawę bojkotu, miała na względzie przede wszystkim kwestię udziału nowozelandzkiego zawodnika we wspomnianym meczu, choć oficjalnie podnoszono kwestię związaną z opisywanym wcześniej *tournée* w rugby<sup>133</sup>. Znamienne jest to, że zdecydowana większość autorów uznaje serię spotkań rugbyistów za powód bojkotu. Jeśli jednak wziąć pod uwagę przypadek Johna Walkera jako rywala dla Tanzańczyka oraz nie do końca zrozumiałą kwestię domagania się przez państwa afrykańskie wykluczenia z igrzysk Nowej Zelandii, mimo że kontakty sportowe RPA miało także wiele innych państw, to być może owa zbieżność faktów nie była przypadkowa.

Należy zwrócić uwagę na postawę innych krajów w odniesieniu do bojkotu igrzysk olimpijskich w Montrealu przez państwa afrykańskie. Żądania krajów Afryki wspierane były tradycyjnie przez państwa bloku wschodniego, na czele z ZSRR, poszukujące sojuszników wśród państw Trzeciego Świata. Tak było i tym razem, jednak Związek Radziecki wypowiadał się już w zdecydowanie spokojniejszym tonie, ze względu na okoliczność, że sam miał gościć kolejne letnie igrzyska. W tej sytuacji działacze radzieccy, przy jednoczesnym wyrażaniu poparcia dla idei stojącej za afrykańskim protestem, stwierdzali, że bojkot prawdopodobnie nie jest najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji. Preferowali oni argument, że udana rywalizacja sportowa może uderzyć w rasizm bardziej niż bojkot<sup>134</sup>. Postawa ZSRR była, oczywiście, poniekąd racjonalna, choć mogła wynikać także z bardziej egoistycznej motywacji – chęci oddalenia ryzyka bojkotu igrzysk w Moskwie, które z uwagi na zimną wojnę były zagrożone takim posunięciem.

Igrzyska olimpijskie w Montrealu były areną bojkotu nie tylko ze strony państw afrykańskich, chociaż ten wymiar jest tu najbardziej istotny. Z udziału w nich, jak wspomniano, zrezygnował także Tajwan. W tym przypadku, w przeciwieństwie do sytuacji związanej z bojkotem Afryki, doszło do bezpośredniego zaangażowania się przez państwo goszczące igrzyska – Kanadę. Problem ten był już omówiony wcześniej, toteż zostanie jedynie krótko przypomniany.

<sup>133</sup> R. Jung, *Ruch olimpijski a polityka*, [w:] *Konflikty i spory międzynarodowe*, red. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, t. 2, Łódź 2010, s. 155; D. Miller, op. cit., s. 243.

<sup>134</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 167.

ny. Otóż gospodarz igrzysk<sup>135</sup>, pod wpływem lobby chińskiego, nie zgodził się na udział w zawodach Republiki Chińskiej pod nazwą zawierającą słowo „Chiny”. W rezultacie Tajwan zdecydował się nie brać udziału w igrzyskach. Postawa Kanady wzbudziła jednak kontrowersje w znacznie większej skali. Bojkotem zagroziły bowiem Stany Zjednoczone. Ostatecznie do tego nie doszło, jednak w geście protestu do Montrealu nie przyjechał sekretarz stanu USA Henry Kissinger<sup>136</sup>. To także można uznać za swego rodzaju bojkot igrzysk, chociaż, oczywiście, miał on o wiele mniejszy wymiar. Pamiętać przy tym należy, że letnie igrzyska olimpijskie w Montrealu, arena największego jak dotąd bojkotu sportowego o podłożu politycznym, były niejako ofiarą protestu nie tylko ze strony krajów z Afryki oraz solidaryzujących się z nimi z państw z innych rejonów świata, ale także ze strony Tajwanu.

W sytuacji pierwszego w dziejach niewątpliwie masowego bojkotu imprezy sportowej nasuwa się pytanie, czy był on skuteczny. Ponadto nie można pominąć kolejnego pytania: co osiągają państwa, które decydują się nie dopuścić do udziału swoich reprezentantów w zawodach sportowych? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na te wątpliwości. Trzeba z pewnością ustalić, przeciwko komu bojkot był skierowany? Był wymierzony przeciwko Nowej Zelandii, w związku z utrzymywaniem przez ten kraj kontaktów sportowych z Republiką Południowej Afryki. Nie bez znaczenia było to, że nieco pośrednio bojkot zmierzał także do pogłębienia izolacji RPA. Co więcej, za jednego z poszkodowanych należy uznać kanadyjskiego gospodarza igrzysk. Pomijając sytuację związaną z Tajwanem, w której rząd kanadyjski brał aktywny udział, gospodarze igrzysk nie mieli nic wspólnego ze sportowymi kontaktami Nowej Zelandii i RPA. Okazało się, że bojkot bezpośrednio wpłynął zarówno na przebieg, jak i ogólne wrażenia dotyczące igrzysk. Zostały one zapamiętane w dużej mierze z tego względu, że były obiektem politycznego bojkotu. Co więcej, z powodu nieobecności na nich większości państw czarnej Afryki obniżył się poziom sportowy, a zatem aspekt, na którym także zależy organizatorom. Dotyczyło to w szczególności biegów długich<sup>137</sup>, w których sportowcy z „czarnego kontynentu” byli szczególnie mocni.

Gospodarz opisywanych wyżej igrzysk nie był, naturalnie, jedynym podmiotem, który poniósł wielorakie straty ze względu na bojkot imprezy. Z całą pewnością było to niekorzystne także dla Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Ruch olimpijski stracił pod względem prestiżowym na skutek boj-

<sup>135</sup> Należy przypomnieć, że gospodarzem igrzysk jest miasto, a nie państwo. Jednak ze względu na znaczne angażowanie się państw przy organizacji igrzysk, autor będzie niekiedy używał sformułowania „gospodarz” w odniesieniu do państwa, na którego terytorium leży miasto organizujące igrzyska.

<sup>136</sup> Ibidem.

<sup>137</sup> W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000, s. 135.

kotu mającego wyraźnie etniczno-kulturowe uwarunkowania oraz polityczną teleologię. Pamiętać należy jednocześnie, że MKOl stanowczo odżegnywał się w ówczesnej oficjalnej retoryce od wszelkich tendencji zmierzających do upolitycznienia sportu. Uwzględniany bywa nierzadko pogląd, że MKOl mógł nie dopuścić do bojkotu – odbywały się bowiem negocjacje pomiędzy Komitetem i Najwyższą Radą Sportu w Afryce. W tym czasie Jean Claude Ganga, sekretarz SCSA, miał powiedzieć, że

można było uniknąć zbojkotowania igrzysk przez państwa afrykańskie, jeżeli kanadyjski rząd zdawałby sobie wcześniej sprawę z problemu. Ale kiedy Abraham Ordia [przewodniczący SCSA – M.K.] i ja spotkaliśmy się z członkami MKOl, oświadczyli nam, że „przecież rugby nie jest sportem olimpijskim”. Powiedziałem Lance’owi Crosowi [członek MKOl z Nowej Zelandii – M.K.], że jeżeli zrobiłby to, co do niego należało, czyli skutecznie opowiedział się przeciwko postawie rugbyistów i w ten sposób okazałoby stosunek MKOl do apartheidu, to ja zrobiłbym wszystko, co w mojej mocy, aby przekonać OJA do wzięcia udziału w igrzyskach<sup>138</sup>.

W wypowiedzi tej można dostrzec obarczanie winą za incydent także gospodarza igrzysk. Tego rodzaju argumentacja nie wydaje się jednak przekonująca. Znamienne jest to, że według odpowiedzialnego za bojkot przedstawiciela SCSA w prosty sposób można go było uniknąć – poprzez wyartykułowanie symbolicznej deklaracji. Jean Claude Ganga mógł oczywiście dopuścić się w swojej wypowiedzi manipulacji, jednak przytoczony wyżej pogląd dotyczący rozwoju rozmów pomiędzy SCSA i MKOl wskazuje, że deklarowana opinia sekretarza Najwyższej Rady Sportu w Afryce może być uznana za prawdopodobną. Uprawnione wydaje się zatem stwierdzenie, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski mógł zapobiec bojkotowi. Można sądzić, że nie wykorzystano wszystkich dróg dialogu, gdyż w ostatniej chwili Gandze odmówiono możliwości spotkania z prezydentem Komitetu Michaeliem Killaninem<sup>139</sup>.

Kontrowersyjne pozostaje przeświadczenie o możliwości podjęcia przez Komitet wszelkich sposobów zachęcających państwa afrykańskie do udziału w igrzyskach. Zapobieżenie bojkotowi byłoby bowiem równoznaczne z kolejnym, a więc trzecim spełnieniem żądań państw afrykańskich, które w ewidentny sposób wykorzystywały sport jako narzędzie swojej polityki. Dotyczy to również ewentualności jedynie symbolicznego przyznania racji. Co więcej, wątpliwa wydaje się „słuszność” żądań SCSA. Argumenty podnoszone przez MKOl i NKOl Nowej Zelandii co do braku jurysdykcji nad federacją rugby wydają się relatywnie racjonalne. Międzynarodowy Komitet Olimpijski, spełniając dotychczasowe żądania SCSA, w pewnym sensie przyczynił się do skłaniania państw afrykańskich, aby w coraz bardziej zuchwały sposób wysuwały kolejne żądania sportowo-polityczne. Gdyby MKOl uległ ponownie tego typu

<sup>138</sup> D. Miller, op. cit., s. 242.

<sup>139</sup> P.C. Howell, *The Montreal Olympics. An Insider's View of Organizing a Self-Financing Games*, [b.m.w.] 2009, s. 189–190.



naciskom, możliwe byłoby, że za cztery lata kraje Afryki po raz kolejny wyszłyby z żądaniem wykluczenia kogoś z ruchu olimpijskiego.

Stwierdzić należy, że największymi poszkodowanymi z powodu podjęcia decyzji o bojkocie byli zawodnicy, którzy utracili możliwość zrealizowania największej przygody ich życia, jaką bez wątpienia dla prawie każdego sportowca jest udział w igrzyskach olimpijskich. O ich rozgoryczeniu świadczą przytoczone wyżej próby startu pomimo bojkotu, chociaż trzeba przyznać, że niektóre reprezentacje wykazywały się zrozumieniem dla celu, w imię którego musieli opuścić wioskę olimpijską<sup>140</sup>. Był to niewątpliwie swoisty koszt, jaki poniosły państwa bojkotujące igrzyska. Nasuwa się zatem pytanie o osiągnięty „zysk” sportowo-polityczny. Bezpośrednich żądań, na przykład usunięcia Nowej Zelandii z igrzysk albo chociażby potępienia *tournee* drużyny All Blacks, nie udało się osiągnąć. Należy jednak zauważyć, że przywódcom państw afrykańskich udało się uzyskać pewne korzyści. Okazało się bowiem, że w Nowej Zelandii nastąpiła polaryzacja poglądów odnośnie do kontaktów sportowych z Republiką Południowej Afryki.

W Nowej Zelandii zaczęło dochodzić do manifestacji przeciwko polityce apartheidu, a w 1981 r. – na skutek protestów – przerwane zostało *tournee* drużyny RPA w rugby (Springboks) po Nowej Zelandii (do zerwania w RPA z polityką apartheidu żadna oficjalna seria spotkań między tymi krajami nie miała już miejsca)<sup>141</sup>. Do tego trendu dołączyły także federacje sportowe, takie jak Międzynarodowa Rada Krykieta czy Międzynarodowa Federacja Tenisowa, z czasem zrywające wszelkie stosunki z Republiką Południowej Afryki, która popadała w coraz pełniejszą izolację<sup>142</sup>. Sugeruje to, że mimo braku bezpośrednich koncesji ze strony NKOl-u Nowej Zelandii czy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, państwom afrykańskim udało się wpłynąć na postawę samej Nowej Zelandii wobec RPA. Jednocześnie udało się im uderzyć w Republikę Południowej Afryki, doprowadzając do jej dalszej izolacji i ograniczając jej możliwość prowadzenia swego rodzaju dyplomacji za pośrednictwem rugby. Z powyższych względów afrykański bojkot igrzysk w Montrealu zakończył się ograniczonym sukcesem.

#### 4.2.4. Igrzyska Wspólnoty Narodów w Edynburgu w 1986 r.

Igrzyska Wspólnoty Narodów to zawody sportowe o stosunkowo mniejszym prestiżu w porównaniu do przedstawionych wyżej. Jest to międzynarodowa impreza sportowa, podczas której rywalizuje się w wielu dyscyplinach oraz

<sup>140</sup> Przykładowo sportowcy z Etiopii, przynajmniej publicznie, aprobowali decyzję swojego rządu. T. Monnington, op. cit., s. 168.

<sup>141</sup> C.W. Mason, op. cit., s. 292.

<sup>142</sup> D.R. Black, op. cit., s. 217.

w której biorą udział państwa członkowskie Commonwealthu. Pierwszy raz rozegrano je w 1930 r. w Hamilton w Kanadzie. Początkowo zawody te nazywano Igrzyskami Imperium Brytyjskiego, od 1954 r. Igrzyskami Imperium Brytyjskiego i Wspólnoty Narodów, od 1974 r. Igrzyskami Wspólnoty Brytyjskiej, a od 1978 r. Igrzyskami Wspólnoty Narodów. Często określano je także jako „Przyjacielskie Igrzyska”. Co ciekawe, do 1994 r. w zawodach tych rywalizowano wyłącznie w sportach indywidualnych<sup>143</sup>. Była to zatem impreza sportowa o znaczeniu zdecydowanie mniejszym niż igrzyska olimpijskie czy też mistrzostwa świata czy Europy, które były arenami bojkotów sportowych. Podkreślimy: Igrzyska Wspólnoty Narodów przede wszystkim nie są zawodami o charakterze powszechnym, ponieważ mogą brać w nich udział jedynie państwa należące do Commonwealthu, a zatem części dawnego brytyjskiego imperium kolonialnego oraz dawne dominia brytyjskie.

Najważniejsze bojkoty sportowe, związane z międzynarodowym potępieniem Republiki Południowej Afryki w związku z apartheidem panującym w tym kraju, miały miejsce w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Problem okazał się jednak bardziej trwały. RPA została, co prawda, wykluczona z międzynarodowego sportu, jednak, jak się miało okazać, polityka tego kraju miała jeszcze raz stać się tłem dla bojkotu imprezy sportowej. Działo się tak pomimo faktu, że kraj ten pozostawał już w głębokiej izolacji „sportowej”.

W połowie lat 1980. powszechnie wprowadzano sankcje, głównie gospodarcze, przeciwko Republice Południowej Afryki. Ich celem było skłonienie rządu tego kraju do zakończenia rasistowskiej polityki apartheidu. Wcześniej, mimo powszechnie deklarowanego potępienia tej polityki, sankcje ekonomiczne nie były wprowadzane w sposób konsekwentny. W odpowiedzi na naciski mające spowodować reformy na rzecz demokratyzacji RPA, rząd tego kraju w 1984 r. wprowadził nową konstytucję, która rozwinęła katalog praw przyśługujących Indianom i koloredom (osoby o mieszanym pochodzeniu rasowym), jednak w dalszym ciągu dyskryminowani byli czarnoskórzy mieszkańcy. Niepokoje społeczne nasiliły się, na co rząd RPA odpowiedział represjami. W lipcu 1985 r. prezydent Pieter Willem Botha wprowadził stan wyjątkowy. Wydarzenia te doprowadziły do zastosowania wielostronnych sankcji gospodarczych wobec RPA<sup>144</sup>. Sytuacja owa stała się zaczątkiem sporu, który po raz kolejny miał doprowadzić do tego, że wydarzenie sportowe stało się osobliwą „ofiara świata polityki”.

Dotychczas bojkoty sportowe związane z Republiką Południowej Afryki dotyczyły kontaktów sportowych innych państw z tym krajem. Zostały one jed-

<sup>143</sup> [Http://www.thecgf.com/games/story.asp](http://www.thecgf.com/games/story.asp) [dostęp 27.10.2011].

<sup>144</sup> P.I. Levy, *Sanctions on South Africa: What Did They Do?*, New Heaven 1999, s. 5.

nak już wcześniej zawieszone, zarówno w wymiarze międzynarodowego sportu w ogóle, jak i w ramach Wspólnoty Narodów. Konflikt pojawił się natomiast na innym polu – dotyczył różnic w podejściu państw należących do Commonwealthu do wspominanych sankcji gospodarczych. W pierwszej połowie 1985 r. Sekretariat Wspólnoty Narodów podjął decyzję, że przeciwko Republice Południowej Afryki należy skierować nowe inicjatywy. Między innymi w tej sprawie debatowano podczas spotkania w Nassau w październiku 1985 r.<sup>145</sup>

Doszło wówczas do zarysowywania się dysonansu pomiędzy rządami państw afrykańskich a brytyjską premier Margaret Thatcher, przeciwniczką zbyt daleko idących sankcji gospodarczych. Państwa afrykańskie i inne kraje Trzeciego Świata należące do Wspólnoty Narodów były natomiast w tej kwestii restrykcyjne<sup>146</sup>. Mediacją zajął się premier Indii Rajiv Gandhi. W dużej mierze to dzięki niemu udało się wypracować kompromis, mianowicie Porozumienie Wspólnoty Narodów wobec Afryki Południowej<sup>147</sup>. Zakładało ono względnie łagodny pakiet sankcji, a także stworzenie „grupy ważnych osobistości Wspólnoty Narodów”, które poprzez wszystkie praktykowane sposoby miały zachęcać do dialogu politycznego zmierzającego do zakończenia apartheidu w Republice Południowej Afryki<sup>148</sup>. Ponadto porozumienie zakładało także spotkania siedmiu szefów rządów państw członkowskich Commonwealthu: Zambii, Australii, Bahamów, Kanady, Indii, Wielkiej Brytanii i Zimbabwe, w ramach których miano utworzyć wspomnianą Grupę. Jeśli chodzi o szczegółowe postulaty, porozumienie uwzględniało zakończenie stanu wyjątkowego, uwolnienie więźniów politycznych (w tym Nelsona Mandeli), zaprzestanie przemocy po obydwu stronach, a także zainaugurowanie dialogu, którego celem miałoby być utworzenie nierasowego, reprezentatywnego rządu. Ogólna wymowa dokumentu była następująca: „Wprowadzamy ograniczone sankcje ekonomiczne, ale jeśli w ciągu sześciu miesięcy sytuacja się nie poprawi, niektórzy z nas mogą rozważyć dalsze kroki”<sup>149</sup>. Można zatem przyjąć, że uzgodniony kompromis miał umiarkowany charakter. Trudno jednocześnie dopatrywać się w tych wy-

<sup>145</sup> Jedno ze spotkań przywódców Rządów Wspólnoty Narodów (*Commonwealth Heads of Government Meeting*, CHOGM). <http://www.thecommonwealth.org/files/214643/FileName/CHOGMLeaflet2009.pdf> [dostęp 27.10.2011].

<sup>146</sup> Jedną z sankcji, co do której państwa należące do Commonwealthu naciskały na Wielką Brytanię, był zakaz promocji turystyki w RPA. *Special Report of the Director-General on the Application of the Declaration Concerning Action against Apartheid in South Africa and Namibia. International Labour Conference 77th Session 1990*, Geneva 1990, s. 104.

<sup>147</sup> *Commonwealth Accord on Southern Africa*, nazywane również porozumieniem z Nassau. Zob. <http://www.anc.org.za/show.php?id=4896&t=The%20Commonwealth%20of%20Nations> [dostęp 27.10.2011].

<sup>148</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 121–122.

<sup>149</sup> A. Copley, *Institutionalized Violence and the Role of Human Sympathy: The Case of the Eminent Persons Group to South Africa*, [w:] Stronger, Surer, Bolder. Ruth Nita Barrow. *Social Change and International Development*, red. E. Barriteau, A. Copley, Kingston 2001, s. 123.

darzeniach na tyle ostrego braku zgody, który w konsekwencji mógłby doprowadzić do zbojkotowania imprezy sportowej.

W myśl porozumienia z Nassau wspomniana Grupa Osobistości udała się do RPA, aby przekonać tamtejszy rząd do spełnienia wspomnianych założeń. Początkowo nie udało się osiągnąć żadnego z nich<sup>150</sup>. Co więcej, Grupa Wąznych Osobistości porzuciła swoją misję po tym, gdy po drugiej rundzie spotkań wojsko południowoafrykańskie uderzyło na cele w stolicach Botswany, Zambii i Zimbabwe. W dniu 11 czerwca 1986 r. Grupa wydała raport, w którym nawoływała do sankcji gospodarczych, uznanych prawdopodobnie za „ostatnią szansę, aby zapobiec czemuś, co może stać się najbardziej krwawym wydarzeniem od II wojny światowej”. Następnego dnia Republika Południowej Afryki rozszerzyła stan wyjątkowy (wcześniej dotyczył tylko części terytorium) na cały kraj. Doszło do spotkań przywódców państw Commonwealthu. Margaret Thatcher wciąż była niechętna rozszerzaniu sankcji, podczas gdy pozostali uczestnicy spotkań<sup>151</sup> zdecydowali się nałożyć kolejne obostrzenia, wśród nich zakaz importu produktów rolnych, węgla, żelaza i stali oraz dobrowolny zakaz inwestowania i reinwestowania zysków. Zdecydowano się ponadto wycofać z Południowej Afryki wszystkie konsulaty, z wyjątkiem tych, które obsługiwały własnych obywateli danego państwa. Wobec braku zgody Wielkiej Brytanii na powyższe inicjatywy państwa afrykańskie i inne kraje należące do Wspólnoty Narodów zaapelowały o całkowity bojkot Igrzysk Wspólnoty Narodów, które miały się odbyć w Edynburgu w Szkocji w 1986 r.<sup>152</sup> Pierwsza zareagowała Nigeria, która decyzję o bojkocie podjęła 9 lipca 1986 r.<sup>153</sup>

Igrzyska Wspólnoty Narodów w Edynburgu w 1986 r. zostały zbojkotowane przez 32 państwa, chociaż autorzy niektórych opracowań wspominali o 33 krajach<sup>154</sup>. Spotkać się można ponadto z opinią, że był to zarazem jeden z najskuteczniejszych bojkotów. Twierdzono, po pierwsze, że nader istotna była liczba państw bojkotujących, a więc połowa w stosunku do wszystkich uprawnionych do uczestnictwa w imprezie. Po drugie uważano, że było to niezwykle ważne ze względu na bardzo negatywny wpływ tej sytuacji na status

<sup>150</sup> P.M. Larby, H. Hannam, *The Commonwealth. International Organizations Series. Selective, Critical, Annotated Bibliographies*, Vol. 5, New Brunswick 1993, s. 47.

<sup>151</sup> Zgodnie z założeniem Porozumienia Wspólnoty Narodów wobec Afryki Południowej byli to przedstawiciele Australii, Bahamów, Kanady, Indii, Zambii i Zimbabwe.

<sup>152</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 122–123.

<sup>153</sup> U.B. Inamete, *Foreign Policy Decision-Making in Nigeria*, Cranury–London–Mississauga 2001, s. 193.

<sup>154</sup> L. Lloyd, *Diplomacy with a Difference: The Commonwealth Office of High Commissioner, 1880–2006*, Leiden 2007, s. 270; S.R. Tiwari, C.L. Rathor, Y.K. Singh, *History of Physical Education*, New Delhi 2008, s. 258. Liczbę 33 podaje natomiast Douglas Booth. D. Booth, *The Race Game. Sport and Politics in South Africa*, London–Portland 1998, s. 113. Wydaje się, że za Federacją Igrzysk Wspólnoty Narodów przyjąć można, iż właściwa jest liczba 32. [Http://www.thecgf.com/games/intro.asp](http://www.thecgf.com/games/intro.asp) [dostęp 27.10.2011].

igrzysk i ich przebieg. W związku z tym zrezygnowano z niektórych konkurencji, małe było zainteresowanie kibiców zawodami oraz niewielka oglądalność w telewizji<sup>155</sup>. Biorąc pod uwagę te przesłanki, wydaje się, że można zgodzić się ze stwierdzeniem o skuteczności bojkotu. Udało się bowiem uczynić największym poszkodowanym jego zastosowania samą Wielką Brytanię, której łagodna polityka względem RPA była jego bezpośrednią przyczyną.

Bojkot Igrzysk Wspólnoty Narodów w 1986 r. był specyficzny w porównaniu z innymi opisywanymi w tym rozdziale. Jak wspomniano, były to zawody sportowe o zdecydowanie mniejszym znaczeniu, rozgłosie i prestiżu. Nie chodzi tu bynajmniej o ich deprecjonowanie, jednak w porównaniu z igrzyskami olimpijskimi, mistrzostwami świata czy Europy, są one poniekąd mniej istotne. Mimo to właśnie ten bojkot, jak dość powszechnie stwierdzono, okazał się stosunkowo skuteczny. Osobliwe jest również to, że powodem protestu 32 państw była zbyt łagodna polityka represyjna wobec RPA. Do tej pory bowiem niezadowolenie, przede wszystkim ze strony państw afrykańskich, i w rezultacie groźby bojkotów były powodowane raczej przez utrzymywanie kontaktów sportowych z tym krajem.

Państwa afrykańskie wielokrotnie podejmowały próby realizacji własnych celów politycznych przy wykorzystaniu groźby bojkotu imprez sportowych. Było to związane z ich niegodzeniem się na istnienie w Afryce państw rządzonych przez białą mniejszość. Poprzez warunkowanie swojego udziału w wydarzeniach sportowych o randze międzynarodowej starały się wywierać wpływ na różne podmioty stosunków międzynarodowych. Ich celem było mniej lub bardziej bezpośrednio uderzenie w znienawidzone państwa, a więc w Republikę Południowej Afryki i Rodezję. Gdyby spojrzeć w sposób bardziej całościowy na wszystkie przypadki takiego zachowania państw afrykańskich, można by sformułować tezę, że były one stosunkowo skuteczne. Dwukrotnie bowiem udało się wymusić usunięcie z igrzysk poszczególnych państw, i to niezależnie od tego, czy przemawiały za tym obiektywne przesłanki. Taki rozwój wypadków zachęcił do dalszego stosowania „broni politycznej”, jaką był bojkot, skupiając państwa afrykańskie Najwyższą Radę Sportu w Afryce. Nawet, gdy nie udało się zmusić do ustąpienia MKOl przed igrzyskami w Montrealu w 1976 r. i rzeczywiście doszło do bojkotu, w dalszej perspektywie także to przyniosło korzyści dla preferowanej przez państwa afrykańskie sprawy. Wreszcie, podczas ostatniego opisywanego przykładu bojkotu imprezy sportowej, udało się skutecznie uderzyć w konkretny kraj, którego politykę kontestowano. Poza przedstawionymi wcześniej bardziej bezpośrednimi rezultatami, działania te z całą pewnością wpłynęły na negatywną popularyzację sprawy apartheidu w wymia-

<sup>155</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 125–126.

rze globalnym. Bojkoty sportowe i ich groźby były bowiem wydarzeniami o dużej doniosłości cywilizacyjnej i politycznej, wskutek czego wszędzie tam, gdzie było to możliwe, ludzie dowiadawali się o sytuacji, przeciwko której protestowały „młode kraje” Afryki. Oczywiście bojkoty miały swoje „niewinne ofiary” – organizatorów poszczególnych imprez sportowych, a przede wszystkim sportowców reprezentujących odstępujące od rywalizacji państwa.

Wykorzystywanie sportu jako politycznego narzędzia przez państwa afrykańskie w celu podniesienia swojego poziomu legitymizacyjnego i podmiotowości międzynarodowej nie było bezpośrednio związane z typowo zimnowojenną rywalizacją dwóch supermocarstw. Niemniej jednak bloki geopolityczne starały się w wymiarze optymalnym odegrać czołową rolę w międzynarodowym sporcie. W największym stopniu było to typowe dla bloku państw „realnego socjalizmu”. Jednym z aspektów ideologiczno-politycznej rywalizacji zimnowojennej była walka o wpływy w państwach Trzeciego Świata. Stąd też Związek Radziecki i kontrolowane przez niego kraje satelickie, dążące do jak największego zbliżenia z państwami Afryki, aktywnie wspierał je w ich żądaniach, łącznie ze stawianiem ultimatum co do ogłoszenia bojkotu takiej lub innej międzynarodowej imprezy sportowej. Tak więc, mimo że bojkoty stosowane przez kraje Afryki były specyficznymi zdarzeniami w okresie zimnej wojny, skierowanymi przede wszystkim przeciwko istniejącym na kontynencie afrykańskim krajom rządzonym przez etniczną mniejszość białą, zostały w znacznym stopniu wpisane w ideologiczno-systemową rywalizację Wschodu z Zachodem.

### **4.3. Wielkie bojkoty sportowe jako wyraz walki Wschodu z Zachodem**

Bojkoty igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r. i w Los Angeles cztery lata później należą do najbardziej znanych i rozpoznawalnych. Stały się one synonimami upolitycznienia sportu, a także przeniesienia na – z pozoru odizolowany od polityki – grunt igrzysk olimpijskich rywalizacji mocarstw. W poniższej części rozdziału analizie zostaną poddane właśnie te dwa bojkoty. Podjęta zostanie w związku z tym próba uzyskania odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jakie były cele tych bojkotów oraz czy zostały one zrealizowane?;
- Czy bojkot wielkiej imprezy sportowej może być postrzegany jako jeden z wymiarów walki politycznej dwóch zimnowojennych rywali, a jeśli tak, to na ile jest on narzędziem skutecznym i właściwym?



#### 4.3.1. Igrzyska olimpijskie w Moskwie w 1980 r.

Igrzyska olimpijskie w Moskwie były imprezą sportową o dużym ryzyku wystąpienia wielorakich incydentów politycznych, powodujących nie zawsze przewidywalne reperkusje. Należy w związku tym zwrócić uwagę na okoliczności przyznania stolicy ZSRR prawa organizacji omawianej imprezy sportowej. Były to pierwsze w historii igrzyska olimpijskie rozgrywane w państwie komunistycznym, a zatem w kraju nieprzestrzegającym podstawowych standardów swobód obywatelskich. W przeszłości, gdy igrzyska odbywały się w niedemokratycznej Trzeciej Rzeszy, ruch na rzecz bojkotu był znamieny. Również w 1980 r. można było zatem antycypować taki rozwój wydarzeń.

Okoliczności przyznania Moskwie zaszczytu goszczenia igrzysk olimpijskich nosiły w wymiarze symbolicznym znamiona zimnowojennej rywalizacji, ponieważ konkurentem stolicy Związku Radzieckiego było amerykańskie miasto Los Angeles<sup>156</sup>. Z kandydaturą radzieckiej stolicy związane były też swego rodzaju kontrowersje. Rzeczą niemal pewną było to, że igrzyska zostaną potraktowane przez organizatorów w sposób propagandowy, mający na celu ukazanie rozkwitu Związku Radzieckiego i systemu komunistycznego w ogóle<sup>157</sup>. Ponadto w totalitarnym ZSRR – w myśl zachodnich standardów – stan respektowania praw obywatelskich nie znajdował się na satysfakcjonującym poziomie. Zastanawiać więc może, co przyczyniło się do podjęcia przez MKOl tego rodzaju decyzji?

Zwolennicy przyznania stolicy ZSRR prawa organizacji igrzysk zwracali uwagę na szereg złożonych i niejednoznacznych przesłanek. Rzeczą znamieną, że przewodniczący MKOl lord Michael Killanin powiedział, iż „igrzyska pokonują wszystkie polityczne i ideologiczne bariery. Dziś, dzięki ruchowi olimpijskiemu, kraje posiadające bardzo różne poglądy polityczne, religijne i społeczne mogą razem w pokoju rywalizować w sporcie”<sup>158</sup>. W przekonaniu Wojciecha Lipońskiego, celem było

zanieśenie znicza olimpijskiego w miejsca konfliktowe, tak aby przez sport dany konflikt załagodzić, a przynajmniej miejscowej władzy i społeczeństwu uświadomić, że istnieje międzynarodowa platforma współpracy. Idea olimpijska była tu traktowana jako substytut zbliżenia, tam gdzie tego zbliżenia w nadmiarze nie było<sup>159</sup>.

Pojawiają się także opinie, że było to zbieżne z uniwersalistycznym stanowiskiem ruchu olimpijskiego, zgodnie z którym totalitaryzm komunistyczny nie

<sup>156</sup> Dodać należy, że byli to jedyni kandydaci. J.R. Gold, M.M. Gold, *From A to B: The Summer Olympics, 1896–2008*, [w:] *Olympic Cities. City Agendas, Planning and the World Games, 1896–2016*, red. J.R. Gold, M.M. Gold, Abingdon–New York 2011, s. 41.

<sup>157</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 62.

<sup>158</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 119.

<sup>159</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 62..

tylę był uznawany za aberrację, a raczej za część międzynarodowej mozaiki kulturowej<sup>160</sup>. Powyższe sformułowanie może się wydawać przesadnie wręcz idealistyczne, jednak przez wielu może być uznane za niepozbawione słuszności. Jak wspominał lord Killanin, w owym czasie istniało ponadto obecne na całym świecie poparcie dla koncepcji przyznania Moskwie igrzysk, co utożsamiano z otwarciem tego kraju na świat<sup>161</sup>.

Należy w związku z tym być świadomym, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski niejednokrotnie w swojej historii kierował się poniekąd krańcowym wręcz idealizmem, jeżeli chodzi o izolowanie igrzysk olimpijskich od polityki. Jako przykład można podać przedstawione wcześniej narzucanie dwóm państwom niemieckim konieczności występów w ramach wspólnej, ogólnoniemieckiej reprezentacji. Przyznanie Moskwie prawa organizacji letnich igrzysk można więc uznać za kolejny tego typu idealistyczny krok. Powyższa argumentacja nie była jednak wyłącznie idealistyczna, ale także w pewnym sensie pragmatyczna. Rzeczą oczywistą jest, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski to organizacja uniwersalna, otwarta na cały świat. Dlatego też, gdyby igrzysk nie przyznano państwu „realnego socjalizmu”, z całą pewnością pojawiłyby się oskarżenia pod adresem Komitetu, że traktowane są one jako „prywatna zabawka kapitalistycznego świata”<sup>162</sup>.

Z argumentem tym nie można się nie zgodzić. Do tej pory bowiem igrzyska odbywały się niemal wyłącznie w państwach liberalno-kapitalistycznych. Pod uwagę trzeba wziąć zarazem sytuację państw postkolonialnych, które także postrzegały MKOl jako swoistą „okcydentalną koterię”. W sytuacji, gdy kontrkandydatem Moskwy było amerykańskie miasto Los Angeles, wybór tego drugiego mógłby zjednoczyć niezadowolone z tej decyzji państwa „realnego socjalizmu” i państwa postkolonialne, które już niejednokrotnie wykorzystywały sport w poszukiwaniu możliwości swoistego „dowartościowania się”. Co prawda, Moskwa, ubiegając się o organizację igrzysk w 1976 r., także przegrała z państwem demokratycznego Zachodu i, mimo oczywistych protestów krajów bloku wschodniego, nie doszło do większych kontrowersji. Tym razem jednak jedynym kontrkandydatem było miasto leżące na terenie głównego ideologicznego rywala ZSRR – Stanów Zjednoczonych, a ponadto była to już druga z kolei aplikacja Moskwy. Biorąc to wszystko pod uwagę, decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o przyznaniu organizacji igrzysk stolicy ZSRR wydaje się nie tylko nie tak ryzykowna, ale wręcz bezpieczniejsza.

<sup>160</sup> C. Berg, *Politics, Not Sport, Is the Purpose of the Olympic Games*, „IPA Review”, July 2008, s. 16.

<sup>161</sup> A. Beacom, *International Diplomacy and the Olympic Movement. The New Mediators*, Basingstoke 2012, s. 124.

<sup>162</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 119.

Członkowie MKOl, tłumacząc swój kontrowersyjny poniekąd wybór, mówili także o wielkich sukcesach sportowych Związku Radzieckiego. Od momentu olimpijskiego debiutu w Helsinkach w 1952 r. kraj ten za każdym razem zajmował czołowe miejsca w klasyfikacji medalowej, zarówno w czasie igrzysk letnich, jak i zimowych, niejednokrotnie ją wygrywając. Sam Michael Killanin miał powiedzieć, że głosowano za Moskwą wyłącznie ze względów sportowych, mianowicie w uznaniu radzieckich obiektów i profesjonalnego podejścia do kwestii organizacyjnych. Nadmieniał przy tym, że gdyby głosowanie odbywało się z uwzględnieniem przesłanek politycznych, jego wynik mógłby być inny, ponieważ MKOl był w zasadzie organizacją konserwatywną<sup>163</sup>. Doceniano także aktywną działalność ZSRR w ruchu olimpijskim, czym kraj ten miał się przyczynić do podniesienia na wyższy poziom roli sportu i ruchu olimpijskiego<sup>164</sup>. Za ważny argument przemawiający za organizacją igrzysk olimpijskich w stolicy Związku Radzieckiego uznano więc także dotychczasowe osiągnięcia sportowe radzieckich zawodników.

Jak wspomniano, Moskwa ubiegała się o organizację igrzysk w 1976 r., podobnie jak Los Angeles. Stolica ZSRR zajęła wówczas drugie miejsce, co czyniło z niej faworyta w ubieganiu się o kolejne letnie igrzyska. W międzyczasie doszło do wydarzeń, które mogły uniemożliwić przeprowadzenie igrzysk właśnie w tym mieście. Chodzi tu o Światowe Igrzyska Akademickie, które odbywały się w Moskwie w 1973 r. W ich trakcie izraelscy sportowcy byli wyszydzani i nękani przez radzieckich kibiców. Stało się to powodem protestów wobec kandydatury Moskwy jako ewentualnego gospodarza igrzysk olimpijskich, szczególnie ze strony USA. Za główny argument przemawiający za organizacją igrzysk w stolicy Związku Radzieckiego uznano między innymi dotychczasowe osiągnięcia sportowe radzieckich zawodników<sup>165</sup>. Za wybraniem Moskwy na gospodarza igrzysk olimpijskich w 1980 r. przemawiała ponadto, jak wspomniano, odmowa wybrania jej cztery lata wcześniej. Natomiast sprzeciw powodowało niekorzystne wrażenie, jakie pozostało po goszczeniu przez Moskwę w 1973 r., a więc na rok przed terminem wyboru gospodarza igrzysk, innej międzynarodowej imprezy sportowej, Światowych Igrzysk Akademickich.

Podczas Sesji MKOl w Wiedniu 23 października 1974 r. podjęto decyzję w sprawie miejsca igrzysk olimpijskich w 1980 r. Jak wiadomo, gospodarzem igrzysk letnich została Moskwa, zimowych amerykańskie Lake Placid<sup>166</sup>. Sytuację tę Alfred Senn określił jako „spełnienie życzeń każdej z dwóch superpotęg”.

<sup>163</sup> Ibidem.

<sup>164</sup> J. Riordan, *Moscow 1980*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 162.

<sup>165</sup> R. Espy, op. cit., s. 159.

<sup>166</sup> B. Mallon, J. Heijmans, op. cit., s. XXXV.

Co ciekawe, aby uniknąć możliwych nieporozumień w tym zakresie, do których doszło w 1970 r., lord Killanin powiadomił światową opinię publiczną, że głosowanie było jednomyślne<sup>167</sup>. We wspomnianym 1970 r. to właśnie Montreal został wybrany w drugiej turze. W pierwszej uzyskał 25 głosów, Moskwa 28, a Los Angeles 17. W kolejnej Montreal otrzymał 41 głosów, Moskwa 28, jeden głos był „pusty”. Przedstawiciele ZSRR zaprotestowali, twierdząc, że doszło do zмовy pomiędzy północnoamerykańskimi miastami w razie, gdyby jedno z nich przegrało w pierwszej turze<sup>168</sup>. Trudno domniemywać, aby przy podejmowaniu tak ważnej decyzji w MKOl-u zapanowała jednomyślność. Niemniej jednak udało się osiągnąć zamierzony cel i nie doszło do kwestionowania decyzji Komitetu. Pewnie znaczenie miało tu przyznanie Amerykanom organizacji igrzysk zimowych, dzięki czemu nie czuli się całkowicie przegrani.

Wpływ na kontrowersyjny poniekąd wybór właśnie stolicy ZSRR na gospodarza igrzysk olimpijskich mogły mieć także wydarzenia z roku 1973, kiedy to wskazano jako miejsce zimowych igrzysk olimpijskich w 1976 r. amerykańskie Denver. W mieście tym odbyło się jednak referendum, po którym zrezygnowano z organizacji imprezy. Igrzyska przeniesiono wówczas do austriackiego Innsbrucku. Wydarzenie to wpłynęło na stanowisko Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w kwestii kryteriów wyboru gospodarza igrzysk. Zaczęto kłaść nacisk na gwarancje rządowe co do finansowania takiego przedsięwzięcia. Rząd radziecki bardzo szybko przedstawił stosowne oświadczenia<sup>169</sup>. Zapewne nie było to ani jedyne, ani najważniejsze kryterium wyboru Moskwy na gospodarza igrzysk olimpijskich. Założyć jednak można, że właśnie ta kandydatura wiązała się z niewielkim ryzykiem wystąpienia problemów z przygotowaniem imprezy.

Niewątpliwie znaczny wpływ na wybór stolicy ZSRR miała również sytuacja międzynarodowa. Decyzja w tej kwestii zapadła w 1974 r.<sup>170</sup>, a, jak wiadomo, lata siedemdziesiąte to okres odprężenia w stosunkach między komunistycznym Wschodem i kapitalistycznym Zachodem. Przypomnijmy, że w 1974 r. dochodziło w znacznym zakresie do współpracy między nimi w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)<sup>171</sup>. Jeśli zatem przy-

<sup>167</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 163.

<sup>168</sup> Co ciekawe, także Montreal, organizator igrzysk w 1976 r., ubiegając się o to samo cztery lata wcześniej, przegrał nieznacznie na korzyść Monachium – stosunkiem głosów 30:31. R. Espy, op. cit., s. 132; A. Jucewicz, *Montreal 76*, Warszawa 1976, s. 38.

<sup>169</sup> S. Popow, A. Sriebrnicki, *Moskwa. Stolica XXII igrzysk olimpijskich*, Warszawa 1980, s. 10–11; N.E. Sarantakes, *Moscow versus Los Angeles: The Nixon White House Wages Cold War in the Olympic Selection Process*, „Cold War History”, No. 9:1, 2009, s. 149.

<sup>170</sup> H.J. Maitre, *The 1980 Moscow Olympics. Politics and Policy*, Stanford 1980, s. 9.

<sup>171</sup> Warto dodać, że w ramach obrad KBWE rozmawiano także o współpracy poprzez sport. Stosowne zapisy dotyczące sportu znalazły się w koszyku trzecim Aktu Końcowego KBWE. R.C.R. Siekmann, *Introduction to International and European Sports Law. Capita Selecta*, The Hague 2012, s. 383.

miemy, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski obawiał się powierzenia organizacji igrzysk komunistycznemu Związkowi Radzieckiemu, a z pewnością w przypadku wielu członków Komitetu tak właśnie było, to mógł on w pewnym sensie uwzględnić pozytywne nastroje na rzecz współpracy międzynarodowej. A zatem w niemalym stopniu również ten powód mógł przesądzić, że zdecydowano się na poparcie kandydatury Moskwy jako gospodarza igrzysk w 1980 r.

Pierwsze lata po wyborze Moskwy na gospodarza igrzysk nie dawały podstaw do obaw, że może dojść do bojkotu. W krajach demokratyczno-liberalnego Zachodu pojawiły się, oczywiście, oznaki niezadowolenia z decyzji Komitetu. Mówiono o konieczności przeniesienia igrzysk w inne miejsce oraz ostrzegano, że igrzyska w ZSRR staną się powtórny tryumfem propagandy, podobnie jak podczas igrzysk w Berlinie. Głosy takie pojawiały się głównie w Stanach Zjednoczonych, ale nie tylko. O możliwym bojkocie wspominała także brytyjska Partia Pracy<sup>172</sup>. Opinie o swego rodzaju analogii pomiędzy igrzyskami mającymi się odbyć w Moskwie i tymi z Berlina z 1936 r. wyrażane były także przez środowiska emigracyjne pochodzące z zajętych przez ZSRR podczas II wojny światowej państw bałtyckich<sup>173</sup>. Wśród rządów państw zachodnich dominowało jednak przeświadczenie, że przyznanie igrzysk Moskwie mogło doprowadzić do pogłębienia procesów związanych z epoką odprężenia<sup>174</sup>. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, że bojkot igrzysk w Moskwie planowany był przez sześć lat, od czasu wyboru tego miasta na gospodarza kolejnych igrzysk. Był to raczej efekt późniejszych wydarzeń, nie zaś samego faktu przyznania igrzysk stolicy Związku Radzieckiego.

Gospodarze igrzysk olimpijskich w Moskwie postawili sobie za cel zorganizowanie optymalnie najlepszych zawodów tego typu w historii<sup>175</sup>. O postępach prac na bieżąco informowali zapraszani chętnie do stolicy ZSRR zagraniczni dziennikarze, na przykład w 1978 r. przybyło ich aż 400. Nieustannie chwalony był postęp przygotowań Moskwy do zawodów<sup>176</sup>. Odpowiedzialna za nie była specjalnie powołana radziecka agencja rządowa Goplan. Wizytówkami igrzysk miały być: odremontowany stadion im. Lenina, mogący pomieścić 100 000 wi-

<sup>172</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 149.

<sup>173</sup> Z takimi opiniami można się spotkać w publikacji wydanej przez Łotewską Fundację Narodową *Hollow Glory*, bardzo krytycznej wobec planowanych w Moskwie igrzysk. G. Gubins, *Hollow Glory. Baltic Athletes on Soviet Olympic Teams 1952–1976*, Stockholm 1979, s. 3.

<sup>174</sup> J. Riordan, op. cit., s. 161.

<sup>175</sup> Organizacja doniosłych imprez sportowych, w szczególności igrzysk olimpijskich, stanowi jeden z ważniejszych sposobów wykorzystania sportu w dyplomacji publicznej. Zawody takie mogą służyć do promocji kraju i poprawy jego wizerunku. M. Mickiewicz, *Sport w dyplomacji publicznej*, [w:] *Sport w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Polus, Toruń 2009, s. 162; B. Ociepa, *Miękka siła i dyplomacja publiczna Polski*, Warszawa 2013, s. 180.

<sup>176</sup> B.A. Hazan, *Olympic Sports and Propaganda Games. Moscow 1980*, [b.m.w.] 1982, s. 90.

dzów, na którym można było jednocześnie rozgrywać zawody w 27 dyscyplinach, a także wielofunkcyjny Pałac Sportu oraz wioska olimpijska. Szczegółowo zaplanowana ceremonia otwarcia także miała zachwycać widzów<sup>177</sup>. Co oczywiste, miało to nieść ze sobą przesłanie propagandowe, a więc ukazywać Związek Radziecki z jak najlepszej strony. Pomijając stan olimpijskich obiektów, ZSRR miał być ukazany jako „normalny i cywilizowany kraj”. Goście mieli zobaczyć dobrze rozwiniętą, tradycyjną i elitarną kulturę oraz wygodny standard życia, innymi słowy: miejsce nieróżniące się od reszty świata, a także kraj, który nikomu nie zagraża<sup>178</sup>.

W planach tych można było odnaleźć wiele analogii do zamiarów Trzeciej Rzeszy przed igrzyskami w Berlinie. Chodziło wówczas o pokazanie światowej opinii publicznej pokojowego nastawienia Niemców, choć kontekst międzynarodowy był zupełnie inny. Niemniej jednak wiele przesłanek wskazywało na to, że w 1980 r. w Moskwie odbędą się najlepsze w historii igrzyska olimpijskie, przynajmniej pod względem organizacyjnym. Z całą pewnością również pod względem sportowym ZSRR miał w planach zwycięstwo, a zatem pod względem propagandowym możliwy był niejako „podwójny” sukces Moskwy.

Waszyngton bacznie obserwował przygotowania Związku Radzieckiego do organizacji igrzysk. W grudniu 1979 r. amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) sporządziła stosowny raport, w którym dokonano przeglądu i oceny postępujących prac. W dokumencie tym rozważano zwłaszcza takie zagadnienia, jak wydatki i przychody związane z organizacją igrzysk, problemy, z jakimi muszą się zmierzyć organizatorzy itd. W raporcie nie było mowy o bojkocie igrzysk przez kraje demokratycznego Zachodu. Pojawił się jedynie zapis na temat obaw organizatorów przed bojkotem ze strony państw Trzeciego Świata i stosownymi działaniami z ich strony. Zacytowano, na przykład, wypowiedź przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego, który powiedział, że Związek Radziecki zgadza się z państwami afrykańskimi, „aktywnie popierając wykluczenie rasistów z Republiki Południowej Afryki i Rodezji ze wszystkich międzynarodowych federacji sportowych”<sup>179</sup>. Raport świadczy zatem o tym, że Amerykanie prawdopodobnie aż do przełomu lat 1979 i 1980 nie rozważali poważnie koncepcji bojkotu igrzysk w Moskwie. Sądzić można bowiem, że adnotacje takie znalazłyby się w tajnych materiałach wywiadowczych CIA.

<sup>177</sup> D. Miller, op. cit., s. 259; A. Kiknadze, *Wiatr z Olimpu*, Moskwa 1980, s. 18.

<sup>178</sup> R. Edelman, *Moscow 1980. Stalinism or Good, Clear Fun?*, [w:] *National Identity and Global Sports Events. Culture, Politics, and Spectacle in the Olympics and the Football World Cup*, red. A. Tomlinson, C. Young, New York 2006, s. 150.

<sup>179</sup> *USSR: Olympic Games Preparations. An Intelligence Assessment*, National Foreign Assessment Center, December 1979, s. 6, [http://www.foia.cia.gov/docs/DOC\\_0000118653/DOC\\_0000118653.pdf](http://www.foia.cia.gov/docs/DOC_0000118653/DOC_0000118653.pdf) [dostęp 13.12.2011].



Pod koniec 1979 r. nastąpił atak wojsk radzieckich na Afganistan. Był to moment przełomowy, jeśli chodzi o zbliżające się letnie igrzyska w Moskwie, w związku z mającym się pojawić ruchem na rzecz ich bojkotu. Autorzy opracowań podają różne daty inwazji radzieckiej: między 25 a 28 grudnia 1979 r.<sup>180</sup> Żołnierze radzieccy byli przemieszczani do Kabulu samolotami Antonow już 24 grudnia. W ramach rozpoczęcia akcji odpowiednia jednostka uderzeniowa KGB, wspomagana przez specjalną jednostkę spadochroniarzy, dokonała zamachu na prezydenta Afganistanu Hafizullaha Amina. Na czele rządu stanął Babrak Karmal. W tym samym czasie radzieckie wojska lądowe zaczęły wkraczać do Afganistanu przez rzekę Amu-Daria<sup>181</sup>. Doszło zatem do interwencji, która miała na celu zapewnienie utrzymania wpływów ZSRR w Afganistanie.

Bezpośredniej genezy interwencji radzieckiej należy doszukiwać się przede wszystkim w przewrocie marksistowsko-leninowskim w Afganistanie w kwietniu 1978 r. Stworzyło to dla ZSRR nowe możliwości rozszerzenia swojej strefy wpływu na ten kraj. We władzach Afganistanu dochodziło jednak do licznych konfliktów, a w społeczeństwie tego kraju narastała wrogość w stosunku do reżimu w Kabulu. Pod koniec 1979 r. wybuchło powstanie, które zagroziło rządowemu ośrodkowi władzy, i to pomimo obecności kilku tysięcy żołnierzy radzieckich<sup>182</sup>. Interesy ZSRR w Afganistanie były więc zagrożone, co w konsekwencji doprowadziło do interwencji<sup>183</sup>.

Militarne zaangażowanie ZSRR postrzegane było przez wiele osób jako dowód, że po latach epoki *détente* kraj ten ponownie przyjął strategię ofensywną. W prasie zachodniej pojawiały się nagłówki: „imperium kontratakuje” czy „czerwone legiony maszerują”<sup>184</sup>. Wydarzenie to stało się okazją do swobodnego „wykazania się” na forum międzynarodowym amerykańskiego prezydenta Jimmy’ego Cartera, krytykowanego za stwarzanie międzynarodowego wrażenia

<sup>180</sup> Mark Galeotti podaje datę 25 grudnia, Hassan Kakar – 27 grudnia, Bruce Amstutz – 28 grudnia. M. Galeotti, *Afghanistan. The Soviet Union's Last War*, Abingdon 1995, s. 1; M.H. Kakar, *Afghanistan. The Soviet Invasion and the Afghan Response, 1979–1982*, Berkeley–London 1995, s. 21; J.B. Amstutz, *Afghanistan. The First Five Years of Soviet Occupation*, Washington D.C. 1986, s. 51.

<sup>181</sup> E. Girardet, *Afghanistan. The Soviet War*, Worcester 1985, s. 12.

<sup>182</sup> W.J. Barnds, *South Asia*, [w:] *The Soviet Union in World Politics*, red. K. London, Boulder 1980, s. 195–196.

<sup>183</sup> Oficjalny powód interwencji Związku Radzieckiego podano na łamach „Prawdy” 31 grudnia 1979 r. Wskazywano na „wspólnotę interesów Afganistanu i naszego kraju (ZSRR – M. K.) w kwestiach bezpieczeństwa”, zgodnie z traktatem z 1978 r., podpisanym przez prezydenta Afganistanu Nura Mohammeda Tarakiego i Leonida Breżniewa 5 grudnia. Władze Związku Radzieckiego powoływały się na artykuł 4. traktatu, który zakładał, że strony „będą konsultować i uzgadniać ze sobą odpowiednie środki zapewniające bezpieczeństwo, niezależność i integralność terytorialną obydwu państw”. Nie ulega, oczywiście, wątpliwości, że był to powód jedynie deklarowany. R. Allison, *The Soviet Union and the Strategy of Non-Alignment in the Third World*, Cambridge 1988, s. 231; A.S. Quassem, *Afghanistan's Political Stability. A Dream Unrealised*, Surrey 1988, s. 68.

<sup>184</sup> M. Galeotti, op. cit., s. 1.

słabości USA<sup>185</sup>. Było to dla niego istotne w obliczu mających się odbyć w 1980 r. wyborów prezydenckich. Carter potrzebował więc pretekstu do pokazania się w roli silnego i zdecydowanego przywódcy<sup>186</sup>. Wydarzenia ze świąt Bożego Narodzenia 1979 r. sprawiły, że nadarzyła się ku temu okazja.

Spośród bliskiego otoczenia Cartera szczególnie Zbigniew Brzeziński dostrzegał w radzieckiej interwencji poważne zagrożenie. Był on jednocześnie osobą, która w największym stopniu wpłynęła na zdefiniowanie poglądu administracji prezydenckiej na inwazję. Jego zdaniem, radzieckie zachowanie potwierdziło wrogie nastawienie Związku Radzieckiego. Stwierdzić miał, że „radziecka okupacja Afganistanu jest pierwszą od 1945 r. sytuacją, kiedy Związek Radziecki użył swoich sił militarnych bezpośrednio, aby zwiększyć swoją potęgę”, a także, iż „Afganistan jest siódmym krajem, w którym od 1975 r. komunistyczne partie doszły do władzy przy użyciu radzieckich pistoletów i czołgów”<sup>187</sup>. W wypowiedziach tych łatwo dostrzec stanowisko doradcy Jimmy’ego Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego, który postulował aktywną postawę USA.

Radziecka akcja została stosunkowo powszechnie potępiona, nie tylko w Stanach Zjednoczonych. W połowie stycznia 1980 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło stosunkiem głosów 104:18 rezolucję potępiającą ZSRR i wzywającą do wycofania jego wojsk. Pojawił się również pomysł bojkotu igrzysk w Moskwie, po raz pierwszy podczas nadzwyczajnej sesji NATO w Brukseli 1 stycznia 1980 r.<sup>188</sup> Koncepcję taką podniósł delegat zachodnioniemiecki Rolf Pauls. Wkrótce nawiązał do tego także Jimmy Carter, który w przemówieniu do narodu z 4 stycznia 1980 r. przestrzegał:

Mimo że Stany Zjednoczone wołałyby nie wycofywać się z igrzysk olimpijskich (...) Związek Radziecki musi zdać sobie sprawę, że jego kontynuowane agresywne akcje zagrożą zarówno udziałowi sportowców, jak i podróży kibiców do Moskwy, którzy normalnie chcieliby uczestniczyć w igrzyskach olimpijskich.

Oczywiście potencjalny bojkot nie był jedyną formą „uderzenia” w Związek Radziecki. Pozostałe sankcje zakładały zablokowanie sprzedaży 17 milionów ton zbóż, zaprzestanie sprzedaży wysokich technologii i sprzętu do wydobywania ropy oraz redukcję radzieckich praw do połowów na wodach amerykańskich<sup>189</sup>. W orędziu z 4 stycznia 1980 r. prezydent Carter wspomniał także o zablokowaniu ratyfikacji układu SALT II<sup>190</sup>.

<sup>185</sup> Chodziło między innymi o ustępstwa w negocjacjach dotyczących układu SALT II.

<sup>186</sup> E.R. Drachman, A. Shank, *Presidents and Foreign Policy. Countdown to 10 Controversial Decisions*, Albany 1997, s. 213–124.

<sup>187</sup> N.E. Sarantakes, *Dropping the Torch. Jimmy Carter, the Olympic Boycott and the Cold War*, Cambridge 2011, s. 75.

<sup>188</sup> J. Wilson, *Playing the Rules. Sport, Society, and the State*, Detroit 1994, s. 382.

<sup>189</sup> R. Espy, op. cit., s. 189.

<sup>190</sup> *Soviet Invasion of Afghanistan Address to the Nation, January 4, 1980*, <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/index.php?pid=32911#axzz1d7ouLJn6> [dostęp 8.11.2011].

Jak stwierdził Baruch Hazan, mimo że pomysł bojkotu igrzysk w Moskwie pierwszy raz miał się pojawić 1 stycznia 1980 r. podczas spotkania NATO, przemowa Jimmy'ego Cartera z 4 stycznia była pierwszym oficjalnym oświadczeniem podnoszącym ten temat<sup>191</sup>. Należałoby się zatem zastanowić nad genezą tej koncepcji. Jak podkreśla wielu autorów, było to silnie związane ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych i podjętą przez urzędującego prezydenta próbą pokazania swojej determinacji w stosunkach międzynarodowych. Trudno jednak definitywnie stwierdzić, czy amerykańska groźba miała jedynie wpłynąć na Kreml, aby wycofano wojska z Afganistanu, czy też rzeczywiście zakładano możliwość odmowy wysłania sportowców do Moskwy. W rozważaniach na ten temat, jak się wydaje, należałoby uwzględnić wymiar czasowy. Wspominana deklaracja o braniu pod uwagę bojkotu została wygłoszona stosunkowo krótko po wydarzeniach w Afganistanie, co może sugerować jej wstępny charakter.

W dniu 21 stycznia 1980 r. wygłosił publicznie ultimatum skierowane do władz politycznych ZSRR. Był to kolejny istotny punkt na drodze do ewentualnego bojkotu<sup>192</sup>. Żądano w nim wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu, a w przypadku niespełnienia tego warunku zakładano bojkot letnich igrzysk olimpijskich w 1980 r.<sup>193</sup> Jeszcze wcześniej, 9 stycznia 1980 r., a do sprawy odniosło się CIA w memorandum skierowanym do najważniejszych polityków amerykańskich z prezydentem Carterem na czele. Stwierdzono w nim, że w wyniku potencjalnego bojkotu w ZSRR wzmocnione mogą zostać tendencje ksenofobiczne. Zaznaczono zarazem, że bojkot igrzysk z powodu interwencji ZSRR w Afganistanie może sprawić, że będzie to długo aktualny temat, jednak, z drugiej strony, sam bojkot może zostać wykorzystany przez Związek Radziecki do kreowania siebie jako ofiary, czym kraj ten może przysporzyć sobie międzynarodowej sympatii, także wśród bliskich sojuszników USA<sup>194</sup>. Zatem także w Stanach Zjednoczonych dostrzegano, a zarazem

<sup>191</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 124.

<sup>192</sup> Allen Guttman jako datę ogłoszenia ultimatum podaje 20 stycznia, jednak większość autorów pisze o 21 stycznia. O samym ultimatum była jednak mowa już wcześniej, wspominał o nim bowiem sekretarz stanu USA Cyrus Vance w wywiadzie telewizyjnym 16 stycznia 1980 r. R. Espy, op. cit., s. 189; A. Guttman, *The Olympics...*, s. 150; T. Caraccioli, J. Caraccioli, *Boycott. Stolen Dreams of the 1980 Moscow Olympic Games*, [b.m.w.] 2008, s. 59.

<sup>193</sup> Istotne było również orędzie Cartera o stanie państwa z 23 stycznia 1980 r. Odnosiło się ono do radzieckiej interwencji, ale już nie bezpośrednio do bojkotu igrzysk. Prezydent stwierdził, że „radzieckie próby zdominowania Afganistanu doprowadziły wojska radzieckie na odległość 300 mil od Oceanu Indyjskiego (...). Związek Radziecki próbuje właśnie skonsolidować strategiczną pozycję, która zagraża wolnemu przepływowi bliskowschodniej ropy”. Następnie amerykański prezydent dodał, że „próba jakiegokolwiek zewnętrznej siły do uzyskania kontroli nad regionem Zatoki Perskiej będzie traktowana jak zamach na żywotne interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki, który będzie odparty wszystkimi możliwymi środkami, włączając siły wojskowe”, formułując w ten sposób doktrynę Cartera. Ibidem, s. 60.

<sup>194</sup> *USSR: Olympic Games Preparations, Memorandum, 9 January 1980, Central Intelligence Agency*, [http://www.foia.cia.gov/docs/DOC\\_0000118652/DOC\\_0000118652.pdf](http://www.foia.cia.gov/docs/DOC_0000118652/DOC_0000118652.pdf) [dostęp 13.2.2011].

brano pod uwagę ryzyko związane z potencjalnym bojkotem igrzysk. Do podjęcia ostatecznej decyzji było jednak jeszcze daleko.

W dniu wspomnianego ultimatum Jimmy'ego Cartera (21 stycznia 1980 r.) prezydent USA napisał do przewodniczącego Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego Roberta Kane'a, aby „doradził Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu, że jeśli wojska radzieckie nie wycofają się całkowicie z Afganistanu w ciągu miesiąca, Moskwa stanie się niewłaściwym miejscem na festiwal, który pomyślano, aby celebrować pokój i dobrą wolę”<sup>195</sup>. Padły również słowa o „przeniesieniu igrzysk w inne miejsce, takie jak Montreal, lub w kilka miejsc, albo też odwołanie ich w tym roku”<sup>196</sup>. Jednocześnie Carter wysłał osobistą wiadomość do szefów rządów stu państw, prosząc ich o zbojkotowanie igrzysk, jeśli Związek Radziecki nie wycofa się z Afganistanu do 20 lutego<sup>197</sup>. Zatem niespełna trzy tygodnie po pierwszym oficjalnym napomknieniu o możliwości bojkotu Amerykanie znacznie usztywnili swoje stanowisko, formułując konkretne ultimatum wraz z konkretnym terminem jego spełnienia. Ewentualny bojkot igrzysk w Moskwie ze strony USA stawał się coraz bardziej realny, jednak do ostatecznej decyzji było jeszcze daleko.

Kongres USA szybko ustosunkował się do propozycji prezydenta. W dniu 21 stycznia Izba Reprezentantów poparła stosunkiem głosów 386 do 12 prezydencką propozycję bojkotu. Rezolucja ta nie wiązała jednak Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego<sup>198</sup>, którego przewodniczący, Robert Kane, początkowo negatywnie odniósł się do listu Cartera, stwierdzając, że „jeśli zaczniemy stawiać polityczne sądy, będzie to koniec igrzysk”. Jednak już 23 stycznia zmienił stanowisko, stwierdzając: „Nie mogę sobie wyobrazić, kiedy w grę wchodzi interes narodowy, aby USOC (*United States Olympic Comitee*) był na innej pozycji niż Kongres Stanów Zjednoczonych”<sup>199</sup>. Należy jednocześnie zaznaczyć, że pojawiła się rządowa presja na amerykański NKOl. Biały Dom miał zagrozić wstrzymaniem federalnego finansowania sportów olimpijskich, a także opodatkowaniem Komitetu. Departament Stanu wysyłał ponadto ostrzeżenia, że amerykańska obecność na igrzyskach byłaby zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego<sup>200</sup>. Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu (AKOl) trudno było zatem nie ugiąć się pod takim naciskiem. Mimo swojej formalnej suwerenności był on niejako zmuszony do podporządkowania się decyzji prezydenta Cartera.

<sup>195</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 150.

<sup>196</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 124.

<sup>197</sup> *Chronological History of U.S. Foreign Relations*, red. L.H. Brune, R.D. Burns, Vol. II: 1933–1988, New York 2003, s. 883.

<sup>198</sup> Zgodnie z uchwalonym w 1978 r. Amateur Sports Act, wyłącznie Amerykański Komitet Olimpijski miał prawo decydować o udziale Stanów Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich. J. Wilson, op. cit., s. 383. Zob. The Amateur Sports Act of 1978, S. 2727, 08.11.1978, Sec. 103, p. 3.

<sup>199</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 150.

<sup>200</sup> J. Wilson, op. cit., s. 383.

Koncepcja Cartera co do zdyskredytowania Związku Radzieckiego i zubożenia organizowanych przez niego igrzysk olimpijskich poprzez bojkot zyskała więc poparcie w USA. Potwierdzono to tydzień później – 28 stycznia Komitet Spraw Zagranicznych Senatu jednogłośnie zaaprobował rezolucję wzywającą Stany Zjednoczone do zbojkotowania letnich igrzysk, jeśli będą się odbywały w Moskwie. Dzień później Senat przyjął rezolucję Komisji wynikiem głosowania 88:4<sup>201</sup>. Okazało się, że prezydent Carter właściwie nie napotkał sprzeciwu wobec koncepcji bojkotu. Mimo pojedynczych początkowych odmiennych opinii, czy to ze strony Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, czy też sportowców, głosy za udziałem w igrzyskach w Moskwie oraz za odizolowaniem polityki od sportu były znacznie słabiej słyszalne w porównaniu z dość powszechnym poparciem pomysłu bojkotu. Najlepszym tego odzwierciedleniem była znacząca przewaga zwolenników bojkotu w Kongresie, o czym świadczą wyniki głosowań, a także bardzo szybka zmiana stanowiska dokonana przez formalnie niezależny amerykański NKOl.

W styczniu 1980 r. w Stanach Zjednoczonych tempa nabierała kampania na rzecz bojkotu igrzysk w Moskwie. Sytuację tę postanowił wykorzystać grecki prezydent Constantinos Karamanlis, który wyszedł z inicjatywą, aby Ateny stały się stałym gospodarzem igrzysk olimpijskich. Propozycja taka została przekazana do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który poważnie wziął ją pod rozwagę. Świadczy o tym wysłanie przez Komitet do Grecji stosownej inspekcji. Z czasem jednak pomysł porzucono<sup>202</sup>. Było to znamienne zachowanie dla Greków, którzy już wcześniej wskazywali, że to właśnie ojczyzna starożytnych igrzysk powinna na stałe gościć nowożytny zawody. MKOl tradycyjnie wychodził jednak z założenia, że możliwość docierania do nowych rejonów świata poprzez rozgrywanie igrzysk w różnych miejscach jest dla ruchu olimpijskiego lepszym rozwiązaniem, zatem propozycja Greków została odrzucona.

Amerykanie zwrócili się także do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W tym celu do Dublina udał się Lloyd Cutler, doradca Jimmy'ego Cartera, aby spotkać się z przewodniczącym MKOl lordem Killaninem. Lloyd Cutler domagał się odłożenia lub odwołania igrzysk. Usłyszał jednak, że tego typu ingerencja jest absolutnie niedopuszczalna i niezależnie od działań politycznych umowa z Moskwą jest prawnie wiążąca. Michael Killanin przypomniał jednocześnie, że igrzyska odbywały się, kiedy USA toczyły wojny w Korei i Wietnamie<sup>203</sup>. Lord Killanin był negatywnie nastawiony do Cartera po tym, jak podczas podpisywania w Białym Domu umowy w kwestii organizacji igrzysk olimpijskich w Los Angeles, prezydent nie pojawił się, mimo że przebywał

<sup>201</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 124.

<sup>202</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 122.

<sup>203</sup> D. Miller, op. cit., s. 256–257.



w sąsiednim pokoju<sup>204</sup>. Z kolei podczas wspomnianej wizyty Cutlera w Dublinie Killanina miało zdenerwować to, że nie chciał on rozmawiać o kryzysie, ale formułował żądania. Killanin miał uznać Amerykanina za ignorantę w sprawach ruchu olimpijskiego<sup>205</sup>. Nie może zatem dziwić, że spotkanie nie dało żadnego konstruktywnego rozstrzygnięcia. Nieustalone pozostaje jednak to, czy i tak nie byłoby na to szans, czy też decydujący okazał się stosunek do sprawy strony amerykańskiej.

Jak już wspomniano, zimowe igrzyska olimpijskie w 1980 r. odbywały się na terytorium USA. W obliczu styczniowych wypowiedzi Jimmy'ego Cartera i jego ultimatum postawionego Związkowi Radzieckiemu można się było obawiać swego rodzaju „uderzenia wyprzedzającego” ze strony radzieckiej poprzez podjęcie decyzji o bojkocie igrzysk w Lake Placid. Ultimatum wyznaczone przez Cartera upływało 20 lutego. Należy zwrócić uwagę, że data ta przypadała na czas odbywających się w amerykańskim Lake Placid igrzysk zimowych (13–24 lutego 1980 r.). Wskazuje się, że ustalając taki a nie inny termin wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu, amerykański prezydent prawdopodobnie zwiększył szanse na uniknięcie bojkotu tych igrzysk przez państwa bloku wschodniego<sup>206</sup>. Obawy co do groźby bojkotu igrzysk w Lake Placid były szczególnie silne w Amerykańskim Komitecie Olimpijskim<sup>207</sup>.

Ewentualność taką brało zresztą pod uwagę także otoczenie Jimmy'ego Cartera, zanim jeszcze podjęto decyzję o wzięciu pod uwagę bojkotu. W związku z troską o przebieg „amerykańskich” igrzysk sekretarz stanu Cyrus Vance miał oponować wobec stawiania ultimatum Kremlowi<sup>208</sup>. Tymczasem ZSRR szybko podjął decyzję, że nie będzie bojkotował zimowych igrzysk w USA. Jak podała radziecka gazeta „Sowietskij sport”: „Związek Radziecki wyśle swoich sportowców do Lake Placid na zimowe igrzyska w przyszłym miesiącu niezależnie od tego, co Stany Zjednoczone zrobią odnośnie do letnich igrzysk w Moskwie”. Gazeta wspomniała jednocześnie o możliwym bojkocie igrzysk letnich w Los Angeles<sup>209</sup>.

Można zatem stwierdzić, że obawy o spokojny przebieg igrzysk w Lake Placid dość szybko zostały rozwiane. Było to istotne nie tylko dla gospodarzy igrzysk, ale także dla amerykańskich sportowców. Zostało to ukazane chociażby w filmie biograficznym o Herbie Brooksie, trenerze amerykańskich hokeistów podczas igrzysk olimpijskich w Lake Placid – *Cud w Lake Placid*<sup>210</sup>. Sportow-

<sup>204</sup> W.E. Simon, *A Time for Reflection. An Autobiography*, Washington 2004, s. 188.

<sup>205</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 122.

<sup>206</sup> R. Espy, op. cit., s. 190–191; R. Roberts, J. Olson, *Winning Is the Only Thing. Sports in America since 1945*, Baltimore–London 1992, s. 204.

<sup>207</sup> R. Espy, op. cit., s. 190.

<sup>208</sup> E.R. Drachman, A. Shank, op. cit., s. 228.

<sup>209</sup> C.R. Whitney, *Soviets Are Coming to Lake Placid No Matter What*, „The Day”, 21.01.1980, s. 38.

<sup>210</sup> *Miracle*, reż. G. O'Connor, USA 2004.



cy amerykańscy pragnęli uzyskać możliwość rywalizowania na najwyższym poziomie, a brak największego rywala, nie tylko politycznego, ale i sportowego, mógł wyraźnie wpłynąć na obniżenie poziomu rywalizacji. Można w tym miejscu sformułować konstatację, że ofiarami bojkotów stają się nie tylko sportowcy z państwa bojkotującego zawody, ale potencjalnie także z państw uczestniczących w danej imprezie.

Fakt odbywania się zimowych igrzysk olimpijskich w Stanach Zjednoczonych dawał Amerykanom możliwość prowadzenia rozmów z członkami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Byli w znacznej części obecni na igrzyskach w Lake Placid, bo bezpośrednio przed zawodami w tym mieście odbywała się Sesja MKOl. Podczas niej Komitet miał w oficjalny sposób ogłosić swoje stanowisko wobec apelu prezydenta USA o zbojkotowanie igrzysk w Moskwie<sup>211</sup>. Sesję miała otworzyć jednak nie głowa państwa, jak to na ogół ma miejsce, ale sekretarz stanu Cyrus Vance. Lorda Killanina poinformował o tym Lloyd Culter, który wcześniej odwiedził przewodniczącego Komitetu w jego domu w Dublinie. Vance wykorzystał okazję do wygłoszenia przemówienia o znacznym zabarwieniu politycznym. Członkowie Komitetu dowiedzieli się o tym w ostatniej chwili, gdyż treść wystąpienia ujawniono dopiero na godzinę przed jego wygłoszeniem, wbrew dobremu obyczajowi<sup>212</sup>. Vance powiedział między innymi, że „pytaniem pozostaje (...), czy igrzyska powinny się odbywać w kraju, który popełnia poważne naruszenie międzynarodowego pokoju”. Wspomniał ponadto, że Związek Radziecki przedstawia fakt przyznania Moskwie prawa organizacji igrzysk „jako uznanie poprawności swojego kursu polityki zagranicznej oraz swój wielki udział w walce o pokój”. Na koniec nadmienił, że „preferowanym rozwiązaniem byłoby przeniesienie igrzysk z Moskwy w inne miejsce lub miejsca”. MKOl pozostał jednak nieugięty. Na wniosek Michaela Killanina radzieccy delegaci w MKOl nie uczestniczyli w spotkaniu, zaś sami członkowie Komitetu po wysłuchaniu przemówienia podtrzymali intencję zorganizowania letnich igrzysk w Moskwie, podkreślając, że zostały one przyznane miastu Moskwa, a nie rządowi Związku Radzieckiego. Przewodniczący Komitetu wyraził natomiast nadzieję na kompromis przed terminem przyjmowania zaproszeń do udziału w igrzyskach przez Narodowe Komitety Olimpijskie, który upływał 24 maja 1980 r.<sup>213</sup> Okazało się, że przemowa Cyrusa Vance’a została przyjęta bardzo kontrowersyjnie. Jak wspominał Michael Killanin, przemówienie sekretarza stanu zostało przyjęte w całkowitym milczeniu, po czym wszyscy członkowie MKOl, włączając Amerykanów, zagłosowali za odrzuceniem wniosku dotyczącego odebrania igrzysk Moskwie<sup>214</sup>.

<sup>211</sup> G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytnej...*, s. 316–317.

<sup>212</sup> D. Miller, op. cit., s. 257.

<sup>213</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 178.

<sup>214</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 151.

Stanowisko Komitetu wydaje się zrozumiałe. Ustąpienie byłoby bowiem jawnym „ugięciem się” pod żądaniami ściśle politycznymi. W historii ruchu olimpijskiego takie sytuacje pojawiały się już jednak niejednokrotnie, chociaż nie dotyczyły, jak dotąd, kwestii zmiany lokalizacji igrzysk. Sądzić można zatem, że po części postawa samych Amerykanów mogła wpłynąć na stanowcze stanowisko MKOl-u. Ostre przemówienie Vance’a zostało przyjęte bardzo negatywnie, jako wyraźne naruszenie protokołu. Pamiętać należy, że MKOl to organizacja konserwatywna, w której skład wchodzi wielu arystokratów i książąt. Agresywny ton Amerykanina musiał zatem wywołać dyskomfort wśród tego szacownego grona.

W dniu 20 lutego 1980 r., kiedy upływało amerykańskie ultimatum wobec ZSRR, Biały Dom wydał oświadczenie, w którym znalazły się następujące słowa: „Właśnie upłynął miesiąc, a radzieckie wojska nawet nie zaczęły wycofywać się z Afganistanu. Prezydent doradził zatem Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, że jego decyzja pozostaje niezmienniona i nie powinniśmy wysłać drużyny do Moskwy”<sup>215</sup>. Niemniej jednak Amerykański Komitet Olimpijski nie podjął ostatecznej decyzji, mimo wcześniejszych deklaracji popierania polityki prezydenckiej. Stał się on celem coraz większej presji ze strony rządu. Sekretarz stanu Cyrus Vance, razem z przewodniczącym Kolegium Połączonych Szefów Sztabów generałem Davidem C. Jonesem, mieli poinformować Komitet, że bojkot jest niezbędny dla bezpieczeństwa narodowego<sup>216</sup>. Sportowcy zostali ponadto uprzedzeni, że ich paszporty zostaną zatrzymane, jeśli spróbują udać się na igrzyska<sup>217</sup>.

Ostateczna decyzja w kwestii bojkotu igrzysk w Moskwie została podjęta 12 kwietnia 1980 r. Okazało się, że różnicą głosów 1604 do 797 AKOl postanowił nie brać udziału w igrzyskach olimpijskich w Moskwie. Ugięto się zatem pod naciskami prezydenta Cartera i jego administracji, ale również opinii publicznej, która według sondaży aż w 75% popierała bojkot. W zamian za tego rodzaju decyzję Biały Dom miał przekazać swojemu NKOl-owi 11 mln dolarów, aby wyrównać jego straty<sup>218</sup>. Naciski ze strony rządu USA na formalnie autonomiczny Amerykański Komitet Olimpijski były zatem nad wyraz czytelne. Uznane to zostało za niezgodne z Kartą Olimpijską, w myśl której „Narodowe Komitety Olimpijskie muszą zachować swoją autonomię i oprzeć się naciskom jakiegokolwiek typu, w tym politycznym”<sup>219</sup>. W ten sposób Amerykański Komitet Olimpijski złamał zasady ruchu olimpijskiego, za co teoretycznie mógł zostać ukarany przez MKOl.

<sup>215</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 124.

<sup>216</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 132.

<sup>217</sup> B. Glad, *An Outsider in the White House. Jimmy Carter, His Advisors, and the Making of American Foreign Policy*, New York 2009, s. 210.

<sup>218</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 97.

<sup>219</sup> *Olympic Charter, The National Olympic Committees, Mission and Role of NOCs*, p. 6, Lausanne 2011, s. 56.

Prezydentowi USA udało się zatem przeforsować swoją koncepcję bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie we własnym kraju. Mimo licznych sprzeciwów, zarówno ze strony krajowego NKOl-u, jak i amerykańskich sportowców<sup>220</sup>, przy wykorzystaniu licznych nacisków, udało się mu osiągnąć założone cele. Często podkreśla się, że był to element kampanii wyborczej niecieszącego się w owym czasie zbytnią popularnością prezydenta. Tymczasem koncepcja bojkotu została przyjęta z sympatią przez Amerykanów, którzy w zdecydowanej większości popierali pomysł Cartera, co potwierdzały sondaże. Prezydent USA znalazł się niejako w sytuacji, w której mógł pokazać się zarówno swojemu narodowi, jak i światu jako silny i stanowczy przywódca. Potrzebował tego, między innymi, z uwagi na porażkę, jaką polityka amerykańska poniosła w Iranie w związku z zajęciem ambasady USA w Teheranie przez irańskich studentów (zwolenników rewolucji islamskiej) w 1979 r.<sup>221</sup>

Prezydent Stanów Zjednoczonych nie chciał poprzestać na zanegowaniu igrzysk tylko przez swój kraj. Aby bojkot miał jak największe znaczenie polityczne i ideologiczne przesłanie, musiał mieć jak najpowszechniejszy charakter. Jak wskazuje raport CIA z końca stycznia 1980 r., przewidywano wówczas rosnącą falę poparcia dla amerykańskiego protestu. Sygnały takie miano uzyskać ze strony takich krajów, jak Wielka Brytania, Holandia i Kanada. Przewidywano jednocześnie, że jeśli dojdzie do bojkotu, to powinna się do niego przyłączyć większość mniejszych państw<sup>222</sup>. Z raportu wynikało, że pierwsze konsultacje na temat przyłączenia się do bojkotu innych państw były prowadzone na długo przed ostateczną decyzją w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsze kroki mające na celu skłonienie krajów sojuszników USA do bojkotu zostały podjęte jeszcze w styczniu 1980 r., a więc na długo przed rozstrzygającymi decyzjami w samych Stanach Zjednoczonych. W tym celu postanowiono wykorzystać „żywą legendę”, byłego boksera mistrza świata wagi ciężkiej oraz mistrza olimpijskiego Muhammada Alego<sup>223</sup>. Został on wysłany do Afryki w celu uzyskania poparcia rządów państw z tego kontynentu dla amerykańskiej koncepcji. Muhammad Ali miał odwiedzić pięć krajów, jed-

<sup>220</sup> Niektórzy amerykańscy sportowcy złożyli w sądzie pozew przeciwko Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu. Jak twierdzili, USOC naruszył własne reguły administracyjne i regulacje, założenia i warunki swojej karty podporządkowanej Ustawie o Sporcie Amatorskim (*Amateur Sports Act*), a także konstytucyjne prawa samych sportowców. Sąd uznał jednak, że udział w igrzyskach to przywilej, a nie prawo. Sprawa ta nosi miano *DeFrantz kontra USOC*. J.T. Gray, D.L. Snyder, *International Sports Law*, [w:] *International Sport Management*, red. M. Li, E.W. MacIntosh, G.A. Bravo, Champaign 2012, s. 364.

<sup>221</sup> Zob. D.P. Houghton, *US Foreign Policy and the Iran Hostage Crisis*, Cambridge 2001.

<sup>222</sup> *The Afghan Crisis: Outlook for Western Responses. An Intelligence Assessment, Research for This Report Was Completed on 28 January 1980, National Foreign Assessment Center, January 1980*, s. V, [http://www.foia.cia.gov/docs/DOC\\_0000969796/DOC\\_0000969796.pdf](http://www.foia.cia.gov/docs/DOC_0000969796/DOC_0000969796.pdf) [dostęp 13.12.2011].

<sup>223</sup> Muhammad Ali, właściwie Cassius Marcellus Clay Jr., mistrz olimpijski w boksie w kategorii półciężkiej z Rzymu z 1960 r. *Wielka encyklopedia sportu: A–B*, red. M. Szulc, Kraków 2006, s. 65–66.

nak efekt jego misji okazał się daleki od zamierzonego. Przede wszystkim przywódcy państw afrykańskich poczuł się urażeni tym, że do rozmów z nimi wysłano sportowca. Odmawiano spotkań z bokserem, pozytywnie został przyjęty jedynie w Kenii. Kraj ten wyraził jednak poparcie dla bojkotu, jeszcze zanim Ali odwiedził Nairobi. W Afryce pamiętano brak amerykańskiego poparcia podczas wcześniejszych afrykańskich koncepcji bojkotów<sup>224</sup>. Co ciekawe, to bokser wrócił z Afryki przekonany, że bojkot to zły pomysł. Państwa afrykańskie pamiętały bowiem doświadczenia z 1976 r., wiedziały zatem, że bojkoty szkodzą głównie ich uczestnikom<sup>225</sup>. Znalazły się one w trudnej sytuacji w obliczu prowadzonej przez Amerykanów kampanii na rzecz bojkotu igrzysk w Moskwie. Jak stwierdził Lincoln Allison, poparcie bojkotu oznaczałoby zbliżenie z USA, zaś uczestnictwo w igrzyskach – przyjęcie proradzieckiej polityki zagranicznej. Każda decyzja byłaby zatem sprzeczna z etosem Ruchu Państw Niezaangażowanych i oznaczałaby opowiadanie się po którejś ze stron zimnowojennej rywalizacji supermocarstw. Wypowiedzi afrykańskich liderów były więc stonowane. Jeśli państwo afrykańskie decydowało się na niebranie udziału w igrzyskach, twierdzono, że nie jest to wynik bojkotu, ale niewystarczającego przygotowania<sup>226</sup>. Niemniej jednak w Afryce generalnie panowała chęć udziału w igrzyskach w Moskwie, szczególnie biorąc pod uwagę częściowo tylko skuteczny bojkot igrzysk olimpijskich w Montrealu.

Administracja Cartera podjęła także próbę przekonania do bojkotu państw z innych rejonów świata. Przede wszystkim dotyczyło to amerykańskich sojuszników w ramach NATO. Problemem było jednak to, z czego zdawał sobie sprawę Jimmy Carter, że większość Narodowych Komitetów Olimpijskich była instytucjami niezależnymi od rządów. Spośród polityków europejskich Amerykanie otrzymali poparcie zachodnioniemieckiego kanclerza Helmuta Schmidta. Miał zobowiązać się, że zrobi wszystko, aby Niemcy „znaleźli się po właściwej stronie”<sup>227</sup>. Koncepcję amerykańskiego prezydenta zaaprobowala także brytyjska premier Margaret Thatcher, i to już 17 stycznia 1980 r., podczas gdy Izba Gmin poparła jej stanowisko tydzień później<sup>228</sup>. Margaret Thatcher miała stwierdzić, że „najskuteczniejszą rzeczą, jaką moglibyśmy zrobić przeciwko ZSRR, jest zapobieżenie wykorzystania przez nich zbliżających się moskiewskich igrzysk olimpijskich do celów propagandowych”<sup>229</sup>.

Stanowiska wobec igrzysk w Moskwie długo nie zajmowano w Kanadzie, ponieważ w kraju tym doszło do zmiany rządu. Nowy premier Pierre Trudeau

<sup>224</sup> R. Espy, op. cit., s. 191–192.

<sup>225</sup> D. Miller, op. cit., s. 256.

<sup>226</sup> T. Monnington, op. cit., s. 168.

<sup>227</sup> B. Glad, op. cit., s. 210.

<sup>228</sup> Wynik głosowania w Izbie Gmin – 315:147. A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 152.

<sup>229</sup> T. Schirato, *Understanding Sports Culture*, London 2007, s. 115.

konsultował się w tej sprawie z innymi państwami, zaś kanadyjska Izba Gmin zdecydowała się opowiedzieć za bojkotem dopiero 22 kwietnia<sup>230</sup>. Jednak to nie poparcie rządów było najważniejsze. Skuteczną decyzję o bojkocie igrzysk – przypomnijmy – mogły podejmować w większości przypadków jedynie Narodowe Komitety Olimpijskie, a te nie zawsze były skłonne ulegać presji polityków, jak miało to miejsce w USA.

Wiele Narodowych Komitetów Olimpijskich nie podporządkowało się sugestiom rządów swoich państw. Najbardziej charakterystyczna sytuacja miała miejsce w Wielkiej Brytanii. Jak wspomniano, ideę bojkotu poparła nie tylko premier rządu, ale także izba niższa parlamentu. Brytyjskie Stowarzyszenie Olimpijskie, wynikiem głosowania 18:5, zdecydowało się jednak wysłać do stolicy Związku Radzieckiego reprezentację Zjednoczonego Królestwa. W odpowiedzi Margaret Thatcher nie zezwoliła na wyjazd na igrzyska sportowców zatrudnionych w wojsku. Niektóre brytyjskie federacje, takie jak żeglarska, hokeja na trawie czy jeździecka, także zdecydowały się na bojkot igrzysk. Zasadniczo jednak Brytyjczycy zdecydowali się przyjąć zaproszenie do ZSRR<sup>231</sup> – taką decyzję podjęło też 21 federacji w sportach olimpijskich<sup>232</sup>. Podjęto ją wbrew rządowi, ale zgodnie z wolą opinii publicznej. Jak skomentował to przewodniczący Brytyjskiego Stowarzyszenia Olimpijskiego, sir Denis Follows, „pomyśl bojkotu nie miał absolutnie żadnych szans od samego początku, a brytyjska decyzja będzie z zainteresowaniem wysłuchana w Ameryce”<sup>233</sup>. „Przypadek” brytyjski uchodzić może niejako za sztandarowy przykład odmowy wyrażenia zgody przez środowiska sportowe wobec stanowiska ruchu na rzecz bojkotu, za którym opowiadał się prezydent USA. Można to również ocenić jako uobecnienie się podmiotowości i niezależności uznanej za atrybut Narodowych Komitetów Olimpijskich. Brytyjski NKOl podjął tym samym samodzielną decyzję, zgodną z wykładnią prawną Karty Olimpijskiej, co pozwoliło mu nie podporządkować się presji politycznej ze strony swojego rządu.

Republika Federalna Niemiec była jednym z europejskich sojuszników USA, które postąpiły zgodnie z wolą prezydenta Cartera. Początkowo nie było to jednak przesądzone, pomimo silnego poparcia udzielonego Amerykanom przez kanclerza Helmuta Schmidta. Udało się jednak przekonać zachodnioniemiecki NKOl, który w głosowaniu 15 maja 1980 r. opowiedział się za bojkotem

<sup>230</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 99.

<sup>231</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 152. James Riordan jako wynik głosowania w Brytyjskim Stowarzyszeniu Olimpijskim podaje 19:1 na korzyść wyjazdu. J. Riordan, *Moscow 1980*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004, s. 202; idem, *Moscow 1980*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 164.

<sup>232</sup> J.F. Coghlan, I.M. Webb, *Sport and British Politics since 1960*, London 1990, s. 165.

<sup>233</sup> R. Espy, op. cit., s. 194–195.

igrzysk w Moskwie (wynik głosowania 59:40). Sytuacja była jednak skomplikowana. Pomimo poparcia dla idei bojkotu przez kanclerza, rząd niemiecki nie był w tej kwestii jednomyślny. Co więcej, przewodniczący zachodnioniemieckiego NKOl, Willi Daume, był jednym z kandydatów do sukcesji przewodnictwa w MKOl po Michaelu Killaninie. Osłabianie ruchu olimpijskiego nie leżało zatem w jego interesie. Niemiecka prasa także była przeciwna bojkotowi<sup>234</sup>. Zachodnioniemieccy olimpijczycy byli jednak w stosunkowo dużym stopniu zależni od rządu, przede wszystkim pod względem finansowym, a zatem zostali zmuszeni do podporządkowania się jego woli<sup>235</sup>. Amerykanom udało się zatem zyskać dla bojkotu silnego pod względem sportowym sojusznika. Przypomnijmy, że było to drugie w klasyfikacji medalowej państwo zachodniej hemisfery podczas dwóch poprzednich igrzysk letnich.

W wielu krajach Europy uznawanych za sojuszników USA sytuacja wyglądała inaczej niż w RFN, wbrew intencjom Jimmy'ego Cartera. Jak wspomniano wcześniej, nie udało się w tej kwestii przekonać Brytyjczyków. Podobnie jak w Wielkiej Brytanii, także w innych państwach komitety olimpijskie, wbrew swoim rządům, postanowiły opowiedzieć się za udziałem w igrzyskach. Dotyczyło to takich państw, jak: Włochy, Belgia, Irlandia, Dania i Szwecja<sup>236</sup>. Przeciwni bojkotowi właściwie od początku byli Francuzi. W tym przypadku zarówno władze państwowe, z prezydentem Valérym Giscardem d'Estaing'em na czele, jak i NKOl opowiadały się za przyjęciem radzieckiego zaproszenia<sup>237</sup>.

Niejednolite było nastawienie do bojkotu w pozaeuropejskich państwach sojuszniczych USA. Izrael, przykładowo, postąpił zgodnie z wolą Amerykanów i 22 maja izraelski Narodowy Komitet Olimpijski zdecydował się nie wysyłać do Moskwy swoich sportowców. Dwa dni później podobną decyzję podjęła Japonia – obydwie kraje były militarnie zależne od USA, co mogło wpłynąć na ich decyzję. Igrzyska zbojkotowała także Chińska Republika Ludowa, chociaż należy tu wspomnieć, że kraj ten i tak miał napięte stosunki ze Związkiem Radzieckim<sup>238</sup>. Skomplikowana była sytuacja Kanady. Tamtejszy rząd i parlament opowiedziały się za zbojkotowaniem igrzysk w odpowiedzi na inwazję sił militarnych ZSRR na Afganistan. Przyjęto jednak znacznie bardziej łagodny ton niż w USA, toteż stwierdzono, iż nie będzie zatrzymywania paszportów oraz

<sup>234</sup> A. Guttman, op. cit., s. 152–153.

<sup>235</sup> J. Wilson, op. cit., s. 384.

<sup>236</sup> B. Glad, op. cit., s. 211.

<sup>237</sup> J. Wilson, op. cit., s. 384.

<sup>238</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 153. Jak pisano już wcześniej, stosunki chińsko-radzieckie stopniowo ochładzały się od połowy lat pięćdziesiątych. W 1979 r. doszedł do tego spór tych dwóch państw odnośnie do chińskiej interwencji w Wietnamie. Por. K.C. Chen, *China's War with Vietnam, 1979. Issues, Decisions, and Implications*, Stanford 1987.



że sportowcy mogą pojechać na igrzyska, jednak bez „moralnego i finansowego wsparcia ze strony rządu”. Kanadyjski Komitet Olimpijski poparł mimo to stanowisko swojego rządu i zdecydował się zbojkotować igrzyska, pomimo odrębnego stanowiska kanadyjskich sportowców<sup>239</sup>. Nie udało się natomiast przekonać Australii. W kraju tym również były silne naciski ze strony władz, jednak Australijski Komitet Olimpijski postanowił zachować niezależność, o czym świadczy niedopuszczenie do przemowy dwóch ministrów, którzy chcieli zabrać głos przed podjęciem ostatecznej decyzji. Australijski NKOl zdecydował się ostatecznie wysłać sportowców do Moskwy, chociaż przesądził o tym tylko jeden głos przewagi – wynik głosowania wyniósł 6 głosów za i 5 przeciw<sup>240</sup>.

Ruch na rzecz bojkotu został poparty przez państwa muzułmańskie. Jest to poniekąd zrozumiałe, ponieważ solidaryzowały się one z Afganistanem ze względu to, że islam jest w tym kraju religią dominującą. Ostatecznie, gdy 27 maja 1980 r. upłynął termin przyjmowania zaproszeń na igrzyska, 27 NKOl-i odrzuciło je, a 29 było niezdecydowanych<sup>241</sup>. Sprawa była zatem wciąż otwarta, jednak już wówczas było wiadomo, że prawdopodobnie dojdzie do największego w historii bojkotu imprezy sportowej.

Równoległe z działaniami amerykańskimi zmierzającymi do upowszechnienia bojkotu prowadzone były czynności ukierunkowane na jak najpełniejsze uczestnictwo w igrzyskach w Moskwie. Prowadził je, oczywiście, Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Jak wspomniano, od samego początku był on przeciwny jakimkolwiek koncepcjom przenoszenia lub odwoływania igrzysk, gdyż, jak twierdzono, było na to za późno, a Związek Radziecki wypełnił postanowienia porozumienia z Komitetem, a zatem również Komitet powinien szanować owo porozumienie<sup>242</sup>. Co więcej, w MKOl-u pojawiały się głosy, że to Amerykański Komitet Olimpijski powinien zostać ukarany za uleganie rządowym naciskom.

Zdecydowano się jednak nie podejmować żadnych tego typu kroków do czasu po zakończeniu igrzysk<sup>243</sup>. Istotne było wówczas to, że NKOl-i, które zbojkotowały igrzyska w Montrealu, nie spotkały żadne poważne konsekwencje poza werbalnym potępieniem państw podczas Sesji MKOl w Pradze w 1977 r.<sup>244</sup> Niekonsekwencją byłoby zatem podjęcie bardziej restrykcyjnych decyzji przeciwko Amerykanom. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował natomiast, że odpowiedzi na zaproszenia do udziału w igrzyskach nie będą opatrzone rygorystycznie przyjętym terminem, ale pozostaną otwarte aż do rozpoczęcia

<sup>239</sup> D. MacIntosh, M. Hawes, op. cit., s. 99, 101.

<sup>240</sup> N.E. Sarantakes, op. cit., s. 210.

<sup>241</sup> R. Espy, op. cit., s. 195.

<sup>242</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>243</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 134.

<sup>244</sup> D. Miller, op. cit., s. 255.

zawodów<sup>245</sup>. Miało to na celu zapewnienie dodatkowego czasu, aby do samego końca mieć możliwość przekonywania Narodowych Komitetów Olimpijskich do udziału w igrzyskach. Komitet przyjął zatem politykę bardziej tolerancyjną, w ramach której zamiast grozić sankcjami za zbojkotowanie igrzysk, do ostatniej chwili umożliwiał w nich udział. Trudno jednocześnie byłoby wyobrazić sobie kary za bojkot igrzysk w Moskwie, biorąc pod uwagę to, że sankcje takowe nie pojawiły się w stosunku do państw afrykańskich po igrzyskach w Montrealu cztery lata wcześniej. Wydaje się zatem, że do końca liczono na zmianę decyzji takich czy innych państw oraz na jak najpowszechniejszy udział w moskiewskich igrzyskach.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski podejmował także intensywne kroki mające na celu wpływanie na wszystkie strony konfliktu. Przewodniczący Komitetu lord Killanin zainicjował starania o zorganizowanie spotkań z Leonidem Breżniewem i Jimmym Carterem. Z pierwszym z nich odbył rozmowę 7 maja 1980 r. w Moskwie, w trakcie której przewodniczący MKOl poprosił o wydanie oświadczenia dotyczącego sformułowania, że „przyznanie ZSRR organizacji igrzysk potwierdza słuszność ich polityki zagranicznej”. Nadmienić należy, że zdanie takie znalazło się w *Podręczniku dla działaczy partyjnych w ZSRR*<sup>246</sup>. Radziecki przywódca miał odpowiedzieć, że nie widzi nic złego w stwierdzeniu zawartym w podręczniku. Utrudniło to w znacznym stopniu możliwość poprawy atmosfery politycznej wokół igrzysk w Moskwie. Pamiętać należy, że wówczas ostatecznej decyzji nie podjęły jeszcze Niemcy Zachodnie. Z kolei tydzień później przewodniczący MKOl spotkał się w Waszyngtonie z prezydentem Carterem. Killanin miał wówczas stwierdzić, że nie ma możliwości zmiany lokalizacji lub odłożenia igrzysk, „nawet jeśli sam jak palec miałby rywalizować ze sobą”. Lordowi Killaninowi nie udało się przekonać Cartera do zmiany stanowiska, toteż Amerykanie utrzymali dotychczasową decyzję<sup>247</sup>. Oznacza to, że działania Komitetu okazały się za mało skuteczne, jeśli chodzi o perswazję względem głównych aktorów rozgrywających się wydarzeń, a więc zarówno zwolenników bojkotu, jak i organizatorów igrzysk. Należy zwrócić też uwagę, że w przypadku mającego się odbyć bojkotu moskiewskich igrzysk olimpijskich, państwo goszczące igrzyska było swoistym celem, przeciwko któremu skierowany był bojkot. Jak wskazują opisane wcześniej przypadki, nie zawsze tak jest.

Organizatorzy igrzysk również zareagowali na groźbę masowego bojkotu, jednak Związek Radziecki był niewątpliwie zaskoczony rozwojem wydarzeń.

<sup>245</sup> R. Espy, op. cit., s. 195.

<sup>246</sup> Sformułowanie to było wykorzystywane przez amerykańskich krytyków igrzysk olimpijskich w Moskwie. Odniesienie do niego było między innymi widoczne w przemowie wygłoszonej przez Cyrusa Vance podczas otwarcia Sesji MKOl w Lake Placid.

<sup>247</sup> D. Miller, op. cit., s. 258–259.

Decydując się na interwencję w Afganistanie, prawdopodobnie nie zakładano bojkotu igrzysk olimpijskich jako ewentualnej odpowiedzi Zachodu. Świadczy o tym początkowy brak reakcji na pierwszą przemowę Jimmy'ego Cartera z 4 stycznia 1980 r. w kwestii bojkotu. Pierwsze enuncjacje radzieckie pojawiły się dopiero tydzień później. Na łamach gazety „Komsomolskaja prawda” 10 stycznia ukazał się artykuł, w którym znalazło się stwierdzenie, że Najwyższa Rada Sportu w Afryce nie dołączy się do kampanii na rzecz bojkotu zapoczątkowanej przez NATO<sup>248</sup>. Następnego dnia Władimir Popow, jeden z organizatorów igrzysk, stwierdził w opublikowanym przez siebie na łamach gazety „Izwestija” artykule *Zbliżają się olimpijskie dni*: „Obecnie niektórzy politycy wykorzystują aktualną sytuację światową, aby tworzyć pomysły bojkotu. (...) utoną oni pod falami mętnych wód, które sami stworzyli”<sup>249</sup>. Brak natychmiastowej reakcji świadczyć może jednak o pewnym zaskoczeniu radzieckich organizatorów igrzysk w związku z eskalacją określonych stanowisk dotyczących bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie.

Działania Związku Radzieckiego zmierzające do zapewnienia udziału w igrzyskach jak największej liczby państw z czasem stały się bardziej wyrafinowane. Kontynuowano akcję propagandy prasowej. Gazety radzieckie podawały, że prawdziwym powodem bojkotu jest to, iż ZSRR jest państwem socjalistycznym, a prezydent Carter postanowił zakończyć epokę odprężenia, aby doprowadzić do optymalizacji swojej popularności. Początkowo na Kremlu liczone prawdopodobnie na to, że Amerykanie zmienią zdanie. Wydaje się, że nadzieję tę utracono w połowie marca 1980 r., kiedy zdecydowano się na eskalację ataków prasowych dotyczących Cartera. Ponadto zaczęto sugerować, że bojkot igrzysk wpłynie na pogorszenie relacji Wschód–Zachód. Kolejna zmiana linii postępowania władz ZSRR nastąpiła pod koniec maja, kiedy wiadano już, że kraje, które zdecydowały się na bojkot, najprawdopodobniej pozostaną przy nim. Wówczas to w radzieckiej retoryce zaczęły przeważać sformułowania, że właściwie nic się nie stało, a także zaczęły się pojawiać sugestie o bojkocie igrzysk w Los Angeles w 1984 r.<sup>250</sup> Krytyczne głosy odnoszące się do bojkotu pojawiały się też w państwach satelickich uzależnionych od Związku Radzieckiego. Przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Marian Renke, we wstępie do książki prezentującej polską drużynę olimpijską na igrzyska w Moskwie stwierdził na przykład: „Jesteśmy zdecydowanie przeciwni wszelkim przejawom nadużywania sportu i igrzysk olimpijskich dla doraźnych celów politycznych, przeciwni wszelkim próbom ich zakłócenia”<sup>251</sup>.

<sup>248</sup> Takiego rozwoju wydarzeń można się było spodziewać. Jak wskazywano wcześniej, Związek Radziecki wspierał wcześniejsze inicjatywy państw afrykańskich dotyczące wykluczenia z igrzysk RPA i Rodezji.

<sup>249</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 126.

<sup>250</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 134–135.

<sup>251</sup> *Polska drużyna olimpijska. Moskwa 80*, Warszawa 1980.

Analizując działania ZSRR o charakterze propagandowym, można zaobserwować swoistą ewolucję stosunku radzieckich decydentów do sprawy bojkotu igrzysk. Po wstępnym zaskoczeniu pojawiło się przekonanie, że weźmie w nim udział niewiele państw. Kiedy natomiast lista krajów zdecydowanych na bojkot wykryształizowała się i wskutek tego utracono nadzieję na zmianę sytuacji, pojawiła się retoryka marginalizująca wydzźwięk i znaczenie odmowy udziału w igrzyskach. Często stwierdzano wprost, że w rzeczywistości to państwa bojkotujące staną się głównymi poszkodowanymi swojej decyzji. Wydaje się to potwierdzać postawioną wcześniej hipotezę, że w Związku Radzieckim nie przewidywano bojkotu igrzysk w Moskwie jako następstwa interwencji zbrojnej w Afganistanie.

Równoległe z działaniami o charakterze bardziej propagandowym, organizatorzy igrzysk podejmowali odpowiednie działania dyplomatyczne. Miały one na celu niejako „przekonanie niezdecydowanych”, aby wzięli udział w zawodach. W tym celu zdecydowano się na prosty, ale skuteczny krok. Uzgodniono bowiem, że Związek Radziecki zapewni darmowy transport na igrzyska i powrót z nich sportowców do swoich krajów, a także zakwaterowanie dla każdego Narodowego Komitetu Olimpijskiego, który wyrazi taką chęć. Oferta ta była niezwykle atrakcyjna dla państw, które miały trudności z finansowaniem startu w igrzyskach<sup>252</sup>. Niektórym NKOl-om oferowano ponadto radziecki sprzęt sportowy oraz pomoc trenerów w przygotowaniu się do igrzysk. Ciekawa sytuacja związana jest z udziałem Jordanu, któremu zagwarantowano gościnne występy baletu Teatru Bolszoj<sup>253</sup>. Udział w igrzyskach Syrii zagwarantowano dzięki podpisaniu jeszcze w połowie stycznia protokołu o radziecko-syryjskiej współpracy sportowej<sup>254</sup>. Szczególnie skutecznym posunięciem była pomoc finansowa dla poszczególnych krajów. W historii bojkotów sportowych zdarzało się bowiem, że państwa nieposiadające środków finansowych na wysłanie reprezentacji na igrzyska olimpijskie formalnie popierały bojkot. Poprzez udzielanie pomocy finansowej takim lub innym krajom ZSRR mógł zachęcić wiele z nich do udziału w igrzyskach.

Działania strony radzieckiej były dość skuteczne, szczególnie jeśli uwzględni się fakt, że postępowanie dyplomacji amerykańskiej w tym zakresie obarczone było pewnym błędem. Otóż administracja Jimmy'ego Cartera wydawała się nie rozumieć do końca, że narodowe struktury olimpijskie są w zasadzie niezależne od rządów swoich państw. Tymczasem Amerykanie rozmawiali przede wszystkim właśnie z rządami<sup>255</sup>. Efekty tego były bardzo jasno widoczne. Szczególnie w państwach europejskich rządy i parlamenty krajów demokra-

<sup>252</sup> R. Espy, op. cit., s. 192.

<sup>253</sup> T. Caraccioli, J. Caraccioli, op. cit., s. 171.

<sup>254</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 128.

<sup>255</sup> J. Wilson, op. cit., s. 384.

tycznych postępowały zgodnie z wolą amerykańskiego sojusznika, podczas gdy Narodowe Komitety Olimpijskie działały wbrew wytycznym swoich rządów i często decydowały się przyjąć zaproszenie na igrzyska. Zachowanie takie mogło być po części efektem niezadowolenia z sytuacji, że ich integralność i niezależność nie jest szanowana. Rzecz w tym, że gdyby Amerykanie próbowali kontaktować się właśnie z NKOl-ami, być może doprowadziliby do bardziej masowego zasięgu bojkotu letnich igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r.

W trwających od 19 lipca do 3 sierpnia 1980 r. igrzyskach olimpijskich w Moskwie wzięło udział 80 reprezentacji. Była to najniższa liczba od 1956 r. W igrzyskach moskiewskich nie uczestniczyło 67 państw, z czego 45 do 50 ze względu na zainicjowany przez Amerykanów bojkot<sup>256</sup>. Państwa, które nie występowały w Moskwie, można podzielić na trzy grupy: te, które odrzuciły zaproszenie, te, które nie odpowiedziały na nie oraz te, które przyjęły je, ale ostatecznie nie wystąpiły na igrzyskach<sup>257</sup>. Bojkot miał zatem masowy charakter. Nie był on jednak całkowitym sukcesem inicjatorów. Nie udało się przekonać do niego wszystkich sojuszników. Ponadto spośród wielu przekonanych zdecydowaną większość stanowiły państwa, których zawodnicy reprezentowali względnie niski poziom. Jak wskazał James Riordan, spośród 22 krajów, które zdobyły dwa lub więcej złotych medali podczas igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r. i Montrealu w 1976 r., tylko pięć zdecydowało się nie brać udziału w igrzyskach w Moskwie: Stany Zjednoczone, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Kenia i Japonia<sup>258</sup>. Do ważnych amerykańskich sojuszników, którzy poparli bojkot, należy jeszcze zaliczyć Kanadę<sup>259</sup>. Sytuacja ta osłabiła, oczywiście, znaczenie propagandowe bojkotu. Był on, co prawda, największy w historii pod względem liczby państw, a także ze względu na udział w nim ekipy sportowej USA. Nie był to jednak tak silny cios dla igrzysk i Związku Radzieckiego, na jaki zapewne liczyła administracja prezydenta Cartera, który prawdopodobnie spodziewał się jeszcze bardziej masowego charakteru rezygnacji z udziału w igrzyskach.

<sup>256</sup> <http://www.olympic.org/moscow-1980-summer-olympics> [dostęp 14.11.2011]. Są to liczby podawane przez MKOl. Autorzy opracowań różnią się co do szczegółowych danych. Przykładowo David Miller podaje, że 81 NKOl-i przyjęło zaproszenie, a 65 je odrzuciło. Wojciech Lipoński wspomina o 56 państwach bojkotujących zawody. Według Betty Glad 65 państw nie przyjęło zaproszenia, z czego 50 ze względu na bojkot. Według Richarda Espy'a bojkot objął 62 kraje, podczas gdy 81 uczestniczyło w zawodach. Christopher Hill z kolei wspomina o 81 reprezentacjach uczestniczących i 66, które nie przyjechały do Moskwy. Bill Mallon i Jeroen Heijmans mówią o 63 państwach bojkotujących igrzyska. Allen Guttman stwierdza, że w bojkocie wzięły udział 62 kraje, zaś 81 uczestniczyło w igrzyskach. D. Miller, op. cit., s. 258; W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*; idem, *Olimpizm dla każdego...*, s. 136; B. Glad, op. cit.; R. Espy, op. cit., s. 195; C.R. Hill, op. cit., s. 136; B. Mallon, J. Heijmans, op. cit., s. lxxi; A. Guttman, *The Olympics...*, s. 153–154.

<sup>257</sup> B. Mallon, J. Heijmans, op. cit., s. lxxii.

<sup>258</sup> J. Riordan, *Moscow 1980*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 202.

<sup>259</sup> B. Mallon, J. Heijmans, op. cit., s. lxxi.

Protesty przeciwko interwencji Związku Radzieckiego w Afganistanie nosiły charakter relacji sportowo-politycznych, toteż ich negatywny kontekst decyzyjny uzyskał implementację w formie bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie. Pojawiły się także inne, obok bojkotu, formy kontestacji tej imprezy sportowej. Część z NKOl-i, które zdecydowały się wysłać sportowców do Moskwy, uznała, że zawodnicy będą mogli zaprotestować już na miejscu w stolicy ZSRR. W związku z tym pojawiły się różne propozycje, takie jak: przemarsz tylko jednego przedstawiciela poszczególnych ekip podczas ceremonii otwarcia, wykorzystywanie przez reprezentacje flag olimpijskich zamiast narodowych, wykorzystywanie hymnu olimpijskiego zamiast narodowych, drukowanie na strojach sportowców symboli ich Narodowych Komitetów Olimpijskich zamiast państwowych, odmowa przez NKOl-e udziału w imprezach towarzyszących<sup>260</sup>. W niektórych przypadkach postępowanie takie było wręcz wymuszane na sportowcach biorących udział w igrzyskach, najczęściej przez rządy ich państw. Dostosował się do tego Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który wprowadził pewne zmiany w protokole, mianowicie NKOl-e nie musiały brać udziału w paradzie podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia igrzysk w pełnym składzie, gdyż wystarczyło oddelegować do tego jedną osobę. Zdecydowano ponadto, że narodowe komitety będą mogły występować pod własną nazwą zamiast kraju oraz wykorzystać własną flagę lub białą z kołami olimpijskimi. Podczas ceremonii medalowych zwycięzcom można było ponadto odgrywać hymn olimpijski zamiast narodowego<sup>261</sup>. Dostosowano się zatem do propozycji, o których wspomniano wyżej. Trudno nie dostrzec problematyczności tych działań, bo w obliczu kryzysu i zbliżającego się bojkotu podejmowane były kroki, które umożliwiały Narodowym Komitetom Olimpijskim wzięcie udziału w igrzyskach wbrew stanowiskom ich rządów.

Z takiego, poniekąd kompromisowego rozwiązania, skorzystało 16 państw, które podczas ceremonii otwarcia igrzysk maszerowały pod flagą olimpijską lub też Narodowego Komitetu Olimpijskiego zamiast pod narodową. Należały do nich: Andora, Australia, Belgia, Dania, Francja, Wielka Brytania, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Portugalia, Puerto Rico, San Marino, Hiszpania, Szwajcaria i Nowa Zelandia<sup>262</sup>. Okoliczności podjęcia tego rodzaju decyzji były zróżnicowane. Na przykład rząd Włoch w stosownej enuncjacji oświadczył, że flaga jest jego własnością i może zakazać używania jej poza granicami<sup>263</sup>. Niektóre reprezentacje zdecydowały się ponadto wysłać na ceremonię otwar-

<sup>260</sup> T. Caraccioli, J. Caraccioli, op. cit., s. 169–170.

<sup>261</sup> D. Miller, op. cit., s. 258.

<sup>262</sup> T. Caraccioli, J. Caraccioli, op. cit., s. 180.

<sup>263</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 138–139.



cia jednego przedstawiciela. Zrobiła tak na przykład ekipa brytyjska, którą na ceremonii otwarcia reprezentował jedynie *chef de mission*<sup>264</sup>. Tego typu zachowanie okazało się dla organizatorów igrzysk niemal równie problematyczne jak bojkot *sensu stricto*. Radzieccy eksperci telewizyjni starali się usilnie, aby kamery uchwyciły tabliczkę z nazwą kraju, ale by nie było widać olimpijskiej flagi zamiast narodowej lub pojedynczego przedstawiciela danej drużyny. Osiągnięto to poprzez pokazywanie widoku panoramicznego ceremonii w momentach przemarszu tych krajów<sup>265</sup>. Była to poniekąd osobliwa socjotechnika, polegająca na manipulacyjnym posługiwaniu się mediami audiowizualnymi.

Uważa się, że przekaz takiej właśnie formy protestu mógł być bardziej donośny niż klasyczny bojkot. Chodziło mianowicie o przekazanie komunikatu mieszkańcom Związku Radzieckiego. Nie był to oczywiście główny cel, jednak z pewnością jeden z pobocznych. Nieobecności na igrzyskach nie widać, zatem przekaz o przeciwstawieniu się radzieckiej polityce zagranicznej nie był widoczny. Jego siła była dodatkowo obniżana przez prasę w ZSRR, która informowała o bojkocie, ale określała go jako odpowiedź na „przestrzeganie przez Związek Radziecki obowiązku solidarności wobec ludności Afganistanu, która poprosiła Związek Radziecki o wsparcie wojskowe”<sup>266</sup>.

Okazało się zatem, że maszerujący samotnie podczas ceremonii otwarcia sportowiec z danego kraju był nierzadko widoczny, w oczywisty sposób wyrażając protest. Jeden z widzów radzieckich obserwujących zawody po zakończeniu igrzysk miał powiedzieć: „Na stadionie olimpijskim dostrzegliśmy, że w różnych formach protestuje przeciw ZSRR więcej niż połowa świata. Ta olimpiada (...) po raz pierwszy w tak masowej skali zasiała zwątpienie, czy nasi przywódcy postępują słusznie”<sup>267</sup>. Rozwiązanie takie ma jeszcze jedną zaletę, mianowicie głównymi ofiarami bojkotu nie stają się sportowcy kraju bojkotującego. Nie mają oni, co prawda, możliwości wzięcia udziału w ceremoniach lub wysłuchania hymnu narodowego podczas dekoracji medalowej, co stanowi oczywistą stratę, jednak mają możliwość przystąpienia do olimpijskiej rywalizacji, co dla większości zawodników na całym świecie jest spełnieniem marzeń i ambicji.

Oceny skuteczności zainicjowanego przez Amerykanów bojkotu są zróżnicowane. Jeśli założy się, że jego celem było skłonienie Związku Radzieckiego do wycofania wojsk z Afganistanu, to nie został on zrealizowany. Założenie o takiej właśnie intencji inicjatorów tego protestu wydaje się jednak nazbyt ide-

<sup>264</sup> J. Riordan, *Moscow 1980*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 202.

<sup>265</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 165.

<sup>266</sup> T. Caraccioli, J. Caraccioli, op. cit., s. 174.

<sup>267</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 63.

alistyczne. Bardziej realne byłoby przyjęcie założenia, że głównym celem było po prostu zdyskredytowanie Związku Radzieckiego w ramach swego rodzaju retorsji za jego interwencję w Afganistanie, a to zapewne się udało. Doszło bowiem do największego w historii bojkotu igrzysk olimpijskich, zaś niektóre z państw biorących udział w igrzyskach zaprotestowały w inny sposób. Wskutek tego igrzyska w Moskwie nie zostały zapamiętane jako najlepsze w dziejach nowożytnych olimpiad, a takie było niewątpliwie zamierzenie organizatorów tej międzynarodowej imprezy sportowej. Poświęcili oni wiele trudu, aby wykreować optymalnie najlepszy wizerunek igrzysk. Niemniej jednak zostały one zapamiętane jako arena wielkiego bojkotu sportowego. Okazuje się, że nader często polityczny wymiar sportu objawia się nie tylko we współzawodnictwie sportowców, ale także w próbach zorganizowania najlepszej w historii imprezy sportowej, która ma zadziwić świat i pokazać sprawność organizacyjną gospodarza. Związkowi Radzieckiemu nie powiódł się ten zamiar. Nie był to jednak całościowy sukces Amerykanów, bo nie wszyscy ich bliscy sojusznicy zdecydowali się wziąć udział w proteście. Nie udało się zatem zachować homogeniczności bloku zachodniego w kwestii bojkotu igrzysk w Moskwie.

Organizatorom bojkotu udało się doprowadzić do obniżenia rangi i prestiżu igrzysk oraz w wymiarze relatywnym ich poziomu sportowego. Zabrało w nich bowiem kilku „sportowych potęg”. Trzeba jednocześnie zauważyć, że wspomniane względne obniżenie poziomu nie było jednak bardzo znaczące. Potwierdzają to wyniki w dyscyplinach wymiarowych. Podczas igrzysk w Moskwie pobitych zostało 36 rekordów świata, a więc o jeden więcej niż cztery lata wcześniej w Montrealu, oraz 74 rekordy olimpijskie<sup>268</sup>. Świadczy to niezbicie o dość znacznym poziomie sportowym tych igrzysk, co mogłoby przemawiać za tym, że ich bojkot ze strony państw zachodnich nie udał się w wymiarze optymalnym.

Twierdzi się niekiedy, że głównym celem bojkotu było pragnienie Cartera, aby podnieść własną popularność w USA oraz zwyciężyć w zbliżających się wyborach prezydenckich. O ile uwzględni się ów kontekst polityczny, to w wymiarze całościowym sukces bojkotu nie był pełny. Należy też przypomnieć, że idea bojkotu cieszyła się w społeczeństwie amerykańskim stosunkowo dużą popularnością. Nie przyczyniło się to jednak do uzyskania przez Cartera korzystnych wyników w wyborach prezydenckich, ponieważ głową państwa w USA został Ronald Reagan.

#### 4.3.2. Igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 1984 r.

W 1984 r. letnie igrzyska olimpijskie miały się odbyć w amerykańskim Los Angeles. Lokalizacja ta mogła sugerować, że w obliczu zainicjowanego przez Stany Zjednoczone bojkotu igrzysk w Moskwie możliwy będzie swoisty

<sup>268</sup> B.A. Hazan, op. cit., s. 218; R. Espy, op. cit., s. 195.

rewanż ze strony państw bloku wschodniego. Taki właśnie pogląd dominuje zarówno w piśmiennictwie na ten temat, jak i w powszechnej świadomości wielu zbiorowości społecznych. Zagadnienie to jest jednak bardziej złożone i wymaga szerszego omówienia.

Wybór Los Angeles na gospodarza następnych igrzysk olimpijskich mógłby być postrzegany jako swoiste zadośćuczynienie dla USA. Nie jest to jednak prawda. Jak się okazuje, Los Angeles było jedynym miastem kandydatem chętnym do podjęcia się organizacji letnich igrzysk w 1984 r. po wycofaniu swojej kandydatury przez Teheran<sup>269</sup>. Oferta największego miasta Kalifornii odbiegała od przyjętych norm, ponieważ miała komercyjny charakter. Jego władze nie wyraziły bowiem zgody na dotowanie igrzysk. W obliczu kryzysu, w którym ruch olimpijski znalazł się po bojkocie igrzysk w Montrealu, MKOl wyraził zgodę na takie rozwiązanie i w 1978 r. przyznał prawo organizacji letnich igrzysk olimpijskich miastu Los Angeles<sup>270</sup>. Decyzja Komitetu nie była zatem wspomnianym zadośćuczynieniem dla zachodniej hemisfery za igrzyska w 1980 r. Prawdopodobnie jednak Los Angeles i tak miałoby duże szanse na zostanie już drugi raz w historii gospodarzem letnich igrzysk. Miasto to aplikowało o organizację igrzysk zarówno w 1976 r., jak i cztery lata później, za każdym razem jednak przegrywając. Poza tym w 1978 r. wciąż jeszcze trwała epoka odprężenia, zakończona dopiero radziecką interwencją w Afganistanie. Nic nie wskazywało, że Zachód zbojkotuje igrzyska w Moskwie, a zatem trudno było się wówczas spodziewać, że igrzyska olimpijskie w 1984 r. mogą stanąć przed groźbą bojkotu.

Ewentualność bojkotu igrzysk olimpijskich w Los Angeles zaczęto rozważać w ZSRR od momentu, kiedy Jimmy Carter po raz pierwszy ogłosił swoją intencję zbojkotowania igrzysk w Moskwie<sup>271</sup>, a zatem w styczniu 1980 r. Radzieccy przywódcy komentowali, jakoby Carter musiał wiedzieć, że amerykańska akcja przeciwko igrzyskom z dużym prawdopodobieństwem spowoduje radziecki bojkot następnych zawodów<sup>272</sup>. Podobne informacje pojawiały się także w radzieckiej prasie<sup>273</sup>. Uprawnione wydaje się zatem stwierdzenie, że odstąpienie państw komunistycznych od udziału w igrzyskach w Los Angeles traktowane było jako ewentualność od momentu, gdy pojawiła się groźba bojkotu igrzysk w Moskwie ze strony państw zachodnich.

<sup>269</sup> Olympic Summer Games. Fonds Lists. Overview of the Content of the Archives Concerning Their Preparation, Organisation and Running from 1896 to 1984, Historical Archives Olympic Studies Centre, 15 April 2011, s. 62–65.

<sup>270</sup> D. Miller, op. cit., s. 255.

<sup>271</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 157.

<sup>272</sup> T. Caraccioli, J. Caraccioli, op. cit., s. 116.

<sup>273</sup> C.R. Whitney, op. cit., s. 38.

Przewidywano, że igrzyska olimpijskie w Los Angeles mogą stać się areną bojkotu sportowego jako swoisty rewanż ze strony Moskwy. Jednak pomimo początkowych sugestii co do możliwości retorsyjnego zbojkotowania igrzysk w USA, sprawa ta przez ponad trzy lata nie była w ogóle poruszana. Co więcej, w 1983 r., podczas Sesji MKOl w Delhi, Roman Kisielow z radzieckiego NKOl-u zapewniał o przybyciu reprezentacji jego kraju na igrzyska do Stanów Zjednoczonych<sup>274</sup>. Krytyka odnoszona do amerykańskich gospodarzy igrzysk pojawiała się jedynie w radzieckiej prasie, która podnosiła kwestie braku ulokowanej w jednym tylko miejscu wioski olimpijskiej, niskiego poziomu bezpieczeństwa, dużych odległości między obiektami oraz smogu nad Los Angeles. Dochodziło zarazem do kontaktów między działaczami z ZSRR oraz innych krajów bloku wschodniego i organizatorami igrzysk. Do pierwszego takiego spotkania doszło jeszcze w 1979 r., kiedy to przewodniczący amerykańskiego komitetu organizacyjnego Peter Ueberroth złożył wizytę w Moskwie podczas trwającej tam Spartakiady<sup>275</sup>. Mimo amerykańskiego bojkotu nie zaniechano takich spotkań także po igrzyskach w Moskwie, bo w lutym 1982 r. Ueberroth odwiedził Niemcy Wschodnie. Podpisany został wówczas także protokół, według którego sportowcy NRD mieli pojawić się na igrzyskach pod warunkiem, że organizatorzy będą przestrzegać Karty Olimpijskiej. Porozumień takich było więcej, ale zupełnie jasne było to, że ostateczne decyzje i tak należeć będą do Kremla<sup>276</sup>. Zwrócić jednak należy uwagę na fakt, że organizatorzy igrzysk w Los Angeles z dużym wyprzedzeniem rozpoczęli swoistą akcję dyplomatyczną, mającą na celu uniknięcie bojkotu, choć oficjalnie kwestia ta nie była podnoszona.

W grudniu 1983 r. doszło do jednego z ważniejszych spotkań pomiędzy działaczami radzieckimi i organizatorami igrzysk. Ośmiodniową wizytę w Los Angeles złożyła wówczas 14-osobowa delegacja radziecka. Efektem spotkania było podpisanie protokołu porozumienia, w którym radziecki Narodowy Komitet Olimpijski wskazał na kilka swoich „oczekiwań” związanych z uczestnictwem delegacji ZSRR w igrzyskach oraz wyraził chęć dokonania uzgodnień dotyczących jej zakwaterowania<sup>277</sup>. Podczas wizyty członek delegacji radzieckiej Marat Gramow miał powiedzieć, że ma pozytywny stosunek do igrzysk w 1984 r. oraz nie widzi powodów, dla których miałyby na nich zabraknąć Związku Radzieckiego<sup>278</sup>.

<sup>274</sup> W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty...*, s. 66.

<sup>275</sup> Peter Ueberroth był jednym z pomysłodawców koncepcji organizacji igrzysk przez prywatne konsorcja, a prywatnie właścicielem dużego przedsiębiorstwa turystycznego. B. Chruścicki, *Igrzyska u stóp Hollywood*, Warszawa 1987, s. 6.

<sup>276</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 172, 179; W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 211.

<sup>277</sup> Ibidem.

<sup>278</sup> K. Reich, *Doleful Days for the Games*, „Sports Illustrated”, 21.05.1984, Vol. 60, Issue 20, s. 18.

W styczniu 1984 r. ZSRR wysłał do Los Angeles kolejną delegację, tym razem na spotkanie z Komisją Wykonawczą MKOl. Strona radziecka zwróciła się wówczas o uznanie przez rząd amerykański olimpijskich kart identyfikacyjnych zamiast wiz, wyrażenie zgody na przywiezienie sportowców liniami lotniczymi Aerofłot oraz przypłynięcie z ZSRR statku do portu w Los Angeles<sup>279</sup>. Związek Radziecki nie wysuwał żądań niemożliwych do spełnienia oraz nie było mowy o bojkocie. Taki rozwój wydarzeń może sugerować, że decyzje w tej mierze nie zapadły jeszcze w 1980 r. lub unikano ich ze względów taktycznych.

W lutym 1984 r. w Sarajewie odbyła się Sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Poprzedzała ona zimowe igrzyska w tym samym mieście. Okazała się istotna, jeśli chodzi o rozwój wypadków związanych z uczestnictwem radzieckich sportowców w igrzyskach olimpijskich w USA. Radziecki członek MKOl Konstantin Adrianow zaskoczył wszystkich stwierdzeniem, że komitet organizacyjny igrzysk w Los Angeles wykonał „świetną pracę” oraz że, pomimo faktu, iż Związek Radziecki „był krytyczny w przeszłości” odnośnie do igrzysk w Los Angeles, obecnie może „pogratulować komitetowi organizacyjnemu”. Niektórzy członkowie MKOl-u uznali to za deklarację, że sportowców ZSRR nie zabraknie na letnich igrzyskach.

Kilka dni później zmarł jednak radziecki lider Jurij Andropow, a jego miejsce zajął Konstantin Czernienko<sup>280</sup>. Zdarzenia te mogą być postrzegane jako moment przełomowy, jeśli chodzi o stosunek Związku Radzieckiego do kwestii uczestnictwa jego sportowców w igrzyskach w Los Angeles. Znamienne jest to, że groźba odwetowego bojkotu zaczęła się zarysowywać już podczas zawodów w Sarajewie<sup>281</sup>. Konstantin Czernienko był bowiem przedstawicielem „partyjnego betonu” w Związku Radzieckim, co mogło negatywnie wpłynąć na rozwój wydarzeń. Przełomowość związaną ze zmianą radzieckiego lidera wydawał się potwierdzać Peter Ueberroth, w opinii którego komunikacja między komitetem organizacyjnym a Związkiem Radzieckim zaczęła się od tego momentu znacznie pogarszać<sup>282</sup>. Odchodzono od mającego do tej pory miejsce dialogu.

Do początku 1984 r. przewidywania dotyczące możliwości udziału bloku komunistycznego w igrzyskach w USA były optymistyczne. Istotne wydarzenie miało jednak miejsce wcześniej. W dniu 1 września 1983 r. radziecki myśliwiec zestrzelił południowokoreański samolot pasażerski, który naruszył radziecką przestrzeń powietrzną nad Sachalinem. Zginęło wówczas 249 pasażerów i 23 członków załogi<sup>283</sup>. Wydarzenie to ochłodziło stosunki amerykańsko-ra-

<sup>279</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 172.

<sup>280</sup> K. Reich, op. cit., s. 19.

<sup>281</sup> D. Miller, op. cit., s. 275.

<sup>282</sup> K. Reich, op. cit., s. 19.

<sup>283</sup> G. Cheney, *Shot Down*, Irvine 2005, s. 32.

dzieckie. Władze ustawodawcze Kalifornii, stanu w którym leży Los Angeles, wydały rezolucję potępiającą Związek Radziecki. Zawierała ona klauzulę nawołującą do zakazania Związkowi Radzieckiemu uczestniczenia w letnich igrzyskach w 1984 r. Co prawda, szybko ją unieważniono, jednak ZSRR zareagował wycofaniem swoich sportowców z planowanych w 1983 r. imprez sportowych w Los Angeles<sup>284</sup>. Drugim, jeszcze istotniejszym niejako pokłosiem zestrzelenia samolotu było utworzenie Koalicji na rzecz Zakazu dla Sowietów (*Ban the Soviet's Coalition*), organizacji o raczej marginalnym charakterze, która w przyszłości miała jednak znaczenie w odniesieniu do bojkotu igrzysk przez państwa komunistyczne<sup>285</sup>. Jej celem było niedopuszczenie do udziału Związku Radzieckiego w igrzyskach. W tym celu zbierała podpisy i organizowała manifestacje<sup>286</sup>. Jednak pomimo wydarzeń z 1983 r. sprawa bojkotu nie była jeszcze przez jakiś czas podnoszona przez radzieckich działaczy sportowych, którzy do śmierci Jurija Andropowa wysyłali sygnały o planach wzięcia udziału w najbliższych igrzyskach.

Sytuacja zaostrzała się od czasu zimowych igrzysk w Sarajewie. W marcu 1984 r. Amerykanie odmówili wydania wizy Olegowi Jermiszkinowi, który miał towarzyszyć radzieckiej delegacji na igrzyska<sup>287</sup>. Na początku kwietnia z kolei w prasie w ZSRR zaczęła się pojawiać silniejsza niż do tej pory krytyka przygotowań do igrzysk. Szczególnie duży nacisk kładziono na kwestię bezpieczeństwa radzieckich sportowców. Punktem kulminacyjnym było natomiast oświadczenie radzieckiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego z 9 kwietnia 1984 r., w którym stwierdzono, że w USA narosła kampania skierowana przeciwko radzieckiemu uczestnictwu w igrzyskach, charakteryzująca się groźbami przemocy fizycznej i prześladowania sportowców reprezentujących ZSRR. Podnoszono przy tym kwestię procedury wjazdu do Stanów Zjednoczonych delegacji radzieckiej, której przypisywano naruszanie Karty Olimpijskiej. Jednocześnie żądano zorganizowania nadzwyczajnego spotkania Komisji Wykonawczej MKOl, aby upewnić się, że Stany Zjednoczone będą przestrzegać norm zawartych w Karcie<sup>288</sup>. Wydarzenie to można uznać za początek radzieckich działań na rzecz bojkotu startów w Los Angeles, ponieważ po raz pierwszy w tak zdecydowanie krytycznym tonie wypowiedziano się w kwestii igrzysk.

<sup>284</sup> W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 211.

<sup>285</sup> C.R. Hill, op. cit., s. 171. O niewielkim zasięgu organizacji świadczyć mogą rozbieżności pomiędzy jej założeniami a osiągnięciami. Planowała ona bowiem zebrać pod petycją nawołującą do zakazu udziału ZSRR w igrzyskach milion podpisów, a udało się zebrać jedynie około 10 000. W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 173.

<sup>286</sup> W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 211.

<sup>287</sup> Pojawiały się informacje, że był on agentem wywiadu. J. Wilson, *Playing by the Rules...*, s. 386.

<sup>288</sup> W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 211–212.



W dniu 24 kwietnia 1984 r. w siedzibie MKOl w Lozannie doszło do wspomnianego spotkania Komisji Wykonawczej Komitetu. Stronę organizatorów igrzysk reprezentował Peter Ueberroth, radziecką zaś Marat Gramow, który został przewodniczącym radzieckiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego oraz ministrem sportu ZSRR. Na konferencji prasowej Gramow powiedział, że pewne problemy, których nie wymienił, wciąż muszą zostać rozwiązane, zanim zapadnie decyzja o udziale Związku Radzieckiego w igrzyskach. Stwierdził również: „Otrzymujemy teraz w Komitecie Olimpijskim wiele deklaracji i listów od różnych nacjonalistycznych i terrorystycznych grup i organizacji, które nam grożą”<sup>289</sup>. Spotkanie to nie doprowadziło do żadnych konstruktywnych decyzji, toteż pozostało czekać na dalszy rozwój wydarzeń.

Z kolei 29 kwietnia 1984 r. Marat Gramow wysłał tajny list do Komitetu Centralnego KPZR. Pisał w nim między innymi: „przygotowania drużyny do Los Angeles w toku”, nadmieniał jednak przy tym, iż istnieje niebezpieczeństwo stosowania przez antyradzieckie organizacje przemocy i zachęcania radzieckich sportowców do przechodzenia na ich stronę. List zawierał również następujące stwierdzenia:

Udział będzie utrudniony, jeśli nie zostaną przerwane wrogie działania (...) nieobecność ZSRR i krajów rozwijających się doprowadzi pierwsze „komercyjne igrzyska” do ekonomicznej katastrofy (...) jeśli warunki [bezpieczeństwa] nie zostaną spełnione, wstrzymamy się od udziału<sup>290</sup>.

Dokument ten oraz ręczne zapiski na nim pozwalają częściowo odtworzyć proces decyzyjny w ZSRR. Istotny wydaje się zapis o ewentualnym doprowadzeniu komercyjnych igrzysk do ekonomicznej katastrofy, a więc o uderzeniu w amerykańskie igrzyska w sposób bardzo bezpośredni i dotkliwy. Oczywiście jest bowiem, że celem organizowanych przez prywatny kapitał igrzysk było osiągnięcie zysku, nie zaś promocja miasta czy kraju, jak ma to miejsce w przypadku organizowania imprez sportowych przy udziale państwa. Chociaż analizowany dokument zawierał także zapisy o kontynuowaniu przygotowań, możliwości wzięcia udziału w igrzyskach oraz rzekomym zagrożeniu bezpieczeństwa zawodników radzieckich, to ten konkretny argument wydaje się szczególnie zastanawiający w kontekście rozważań na temat prawdziwych przesłanek bojkotu igrzysk przez Moskwę.

W następstwie tego 8 maja 1984 r. Radziecki Narodowy Komitet Olimpijski wydał oświadczenie, że nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles. Jego przedstawiciele stwierdzali między innymi:

<sup>289</sup> K. Reich, op. cit., s. 19.

<sup>290</sup> D. Miller, op. cit., s. 275.

W Stanach Zjednoczonych narosła antyradziecka histeria. Ekstremistyczne grupy i ugrupowania różnego typu, otwarcie starające się stworzyć „niemożliwe do zaakceptowania” warunki pobytu radzieckiej delegacji i występu radzieckich sportowców, zdecydowanie zwiększyły swoją aktywność. (...) Strona amerykańska jednak pokazuje, że nie ma zamiaru zapewnić bezpieczeństwa sportowcom, respektować ich praw i godności ludzkiej oraz tworzyć normalnych warunków przeprowadzania igrzysk... W tych warunkach Narodowy Komitet Olimpijski Związku Radzieckiego jest zmuszony zadeklarować, że uczestnictwo radzieckich sportowców w igrzyskach jest niemożliwe.

Znamienne jest to, że nie wspomniano, iż motywem był odwet. Prezentujący to oświadczenie Gramow sugerował, że była to decyzja NKOL-u<sup>291</sup>. Jest to jednak bardzo wątpliwe, ponieważ rozstrzygający dokument podpisał sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Konstantin Czernienko, zaś inicjatorami wydarzeń byli prawdopodobnie szef dyplomacji radzieckiej Andriej Gromyko oraz przewodniczący radzieckiego NKOL-u Marat Gramow<sup>292</sup>. Sama decyzja miała zapaść w Biurze Politycznym już 3 maja<sup>293</sup>. Decyzję podjęto zatem na Kremlu, a nie w formalnie władnym decydować w tej sprawie Narodowym Komitecie Olimpijskim. Okoliczności związane z bojkotem zbliżone były poniekąd do tych sprzed czterech lat, których podmiotem sprawczym był prezydent USA Jimmy Carter.

Przeciwwagą wobec decyzji o zbojkotowaniu igrzysk przez światowe supermocarstwo stały się odpowiednie działania podjęte przez organizatorów igrzysk, a także Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Ich celem było zapewnienie jak najpowszechniejszego uczestnictwa w igrzyskach. Sytuacja ta przypominała zatem wydarzenia sprzed 4 lat. Nieco przypadkowo tego samego dnia, w którym radziecki NKOL wydał oświadczenie o bojkocie igrzysk, a więc 8 maja 1984 r., prezydent USA Ronald Reagan przekazał przewodniczącemu MKOl Juanowi Antonio Samaranchowi<sup>294</sup> list z zapewnieniami, że Stany Zjednoczone będą stosować się do wszystkich zasad Karty Olimpijskiej oraz że bezpieczeństwo radzieckich sportowców i działaczy będzie w pełni zapewnione. Przewodniczący MKOl, prawdopodobnie licząc na zmianę decyzji władz ZSRR, pragnął osobiście wręczyć list Czernience. Poprosił zatem o spotkanie<sup>295</sup>. W oczekiwaniu na odpowiedź udał się wraz z delegacją MKOl-u do Pragi, aby przekonywać satelickie państwa związane ze Związkiem Radzieckim do udziału w igrzyskach. Nie udało mu się jednak zbyt wiele osiągnąć<sup>296</sup>. Podczas tej wizyty miał jednak

<sup>291</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 157.

<sup>292</sup> D. Miller, op. cit., s. 275–276.

<sup>293</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 197.

<sup>294</sup> Juan Antonio Samaranch został wybrany na prezydenta MKOl w 1980 r., wcześniej był dyplomatą. Sprawował między innymi funkcję ambasadora Hiszpanii w Moskwie.

<sup>295</sup> K. Reich, op. cit., s. 18.

<sup>296</sup> D. Miller, op. cit., s. 276.

otrzymać zaproszenie na spotkanie z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką<sup>297</sup>. Samaranch udał się więc do Moskwy 30 maja 1984 r. wraz z delegacją Komitetu na swoje „rozmowy ostatniej szansy”. Mimo swoich znajomości dyplomatycznych przewodniczący MKOl nie spotkał się jednak ani z Konstantinem Czernienką, ani z Andriejem Gromyką. Przyjął go natomiast jeden z wicepremierów Nikołaj Talzin oraz Marat Gramow. Na uwagę zasługuje okoliczność, że zbliżał się termin deklarowania udziału w igrzyskach, upływający 2 czerwca 1984 r., chociaż Samaranch gotów był go przesunąć. Wizyta delegacji MKOl-u zakończyła się jednak fiaskiem. Jak powiedział Samaranch przed odlotem z Moskwy, odnosząc się do ewentualnego udziału ZSRR w igrzyskach, „szanse były bardzo, bardzo małe, ale dzisiaj nie ma ich w ogóle”<sup>298</sup>. Takiego zakończenia można się było spodziewać i jak widać z wypowiedzi prezydenta MKOl, także on nie miał zbyt wielkiej nadziei na przekonanie władz radzieckich do udziału w igrzyskach. ZSRR nie zdecydował się ostatecznie na udział w letnich igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Równocześnie działania mające na celu jak najpowszechniejsze uczestnictwo podjęli organizatorzy igrzysk z Peterem Ueberrothem na czele. Za cel przyjął on udział w igrzyskach większej liczby państw, niż miało to miejsce w 1972 r. podczas igrzysk w Monachium. W tym celu komitet organizacyjny stworzył czynną 24 godziny na dobę centralę telefoniczną, która miała przekonywać Narodowe Komitety Olimpijskie do uczestnictwa w igrzyskach. W tym samym celu wysyłało za granicę przedstawicieli, a także korzystano z pomocy amerykańskich ambasad. Szybko pojawiły się pierwsze sukcesy, bo 12 maja o swoim udziale zapewniła Chińska Republika Ludowa<sup>299</sup>, zaś kilka dni później o zamiarze wysłania drużyny do Los Angeles poinformowała Rumunia<sup>300</sup>. Jak powiedział Peter Ueberroth:

Najważniejszym obszarem była Afryka. Powiedzieliśmy im, że zbojkotowanie naszych igrzysk negatywnie wpłynie na ich stanowisko wobec Republiki Południowej Afryki (...) mogliśmy zapłacić Trzeciemu Światu (...) Obecność Rumunii zawdzięczamy trzem ludziom: Samaranchowi, Siperco [Alexandru, rumuński członek MKOl – M.K.] i Agnes Murze, naszej wysłanniczce do Rumunii. Zdążyła nawiązać stosunki z ich urzędnikami.

Owi wysłannicy mieli być oddelegowani do każdego niezdecydowanego państwa, przy czym zgodnie ze strategią miały to być osoby silnie związane z danym krajem pod względem znajomości języka, kultury czy biznesu<sup>301</sup>. W tym miejscu należy odnotować jedną ze strategii, którą posłużył się wcześniej

<sup>297</sup> *Talk on Olympics Reported Slated with Gromyko*, „The Blade: Toledo” [Ohio], 28.05.1984, s. 3.

<sup>298</sup> „No Hope” for Soviets in Olympics, „Spokane Chronicle”, 31.05.1984, s. 8.

<sup>299</sup> Po raz pierwszy od wycofania się z ruchu olimpijskiego w 1958 r.

<sup>300</sup> W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 212.

<sup>301</sup> D. Miller, op. cit., s. 276.

Związek Radziecki, przed igrzyskami w Moskwie, a która polegała na udzielaniu pomocy finansowej uboższym państwom, umożliwiając im w ten sposób oddelegowanie reprezentacji na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

Decyzja Rumunii o wysłaniu reprezentacji do Kalifornii była swego rodzaju niespodziewanym wyłomem spośród państw „realnego socjalizmu” leżących w radzieckiej strefie wpływów, które solidarnie podjęły decyzję o bojkocie. Było to, oczywiście, wielkie ryzyko ze strony rumuńskiego dyktatora Nicolae Ceaușescu<sup>302</sup>. Za ten krok rumuńscy sportowcy otrzymywali w Los Angeles szczególne owacje. Drugim europejskim państwem komunistycznym obecnym na igrzyskach była Jugosławia, która jednak nie leżała w radzieckiej strefie wpływów<sup>303</sup>. Tymczasem pozostałe kraje „realnego socjalizmu” zachowywały się konsekwentnie, a zatem zgodnie z linią wyznaczoną przez Kreml. NKOl Niemieckiej Republiki Demokratycznej podjął na przykład decyzję o niewysyłaniu reprezentacji do Los Angeles już 10 maja 1984 r., a więc dwa dni po ogłoszeniu decyzji radzieckiej<sup>304</sup>. Zwlekały nieco Polska i Węgry, które brały pod uwagę wysłanie na igrzyska drużyn narodowych. Miałyby one startować pod flagą olimpijską, tak jak miało to miejsce w przypadku kilku państw zachodnich uczestniczących w igrzyskach w Moskwie, między innymi Wielkiej Brytanii. Ostatecznie jednak do tego nie doszło. Węgry wycofały się z tej koncepcji 14 maja, a Polski Komitet Olimpijski miał podjąć ostateczną decyzję podczas posiedzenia 17 maja 1984 r., jako ostatni spośród krajów bloku wschodniego. Jak wspominał Tadeusz Olszański, ówczesny członek zarządu PKOl, nie miał on jednak wątpliwości, że „decyzja już zapadła. Gdzie indziej”.

Nacisk ze strony Moskwy można było dostrzec w nadesłanych materiałach promocyjnych na temat Igrzysk Przyjaźni, które miały się odbyć w zastępstwie igrzysk olimpijskich i w których miała wziąć udział Polska. Z tego względu nie doszło do głosowania, a decyzję podjął samodzielnie Marian Renke, prezes PKOl, chociaż miał to uczynić „z wyraźnym bólem”. Przyjąć można zatem, że została ona narzucona przez kierownictwo ZSRR<sup>305</sup>. Na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles zabrakło więc polskich sportowców. Udało się tam jedynie kilku sprawozdawców sportowych z Polski. Transmisje w Polsce odbywały się jednak przede wszystkim za pośrednictwem radia, podczas gdy w telewizji pojawiały się jedynie krótkie wstawki filmowe<sup>306</sup>.

<sup>302</sup> Ibidem.

<sup>303</sup> B. Mallon, J. Heijmans, op. cit., s. lxxv.

<sup>304</sup> W. Gitter, *Zu aktuellen Fragen der olympischen Bewegung*, [w:] *Zu aktuellen Fragen der olympischen Bewegung*, Jena 1984, s. 6.

<sup>305</sup> T. Olszański, *Osobista historia olimpiad*, Warszawa 2000, s. 162–166.

<sup>306</sup> B. Tomaszewski, *Przeżyjmy to jeszcze raz*, Warszawa 1992, s. 235.

W 1982 r., a zatem dwa lata przed igrzyskami w Los Angeles, Polski Komitet Olimpijski wydał publikację dotyczącą przygotowań Polski do tych zawodów. Jej treść poświęcona była treningom sportowców, a także szansom i nadziejom na medale poszczególnych zawodników<sup>307</sup>. Świadczyć może to poniekąd o tym, że bojkotu igrzysk także w Polsce nie planowano już od 1980 r., a więc od czasu odmowy udziału w igrzyskach moskiewskich przez Amerykanów i ich sojuszników. Wydaje się to potwierdzać w pewnym sensie sformułowane wyżej wnioski. Nadmienić w związku z tym należy, że Polska Rzeczpospolita Ludowa, która niejako „transmitowała” decyzje Moskwy, nie miała najwyraźniej wcześniejszych sygnałów o planowanym bojkocie letnich igrzysk olimpijskich w 1984 r. Sugeruje to, że rzeczywiście prawdopodobnie dopiero w 1984 r., po śmierci Jurija Andropowa, bojkot ten zaczął być poważnie brany pod uwagę.

Poza Związkiem Radzieckim na udział w igrzyskach w Los Angeles nie zdecydowały się: Afganistan, Bułgaria, Kuba, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Laos, Mongolia, Korea Północna, Polska, Południowy Jemen i Wietnam<sup>308</sup>. Łącznie zatem w bojkocie wzięło udział 14 krajów. Jego wymiar nie wydawał się zatem aż tak dotkliwy jak cztery lata wcześniej. Wspomnieć jednak należy, że powyższe 14 państw podczas zawodów w Montrealu zdobyło aż 58% złotych medali<sup>309</sup>. W igrzyskach w USA wzięło tymczasem udział aż 140 Narodowych Komitetów Olimpijskich, jednak liczba ta jest nieco wyolbrzymiona ze względu na fakt, iż niektórym terytoriom umożliwiono udział pomimo tego, że nie spełniały wymagań Karty Olimpijskiej<sup>310</sup>.

Oceniając powyższe liczby można powiedzieć, że podobnie jak Stany Zjednoczone nie odniosły pełnego sukcesu, jeśli chodzi o popularyzację bojkotu i niektórzy z ich bliskich sojuszników wyłamali się z protestu, również Związkowi Radzieckiemu nie w pełni się to udało. Spośród stosunkowo zwartego poniekąd bloku komunistycznego wyłamała się Rumunia, a ponadto do bojkotu nie przyłączyły się właściwie żadne państwa formalnie niezaangażowane. Imponująca była także frekwencja, biorąc pod uwagę liczbę NKOl-i, chociaż, jak wspomniano, za sprawą pewnej manipulacji.

Powody radzieckiej decyzji w kwestii bojkotu igrzysk w Los Angeles są tematem wielu opracowań. Do deklarowanych przyczyn należy przede wszystkim niezapewnienie przez stronę amerykańską należytego bezpieczeństwa sportowcom z krajów „realnego socjalizmu”. Nie ulega jednak wątpliwości, że było to jedynie swego rodzaju zakamufłowanie prawdziwych powodów. Jakie one jed-

<sup>307</sup> *Polski sport olimpijski. Polish Olympic Sport. Los Angeles 1984*, Warszawa 1982.

<sup>308</sup> B. Mallon, J. Heijmans, op. cit., s. 384.

<sup>309</sup> [Http://www.olympic.org/los-angeles-1984-summer-olympics](http://www.olympic.org/los-angeles-1984-summer-olympics) [dostęp 18.11.2011].

<sup>310</sup> K. Toohey, A.J. Veal, op. cit., s. 101.

nak były? Alfred Senn twierdzi, że owa decyzja mogła wynikać z tradycyjnej wielkomocarstwowej polityki ZSRR, w tym z próby utrudnienia wyboru Ronalda Reagana na drugą kadencję oraz ograniczenia zysków komitetu organizacyjnego igrzysk<sup>311</sup>. Drugi cel może się wydawać prawdopodobny, ponieważ wspomniano o nim w tajnym dokumencie radzieckim z końca kwietnia 1984 r., o którym pisano wyżej. Pojawiały się również inne opinie na temat możliwych przyczyn bojkotu. Niektórzy spekulowali, że ZSRR mógł obawiać się sportowego upokorzenia, jednak biorąc pod uwagę wyniki uzyskiwane przez poszczególnych sportowców z krajów komunistycznych, wydaje się to wątpliwe<sup>312</sup>. Wskazuje się ponadto, że radzieccy przywódcy mogli obawiać się ucieczek swoich zawodników podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych<sup>313</sup>. Zdecydowana większość autorów przychyliła się natomiast do opinii, że był to odwet za bojkot igrzysk w Moskwie. Tezie tej może przeczyć, co prawda, fakt prowadzenia przygotowań do igrzysk w Los Angeles przez sportowców z krajów „realnego socjalizmu” przez cały okres czterech lat od ostatnich igrzysk olimpijskich. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt związany ze zmianami w kierownictwie KPZR w tym okresie. U steru władzy na Kremlu podczas zbojkotowanych przez państwa zachodnie igrzysk w Moskwie stał Leonid Breżniew. Po jego śmierci w 1982 r. zastąpił go Jurij Andropow, uważany za bardziej liberalnego przywódcę. Jednak w lutym 1984 r. również on zmarł, zaś na czele KPZR stanął konserwatywny Konstantin Czernienko. Właśnie wówczas można było zaobserwować pewną zmianę nastawienia Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o igrzyska w Los Angeles. Konstatację tę potwierdzają częściowo słowa Juana Antonio Samarancha, który powiedział, że, jego zdaniem „gdyby żył Andropow (...) w 1984 r. nie mielibyśmy problemu”<sup>314</sup>.

Konstantin Czernienko był bliskim współpracownikiem Leonida Breżniewa, a zatem biorąc to pod uwagę, można domniemywać, że jednym z powodów jego decyzji była swoista „chęć rewanżu” za bojkot igrzysk w Moskwie. Peter Ueberroth wspominał, że po ogłoszeniu amerykańskiego bojkotu jeden z dygnitarzy radzieckich miał powiedzieć: „Czasem nazywacie nas niedźwiedziem, wielkim niedźwiedziem. Teraz możecie nazywać nas słoniem, ponieważ nie zapominamy”<sup>315</sup>. Słowa te mogły poniekąd sugerować podjęcie decyzji o późniejszym odwecie. „Polityczna zmiana wart” w okresie między igrzyskami mogła doprowadzić do odejścia od chęci rewanżu przez stronę radziecką, jed-

<sup>311</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 198.

<sup>312</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 159.

<sup>313</sup> H. Jefferson Lenskyj, *Inside the Olympic Industry. Power, Politics, and Activism*, Albany 2000, s. 112.

<sup>314</sup> D. Miller, op. cit., s. 275.

<sup>315</sup> K. Reich, op. cit., s. 20.



nak ostatecznie decydujący głos mieli konserwatywni przedstawiciele politycznego kierownictwa ZSRR.

Uważa się, że poziom sportowy igrzysk olimpijskich w Los Angeles obniżył się na skutek bojkotu państw komunistycznych. Odnosi się to szczególnie do takich dyscyplin, jak boks, zapasy, gimnastyka, podnoszenie ciężarów i lekkoatletyka. Z drugiej jednak strony, ponownie zostało pobitych wiele rekordów: 13 rekordów świata i ponad 80 rekordów olimpijskich<sup>316</sup>. Pod tym względem można zatem powiedzieć, że bojkot się nie powiódł całkowicie, jednak jednocześnie należy pamiętać, że w Moskwie, mimo że zabrakło znacznie większej liczby reprezentacji, rekordów było o wiele więcej.

Podczas bojkotu igrzysk olimpijskich w 1984 r. nie pojawiło się żadne żądanie odnoszące się do stanowiska Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz postawy organizatorów, od spełnienia którego uzależniano udział w tej ważnej międzynarodowej imprezie sportowej. Należy się zatem zastanowić nad tym, w jakich kategoriach można oceniać ewentualny sukces lub porażkę organizatorów bojkotu? Pod względem sportowym, jak już zostało stwierdzone, poziom igrzysk nieco się obniżył. Podkreślny, jednym z możliwych powodów takiej decyzji Związku Radzieckiego była chęć osłabienia Ronalda Reagana przed wyborami prezydenckimi w USA. To również się nie udało, gdyż amerykański prezydent uzyskał w 1984 r. reelekcję, w związku z czym kontynuował sprawowanie swojego urzędu. Nie udało się także uderzyć pod względem ekonomicznym w pierwsze w historii komercyjne igrzyska olimpijskie. Nieoczekiwanie osiągnęły one sukces finansowy<sup>317</sup> i wyznaczyły tym samym standardy organizacji igrzysk olimpijskich w przyszłości. Takim nowym elementem było chociażby oparcie budżetu igrzysk na sprzedaży praw transmisyjnych. Opłaty z tego tytułu stanowiły jedną trzecią przychodów organizatorów igrzysk<sup>318</sup>. Z faktu odbywania się tej imprezy skorzystało też samo miasto, mimo że nie partycypowało pod względem finansowym w jej przygotowaniu. Szacuje się, że w trakcie trwania igrzysk w Los Angeles powstało ponad 5000 nowych miejsc pracy, choć pamiętać należy, że miało to charakter czasowy<sup>319</sup>.

Na uwagę zasługują pozytywnie oceniane ceremonie otwarcia i zakończenia igrzysk. Eksponowane były elementy typowe dla amerykańskiej kultury,

<sup>316</sup> W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 213.

<sup>317</sup> Przyniosły ponad 200 mln USD dochodu. A. Guttmann, *The Olympics...*, s. 163; A. Kumar, *Complete Book of Olympic Games*, New Delhi 2007, s. 315.

<sup>318</sup> M. Roche, *Mega-Events and Media Culture: Sport and the Olympics*, [w:] *Critical Readings: Sport, Culture and the Media*, red. D. Rowe, Maidenhead 2004, s. 171.

<sup>319</sup> R.A. Baade, V. Matheson, *Bidding for the Olympics: Fool's Gold?* [w:] *Transatlantic Sport. The Comparative Economics of North American and European Sports*, red. C. Pestana Barros, M. Ibrahim, S. Szymanski, Cheltenham–Northampton 2002, s. 144.

takie jak fortepiany, jazz czy też osiągnięcia astronautów<sup>320</sup>. Ceremonia miała iść hollywoodzką oprawę, a do największych atrakcji należał przelot człowieka z plecakiem odrzutowym<sup>321</sup>. Jej zamierzonym przesłaniem było udowodnienie wyższości zachodniego, kapitalistycznego, demokratycznego, wolnego amerykańskiego kierunku rozwoju nad opresyjną, wschodnią, komunistyczną, totalitarną drogą radziecką<sup>322</sup>. Powyższy przykład świadczył o tym, że państwa zachodnie, podobnie jak kraje komunistyczne, wykorzystują w znacznej mierze sport w celach propagandowo-politycznych.

Uwzględniając powyższe rozważania, można sformułować tezę, że bojkot igrzysk w Los Angeles nie powiódł się w pełni z politycznego punktu widzenia, podobnie jak w większości wcześniejszych tego typu przypadków. Jego „ofiarami” byli przede wszystkim sportowcy z krajów „realnego socjalizmu”. Radzieckie kierownictwo partyjne dokonało swoistego rewanżu na Amerykanach za zbojkotowanie igrzysk w Moskwie. Jednak poza prestiżowym obniżeniem doniosłości igrzysk w Los Angeles i częściowym obniżeniem poziomu sportowego, bojkot nie przyniósł stronie radzieckiej większych korzyści politycznych.

#### 4.3.3. Epilog wielkich bojkotów: igrzyska olimpijskie w Seulu w 1988 r.

Ruch olimpijski w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia z całą pewnością przeżywał znaczący kryzys. Jego główną, a przynajmniej jedną z głównych przyczyn, były bojkoty sportowe, wskutek których grupy określonych państw starały się w mniej lub bardziej bezpośredni sposób wpływać na „świat polityki”. Najpierw doszło do prób wymuszenia podjęcia konkretnych kroków ze strony Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przez państwa afrykańskie, później z kolei nastąpiły trzy poniekąd masowe bojkoty letnich igrzysk olimpijskich. Jednocześnie po każdym bojkocie można było zaobserwować swego rodzaju prawidłowość. Otóż państwa rezygnujące z udziału w imprezie sportowej nie były zainteresowane ponawianiem takiego zachowania, mimo że były do tego niejednokrotnie nakłaniane. Dotyczy to w szczególności państw afrykańskich. Uważa się, iż powodem takiej sytuacji było to, że przekonały się one o wyraźnie dostrzeganej nieskuteczności bojkotu sportowego. Zachowanie takie w największym stopniu szkodziło bowiem sportowcom takiego kraju. Przyjmując taką właśnie wykładnię, można

<sup>320</sup> A. Tomlinson, C. Young, *Culture, Politics, and Spectacle in the Global Sports Event – An Introduction*, [w:] *National Identity and Global Sports Events. Culture, Politics and Spectacle in the Olympics and the Football World Cup*, red. A. Tomlinson, C. Young, Albany 2006, s. 10.

<sup>321</sup> W. Wilson, *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 213.

<sup>322</sup> J. Horne, A. Tomlinson, G. Whannel, *Understanding Sport. An Introduction to the Sociological and Cultural Analysis of Sport*, London–New York 1999, s. 193.

by uznać, że po 1984 r., kiedy już wszystkie główne podmioty geopolityczne zdecydowały się na bojkot, ruchowi olimpijskiemu nie groziły kolejne tego rodzaju protesty. Rzeczywistość okazała się jednak inna i niebezpieczeństwo bojkotu ponownie się pojawiło.

Letnie igrzyska olimpijskie w 1988 r. miały się odbyć w stolicy Korei Południowej – Seulu. Decyzję w tej sprawie MKOl podjął siedem lat wcześniej. Organizatorzy byli zdeterminowani, aby nawiązać do sukcesu japońskich igrzysk z 1964 r., pragnąc jednocześnie ukazać koreańskie dziedzictwo kulturowe jako różniące się nie tylko od zachodniego, ale także jako wyjątkowe w skali kontynentu azjatyckiego<sup>323</sup>. Kandydatura Seulu była poniekąd ryzykowna (więcej poniżej), jednak niewiele miast było zainteresowanych organizacją letnich igrzysk olimpijskich w 1988 r. Poważną konkurencję dla stolicy Korei Południowej stanowiła japońska Nagoja, uznawana za faworyta. Jednak podczas Sesji MKOl w Baden-Baden, wynikiem głosowania 52:27, na gospodarza letnich igrzysk w 1988 r. wybrano Seul<sup>324</sup>.

Wybór Seulu na gospodarza igrzysk olimpijskich był kontrowersyjny z wielu powodów. Należy pamiętać, że ówczesną Koreę Południową charakteryzował autorytarny system rządów, a Seul był nominalnie stolicą podzielonego państwa. Co więcej, Korea Południowa wciąż była w stanie wojny ze swoim północnym – komunistycznym sąsiadem<sup>325</sup>. Decyzja MKOl była dość powszechnie uznawana jako gest wobec tamtejszego reżimu<sup>326</sup>. Co jednak najistotniejsze, w 1981 r. Korea Południowa nie była uznawana przez żadne państwo komunistyczne<sup>327</sup>. Dość oczywiste wydaje się to, że w takiej sytuacji blok wschodni z dużym prawdopodobieństwem mógł odmówić wysłania swoich sportowców na igrzyska olimpijskie do tego kraju. Mogłoby to być bowiem postrzegane jako uznanie *de facto* państwa południowokoreańskiego. Jednocześnie MKOl nie był w stanie skutecznie przeciwstawiać się kolejnym bojkotom. W 1984 r. podjęto, co prawda, próbę wprowadzenia środków dyscyplinarnych i zapobiegawczych. Zwołano w tym celu sesję nadzwyczajną MKOl, jednak ostatecznie Komitetowi nie udało się podjąć jakiegokolwiek decyzji<sup>328</sup>. Jedyne, co mógł zrobić, aby przeciwdziałać kolejnemu bojkotowi, to prowadzenie względnie łagodnej polityki wpływania na poszczególne kraje w celu przekonania ich do udziału w igrzyskach.

<sup>323</sup> S. Collins, *The Fragility of Asian National Identity in the Olympic Games*, [w:] *Owning the Olympics. Narratives of the New China*, red. M.E. Price, D. Dayan, Ann Arbor 2008, s. 194.

<sup>324</sup> R. Palenski, *Seoul 1988*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 218; idem, *Seoul 1988*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement...*, s. 179.

<sup>325</sup> A. Guttman, *The Olympics...*, s. 165.

<sup>326</sup> Z. Ambroziak, *Swoje wiem i piszę. Felietony*, Warszawa 2005, s. 125.

<sup>327</sup> R. Palenski, *Seoul 1988*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 217.

<sup>328</sup> D. Miller, op. cit., s. 290.

Po zbojkotowanych przez ZSRR i jego sojuszników igrzyskach w Los Angeles, Juan Antonio Samaranch podjął zakrojone na szeroką skalę działania dyplomatyczne mające zapewnić jak najpowszechniejsze uczestnictwo w kolejnych tego typu imprezach sportowych. Między innymi jeździł on na doroczne spotkania ministrów sportu krajów komunistycznych. Miało to oczywiście na celu bieżące sondowanie aktualnych nastrojów w krajach „realnego socjalizmu” w kwestii ewentualnego bojkotu. Może się jednak wydawać, że kraje te nie były chętne, aby bojkotować planowaną imprezę. Znamienne jest to, że południowokoreański członek MKOl, a od 1985 r. jedna z osób odpowiedzialnych za organizację igrzysk w 1988 r., Un-Yong Kim stwierdził po zakończeniu igrzysk w Los Angeles: „Socjaliści uświadomili sobie, że ich sportowcy znaleźli się w bardzo niekorzystnej sytuacji, podczas gdy z politycznego punktu widzenia nie osiągnięto niczego. Z chwilą, gdy otrzymali od nas gwarancje bezpieczeństwa, zaczęli łagodzić swoje stanowisko”. Okazało się, że Koreańczycy czynili wiele kroków, aby mogło dojść do zbliżenia ze Związkiem Radzieckim.

Do pierwszego spotkania organizatorów igrzysk w Seulu i działaczy radzieckich doszło w 1984 r. podczas igrzysk w Los Angeles. Mimo bojkotu „oficjalnie” z ZSRR pojawili się bowiem w Kalifornii, chociażby z tego względu, że pełnili nierzadko ważne funkcje w międzynarodowych federacjach sportowych. Celem Koreańczyków było przekonanie ZSRR i państw Europy Środkowo-Wschodniej do uczestnictwa w igrzyskach. Związek Radziecki był tu kluczowym aktorem, gdyż wpływał na swoje kraje satelickie. W tym okresie możliwe już było jednak to, że w przypadku bojkotu igrzysk ze strony ZSRR mogły podjąć nieco inną, a więc indywidualną decyzję. Dzięki temu w 1987 r. Polska i Węgry miały samodzielnie zadeklarować, że planują uczestniczyć w igrzyskach w Seulu<sup>329</sup>. Jeszcze wcześniej, w 1985 r., podczas Sesji MKOl w Berlinie, Erich Honecker miał przyrzec Juanowi Antonio Samaranchowi wzięcie udziału jego kraju w igrzyskach w Seulu, co miało być związane z rozgoryczeniem kierownictwa NRD w związku z decyzją o bojkocie igrzysk w Los Angeles<sup>330</sup>. Pamiętać przy tym należy, że od 1985 r. na czele Związku Radzieckiego stał „liberalny” reformator Michaił Gorbaczow. Sądzone zatem, że tym razem prawdopodobnie uda się uniknąć bojkotu. Jedynym problemem pozostawała postawa komunistycznego sąsiada gospodarza igrzysk, a więc Korei Północnej. Pojawiała się w związku z tym obawa, że kraj ten może nakłonić swoich komunistycznych sojuszników do solidaryzowania się z nim i w konsekwencji do bojkotu<sup>331</sup>.

<sup>329</sup> J.F. Larson, H.-S. Park, *Global Television and the Politics of Seoul Olympics*, Boulder–San Francisco–Oxford 1993, s. 173–174.

<sup>330</sup> D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011, s. 113.

<sup>331</sup> Por. D. Oberdof, *The Two Koreas. A Contemporary History. Revised and Updated*, Indianapolis 2001, s. 181.

Korea Północna wyraziła zainteresowanie kwestią igrzysk w Seulu w 1984 r. Kraj ten ogłosił wówczas chęć bycia współgospodarzem. Początkowo zażądano, aby połowa rozgrywek odbyła się na terenie Korei Północnej, co bardzo skomplikowało sytuację w ruchu olimpijskim reprezentowanym przez MKOl. Pamiętać bowiem należy, że nie była ona uznawana przez 37 państw posiadających w pełni legitymizowane Narodowe Komitety Olimpijskie<sup>332</sup>. Koncepcja ta zupełnie nie przystawała do założeń Karty Olimpijskiej oraz umów zawartych pomiędzy MKOl i komitetem organizacyjnym igrzysk. Ponadto wydawała się nierealna chociażby ze względu na wewnętrzną politykę bezpieczeństwa Pjongjang, mocno ograniczającą wizyty cudzoziemców. Juan Antonio Samaranch zdecydował się mimo to na podjęcie rozmów z reżimem północno-koreańskim, chcąc uspokoić sytuację.

W związku z tym zorganizowano serię spotkań pomiędzy przedstawicielami dwóch państw koreańskich i Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, pełniącym rolę pośrednika. Pierwsze trzy odbyły się w Panmundzombie na granicy dwóch państw koreańskich na przełomie kwietnia i maja 1984 r., kolejne zaś w Lozannie w Szwajcarii. Korea Północna wysuwała rozliczne żądania, między innymi jednoczesne ceremonie otwarcia w dwóch stolicach państw koreańskich czy też usytuowanie całego turnieju olimpijskiego w piłkę nożną na północy Półwyspu Koreańskiego. Domagano się także stworzenia wspólnej reprezentacji narodowej, a nawet uwzględniającej oba kraje nazwy „Igrzyska Olimpijskie Korei”. Tym, co wydawało się niemożliwe do spełnienia, był postulat swobody podróżowania wszystkich akredytowanych zawodników, urzędników, dziennikarzy i turystów. Samaranch zaproponował Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) organizację konkurencji łuczniczych i tenisa stołowego oraz część zmaganiń kolarskich i piłkarskich. W 1987 r. negocjacje trwały nadal, a za kolejne ustępstwo wobec Korei Północnej można uznać propozycję rozegrania tam turnieju siatkówki kobiet<sup>333</sup>.

Proces negocjacyjny okazał się niczym innym jak swoistą „grą na czas” ze strony kierownictwa MKOl. Koncepcja zorganizowania igrzysk na terytorium dwóch państw była absolutnie nierealna, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę to, iż były to kraje pozostające formalnie w stanie wojny. Dzięki podjęciu negocjacji wywołane zostało jednak wrażenie, że podejmowana jest próba osiągnięcia kompromisu, co było ukłonem wobec państw „realnego socjalizmu”, co do których, jak wspomniano, istniała obawa, iż zbojkotują igrzyska.

Korea Północna ostatecznie wycofała się z negocjacji po tym, gdy MKOl ustanowił datę graniczą osiągnięcia porozumienia na wrzesień 1987 r. Był to

<sup>332</sup> A. Guttman, *The Olympics...* s. 165; D. Miller, op. cit., s. 290.

<sup>333</sup> Ibidem, s. 290–291; R. Palenski, *Seoul 1988*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 219; A. Guttman, *The Olympics...*, s. 165–166.

termin rozsyłania formalnych zaproszeń na igrzyska do Narodowych Komitetów Olimpijskich. Przedstawiciele KRL-D poinformowali, że oferowane im ustępstwa są zbyt małe<sup>334</sup>. Pojawiły się, co prawda, obawy, że reżim północnokoreański może próbować w jakiś sposób naruszyć przebieg igrzysk, ale wydawało się to mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę fakt, iż kraj ten mógłby bardzo wiele stracić, dokonując, na przykład, zamachu terrorystycznego w czasie, gdy w Korei Południowej obecni byli sportowcy i oficjele z państw bloku komunistycznego<sup>335</sup>. Kraje te miały bowiem wziąć udział w igrzyskach. Poza obiektywnymi przyczynami (o czym już pisano), był to wynik skutecznej dyplomacji Samarancha. Oprócz przeprowadzenia licznych spotkań z decydentami krajów „realnego socjalizmu” przewodniczący MKOl podjął także negocjacje z reżimem północnokoreańskim, czym w opinii Christophera Hilla pokazał Związkowi Radzieckiemu, że MKOl zrobił wszystko, co mógł, aby spełnić żądania państwa sojuszniczego ZSRR, dzięki czemu komunistyczne supermocarstwo mogło wziąć udział w igrzyskach bez utraty twarzy<sup>336</sup>.

Zarówno Związek Radziecki, jak i jego kraje sojusznice nie zdecydowały się na bojkot igrzysk w stolicy Korei Południowej. Swego rodzaju punktem przełomowym było zorganizowanie przez ten kraj Kongresu Związku Narodowych Komitetów Olimpijskich w kwietniu 1986 r. Wzięli w nim udział przedstawiciele 150 państw, w tym 30, z którymi Korea Południowa nie utrzymywała w tym czasie stosunków dyplomatycznych, a wśród nich Związku Radzieckiego i państw Europy Wschodniej. Ważne było już to, że przyjechali oni do Korei. Mieli ponadto możliwość zobaczenia kraju, o którym krążyło wiele niepoehlebnych opinii w światowej prasie<sup>337</sup>. Pojawiają się też głosy, że decydenci radzieccy już w 1985 r. zdecydowali o udziale w igrzyskach, ale nie wyjawiali tego<sup>338</sup>. Przypomnieć w tym miejscu należy, że w 1986 r. Korea Południowa gościła igrzyska azjatyckie, które potraktowano jako swoistą próbę przedolimpijską. Była to niezwykle udana impreza, dzięki czemu, zdaniem gospodarzy igrzysk, wzmocnili oni swoją pozycję w kontekście zbliżającej się imprezy docelowej, jaką były igrzyska olimpijskie<sup>339</sup>. Czynione były także liczne zabiegi dyplomatyczne, zarówno ze strony organizatorów, jak i MKOl. Wszystko to spowodowało, że, pomimo obaw, nie doszło do bojkotu ze strony bloku państw „realnego socjalizmu”.

<sup>334</sup> D. Miller, op. cit., s. 291.

<sup>335</sup> R. Palenski, *Seoul 1988*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 219. Obawy takie związane były w dużej mierze z zamachem bombowym na południowokoreański samolot pasażerski linii Korean Air, dokonany przez Koreę Północną w 1987 r. V.D. Cha, op. cit., s. 60.

<sup>336</sup> C.R. Hill, *The Politics of the Olympic Movement*, [w:] *The Changing Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester–New York 1993, s. 96.

<sup>337</sup> J.F. Larson, H.-S. Park, op. cit., s. 177.

<sup>338</sup> B. Bridges, *The Two Koreas and the Politics of Global Sport*, Leiden 2012, s. 75.

<sup>339</sup> A.E. Senn, op. cit., s. 222.



Igrzyska olimpijskie w Seulu zostały zbojkotowane jedynie przez Koreę Północną, z powodu niemożliwości uczynienia jej współgospodarzem imprezy, a także kraje solidaryzujące się z tym państwem: Kubę, Etiopię i Nikaraguę. Ze względu na brak masowego bojkotu pobity został rekord frekwencji w igrzyskach olimpijskich, gdyż uczestniczyło w nich aż 159 krajów<sup>340</sup>. Pamiętać jednocześnie należy, że mimo zerwania rozmów między Koreą Północną a Południową, Juan Antonio Samaranch do ostatniej chwili gwarantował KRL-D możliwość udziału w igrzyskach. Wiadomo było jednak, że Kim Ir-Sen nie pozwoli sobie na „utrata twarzą”, jaka wiązałaby się z wzięciem udziału w igrzyskach<sup>341</sup>. Za bardzo istotny, oczywiście poza udziałem bloku państw „realnego socjalizmu” skupionych wokół ZSRR, należy uznać start w igrzyskach komunistycznych Chin. Kraj ten nie osiągnął, co prawda, spektakularnych sukcesów sportowych, jednak jego uczestnictwo w igrzyskach poprawiło wzajemne relacje polityczne między nim a Koreą Południową<sup>342</sup>. Miało to niemałe znaczenie polityczne, gdyż ChRL była ważnym sojusznikiem Korei Północnej.

Igrzyska olimpijskie w Seulu nie stały się zatem areną masowego bojkotu mimo pewnego ryzyka dostrzeganego już w momencie wyboru azjatyckiego miasta na gospodarza tej imprezy. Powodów tego jest oczywiście wiele. Wskazuje się, na przykład, że Związek Radziecki nie był wówczas pewny zachowania swoich państw satelickich, a nawet mógłby utracić prestiż w przypadku kolejnego bojkotu<sup>343</sup>. Można również mówić o skutecznej dyplomacji przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juana Antonio Samarancha, a także o działaniach samych południowych Koreańczyków, mających na celu zbliżenie z państwami komunistycznymi, które nie utrzymywały z ich krajem stosunków. Wydaje się jednak, że główne powody były nieco inne, chociaż nie należy jednocześnie pomniejszać znaczenia już wspomnianych okoliczności. Nie bez wpływu pozostawały przemiany w krajach bloku wschodniego. Jak wcześniej wspomniano, od 1985 r. na czele ZSRR stał proreformatorski, uznawany za „liberalnego” Michaił Gorbaczow. Uwzględniając alternatywną supozycję w kwestii bojkotu igrzysk w Los Angeles, odbywających się w kraju będącym bezpośrednim zimnowojennym rywalem ZSRR, można by mniemać, że gdyby na czele tego kraju stał wówczas bardziej „liberalny” przywódca, taki jak Michaił Gorbaczow, mogłoby do niego nie dojść. W 1988 r. sytuacja geopolityczna była inna w związku z ogłoszeniem przez przywódcę ZSRR „nowego

<sup>340</sup> [Http://www.olympic.org/seoul-1988-summer-olympics](http://www.olympic.org/seoul-1988-summer-olympics) [dostęp 21.11.2011]; R. Chappell, *Sport in Latin America from Past to Present: A European Perspective*, [w:] *Sport in Latin American Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, L.P. DaCosta, London 2013, s. 163.

<sup>341</sup> R. Palenski, *Seoul 1988*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement...*, s. 219.

<sup>342</sup> G. Xu, *Olympic Dreams...*, s. 204.

<sup>343</sup> J.F. Larson, H.-S. Park, op. cit., s. 174.

myślenia”, preferującego takie idee, jak: *pieriestrojka* (przebudowa), *uskorienije* (przyspieszenie) i *głasnost'* (jawność).

Jak się okazało, bojkoty igrzysk olimpijskich dowiodły w pewnym sensie swojej nieskuteczności. Przekonały się o tym państwa afrykańskie w 1976 r., Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w 1980 r. i wreszcie państwa „realnego socjalizmu” w 1984 r. Osoby odpowiedzialne za podejmowanie decyzji w kwestii uczestnictwa w igrzyskach, nauczone doświadczeniami przeszłości, nie były zatem skłonne do „powtarzania błędów”. Pojawia się więc pytanie, czy groźba bojkotu była realna? Trudno jest na nie jednoznacznie odpowiedzieć. Biorąc pod uwagę wieloaspektowe uwarunkowania, wydaje się, że nie. Jednak historia sprzed igrzysk w Los Angeles świadczy o tym, że nagła i niespodziewana zmiana przywódcy w ZSRR mogła dramatycznie wpłynąć na rozwój wydarzeń w bloku proradzieckim oraz w wymiarze globalnym. Stwierdzić zatem można, że groźba bojkotu nie była zbyt dużym niebezpieczeństwem, które zostało pomniejszone lub zneutralizowane wskutek podjęcia przez MKOl i organizatorów igrzysk licznych pragmatycznych działań prewencyjnych.

#### 4.4. Konkluzje

Bojkot imprez sportowych stał się czymś nader charakterystycznym w okresie zimnej wojny. Działo się tak ze względu na wieloaspektową doniosłość, jaką w „świecie politycznym” zaczęto przypisywać sportowi. Bojkoty większych bądź mniejszych imprez sportowych miały różnorodne wymiary i specyficzny charakter. Z tego względu można je typologizować według bardzo różnych kryteriów. Biorąc pod uwagę wymiar teleologiczny, można by wymienić bojkoty skierowane przeciwko uczestnictwu w danej imprezie konkretnego państwa (na przykład bojkot igrzysk olimpijskich w Helsinkach przez Tajwan), ogólny protest przeciwko wydarzeniom politycznym (na przykład bojkot igrzysk olimpijskich w Melbourne przez Hiszpanię, Szwajcarię i Holandię w związku ze stłumieniem przez Związek Radziecki powstania węgierskiego), bojkoty skierowane przeciwko gospodarzowi imprezy (na przykład podczas mistrzostw świata w hokeju na lodzie w 1957 r. w ZSRR po interwencji na Węgrzech czy podczas igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 r. po interwencji w Afganistanie). Były również bojkoty sportowe, do których doszło w proteście wobec niedopuszczenia do danych zawodów konkretnych sportowców lub reprezentacji (na przykład bojkot mistrzostw świata w hokeju na lodzie w USA w 1962 r., w związku z niemożnością przybycia na zawody reprezentacji NRD, czy mistrzostw Europy w lekkoatletyce w Atenach w 1969 r., w związku z dyskwalifikacją jednego z zachodnioniemieckich zawodników, wcześniej reprezentanta NRD, Jürgena Maya).

Rozpatrując atrybut wielorakości bojkotów sportowych, można by również uwzględnić inne kryteria. Czymś osobliwym było to, że odbywały się bojkoty niejako prywatne (na przykład podczas wspomnianych lekkoatletycznych mistrzostw Europy, kiedy to o bojkocie zdecydowali sami sportowcy), a także państwowe (kiedy władze państwowe ogólnie decydowały o opuszczeniu przez reprezentację zawodów). Wymienić można ponadto bojkoty całościowe, w trakcie których sportowcy dosłownie nie brali udziału w imprezie, oraz częściowe, podczas których opuszczano ceremonię otwarcia lub wysyłano na nią jedną osobę, jak uczynił to szereg państw podczas igrzysk w Moskwie. Można ponadto mówić o bojkotach, z którymi powiązane było konkretne żądanie, od spełnienia którego uzależniano udział w imprezie sportowej, oraz bojkoty bez takowego żądania, które przyjmowały w większym stopniu charakter ogólnego protestu. Można mówić także o bojkotach jednostkowych, grupowych oraz masowych, w zależności od liczby państw odstępujących od udziału w danych zawodach. Ta różnorodność bojkotów sportowych uzmysławia, że nie miały one ściśle określonych ram i mogły dotyczyć bardzo wielu kwestii oraz przyjmować bardzo różne formy. W większości przytoczonych przypadków miały wyraźne uwarunkowania polityczne, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji i ich implementację, a także określone, przy tym przeważnie nieprzewidywalne następstwa polityczne, społeczne, ekonomiczne czy kulturowe.

Spośród licznych możliwości i rozlicznych emanacji bojkotów sportowych w okresie zimnej wojny szczególne znaczenie odegrały dwa ich rodzaje. Pierwszym z nich były bojkoty państw afrykańskich. Rządy tych krajów dostrzegły w bojkocie sportowym wielki potencjał mobilizacyjny i implementacyjno-polityczny. Państwa te, na ogół będące stosunkowo „młodymi aktorami” na arenie międzynarodowej, nie były w stanie silnie wpływać na kształt stosunków międzynarodowych. Były biedne, zacofane i nie zawsze kierowały się racjonalizmem politycznym, toteż tradycyjne mocarstwa światowe nie liczyły się z nimi. „Świat sportu” dawał im coraz to nowe możliwości podmiotowego uobecnienia się w świecie. Ich mnogość sprawiła, że w sytuacji, kiedy zjednoczyły się na rzecz realizacji wspólnych celów polityki zagranicznej, a stało się tak za sprawą powstania Najwyższej Rady Sportu w Afryce, ich głos stawał się znacznie donioślejszy. Groźba bojkotu ważnej imprezy sportowej, w szczególności igrzysk olimpijskich, przez liczną grupę państw sprawiała, że zarówno organizatorzy danej imprezy, jak i międzynarodowe organizacje sportowe, były skłonne spełniać bez większych obiekcji ich żądania, nawet jeśli nie były one uniwersalnie słuszne.

Tak stało się podczas igrzysk w Meksyku w 1968 r. oraz w Monachium w 1972 r. Przy okazji tych dwóch imprez państwom afrykańskim udało się zre-

alizować ważne dla siebie cele polityczne, a mianowicie doprowadzić do wykluczenia z udziału w igrzyskach kontestowanych przez siebie państw afrykańskich rządzonych przez białą mniejszość: Republiki Południowej Afryki i Rodezji, pogłębiając jednocześnie ich międzynarodową izolację. Cele te udało się osiągnąć bardzo niewielkim kosztem – jedynie poprzez groźenie odstąpieniem od udziału w imprezie sportowej. Międzynarodowy Komitet Olimpijski podczas dwóch kolejnych letnich igrzysk olimpijskich zgadzał się na spełnienie żądań państw afrykańskich. Kiedy jednak przed igrzyskami w Montrealu w 1976 r. żądanie to stało się poniekąd abstrakcyjne, nie ustąpił po raz kolejny pod naciskiem i doszło do zbojkotowania igrzysk przez szereg państw z Afryki. Igrzyska w Montrealu ukazały jednak specyfikę afrykańskiego podejścia. Wobec braku odpowiedzi na swoje żądania, kraje te sukcesywnie wycofywały się z kolejnych postulatów, w ostateczności domagając się jedynie werbalnego potępienia kontestowanych wydarzeń. Kiedy jednak i to nie było możliwe do spełnienia, aby uniknąć kompromitacji, zmuszone były zbojkotować igrzyska, chociaż może się wydawać, że wcale nie było takiej woli z ich strony. Ukazuje to, że w przypadku państw afrykańskich bojkot nie był celem, a jedynie wygodnym narzędziem, które miało zapewnić realizację prestiżowych celów relatywnie niskim kosztem.

Drugim istotnym rodzajem bojkotów sportowych były te, które odzwierciedlały układ bipolarny na linii Wschód–Zachód. Ich dwa najistotniejsze przykłady to sytuacja na igrzyskach olimpijskich w Moskwie w 1980 r. i w Los Angeles w 1984 r. Odbływały się one na terytoriach zimnowojennych rywali, co budziło pewne wątpliwości, jednak decyzje dotyczące ich organizacji podjęte zostały w okresie odprężenia. W przypadku bojkotu igrzysk w Moskwie przez zachodnie państwa demokratyczne oficjalnie doszło do tego z powodu interwencji ZSRR w Afganistanie, tymczasem deklarowaną przyczyną odstąpienia od udziału w igrzyskach w Los Angeles przez państwa „realnego socjalizmu” były obawy o bezpieczeństwo zawodników i działaczy sportowych w związku z funkcjonowaniem w USA grup negatywnie nastawionych do ZSRR. Istniały jednak również inne przyczyny, które niejako wpisywały się w ogólne tendencje antagonizmu zimnowojennego. „Bojkot Moskwy” w układzie wewnątrzamerykańskim miał poprawić notowania prezydenta Jimmy’ego Cartera, zaś w wymiarze zagranicznym, jak się wydaje, po prostu uderzyć w Związek Radziecki i sprawić, że organizowane przez ten kraj igrzyska nie mogły być uznawane za najlepsze w historii olimpizmu. Znamienne jest to, że bojkot igrzysk w Los Angeles często jest postrzegany jako odpowiedź na ten amerykański sprzed czterech lat. Jako jego cele podaje się jednak również dążenie do obniżenia notowań silnego i zdecydowanego w wymiarze implementacyjno-politycznym prezyden-

ta USA Ronalda Reagana oraz doprowadzenie do problemów ekonomicznych pierwszych prywatnie organizowanych igrzysk. Nie zapominając jednocześnie o złożoności motywacji dwóch supermocarstw, zaaprobować można przeświadczenie, że bojkoty owe generalnie miały na celu szeroko pojęte uderzenie w przeciwnika ideologiczno-politycznego.

Przedstawienie i wyjaśnienie w niniejszym rozdziale istoty bojkotów sportowych wydaje się uwiarygodniać postawioną wcześniej hipotezę, że za ich pośrednictwem państwa starały się osiągnąć partykularne cele polityczne. Owe cele można było starać się osiągnąć przede wszystkim w przypadkach, w których z groźbą bojkotu związane było sformułowanie określonego żądania. Spełnienie go można by zatem uznać za zrealizowanie takiego lub innego celu. Przykładem tego rodzaju podejścia mogą być bojkoty ze strony państw afrykańskich. Z kolei bojkoty zimnowojennych bloków politycznych miały nieco inny charakter. Bojkot igrzysk w Moskwie związany był z konkretnym żądaniem Jimmy'ego Cartera, mianowicie, aby Związek Radziecki wycofał swoje wojska z Afganistanu. Jednak trudno jest wyobrazić sobie, że Amerykanie mieli realną nadzieję, iż groźba bojkotu rzeczywiście doprowadzi do takiego zachowania. Jak już stwierdzono, bojkoty igrzysk w Moskwie i w Los Angeles miały przede wszystkim na celu takie uderzenie w przeciwnika, aby wywołać określone następstwa, czyli obniżenie prestiżu międzynarodowego w wymiarze geopolitycznym. Zatem oceniając bojkoty wielkich imprez sportowych w kategoriach holistyczno-systemowych, uprawnione wydaje się sformułowanie, że były one narzędziem realizacji przez określone państwa własnych partykularnych interesów politycznych.

W niniejszych rozważaniach chodziło o uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy bojkot sportowy jako narzędzie polityki międzynarodowej jest orężem skutecznym, czy też nie? Analizując różne przejawy bojkotów sportowych, można sformułować wniosek, że prawdopodobnie – nie! Oczywiście zdarzały się sytuacje, kiedy groźby bojkotów prowadziły do osiągnięcia zamierzonych celów, jak podczas wspominanej już afrykańskiej eskalacji groźby bojkotów igrzysk w Meksyku i w Monachium. Zrealizowane bojkoty także wiązały się na ogół z osiągnięciem pomniejszych zadań. I tak, na przykład, po bojkocie igrzysk w Montrealu, związanym z żądaniem przez państwa afrykańskie wykluczenia z igrzysk Nowej Zelandii, która utrzymywała kontakty sportowe z Republiką Południowej Afryki, w niedalekiej perspektywie czasowej doprowadzono do dalszej izolacji RPA. Poprzez bojkoty igrzysk w Moskwie i w Los Angeles doszło do obniżenia doniosłości sportowej zawodów, natomiast bojkot Igrzysk Wspólnoty Narodów w Edynburgu w 1986 r., który można by jednocześnie uznać za jeden z najskuteczniejszych, doprowadził do znacznego spadku popularności tej imprezy sportowej. Wskutek tego dość efektywnie uderzono

w Wielką Brytanię, wobec polityki której protestowano. Należy w związku z tym nadmienić, że bojkoty zawsze stanowiły problem dla organizatorów zawodów, którzy jednak nie zawsze byli stroną zawinioną. Do pozostałych „ofiar” bojkotów należy zaliczyć organizacje sportowe oraz reprezentantów państw, które uczestniczyły w zawodach, ponieważ zdobyte przez nich medale mogły sprawić mniejszą satysfakcję w związku z nieobecnością silnych konkurentów. Jednak, z drugiej strony, bojkot wiązał się z poważnymi stratami ze strony państwa bojkotującego. Najbardziej poszkodowani okazywali się, oczywiście, sportowcy z krajów rezygnujących z udziału w danym wydarzeniu. Oczywista jest konstatacja, że igrzyska olimpijskie są dla zdecydowanej większości sportowców najbardziej prestiżowymi zawodami, a także doniosłym ukoronowaniem ich karier.

Trzeba jednocześnie zauważyć, że udział w imprezie sportowej może dać więcej korzyści niż jego brak. Po pierwsze, poprzez sukcesy sportowe państwo osiąga liczne profity (o czym była mowa w rozdziale drugim). Po drugie, jeśli względy polityczne do tego zmuszają, protest dokonany podczas imprezy sportowej często w znaczącym stopniu ma wymiar przekazu informacyjnego, w porównaniu z nieobecnością reprezentacji sportowej określonego państwa na danej międzynarodowej imprezie sportowej. Tak było na przykład podczas igrzysk w Moskwie, kiedy niektóre państwa wysłały na ceremonię otwarcia jednego przedstawiciela, czy też podczas igrzysk olimpijskich w Meksyku, gdy medaliści w biegu na 200 metrów podczas ceremonii medalowej poprzez charakterystyczne gesty niejako upublicznili popieraną przez siebie sprawę – zagadnienie praw obywatelskich czarnoskórych Amerykanów. Konstatację o nieskuteczności bojkotu potwierdza również to, że grupy państw, które raz zdecydowały się na bojkot sportowy, nigdy później nie powtarzały takiego kroku, mimo że często pojawiały się różne naciski.

Bojkot igrzysk olimpijskich nierzadko może prowadzić do obniżenia poziomu sportowego bojkotującego państwa. Na problem taki zwracano uwagę w Polsce przy okazji igrzysk w Seulu. Jak wiadomo, sportowcy PRL w związku z bojkotem nie uczestniczyli w igrzyskach w Los Angeles. Jak stwierdzono na łamach wydanej przez PKOl książki *Na olimpijskim szlaku*: „Dawni mistrzowie powoli odchodzili, a napływ utalentowanej młodzieży był niewielki. (...) W tych latach w wielu dyscyplinach sportu utraciliśmy dotychczasowe silne pozycje. Dotyczy to przede wszystkim gier zespołowych, lekkiej atletyki, a więc podstawowych gałęzi sportu”<sup>344</sup>. Igrzyska w Seulu nie są do końca przykładem potwierdzającym tę tezę, gdyż na czele klasyfikacji medalowej znalazły się Związek Radziecki i Niemcy Wschodnie, podobnie jak osiem lat wcześniej w Montrealu. Przykład Polski pokazuje jednak, że również takie negatywne konsekwencje mogły wystąpić w przypadku państwa bojkotującego igrzyska olimpijskie.

<sup>344</sup> *Na olimpijskim szlaku 1988. Calgary, Seul*, Warszawa 1990, s. 336.



Okazuje się, że bojkoty sportowe oraz ich groźby sprawiły, iż Międzynarodowy Komitet Olimpijski musiał podjąć się licznych działań dyplomatycznych. Czołowi przedstawiciele Komitetu pertraktowali z państwami i grupami państw, spotykając się z ich przywódcami. Zarządzający ruchem olimpijskim MKOl, mimo że oficjalnie odżegnywał się od polityki, z konieczności niejako stał się ważnym aktorem stosunków międzynarodowych, co uczyniło go w pewnym sensie czymś więcej niż tylko organizacją sportową.

Twierdzi się często, że cechą rywalizacji sportowej na igrzyskach olimpijskich – o ile podejdzie się do nich idealistycznie – nie powinno być wiązanie polityki ze sportem. Niemniej jednak bojkot sportowy stał się jednym z najważniejszych przejawów upolitycznienia sportu w wymiarze międzynarodowym. To właśnie wskutek stosowania bojkotu wiele państw mogło w stosunkowo bezpośredni sposób zdyskredytować i krańcowo obniżyć prestiż przeciwników politycznych. Doszło do tego, że bojkot okazał się swoistym orężem, po który politycy sięgali chętnie i często, chociaż z perspektywy czasu okazał się on narzędziem nie zawsze w pełni skutecznym.

## ZAKOŃCZENIE

Prezentacja i eksplantacja wydarzeń o charakterze sportowym pozwala sformułować konstatację, że w wielu sytuacjach sport nie tylko może, ale bardzo skutecznie pełni rolę swoistej „formy konfrontacji politycznej”. Dzieje się tak za sprawą jego wielkiej popularności i atrakcyjności, co spowodowało wzrost zainteresowania tą kwestią przez przywódców licznych państw. Fakt tak silnego upolitycznienia rywalizacji sportowej doprowadził zarazem do tego, że niejako aktorami polityki światowej stały się organizacje sportowe, w szczególności nadrzędny spośród nich Międzynarodowy Komitet Olimpijski, choć sytuacja taka powstała pomimo chęci pozostania przez niego ciałem apolitycznym.

Rozważania zawarte w niniejszej książce umożliwiają sformułowanie kilku podstawowych konstatacji. Należy w związku z tym stwierdzić, że rywalizacja sportowa może niekiedy pełnić poniekąd rolę swoistej „wojny zastępczej”. W okresie zimnej wojny konkurowały ze sobą dwa geopolityczne bloki państw. Pierwszemu z nich przewodził komunistyczny Związek Radziecki, drugiemu kapitalistyczne i liberalno-demokratyczne Stany Zjednoczone. Ów bipolarny układ miał swoje odniesienia w wielu wymiarach, przede wszystkim gospodarczym, społecznym, ideologicznym, politycznym, militarnym oraz kulturowo-cywilizacyjnym. Ze względu na fakt, że owe zantagonizowane konstelacje geopolityczne państw dysponowały bronią nuklearną zdolną do wzajemnego unicestwienia, doszło do tego, że po obydwu stronach „żelaznej kurtyny” dążono do niedopuszczenia do otwartego starcia zbrojnego, a zatem do „wojny gorącej”. Mimo iż dochodziło do peryferyjnych konfliktów zbrojnych, to jednak nigdy nie stanęli w nich naprzeciw siebie żołnierze radzieccy i amerykańscy – najwyżej wywiązywały się walki między formacjami wojskowymi lub paramilitarnymi jednego z zimnowojennych supermocarstw z państwem popieranym przez drugie mocarstwo, jak na przykład podczas wojny koreańskiej czy wietnamskiej.

Konflikt ideologiczny był jednak na tyle silny, że z braku możliwości rozstrzygnięcia go na drodze starcia militarnego pojawiały się rozwiązania odnoszące się do swego rodzaju „wojny zastępczej”, która umożliwiłaby obu blokom

wzajemne udowadnianie swojej przewagi na różnych płaszczyznach stosunków politycznych. Chodziło także o przekonanie własnych obywateli o niekwestionowanej „słuszności” ideologicznej oraz sprawności implementacyjnej danego systemu ekonomicznego i politycznego, w ramach którego przyszło im egzystować. Wzrastająca rywalizacja między blokami geopolityczno-ideologicznymi była ukierunkowana w optymalnym zakresie na dążenie do powiększania własnych stref wpływów, doprowadziła do eskalującego wyścigu zbrojeń, a także wywołała pragnienie opanowania przestrzeni kosmicznej. Zimnowojenna rywalizacja przejawiała się również w bezkompromisowym „wyścigu sportowym”. Trwa on zresztą nadal, częściowo zmieniły się jedynie jego cele – miejsce ideologii zajął pieniądz.

Dlatego też przedstawiciele obydwu bloków geopolityczno-ideologicznych zaczęli niejako „mierzyć się ze sobą” w czasie trwania wielkich imprez sportowych. Pojawiła się zatem motywowana względami politycznymi chęć pokonania przeciwnika w wymiarze ideologiczno-propagandowym na „polu sportowym”. Usilnie starano się zdobyć podczas licznych imprez sportowych jak najwięcej medali i wyróżnień. W związku z tym konstruowano, kontestowane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, klasyfikacje, które miały odzwierciedlać osiągnięcia poszczególnych państw podczas danych igrzysk olimpijskich. Dążono także do optymalizacji zwycięstw w najbardziej prestiżowych starciach sportowych. Do historii przeszły, na przykład, koszykarskie mecze olimpijskie pomiędzy drużynami amerykańską i radziecką. Doszło do tego, że rywalizacja sportowa przekształcała się w pokojowe manifestowanie wyższości oraz doskonałości własnego państwa i systemu politycznego.

Jak już wspomniano, pomiędzy dwoma zimnowojennymi ugrupowaniami państw wywiązał się szereg swoistych rywalizacji. Miały one charakter pośredni – „korespondencyjny”. Jeden z najbardziej prestiżowych zimnowojennych „wyścigów”, mianowicie kosmiczny, polegał na tym, że każda ze stron chciała odnieść jako pierwsza sukcesy w badaniach przestrzeni międzyplanetarnej. Jak wiadomo, Związek Radziecki wystrzelił pierwszego sztucznego satelitę, także z tego kraju pochodził pierwszy człowiek w kosmosie. Jednak to właśnie Amerykanom udało się po kilku latach wylądować na księżycu. Każda ze stron o sukcesach przeciwnika dowiadywała się poniekąd korespondencyjnie, a więc *post factum*. Taki pośredni charakter konkurowania nie dotyczył jednak sportu. Znamienne jest to, że rywalizację sportową cechuje bezpośredni kontakt interpersonalny. Na sportowych arenach przedstawiciele poszczególnych konstelacji geopolitycznych stawali zatem niejako naprzeciw siebie w walce o zwycięstwo. Nadawało to ich rywalizacji bardziej „namacalny” charakter.

Dwa supermocarstwa, łącznie z państwami należącymi do ich stref wpływów, walczyły ze sobą na sportowych arenach. Możliwość zdobycia większej liczby medali podczas igrzysk olimpijskich miała służyć przekonaniu światowej opinii publicznej oraz swoich obywateli o wyższości jednego systemu politycznego nad drugim. Miało to świadczyć o tym, że państwo zwycięskie, mogące bardzo dobrze przygotować sportowców, jest lepiej zorganizowane i dysponuje większym potencjałem środków implementacyjnych w wymiarze ekonomicznym, politycznym i obronno-ofensywnym. Nierzadko tego rodzaju argumentacja była aprobowana przez sportowców, którzy angażowali się emocjonalnie w trakcie pojedynków z reprezentantami wrogiego systemu ideologiczno-geopolitycznego. Rywalizacja sportowa okazała się zatem niezwykle dogodną formą konfrontacji ideologiczno-systemowej w okresie trwania bipolarnego systemu międzynarodowego.

Tego rodzaju „konfrontacja polityczna” w wymiarze sportowym, pełniącą poniekąd funkcję „wojny zastępczej”, nie ograniczała się jedynie do dychotomii „Wschód – Zachód”. Okazało się, że do rywalizacji sportowej dochodziło również pomiędzy krajami satelickimi Europy Środkowej i Związkiem Radzieckim, w którego strefie wpływów znalazły się one wskutek jałtańsko-poczdamskich postanowień „Wielkiej Trójki”, kończących II wojnę światową. Pomimo werbalnej deklaratywności ze strony władz poszczególnych krajów „demokracji ludowej”, a z czasem „realnego socjalizmu”, o „wielkiej przyjaźni” z ZSRR, ich mieszkańcy nierzadko ujawniali w tej kwestii odmienne opinie. Nie mieli oni bowiem możliwości politycznego przeciwstawienia się hegemonowi. Z tego zatem względu jedną z niewielu, jeśli nie jedyną formą zademonstrowania swoich lepszych osiągnięć czy też przewagi nad supermocarstwem radzieckim był właśnie sport. Można było to zaobserwować chociażby podczas meczu piłkarzy wodnych Węgry – ZSRR rozegranego w trakcie igrzysk olimpijskich w Melbourne w 1956 r., w trakcie którego między sportowcami doszło do przemocy fizycznej. Innym przykładem może być postawa czechosłowackich hokeistów na lodzie w 1969 r., którzy odmówili podania rąk radzieckim przeciwnikom. Spośród kontaktów polskich sportowców z zawodnikami Związku Radzieckiego, charakteryzujących się niejako „zabarwieniem” politycznym, można wymienić rozgrywany w 1947 r. na stadionie Legii Warszawa mecz bokserski, mecz piłkarski CWKS Warszawa – „Dynamo” Tbilisi z listopada 1951 r. czy rozgrywane w Polsce mistrzostwa Europy w boksie w 1953 r. W ich trakcie można było dostrzec wyraźną niechęć polskich kibiców wobec zawodników radzieckich. Tak więc rywalizacja sportowa, jako specyficzna forma konfrontacji politycznej w okresie zimnej wojny, miała poniekąd dwa wymiary. Nie dotyczyła wyłącznie rywalizacji pomiędzy spolaryzowanymi blokami geopolityczno-ideologicznym, ale obejmowała także wzajemne kontakty sportowe między poszczególnymi krajami znajdującymi się w strefie wpływów ZSRR.

„Świat sportu” stanowił obszar konfrontacji politycznej oddziałującej również na państwa postkolonialne. W okresie po II wojnie światowej pojawiła się tendencja objawiająca się tym, że dawne kolonie sukcesywnie uzyskiwały niepodległość. Zwieńczenie tego procesu nastąpiło w latach sześćdziesiątych XX w., kiedy to wiele obszarów kolonialnych w Afryce uzyskało status krajów suwerennych. Rywalizacja sportowa zaczęła wydatnie wpływać na kształt stosunków międzynarodowych krajów Trzeciego Świata. Państwa te miały znaczne trudności w skutecznym prowadzeniu polityki zagranicznej i wpływaniu na społeczność międzynarodową z powodu swojej „słabości” w dziedzinie gospodarczej oraz militarnej. Wykorzystując sport, uzyskały one szansę realizacji swoich politycznych postulatów na arenie międzynarodowej. Implementacja ambicji sportowych miała przyczynić się do „uobecnienia się” krajów postkolonialnych na forum międzynarodowym. Należy przez to rozumieć pragnienie uzyskania przez nie większego poszanowania i wpływu na kształt stosunków międzynarodowych.

Pojawiały się w związku z tym inicjatywy konkurencyjne względem głównego nurtu międzynarodowego sportu, szczególnie w Azji. Powstała inicjatywa organizacji Igrzysk Rodzących się Sił (GANEFO), mających łączyć sprawy sportu i polityki. Okazały się one jednak nieskuteczne. Państwa postkolonialne domagały się ponadto izolacji afrykańskich reżimów rasistowskich: Republiki Południowej Afryki oraz Rodezji. Stosowana przez większość państw afrykańskich groźba bojkotów sportowych, połączona z preferowaniem konkretnych żądań o charakterze politycznym, okazała się niezwykle skuteczna, znacznie bardziej niż inne formy wpływania na kształt stosunków międzynarodowych. Organizatorzy imprez sportowych, w szczególności igrzysk olimpijskich, a także organizacje sportowe na czele z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim obawiały się utraty znaczenia, do którego mogłoby dojść w sytuacji zbojkotowania zawodów sportowych przez dużą liczbę państw, niezależnie od prezentowanego przez nie poziomu sportowego.

W okresie zimnej wojny sport stał się zatem nader skutecznym „narzędziem implementacyjnym” o wieloaspektowych implikacjach politycznych. Wystąpiła przy tym swego rodzaju prawidłowość, polegająca na tym, że, aby mógł się on stać polem zainteresowania polityków, musiał osiągnąć wystarczający poziom popularności. Wówczas można było uwzględnić określoną sytuację do wykorzystywania go w sposób instrumentalny na rzecz pełnienia określonych ról politycznych. Potwierdzają to zwłaszcza określone wydarzenia sportowe w czasie trwania zimnej wojny. Udział w międzynarodowym sporcie był wykorzystywany jako narzędzie kreowania międzynarodowego uznania politycznego, czy też jako środek deprecjacji wrogich podmiotów stosunków międzynarodowych. Podczas istnienia powojennego bipolarnego systemu międzynarodowego pojawiło się kilka sytuacji potwierdzających powyższą prawidłowość.

Należy pamiętać, że Związek Radziecki przez wiele lat swego istnienia pozostawał poza strukturami światowego sportu. Oznaczało to, że przez pewien czas zawodnicy radzieccy nie uczestniczyli w międzynarodowym sporcie kojarzonym z kapitalistycznym Zachodem. Sytuacja ta zaczęła sukcesywnie ulegać zmianie dopiero po II wojnie światowej<sup>1</sup> – ZSRR nie mógł wówczas zlekceważyć powszechnej popularności sportu. Z tego względu doszło do zainteresowania się sportem w wymiarze geopolitycznym ze strony polityków radzieckich oraz do dołączenia tego kraju do międzynarodowej rywalizacji sportowej. Co prawda, kreatorzy i zwolennicy ideologii komunistycznej „na etapie demokracji ludowej” oraz w stadium „rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego” wyraźnie kontestowali osiągnięcia sportowe zachodnich demokracji, odwołujących się do aksjologii liberalizmu i reguł wolnego rynku. Określano go jako „sport burżuazyjny”, a także twierdzono, że jest nastawiony na zysk finansowy. Jednak potencjalne korzyści propagandowe okazały się przeważające i doszło do dołączenia ZSRR do międzynarodowej rywalizacji sportowej, a w konsekwencji do wywiązywania się swoistej zimnej wojny w sporcie.

Sport był także wykorzystywany jako element walki o powszechne uznanie międzynarodowe przede wszystkim wskutek pojawienia się dwóch jakości w wymiarze międzynarodowym. Pierwszą było powstanie dwóch państw niemieckich, drugą – dwóch państw chińskich. W obu przypadkach świat podzielił się w myśl kryterium poparcia i uznawania jednego z państw według „klucza ideologicznego”, gdyż odpowiednio w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Chińskiej Republice Ludowej władzę objęli komuniści, natomiast Republika Federalna Niemiec i Republika Chińska (Tajwan) zachowały kapitalistyczny system społeczno-polityczny. Z wyjątkiem RFN państwa te spotkały się z niemałymi trudnościami w kwestii powszechnego uznania międzynarodowego. Okazało się, że sport odegrał znamienne rolę w ramach licznych przedsięwzięć strategiczno-taktycznych spolaryzowanych struktur geopolitycznych. Poszczególne kraje walczyły o możliwość brania udziału w wielkich imprezach sportowych, co w pewnym sensie można uznać za jeden z elementów międzynarodowego uznania.

Nie bez znaczenia była zasada, że w międzynarodowych zawodach sportowych mogły brać udział tylko niepodległe państwa, i takiego właśnie miana odmawiano w szczególności dwóm krajom komunistycznym. Z czasem jednak każde z nich wywalczyło sobie stałe prawo do samodzielnego uczestnic-

<sup>1</sup> Podkreślić należy, że sport w okresie międzywojennym bardzo szybko zyskał na popularności, interesowało się nim coraz więcej ludzi, a ówczesne media poświęcały mu coraz więcej uwagi. Także wiele innych faktów potwierdza, że wraz z rozwojem popularności sportu rosło wykazywane przez polityków zainteresowanie tym aspektem ludzkiej aktywności. Przykładem świadczącym o trafności tej prawidłowości było wykorzystanie igrzysk olimpijskich w 1936 r., najpierw zimowych w Garmisch-Partenkirchen, a potem letnich w Berlinie, przez przywódców nazistowskich Niemiec. Właśnie wówczas Niemcom udało się zrealizować wiele z celów propagandowych, czemu służyła wzrastająca popularność sportu.



stwa w międzynarodowym sporcie przy jednoczesnej tendencji do uzyskiwania międzynarodowego uznania politycznego. Sytuacja ta była szczególnie symptomatyczna w przypadku Niemiec Wschodnich (Niemieckiej Republiki Demokratycznej). Był to kraj komunistyczny o ograniczonej suwerenności, o którym można by powiedzieć, że w pewnym sensie to dzięki sportowi udało mu się zdobyć uznanie międzynarodowe (lub przynajmniej je przyspieszyć). Było ono poniekąd ukoronowaniem pewnego procesu. Przyczyniły się do niego takie wydarzenia jak uzyskanie przez NRD możliwości samodzielnego uczestniczenia w międzynarodowym sporcie czy prawa wykorzystywania podczas zawodów sportowych własnej flagi, godła i hymnu czy wreszcie wymuszona przez MKOl konieczność respektowania tych symboli państwowych przez Niemcy Zachodnie podczas organizowanych przez nie igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r. Sport wpłynął zatem silnie na uzyskanie przez Niemcy Wschodnie uznania międzynarodowego.

W dziejach powojennego sportu spotykamy wiele przykładów potwierdzających prawidłowość wykorzystywania przez państwa udziału w sporcie w celu swoistego atakowania rywali politycznych. Doszło mianowicie do konfliktu z jednej strony między krajami afrykańskimi z Republiką Południowej Afryki i Rodezją, a z drugiej – między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. W obydwu przypadkach szczególnie skutecznymi narzędziami okazały się bojkoty imprez sportowych bądź też groźby ich implementacji. Większość krajów afrykańskich dzięki odpowiedniej polityce bojkotów sportowych doprowadziła do izolacji, szczególnie sportowej, kontestowanych przez siebie dwóch państw afrykańskich, w których władzę sprawowała biała mniejszość. Najpierw udało się im odsunąć od udziału w igrzyskach olimpijskich kolejno RPA i Rodezję, a w dalszej kolejności pogłębić ich sportową izolację, a także potencjalnie przyczynić się do demokratyzacji tych państw.

Konflikt zimnowojenny wyraźnie obrazują kolejne bojkoty igrzysk olimpijskich organizowanych przez jedno z państw przeciwnego bloku geopolitycznego, najpierw w Moskwie w 1980 r., a następnie w Los Angeles w 1984 r. Można by wymienić wiele celów, jakie stały za takim zachowaniem supermocarstw, jednak z całą pewnością najważniejsze – w wymiarze strategicznym – było uderzenie w ideologicznego oponenta. Ciosy te były dotkliwe, ale jednocześnie nie niosły za sobą ryzyka eskalacji konfliktu poza „świat sportu”, co w epoce nuklearnego wyścigu zbrojeń było bardzo niepożądane. Były to dwa bojkoty sportowe uznawane za najważniejsze, chociaż oczywiście przypadków odstąpienia od udziału w imprezie sportowej przez takie czy inne państwo było znacznie więcej. Różne były także ich przyczyny. Igrzyska olimpijskie w Montrealu oraz igrzyska Wspólnoty Narodów w Edynburgu zostały zbojkotowane

przez państwa postkolonialne, przede wszystkim afrykańskie, dążące do pogłębienia izolacji RPA i Rodezji. Dochodziło również do bojkotów sportowych o mniejszym zasięgu, w trakcie których najczęściej wyrażano taki czy inny protest przeciwko polityce państwa, wydarzeniom międzynarodowym i tym podobnym. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że ich powody najczęściej miały charakter polityczny.

Bardzo ważną prawidłowością było to, że z pozoru apolityczny Międzynarodowy Komitet Olimpijski, jako organizacja sportowa kierująca światowym sportem, w sposób mniej lub bardziej mimowolny stawiała się międzynarodowym aktorem politycznym<sup>2</sup>. Komitet stał się nim niejako za sprawą wielkiej popularności organizowanych przez siebie igrzysk olimpijskich, które stały się najbardziej spektakularną sportową areną ścierania się interesów państw, także w wymiarze politycznym. MKOl często stawiany był w sytuacji, w której po prostu musiał opowiedzieć się po jednej ze stron politycznego konfliktu. Tak było w przypadku ubiegania się o możliwość udziału w igrzyskach dwóch państw niemieckich czy dwóch państw chińskich. Polityczna rola Komitetu szczególnie silnie zarysowała się w tzw. kwestii niemieckiej, ponieważ za jego sprawą te dwa kraje zmuszane były do tworzenia przez wiele lat wspólnej reprezentacji olimpijskiej, co było zaprzeczeniem ich geopolitycznego *status quo*. Nie były to, oczywiście, jedyne przypadki, kiedy organizacja sportowa, jaką jest MKOl, wpływała na międzynarodową politykę. Widać to było także w polityce przyznawania prawa organizacji igrzysk olimpijskich poszczególnym państwom czy też w stymulowaniu walki z konkurencyjnym wobec MKOl ruchem sportowym związanym z indonezyjską inicjatywą GANEFO, a także w określonym traktowaniu żądań państw afrykańskich o zmianach politycznych.

Niewątpliwie polityczne znaczenie sportu wybiegało daleko poza stanowienie formy swoistej „konfrontacji politycznej”. Państwa wykorzystywały go często również jako element ubiegania się chociażby o polityczne uznanie międzynarodowe, do którego dążono poprzez udział w wielkich imprezach sportowych. Okazało się, że sport, a zwłaszcza osiąganie przez sportowców reprezentujących dany kraj jak najlepszych wyników, w pewnym sensie określał status legitymizacyjny ośrodka sprawującego władzę polityczną. Sportowe zwycięstwa danego kraju niosły w wyraźny sposób przesłanie, że jest on potężny i właściwie rządzony. Dzięki osiąganiu sukcesów sportowych wzrastał w wymiarze kulturowo-cywilizacyjnym poziom legitymizacyjny danego narodu. Sport w sposób nader wyraźny sprzyjał kreowaniu postawy patriotycznej, gdy różne zbiorowości społeczne, utożsamiające się z zawodnikami reprezentującymi ich kraj, wyrażały wiel-

<sup>2</sup> Sytuacja taka dotyczyła także, chociaż w mniejszym stopniu, innych organizacji sportowych, a szczególnie międzynarodowych federacji.

kie zadowolenie z ich tryumfów. Stąd też nie bez przyczyny w rywalizacji sportowej wykorzystywana była patriotyczna symbolika, jak chociażby odgrywanie i śpiewanie hymnów, posługiwanie się flagą i innymi symbolami narodowymi<sup>3</sup>. W XX w. pojawiały się nawet koncepcje, aby zrezygnować z eksponowania tych symboli w międzynarodowym sporcie, jednak bardzo szybko od nich odstąpiono.

Ogląd wydarzeń związanych z upolitycznieniem rywalizacji sportowej podczas zimnej wojny pozwala na formułowanie wniosku, że nie służyło ono tylko i wyłącznie jako forma konfrontacji. Dochodziło także do sytuacji, kiedy sport wykorzystywany był jako swoiste forum nawiązywania współpracy międzynarodowej i możliwość zbliżenia między krajami. Charakterystyczne było to zwłaszcza w okresach odprężenia, jak chociażby w latach siedemdziesiątych XX w., kiedy kraje komunistyczne nawiązały liczne towarzyskie kontakty sportowe z państwami zachodnich demokracji, często doprowadzając do wzajemnych wizyt polityków. Tego rodzaju wykorzystywanie sportu w imię interesu międzynarodowo-politycznego było nader charakterystyczne dla polityki Chińskiej Republiki Ludowej, czego przykładem była tzw. dyplomacją pingpongową.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż, pomimo że zimna wojna zakończyła się już ponad dwie dekady temu, sport nadal odgrywa rolę polityczną i może być uznawany za formę konfrontacji politycznej. Sytuacja współczesna zasługuje na dalszą analizę, jeśli chodzi o wyjaśnienie wieloaspektowych implikacji politycznych sportu, czy nawet szerzej: kultury fizycznej. Okazuje się, że liczne państwa prowadzą odpowiednią politykę sportową, przez co należy rozumieć politykę państwową w dziedzinie sportu, obejmującą wymiar wewnętrzny i zagraniczny. Państwa wspierają rozwój sportu, ponieważ ma on duże znaczenie kulturowe dla większości rozwiniętych narodów. Jest ponadto postrzegany jako narzędzie, które może być wykorzystywane do osiągania nie tyle celów sportowych, ile interesu politycznego, często w imię demonstrowania potęgi politycznej. Sytuacja, w której sport ma pozasportowe znaczenie, trwa zatem nadal, mimo że sprzyjające jej okoliczności zimnowojenne należą już do przeszłości.

Sport ulega ponadto postępującej komercjalizacji, z czym wiążą się określone uwarunkowania ekonomiczno-biznesowe oraz następstwa polityczne. Wielkie imprezy sportowe to olbrzymie i kosztowne przedsięwzięcie, jednak mogą one przynosić niewspółmierne korzyści. Nie brakuje więc państw chętnych do ich organizacji, a fakt zaangażowania państwowego sprawia, że sport pełni coraz wyraźniej funkcję polityczną. Nadmienić w związku z tym należy, że polityczne wykorzystanie sportu na szeroką i zorganizowaną skalę pojawiło się w epoce zimnej wojny. To właśnie w tym okresie, może nawet wcześniej, o ile uwzględni się działania Trzeciej Rzeszy przed igrzyskami olimpijskimi w Berlinie, państwa zaczynały w nieukrywany sposób prowadzić taką czy inną polity-

<sup>3</sup> Przypomnijmy, że do kraju pochodzenia sportowca nawiązywano już podczas igrzysk w starożytnej Grecji.

kę sportową. Aktualne znaczenie polityczne sportu jest w pewnym sensie rezultatem wydarzeń z tego okresu.

Wieloaspektowa analiza problematyki sportu i szerzej – kultury fizycznej zawarta w niniejszej książce uwzględniała, co było niezbędne, kontekst polityki międzynarodowej. Z tego względu, niezależnie od odniesień historycznych i częściowo socjologicznych, dominowała narracja typu politologicznego, a w jej ramach wyjaśnianie w kategoriach nauki o stosunkach międzynarodowych, określanej nierzadko mianem internacjologii<sup>4</sup>. Pozwoliło to na zwrócenie uwagi na nader eskalującą tendencję do częstego traktowania sportu w sposób instrumentalny w imię preferowania egoistycznie pojmowanego interesu politycznego oraz dążenia do optymalizacji poziomu legitymizacji ideologicznej<sup>5</sup>. Było to nader ważne, jeśli chodzi o określony sposób sprawowania władzy przez taki lub inny ośrodek decyzji politycznej w ramach bipolarnego systemu międzynarodowego w okresie zimnej wojny.

---

<sup>4</sup> Zob. T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe*, Wrocław 1997; eadem, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Wrocław 1997; E. Cziomer, L. Zybkiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Kraków 2000; *Stosunki międzynarodowe*, red. C. Mojsiewicz, W. Malendowski, Wrocław 2004.

<sup>5</sup> Por. D. Easton, *A Systems Analysis of Political Life*, New York 1965.

## INDEKS OSOBOWY

- Aberdare lord, właśc. Clarence Bruce, 3. Baron  
Aberdare 67  
Adefope Henry 216  
Ademola Adetokunbo 174, 207  
Adenauer Konrad 142  
Adrianow Konstantin 77, 78, 144, 155, 156,  
216, 261  
Alexander Reginald 207  
Ali Muhammad, właśc. Cassius Marcellus  
Clay Jr. 247, 248  
Allen George 104  
Allison Lincoln 8, 11, 62, 66, 145, 147, 191,  
248, 274  
Allison Roy 239  
Amara Mahfoud 175  
Ambroziak Zdzisław 271  
Amin Hafizullah 239  
Amstutz J. Bruce 239  
Anderson Dale 107  
Andreff Władimir 10, 117  
Andrews David L. 62  
Andropow Jurij 261, 262, 267, 268  
Arbena Joseph L. 205  
Aristow Boris 126  
Arnaud Pierre 25, 43  
Arnold Thomas 26  
Ashe Arthur 213  
Ashenfelter Horace 102
- Baade Robert A. 269  
Baillet-Latour Henri de 47  
Bairner Alan 216  
Baker Norman 68, 69  
Baker William Joseph 24, 91, 109, 194, 196  
Bakłanow Grigorij 63  
Bale John 173, 182  
Ball Rudi 51  
Barnds W.J. 239  
Barriteau Eudine 229  
Bass Amy 193, 202, 206, 211  
Bauwens Peco 115  
Bayi Filibert 224  
Bayle Emmanuel 56  
Bazyłow Krzysztof 11, 12, 36, 38, 99, 100,  
122, 222  
Beacom Aaron 234  
Beamish Rob 85, 139  
Beauchamp Kenneth George 37  
Becker Ingrid 203  
Beck Peter 61, 114  
Bedecki Tom 111  
Benesz Eduard 71  
Ben-Porat Amir 133  
Berg Chris 234  
Bevir Mark 20  
Bian Xun 81  
Bielański Stefan 10, 11, 75, 90  
Bielow Siergiej 104  
Bierut Bolesław 70  
Billings Andrew C. 106  
Bingham Jerry 83  
Black David R. 206, 227

- Blok Zbigniew 21  
 Blouet Guillaume-Abel 25  
 Bloyce Daniel 16  
 Blundell Nigel 122  
 Bodasińska Anna 27  
 Bolz Daphné 134  
 Booth Douglas 201, 230  
 Bosscher Veerle de 129  
 Botha Pieter Willem 228  
 Bottenburg Maarten van 129  
 Boyle Raymond 14, 56  
 Braun Frank 205, 207, 209  
 Bravo Gonzalo A. 247  
 Braźnin I. 59, 65  
 Brennan Mel 153, 163, 167, 169  
 Breźniew Leonid 239, 252, 268  
 Brichford Maynard 149  
 Brick Carlton 20, 50  
 Bridges Brian 274  
 Bromber Katrin 177  
 Brookes William Penny 26  
 Brooks Herb 244  
 Brownell Susan 36  
 Brundage Avery 67, 69, 70, 77, 79, 86, 92,  
     93, 94, 136, 138, 139, 140, 141, 142, 143,  
     153, 155, 156, 157, 159, 160, 161, 182,  
     197, 209, 211, 214, 215, 217, 218  
 Brune Lester H. 242  
 Brutus Dennis 215  
 Brzezinski Matthew 14  
 Brzeziński Zbigniew 240  
 Buchanan Ian 25  
 Budd Adrian 20, 114  
 Burns Richard Dean 242  
 Butterworth Michael L. 106  
  
 Cahners Norman 190  
 Caldicott Helen 14  
 Caraccioli Jerry 241, 254, 256, 257, 259  
 Caraccioli Tom 241, 254, 256, 257, 259  
 Carlos John 212  
 Carr Gerald A. 136, 139, 143, 144, 145, 148  
 Carrington Ben 212  
 Carson Clayborne 211  
 Carter Jimmy 106, 239, 240, 241, 242, 243,  
     244, 246, 247, 248, 249, 250, 252, 253,  
     254, 255, 258, 259, 264, 278, 279  
  
 Cary Luther 33  
 Cashmore Ellis 35, 197, 220  
 Castro Fidel 113  
 Caudwell Jayne 20, 50  
 Cavali Gary 108  
 Ceaușescu Nicolae 266  
 Cecil David, markiz Exeter 137, 158, 203  
 Chandler Richard 25  
 Chandler Timothy 111  
 Chappelet Jean-Loup 56, 117  
 Chappell Robert 275  
 Chatziefstathiou Dikaia 27  
 Cha Victor 11, 82, 93, 96, 113, 170, 274  
 Chelmecki Jerzy 34, 76, 111  
 Cheney Glenn 261  
 Chen King C. 250  
 Chmaj Marek 21  
 Chmielewski Zbigniew 98, 150  
 Chruszczow Nikita 91, 109, 162, 174  
 Chruścicki Bogdan 260  
 Churchill Winston 9  
 Ciesielski Stanisław 59  
 Clausewitz Carl von 13  
 Coakley Jay 16, 54, 56  
 Cobley Alan G. 229  
 Coghlan John F. 249  
 Cohen Rich 51  
 Cohn-Bendit Daniel 115  
 Cole C.L. 77  
 Collins Doug 103  
 Collins Martin J. 74  
 Collins Sandra 271  
 Colvin Sarah 50  
 Coubertin Pierre de 26, 27, 28, 29, 30, 31,  
     32, 34, 35, 36, 40, 41, 42, 43, 45, 46, 47,  
     72, 103, 131  
 Cowley Abraham 25  
 Cox Richard William 114  
 Crawford Neta C. 206  
 Creak Simon 177  
 Crompton Samuel Willard 114  
 Cronin Mike 111  
 Cropper Corry 28  
 Cross Lance 215, 217, 226  
 Crowther Nigel B. 24  
 Culter Lloyd 245



- Cunningham Carson 196  
 Curtius Ernst 25  
 Cutler Lloyd 243, 244  
 Cynarski Wojciech Jan 9  
 Czag Kai-szek 152  
 Czechowski Marcin 26  
 Czernienko Konstantin 261, 264, 268  
 Czerwiński Janusz 212  
 Cziomer Erhard 290
- DaCosta Lamartine P.** 275  
 Daley Arthur 91, 101  
 Dall Zygmunt 60  
 Daniszewska B. 116  
 Darby Paul 171  
 Daume Willi 143, 217, 250  
 Davies Eric Leslie 92, 160  
 Davis Kenny 105  
 Dayan Daniel 271  
 Delaney Tim 56  
 Delius Friedrich Christian 115  
 Demel Maciej 15  
 Dennis Mike 98, 115  
 Densiuk Ludwik 15  
 Dichter Heather L. 116, 135  
 Diem Carl 134, 135  
 Dobrowolska Agnieszka 121  
 Ó Dochartaigh Pól 115  
 d'Oliveira Basil Lewis 213  
 Dong Shouyi 153, 157  
 Donnelly Michele K. 77  
 Dover Robert 25  
 Drachman Edward R. 240, 244  
 Drażdżewski Stanisław 45, 94  
 Drozdowski Zbigniew 10  
 Duncan Joyce D. 194  
 Dunning Eric G. 11, 16, 65, 111, 174  
 Durick William 41  
 Dyja Ryszard 216  
 Dyreson Mark 36  
 Dzierżyński Feliks 61  
 Dziubiński Zbigniew 9, 10, 15, 39, 55, 175
- Easton David 290  
 Edelman Robert 121, 238
- Edström Sigfrid 67, 69, 70, 71, 76, 77, 78,  
 138, 139, 153, 192  
 Edwards Harry 210  
 Eggers Erik 115  
 Eichberg Henning 173  
 Eisenhower Dwight 65  
 Elroy K. 193  
 Elżbieta II, królowa Wielkiej Brytanii 114  
 Emery Fred 107  
 Epstein Charlotta 190  
 Ernst Krzysztof 10  
 Espy Richard 11, 18, 67, 68, 69, 71, 76, 78,  
 88, 93, 94, 97, 101, 122, 135, 137, 140,  
 141, 142, 143, 145, 147, 148, 154, 156,  
 158, 159, 160, 162, 163, 164, 165, 166,  
 167, 169, 176, 177, 178, 180, 182, 183,  
 184, 194, 195, 196, 201, 205, 206, 207,  
 208, 209, 214, 215, 216, 217, 218, 219,  
 220, 222, 223, 235, 236, 240, 241, 244,  
 248, 249, 251, 252, 254, 255, 258  
 d'Estaing Valéry Giscard 250  
 Ewald Manfred 144
- Falewicz Robert 89, 90, 92, 97, 98  
 Fan Hong 12  
 Ferenc Jakub 10, 58, 75, 79, 126, 127  
 Field Russell 178, 179  
 Findling John E. 9, 11, 12, 34, 35, 41, 68,  
 78, 92, 138, 149, 192, 194, 249  
 Fink Carole 141, 195  
 Finley Laura 104  
 Finley Peter 104  
 Follows Denis 249  
 Fountain Jeffrey 104  
 Franco Francisco 72  
 Franks C.E.S. 111  
 Fredy de, ród 26  
 Frenckell Eric von 154  
 Frick Bernd 117  
 Fryc Adam 71
- Gaddis John Lewis 9, 74  
 Gaj Jerzy 58, 90  
 Galeotti Mark 239  
 Galily Yair 133  
 Gandhi Rajiv 229

- Ganga Jean Claude 207, 221, 226  
 Garrett Robert 33  
 Gaulle Charles de 90  
 Gąsowski Tomasz 10, 11, 75, 90  
 Gearson John 199  
 Gemmell Jon 191  
 Giardina Michael D. 77  
 Gilbert John 105  
 Gilchrist Paul 210  
 Gilkes James 223  
 Gimondi Felice 116  
 Girardet Edward 239  
 Gitter Wolfgang 266  
 Glad Betty 246, 248, 250, 255  
 Godlewski Piotr 10, 57, 58, 59, 63, 64, 71, 72, 76, 90, 111, 120, 126  
 Goldblatt David 61  
 Golden Mark 25  
 Gold John R. 79, 233  
 Gold Margaret M. 79, 233  
 Goldstein Edward S. 192  
 Goodbody Axel 115  
 Gorbaczow Michał 272, 275  
 Gorst Anthony 193  
 Gostkowski Rajmund 24  
 Górski Piotr 11, 12, 36, 38, 99, 100, 122, 222  
 Gramow Marat 260, 263, 264, 265  
 Granville Johanna 122, 193  
 Gray J.T. 247  
 Green Mick 63, 96  
 Green Milton 190  
 Gregory Dick 202  
 Grix Jonathan 16, 50, 98  
 Gromyko Andriej 264, 265  
 Gruda Konrad 86  
 Grzegorzówka Krzysztof 122  
 Gunārs Gubiņš 237  
 Guelke Adrian 191  
 Guoqi Xu 11  
 Guru Dutt Sondhi 176  
 Guttmann Allan 11, 12, 26, 59, 67, 79, 85, 165, 166, 167, 174, 179, 182, 197, 206, 208, 209, 210, 215, 216, 217, 218, 222, 237, 241, 242, 245, 248, 249, 250, 255, 259, 264, 268, 269, 271, 273  
 Gynn Roger W.H. 167, 215  
 Hadler Frank 141, 195  
 Hamilton Thomas J. 91  
 Hannam Harry 230  
 Hanover Georg Wilhelm von 148  
 Hao Gengsheng 155, 192  
 Hargreaves Jennifer 201  
 Hartmann Douglas 210, 212  
 Hassan II, król Maroka 216  
 Hawes Michael 11, 110, 111, 198, 206, 207, 208, 209, 220, 222, 229, 230, 231, 246, 249, 251  
 Haynes Richard 14, 56  
 Hazan Baruch 42, 61, 237, 241, 242, 243, 246, 253, 254, 257, 258  
 Hądzerek Kajetan 45  
 Heijmans Jeroen 235, 255, 266, 267  
 Heinemann Klaus 9, 189  
 Heinze G. 151  
 Henry Bill 28  
 Henry Ian 83, 175  
 Herbert Charles 29  
 Hesse-Lichtenberger Ulrich 115  
 Hesselmann Markus 119, 133  
 Heywood Andrew 16  
 Hietanen Aki 163  
 Hillary Edmund 114  
 Hill Christopher R. 11, 106, 136, 137, 138, 139, 142, 152, 153, 155, 156, 157, 158, 160, 164, 165, 166, 168, 205, 206, 207, 208, 233, 234, 243, 244, 246, 251, 253, 255, 256, 260, 261, 262, 274  
 Hirasawa Kazushige 165  
 Hitler Adolf 50, 51, 52, 54, 83  
 Hoberman John 27  
 Ho Chen-liang 169  
 Hochscherf Tobias 150  
 Hoffman Bob 101  
 Holden Russell 210  
 Holowchak M. Andrew 172  
 Holt Richard 46, 56, 86  
 Holzweißig Gunter 149  
 Homburg Heidrun 168  
 Honecker Erich 272  
 Hong Fan 12, 18, 113, 154, 155, 156, 157, 162, 166, 169, 176, 177, 178, 183, 192, 207  
 Hornbuckle Adam R. 102

- Horne John 65, 270  
 Houghton David Patrick 247  
 Houlihan Barrie 16, 20, 35, 63, 96, 98, 133  
 Howell Maxwell L. 35  
 Howell Paul Charles 226  
 Howell Reet Ann 35  
 Hoyer Russell 98  
 Hrubec Petr 83  
 Huberty Ernst 104  
 Humen Włodzimierz 15  
 Hums Mary A. 35  
 Hunt Thomas M. 74  
 Hsu Yuan-min 169  
 Hwang Dong-Jhy 153, 163, 167, 169  
 Hyland Drew 9
- I**  
 Ibrahimo Muradali 269  
 Ide Robert 119, 133  
 Ilmarinen Maaret 163  
 Inamete Ufot Bassey 230  
 Iobling Ian 194, 195, 196, 198
- J**  
 Jakubowska Henryka 58  
 Jarvie Grant 66, 153, 163, 167, 169, 177, 179, 182, 183, 210, 211  
 Jarvis Matt 9  
 Jay Kathryn 80, 84, 85, 89, 101  
 Jefferson Lenskyj Helen 268  
 Jefferys Kevin 62  
 Jennings Andrew 117  
 Jermiszkin Oleg 262  
 Jinxia Dong 155  
 Johnman Lewis 193  
 Johnson Ben 118  
 Johnson Janet Buttolph 20  
 Johnson Rafer 211  
 Jones David C. 246  
 Jones Renato William 104, 105  
 Jucewicz Andrzej 135, 149, 150, 236  
 Jung Rafał 224  
 Jurek Tomasz 57, 134
- K**  
 Kakar Mohammed Hassan 239  
 Kane Robert 242  
 Karamanlis Constantin 243  
 Karen David 212  
 Karmal Babrak 239  
 Katzer Nikolaus 86  
 Kazancew Władimir 102  
 Kellerhals Merle David Jr. 113  
 Kemper Kurt Edward 56  
 Keys Barbara J. 40, 50, 195, 196, 197  
 Kidd Bruce 167  
 Kiknadze Aleksander 238  
 Killanin Michael 166, 167, 169, 205, 207, 221, 226, 233, 234, 235, 236, 243, 244, 245, 250, 252  
 Kim Ir-Sen 275  
 Kim Un-Yong 272  
 King Martin Luther 211  
 Kirk John A. 211  
 Kisielow Roman 260  
 Kissinger Henry 168, 225  
 Klerk Johannes (Jan) de 201  
 Klotz Audie 206  
 Knop Paul de 129  
 Kochanowski Jan 25  
 Kochanowski Jerzy 42  
 Koller Dionne L. 75  
 Konieczny Andrzej 149  
 Kosiewicz Jerzy 9, 10, 12, 15, 25, 26, 27  
 Kowalczyk Stanisław 9  
 Kozakiewicz Władysław 125, 126  
 Koziół Ryszard 10  
 Kramer Jörg 203  
 Krauz-Mozer Barbara 21  
 Krawczyk Zbigniew 9, 12, 15, 26, 27, 32, 55, 201  
 Krawietz Birgit 177  
 Krieger Jörg 27  
 Krüger Arnd 54, 57, 190  
 Kübler-Mabbott Brenda 117  
 Kulak Teresa 59  
 Kumar Amresh 269  
 Kunicki Bogdan J. 15  
 Kurland Abraham 190  
 Kyd Thomas 25
- L**  
 Lapchick Richard E. 202  
 Larby Patricia M. 230  
 Large David Clay 56, 83  
 Larson James F. 272, 274, 275

- Laskiewicz Henryk 58  
 Laucella Pamela C. 100  
 Laucht Christoph 150  
 Lazerow Jama 211  
 Lee Ping-Chao 204  
 Lenartowicz Michał 39  
 Lenk Hans 20  
 Lennartz Karl 34  
 Levermore Roger 20, 114  
 Levy Philip I. 228  
 Lewis Carl 118  
 Ligarzewska Ewa 15  
 Li Ming 247  
 Lin Chien-Yu 204  
 Lipiec Józef 32  
 Lipoński Wojciech 10, 11, 12, 25, 26, 31, 33, 35, 36, 37, 38, 39, 68, 86, 93, 98, 122, 175, 194, 225, 233, 255, 257, 260  
 Lis Jan 12, 46, 87  
 Little Charles 210  
 Llewellyn M.P. 42, 43  
 Lomax Michael E. 211  
 London Kurt 239  
 Louis Joe 101  
 Lu Zhouxiang 183  
 Lucas John A. 87  
 Lund Morten 45  
 Lüschen G. 9  
  
 Łoś-Nowak Teresa 20, 290  
 Łoś Robert 224  
  
**Mac**Aloon John J. 51  
 MacIntosh Donald 11, 74, 110, 111, 198, 206, 207, 208, 209, 220, 222, 229, 230, 231, 246, 249, 251  
 MacIntosh Eric W. 247  
 McDonald Ian 85  
 Mackay Duncan 122  
 MacLean Joanne C. 35  
 Madigan Tim 56  
 Magdalinski Tara 151  
 Maguire Joseph A. 11, 16, 65, 174, 177  
 Maître Hans Joachim 236  
 Majumdar Boria 207  
 Malendowski Włodzimierz 290  
 Mallon Bill 25, 235, 255, 266, 267  
 Mandela Nelson 229  
 Mandell Richard D. 33, 195, 217  
 Mangan J.A. 12, 54, 59, 150, 151, 154, 169, 192, 275  
 Mao Zedong 152  
 Maraniss David 90, 91  
 Marcinek Kazimierz 116  
 Marsh David 20  
 Martin David E. 167, 215  
 Mason Courtney W. 219, 220, 221, 227  
 Matheson Victor 269  
 Mayer Albert 143  
 Mayer Helena 51  
 Mayer Otto 138, 194  
 May Jürgen 203, 276  
 McCarthy Tony 54  
 McChesney Robert W. 55  
 McFee Graham 30  
 McGovern George 113  
 McGowen Tom 74  
 Mecklenburg Adolf von 135, 136  
 Merckx Eddy 116  
 Michalik Marian B. 102, 203  
 Mickiewicz Marta 237  
 Miller Antoni Tytus 60  
 Miller David 11, 12, 26, 29, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 42, 44, 45, 47, 48, 49, 52, 55, 59, 62, 67, 69, 71, 76, 78, 83, 84, 85, 87, 88, 90, 92, 93, 95, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 122, 135, 137, 138, 140, 142, 144, 146, 154, 174, 176, 194, 205, 207, 209, 211, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 222, 224, 226, 238, 243, 245, 248, 251, 252, 255, 256, 259, 261, 263, 264, 265, 268, 271, 273, 274  
 Miloch Kimberly S. 100  
 Minkiewicz Władysław 94  
 Młodzikowski Grzegorz 10, 11, 12, 29, 30, 31, 34, 38, 44, 46, 47, 48, 49, 55, 56, 65, 68, 87, 96, 97, 112, 113, 201, 208, 210, 215, 245  
 Modelski George 179  
 Mogulof Milly 51  
 Mojsiewicz Czesław 290  
 Monnington Terry 62, 220, 223, 227, 248

- Morgan William J. 172  
 Moska Waldemar 212  
 Mosz Jakub 15  
 Mulak Jan 94  
 Muldoon Robert 219  
 Müller Norbert 27, 131  
 Mura Agnes 265  
 Murray William 190  
 Muszkieta Radosław 15  
 Muths Guts 25  
 Mycoff Jason D. 20  
 Mzali Mohammed 222  
  
**N**  
 Nai Hui-Fang 204  
 Napierała Marek 15  
 Nawrocki Zygmunt 60  
 Ndee Hamad S. 207  
 Neugassa Herman 190  
 Nicholson Matthew 98  
 Nixon Richard 112, 162  
 Noakes Timothy 182  
 Nongogo Philani 201  
 Nowakowski Andrzej 9, 29  
 Nye Joseph S. 52  
  
**O**  
 Oberdofer Don 272  
 Obodyński Kazimierz 15, 27  
 Obodyński Marcin 32, 71  
 Ociepka Beata 237  
 O'Connor Gavin 105, 244  
 Ojserkis Raymond P. 74  
 Olson James 177, 179, 244  
 Olszański Tadeusz 26, 27, 37, 97, 127, 210, 266  
 Ordia Abraham 226  
 Ordyłowski Marek 24, 59, 64  
 Orwell George 13, 14  
 Osterloff Wiesław Konrad 24, 25, 27, 28, 29, 30, 31, 33, 41, 58, 59, 94  
 Owens Jesse 54  
 Ozga Mieczysław 120  
  
**P**  
 Palenski Ron 271, 273, 275  
 Palmieri Mateo 25  
 Park Heung-Soo 272, 274, 275  
 Parks Jenifer 76  
 Parzelski Dariusz 9  
 Pasko Artur 10, 59, 64, 70, 71, 72, 75, 99, 108, 126, 127, 128, 180  
 Passent Daniel 96  
 Pauker Ewa T. 178  
 Paulauskas Modestas 104  
 Pauls Rolf 240  
 Pawluk Janusz 16, 91  
 Pearton Robert E. 11, 65, 174  
 Pedersen Paul M. 100  
 Pelle Kimberly D. 9, 11, 12, 34, 35, 41, 68, 78, 92, 138, 149, 192, 194, 249  
 Pestana Barros Carlos 269  
 Petruczenko Maciej 11, 12, 36, 38, 99, 100, 122, 222  
 Pezdan Iwona 29  
 Pfister Gertrud 150  
 Philo Chris 173  
 Pienaar Schalk 191  
 Pieroth Doris 50  
 Piotrowska Halina 15  
 Pitsiladis Yannis 182  
 Plowman Andrew 150  
 Pluta Pluta 125  
 Polley Martin 113  
 Polus Andrzej 237  
 Ponczek Mirosław 71  
 Ponurski Władysław 37  
 Pope Aleksander 25  
 Popow Siergiej 236  
 Popow Władimir 253  
 Porada Zbigniew 25, 26, 27, 29, 31, 33, 35  
 Porter Dilwyn 56, 111, 114  
 Porycki Janusz Witold 126  
 Powers Francis Gary 91  
 Preuss Holger 34  
 Price Monroe E. 271  
 Prinz Joachim 117  
 Prokopow Walentin 122  
 Przybylski Henryk 21  
 Pudefkiewicz E. 201  
  
**Q**  
 Quassem Ahmad Shaye 239  
  
**R**  
 Raab Alon 115  
 Rajkowska J. 120  
 Ramsamy Sam 216, 218

- Rathor Chhote Lal 230  
 Reader Benjamin 39  
 Reagan Ronald 258, 264, 269  
 Reczek Włodzimierz 80, 171  
 Reginia-Zacharski Jacek 224  
 Reich Kenneth 260, 261, 263, 264, 268  
 Reid Heather L. 9  
 Reid I. 211  
 Rejman Aneta 29  
 Renke Marian 253, 266  
 Renner Hans 124, 125  
 Renson Roland 42  
 Reszka A. 38  
 Reynolds Henry T. 20  
 Rhodes R.A.W. 20  
 Ritter von Halt Karl (właśc. Karl Ferdinand Halt) 76, 135, 136  
 Riess Steven A. 210  
 Rinehart Robert E. 122, 123  
 Riordan James 11, 25, 42, 43, 57, 59, 63, 64, 65, 66, 84, 86, 88, 89, 90, 92, 93, 95, 96, 118, 133, 147, 150, 235, 237, 249, 255, 257  
 Ritchie Ian 139  
 Robbins Mary Susannah 107  
 Roberts Randy 177, 179, 244  
 Robinson Roger 102  
 Roche Maurice 164, 269  
 Roman Andrzej 86, 103  
 Romanow Aleksiej 93  
 Romanow Nikołaj 62, 84  
 Rosenberg Ethel 84  
 Rosenberg Julius 84  
 Rossol Nadine 53  
 Roszkowski Wojciech 126, 162  
 Rowe David 269  
 Rozwadowska Halina 82  
 Rómmel Karol 37  
 Ruchniewicz Krzysztof 59  
 Rühl Joachim K. 25  
 Russel Dave 114  
 Ryba Bogusław 90  
 Rymarczyk Piotr 10  
 Sachs Hans 25  
 Sage George Harvey 196  
 Salita Jolanta 15  
 Samaranch Juan Antonio 100, 264, 265, 268, 272, 275  
 Saraceno Frank 105  
 Sarantakes Nicholas Evan 106, 236, 240, 251  
 Saryusz-Wolska Magdalena 151  
 Satterlee Thom 115  
 Schaffer Kay 48  
 Schake Kori 199  
 Schaus Gerald P. 12, 53, 219  
 Schirato Tony 248  
 Schlatter Frédéric 116  
 Schliemann Heinrich 25  
 Schmeling Max 101  
 Schmidt Helmut 248, 249  
 Schöbel Heinz 146  
 Schramm Tomasz 141, 195  
 Segal Michaił 60  
 Senn Alfred Erich 11, 43, 62, 70, 71, 77, 82, 85, 88, 89, 92, 93, 147, 158, 167, 168, 169, 174, 177, 179, 220, 222, 223, 224, 235, 236, 245, 264, 268, 274  
 Shank Alan 240, 244  
 Sharp Craig 182  
 Sharp Michael 166  
 Shibli Simon 83, 129  
 Shneidman Noah Norman 61, 62, 63, 86  
 Shou Ti-Tung 156  
 Siekmann Robert C.R. 236  
 Sieniarski Stefan 98, 126  
 Sienicki Roman 60  
 Sikora S. 100  
 Sikorska Alicja 15  
 Simon William E. 244  
 Simson Vyv 117  
 Singh Yogesh Kumar 230  
 Siperco Alexandru 265  
 Siwiński Wiesław 9  
 Slack Trevor 169  
 Slater John 181  
 Sloane William Milligan 29  
 Słoniewski Michał 166  
 Smith Aaron C.T. 98  
 Smith Adrian 56, 111, 114  
 Smith Andy 16  
 Smith Gary 104  
 Smith Ian 215, 218



- Smith Lissa 193  
 Smith Ronald A. 87  
 Smith Sidonie 48  
 Smith Tommie C. 212  
 Snyder David L. 247  
 Soares John 11, 103, 109, 110, 111, 112, 124, 125, 199  
 Socha Stanisław 35  
 Sozański Henryk 212  
 Sriebnicki Aleksiej 236  
 Stalin Józef 76, 78, 121, 162  
 Starostin Andriej 59  
 Stasiak Marcin 90  
 Steele David 212  
 Stewart Bob 98  
 Stoker Gerry 20  
 Stradling Jan 104, 122, 123  
 Strauss Franz Josef 149  
 Sukarno Ahmed 177, 184  
 Sumanapala Chamara 119  
 Swijtink André 190  
 Szczepaniak Marian 7  
 Szczepański Jan Alfred 25, 26, 28, 30, 31, 42, 59  
 Szczerbiński Marek 121  
 Szkiela Wojciech 94, 216  
 Szujewski Krzysztof 133  
 Szulc Marian 247  
 Szurkowski Ryszard 116  
 Szymanski Stefan 10, 66, 106, 117, 269  
 Szymański Leonard 16, 59, 64  
 Szymkowiak Mieczysław 120  
 Świercz Jerzy 24, 68  
 Talmon Stefan 147  
 Talpin Mark 50  
 Talzin Nikolaï 265  
 Taraki Nur Muhammad 239  
 Tarasow Anatolij 112  
 Tate Denis 115  
 al-Taqui Mansour 175  
 Taylor Trevor 8, 113, 145  
 Thatcher Margaret 229, 230, 248, 249  
 Thomas Damion 211  
 Thorpe Jim 53  
 Tikander Vesa 9, 78, 86, 102, 121, 138, 153, 154, 155  
 Tito Josip Broz 121  
 Tiwari Saket Raman 230  
 Tolsdorf Frank 117  
 Tomaszewski Bohdan 125, 266  
 Tomlinson Alan 65, 86, 119, 133, 238, 270  
 Toohey Kristine 40, 41, 70, 197, 267  
 Treywasz Adolf 60  
 Trudeau Pierre 110, 166, 248  
 Tsai Chiung-tzu 169  
 Turman Paul D. 106  
 Turnbull John 115  
 Turrini Joseph M. 108  
 Tuszyński Bogdan 87  
 Tyrmand Leopold 74, 75  
 Tyszkiewicz Jakub 59  
 Ueberroth Peter 260, 261, 263, 265, 268  
 Ulatowski Tadeusz 15  
 Ulbricht Walter 151  
 Urban Renata 32, 44  
 Urniaż Jerzy 34, 35  
 Urusow Leon 43  
 Vamplew Wray 111, 114  
 Vance Cyrus 241, 244, 245, 252  
 Varis Tapio 163  
 Veal Anthony James 40, 41, 70, 197, 267  
 Vikelas Demitrios 31  
 Voeltz Richard A. 67, 71  
 Vorster Balthazar Johannes 213  
 Vorster John 206  
 Wagg Stephen 20, 50, 62  
 Wagner Hubert 121  
 Walker John 224  
 Walters Guy 51, 52, 53, 54, 83, 101, 190  
 Wange Willy B. 104  
 Washington Robert E. 212  
 Wasiak Jakub 126  
 Wassong Stephan 26, 34, 134  
 Webb Ida M. 249  
 Weed Mike 45  
 Weir Hugh 217  
 Weiss Paul 9

- Welch Paula D. 45  
Wenner Lawrence A. 55  
Wenn Stephen R. 12, 53, 219  
Westerbeek Hans 98  
Whannel Garry 49, 65, 270  
Wheaton Belinda 20, 50  
Whitfield Mal 202  
Whitney Craig R. 244, 259  
Whitson David 74  
Wieczorek Grzegorz 121  
Wigginton Russell T. 212  
Wilkinson Johnson Molly 133  
Williams Yohuru 211  
Wilson John 240, 242, 250, 254, 262  
Wilson Wayne 260, 262, 265, 269, 270  
Wohl Andrzej 58  
Wojciechowski Włodzimierz 60  
Wojtaszyn Dariusz 10, 11, 96, 135, 139, 141, 144, 146, 149, 151, 272  
Wolańska Teresa 15  
Wolff-Powęska Anna 151  
Woltmann Bernard 90  
Wortmann Sönke 115  
Wóycicki Kazimierz 151  
Wroczyński Ryszard 24  
Wryk Ryszard 33  
Wushanley Ying 92  
Xiaozheng Xiong 18, 154, 155, 156, 157, 162, 166, 176, 177, 178, 183, 192  
Xu Guoqi 11, 12, 153, 154, 155, 157, 158, 159, 161, 162, 192, 197, 275  
Young Christopher 86, 119, 133, 150, 238, 270  
Zaborniak Stanisław 9, 29, 32, 71  
Zador Erwin 122  
Zahorski Sergiusz 37  
Zakrzewski Stanisław 33  
Zappas Evangelos 26  
Zappas Konstantinos 26  
Ziemilski Andrzej 132  
Zuchora Krzysztof 15, 96  
Zyblikiewicz Lubomir W. 290  
Żmigrodzki Marek 21  
Żróbnik Włodzimierz 33  
Żukowska Zofia 26  
Żukowski Ryszard 26  
Żukow Walery 15

# BIBLIOGRAFIA

## Dokumenty

- Die Spiele. Der offizielle Bericht herausgegeben vom Organisationskomitee für die Spiele des XX. Olympiade München 1972*, Band 1: *Die Organisation*, München 1974.
- FIVB Rules of the Game. Official Volleyball Rules Approved by the 32nd FIVB Congress 2010.
- Hirasawa K., *W sprawie reprezentacji Chin w ruchu olimpijskim, X Kongres Olimpijski. Warna 5–7 X 1973*, cz. I, Warszawa 1974.
- Kultura fizyczna i sport w Związku Radzieckim. Materiały do pogadanki na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, Biuro Propagandy i Agitacji GKKE, Warszawa 1953.
- Levy P.I., *Sanctions on South Africa: What Did they Do?*, New Heaven 1999 [materiały edukacyjne Uniwersytetu Yale].
- Odnaka „Sprawny do Pracy i Obrony”. Cele, zadania i organizacja. Poradnik organizatora SPO*, Warszawa 1951.
- Olympic Charter*, Lausanne 2011.
- Olympic Summer Games. Fonds Lists. Overview of the Content of the Archives Concerning Their Preparation, Organisation and Running from 1896 to 1984, Historical Archives Olympic Studies Centre, 15.04.2011.
- Pius XII, *Przemówienie z okazji X rocznicy Włoskiego Centrum Sportowego CSI*, 9.10.1955, [http://www.sport.episkopat.pl/dokumenty/?type=listy\\_ee&id=79](http://www.sport.episkopat.pl/dokumenty/?type=listy_ee&id=79).
- Polska drużyna olimpijska. Moskwa 80*, Warszawa 1980.
- Polski sport olimpijski. Polish Olympic Sport. Los Angeles 1984*, Warszawa 1982.
- Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 253 (1968) z 29.05.1968.
- Soviet Invasion of Afghanistan Address to the Nation, January 4, 1980*, <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/index.php?pid=32911#axzz1d7oulJn6>.
- Special Report of the Director-General on the Application of the Declaration Concerning Action against Apartheid in South Africa and Namibia. International Labour Conference 77th Session 1990*, Geneva 1990.
- Sport w ZSRR, Biuro Propagandy i Agitacji GKKE*, Warszawa 1954.
- Sprawny do Pracy i Obrony. Regulamin*, Warszawa 1952.
- The Afghan Crisis: Outlook for Western Responses. An Intelligence Assessment, Research for This Report Was Completed on 28 January 1980, National Foreign Assessment Center, January 1980*, [http://www.foia.cia.gov/docs/DOC\\_0000969796/DOC\\_0000969796.pdf](http://www.foia.cia.gov/docs/DOC_0000969796/DOC_0000969796.pdf).
- The Amateur Sports Act of 1978.

- The Annals of Roger de Hoveden, Comprising the History of England and of Other Countries of Europe from a.d. 732 to a.d. 1201*, Translated from the Latin, with Notes and Illus by H.T. Riley, London 1853, <http://www.archive.org/details/annalsofrogerdeh01hoveuoft>.
- The Birth of GANEFO. Department of Information, Republic of Indonesia, 1963.
- USSR: *Olympic Games Preparations, Memorandum, 9 January 1980*, Central Intelligence Agency, [http://www.foia.cia.gov/docs/DOC\\_0000118652/DOC\\_0000118652.pdf](http://www.foia.cia.gov/docs/DOC_0000118652/DOC_0000118652.pdf).
- USSR: *Olympic Games Preparations. An Intelligence Assessment, National Foreign Assessment Center, December 1979*, [http://www.foia.cia.gov/docs/DOC\\_0000118653/DOC\\_0000118653.pdf](http://www.foia.cia.gov/docs/DOC_0000118653/DOC_0000118653.pdf).
- Ustawa o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 r., Dz.U. Nr 25, poz. 113.
- Ustawa o sporcie kwalifikowanym z dnia 29 lipca 2005 r., Dz.U. Nr 155, poz. 1298.
- Ustawa o sporcie z dn. 25 czerwca 2010 r., Dz.U. Nr 127, poz. 857.

## Filmy fabularne oparte na faktach

- Das Wunder von Bern*, reż. S. Wortmann, Niemcy 2003.
- Miracle*, reż. G. O'Connor, USA 2004.
- Znicz olimpijski*, reż. L. Lorentowicz, Polska 1969.

## Publikacje zwarte

- Allen G., *What Washington Can Learn from the World of Sports*, Washington 2010.
- Allison R., *The Soviet Union and the Strategy of Non-Alignment in the Third World*, Cambridge 1988.
- Amara M., *Sport, Politics and Society in the Arab World*, Basingstoke 2012.
- Ambroziak Z., *Swoje wiem i piszę. Felietony*, Warszawa 2005.
- Amstutz B., *Afghanistan. The First Five Years of Soviet Occupation*, Washington D.C. 1986.
- Anderson D., *Watergate. Scandal in the White House*, Minneapolis 2007.
- Bairner A., *Sport, Nationalism and Globalization. European and North American Perspectives*, Albany 2001.
- Baker W.J., *Sports in the Western World*, Illinois 1988.
- Bale J., *Landscapes of Modern Sport*, Leicester 1994.
- Bass A., *Not the Triumph but the Struggle. The 1968 Olympics and the Making of the Black Athlete*, Minneapolis 2002.
- Beacom A., *International Diplomacy and the Olympic Movement. The New Mediators*, Basingstoke 2012.
- Beamish R., Ritchie I., *Fastest, Highest, Strongest. A Critique of High-Performance Sport*, New York 2006.
- Beauchamp K.G., *Exhibiting Electricity*, London 1997.
- Beyme K., *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2007.
- Billings A.C., Butterworth M.L., Turman P.D., *Communication and Sport. Surveying the Field*, London 2012.
- Birley D., *Sport and the Making of Britain*, Manchester–New York 1993.
- Blauth K., *Laur i karabin*, Warszawa 1989.
- Bloyce D., Smith A., *Sport Policy and Development. An Introduction*, Abingdon 2010.
- Blundell N., Mackay D., *The History of the Olympics*, London 1999.

- Bodasińska A., *Czysta gra w sporcie i życiu codziennym*, Biała Podlaska 2007.
- Booth D., *The Field. Truth and Fiction in Sport History*, Abingdon–New York 2005.
- Booth D., *The Race Game. Sport and Politics in South Africa*, London–Portland 1998.
- Boyle R., Haynes R., *Power Play. Sport, Media and Popular Culture*, Essex 2000.
- Bravo B., Wipszycka E., *Historia starożytnych Greków. Do końca wojen perskich*, t. I, Warszawa 1988.
- Brażnin I., *W barwach czerwieni*, Warszawa 1950.
- Bridges B., *The Two Koreas and the Politics of Global Sport*, Leiden 2012.
- Brzezinski M., *Wschód czerwonego księżycy. Wýścig supermocarstw o dominację w kosmosie*, Kraków 2009.
- Buchalska Z., *Olimpijskie autografy*, Warszawa 1980.
- Bumke J., *Courtly Culture. Literature & Society in the High Middle Ages*, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1991.
- Burckhardt J., *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, t. II, Kraków 1987.
- Cailliois R., *Man, Play and Games*, Urbana–Chicago 2001.
- Caldicott H., *Missile Envy. The Arms Race and Nuclear War*, New York 1986.
- Caraccioli T., Caraccioli J., *Boycott. Stolen Dreams of the 1980 Moscow Olympic Games*, [b.m.w.] 2008.
- Carrington B., *Race, Sport and Politics. The Sporting Black Diaspora*, Los Angeles 2010.
- Carson C., *In Struggle. SNCC and the Black Awakening of the 1960s*, Cambridge 1995.
- Carter J.M., *Medieval Games. Sports and Recreations in Feudal Society*, New York–Westport–London 1992.
- Cashmore E., *Making Sense of Sports*, Abingdon 2010.
- Cavendish M., *Exploring the Middle Ages*, New York 2006.
- Cha V.D., *Beyond the Final Score. The Politics of Sport in Asia*, New York 2009.
- Chandler T., Cronin M., Vamplew W., *Sport and Physical Education. The Key Concepts*, New York 2007.
- Chappelet J.-L., Kübler-Mabbott B., *The International Olympic Committee and the Olympic System. The Governance of World Sport*, Abingdon 2008.
- Chappelet J.-L., Bayle E., *Strategic and Performance Management of Olympic Sport Organisations*, Champaign 2005.
- Chen K.C., *China's War with Vietnam, 1979. Issues, Decisions, and Implications*, Stanford 1987.
- Cheney G., *Shot Down*, Irvine 2005.
- Chmielewski Z., Jucewicz A., *Problemy współczesnego olimpizmu*, Warszawa 1976.
- Chmielewski Z., *Polska sportowa*, Warszawa 1980.
- Chruścicki B., *Igrzyska u stóp Hollywood*, Warszawa 1987.
- Clausewitz C., *O naturze wojny*, Warszawa 2009.
- Close P., Askew D., Xin X., *The Beijing Olympiad. The Political Economy of a Sporting Mega-Event*, Abingdon 2007.
- Coakley J., *Sports in Society. Issues and Controversies*, Boston 2008.
- Coghlan J.F., Webb I.M., *Sport and British Politics since 1960*, London 1990.
- Cohen R., *By the Sword. A History of Gladiators, Musketeers, Samurai, Swashbucklers, and Olympic Champions*, New York 2002.
- Colon Semenza G.M., *Sport, Politics, and Literature in the English Renaissance*, Cranbury 2003.
- Coltman C.R., *The Medieval Tournament*, New York 1995.
- Coulton G.G., *Medieval Panorama. The English Scene from Conquest to Reformation*, Cambridge 2010.

- Croley L., Hand D., *Football and European Identity, Historical Narratives through the Press*, Abingdon–New York 2006.
- Crompton S.W., *Great Explorers. Sir Edmund Hillary*, New York 2009.
- Cropper C., *Playing at Monarchy. Sport as Metaphor in Nineteenth-Century France*, Lincoln–London 2008.
- Crowther N.B., *Sport in Ancient Times*, Westport 2007.
- Cunnigham C., *American Hoops. The History of United States Olympic Basketball from Berlin to Barcelona*, Ann Arbor 2006.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Kraków 2000.
- Dąbrowski W.J., *Co to jest sport*, Warszawa 1928.
- Dall Z., *Kultura fizyczna i sport w Polsce Ludowej. Poradnik Organizatora SPO*, nr 12, Warszawa 1952.
- Darby P., *Africa, Football and FIFA. Politics, Colonialism and Resistance*, Abingdon–New York 2005.
- Delaney T., Madigan T., *The Sociology of Sport. An Introduction*, Jefferson 2009.
- Demel M., Humen W., *Wprowadzenie do rekreacji fizycznej*, Warszawa 1970.
- Demel M., *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, Kraków 1998.
- Dennis M., Grix J., *Sport under Communism: Behind the East German „Miracle”*, Basingstoke 2012.
- Dimeo P., *A History of Drug Use in Sport 1876–1976. Beyond Good and Evil*, London–New York 2007.
- Dombrowski D.A., *Contemporary Athletics & Ancient Greek Ideals*, Chicago–London 2009.
- Dong J., *Women, Sport and Society in Modern China. Holding Up More than Half the Sky*, London 2003.
- Drachman E.R., Shank A., *Presidents and Foreign Policy. Countdown to 10 Controversial Decisions*, Albany 1997.
- Drażdzewski S., Szkiela W., *Olimpijczycy XXX-lecia*, [b.m.w.] 1975.
- Drozdowski Z., *Antropologia sportu*, Warszawa 1972.
- Dunning E., *Sport Matters. Sociological Studies of Sport, Violence and Civilization*, London 1999.
- Dyja R., Szkiela W., *Monachijskie medale*, Warszawa 1973.
- Easton D., *A Systems Analysis of Political Life*, New York 1965.
- Emery F., *Watergate. The Corruption of American Politics and the Fall of Richard Nixon*, London 1994.
- Espy R., *The Politics of the Olympic Games. With Epilogue, 1976–1980*, Berkeley–Los Angeles–London 1981.
- Ernst K., *Fizyka sportu*, Warszawa 1992.
- Eyben E., *Restless Youth in Ancient Rome*, London 2005.
- Falewicz R., *Historia igrzysk olimpijskich*, Poznań 2004.
- Ferenc J., *Sport w służbie polityki. Wścig Pokoju 1948–1989*, Warszawa 2008.
- Field R., *The Olympic Movement's Response to the Challenge of Emerging Nationalism in Sport: An Historical Reconsideration of GANEFO*, Winnipeg 2011.
- Finley P., Finley L., Fountain J., *Sports Scandals*, Westport 2008.
- Gaddis J.L., *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007.
- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997.
- Gaj J., *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*, Warszawa–Poznań 1978.
- Galeotti M., *Afghanistan. The Soviet Union's Last War*, Abingdon 1995.
- Gardiner E.N., *Athletics of the Ancient World*, Oxford 1955.
- Gemmell J., *The Politics of South African Cricket*, London 2004.
- Gifford C., *Olimpiady. Historia. Dyscypliny sportowe. Słynni zawodnicy. Rekordy*, Warszawa 2004.



- Gilbert J., *Herb Brooks. The Inside Story of a Hockey Mastermind*, Minneapolis 2010.
- Gilewicz Z., *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa 1954.
- Girardet E., *Afghanistan. The Soviet War*, Worcester 1985.
- Glad B., *An Outsider in the White House. Jimmy Carter, His Advisors, and the Making of American Foreign Policy*, New York 2009.
- Godlewski P., *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006.
- Godlewski P., *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956–1989*, Gdańsk 2015.
- Gold J.R., Gold M.M., *Culture. Staging International Festivals and the Urban Agenda, 1851–2000*, Hants–Burlington 2005.
- Goldblatt D., *The Ball Is Round. A Global History of Soccer*, New York 2006.
- Golden M., *Sport and Society in Ancient Greece*, Cambridge 1998.
- Golus C., *Sports Heroes and Legends. Jim Thorpe*, Minneapolis 2008.
- Górski P., Bazylow K., Petruczenko M., *Kulisy olimpiad. Od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992.
- Gorst A., Johnman L., *The Suez Crisis. War and Conflict in the Middle East*, London 1997.
- Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959.
- Gottfried T., *The Cold War. The Rise and Fall of the Soviet Union*, Brookfield 2003.
- Granville J., *In the Line of Fire: The Soviet Crackdown on Hungary 1956–58*, Pittsburgh 1998.
- Gravett C., *Knights at Tournament*, Oxford 2004.
- Green M., Houlihan B., *Elite Sport Development. Policy Learning and Political Priorities*, London 2005.
- Grix J., *Sport Politics. An Introduction*, London 2016.
- Grombach J.V., *The 1968 Olympic Guide*, New York 1968.
- Gruda K., Roman A., *Droga do Tokio*, Warszawa 1965.
- Gubins G., *Hollow Glory. Baltic Athletes on Soviet Olympic Teams 1952–1976*, Stockholm 1979.
- Guttmann A., *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York 1978.
- Guttmann A., *The Games Must Go On. Avery Brundage and the Olympic Movement*, New York 1984.
- Guttmann A., *The Olympics. A History of Modern Games*, Illinois 2002.
- Harbott R., *Olympia und die Olympischen Spiele von 776 v. Chr. bis heute*, Berlin 1935.
- Hargreaves J., *Heroines of Sport. The Politics of Difference and Identity*, London–New York 2000.
- Harris H.A., *Sport in Greece and Rome*, Ithaca–New York 1972.
- Haywood L., Kew F., Bramham P., Spink J., Capenerhurst J., Henry I., *Understanding Leisure*, Cheltenham 2002.
- Hazan B.A., *Olympic Sports and Propaganda Games*, Moscow 1980, [b.m.w.] 1982.
- Hazan B.A., *Soviet Propaganda. A Case Study of the Middle East Conflict*, Jerusalem 1976.
- Heinemann K., *Wprowadzenie do socjologii sportu*, Warszawa 1989.
- Hesse-Lichtenberger U., *Tor! The Story of German Football*, London 2003.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2008.
- Hill C.R., *Olympic Politics. Athens to Atlanta 1896–1996*, Manchester–New York 1996.
- Holt R., *Sport and Society in Modern France*, London–Basingstoke 1981.
- Holt R., *Sport and the British. A Modern History*, Oxford 1992.
- Holzweißig G., *Diplomatie im Trainingsanzug. Sport als politisches Instrument der DDR in den innerdeutschen und internationalen Beziehungen*, München–Wien–Oldenbourg 1981.
- Horne J., Tomlinson A., Whannel G., *Understanding Sport. An Introduction to the Sociological and Cultural Analysis of Sport*, London–New York 2003.
- Houghton D.P., *US Foreign Policy and the Iran Hostage Crisis*, Cambridge 2001.

- Houlihan B., *Dying to Win. Doping in Sport and the Development of Anti-Doping Policy*, Strasbourg 2002.
- Houlihan B., *Sport and International Politics*, New York 1994.
- Houlihan B., *Sport and Society*, London 2008.
- Houlihan B., *Sport, Policy and Politics. A Comparative Analysis*, London 1997.
- Houlihan B., *The Government and Politics of Sport*, London 1991.
- Howell P.C., *The Montreal Olympics. An Insider's View of Organizing a Self-Financing Games*, [b.m.w.] 2009.
- Hoye R., Nicholson M., Houlihan B., *Sport and Policy. Issues and Analysis*, Oxford–Burlington 2010.
- Hoye R., Smith A., Nicholson M., Stewart B., Westerbeek H., *Sport Management. Principles and Applications*, Oxford–Burlington 2009.
- Huberty E., Wange W.B., *Die Olympischen Spiele*, München–Augsburg–Kiel–Sapporo–Köln 1972.
- Hudson S., *Sport and Adventure Tourism*, New York 2003.
- Huizinga J., *Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985.
- Huizinga J., *Jesień Średniowiecza*, Warszawa 1974.
- Hums M.A., MacLean J.C., *Governance and Policy in Sport Organizations*, Scottsdale 2004.
- Hunt T.M., *Drug Games: The International Politics of Doping and the Olympic Movement. 1960–2007*, Austin 2007.
- Hyland D., *Philosophy of Sport*, New York 1990.
- Inamete U.B., *Foreign Policy Decision-Making in Nigeria*, Cranbury–London–Mississauga 2001.
- Jarvie G., Hwang D.-J., Brennan M., *Sport Revolution and the Beijing Olympics*, Oxford 2008.
- Jarvie G., *Sport, Culture and Society. An Introduction*, London–New York 2006.
- Jarvis M., *Psychologia sportu*, Gdańsk 2003.
- Jay K., *More than just a Game. Sports in American Life since 1945*, New York–Chichester 2004.
- Jefferson Lenskyj H., *Inside the Olympic Industry. Power, Politics, and Activism*, Albany 2000.
- Jefferys K., *Sport and Politics in Modern Britain. The Road to 2012*, Basingstoke 2012.
- Johnson J.B., Reynolds H.T., Mycoff J.D., *Metody badawcze w naukach politycznych*, Warszawa 2012.
- Jones S.G., *Sport, Politics and Working Class. Organised Labour and Sport in Interwar Britain*, Manchester–New York 1988.
- Jucewicz A., Konieczny A., *Olimpiada Monachium 1972*, Katowice 1972.
- Jucewicz A., *Montreal 76*, Warszawa 1976.
- Jucewicz A., Stępiński W., *Chwała olimpijczykom. 1939–1945*, Warszawa 1968.
- Jucewicz A., *Trzy olimpiady*, Warszawa 1972.
- Kakar M.H., *Afghanistan. The Soviet Invasion and the Afghan Response, 1979–1982*, Berkeley–London 1995.
- Kemper K.E., *College Football and American Culture in the Cold War Era*, [b.m.w.] 2009.
- Keys B.J., *Globalizing Sport. National Rivalry and International Community in the 1930s*, Harvard 2006.
- Kiknadze A., *Wiatr z Olimpiu*, Moskwa 1980.
- Kirk J.A., *Martin Luther King JR. Profiles in Power*, Harlow 2005.
- Kleiner-Liebau D., *Migration and the Construction of National Identity in Spain*, Madrid 2009.
- Klementowicz T., *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Warszawa 2010.
- Kłoskowska A., *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wrocław 1991.
- Kowalczyk S., *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin 2002.
- Kozioł R., *Cybernetyka sportu*, Kraków 1989.

- Krauz-Mozer B., *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005.
- Krawczuk A., *Ostatnia olimpiada*, Wrocław 1988.
- Krawczyk Z., *O kulturze fizycznej. Studia i szkice*, Warszawa 1983.
- Kumar A., *Complete Book of Olympic Games*, New Delhi 2007.
- Kyle D.G., *Sport and Spectacle in the Ancient World*, Malden–Oxford–Victoria 2007.
- Lafrnachi P., Taylor M., *Moving the Ball. The Migration of Professional Footballers*, Oxford–New York 2001.
- Łanowski J., *Święte igrzyska olimpijskie*, Warszawa 1981.
- Lapchick R.E., *The Politics of Race and International Sport. The Case of South Africa*, Westport–London 1975.
- Larby P.M., Hannam H., *The Commonwealth. International Organizations Series. Selective, Critical, Annotated Bibliographies*, Vol. 5, New Brunswick 1993.
- Large D.C., *Nazi Games. The Olympics of 1936*, New York–London 2007.
- Larson J.F., Park H.-S., *Global Television and the Politics of Seoul Olympics*, Boulder–San Francisco–Oxford 1993.
- Larson J.F., Park H.-S., *Global Television and the Politics of the Seoul Olympics*, Boulder 1993.
- Le Glay M., Voisin J.-L., Le Bohec Y., *A History of Rome*, Malden–Oxford–Victoria 2005.
- Lenk H., *Filozofia pragmatycznego interpretacjonizmu. Filozofia pomiędzy nauką a praktyką*, Warszawa 1995.
- Levi Strauss C., *The Elementary Structures of Kinship*, London 1970.
- Levi-Strauss C., *Structural Anthropology*, Vol. 2, New York 1976.
- Lipoński W., *Historia sportu*, Warszawa 2012.
- Lipoński W., *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Poznań 1996.
- Lipoński W., *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000.
- Lipoński W., *Rochwist i palant. Studium etnologiczne dawnych polskich sportów i gier ruchowych na tle tradycji europejskiej*, Poznań 2004.
- Lis J., Olszański T., *Czysta gra*, Warszawa 1984.
- Lis J., *Romantyczne olimpiady*, Warszawa 1984.
- Lis J., Tuszyński B., *Wspomnienia olimpijskie*, Warszawa 1976.
- Lloyd L., *Diplomacy with a Difference: The Commonwealth Office of High Commissioner, 1880–2006*, Leiden 2007.
- Łoś-Nowak T., *Stosunki międzynarodowe*, Wrocław 1997.
- Łoś-Nowak T., *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Wrocław 1997.
- Łoś-Nowak T., *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999.
- Lu Z., Hong F., *Sport and Nationalism in China*, New York 2014.
- Lucas J.A., Smith R.A., *Saga of American Sport*, Philadelphia 1978.
- MacAloon J.J., *This Great Symbol. Pierre de Coubertin and the Orgins of the Modern Olympic Games*, New York 2008.
- MacIntosh D., Bedeck T., Franks C.E.S., *Sport and Politics in Canada. Federal Government Involvement since 1961*, [b.m.w.] 1988.
- MacIntosh D., Hawes M., *Sport and Canadian Diplomacy*, Montreal–Buffalo–London 1994.
- MacIntosh D., Whitson D., *The Game Planners. Transforming Canada's Sport System*, Montreal–London–Buffalo 1994.
- Maitre H.J., *The 1980 Moscow Olympics. Politics and Policy*, Stanford 1980.
- Mallon B., Heijmans J., *Historical Dictionary of the Olympic Movement*, Plymouth 2011.

- Mandell R.D., *Sport. A Cultural History*, New York 1984.
- Mandell R.D., *The First Modern Olympics*, Berkeley–Los Angeles–London 1976.
- Maraniss D., *Rome 1960. The Olympics That Changed the World*, New York 2008.
- Martin D.E., Gynn R.W.H., *The Olympic Marathon. The History and Drama of Sport's Most Challenging Event*, Champaign 2000.
- McCann L., *The Olympics. Facts, Figures & Fun*, London 2006.
- McCarthy T., *War Games. The Story of Sport in World War Two*, London 1989.
- McFee G., *Sport, Rules and Values. Philosophical Investigations into the Nature of Sport*, London 2004.
- McGowen T., *Space Race. The Mission, the Men, the Moon*, Berkeley Heights 2009.
- Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008.
- Miller S.G., *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie starożytnej Grecji*, Warszawa 2006.
- Minkiewicz W., *Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk inaczej*, Poznań 1991.
- Młodzikowski G., *20 olimpiad ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1973.
- Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984.
- Młodzikowski G., *Polityka i sport*, Warszawa 1979.
- Mogulof M., *Foiled. Hitler's Jewish Olympian. The Helene Mayer Story*, Oakland 2002.
- Møller V., *The Ethics of Doping and Anti-Doping. Redeeming the Soul of Sport*, New York 2010.
- Mulak J., *Dlaczego?*, Warszawa 2006.
- N.N. Shneidman, *The Soviet Road to Olympus. Theory and Practice of Soviet Physical Culture and Sport*, London 1979.
- Naglak Z., *Spółeczne i metodyczne aspekty sportu klasyfikowanego*, Wrocław 1987.
- Nawrocki Z., Miller A.T., *Sport i zdrowie. Wskazówki dla aktywistów sportowych na wsi*, Warszawa 1954.
- Newell R., *From Playing Field to Battlefield. Great Athletes who Served in World War II*, Annapolis 2006.
- Nye J.S., *Bound to Lead. The Changing Nature of American Power*, New York 1991.
- Nye J.S., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.
- Oberdofer D., *The Two Koreas. A Contemporary History. Revised and Updated*, Indianapolis 2001.
- Ociepka B., *Miękka siła i dyplomacja publiczna Polski*, Warszawa 2013.
- Ojserkis R.P., *The Beginnings of the Cold War Arms Race. The Truman Administration and the U.S. Arms Build-Up*, Westport 2003.
- Olszański T., *Jeśli nie wygram, umrę!*, Warszawa 1988.
- Olszański T., *Magia sportu*, Warszawa 1972.
- Olszański T., *Olimpiady letnie. Wszystko o...*, Warszawa 1976.
- Olszański T., *Osobista historia olimpiad*, Warszawa 2000.
- Olszański T., *Pięć kółek olimpijskich*, Warszawa 1967.
- Olszański T., *Szybciej, wyżej, dalej*, Warszawa 1972.
- Olszański T., *Wszystko za medal. Reportaże z Montrealu*, Warszawa 1977.
- Olszański T., *Wyżej nad poprzeczkę*, Warszawa 1976.
- Ordyłowski M., *Historia kultury fizycznej. Starożytność – oświecenie*, Wrocław 1997.
- Orwell G., *The Sporting Spirit*, London 1945, [http://orwell.ru/library/articles/spirit/english/e\\_spirit](http://orwell.ru/library/articles/spirit/english/e_spirit).
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.
- Osterloff W.K., *Historia sportu*, Warszawa 1976.
- Osterloff W.K., *Na stadionach Azteków. XIX Igrzyska Olimpijskie, Meksyk 1968*, Warszawa 1971.
- Osterloff W., Żróbk W., *Od Aten do Montrealu. Wyniki letnich igrzysk olimpijskich 1896–1976*, Warszawa 1977.

- Ozga M., Szymkowiak M., *Sport polski 1953*, Warszawa 1954.
- Parnicki-Pudelko S., *Olimpia i olimpiady*, Poznań 1964.
- Pasko A., *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012.
- Pasko A., *Wścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych 1948–1980*, Kraków 2009.
- Passent D., *Pan Bóg przyjechał do Monachium*, Warszawa 1973.
- Pawluk J., *Francuska polityka wobec sportu w okresie V Republiki*, Warszawa 1985.
- Pedersen P.M., Miloch K.S., Laucella P.C., *Strategic Sport Communication*, Champaign 2007.
- Piasecki E., *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów–Warszawa–Kraków 1925.
- Poliakoff M.B., *Combat Sports in the Ancient World. Competition, Violence, and Culture*, New Heaven–London 1987.
- Polley M., *Moving the Goalposts. A History of Sport and Society in Britain since 1945*, London 1998.
- Popow S., Sriebrnicki A., *Moskwa. Stolica XXII igrzysk olimpijskich*, Warszawa 1980.
- Porada Z., *Starożytne i nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków [b.d.w.].
- Porycki J.W., *Tour de Pologne nad Łyną*, Olsztyn 2006.
- Preuss H., *The Economics of Staging the Olympics. A Comprison of the Games 1972–2008*, Cheltenham 2004.
- Przybylski H., *Politologia. Zarys problematyki*, Katowice–Warszawa 2004.
- Quassem A.S., *Afghanistan's Political Stability. A Dream Unrealised*, Surrey 1988.
- Reid H.L., *Inroduction to the Philosophy of Sport*, Plymouth 2012.
- Renner H., *A History of Czechslovakia since 1945*, London–New York 1989.
- Riordan J., *Sport in Soviet Society*, Cambridge 1977.
- Riordan J., *Sport, Politics and Communism*, Manchester 1991.
- Roberts R., Olson J., *Winning Is the Only Thing. Sports in America since 1945*, London 1992.
- Roche M., *Mega-Events and Modernity. Olympics and Expos in the growth of Global Culture*, Abingdon 2000.
- Roman A., *Monachijskie sensacje*, Warszawa 1973.
- Rosen D.M., Dope A., *History of Performance Enhancement in Sports from Nineteenth Century to Today*, Westport 2008.
- Rosner S.R., Shropshire K.L., *The Business of Sports*, Sudbury 2011.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2003.
- Roszkowski W., *Póhuieczce. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa 2005.
- Rühl J.K., *Die „Olympischen Spiele” Robert Dovers*, Heidelberg 1975.
- Sage G.H., *Globalizing Sport. How Organizations, Corporations, Media, and Politics Are Changing Sports*, Abingdon 2010.
- Sarantakes N.E., *Dropping the Torch. Jimmy Carter, the Olympic Boycott and the Cold War*, Cambridge 2011.
- Schirato T., *Understanding Sports Culture*, London 2007.
- Sepeł M., *Święta kultury fizycznej*, Warszawa 1951.
- Senn A.E., *Power, Politics and the Olympic Games. A history of Power Brokers, Events, and Controversies that Shaped the Games*, Champaign 1999.
- Shields D.L., Bredemeier B.L., *True Competition. A Guide to Pursuing Excellence in Sport and Society*, Champaign 2009.
- Siekmann R.C.R., *Introduction to International and European Sports Law. Capita Selecta*, The Hague 2012.
- Sieniarski S., *Montreal po polsku*, Warszawa 1977.
- Sieniarski S., *Sport w Polsce*, Warszawa 1972.



- Sienicki R., *Zdobywamy SPO*, Warszawa 1951.
- Simon W.E., *A Time for Reflection. An Autobiography*, Washington 2004.
- Simson V., Jennings A., *Dishonored Games. Corruption Money & Greed at the Olympics*, Toronto 1992.
- Siwiński W., *Pedagogika kultury fizycznej*, Poznań 2000.
- Słoniewski M., *Bojkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976–1988*, Warszawa 2016.
- Smart B., *The Sport Star. Modern Sport and Cultural Economy of Sporting Celebrity*, London 2005.
- Standeven J., De Knop P., *Sport Tourism*, Champaign 1999.
- Starostin A., *Sport in the U.S.S.R.*, Moscow 1939.
- Stradling J., *More than a Game. When History and Sport Collide*, [b.m.w.] 2009.
- Świercz J., *Historia kultury fizycznej. Fakty i ciekawostki*, Brzeście 2005.
- Szczepaniak M., *Rola sportu w stosunkach międzynarodowych*, Poznań 1975.
- Szczepański J.A., *Od Olimpii do olimpiad*, Kraków 1980.
- Szujecki K., *Życie sportowe w PRL*, Warszawa 2014.
- Szymański L., *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944–1989*, Wrocław 2004.
- Szymański L., *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995.
- Szymański L., *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944–1980*, Wrocław 1996.
- Szymanski S., *The Comparative Economics of Sport*, London 2010.
- Talmon S., *Recognition of Governments in International Law*, New York 1998.
- Taylor M., *The Association Game. A History of British Football*, Edinburgh 2008.
- Taylor P., *Jews and the Olympic Games. The Clash between Sport and Politics*, Brighton 2004.
- Tiwari S.R., Rathor C.L., Singh Y.K., *History of Physical Education*, New Delhi 2008.
- Tomaszewski B., *Dziesięć moich olimpiad*, Warszawa 1980.
- Tomaszewski B., *Milczące stadiony*, Warszawa 1961.
- Tomaszewski B., *Przeżyjmy to jeszcze raz*, Warszawa 1992.
- Toohy K., Veal A.J., *The Olympic Games. A Social Science Perspective*, Wallingford–Cambridge 2007.
- Tuszyński B., *Księga sportowców polskich ofiar II wojny światowej 1939–1945*, Warszawa 1999.
- Tuszyński B., *Polscy olimpijczycy XX w.: A–M*, Wrocław 2004.
- Tuszyński B., *Przerwany bieg. Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, Warszawa [b.d.w].
- Tuszyński B., *Za cenę życia. Sport Polski Walczącej 1939–1945*, Warszawa 2006.
- Tyrmand L., *Cywilizacja komunizmu*, Warszawa 2001.
- Tysza A., *Olimpia i akademia. Szkice o humanistycznej treści sportu*, Warszawa 1970.
- Ulatowski T., *Praktyka sportu*, Warszawa 1996.
- Waddington I., *Sport, Health and Drugs. A Critical Sociological Perspective*, London–New York 2000.
- Wagg S., Brick C., Wheaton B., Caudwell J., *Key Concepts in Sports Studies*, London 2009.
- Walters G., *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań 2008.
- Weed M., *Olympic Tourism*, Oxford–Burlington 2008.
- Weiss P., *Sport. A Philosophic Inquiry*, Illinois 1969.
- Whannel G., *Culture, Politics and Sport. Blowing the Whistle Revisited*, London 2008.
- Wheeler R.W., *Jim Thorpe. World's Greatest Athlete*, [b.mw.] 1979.
- Wigginton R.T., *The Strange Career of the Black Athlete. African American and Sports*, Westport 2006.
- Wilkins S., *Sports and Games of Medieval Cultures*, Westport 2002.
- Wilson J., *Playing by the Rules. Sport, Society, and the State*, Detroit 1994.
- Winniczuk L., *Dlaczego olimpiada, dlaczego igrzyska olimpijskie*, Warszawa 1979.



- Wohl A., *Spółeczno-historyczne podłoże sportu*, Warszawa 1961.
- Wojciechowski W., *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce*, Warszawa 1956.
- Wojtaszyn D., *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-społeczne*, Wrocław 2013.
- Wojtaszyn D., *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011.
- Wolańska T., *Rekreacja fizyczna*, Warszawa 1971.
- Wolff-Powęska A., *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011.
- Wolter T., *POW Baseball in World War II. The National Pastime Behind Barbed Wire*, Jefferson 2002.
- Woods R.B., *Social Issues in Sport*, Champaign 2007.
- Wóycicki K., *Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej*, Warszawa 2011.
- Wroczyński R., *Dzieje wychowania fizycznego i sportu. Od końca XVIII w. do r. 1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985.
- Wryk R., *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*, Poznań 2012.
- Wryk R., *Sport olimpijski w Polsce 1919–1939. Biogramy olimpijczyków*, Poznań 2006.
- Wushanley Y., *Playing Nice and Losing. The Struggle to Control of Women's Intercollegiate Athletics, 1960–2000*, New York 2004.
- Xu G., *Olympic Dreams. China and Sports 1895–2008*, [b.m.w.] 2008.
- Young D.C., *A Brief History of the Olympic Games*, Malden–Oxford–Victoria 2004.
- Zakrzewski S., *Sensacje i rozczarowania olimpijskie*, Warszawa 1972.
- Ziemilski A., *Dziwna kraina sportu*, Warszawa 1984.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, t. 2, Warszawa 2001.
- Zuchora K., *Dalekie i bliskie krajobrazy sportu*, Warszawa 1996.

## Prace zbiorowe

1956. *European and Global Perspective*, red. C. Fink, F. Hadler, T. Schramm, Leipzig 2006.
- Against the Vietnam War. Writings by Activists*, red. M.S. Robbins, Plymouth 1999.
- Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Amateurs and Professionals in Post-War British Sport*, red. A. Smith, D. Porter, London 2000.
- Chronological History of U.S. Foreign Relations*, red. L.H. Brune, R.D. Burns, Vol. II: 1933–1988, New York 2003.
- Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011.
- Ejournal USA. Significant Events in U.S. Foreign Relations 1900–2001. Foreign Policy Agenda*, red. M.D. Kellerhals Jr., April 2006.
- Ethics in Sport*, red. W.J. Morgan, Champaign 2007.
- Fascist Body as Political Icon – Global Fascism*, red. J.A. Mangan, London 2000.
- Gwiazdy sportu*, red. H. Rozwadowska, Sofia–Praga–Bratysława–Berlin–Moskwa–Bukareszt–Budapeszt–Warszawa 1971.
- Handbook of the Economics of Sport*, red. W. Andreff, S. Szymanski, Cheltenham 2006.
- In Search of the Black Panther Party. New Perspective on a Revolutionary Movement*, red. J. Laze-row, Y. Williams, Durham 2006.
- Major Problems in Sport American History*, red. S.A. Riess, Boston–New York 1997.
- Na olimpijskim szlaku 1972. Monachium, Sapporo*, Warszawa 1974.
- Na olimpijskim szlaku 1988. Calgary, Seul*, Warszawa 1990.

- Na olimpijskim szlaku. Meksyk, Grenoble, 1968*, Warszawa 1969.
- Nasz sport. Na dziesięciolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opr. A. Treywasz, Warszawa 1954.
- Onward to the Olympics. Historical Perspectives on the Olympic Games*, red. G.P. Schaus, D.R. Wenn, Waterloo 2007.
- Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Physical Activity and Health*, red. C. Bouchard, S.N. Blair, W.L. Haske, Champaign–Windsor–Leeds 2007.
- Pierre de Coubertin 1863–1937. Olympism. Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000.
- Psychologia w sporcie*, red. D. Parzelski, Warszawa 2006.
- Selected Problems of the Foundation of Sport, Recreation, Tourism, Rehabilitation, Physiotherapy, Nursing*, red. Z. Kwaśnik, M. Napierała, R. Muszkieta, A. Nalazek, W. Zukow, Radom 2010.
- Sociological Perspectives on Sport. The Games Outside the Games*, red. D. Karen, R.E. Washington, London 2015.
- Socjologia kultury fizycznej*, red. Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, Warszawa 2011.
- Space Race. The U.S. – U.S.S.R. Competition to Reach the Moon*, red. M.J. Collins, Rohnert Park 1999.
- Sport and International Relations. An Emerging Relationship*, red. R. Levermore, A. Budd, Abingdon 2005.
- Sport Clubs in Various European Countries*, red. K. Heinemann, Stuttgart–New York 1999.
- Sport for All as a Form of Education*, red. H. Eichberg, J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2007.
- Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981.
- Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, red. T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009.
- Sport i wychowanie*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1992.
- Sport in American Culture. From Ali to X-Games*, red. J.D. Duncan, Santa Barbara 2004.
- Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Abingdon 2003.
- Sport w ZSRR. Organizacja – rozwój – osiągnięcia. Praca zbiorowa*, Warszawa 1950.
- Spotkania przyjaciół*, red. J. Rajkowska, Warszawa 1977.
- Stosunki międzynarodowe*, red. C. Mojsiewicz, W. Malendowski, Wrocław 2004.
- Teologia i filozofia sportu. Z okazji organizacji VII Europejskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej. Polska – Warszawa 30.04–5.05.1997 r.*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1997.
- Teoria i metodyka sportu*, red. T. Ulatowski, Warszawa 1971.
- The Berlin Wall Crisis. Perspectives on Cold War Alliances*, red. J. Gearson, K. Schake, New York 2002.
- The New Emerging Forces. Documents on the Ideology of Indonesian Foreign Policy*, red. G. Modelski, Canberra 1963.
- The Olympics at the Millenium. Power, Politics and the Games*, red. K. Schaffer, S. Smith, New Brunswick–New Jersey–London 2000.
- The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester–Wolfeboro 1986.
- Wybrane zagadnienia z podstaw rekreacji i turystyki*, red. M. Napierała, R. Muszkieta, W. Żukow, A. Sikorska, Bydgoszcz 2009.
- XII Olympic Congress Contributions*, Copenhagen 2009.
- Zimna wojna*, red. R. Cowley, Warszawa 2009.

## Artykuły

- Adelman M.L., *The First Modern Sport in America: Harness Racing in New York City, 1825–1870*, [w:] *Sport in America. From Wicked Amusement to National Obsession*, red. D.K. Wiggins, Champaign 1995.

- Alam M.B., *Tokyo 1964*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Allison L., Monnington T., *Sport, Prestige and International Relations*, [w:] *The Global Politics of Sport. The Role of Global Institutions in Sport*, red. L. Allison, London 2005.
- Allison L., *Sport and Politics*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986.
- Arbena J.L., *Mexico City 1968*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Arnaud P., *Sport and International Relations before 1918*, [w:] *Sport and International Politics. The Impact of Facism and Communism on Sport*, red. P. Arnaud, J. Riordan, London 1998.
- Arnaud P., *Sport-a Means of National Representation*, [w:] *Sport and International Politics. The Impact of Facism and Communism on Sport*, red. P. Arnaud, J. Riordan, London 1998.
- Baade R.A., Matheson V., *Bidding for the Olympics: Fool's Gold?*, [w:] *Transatlantic Sport. The Comparative Economics of North American and European Sports*, red. C. Pestana Barros, M. Ibrahim, S. Szymanski, Cheltenham–Northampton 2002.
- Bairner A., *Sport, Nationalism and Globalization: Relevance, Impact, Consequences*, „Hitotsubashi Journal of Arts and Sciences”, Vol. 49 (2008).
- Baker N., *London 1948*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Barnds W.J., *South Asia*, [w:] *The Soviet Union in World Politics*, red. K. London, Boulder 1980.
- Beamish R., *Marxism, Alienation and the Olympics*, [w:] *Marxism, Cultural Studies and Sport*, red. B. Carrington, I. McDonald, Oxon 2009.
- Beck P.J., *The Most Effective Means of Communication in the Modern World?: British Sport and National Prestige*, [w:] *Sport and International Relations. An Emerging Relationship*, red. R. Levermore, A. Budd, Abingdon 2004.
- Beck P., *Britain and the Cold War's „Cultural Olympics”: Responding to the Political Drive of Soviet Sport, 1945–58*, „Contemporary British History”, No. 19:2, 2005.
- Beck P., *Politics*, [w:] *Encyclopedia of British Football*, red. R. Cox, D. Russel, W. Vamplew, [b.m.w.] 2002.
- Benjamin D., *Traditions Pro vs. Amateur*, „Time Magazine U.S.”, 27.07.1992, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,976117,00.html>.
- Berg C., *Politics, Not Sport, Is the Purpose of the Olympic Games*, „IPA Review”, July 2008.
- Bevir M., Rhodes R.A.W., *Teoria interpretacyjna*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
- Bian X., *Predicting Olympic Medal Counts: the Effects of Economic Development on Olympic Performance*, „The Park Place Economist”, Vol. XIII.
- Black D.R., *„Not Cricket”: The Effects and Effectiveness of the Sport Boycott*, [w:] *How Sanctions Work. Lessons from South Africa*, red. N. C. Crawford, A. Klotz, London 1999.
- Bolz D., *Sports Policy, the Press and the Origins of the Cold War in Occupied Germany, 1945–51*, „Sport in History”, Vol. 35, No. 2, 2015.
- Booth D., *The South African Council on Sport and the Political Antinomies of the Sports Boycott*, „Journal of Southern African Studies”, Vol. 23, No. 1, March 1997.
- Bosscher V. de, Knop P. de, Bottenburg M. van, Shibli S., *A Conceptual Framework for Analysing Sports Policy Factors Leading to International Sporting Success*, „European Sport Management Quarterly”, Vol. 6, No. 2, June 2006.
- Brichford M., *Munich 1972*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.

- Brownell S., *Introduction. Bodies before Boas, Sport before the Laughter Left*, [w:] *The 1904 Anthropology Days and Olympic Games. Sport, Race, and American Imperialism*, red. S. Brownell, [b.m.w.] 2008.
- Burstyn V., *Foreword*, [w:] *Helen Jefferson Lensjy, Inside the Olympic Industry. Power, Politics and Activism*, Albany 2000.
- Carr G.A., *The Involvement of Politics in the Sporting Relationships of East and West Germany, 1945–1972*, „Journal of Sport History”, Vol. 7, No. 1 (1980).
- Carr G., *The Use of Sport in German Democratic Republic for the Promotion of National Consciousness and International Presige*, „Journal of Sport History”, Vol. 1, No. 2 (1974).
- Cavali G., *Cold War, Warm Welcome*, „Stanford Magazine”, May/June 2005, <http://www.stanfordalumni.org/news/magazine/2005/mayjun/features/track.html>.
- Cha V.D., *A Theory of Sport and Politics*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 26:11, 2009.
- Chappell R., *Spirit in Latin America from Past to Present: A European Perspective*, [w:] *Sport in Latin American Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, L.P. DaCosta, London 2013.
- Cobley A., *Institutionalized Violence and the Role of Human Sympathy: The Case of the Eminent Persons Group to South Africa*, [w:] *Stronger, Surer, Bolder. Ruth Nita Barrow. Social Change and International Development*, red. E. Barribeau, A. Cobley, Kingston 2001.
- Cole C.L., *Bounding American Empire: Sport, Sex, and Politics*, [w:] *Youth, Culture and Sport. Identity, Power, and Politics*, red. M.D. Giardina, M.K. Donnelly, New York 2008.
- Coles B., *The Impact of Professional Athletes on the Olympic Games*, <http://www.helium.com/items/1022145-the-impact-of-professional-athletes-on-the-olympic-games>.
- Collins S., *The Fragility of Asian National Identity in the Olympic Games*, [w:] *Owning the Olympics. Narratives of the New China*, red. M.E. Price, D. Dayan, Ann Arbor 2008.
- Creak S., *Representing Truc Laos in Post-Colonial Southeast Asia: Regional Dynamics in the Globalization of Sport*, [w:] *Sport Across Asia. Politics, Cultures, and Identities*, red. K. Bromber, B. Krawietz, J. Maguire, New York 2013.
- Davies E.L., *Rome 1960*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Davies E.L., *Rome 1960*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Delius F.C., *The Sunday I Became World Champion*, [w:] *The Global Game. Writers on Soccer*, red. J. Turnbull, T. Satterlee, A. Raab, [b.m.w.] 2008.
- Dennis M., *Football in the German Democratic Republic*, [w:] *Dislocation and Reorientation. Exile, Division and the End of Communism in German Culture and Politics*, red. A. Goodbody, P. O. Dochartaigh, D. Tate, Amsterdam–New York 2009.
- Dennis M., *Securing the Sports „Miracle”: The Stasi and East German Elite Sport*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 29:18, 2012.
- Densiuk L., [w:] *Humanizacja sportu*, red. E. Ligarszewska, Gdańsk 1972.
- Deutsch D.A., Abukhalaf I.K., *Anabolic Doping Agents*, [w:] *Handbook of Drug Interactions. A Clinical and Forensic Guide*, red. A. Mozayani, L.P. Raymon, New Jersey 2004.
- Dichter H.L., *Building Walls, Deviding Teams: The Berlin Wall and the End of All-German Olympic Team*, [w:] *The Global Nexus Engaged. Sixth International Symposium for Olympic Research*, October 2002.
- Dichter H.L., *Sporting Relations: Diplomacy, Small States, and Germany's Post-War Return to International Sport*, „Diplomacy & Statecraft”, No. 27:2, 2016.

- Dick R.W., Goulet C., Gianotti S., *Implementing Large-Scale Injury Prevention Programs*, [w:] *Sports Injury Prevention. Handbook of Sports Medicine and Science*, red. R. Bahr, L. Engebretsen, Chichester 2009.
- Drażdźewski S., *60 Years of Polish Olympic Movements*, [w:] *The Polish Olympic Committee – 79*, Warszawa 1979.
- Dudek D., *Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem*, [http://www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium/pojecie\\_sportu.pdf](http://www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium/pojecie_sportu.pdf).
- Durick W., *Berlin 1916*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Dyreson M., *The „Physical Value” of Races and Nations. Anthropology and Athletics at the Louisiana Purchase Exposition*, [w:] *The 1904 Anthropology Days and Olympic Games. Sport, Race, and American Imperialism*, red. S. Brownell, [b.m.w.] 2008.
- Dziubiński Z., *Kościół katolicki wobec współczesnego sportu wyczynowego*, [w:] *Sacrum a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1996.
- East Plays West. Sport and the Cold War*, red. S. Wagg, D.L. Andrews, San Diego 2006.
- Edelman R., *Moscow 1980. Stalinism or Good, Clear Fun?*, [w:] *National Identity and Global Sports Events. Culture, Politics, and Spectacle in the Olympics and the Football World Cup*, red. A. Tomlinson, C. Young, New York 2006.
- Edelman R., *Stalin and His Soccer Soldiers*, „History Today”, Vol. 43, Issue 2, 1993, <http://www.historytoday.com/robert-edelman/stalin-and-his-soccer-soldiers>.
- Eichberg H., *Body Cultures*, [w:] *Essays on Sport, Space and Identity*, red. J. Bale, C. Philo, London 1998.
- Elroy K., *Track and Field. Somewhere to Run*, [w:] *Nike is a Goddess, The History of Women in Sports*, red. L. Smith, New York 1998.
- Frestle J., *Evolution and Politics of Drug Testing*, [w:] *Anabolic Steroids in Sport Exercise*, red. C.E. Yesalis, Champaign 2000.
- Frick B., Prinz J., Tolsdorf F., *Citius, Altius, Fortius: The Production of the World Records in the Running and Technical Disciplines in Track and Field*, [w:] *Handbook on the Economics of Sport*, red. W. Andreff, S. Szymanski, Cheltenham–Northampton 2006.
- Fryc A., Ponczek M., *An Event of „Two Heroes”: Poland and the 1948 Olympic Games*, „The International Journal of the History of Sport”, Vol. 27, No. 6, April 2010.
- Fryc A., Ponczek M., *The Communist Rule in Polish Sport History*, „The International Journal of the History of Sport”, Vol. 26, No. 4, March 2009.
- Galily Y., *Sport, Politics and Society in Israel: The First Fifty-Five Years*, [w:] *Sport, Politics and Society in the Land of Israel. Past and Present*, red. Y. Galily, A. Ben-Porat, London 2009.
- Gąsowski T., *Sport i polityka – wzajemne relacje. Wprowadzenie do problematyki badawczej*, [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, red. T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009.
- Gitter W., *Zu aktuellen Fragen der olympischen Bewegung*, [w:] *Zu aktuellen Fragen der olympischen Bewegung*, Jena 1984.
- Godlewski P., *Problem amatorstwa państwowego w sporcie w okresie PRL*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Sprawność fizyczna dzieci i młodzieży*, red. J. Chełmecki, t. II, Warszawa 2009.
- Godlewski P., *Geneza i rozwój sportu spektakularnego. W europejskiej perspektywie*, [w:] *Zarządzanie imprezami sportowo-rekreacyjnymi*, red. B. Ryba, Warszawa 2010.



- Godlewski P., *Międzynarodowe kontakty polskich sportowców ze sportowcami zza „żelaznej kurtyny” w latach 1945–1956*, [w:] *Z tradycji kultury fizycznej w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Zaborniak, M. Obodyński, Rzeszów 2008.
- Godlewski P., *Nadzór polityczny nad prasą sportową w Polsce (1945–1956)*, [w:] *Magia sportu i słowa*, red. A. Dobrowolska, M. Szczerbiński, G. Wieczorek, Gorzów Wielkopolski 2008.
- Godlewski P., *PKOl w służbie PRL (1946–1956)*, [w:] *Spółeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, red. J. Chełmecki, t. II, Warszawa 2007.
- Godlewski P., *Sowietyzacja sportu w Polsce (lata 1948–1956)*, [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, red. T. Jurek, Gorzów Wielkopolski 2002.
- Godlewski P., *Sport europejski w procesie przemian cywilizacyjnych XIX stulecia*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, red. J. Gaj, B. Woltmann, Gorzów Wielkopolski 1999.
- Gold J.R., Gold M.M., *From A to B: The Summer Olympics, 1896–2008*, [w:] *Olympic Cities. City Agendas, Planning and the World Games, 1896–2016*, red. J.R. Gold, M.M. Gold, Abingdon–New York 2011.
- Goldstein E.S., Sigfrid Edström, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Gounot A., *Sport or Political Organization? Structures and Characteristics of the Red Sport International, 1921–1937*, „Journal of Sport History”, Vol. 28, No. 1 (2001),
- Gray J.T., Snyder D.L., *International Sports Law*, [w:] *International Sport Management*, red. M. Li, E.W. MacIntosh, G.A. Bravo, Champaign 2012.
- Grix J., *Political Science and Sport*, [w:] *Social Sciences in Sport*, red. J. Maguire, Champaign 2014.
- Grix J., *Sport Politics*, [w:] *The Routledge Handbook of German Politics & Culture*, red. S. Colvin, M. Talpin, London 2015.
- Gruchola M., *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 1, 2010.
- Grzegorzółka K., *Sportowa wojna światowa*, „Wprost”, nr 35/2008.
- Guelke A., *The Politicisation of South African Sport*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986.
- Guttmann A., *The Diffusion of Sports and the Problem of Cultural Imperialism*, [w:] *The Sports Process. A Comparative and Developmental Approach*, red. E.G. Dunning, J.A. Maguire, R.E. Pearton, Champaign 1993.
- Hądzelek K., *Polska na igrzyskach olimpijskich 1924–2008*, [w:] *90 lat na olimpijskim szlaku. Polski Komitet Olimpijski*, Warszawa 2009.
- Hądzelek K., *Sport jako czynnik identyfikacji narodowej*, [w:] *Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981.
- Haire M., *Should Chess Be an Olympic Sport?*, „Time”, 5.08.2008, <http://www.time.com/time/world/article/0,8599,1827716,00.html>.
- Hartmann D., *The Politics of Race and Sport: Resistance and Domination in the 1968 African American Olympic Protest Movements*, „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 19, No. 3 (July 1996).
- Heinze G., *Niemiecka Republika Demokratyczna*, [w:] *Sportowcy krajów socjalistycznych. Mistrzowie igrzysk olimpijskich, świata i Europy*, Warszawa 1976.
- Henry I., al-Taqui M., *Evaluating Alternative Theoretical Perspectives on Sports Policy*, [w:] *Transnational and Comparative Research in Sport. Globalisation, Governance and Sport Policy*, red. I. Henry, London 2007.
- Hesselmann M., Ide R., *A Tale of Two Germanys. Football Culture and National Identity in the German Democratic Republic*, [w:] *German Football. History, Culture, Society*, red. A. Tomlinson, C. Young, London–New York 2006.



- Hietanen A., Varis T., *Sport and International Understanding: A Survey of the Structure and Trends of International Sporting Co-Operation*, [w:] *Sport and International Understanding*, red. M. Ilmarinen, Berlin 1984.
- Hill C.R., *The Politics of the Olympic Movement*, [w:] *The Changing Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester–New York 1993.
- Hoberman J., *Toward a Theory of Olympic Internationalism*, „Journal of Sport History”, Vol. 22, No. 1 (1995).
- Homburg H., *FIFA and the „Chinese Question”, 1954–1980: An Exercise of Statutes*, „Historical Social Research”, Vol. 31, No. 1, 2006.
- Hong F., Xiaozheng X., *Communist China: Sport, Politics and Diplomacy*, [w:] *Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Oxon–New York 2003.
- Hornbuckle A.R., *Helsinki 1952*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Horne J., Jary D., *The Figurational Sociology of Sport and Leisure of Elias and Dunning: An Exposition and a Critique*, [w:] *Sport, Leisure and Social Relations*, red. J. Horne, D. Jary, A. Tomlinson, London 1987.
- Houlihan B., Green M., *Comparative Elite Sport Development*, [w:] *Comparative Elite Sport Development. Systems, Structures and Public Policy*, red. B. Houlihan, M. Green, Burlington 2008.
- Houlihan B., *Politics, Power, Policy and Sport*, [w:] *Sport and Society. A Student Introduction*, red. B. Houlihan, London–Thousand Oaks–New Delhi 2003.
- Houlihan B., *Politics and Sport*, [w:] *Handbook of Sports Studies*, red. J. Coakley, E. Dunning, London–Thousand Oaks–New Delhi 2002.
- How Reds „Mobilized”*, „Life”, 28.07.1952.
- Howell R.A., Howell M.L., *Paris 1900*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Hunt T.M., *American Sport Policy and the Cultural Cold War: The Lyndon B. Johnson Presidential Years*, „Journal of Sport History”, Vol. 33, No. 3 (2006).
- Jarvie G., Reid I., *Race Relations, Sociology of Sport and the New Politics of Race and Racism*, „Leisure Studies”, Vol. 16 (1997).
- Jarvie G., *The Promise and Possibilities of Running in And Out of East Africa*, [w:] *East African Running. Towards a Cross – Disciplinary Perspective*, red. Y. Pitsiladis, J. Bale, C. Sharp, T. Noakes, Abingdon–New York 2007.
- Jobling I., *Melbourne 1956*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Jobling I., *Melbourne 1956*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Jung R., *Ruch olimpijski a polityka*, [w:] *Konflikty i spory międzynarodowe*, red. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, t. 2, Łódź 2010.
- Kałamacka E., *Sport a promocja zdrowia na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, red. S. Zaborniak, Rzeszów 2005.
- Katzer N., *Soviet Physical Culture and Sport: European Legacy?*, [w:] *Sport and the Transformation of Modern Europe. States, Media and Markets 1950–2010*, red. A. Tomlinson, C. Young, R. Holt, London 2011.
- Keys B., *The 1956 Melbourne Olympic Games and the Postwar International Order*, [w:] *1956. European and Global Perspective*, red. C. Fink, F. Hadler, T. Schramm, Leipzig 2006.
- Kidd B., *Montreal 1976*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.

- Kochanowski J., *Olimpiady pełne polityki*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 7.
- Koller D.L., *From Medals to Morality: Sportive Nationalism and the Problem of Doping in Sports*, „Marquette Sports Law Review”, Vol. 19, Issue 1, 2008.
- Kosiewicz J., *Rozważania o filozoficzno-społecznych dyscyplinach nauk o kulturze fizycznej*, [w:] *Studia z historii kultury fizycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Obodyńskiemu*, red. W.J. Cynarski, A. Nowakowski, S. Zaborniak, Rzeszów 2008.
- Kosiewicz J., *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej*, [w:] *Antropologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2002.
- Kosiewicz J., *Filozoficzne i aksjologiczne aspekty kultury fizycznej i sportu*, [w:] *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin profesora Zbigniewa Krawczyka*, red. J. Kosiewicz, Warszawa 2006.
- Kosiewicz J., *Free Time and Freedom of Choice*, [w:] *Movement Recreation for All*, red. J. Kosiewicz, Legionowo 2006.
- Kosiewicz J., *Internal Balance – Personality, Health and Sport Activity*, [w:] *Sport and Society*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2004.
- Kosiewicz J., *Narodziny myśli Coubertinowskiej*, [w:] *Oblicza sportu*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1990.
- Kosiewicz J., *Nauki społeczne a obiegowe przeświadczenie o sporcie*, [w:] *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, red. Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2014.
- Kosiewicz J., *O biologicznym i społecznym kontekście kultury fizycznej i sportu*, [w:] *Nauki społeczne wobec sportu współczesnego*, red. J. Kosiewicz, P. Bany, M. Piątkowska, J. Żyśko, Warszawa 2010.
- Kosiewicz J., *Philosophical and Axiological Aspects of Physical Culture and Sport*, [w:] *Sport in the Mirror of the Values*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2003.
- Kosiewicz J., *Pierre de Coubertin – narodziny i rozwój ideologii neoolimpizmu*, [w:] *IDO. Ruch dla kultury. Rocznik naukowy*, t. III, Rzeszów 2002.
- Kosiewicz J., *Rekreacja ruchowa jako postulat i powszechnik (uwagi wstępne)*, [w:] *Turystyka i rekreacja. Wymiary teoretyczne i praktyczne*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2006.
- Kosiewicz J., *Rozważania o naukach o kulturze fizycznej*, [w:] *Antropologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2002.
- Kosiewicz J., *Socjologia sportu w Europie – perspektywa historyczna i badawcza*, [w:] *Społeczne i kulturowe wartości sportu*, red. J. Kosiewicz, Warszawa 2007.
- Kosiewicz J., *Spór o istnienie i wolność wyboru*, [w:] *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2005.
- Kosiewicz J., *Sport and Philosophy. From Methodology to Ethics*, Warszawa 2009.
- Kosiewicz J., *Sport poza dobrem i złem moralnym*, [w:] *Społeczne i kulturowe aspekty sportu*, red. J. Kosiewicz, M. Piątkowska, Warszawa 2011.
- Kosiewicz J., Waligóra J., *Prolegomena do rozważań o sporcie zachodnim i spirytualizmie*, [w:] *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, red. Z. Dziubiński, K.W. Jankowski, Warszawa 2009.
- Kosiewicz J., *Założenia olimpizmu a honoraria sportowców*, [w:] *Społeczny wymiar sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2003.
- Kramer J., *Escape via Elevator Shaft: East Germany's „Traitor Athletes” Tell Their Stories*, <http://www.spiegel.de/international/germany/escape-via-elevator-shaft-east-germany-s-traitor-athletes-tell-their-stories-a-775370.html>.

- Krawczyk B., *Spółeczny rodowód i ambiwalentny charakter ideologii amatorstwa sportowego*, [w:] *Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981.
- Krawczyk Z., *Procesy profesjonalizacji kultury fizycznej*, [w:] *Humanistyczne aspekty sportu i turystyki*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2008.
- Krawczyk Z., *Sport in Changing Europe*, [w:] *Sports Involvement in Changing Europe*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2004.
- Krawczyk Z., *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, [w:] *Mysli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Krawczyk Z., *Sport*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w. Kultura fizyczna. Sport*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1997.
- Krawczyk Z., *W poszukiwaniu istoty sportu*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w. Kultura fizyczna. Sport*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1997.
- Krieger J., *The Influence of Toynbee Hall on Pierre de Coubertin*, [w:] *Olympism, Olympic Education and Learning Legacies*, red. D. Chatziefstathiou, N. Müller, Newcastle upon Tyne 2014.
- Krüger A., *Breeding, Bearing and Preparing the Aryan Body: Creating Superman the Nazi Way*, [w:] *Shaping the Superman. Fascist Body as Political Icon – Aryan Fascism*, red. J.A. Mangan, London–Portland 1999.
- Kuczyński J., *Gra jako negacja i tworzenie świata*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, red. Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, t. II, Warszawa 1990.
- Kunicki B.J., *Rekreacja fizyczna*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w. Kultura fizyczna. Sport*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1997.
- Kunicki B.J., *Trening sportowy w starożytności*, [w:] *Szkice i studia z dziejów kultury fizycznej*, red. T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak, Rzeszów 2007.
- Lennartz K., Wassong S., *Athens 1896*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Lin C.-Y., Lee P.-C., Nai H.-F., *Theorizing the Role of Sport in State-Politics*, „International Journal of Sport and Exercise Science”, Vol. 1, No. 1 (2009).
- Lipiec J., *Idea nowożytnego olimpizmu*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w. Kultura fizyczna. Sport*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1997.
- Lipiec J., *Sport jako wartość w kręgu aksjologii esencjonalnej*, [w:] *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Lipoński W., *Narodziny masowej percepcji sportu w pierwszej połowie XX w.*, [w:] *Kultura fizyczna a kultura masowa*, red. Z. Dziubiński, M. Lenartowicz, Warszawa 2011.
- Lipoński W., *Sport in the Slavic World before Communism: Cultural Traditions and National Functions*, [w:] *Sport in Europe. Politics, Class, Gender. The European Sports Law History Review*, red. J.A. Mangan, Vol. 1, London–Portland 1999.
- Lipoński W., *Wszystkie sporty, Wszystkie narody? Problemy kulturowego uniwersalizmu ruchu olimpijskiego*, [w:] *Sport a kulturowa rzeczywistość*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2005.
- Little C., *The Sports Boycott against Rhodisia Reconsidered*, [w:] *The Politics of Sport. Community Mobility Identity*, red. P. Gilchrist, R. Holden, Abingdon 2012.
- Llewellyn M.P., *Olympic Games Are an International Farce. The 1920 Antwerp Games and the Question of Great Britain's Participation*, „Olympika”, No. XVII (2008).
- Llewellyn M.P., *Rule Britannia. Nationalism, Identity and the Modern Olympic Games*, London 2012.
- Lomax M.E., *Revisiting the Revolt of the Black Athlete: Harry Edwards and the Making of the New African-American Sport Studies*, „Journal of Sport History”, Vol. 29, No. 3 (2002).

- Lund M., *The Historic Four Games 1924–1936*, „Sking Heritage Journal of the International Sking History Association”, Vol. 13, No. 4 (December 2001).
- Lüschen G., *Socjologia sportu – rozwój, stan aktualny i perspektywy*, [w:] *Kulturowe wartości sportu. Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Socjologii Sportu*, red. Z. Krawczyk, cz. I, Warszawa 1981.
- Magdalinski T., *Organised Memories: The Construction of Sporting Traditions in the German Democratic Republic*, [w:] *Sport in Europe. Politics, Class, Gender. The European Sports Law History Review*, red. J.A. Mangan, Vol. 1, London–Portland 1999.
- Mangan J.A., *Global Fascism and the Male Body: Ambitions, Similarities and Dissimilarities*, [w:] *Superman Supreme. Fascist Body as Political Icon – Global Fascism*, red. J.A. Mangan, London–Portland 2000.
- Marcinek K., *Kolarz doskonały*, [w:] *Sportowe asy*, red. B. Daniszewska, Warszawa 1987.
- Mason C.W., *The Bridge to Change: The 1976 Montreal Olympic Games, South African Apartheid Policy, and the Olympic Boycott Paradigm*, [w:] *Onward to the Olympics. Historical Perspectives on the Olympic Games*, red. G.P. Schaus, S.R. Wenn, Waterloo 2007.
- McChesney R.W., *Media Made Sport: A History of Sport Coverage in the United States*, [w:] *Media, Sports and Society*, red. L.A. Wenner, Newbury Park–London–New Delhi 1989.
- McFee G., *The Promise of Olympism*, [w:] *Watching the Olympics. Politics, Power and Representation*, London 2012.
- Mickiewicz M., *Sport w dyplomacji publicznej*, [w:] *Sport w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Polus, Toruń 2009.
- Milton J., *Treatise of Education*, [w:] *The Library of Education*, Boston 1830, <http://books.google.pl/books?id=4LJKAAAYAAJ&printsec=frontcover#v=onepage&q&f=false>.
- Młodzikowski G., *Uniwersalne wartości sportu*, [w:] *Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981.
- Mohd S.A., Mawarni M., Mohd S.O.-F., *Sport for All and Elite Sport: Underlining Values and Aims for Government Involvement via Leisure Policy*, „European Journal of Social Sciences”, Vol. 9, No. 4 (2009).
- Monnington T., *The Politics of Black African Sport*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986.
- Morgan W.J., *Sport and the Making of National Identities. A Moral View*, [w:] *Philosophy of Sport. Critical Readings, Crucial Issues*, red. M.A. Holowchak, New Jersey 2002.
- Moska W., *Igrzyska olimpijskie jako wydarzenie sportowe, kulturowe, polityczne, ekonomiczne i medialne*, [w:] *Współczesny sport olimpijski. Zarys problematyki*, red. J. Czerwiński, H. Sozański, Gdańsk 2009.
- Mosz J., *Sport w kontekście wartości estetycznych*, [w:] *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Müller R.K., *History of Doping and Doping Control*, [w:] *Doping in Sports. Handbook of Experimental Pharmacology*, red. D. Thieme, P. Hemmersbach, London–New York 2010.
- Mylik M., *Historiozoficzne aspekty powstania rozwoju fenomenu sportu i turystyki*, [w:] *Nauki społeczne wobec współczesnego sportu*, red. J. Kosiewicz, P. Bany, M. Piątkowska, J. Żyśko, Warszawa 2010.
- Ndee H.S., *Sport as Political Tool: Tanzania and the Liberation of Africa*, [w:] *Modern Sport: The Global Obsession. Politics, Religion, Class, Gender. Essays in Honour of J.A. Mangan*, red. B. Majumdar, F. Hong, London–New York 2007.
- „No hope” for Soviets in Olympics, „Spokane Chronicle”, 31.05.1984.

- Nongogo P., *The Effect of Sport Boycott and Social Change in South Africa: A Historical Perspective, 1955–2005*, [http://doc.reo.ch/lm.php?url=1000,44,38,20110823155446-JU/The\\_effect\\_of\\_sport\\_boycott\\_and\\_social\\_change\\_in\\_South\\_Africa.pdf](http://doc.reo.ch/lm.php?url=1000,44,38,20110823155446-JU/The_effect_of_sport_boycott_and_social_change_in_South_Africa.pdf).
- Nys J.F., *Military Sport*, [w:] *Handbook of the Economics of Sport*, red. W. Andreff, S. Szyman-ski, Cheltenham 2006.
- Okoń W., *O koncepcji wychowania zdrowotnego*, [w:] *Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Ordylowski M., *Stalinizm w sporcie*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 r. Pamiętnik*, t. III, cz. 3, Toruń 2004.
- Ordylowski M., Szymański L., *Kadry – „Okło, Ucho i Ręka” władzy ludowej w sporcie polskim 1945–1989*, [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX w. dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004.
- Palenski R., *Seoul 1988*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Palenski R., *Seoul 1988*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Passent D., *Biada, wołajcie lecz zwycięża radość*, [w:] *Sport niejedno ma imię*, red. K. Zuchora, Warszawa 1976.
- Pauker E.T., *GANEFO I. Sports and Politics in Djakarta, July 1964*, <http://www.rand.org/pubs/papers/P2935.html>.
- Pfister G., *Cold War Diplomats in Tracksuits: The Fräuleinwunder of East German Sport*, [w:] *Militarism, Sport, Europe. War without Weapons*, red. J.A. Mangan, London 2003.
- Pieroth D., *Los Angeles 1932*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Pluta P., *Władysław Kozakiewicz: To był taki nasz polski gest*, [http://www.gazetawroclawska.pl/magazyn/288256,wladyslaw-kozakiewicz-to-byl-taki-nasz-polski-gest,id,t.html?cookie=1#material\\_3](http://www.gazetawroclawska.pl/magazyn/288256,wladyslaw-kozakiewicz-to-byl-taki-nasz-polski-gest,id,t.html?cookie=1#material_3).
- Porter D., *Amateur Football in England, 1948–1963: The Pegasus Phenomenon*, [w:] *Amateurs and Professionals in Post-War British Sport*, red. A. Smith, D. Porter, London 2000.
- Porter D., *Your Boys Took One Hell of a Beating! English Football and British Decline, c. 1950–80*, [w:] *Sport and National Identity in the Post-War World*, red. A. Smith, D. Porter, London 2004.
- Potrżuski K., *Przeobrażenia sportu greckiego w dobie hellenistycznej i rzymskiej*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Aktywność fizyczna dzieci, młodzieży i dorosłych na przełomie XX i XXI w.*, red. J. Nowocień, J. Chelmecki, Warszawa 2010.
- Pudelkiewicz E., *Społeczno-historyczne tło ideologii rasizmu w sporcie*, [w:] *Sport w społeczeństwie współczesnym*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1973.
- Puig N., *The Cultures of Sport for All*, [w:] *Sport, Culture and Society. In Honour of Professor Zbigniew Krawczyk*, red. J. Kosiewicz, Warszawa 2005.
- Ramsamy S., *Apartheid and Olympism: On the Abolishment of Institutionalized Discrimination in International Sport*, [w:] *Sport, Culture and Society. Heritage, Ideologies and Challenges*, Quebec City 1991.
- Reczek W., *Już 89 medali!*, [w:] *Na olimpijskim szlaku. Polacy na igrzyskach olimpijskich w Tokio i Innsbrucku*, Warszawa 1964.
- Reich K., *Doleful Days for the Games*, „Sports Illustrated”, 21.05.1984.



- Renson R., *Antwerp 1920*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Reszka A., *Boks*, [w:] *Igrzyska stare jak świat*, Warszawa 1976.
- Rinehart R.E., „*Fists flew and blood flowed*”: *Symbolic Resistance and International Response in Hungarian Water Polo at Melbourne Olympics, 1956*, „*Journal of Sport History*”, Vol. 23, No. 2 (1996).
- Riordan J., *Elite Sport Policy in East and West*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester–Wolfeboro 1986.
- Riordan J., *Moscow 1980*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Riordan J., *Moscow 1980*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Riordan J., *Rewriting Soviet Sports History*, „*Journal of Sport History*”, Vol. 20, No. 3 (1993).
- Riordan J., *Soviet-Style Sport in Eastern Europe: The End of an Era*, [w:] *The Changing Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1993.
- Riordan J., *Sport in Capitalist and Socialist Countries: A Western Perspective*, [w:] *The Sports Process. A Comparative and Developmental Approach*, red. E.G. Dunning, J.A. Maguire, R.E. Pearson, Champaign 1993.
- Riordan J., *The Impact of Communism on Sport*, [w:] *The International Politics of Sport in the Twentieth Century*, red. J. Riordan, A. Krüger, London 1999.
- Riordan J., *The Impact of Communism on Sport*, „*Historical Social Research*”, No. 1, Vol. 32 (2007).
- Riordan J., *The U.S.S.R.*, [w:] *Sport under Communism. The U.S.S.R., Czechoslovakia, The G.D.R., China, Cuba*, red. J. Riordan, Montreal 1978.
- Robinson R., *800m & 3000m Steeplechase*, „*Running Times*”, Issue 356, May 2008.
- Roche M., *Mega-Events and Media Culture: Sport and the Olympics*, [w:] *Critical Readings: Sport, Culture and the Media*, red. D. Rowe, Maidenhead 2004.
- Rossol N., *Performing the Nation in Interwar Germany. Sport, Spectacle and Political Symbolism, 1926–36*, New York 2010.
- Russel D., *Associating with Football: Social Identity in England 1863–1998*, [w:] *Football Cultures and Identities*, red. G. Armstrong, R. Giulianotti, London 1999.
- Sahaj T., *Doping – koń trojański współczesnego sportu*, [w:] *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Saraceno F., *Classic 1972 USA vs. USSR Basketball Game*, [http://espn.go.com/classic/s/Classic\\_1972\\_usa\\_ussr\\_gold\\_medal\\_hoop.html](http://espn.go.com/classic/s/Classic_1972_usa_ussr_gold_medal_hoop.html).
- Sarantakes N.E., *Moscow versus Los Angeles: The Nixon White House Wages Cold War in the Olympic Selection Process*, „*Cold War History*”, No. 9:1, 2009.
- Schlatter F., *Wall of Visas in West Berlin*, [w:] *Bulletin du Comité International Olympique (Olympic Review)*, No. 78, May 1962.
- Seifert M., *Einmalig, unglaublich. Großartig: Abebe Bikila*, [w:] *Olympia 1964. Innsbruck und Tokio*, Berlin 1965.
- Shibli S., Bingham J., Henry I., *Measuring the Sporting Success of Nations*, [w:] *Transnational and Comparative Research in Sport. Globalisation, Governance and Sport Policy*, Abingdon 2007.
- Sikora S., *Grabarze noszą muszki*, [w:] *Seul '88*, Warszawa 1988.
- Slack T., Yuan-Min H., Chiung-Tzu T., Hong F., *The Road to Modernization: Sport in Taiwan*, [w:] *Sport in Asian Society. Past and Present*, red. J.A. Mangan, F. Hong, Abingdon 2003.



- Slater J., *Tokyo 1964*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Smith T., Steele D., *Silent Gesture. The Autobiography of Tommie Smith*, Philadelphia 2007.
- Soares J., *Cold War, Hot Ice: International Ice Hockey 1947–1980*, „Journal of Sport History”, Vol. 34, No. 2, Summer 2007.
- Soares J., *The Cold War on Ice*, „Brown Journal of World Affairs”, Vol. XIV, Issue 2, Spring/Summer 2008.
- Socha S., Urniaż J., *Dążenia kobiet do uczestnictwa w ruchu olimpijskim*, [w:] *Współczesne trendy rozwoju sportu a idee humanizmu olimpijskiego*, red. J. Urniaż, Olsztyn 2008.
- Stasiak M., *Między „homo faber” a „homo ludens”. Wzorzec bohatera sportowego w polskich mediach w latach 1949–1955*, [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, red. T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009.
- Sumanapala C., *East vs West: All-German Encounter in Football World Cup 1974*, <http://www.suite101.com/content/east-vs-west-all-german-encounter-in-football-world-cup-1974-a265972>.
- Swijtink A., *The Netherlands: In the Shadow of Big Brother*, [w:] *The Nazi Olympics. Sport, Politics, and Appeasement in the 1930s*, red. A. Krüger, W. Murray, Illinois 2003.
- Szymański L., *Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918–1989*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 r. Pamiętnik*, t. III, cz. 3, Toruń 2004.
- Szymanski S., *A Theory of the Evolution of Modern Sport*, „Journal of Sport History”, Vol. 35, No. 2 (2008).
- Talk on Olympics Reported Slated with Gromyko*, „The Blade: Toledo” [Ohio], 28.05.1984.
- Taylor T., *Politics and the Olympic Spirit*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986.
- Taylor T., *Sport and International Relations. A Case of Mutual Neglect*, [w:] *The Politics of Sport*, red. L. Allison, Manchester 1986.
- Thomas D., *Let the Games Begin: Sport, U.S. Race Relations and Cold War Politics*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 24:2, 2007.
- Tikander V., *Helsinki 1952*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.
- Tomlinson A., Young C., *Culture, Politics, and Spectacle in the Global Sports Event – An Introduction*, [w:] *National Identity and Global Sports Events. Culture, Politics and Spectacle in the Olympics and the Football World Cup*, red. A. Tomlinson, Ch. Young, Albany 2006.
- Trześniowski R., *Ewolucja systemu wychowania fizycznego w Polsce*, [w:] *Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Trześniowski R., *Kilka uwag o wychowaniu fizycznym*, [w:] *Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Trześniowski R., *Wychowanie fizyczne a sport*, [w:] *Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Turrini J.M., *„It Was Communism Versus the Free World”: The USA – USSR Dual Track Meet Series and the Development of Track and Field in the United States, 1958–1985*, „Journal of Sport History”, Vol. 28, No. 3 (2001).
- Urban R., *Polskie inicjatywy sportowe na rzecz integracji europejskiej*, [w:] *Z tradycji kultury fizycznej w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Zaborniak, M. Obodyński, Rzeszów 2008.
- Urbankowski B., *Etyka i mitologia sportu*, [w:] *Sport i kultura*, red. Z. Krawczyk, Warszawa 1981.

- Voeltz R.A., *London 1948*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Wassong S., Czechowski M., *Studia Pierre de Coubertina nad amerykańskim systemem edukacyjnym i ich wpływ na wznowienie Igrzysk Olimpijskich*, [w:] *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, red. Z. Żukowska, R. Żukowski, Warszawa 2004.
- Wassong S., *The Development of a Sport-oriented Concept of Recreation in Weimar Republic and Post World War II Germany*, [w:] *Transnational Aspects of European Sport History*, red. T. Jurek, S. Wassong, Gorzów Wlkp. 2009.
- Welch P.D., *Paris 1924*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Whitney C.R., *Soviets Are Coming to Lake Placid No Matter What*, „The Day”, 21.01.1980.
- Wilkinson Johnson M., *The Friedensfahrt: International Sports and East German Socialism in the 1950s*, „The International History Review”, Vol. 29, No. 1 (2007).
- Wilson W., *Los Angeles 1984*, [w:] *Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling K.D. Pelle, Westport 2004.
- Wilson W., *Los Angeles 1984*, [w:] *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport–London 1996.
- Wohl A., *Ideowe założenia sportu robotniczego*, [w:] *Sport robotniczy 1921–1939. Opracowania, dokumenty, materiały*, red. A. Wohl, H. Jakubowska, H. Laskiewicz, Warszawa 1962.
- Wojcicki K., *Obrazy starodawne*, Warszawa 1843, [http://books.google.pl/books?id=4ldIA-AAAYAAJ&pg=RA1-PA21&dq=gonienie+do+pierścienia&hl=pl&ei=oLCITKWJJ9S-g4Qbs\\_9TSBA&sa=X&oi=book\\_result&ct=result&resnum=1&ved=0CC8Q6AEwA-A#v=onepage&q&f=false](http://books.google.pl/books?id=4ldIA-AAAYAAJ&pg=RA1-PA21&dq=gonienie+do+pierścienia&hl=pl&ei=oLCITKWJJ9S-g4Qbs_9TSBA&sa=X&oi=book_result&ct=result&resnum=1&ved=0CC8Q6AEwA-A#v=onepage&q&f=false).
- Wolańska T., Salita J., Piotrowska H., *Sport dla wszystkich w cyklu życia*, [w:] *Mysli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Woleński J., *Sport a polityka*, [w:] *Duch sportu*, red. J. Lipiec, Kraków 1980.
- Wroczyński R., *Nauki społeczne w kulturze fizycznej – relacje i prognozy*, [w:] *Mysli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, red. K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Xu G., *China's National Representation and the Two-China Question in the Olympic Movement. The Significance of the 1952 Helsinki Games*, „China Perspectives” 2008, No. 1.
- Young C., *East Versus West. Olympic Sport as a German Cold War Phenomenon*, [w:] *Divided but Not Disconnected. German Experiences of the Cold War*, red. T. Hochscherf, C. Laucht, A. Plowman, [b.m.w.] 2010.
- Zaborniak S., Pezdan I., Rejman A., *Kultura fizyczna w środowisku żydowskim na świecie i w Polsce w latach 1896–1949*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej*, red. A. Nowakowski, S. Zaborniak, Rzeszów 2003.
- Zhouxiang L., *Sport and Politics: The Cultural Revolution in the Chinese Sports Ministry, 1966–1976*, „The International Journal of the History of Sport”, No. 33:5, 2016.
- Ziemilski A., *Sport wyczynowy – normy organizacyjne, wzory ról społecznych*, [w:] *Teoria i metodyka sportu*, red. T. Ulatowski, Warszawa 1971.

## Encyklopedie, słowniki, kroniki i leksykony

- Buchanan I., Mallon B., *Historical Dictionary of the Olympic Movement*, Lanhan–London 2001.
- Encyclopedia of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling, K.D. Pelle, Westport 2004.

- Encyclopedia of Public Health*, red. W. Kirch, New York 2008.  
*Encyklopedia PWN*, wydanie internetowe.  
 Głuszek Z., *Polscy olimpijczycy. Leksykon 1924–1972*, Warszawa 1976.  
*Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, red. J.E. Findling K.D. Pelle, Westport–London 1996.  
*Kronika sportu*, red. M.B. Michalik, Warszawa 1993.  
*Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998.  
 Lipoński W., *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2001.  
*Mała encyklopedia sportu*, t. II, Warszawa 1986.  
 Menke F.G., *The Encyclopedia of Sports*, New York 1963.  
*Polska drużyna olimpijska. Monachium 1972*, Warszawa 1972.  
 Wasiak J., *Symbole polskiego sportu*, Warszawa 2012.  
*Wielka encyklopedia sportu: A–B*, red. M. Szulc, Kraków 2006.  
*100 lat igrzysk olimpijskich. Kronika 1896–1996*, Warszawa 1996.

## Strony internetowe

1957timecapsule.wordpress.com  
 berlin.iaaf.org  
 en.beijing2008.cn  
 en.olympic.cn  
 historia.gazeta.pl  
 news.bbc.co.uk  
 sports.espn.go.com  
 www.anc.org.za  
 www.bgolymptic.org  
 www.cbc.ca  
 www.edukacja.edux.pl  
 www.europarl.europa.eu  
 www.expositions-universelles.fr  
 www.foia.cia.gov  
 www.footballblog.pl  
 www.guardian.co.uk  
 www.jewishvirtuallibrary.org  
 www.naukowy.pl  
 www.olympic.org  
 www.pbs.org  
 www.presidency.ucsb.edu  
 www.sport.episkopat.pl  
 www.sport.pl  
 www.sports-reference.com  
 www.thecgf.com  
 www.thecommonwealth.org  
 www.totalmoney.pl  
 www.tvp.pl

[www.unhcr.org](http://www.unhcr.org)

[www.worldgames2009.tw](http://www.worldgames2009.tw)

[www.worldsfairs.com](http://www.worldsfairs.com)

[www.wtf.org](http://www.wtf.org)

[www.zov-sportverraeter.de](http://www.zov-sportverraeter.de)

[www2.iaaf.org](http://www2.iaaf.org)